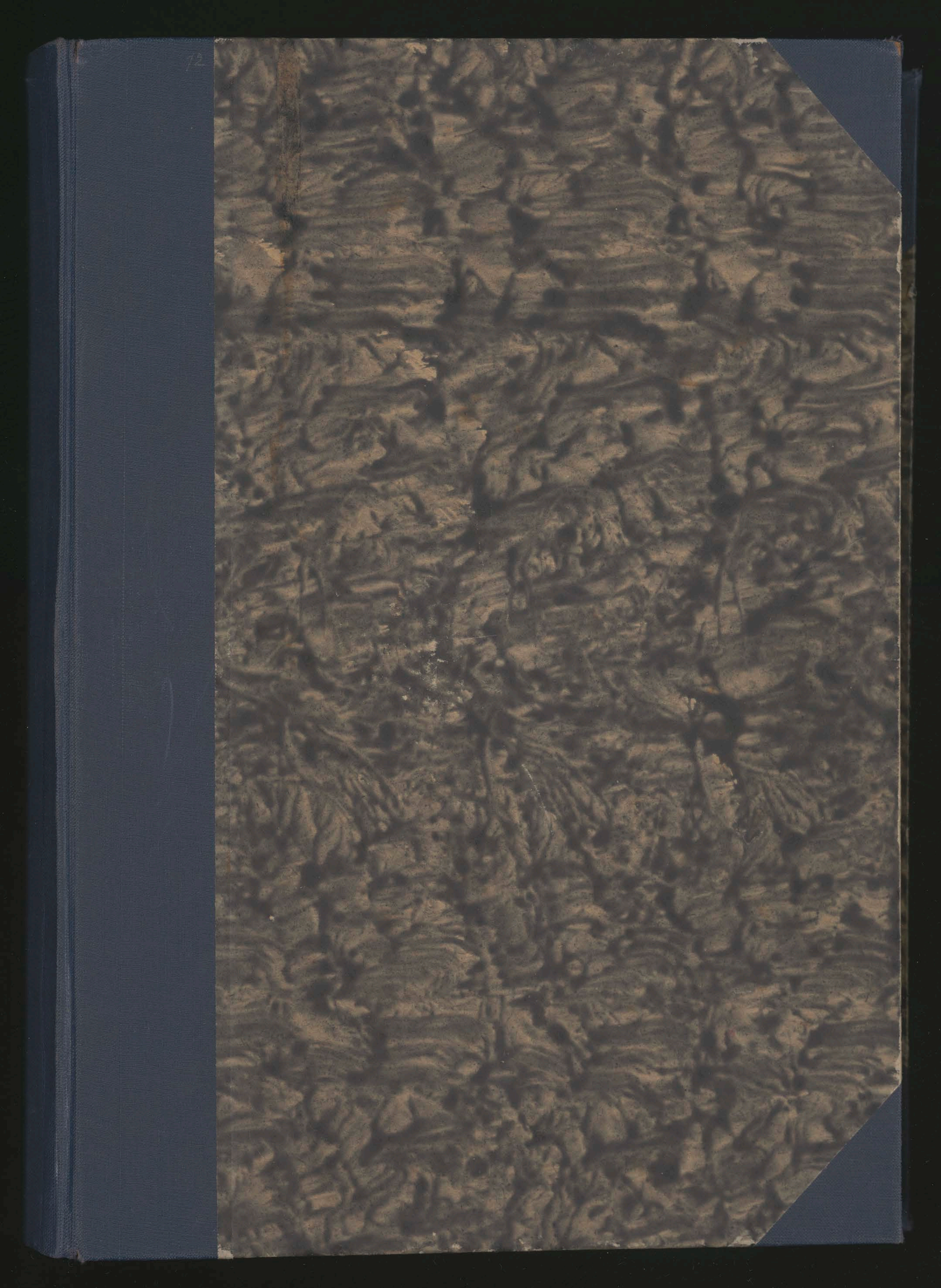
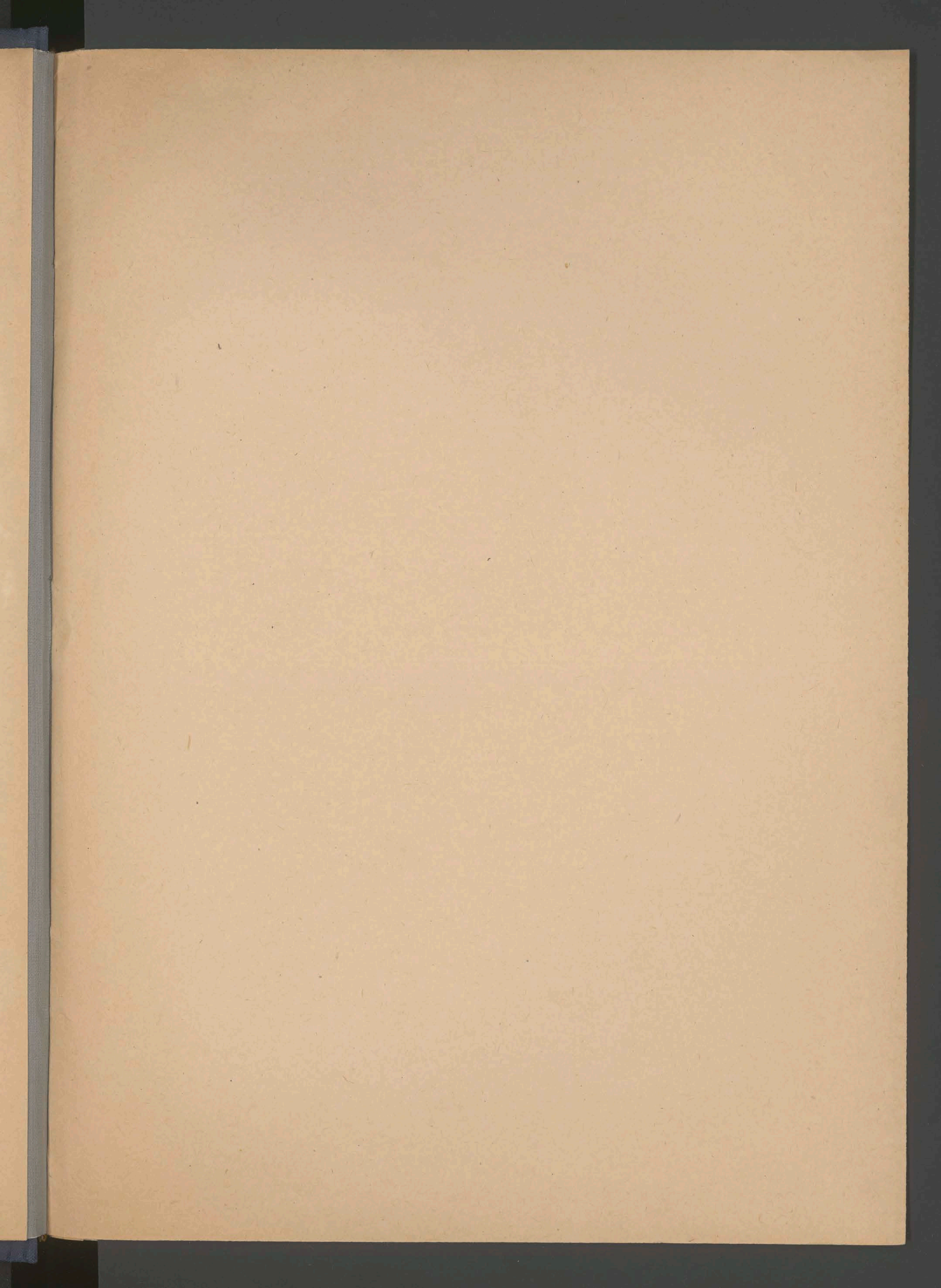
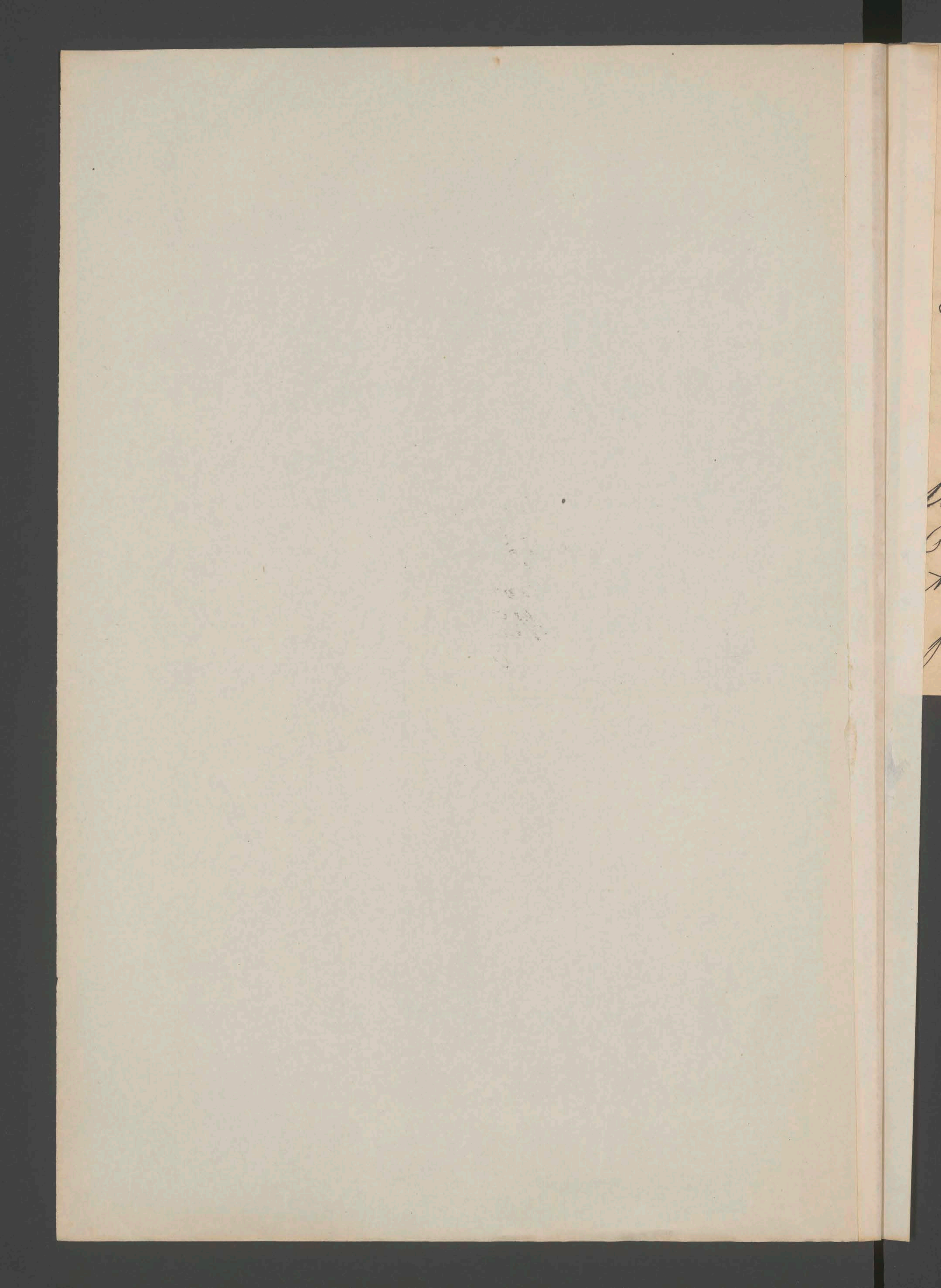








Raciborska Kross

wpł. 8/6 1888

Szanowny Sekretaryat
Towarzystwa Przyjaciół
sztuk pięknych
w Krakowie
P. T.

Młoda początkująca Artystka
ośmiela się zwrócić do Szan:
Pana Sekretarza z prośbą o
przyjęcie dwóch Studyów

pastelowych - „Dziecka" i
„Blondynki" - na wystawę
„Zwracam się z całem zau-
faniem do Towarzystwa
Przyjaciół sztuk - Gdyż my-
ślę iż tylko poparcie i słowa
Zachęty z takich Towarzystw
mogą nas Młodych począ-
tkujących Artystów skło-
nić do wytrwałej pracy

i pełnego na ostatnie tom
Z powodów czysto familijnych
nie mogę wystawiając po
raz pierwszy moich prac
wskazać i nazwiska – jednakowoż
proszę Szanowny Sekretarjat
bardzo gorąco o odpowiedź
pod adresem: Raciborska
Krosno czy obrazy moje zostaną
przychylnie przyjęte. Czy

Zasługuję na pomieszcze-
nie w Salach Towarzy-
stwa.

Z poważaniem

N. N.



Wystawa w Wenecyi

2a

L. 12.988.

/ pr.

(wystawa artyst.)

Rada municypalna w Wenecyi z powodu srebrnego wesela pary królewskiej postanowiła urządzać w tem mieście co drugi rok międzynarodową wystawę dzieł sztuki. Pierwsza taka Wystawa odbędzie się w Wenecyi w roku 1895 w czasie od 22. kwietnia do 22. października.

Wystawa ta nie ma oficyalnego charakteru a kieruje nią komitet organizacyjny, złożony z artystów włoskich, mieszkających w Wenecyi, pod protektoratem komitetu artystów — z rozmaitych krajów, do którego należą z Austryi Ludwik Passini, z Węgier M. Munkaczy.

Na wystawie pomieszczone być mają wszelkiego [illegible] ju i z wszystkich krajów dzieła w zakresie sztuk pięknych i to zarówno takich artystów, których miasto Wenecya zaprosiło do obesłania Wystawy jak i takich, którzy sami zgłosili udział; ilość jednak dzieł tej ostatniej kategoryi jest ograniczona na 200.

Wyboru tych 200 dzieł, dokona jury narodowo-włoska; przyznanie natomiast czterech nagród honorowych po 10.000 lirów i 5.000 lirów, dokona jury międzynarodowa.

Syndyk miasta Wenecyi nadesłał pewną ilość programów i regulaminów Wystawy z prośbą o rozpowszechnienie w kołach artystycznych w Austryi.

./. Przesyłając w załączeniu Szanownemu Zarządowi jeden egzemplarz takiego programu, upraszam

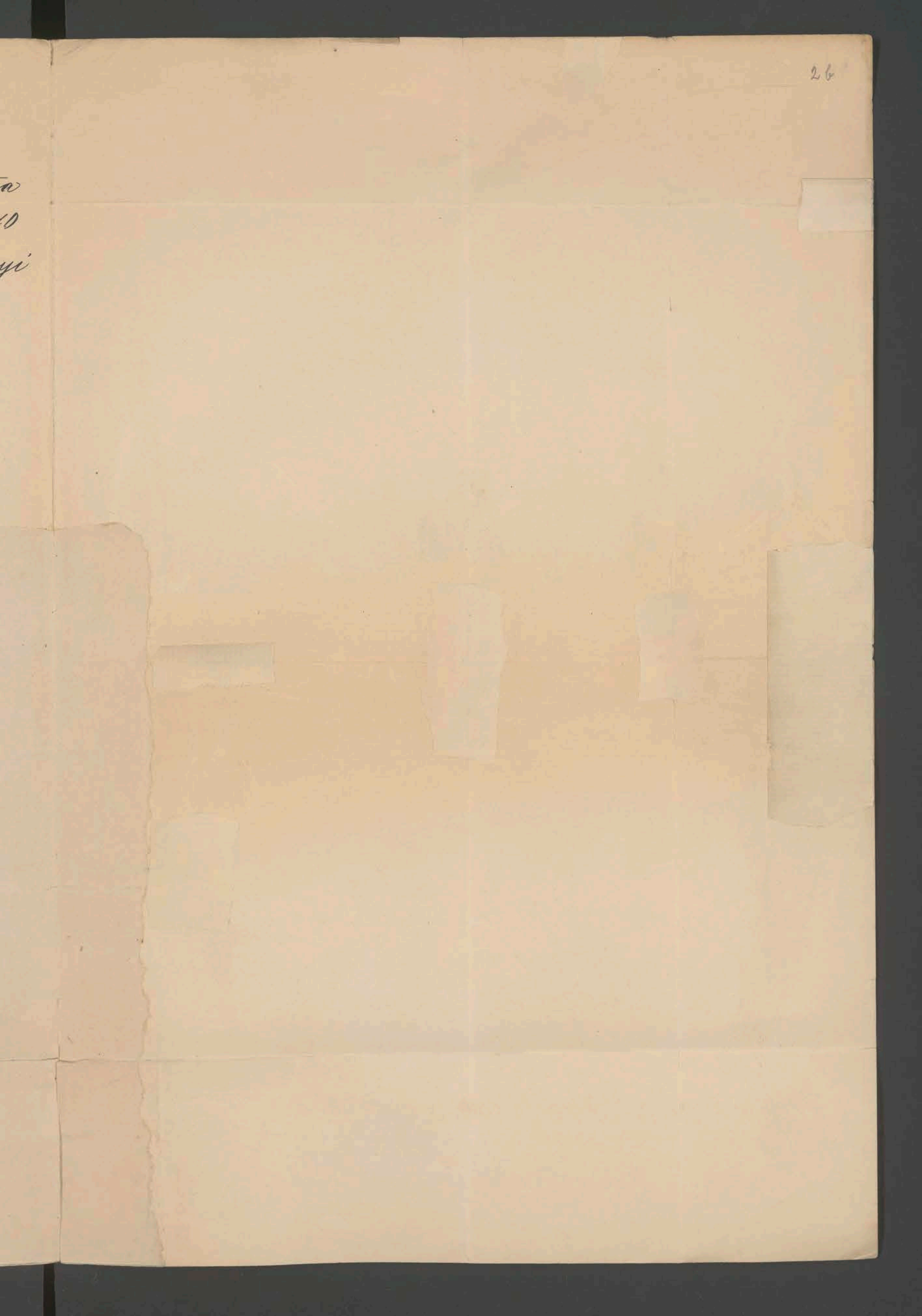
./.

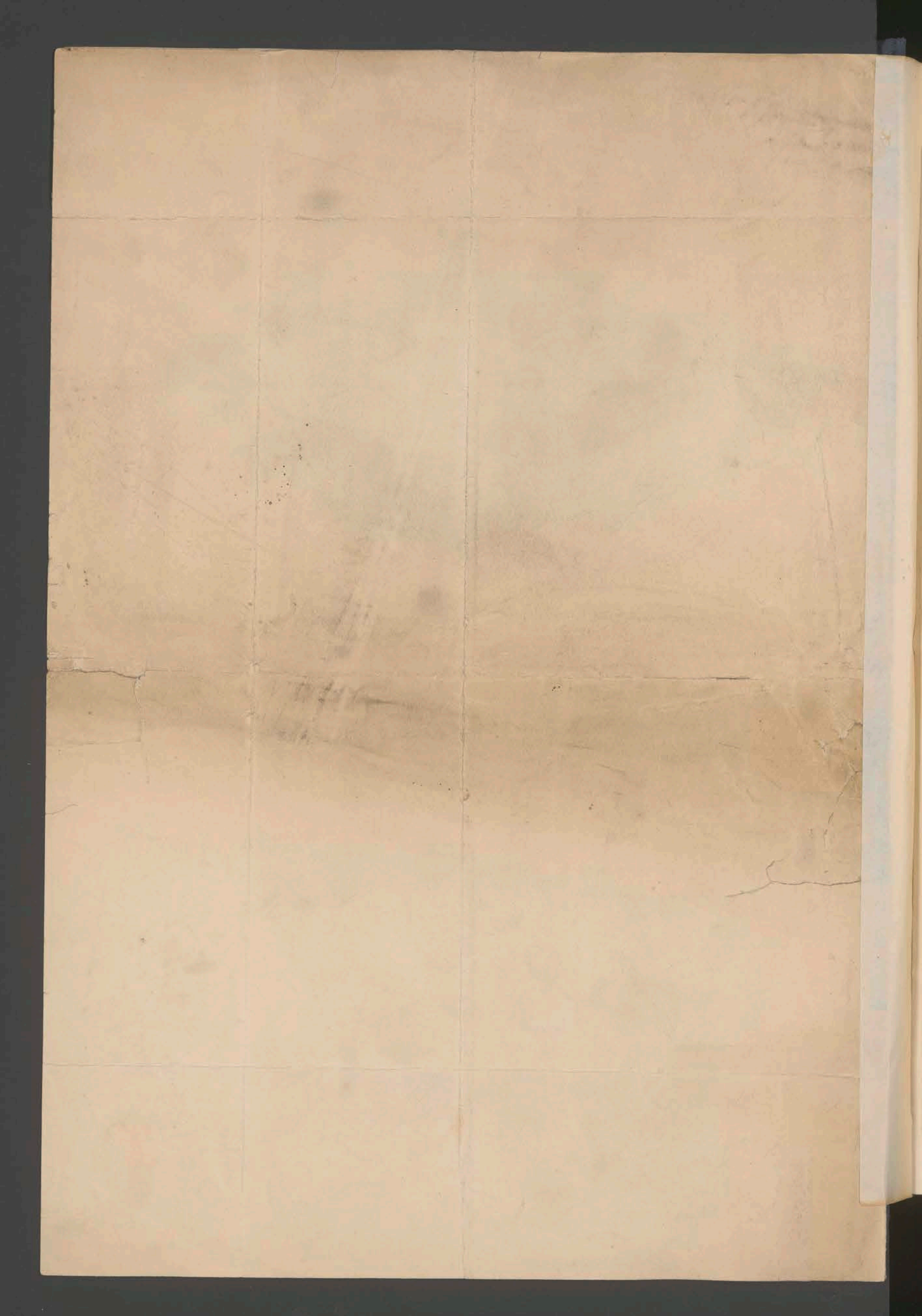
w skutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 5. grudnia b. r. L. 27270 o rozpowszechnieniu wiadomości o Wystawie w Wenecyi w sposób właściwy.

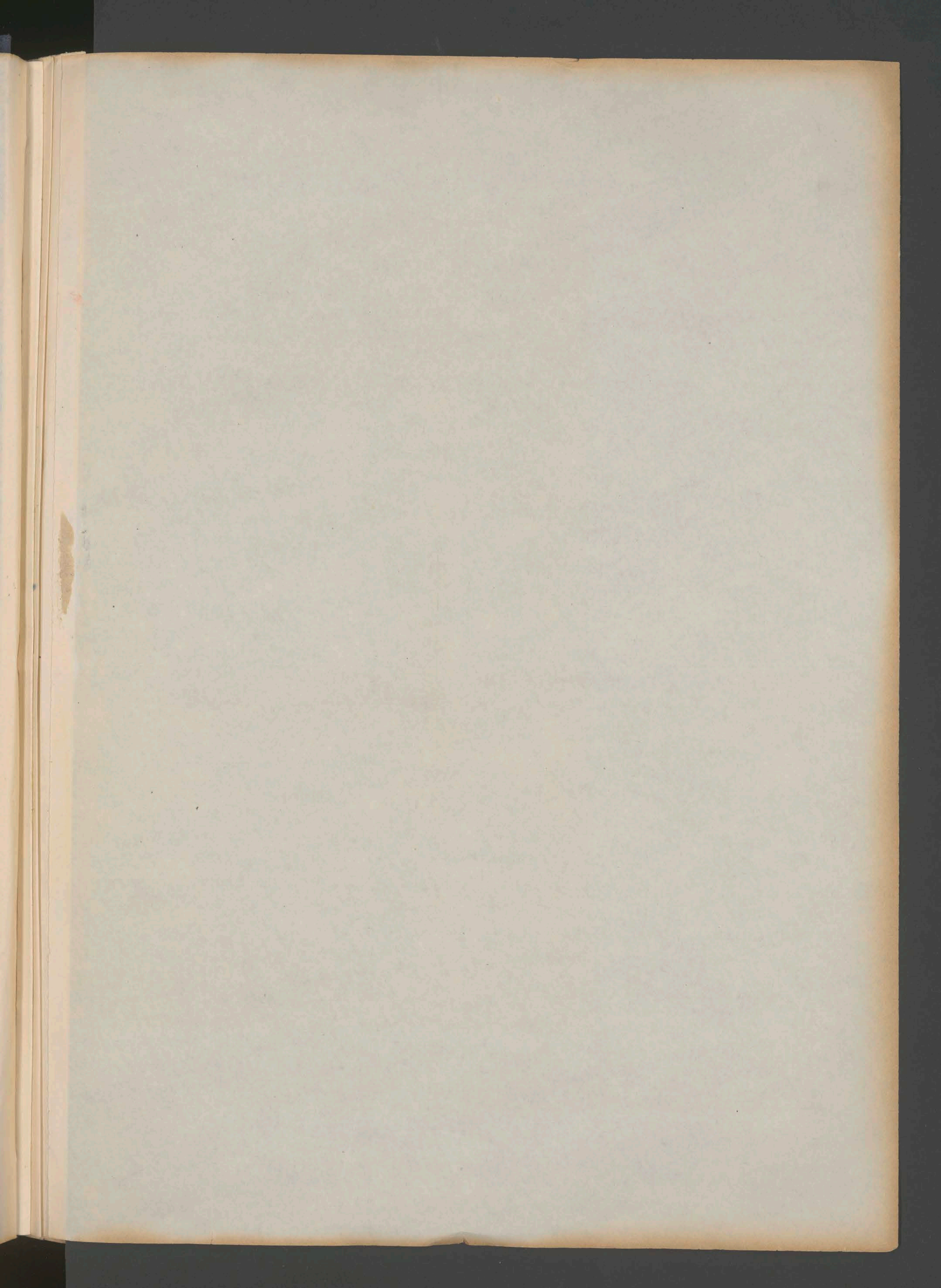
Lwów, dnia 5. stycznia 1895.

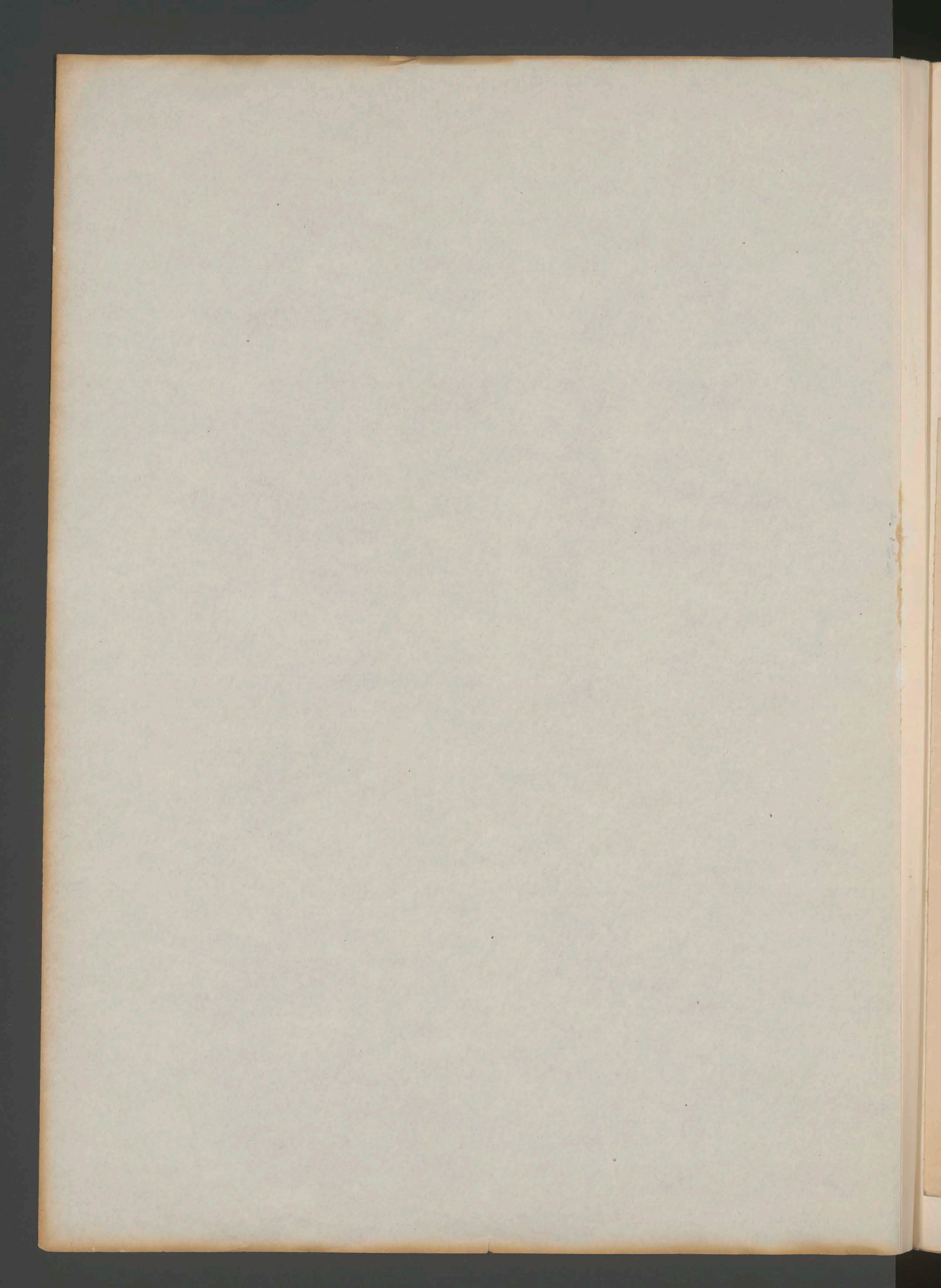
[signature]

Do
Szanownego Zarządu
zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych
w
Krakowie.









Szanowny Panie Sekretarzu!

Już bardzo dawno, bo przed miesiącem wysłałem z Warszawy do Krakowa 2 swoje obrazy „Południca" i „Spotkanie". Upraszam uprzejmie Szanownego Pana o łaskawe umieszczenie ich na wystawie, jeżeli będą przyjęte i jeżeli się znajdzie amator o pozbycie ich za jaką przystępną cenę – Na „Południcę" naznaczam cenę wynoszącej 500 złr. na „Spotkanie" 200 złr.

Przepraszam że tak późno piszę do Szanownego Pana, lecz w tych czasach miałem dużo zajęcia i byłem ciągle w drodze – sądziłem zresztą – że

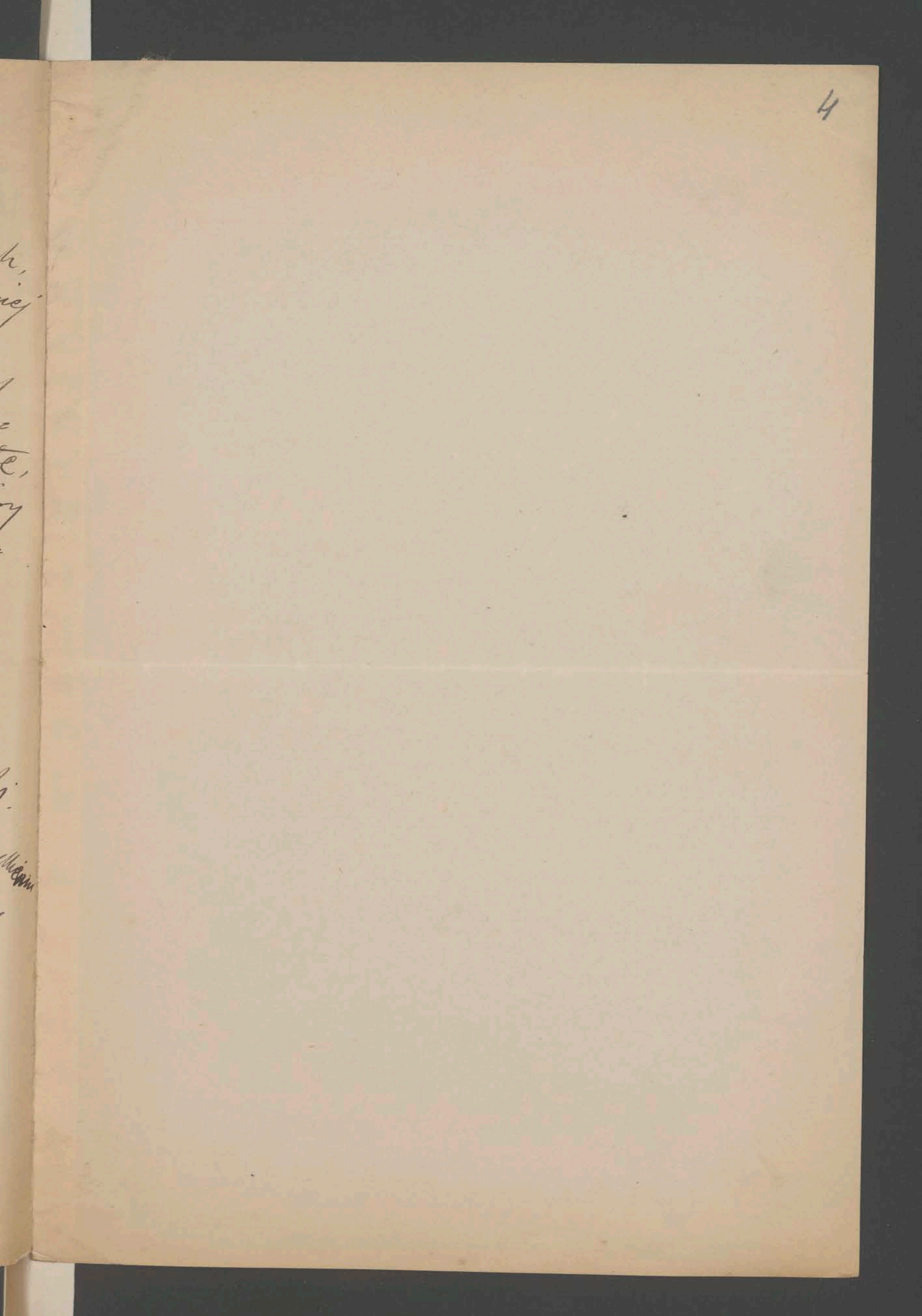
będę mógł być wkrótce w Krakowie i odwiedzić swych zacnych znajomych, lecz tę przyjemność muszę na później odłożyć.
Upraszam o łaskawe doniesienie, czy pomienione obrazy w dobrym stanie przybyły i czy zostały przyjęte, jak również czy nie miałby który z nich szansy na zakupie Towarzystwa.
Polecając się pamięci Szanownego Pana – zasyłam Mu wyrazy szacunku i poważania.

Stanisław Radziejowski

Szanownemu panu Trepce i panu Bieleckiemu upmejme wyrazy i ukłony załączam.

odp. 19/II 1893

dnia 15/II 1893.





Paryż dnia 3/2 1894 r.

Montmartre - rue D'Orchampt. 10.

Szanowny Panie!

Umieściłem się i ustatkowałem na=
reszcie po wielu kłopotach.
Mam wcale dobrą pracownię i bardzo
wysoko położoną, ale za to z pię=
knym widokiem. Cały Paryż
rozłożony przed memi oczami jak
karta z planem. Spaceruję po
nim często oczami - lecz nóg
oszczędzam, które zdarłem zaraz
w pierwszych dniach, biegając
po bulwarach i kosztując ży=
cia paryskiego - Żałuję nie=

raz z imieniem Pana Bieleckiego
że góry mówię, francuski li-
bią ładnych i tęgich chłopów
francuzi są przeważnie wątli
i wymizerowani zbyt energicz-
nym życiem i kankanem.
Kobieta może się wszędzie jak
mu się podoba. Jak mnie
zapewniano, że najokropniej-
sze wymysły romansopisarzy
o porwaniach kryminalnych
i uprzywilejowanych, są niczem wo-
bec wszystkiego życia i scen co-
dziennych zacnych Paryżan.
Na szczęście nic o tym więcej
nie wiem.
Oddycham spokojem i sztuką

która jest tu nieopisanie zielona i cudowna na każdym kroku.
Ale zawracam do swego interesu.
Proszę bardzo Szanownego Pana aby był łaskaw rozkazać „Smyknicę”, która została się z kancelaryi do dalszego mego rozporządzenia przesłać mi do Paryża.
Upraszam o szybkie zajęcie się tą sprawą i gdyby chciałbym obrać Smicę na miejscu przed 1ym marca., naturalnie opakowanie i przesyłka „petite vitesse” na mój koszt. (a moje Towarzystwo kochając mnie poniesie koszta na mój rachunek) –

Cóż tam w Krakowie słychać?
Co nowego w Towarzystwie i kancelaryi?–

Załączam Szanownemu Panu wraz z uściśnieniem dłoni wyrazy głębokiego poważania!–

Stanisław Radziejowski

Znajomym pozdrowienia –

Ods 9/2 1897

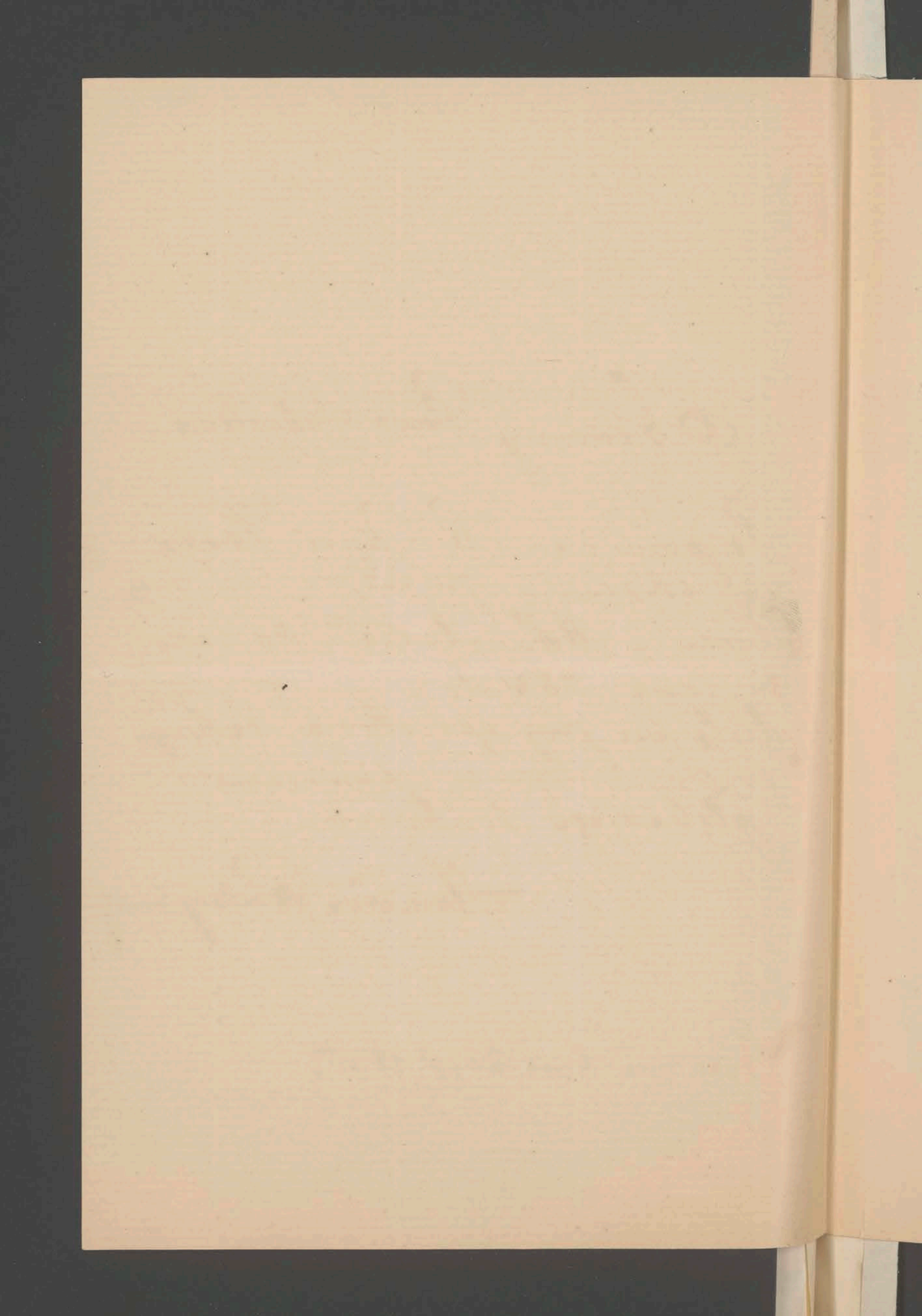
7

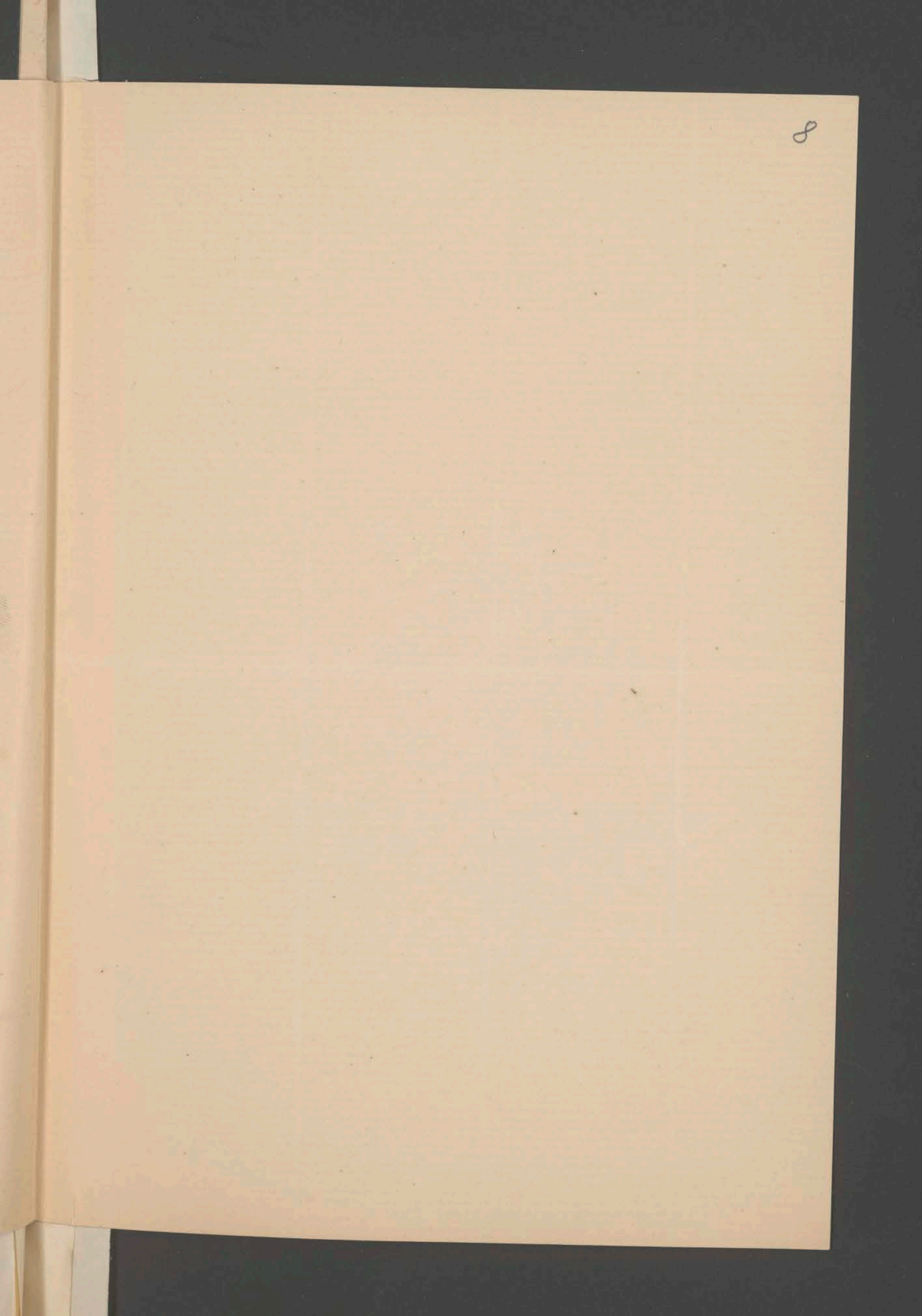
Szanowny Panie Sekretarzu,

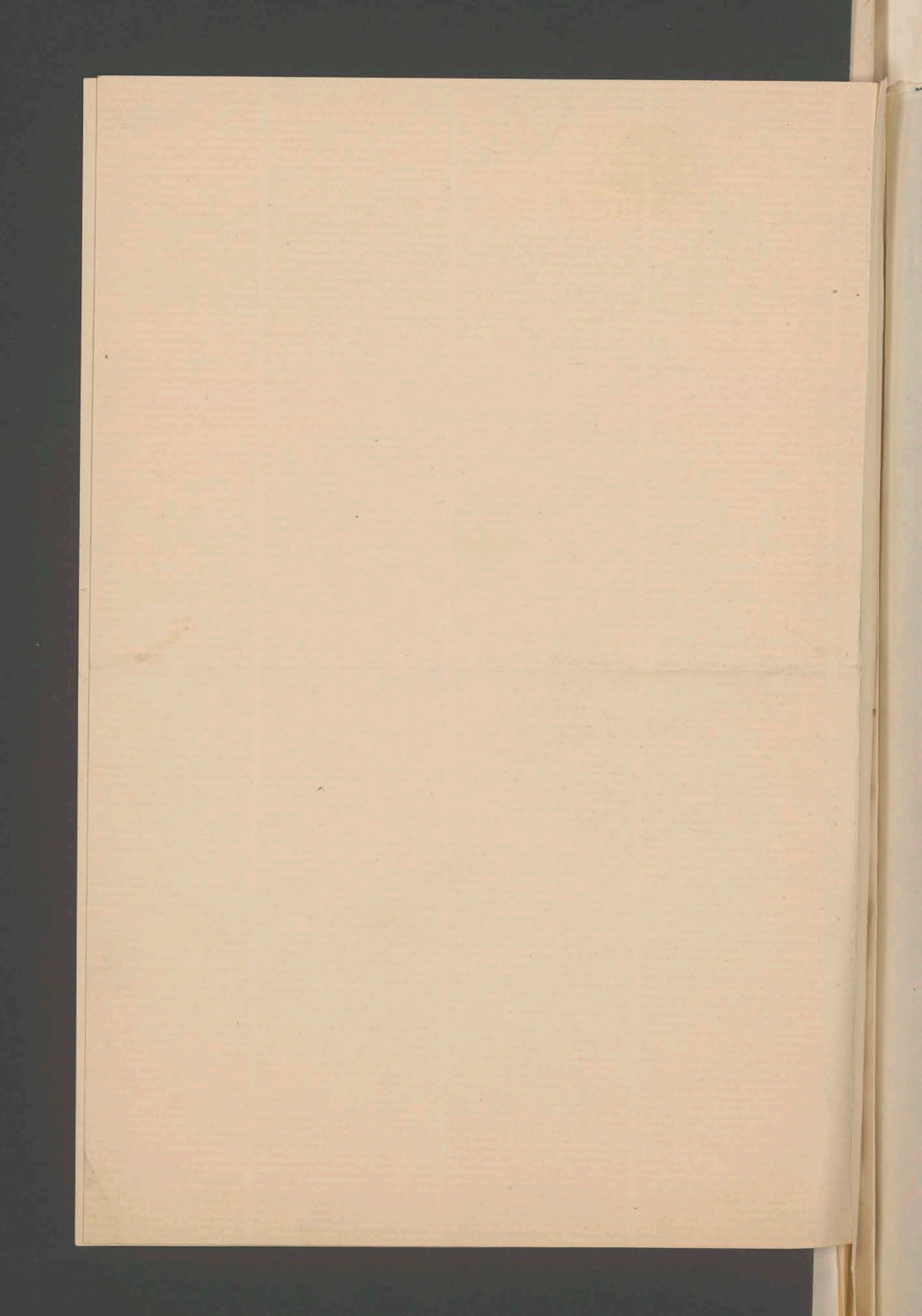
Przypominam Sz. Panu łaska=
wą obietnicę przedstawienia mego
obrazu „Melancholia" do zaku=
pu, cena 250 złr.
Miło mi przy sposobności złożyć
Sz. Panu wyrazy poważania i
głębokiego szacunku.

Stanisław Radziejowski

w Krakowie dnia 23/6 1895.







Monachium 15/10 95

9

Szanowny Panie Sekretarzu,

Wyjeżdżając na czas dłuższy z Krakowa, nie pozostawiłem Sz. Panu mego adresu; może będzie mógł być kiedy Sz. Panu potrzebnym.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania
Stanisław Radziejowski

Adres: München. Schwabinger Landstrasse.
Panorama Gebäude.



Königreich Bayern.

Postkarte.



An

Hochwohlgeboren Herrn

Secretär Böhm

in Krakau

Kunstverein. Sukiennice

Galizien

95

10

Monachium, dnia 8/11 1895.

Wielmożny Panie Sekretarzu,

Dzień przed otrzymaniem karty od Wpana wysłałem kartę z prośbą, aby Wpan był łaskaw obraz mój „Zaloty" zatrzymać do Konkursu Towarzystwa. Miałem ochotę sta=nąć w szranki i walczyć o na=grodę ogłoszoną przez Towarzystwo. Lecz teraz po otrzymaniu karty Wpana widzę że to już niemo=żliwe. Zresztą nie mogę re=

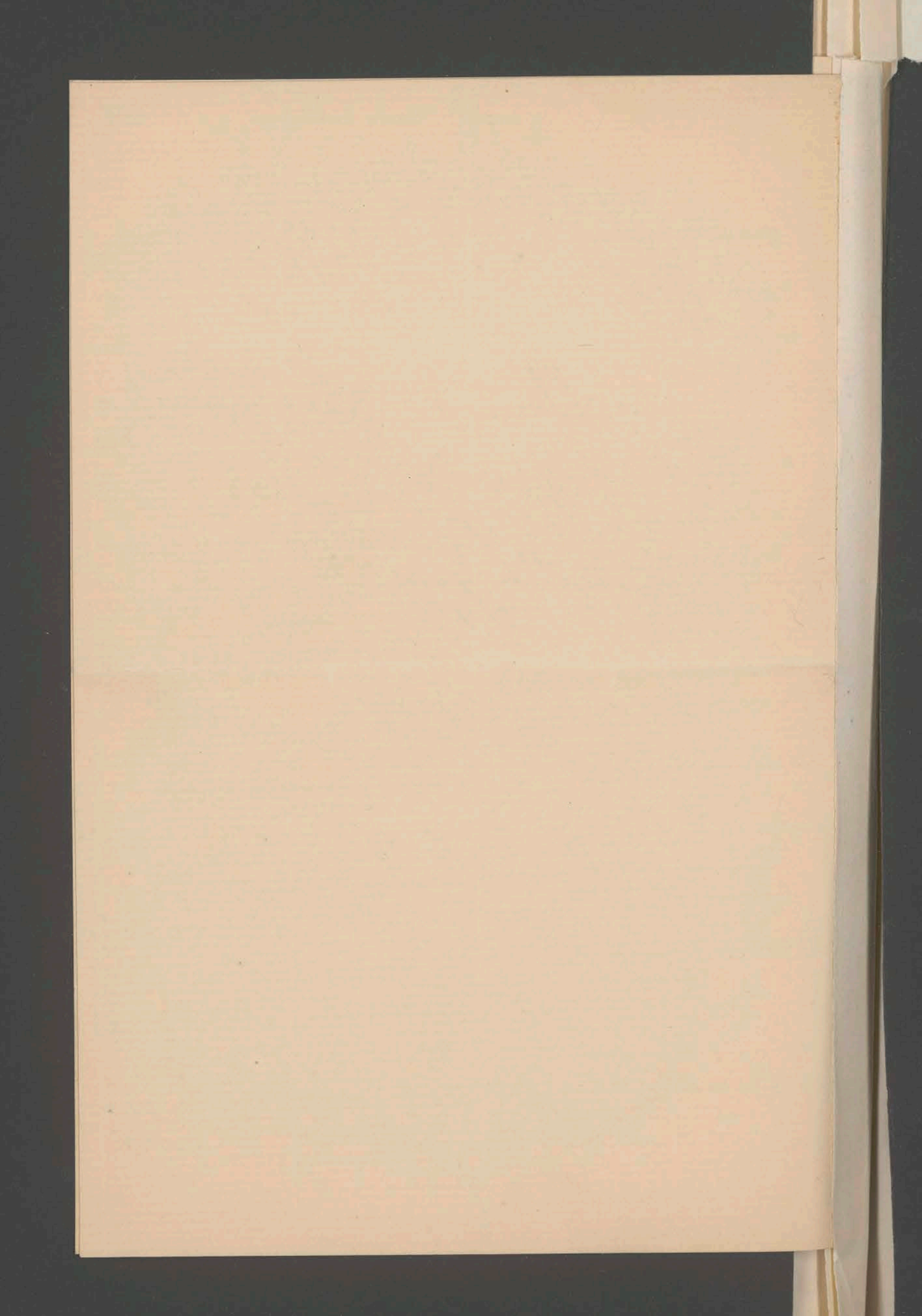
reflektować w żadnym razie
na jakikolwiek sukces - i
wszystko jedno czy obraz będzie
wystawiony lub nie -
Dziękuję Panu za kilka uprzej-
mych słówek i za pochlebny
sąd o obrazie - cenę podaję
300 złr.
Upraszam uprzejmie Pana
o łaskawe wysłanie obrazu mego
„Jesień" do Lwowa - i o pa-
mięć dla starego, stałego
wystawcy w Krakowskich Salo-
nach Towarzystwa -
Załączam wyrazy wysokiego

11

Szacunku i poważania z którym jestem zawsze dla Pana

Stanisł. Radziejowski.

Otrzymano d. 11/11 1895.
Załatwiono d. 19/11



12

Szanowny Panie Dobrodzieju! –

W tych dniach zapewne Szanowny Pan otrzyma ze Lwowa obraz mój p.t. „Zaloty". Pragnąłbym bardzo żeby był wystawiony w czasie konkursu ogłoszonego przez Krakowskie Tow. Zach. Sz. P. na obrazy rodzajowe. Szanowny Pan zechce o mojej prośbie pamiętać, i przyjąć wyrazy prawdziwego poważania i szacunku z jakim pozostaję

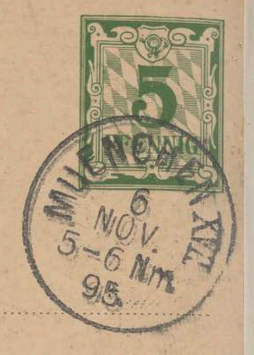
Stanisław Radziejowski

Monachium. Schwabinger Landstrasse. Panorama Gebäude.



Königreich Bayern.

POSTKARTE.





An Hochwohlgeboren

Herrn Secretär Böhm

in Krakau

Kunstverein. Sukiennice

95

13

Szanowny Panie Sekretarzu, Zwracam się z prośbą do Szanownego Pana, o łaskawe poinformowanie mnie co do Wystawy Peszteńskiej: Czy to będzie powszechświatowa wystawa sztuki, i a w takim razie kiedy można składać deklaracye na obrazy i na jakich warunkach zostaję przyjmowane. Zarazem upraszam o powiadomienie mnie które z moich obrazów są obecnie wystawione, jak dawno już [illegible].

Licząc na szybką odpowiedź Łaskawego Pana
Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

St. Radziejowski

Monachium 4/3 96.

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

Wielmożny Pan Böhm

sekretarz Tow. tech. Sztuk. Piękn.

in Krakau

Rynek. Sukiennice

Galizien

95

Monachium, dnia 19/3 96.
Schwabinger Landstrasse
Panorama

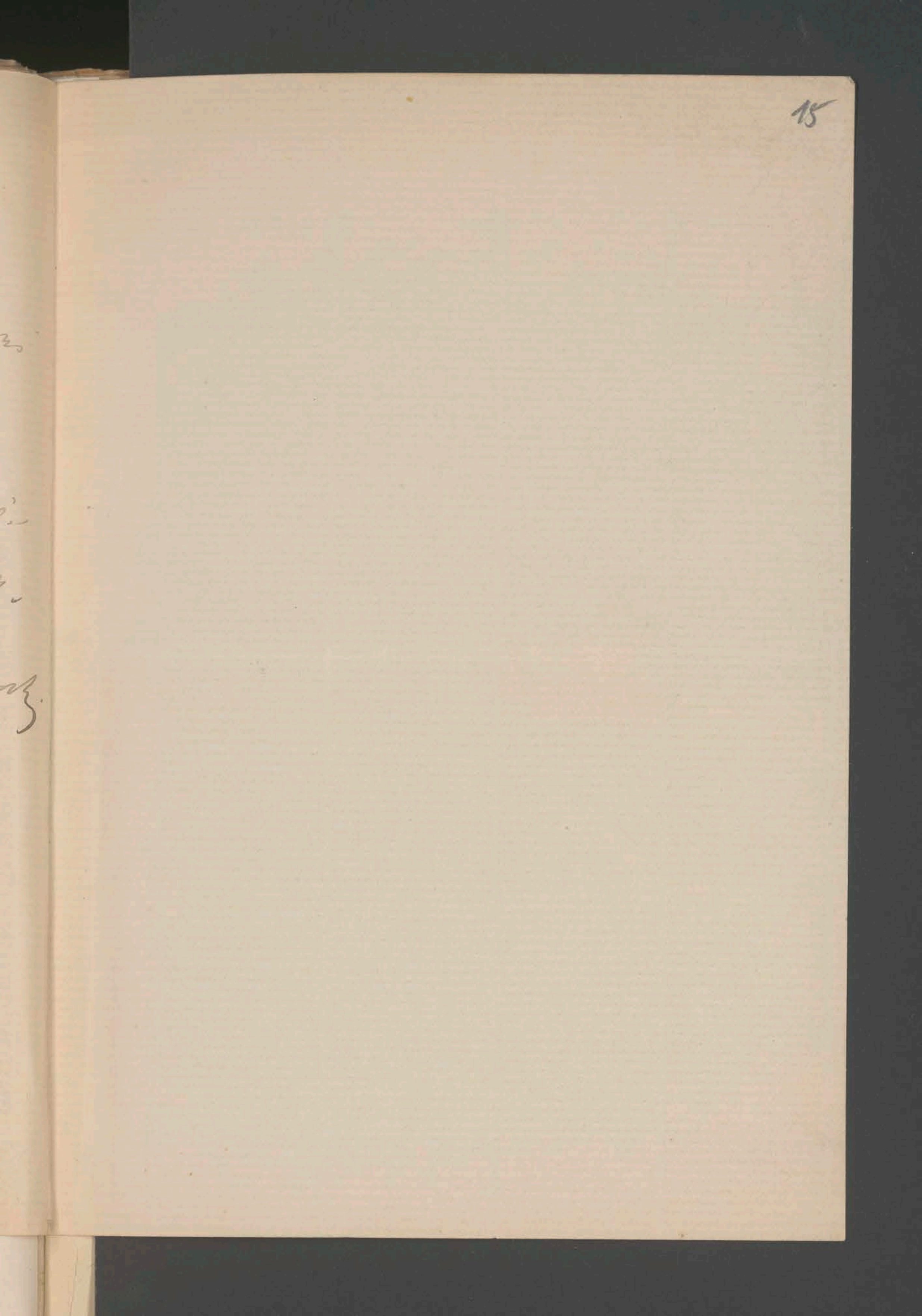
Szanowny Panie Sekretarzu —

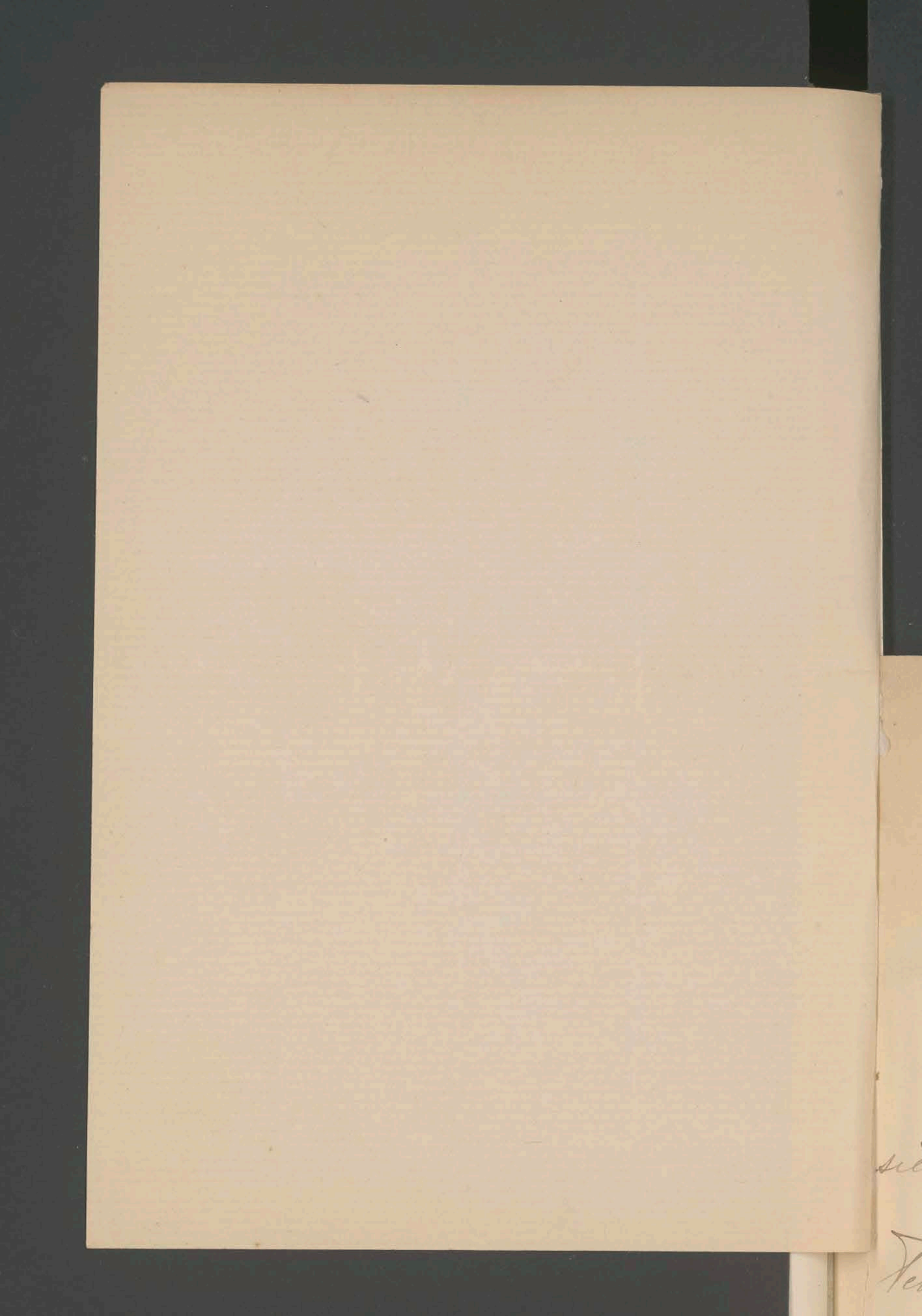
Dziękuję Sz. Panu za łaskawą
odpowiedź z której dowiedziałem
się mam taką niezmierną złoże
obrazów na wystawie Towarzystwa
ale tę długą listę których zde-
cydowałem się posłać „Złoty"
na wystawę Berlińską —
Upraszam przeto uprzejmie
Sz. Pana Sekretarza o wysłanie
wyżej wymienionego obrazu jak
najspieszniej do Berlina. —
Odpowiednie blankiety niniejszym

załączam.—

Mam nadzieję że Sz. Pan mej
gorącej prośbie zadość uczyni
i obraz natychmiast wyśle.—
Przy tej sposobności załączam
dla Sz. Pana wyrazy głębokie-
go szacunku i poważania.

Stanisław Radziejowski





PANORAMA TATR-MONACHJUM.

Monachium 23/3 96

Szanowny Panie Sekretarzu,

Ucieszyła mię bardzo depesza Sz. Pana, z doniesieniem o zakupnie obrazu; natychmiast wysłałem odpowiedź, którą zapewne Sz. Pan już otrzymał; teraz jednak listownie ośmielam się zaproponować dodatek pewien, który zapewne Towarzystwo uwzględni. Mianowicie: aby zaciągnięta przezemnie pożyczka 50 złr. została umorzona, a obraz pomimo to w cenie 250 złr. pozostał. Niech Sz. Pan

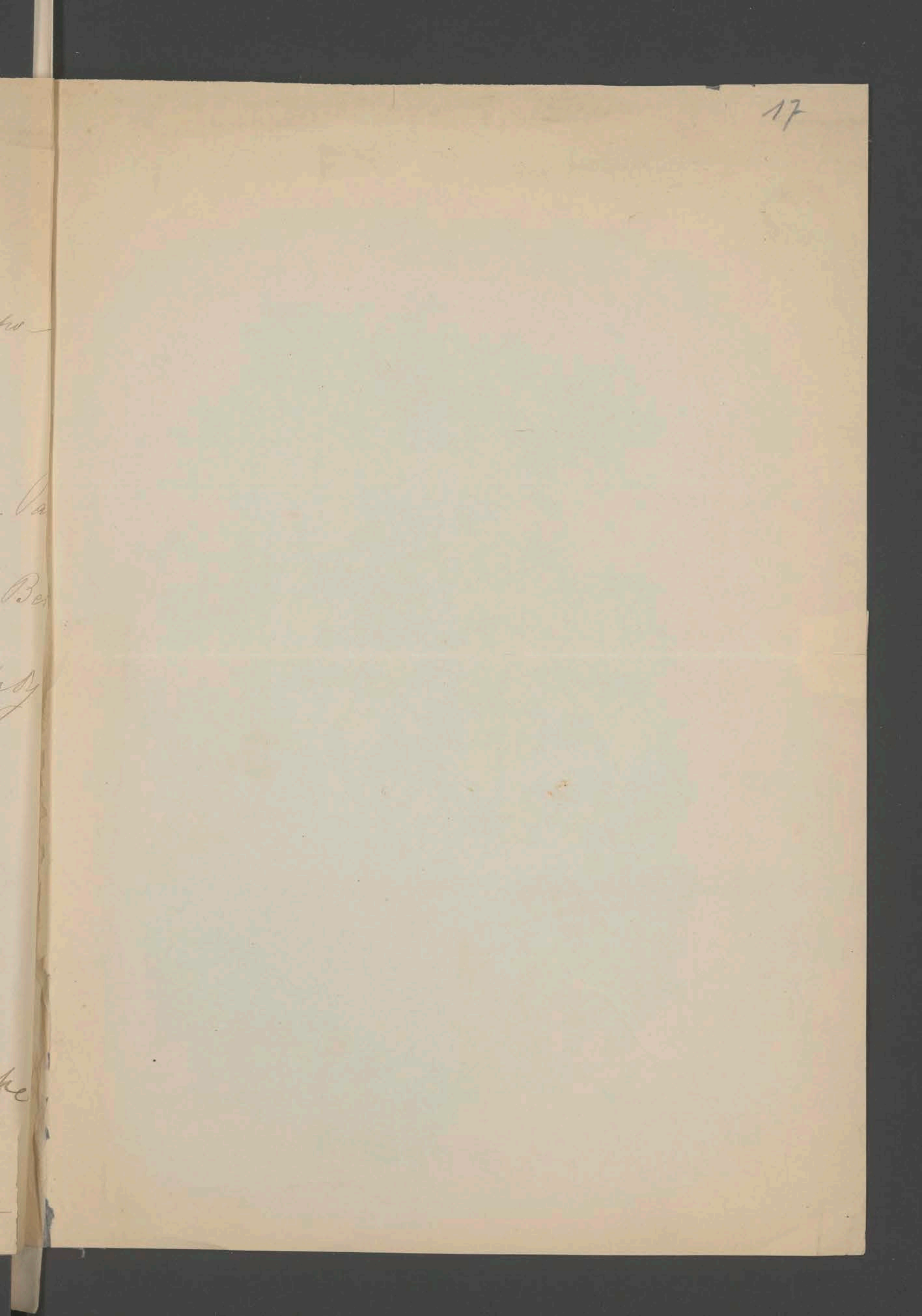
Sekretarz ma na względzie, że na tę sposobność kilka lat czekałem.

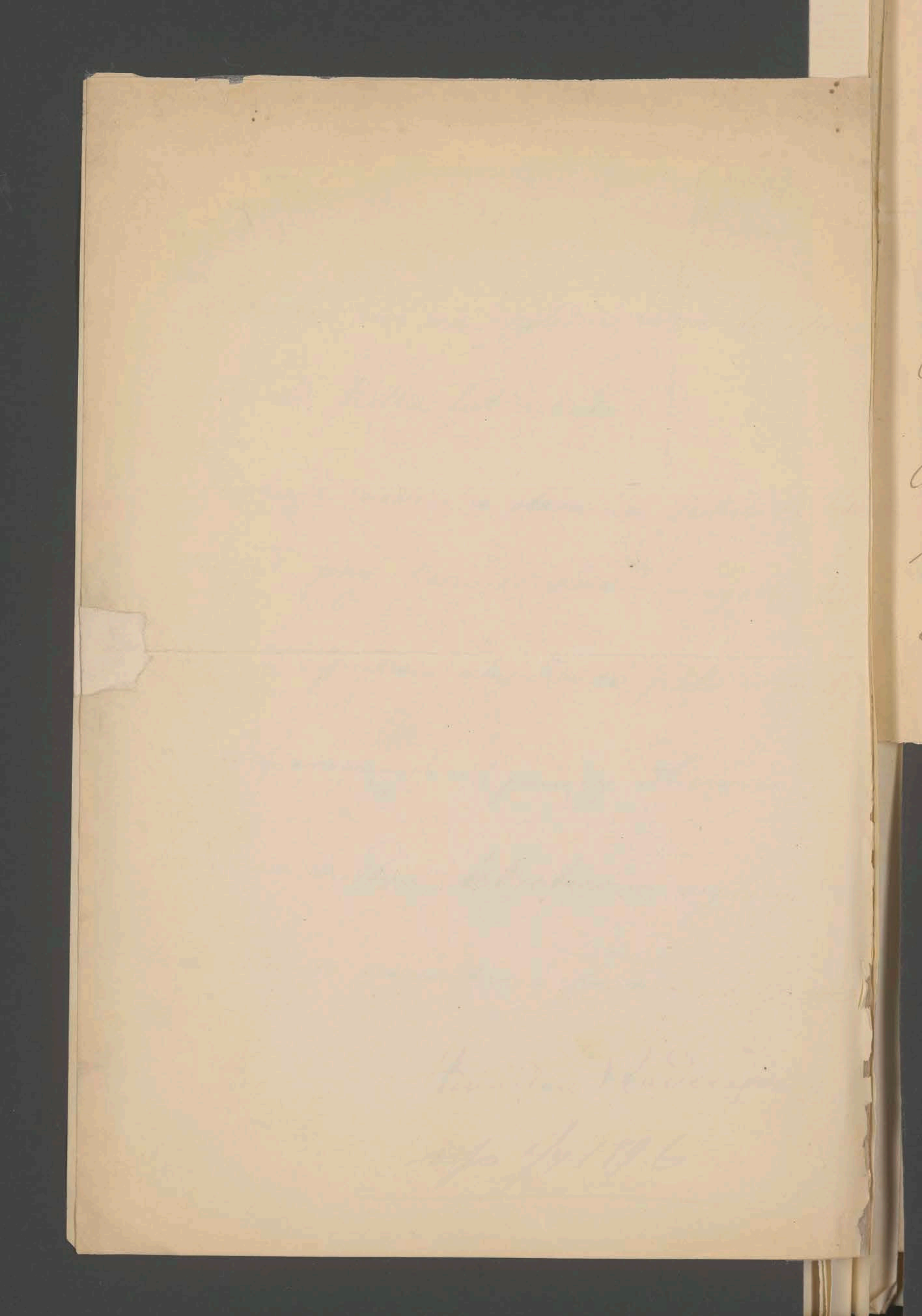
Dziękuję zarazem za starania jakie Sz. Pan podjął przy przesyłce obrazu mego do Berlina, i upraszam aby koszta paki zostały od zaofiarowanych mi pieniędzy odliczone.

Załączam Sz. Panu Sekretarzowi wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Stanisław Radziejowski

Orsza 1/4 1896





Radziejowski

PANORAMA TATR-MONACHJUM.

18

17/4 96.

wpł. 20/4 1896

Szanowny Panie Sekretarzu.

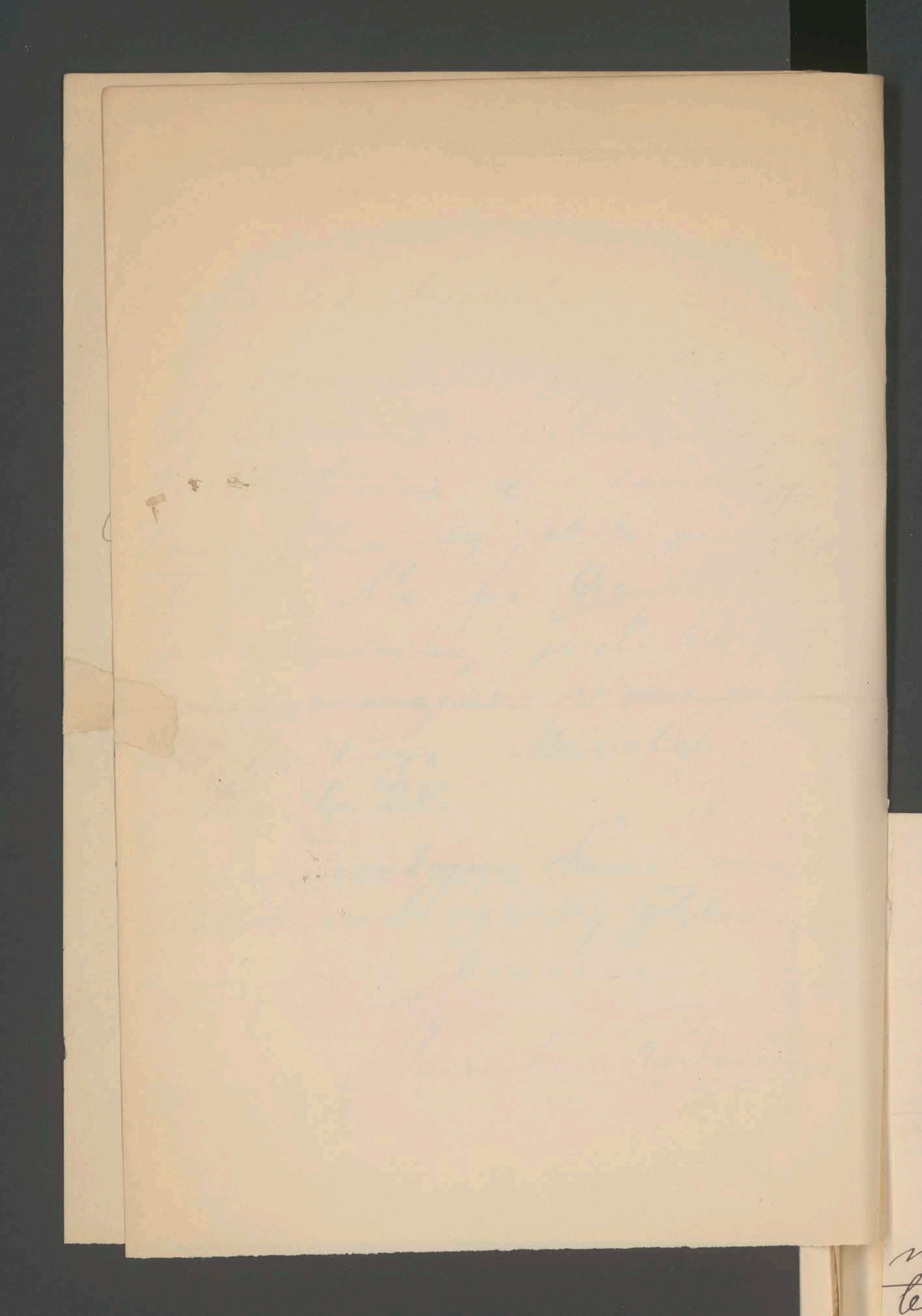
Pospieszam z przesłaniem podziękowania i zarazem pokwitowania za przesłane pieniądze, które w dniu 28 marca za obraz mój Powrót z Kościoła od Toczany Flisa odebrałem. –
1 złr. który zostałem winien Pan. Panu Sekretarzowi miał p. Dr. Lgocki za mnie uiścić, jeśli zaś o tem zapomniał, to za najbliższem widzeniem się w Krakowie wraz z najserdeczniejszemi podziękowaniami za podjęte trudy zwrócę kas-

Panu Sekretarzowi.

Przy sposobności zapytuję się czy wiadomość udzielona nam przez p. Antonowicza że w kancelaryi Towarzystwa są jakieś pieniądze złożone dla p. Sierpińskiego jest uzasadnioną, jeżeli tak, to podaję niniejszem adres p. Sierpińskiego. München. Göthe Str. 28.

Kończę zasyłając Panu. Panu Sekretarzowi wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Stanisław Radziejowski



Monachium d. 4/1 1897.

Radziejowski

odp. 15/1 1897

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Przepraszam najmocniej że na uprzejme 2 listy Wgo Pana teraz dopiero odpowiadam. W Monachium tak źle się urządziłem że dotychczas nie mam ani pozwolenia pracowni, choć już mam od dwóch mie-sięcy najętą i zakontraktowaną — jest ciągle na ukoń-czeniu tem Komisja budowlana

robi memu gospodarowi trudności i nie powiela wygodnie –
W tym roku jest taki nadmiar malarzy w Monachium że nie podobna dostać innej pracowni – a przynajmniej o dogodnych warunkach. Wolę więc poczekać jeszcze parę tygodni i mieć tę wybraną.
Otóż zapytanie Wgo Pana abym zabrał swe obrazy trudno mi nie w porę wypadło.
Niech Wy Pan się ulituje i nie wysyła mi naraz wszystkich –

Wspominałbym mianowicie o przy-
słaniu „Madonny" i „Portretu
mej żony" — (oba może w jednej
paczce się zmieszczą) i trzech
główek grau in grau.
Reszta zaś możeby mogła
parę miesięcy jeszcze w skła-
dzie poczekać — Może być
zresztą że jeżeliby nie
mieli miejsca to później
dla nich jakie miejsce obmy-
ślą —
Żałuję niewymownie że prze-
jeżdżając z Królestwa przez
Kraków zagranicę nie mogłem
widzieć się z Wym Panem i po-

wodu bardzo krótkiego bo
zaledwie kilkogodzinnego
pobytu w Krakowie -
Dziękuję za listy i życzenia
przesyłam nawzajem W. Panu
życzenia jak najpomyślniej-
szego i najlepszego Nowego
Roku - wraz z wyrazami
głębokiego i prawdziwego
szacunku i poważania.

Stanisław Radziejowski

Wszystkim znajomym życzenia
Noworoczne i *uprzejme*
pozdrowienia zasyłam.

Monachium
22/1 98

Radziejowski Stanisł.

odp. 25/I 1898

Szanowny Panie

Sekretarzu,

Zwracam się do Szanownego Pana
z uprzejmém zapytaniem, gdzie
obecnie znajduje się obraz mój
p. t. „Zaloty." czy został jeszcze
w Poznaniu, czy też leży na
składzie w Krakowie?
Upraszam również Szanownego

Pana, o łaskawe doniesienie, które z moich obrazów znajdują się w Krakowie, gdyż chciałbym wkrótce niektóre z nich do Monachium sprowadzić. –

Łączę przy tej sposobności wyrazy prawdziwego szacunku i poważania dla Szanownego Pana, oraz serdeczne pozdrowienia S. Radziejowski

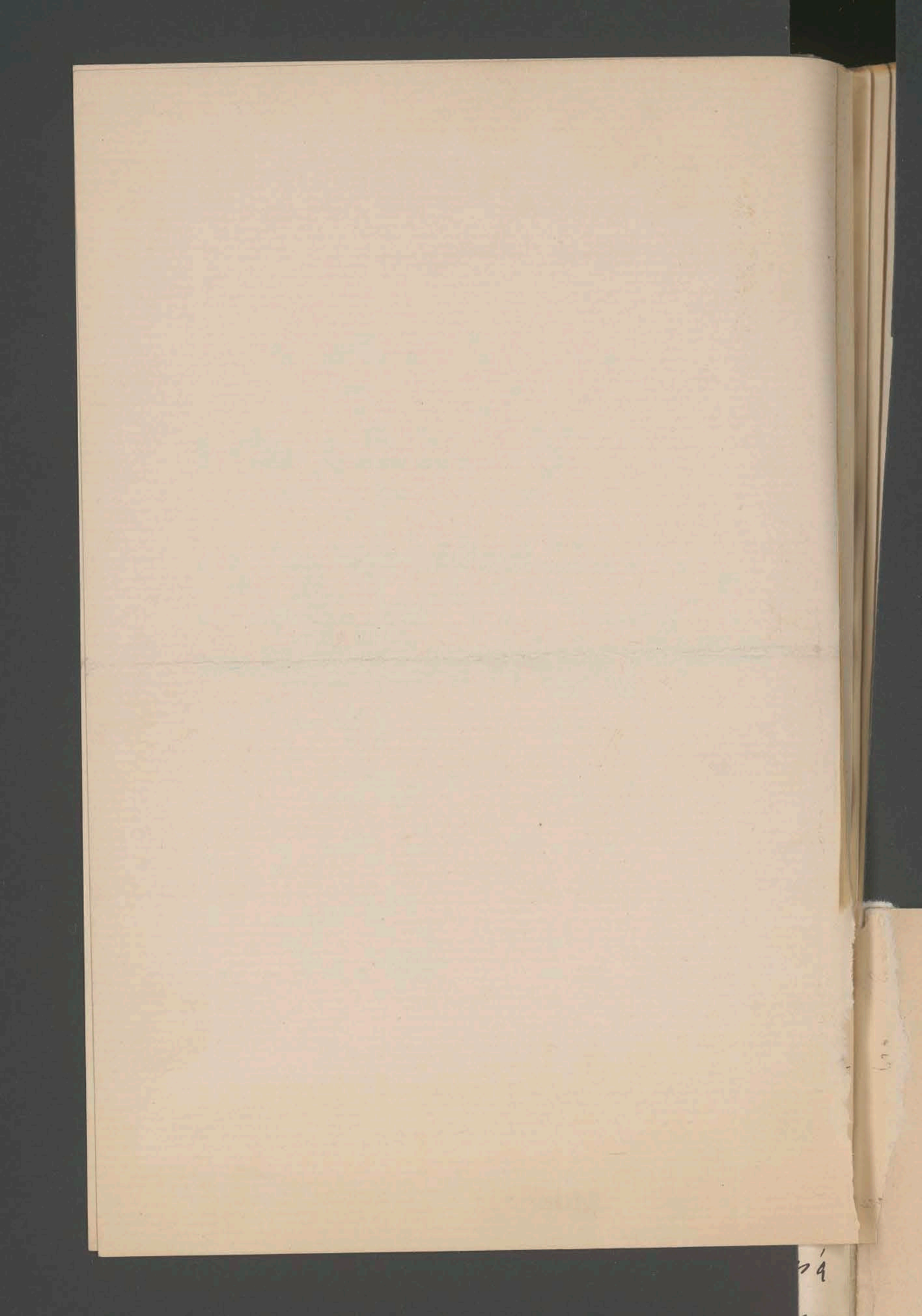
28/1 97
18/1 96
28/1 97

w Poznaniu

28/1 97 1. „Zaloty"
18/1 96 2. Melancholia
28/1 97 3 Kiedy ranne wstają zorze

w Krakowie

Spółkowie



Monachium d. 6 Lutego 1898.

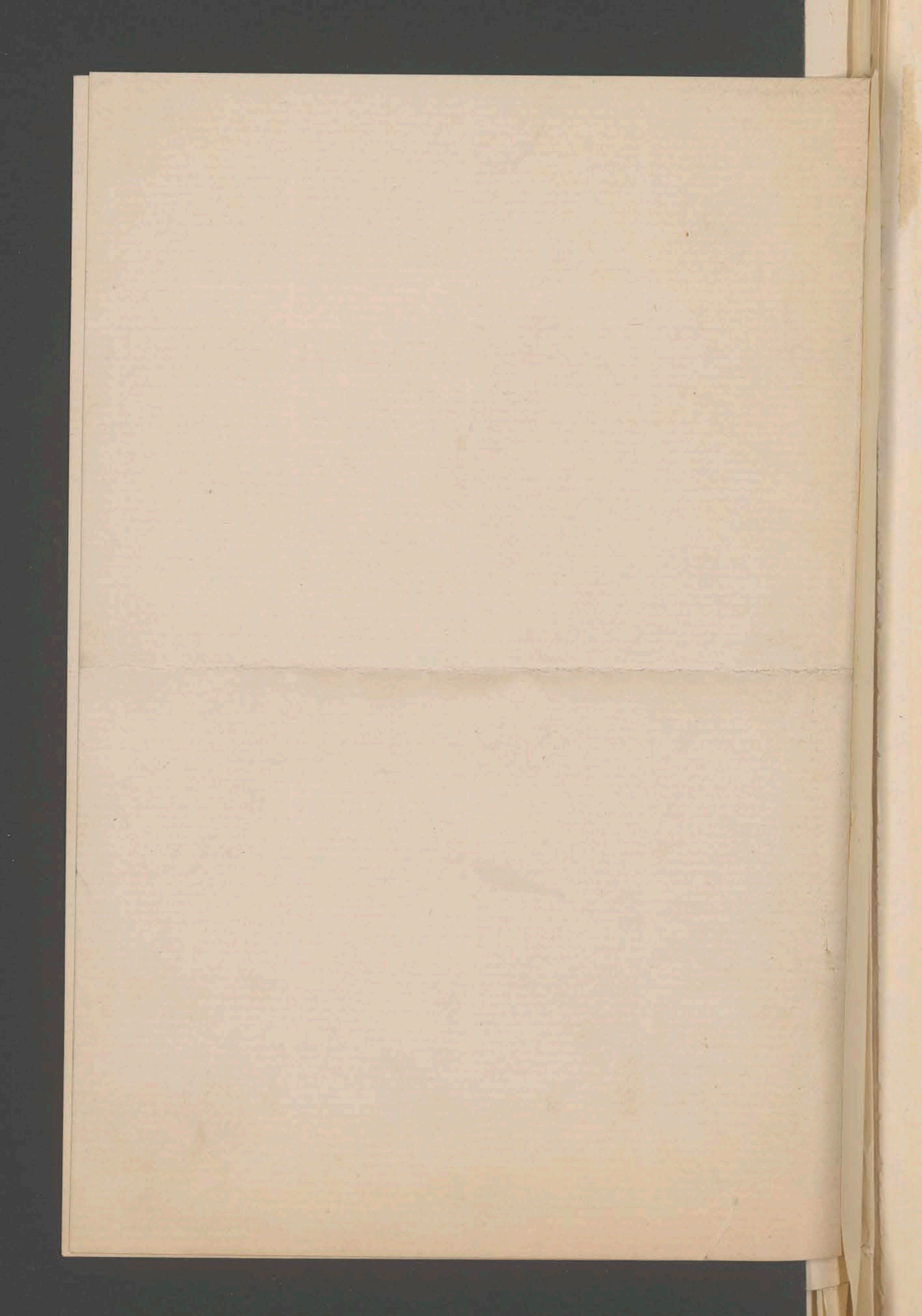
Szanowny Panie Sekretarzu.

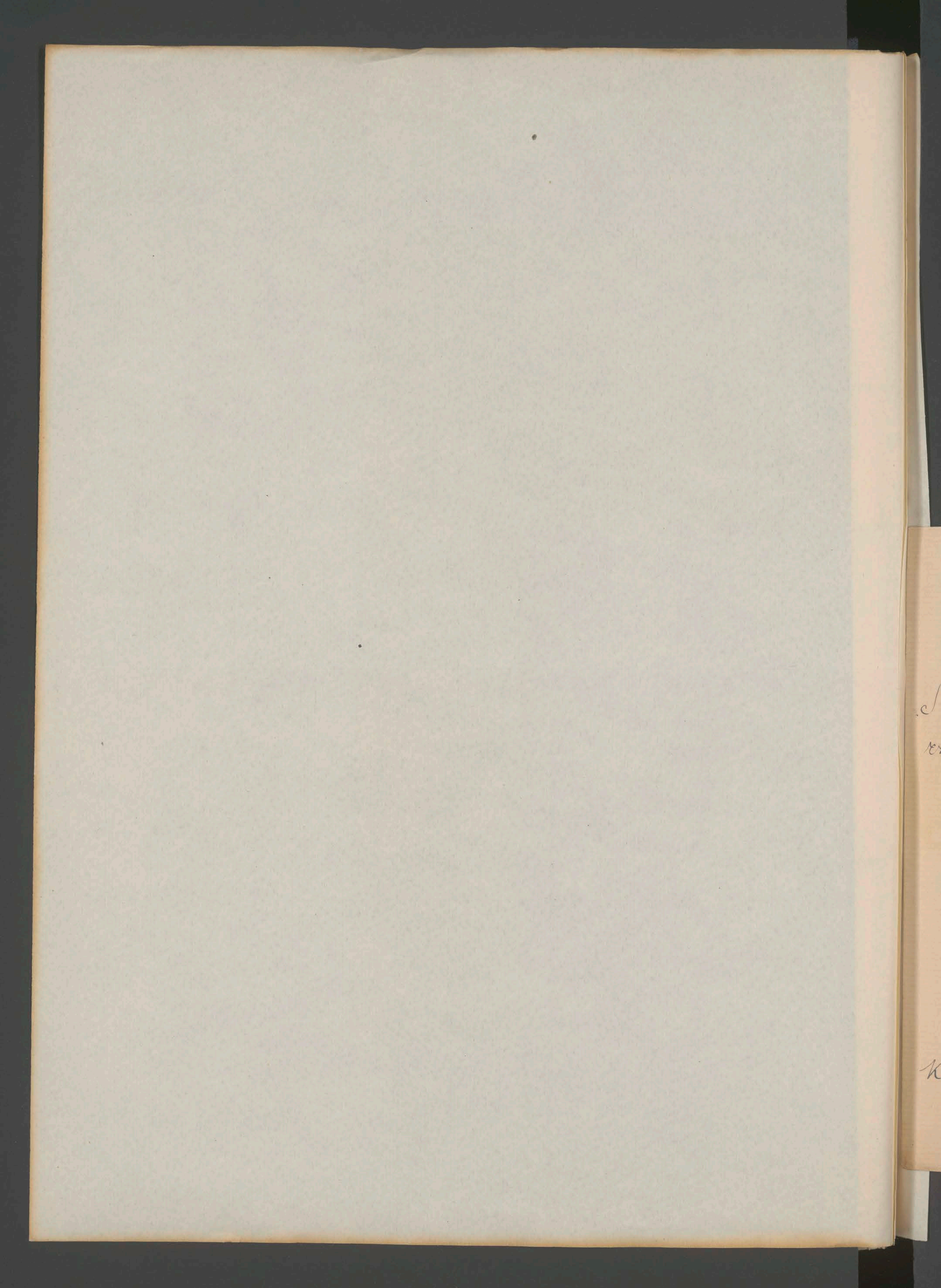
W sprawie obrazów moich znaj-
dujących się w Poznaniu udałem
się do p. Hrabiego Benzelstierna
Engeströma i otrzymałem odpo-
wiedź że w towarzystwie
poznańskiem znajdują się nastę-
pujące moje obrazy:
„Zaloty" - SRL 28/1
„Kiedy ranne wstają zorze GW 670
„i trzy główki" - 28/1 97
Narazie chodziło mi głównie
o Zaloty - jednak uprosiłem
aby przy sposobności przysłano

ni wszystkie obrazy moje znajdujące się w Poznaniu -
Ponieważ jednak według zawiadomienia Szanownego Pana Sekretarza "Melancholia" miała się znajdować w Poznaniu a dowiaduję się z listu pana Hrabiego Engeströma że jej tam niema - upraszam Szan. Pana Sekretarza o łaskawe powiadomienie mnie gdzie się ten obraz znajduje -
Raczy Szan. Pan Sekretarz przyjąć przy tej sposobności wyrazy poważania i wysokiego szacunku z jakiemi mam zaszczyt pozostawać

Stanisław Radziejowski.

odp. 9/II 1898





Do

Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Proszę o łaskawe umieszczenie załączonej palety na wystawie

z szacunkiem
Wiktor Rauert

Kraków 11 Marca 1893.
Rynek 26. III piętro









Do

Szanownego Komitetu Towarzystwa
przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

Mam honor prosić Szanowny
Komitet o umieszczenie
obrazu mego na Wystawie.
(który wczoraj wysłałem)
Życzył bym sobie ażeby
obraz był wystawiony

w następujących warunkach:

1) wzleć szł (maximum) 1 łokieć od ziemi

2) zupełnie pionowo

3) miał przestrzeń do oddalenia się najmniej 6 łokci.

Cena rubli 400.

Proszę jeszcze raz o uwzględnienie mojej prośby

— prośby

prośby

łączę wyrazy mojego

głębokiego szacunku

Józef Rapacki

Ot. 18/12 1891

Adres. Warszawa.

Krakowskie - Przedmieście

No 7.

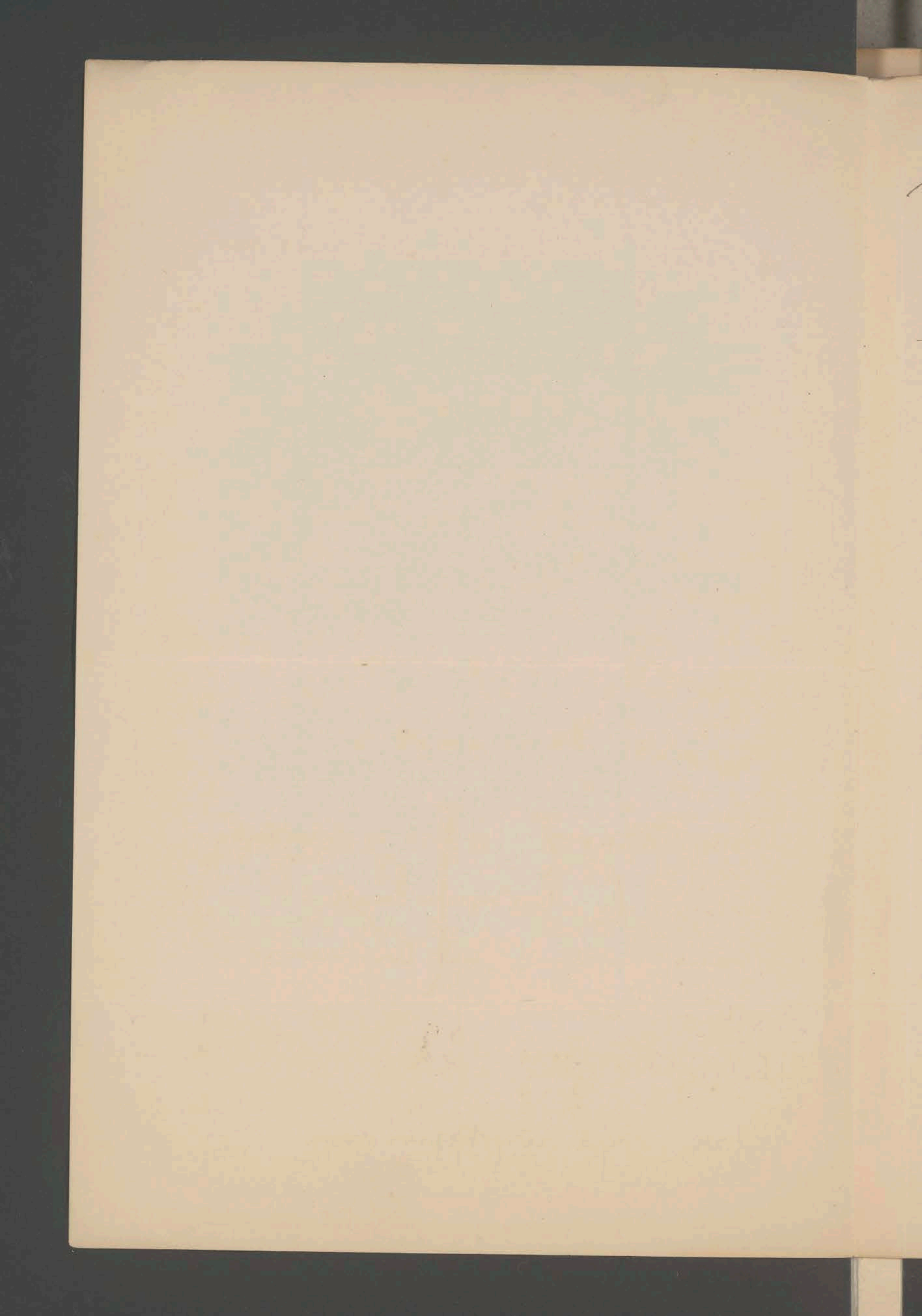
pracownia: Wspólna 19.

dnia 5 Grudnia 1891 roku

Szanowny Panie!

Dziękuję serdecznie za życzliwe zajęcie się wystawieniem mojego obrazu. Zapytuje Szanowny Pan czy cena rs 400 jest ostateczna? Cena ta jest już

już/.



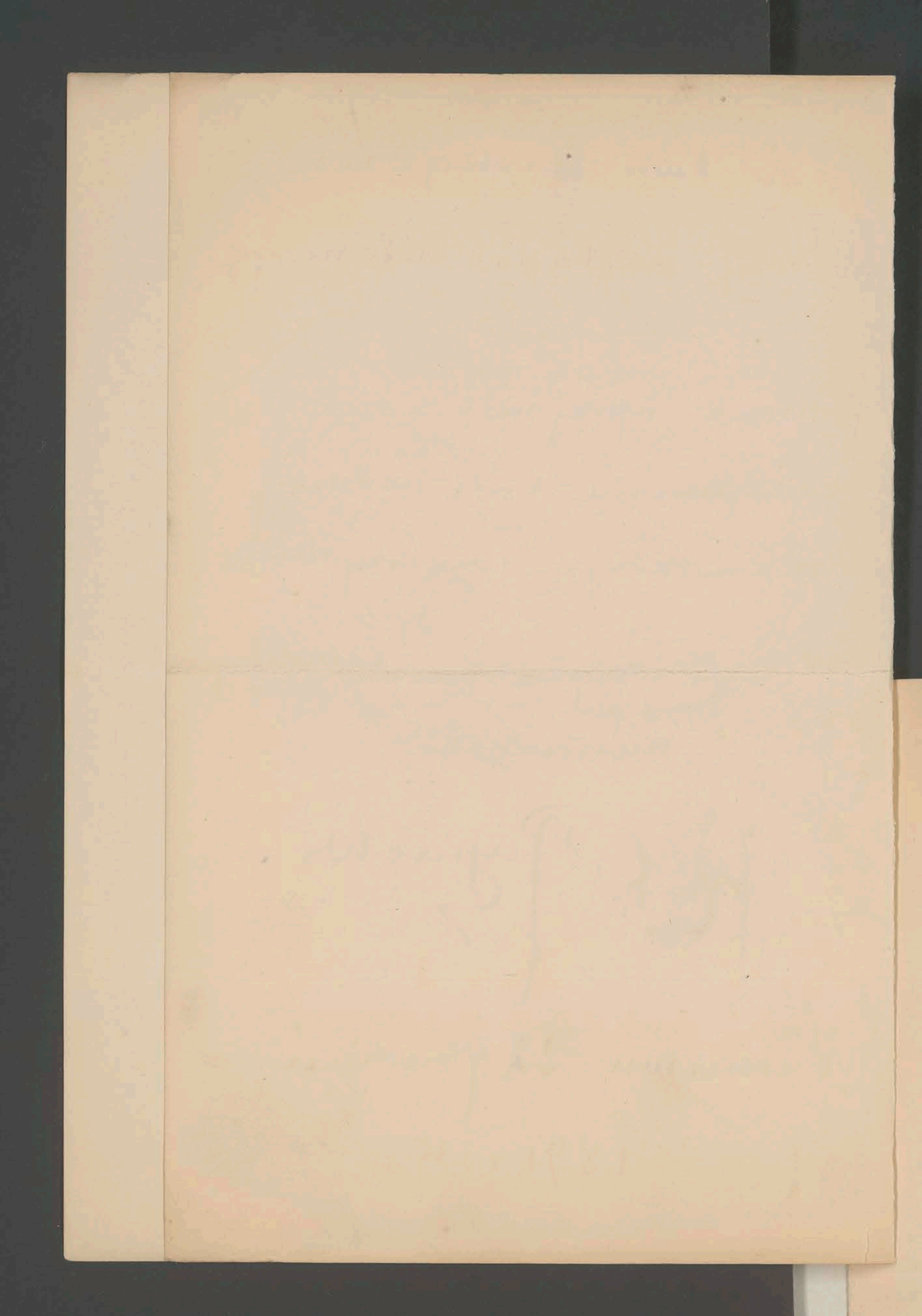
/ już tak ściśle, że
od niej odstąpić nie mogę.

— . ———

proszę uprzejmie o
regulamina lub ustawy
Krakowskiego Towarzystwa,
które wyraz głębokiego
szacunku

Józef Rapacki

Warszawa 22 Grudzień
1891 rok.



Szanowny Panie!

Pieniądze za obraz w
sumie złotych 380
otrzymałem czem ni-
niejszym kwituję.
Nie mogłem tego wcześniej
uskutecznić ponieważ
nie było mnie w War
nawet jak pieniądze
przyszły.
Za łaskawe spełnienie
moich życzeń co do
wystawienia obrazu
serdecznie dziękuję
jako też za łaskawe
pośrednictwo w sprzedaży

—

Wkrótce przyślę obraz nowy
na Wystawę T. P. Szt. P.
i będę mógł powziąć
o warunkach dogodnego
wystawienia takowego.
Tymczasem odnoszę się
jeszcze z zapytaniem
do Szanownego Pana
czy Towarzystwo udziela
na obrazy pożyczki
w jakich summach
i na jakich warunkach.
Zechciej Szanowny
Panie odpowiedzieć
łaskawie na moje
zapytanie

i racz przyjąć wyrazy

prawdziwego szacunku

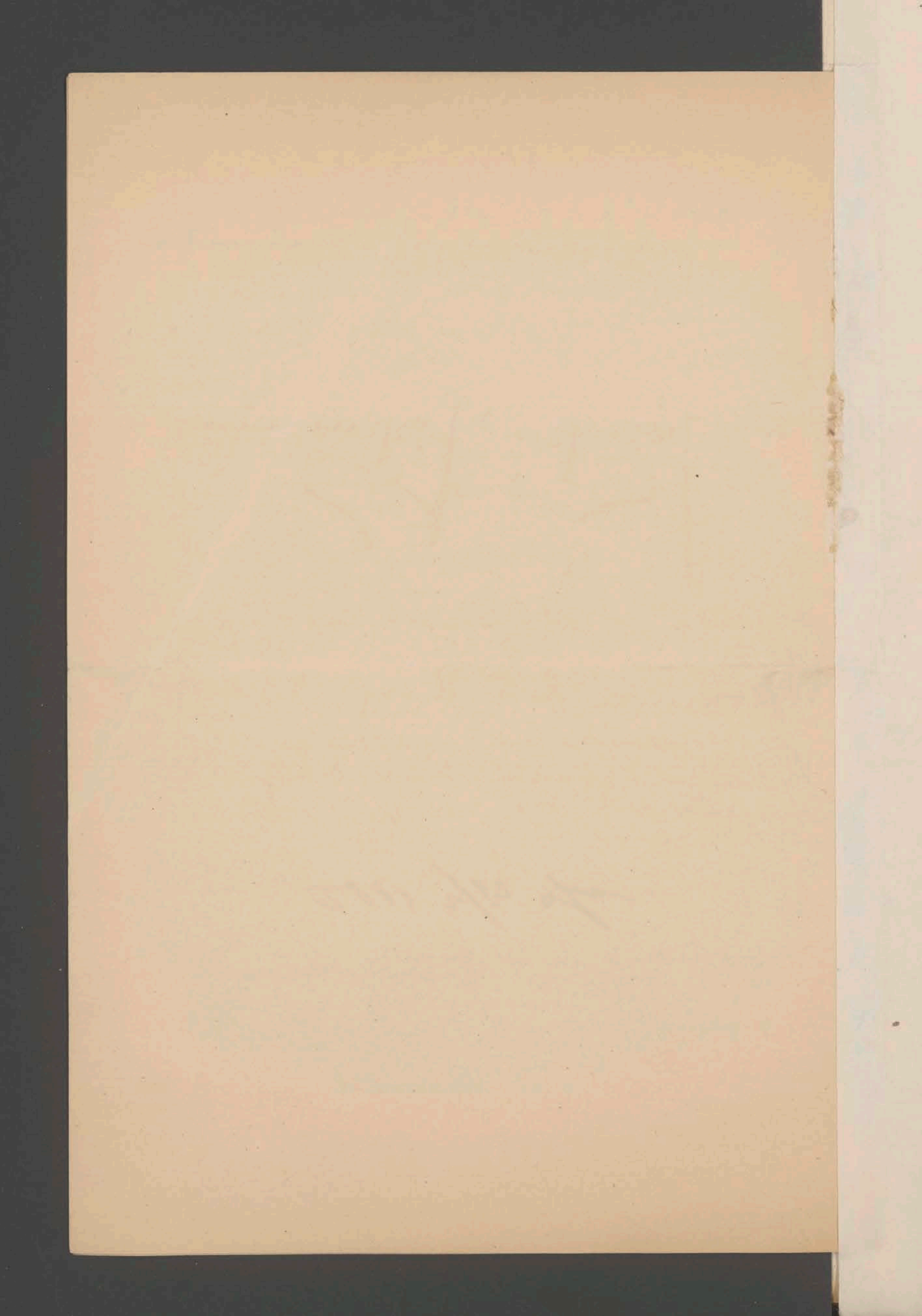
i poważania

Józef Rapacki

Warszawa 26 Luty 1892 rok.

Krakowskie-przedmieście No 7.

odp 29/2 1892



Szczawnica 12/VIII 95 r.

Szanowny Panie!

Przez krótki mój pobyt
w Krakowie nie byłem
w stanie rozmówić się
z Szanownym Panem o
obrazy moje które łasko-
[illegible] mają. —
Wysłane są one na koszt
Towarzystwa Krakowskiego
i jeśli na wystawę przy-
jęte nie będą to pro-
szę mnie o tem uwiadomić
a należność zapłacę. —
Korzystając z pańskiej
uprzejmej korespondencji

przy tranzakcji mego
najpierwszego obrazu, [illegible]
zapytuję - czy na obrazy
które przyjdą nie mógł(by)
bym dostać pożyczki od
Towarzystwa w sumie
jaką Komitet uzna
za możliwą? - Jeśli
było by to możliwem to
pieniądze resztę łaskawy
Pan mi tutaj przyśle.
Ściągać z łaskawy Pan
w każdym razie (jak
już przyjdą obrazy moje)
nie oddając mnie
reszty odpowiedniej na [illegible]

/. mojej. rozpytowania...

Łączę wyrazy poważania

Józef Rapacki

Brwinów

Willa pod Michalinem.

P. S.

p.s.

Jeden z obrazów przyjdzie bez ramy – jeżeli to jest możliwe to proszę uprzejmie o oprawę takowego w zwykłą złoconą deskę (naturalnie na mój koszt) z powrotem zapłacę. — Ceny i tytuły obrazów następujące. — najmniejszy — Tytuł

Ranek – zł. 150

większy — Noc letnia – 250

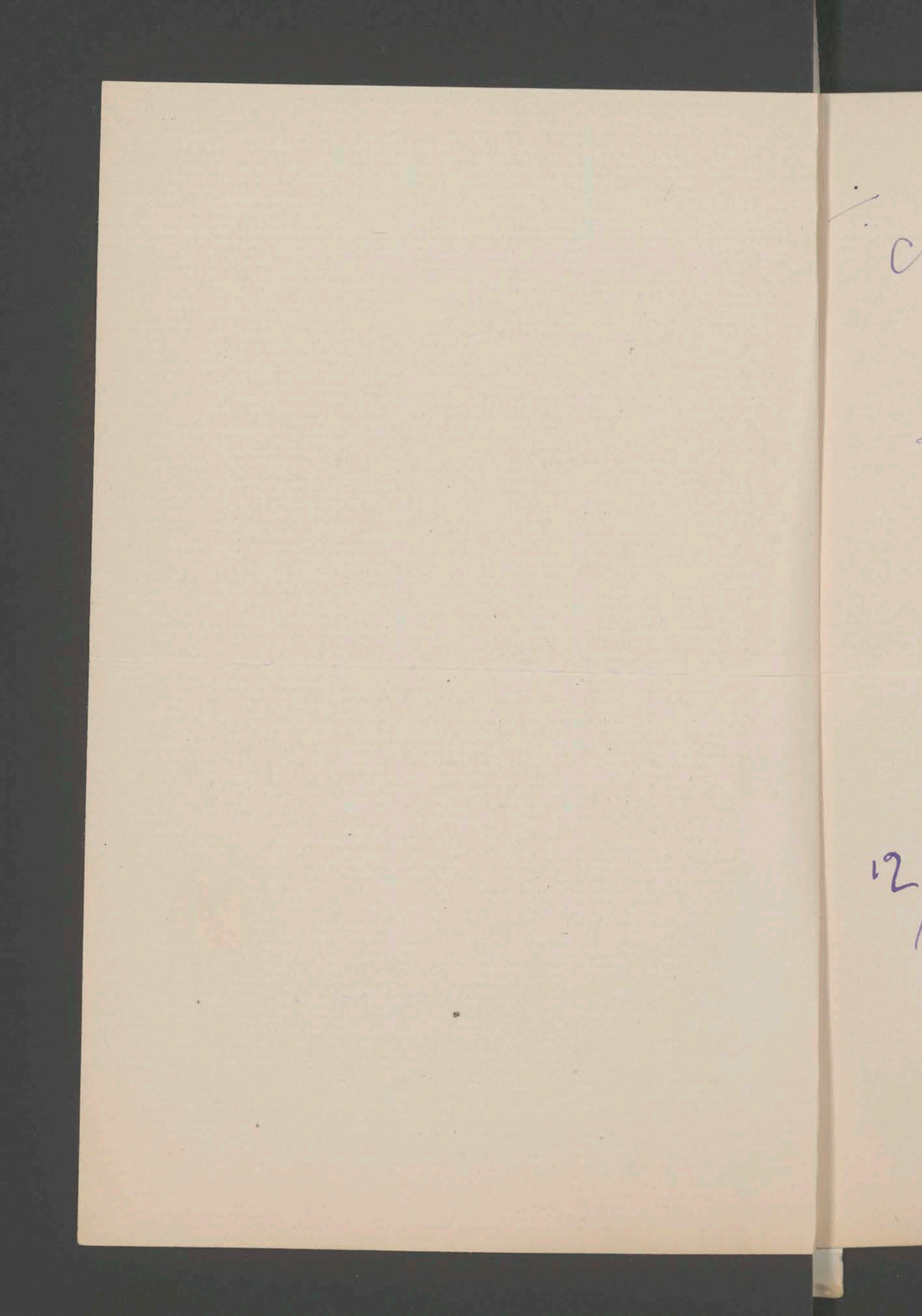
największy – Wiosna – 350

—

[illegible] 4/9 1893

Szanowny Panie!

Wysyłając wczoraj list do Szanownego pana, zrobiłem pomyłkę, którą teraz prostuję: - Największy z przysłanych moich obrazów zatytułowany „Wiosna" (do którego prosiłem o zrobienie ram) nie jest do sprzedania - i jako taki ma być wystawiony.



Czekając na łaskawą
odpowiedź

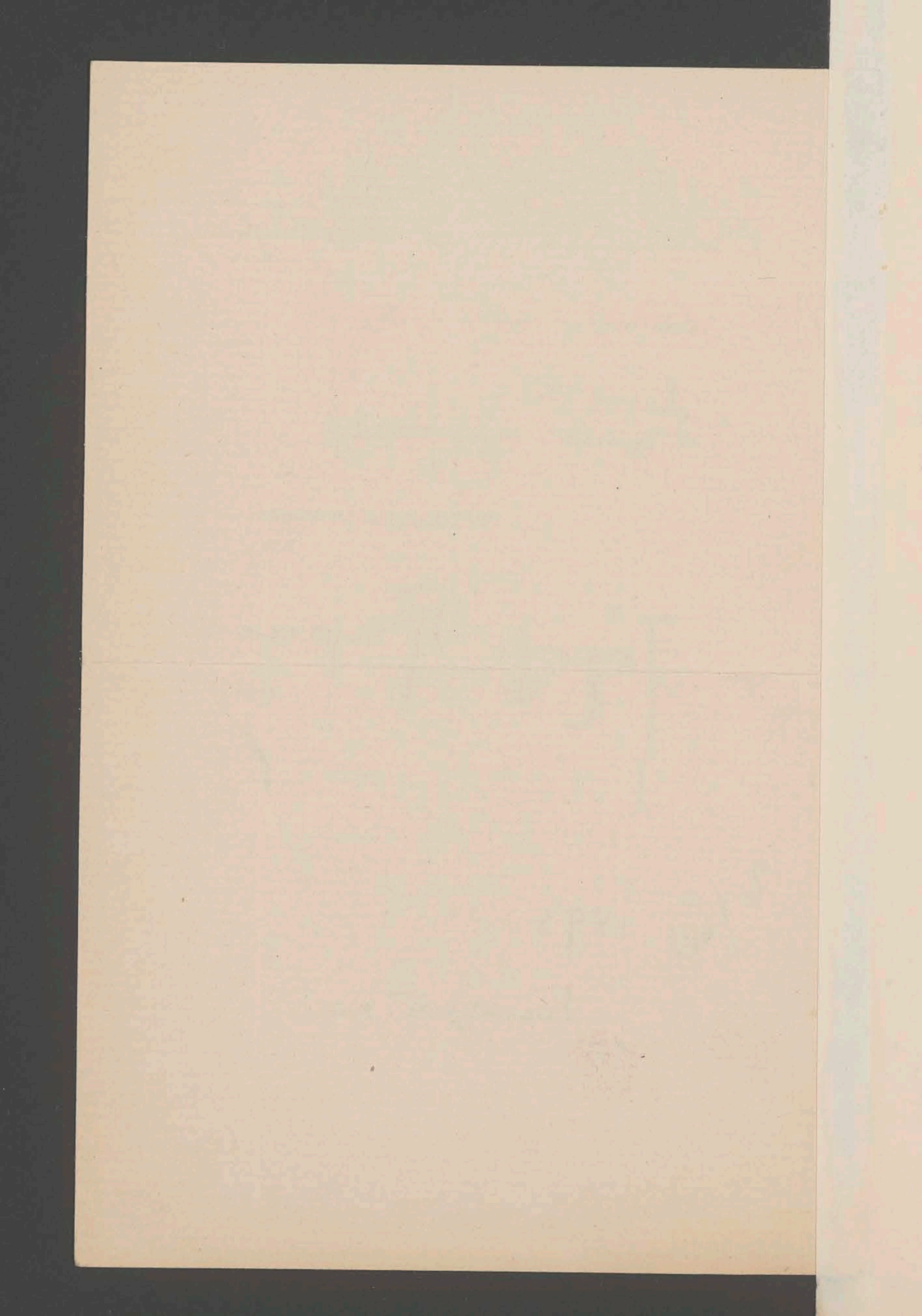
~~Łączę wyrazy~~

uszanowania

Józef Rapacki

12/VIII 1893

Szczawnica.



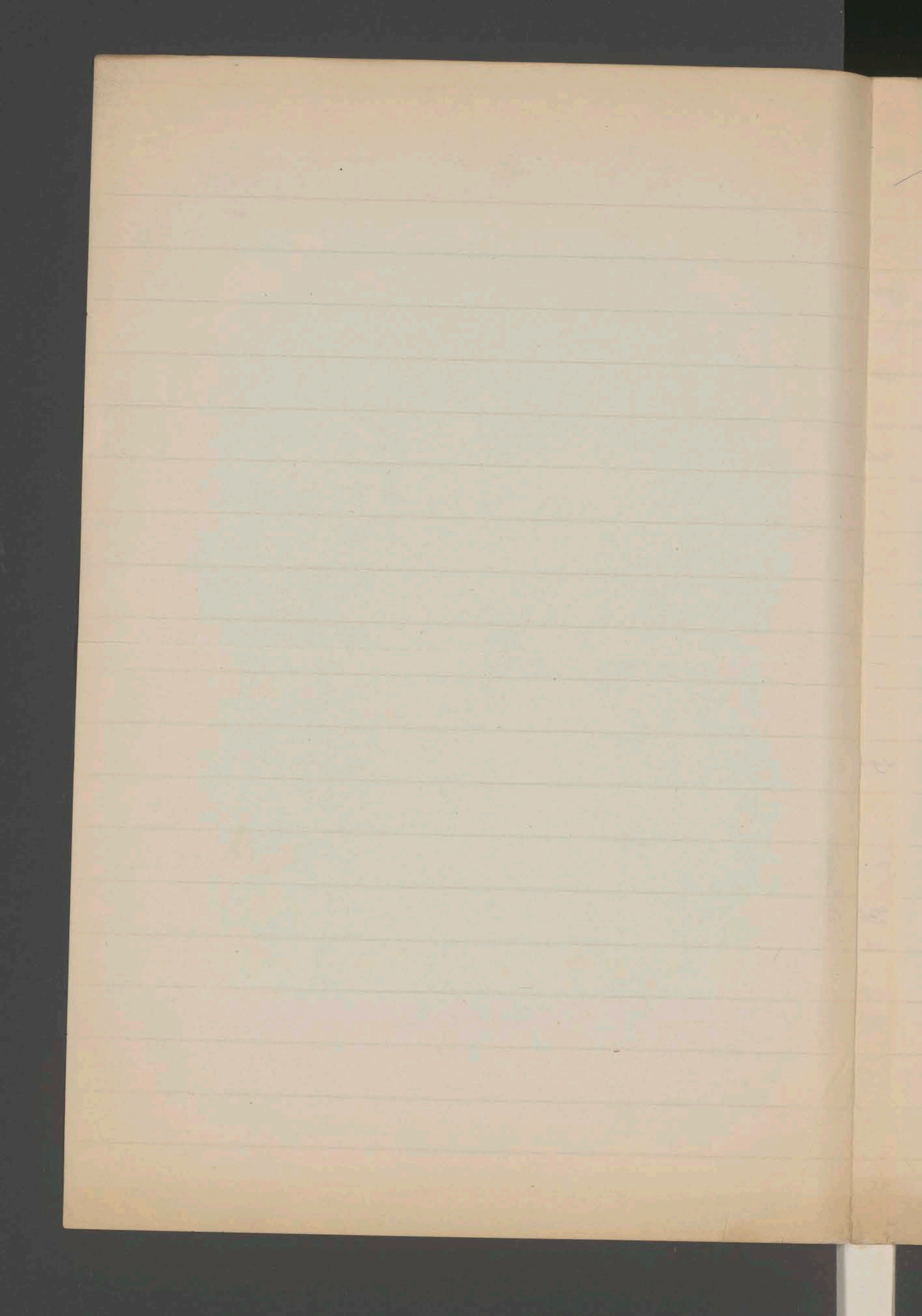
38

18 Wrzesień 1893 r

Szanowny Panie!

Dziśiaj otrzymałem uprzejmy list Pański z wiadomością że obrazy już są wysłane do Warszawy. — Żałuję bardzo że niezdecydowałem się pospiesznym frachtem — i obawiam się że może długo będę ich oczekiwał. —
Sądzę jednak że w przeciągu tygodnia powinny być na miejscu. — W każdym razie dziękuję uprzejmie

uprzejmie J.



./.

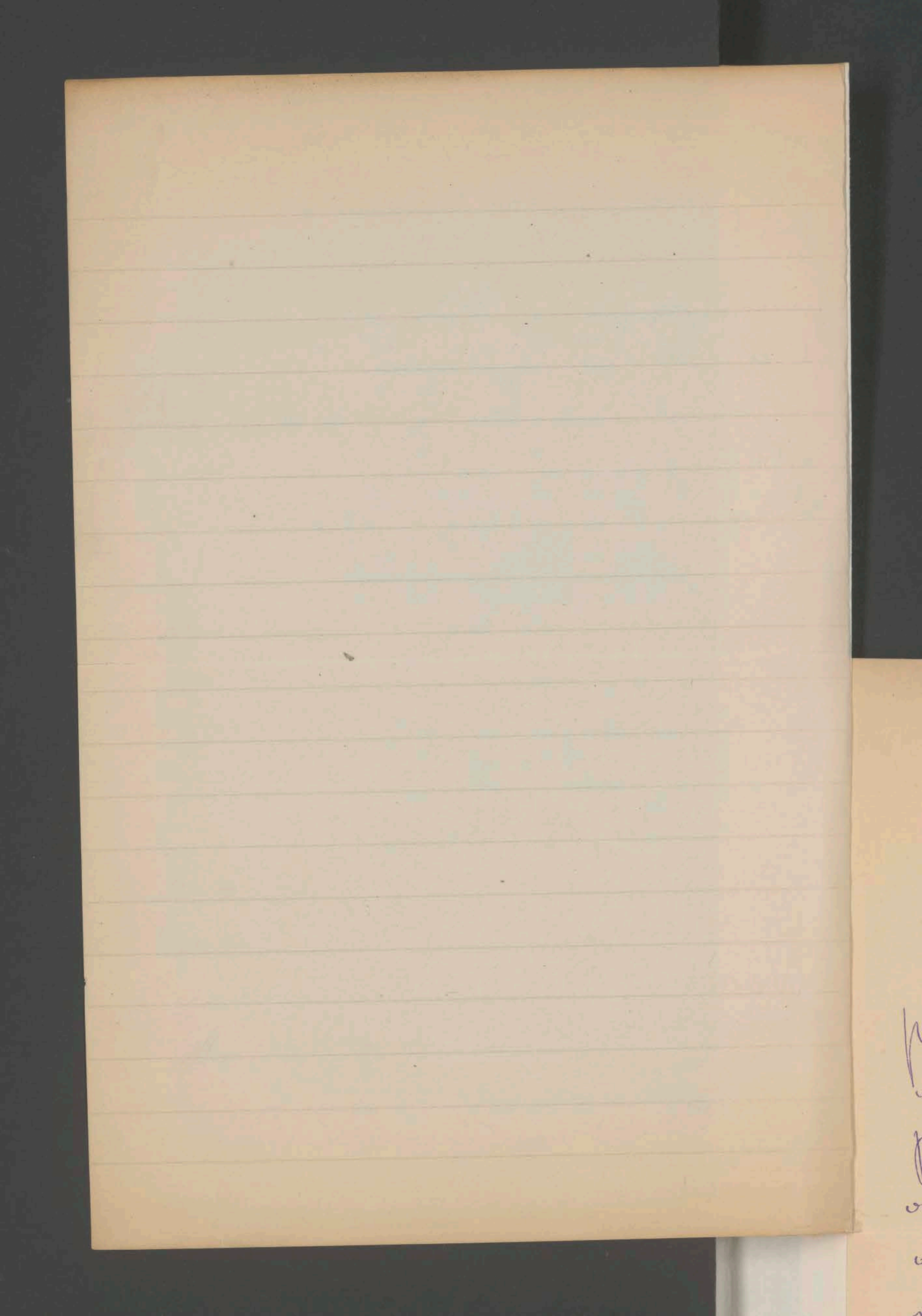
uprzejmie na Łaskawie znajdującej się szanownego pana, moja przesyłka — —

6 fl. na ramy i w razie konieczności posłać część na przesyłkę obrazów które są w Krakowie niezadługo przyjdą.

Łączę wyrazy prawdziwego uszanowania i życzliwości.

Józef Rapacki

Warszawa ulica Królewska
№ 16 —



odp. 27/11 1893

40

Szanowny Panie!

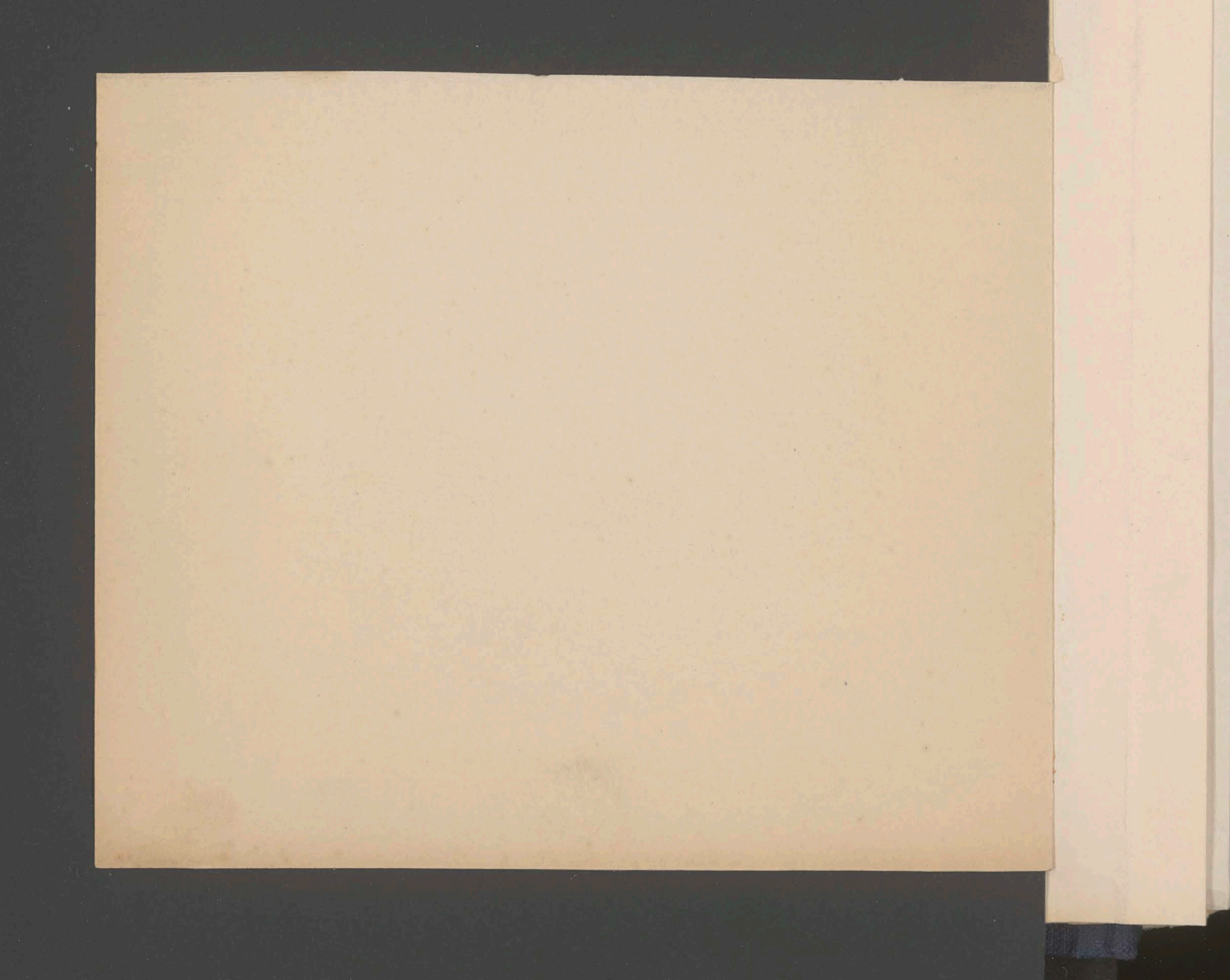
Przed kilkoma dniami wysłałem list do Szanownego Pana z prośbą o wydanie obrazu mego p.t. „Wiosna" gdyż muszę zwrócić go właścicielowi. — Do tej pory nie mam żadnej odpowiedzi — a zależy mi na tem bardzo żeby obraz pojutrze najpóźniej był w Warszawie. —

Sądzę że list mój nie doszedł Szanownego Pana.

ponawiam moją prośbę
o jaknajśpieszniejsze
wysłanie mojego wymienio-
nego obrazu bez ramy –
do Tow. Zachęty Sztuk
Pięknych. —
Oczekując niecierpliwie
odpowiedzi łaskawej
Szanownego Pana

Łączę wyrazy prawdziwego
uszanowania i życzliwości

Józef Rapacki



17/XI 93 r. odp. 27/11 1893

42

[illegible] 7.07
Przesłano im [illegible] 7.
18.07

Szanowny Panie!

Prosiłbym uprzejmie o wysłanie natychmiastowe obrazu mego p.t. „Wiosna" znajdującego się na Wystawie Krakowskiej listem piśmiennym do Tow. Z. Sz. Pięknych — Ramę od wyżej wymienionego mogę pozostawić w Krakowie gdyż do [illegible] bym musiał płacić przeniosło by wartość tej całej ramy — przy sposobności prosiłbym Szanownego Pana o przysłanie mi

zaciszku za te wszy
i Łaskawego powiedo
mi czcią muszę czy od-
bywa się w tym czasie
jakiś „zakup" w Towarzystwie
Krakowskim, i czy jest
możliwego sprzedania
z dwóch prostych
obrazów którego, Towa-
rzystwu? —
Żałuję ogromnie
iż nie mogłem słyszeć
odczytu Polskiego
„O reklamie w sztuce"
który miał być dos-
konały! —
Samą jednak ideą
jego jestem zachwycony

że tak ważną kwestyę
ze naszej sztuki
Szanowny Pan poruszył!
Kwestya to jest bardzo
ważna w ogóle, a w szcze=
gólności dla naszej
publiki okłamanej
przyzwyczajonej marnych
kompozytorów uważać
za filary naszej sztuki!
Oczekując łaskawej Jego
odpowiedzi przesyłam
wyrazy prawdziwego
uznania i życzliwości

Józef Rapacki

ul. Królewska № 16 m. 22.

Jose 210 - 03

potreba

[illegible]	50
[illegible]	200
[illegible]	200
[illegible]	80
[illegible]	80
[illegible]	70
	650
	210
	440

Olga [illegible]

[illegible]

[illegible]

845
1960
2805
1220
4025
2820
6845

Szanowny Panie!

Przed trzema tygodniami wysłałem list do Szanownego Pana z warunkami co do sprzedaży Towarzystwu mego obrazu z „Wystawy Lwowskiej" Warunki były następujące — za obraz żądam fl. 500 w pięciu ratach miesięcznych (po 100 fl. rata). — Do tej pory nie mam żadnej odpowiedzi czy Towarzystwo ma chęć zakupienia mego obrazu czy też nie? —

P.S. Obraz proszę wysłać na wystawę Tow. Z. Szt. Pięknych grande vitesse

Jeśli nie to racz łaskawy Pan niezwłocznie wysłać mój obraz do Warszawy. —
W każdym razie proszę uprzejmie o kilka słów łaskawej odpowiedzi w tej kwestyi jakkolwiek się ona przedstawia —

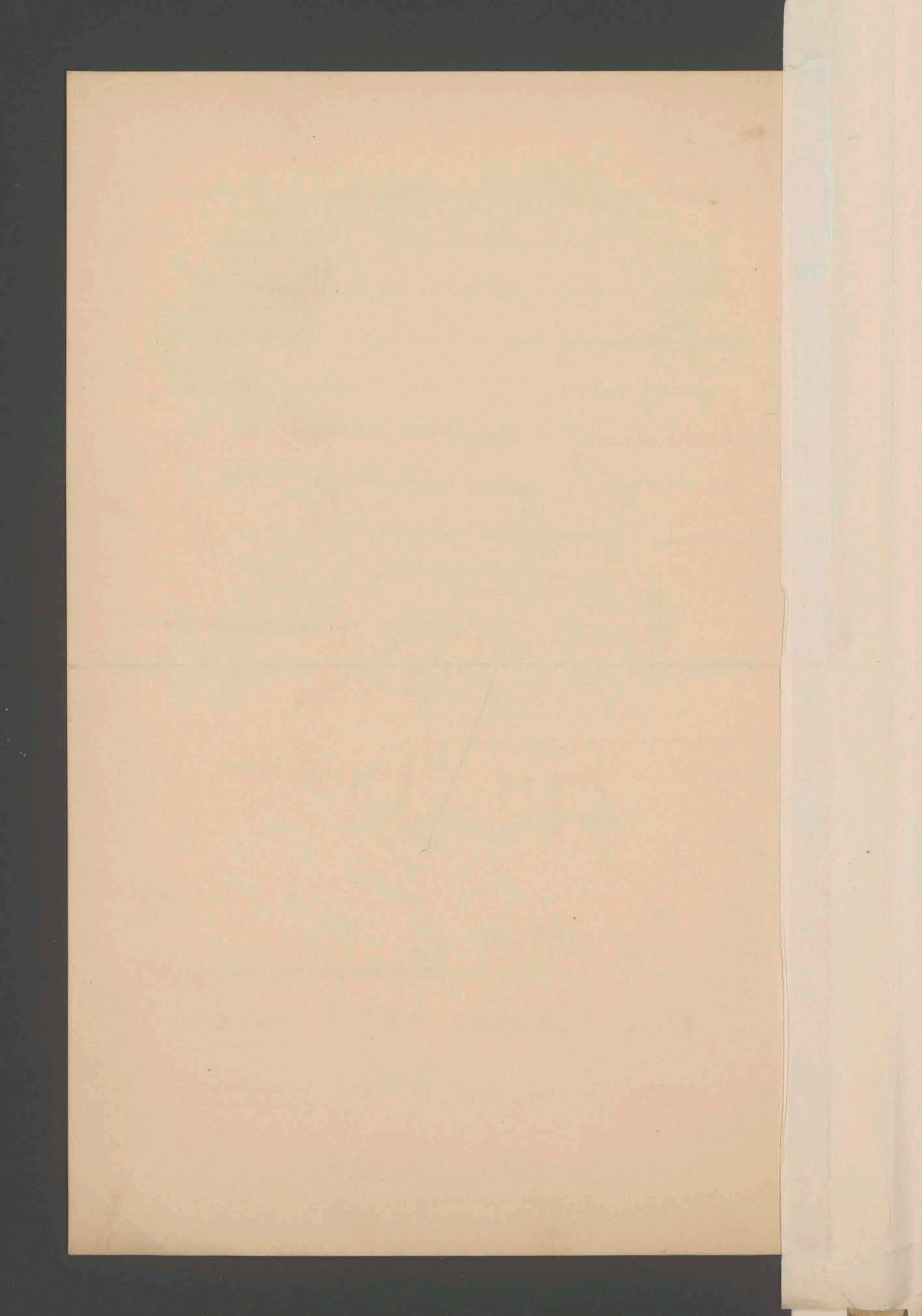
Łączę wyrazy uszanowania
życzliwy

Józef Rapacki

31/XII 1894 rok Warszawa
ulica Kaliksta No 17 m. 2.

P.S. proszę uprzejmie list rekomendować!

odp 7/1 1895



d. 15 Stycznia 1895 r.

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o natychmiastowe wysłanie mego obrazu „Pierwszy śnieg” grand-vitesse do Towarzystwa Zachęty. —

Łączę wyrazy uszanowania

Józef Rapacki

odp. 17/1 1895 -



2

no

as [illegible]

p[illegible]

M[illegible]

o

:

Zakopane 20 sierpień 1895 r.

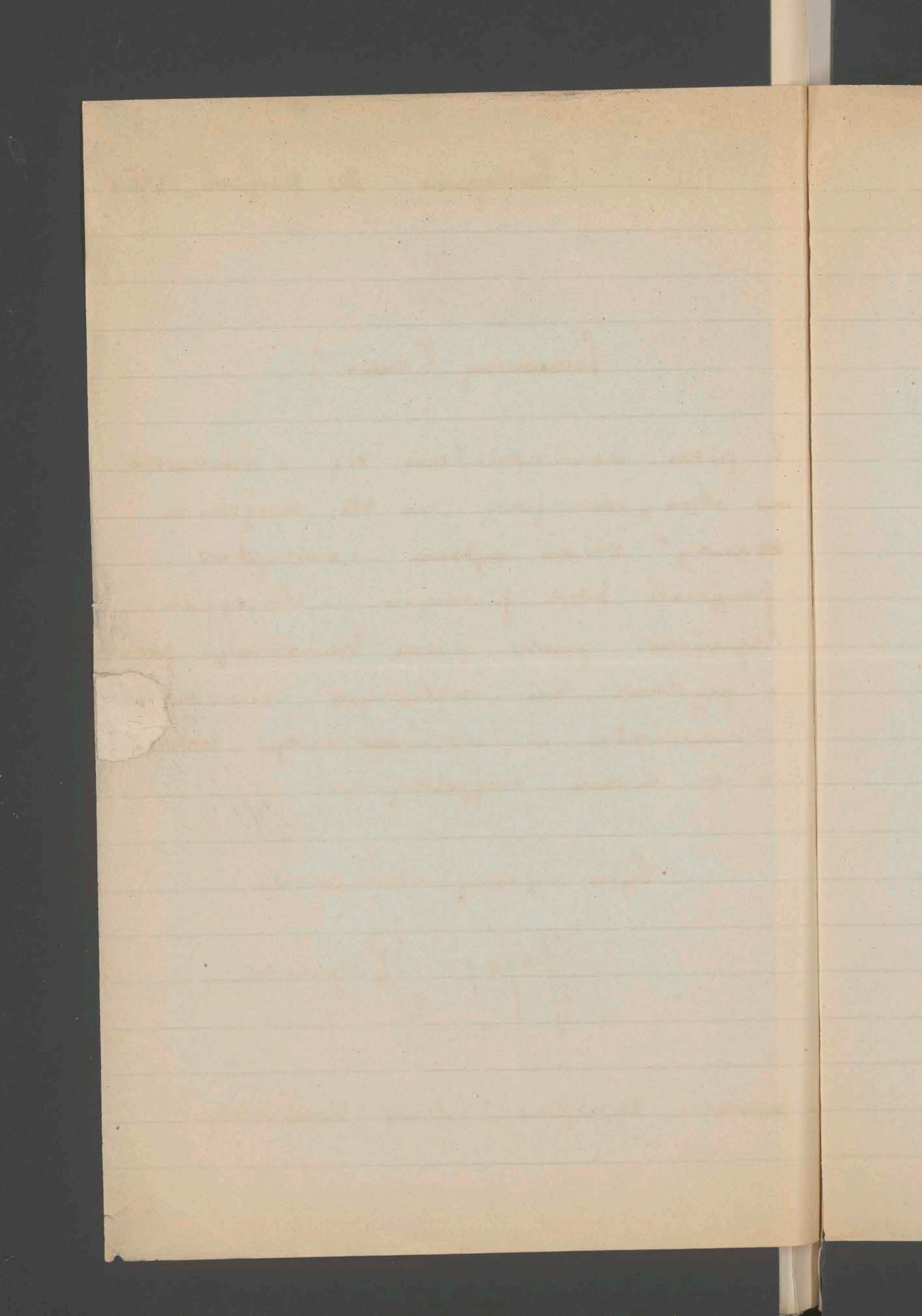
Szanowny Panie!

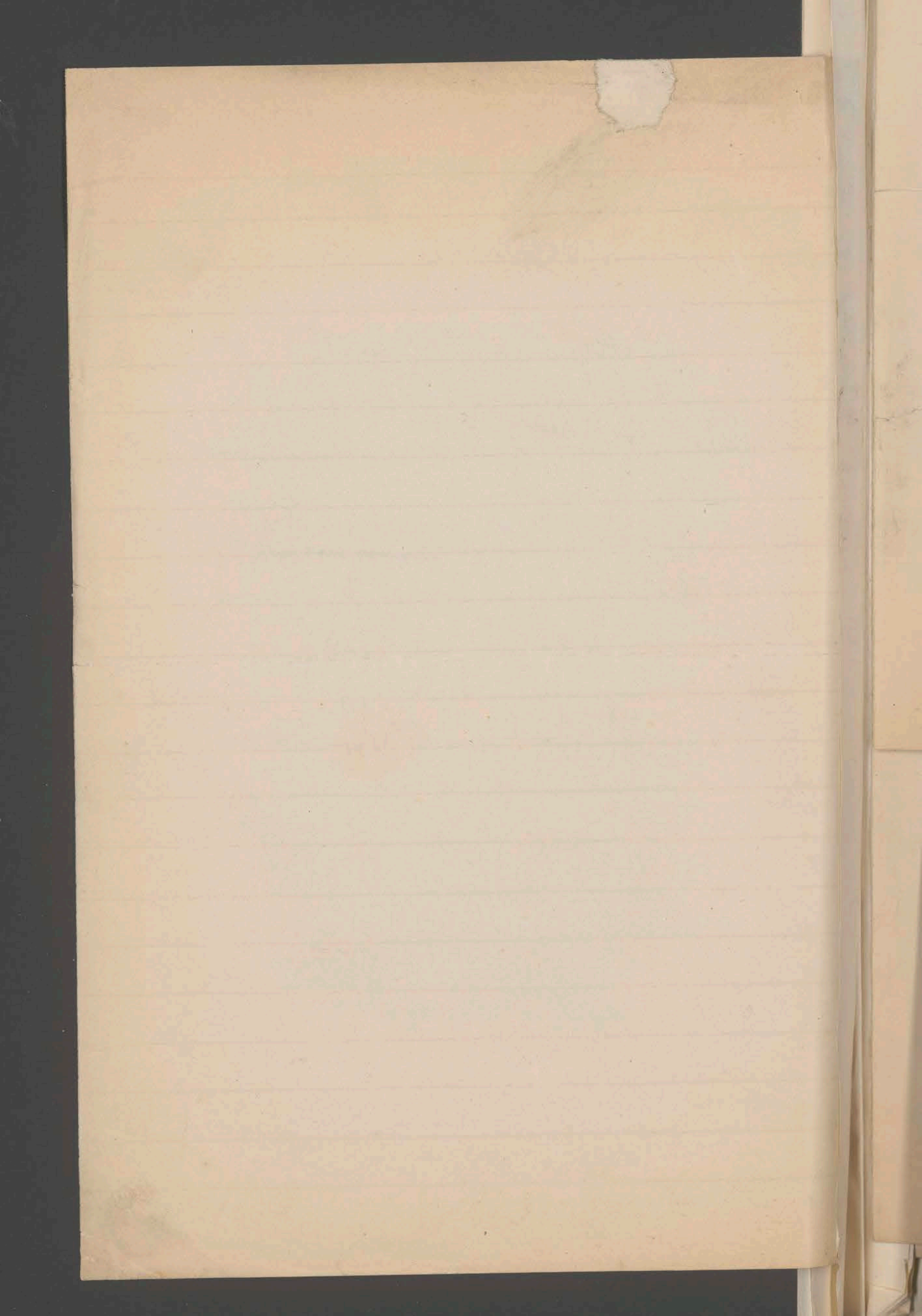
Z pism dowiedziałem się o konkursie na obraz „rodzajowy na tle swojskim osnuty" który ogłasza Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Uprzejmie przeto proszę Szanownego Pana o przysłanie mi dokładnych wiadomości i warunków co do ~~tego~~ owego konkursu o ile można najprędzej. —

Łączę wyrazy szacunku

Józef Rapacki

adres – Zakopane ulica Kościeliska.

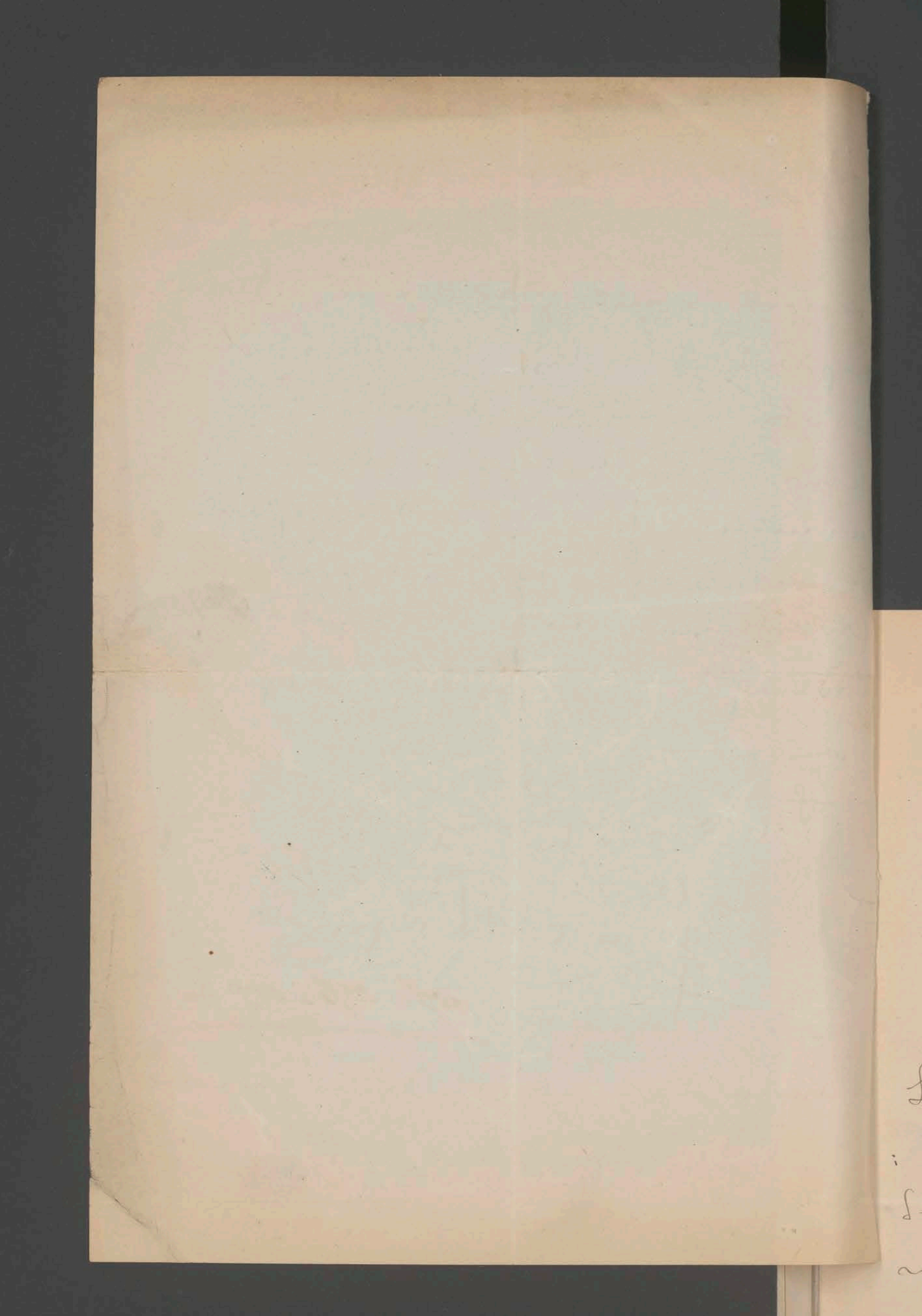




Szanowny Panie

Dzisiaj wysłałem obraz na krakowską wystawę który nosi tytuł „przed halnym wiatrem" —
Chciałbym aby Towarzystwo Sztuk pięknych nabyło go do rozlosowania między swoich członków.
Cena obrazu jest 450 fl.
Jeżeli by Towarzystwo miało go chęć nabyć to uprosiłbym Was aby mi

wypłaciło wyżej wypisaną
sumę w dwóch ratach.
Zechce mi Szanowny Pan
odpisać w tej kwestyi zaraz
po otrzymaniu obrazu mego
który za cenę dni po-
winien być na miejscu
z wyjazdu i pośpiesznym
procentem ratą wypłaconą.
Oczekując rychłej odpowie-
dzi, —
Łączę wyrazy szacunku
Józef Rapacki
odp 28/12 1896
Warszawa ul. Włodzimierska
15/XII 96 r. No 4. m 13
I piętro.



Posłano 100 f pożyczki 18/1. 1897

~~obrazu~~

cena 450 f

uchwała Dyr. 17/1 1897 r.
pożyczka 100 Zł — [illegible] 18/1 1896
posłano do Warszawy Włodzimierska 4.
[illegible] m. 13.

List Jego dzisiaj otrzymałem i uprzejmie na niego odpisuję. Szkoda tylko że Sz. Pan nie napisał mi „kiedy" właściwie odbędzie się najbliższe losowanie? Czy by nasze Tow. Z. Pięknych nie mogło mi teraz przysłać należności za mój obraz w kwocie fl. 200 jako pożyczka lub à conto? Byłbym Sz. Panu obowiązany gdyby zechciał łaskawie odpowiedzieć mi zaraz na i →

moje zapytania.

Dziękuję uprzejmie za Noworoczne życzenia, przesyłam ich wzajemnie Szanownemu.

Życzę na łamaniu słów uciecha Łączę wyrazy szacunku

Józef Rapacki

Warszawa. 29/XII 96 r.

ul. Włodzimierska № 4. m 13.

odp. 3/1 1897



Warszawa ulica
Włodzimierska № 6

Szanowny Panie!

Ponieważ na pół roku
udaję się dla zdrowia
do Włoch – proszę przeto
dowiedzieć się o losie mo-
jego obrazu p. t. „przed kolegami
mistrzem" wysłanego przed
rokiem do Krakowa i
na który z otrzymaniem
100 (sto) fl. pożyczki. –

⁝

~~[illegible]~~ Od czasu jak
obraz mój znajduje się
w Krakowie - minęło
już kilka „zakupów”
ciekawym przeto wiedzieć
czy nie mogę mieć na-
dziei iż Towarzystwo
zakupi mój obraz?
ponieważ na podróż moją
potrzebuję pieniędzy - za-
pytuję przeto po raz
drugi czy Sz. Towarzystwo
nie zakupi ów odemnie
wyżej wspomnianego

obrazu na fl 300 (trzysta)
z potrąceniem pożyczki i procentów?

Uprzejmie proszę Szanownego Pana o łaskawe zawiadomienie mnie jaknajspieszniej w tej kwestyi.

Łączę wyrazy szacunku
i życzliwości

Józef Rapacki

Warszawa Włodzimierska 6

6/XII 1897 r. odp 10/12 1897



Szanowny Panie!

Uprzejmie dziękuję za szybką odpowiedź. – i pospieszam donieść iż wyjeżdżam dopiero 10 stycznia zatem proszę Szanowny Pan decyzję komitetu przesłać mi do Warszawy (Włodzimierska 6.)

przy zdrowiu i przyjemnego ży-
cia i świąt wesołych.

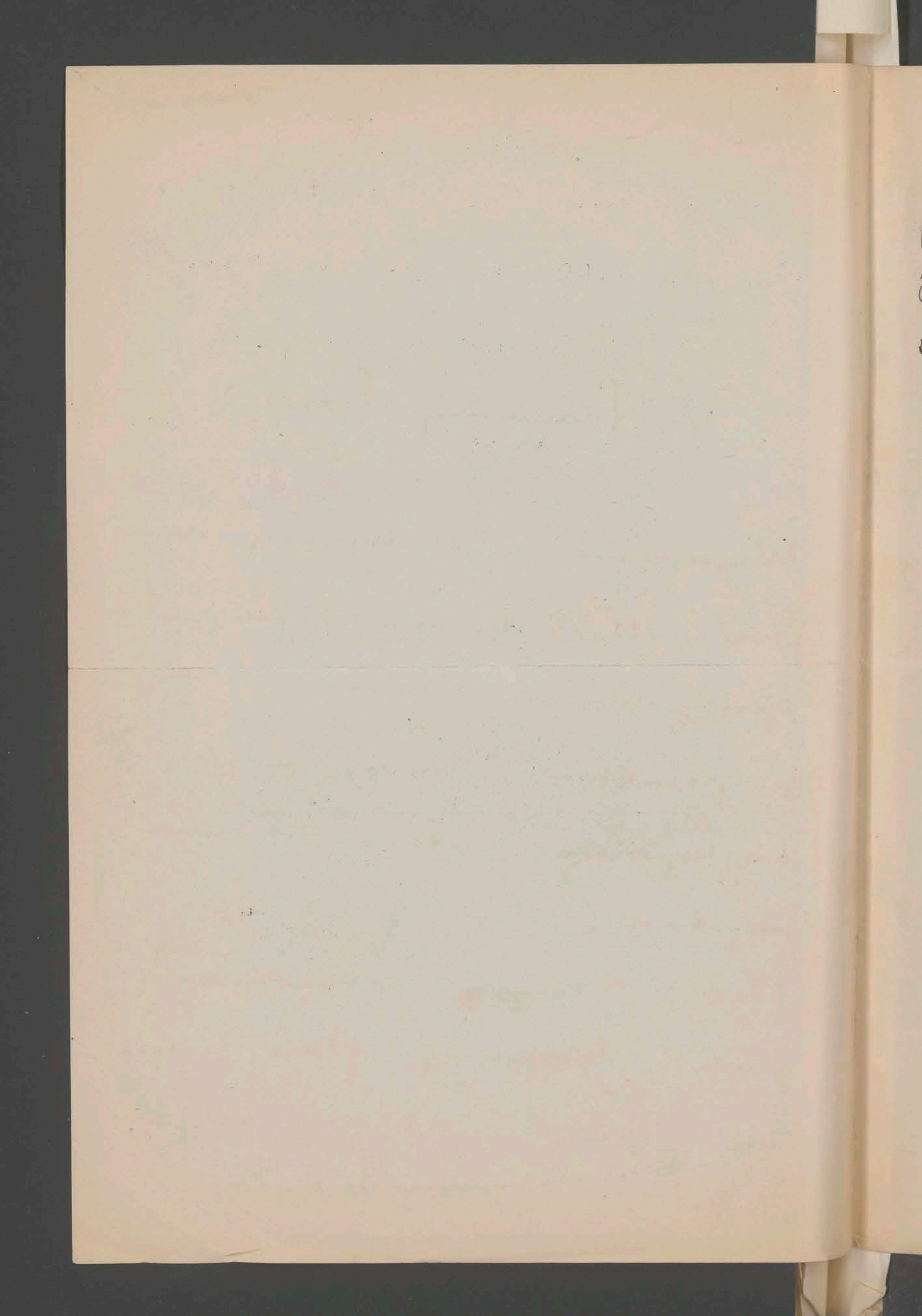
Łączę wyrazy szacunku i
życzliwości

Józef Rapacki

22/XII 1897 r. Warszawa.

Szanowny Panie!

Wyjeżdżam z Warszawy do-
piero 15^tego^ b. m. i chciał-
łbym bardzo dowiedzieć się
o rezultacie mojej propozycji
odstąpienia obrazu Towa-
rzystwu.
Będę bardzo obowiązany
jeśli Szanowny Pan zechce
mi słów kilka napi-
sać.



58

przypomnienia i postawienia

gdy się odbyło a za tem

i rezultat wiadomy.

Wyrazy uszanowania i życzliwości

Szczere

Józef Rapacki

Warszawa 10 Stycznia 1898

Włodzimierska № 6.

odp. 12/I 1898



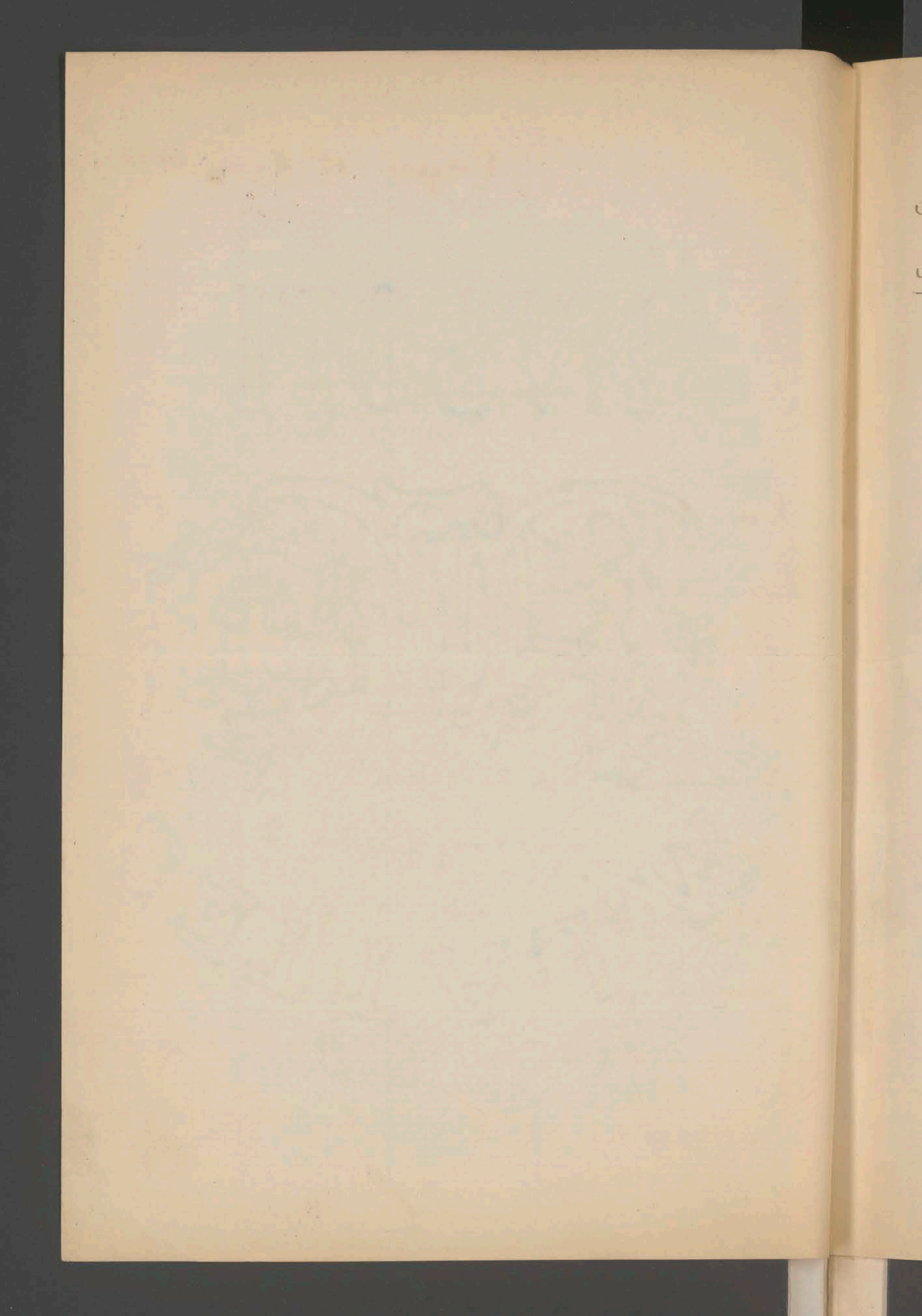
Capri 15 lutego 1898 r.

Szanowny Panie!

Od trzech tygodni jestem już we Włoszech.

Przypuszczam że sprawa kupna mego obrazu p.t. „Przed kuligiem w teatrze” już się chyba rozstrzygnęła?

Uprzejmie więc proszę Szanownego Pana o łaskawą odpowiedź w tej kwestyi a jeśli obraz kupiony to



o gotówkę...

Adresować najlepiej — przez

Neapol — Capri — Hotel

Bristol —

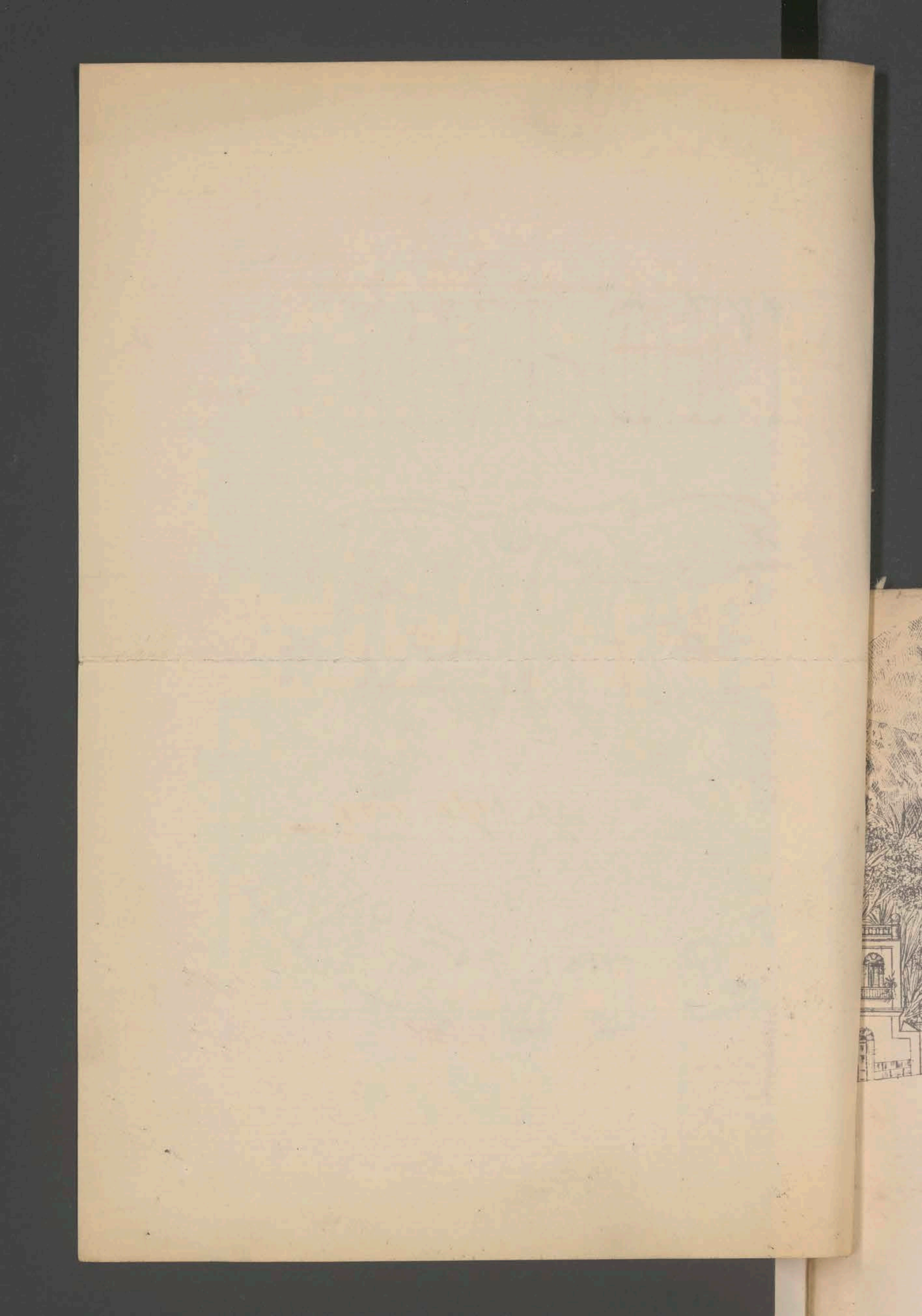
Polecając się Szanownej Red-

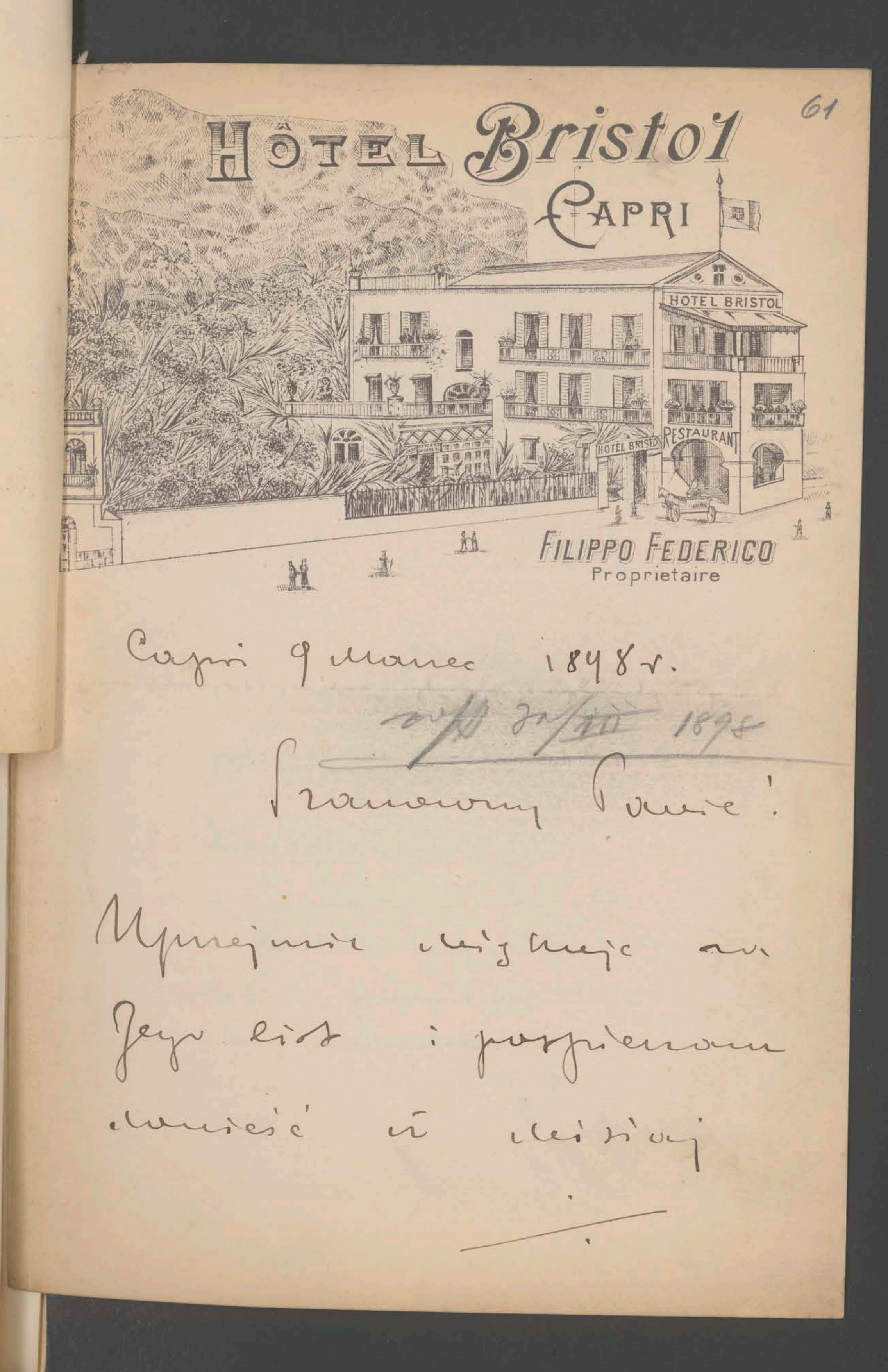
akcji [illegible] łączę

szacunku i życzliwości

Jerzy Rapacki

[illegible] 21/II 1898





FILIPPO FEDERICO
Proprietaire

61

Capri 9 Marca 1898 r.

odp. 20/III 1898

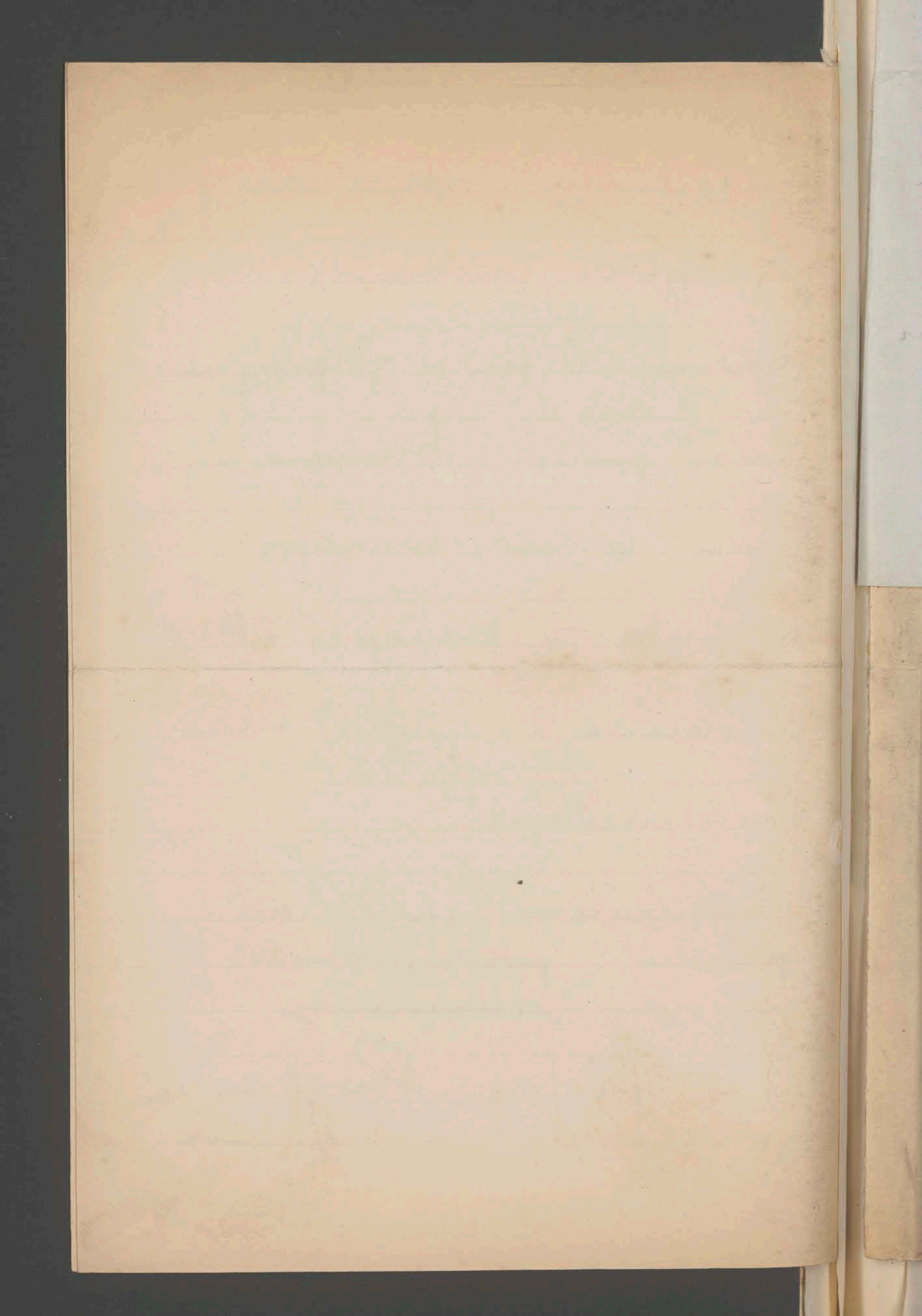
Szanowny Panie!

Uprzejmie dziękuję za
Jego list i pozwalam
donieść iż dzisiaj

wyjeżdżam stąd do Pom-
pei gdzie zabawię do
końca b.m. – Uprzejmie
proszę owego Szanownego
pana o adresowanie listu
do mnie – Pompei – Hotel
Diomede – gdzie tam
zamieszkam.

Tymczasem miło mi
przesłać pozdrowienie i
wyrazy szacunku

Józef Rapacki



Neapol 27 Marzec 1898 r.

Hotel de la Riviera.

Szanowny Panie!

Dzisiaj powróciłem z Pompei - tutaj gdzie zaba-wił tylko tydzień. -
Do tej pory nie otrzymałem od Szanownego Pana żadnej decyzyi w kwestyi ~~[illegible]~~ mego obrazu przez Towarzystwo

pomyślnie i kochany

Pan obiecywał zaraz

po 13 Marca ...

...

Przyznaję się że bardzo

liczę na stanowczego

w tej tak niezawisłej

sprawie, zaembarasowanej

i sprawa ta teraz

już czysta z ...

Zatem kochany Pan

mi zaraz po otrzy-

maniu tego listu

odpisać listownie lub
jeżeli sprawa pomyślny
wziąć dla mnie obrót
przeniesienie przysłać pod
adresem jak powyżej
podanym. —

Serdeczne pozdrowienia
przesyłam i szczerze
[illegible]

Jerzy Rapacki

odp 30/3 1898

Szanowny Panie!

pragnąłbym jaknajprędzej
mieć w Warszawie obraz mój
znajdujący się na wystawie
w Sukiennicach od lat kilku
p. t. „Halny wiatr”
Pomimo wziąłem przed kil-
ku laty na obraz ten po-
życzkę w sumie fl. 100:
pomimo żadnego mego pro-
jektu jakie w swoim cza-
sie składałem (przy propo

/: propozycyaen kupicia nie przez Krakowskie Towarzystwo wyżej wspomnionego obrazu do wylosowania) Towarzystwo nie przyjęło i niemożliwiło, wysłałem przeto inny obraz za mniejszą summę który o ile sprzeda się osobie prywatnej lub też przez Towarzystwo zakupiony zostanie pokryje ową pożyczkę wraz z procentami. –

Obraz który wysłałem (życzyłbym sobie aby wisiał nisko) nosi tytuł „Jesienny wieczór" i cena ostateczna jego jest

150 fl (sto pięćdziesiąt).

przesyłając uprzejmą prośbę o jaknajspieszniejsze wysłanie „Halnego wiatru" zasyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy uszanowania

życzliwy

Józef Rapacki

~~odp 4/10 1899~~

Warszawa d. 1 Grudnia 1899 r.
Sewerynów 5.

p.s.

Adres dla wysyłki obrazu
Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych
w Warszawie.



67

Classe des Telegramms. Rodzaj telegramów.	TELEGRAMM № / TELEGRAM L. 4035	Dienstliche Angaben. Dopiski z urzędu.
p	an – do Krakow. Sukiennice Böhm	

Aufgenommen von / Odebrano z: Sz 490	Von / Z: Szczawnica	Aufgegeben am / Nadano dnia ... 18
auf Leitung Nr. / na linji		
am / dnia 27/8 um / o 2 Uhr / god. 27 Min. / min. Mittag / połud.	Nr. / L. 452 Wörter / słów 8 Chiffern / szyfer	um / o 2 Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.
durch / przez		

Text. – Treść.

Oczekam odpowiedzi na listy

Rapacki

D. S. Nr. 759. **Deutsch-polnisch**. (Auflage 1892.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramm eine Anweisung zur unentgeltlichen Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegramms zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus dem Gebühren-Tarife zu ersehen, welcher bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegt.

Bei Telegrammen, welche mittelst des Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabeort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt keinerlei Verantwortlichkeit für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt in der Regel gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse und auf dem Empfangscheine angegeben.

Wird eine Verstümmelung vermuthet, so kann binnen 72 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Taxen für das bezahlte Berichtigungs-Telegramm je nach der Anzahl der verstümmelten Wörter zurückerstattet, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którem odpowiedź napisana być powinna.

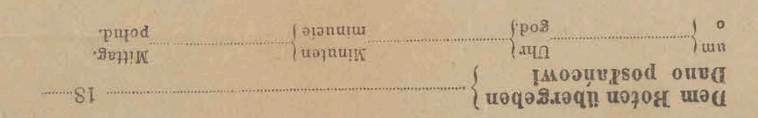
Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z taryfy o należytościach, która w stacjach telegrafów jest do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconej: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie depesz bez błędów i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się zwykle bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżej adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 72 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie według ilości pomylonych słów, w razie jeżeli za pierwotny telegram należytość za kolacjonowanie była opłacona.





abe

cher

zter

ele-

Post

ame-
ver-

być

yfy o

zna-

asie,

ykle

e po-
ów,

Nie
kra
sza
z p
ki
ra
i o
w
k
„J
gl
o
(55
k
n
m

Szanowne Towarzystwo!

Nieznając stosunków w Krakowie przychodzę do szanownego towarzystwa z prośbą o uwiadomienie: kiedy i pod jakiemi warunkami można rzeźby i obrazy pod Sukiennicami wystawiać.
Radbym posłał na wystawę „figurę (terracotta) przedstawiającą górala (owczarza z gór szląskich) (55 cm wysoki figura siedząca), — którą tu we Wiedniu miałem wystawioną w jesieni w domie

sztuk pięknych (Künstlerhaus Lothringerstrasse 9)

Z uszanowaniem

Wiedeń 9/II.97.

Jan Raszka

k.k. Kunstakademie
Wien.

odp. 11/2 1897

Szanowne Towarzystwo!

Na tak uprzejmną odpowiedź na mój list wysłałem moją terracottę przedstawiającą „Gorala" coś koło pierwszego marca br. do Krakowa Szanowne towarzystwo by mię bardzo zobowiązało gdyby nie raczyło mnie uwiadomić

czy ta moja praca już nadeszła i czy ją do wystawy przyjęło. Mój teraźniejszy adres dalej następuje. —

Cieszyn dnia 13/III. Uszanowaniem

Jan Raszka

Cieszyn (Teschen)

Zamek (Schloss)

Szląsk austr. (Österr. Schlesien)

odp. 20/III 1897



Szanowne Towa:
rzystwo!

Miałem zamiar
ten miesiąc wy-
jechać do Krakowa
aby sie nieco obez:
nać z tamtejszymi
stosunkami i
troche o niektórych
sprawach pomówić.

Lecz niestety, przy ukończeniu jednej pracy (przedstawiającej scenę z kopalni węgla) zachorowałem ciężko i już trzy tydnie leżę. Niemogąc więc sam wyjechać do Krakowa przychodzę z prośbą, czyby Sz. Towarzystwo nieraczyło mego

„Górala" wysłać
do Warszawy, jeżeli
się w Krakowie żaden
kupiec nie trafia.
Koszta wysłania rad
zapłacę. Skoro tylko
wyzdrowię znowu bym
rad nowe prace na=
desłać (Ułana konno
i. t. d.)
Bardzo by mnie interesowa=
ło, gdyby Sz. Towarzystwo
mi raczyło też dać

do wiadomości, jak
sprawa z pomnikiem
Kościuszki stoji;
skoro będzie konkurencya
wypisana i. t. d.

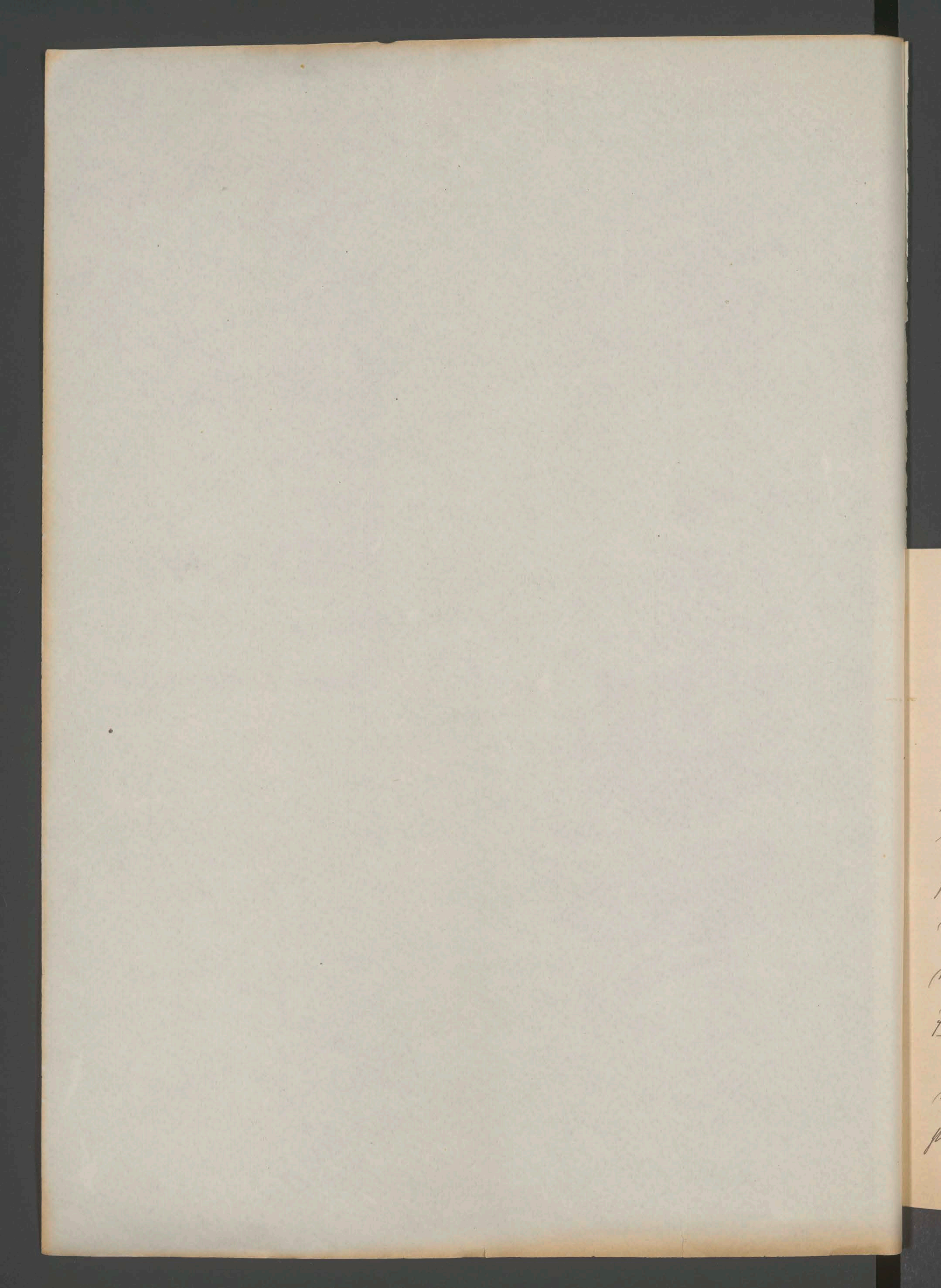
Łomna 20/X 97.

Z poważaniem
uszanowaniem

Jan Raszka
rzeźbiarz

Łomna
poczta Jabłonków

odp 22/10 1897



Świetna Dyrekcyo.

Na podstawie dwóch studyów moich: 1. Rzymianki i 2. Cyganki, znajdujących się na wystawie pozwalam sobie Świetną Dyrekcyę prosić, by zechciała mi udzielić pożyczki w kwocie 75 złr. —

Choćby to nie leżało więcej w praktyce Świetnej Dyrekcyi, polecam się z prośbą moją /.

Łaskawemu wyjątkowemu uwzg-
lędnieniu, zapewniając, że pomoc
ta, bardzo, by mi się przydała,
objąwszy bowiem od 1go b. m. now
pracownię, wyczerpałem się niema
zupełnie z funduszów, pokrywając
ninie koszta czynszu, urządzenia
etc. —

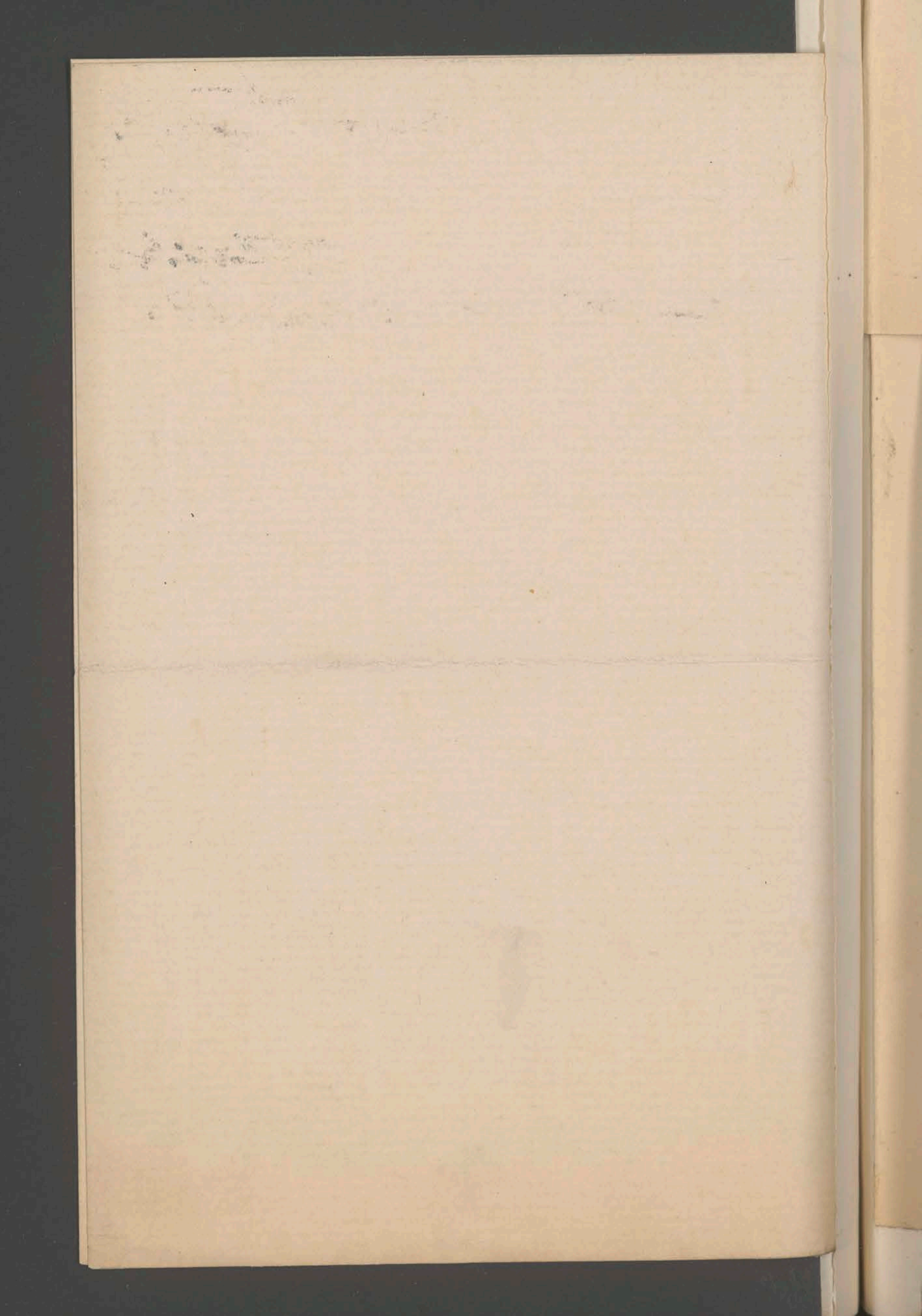
Nadzieją się oddaję, iż Świetna
Dyrekcya, prośbę moją przychylnie
dla mnie wysłuchać raczy kre-
śląc się JWPanów uniżony sługa

Henryk Rauchinger.

II Rothensterngasse 14.

Wiedeń 12. listopada 1891. r.

odp. 28/12 1891



75

Wiedeń 4. I. 92.

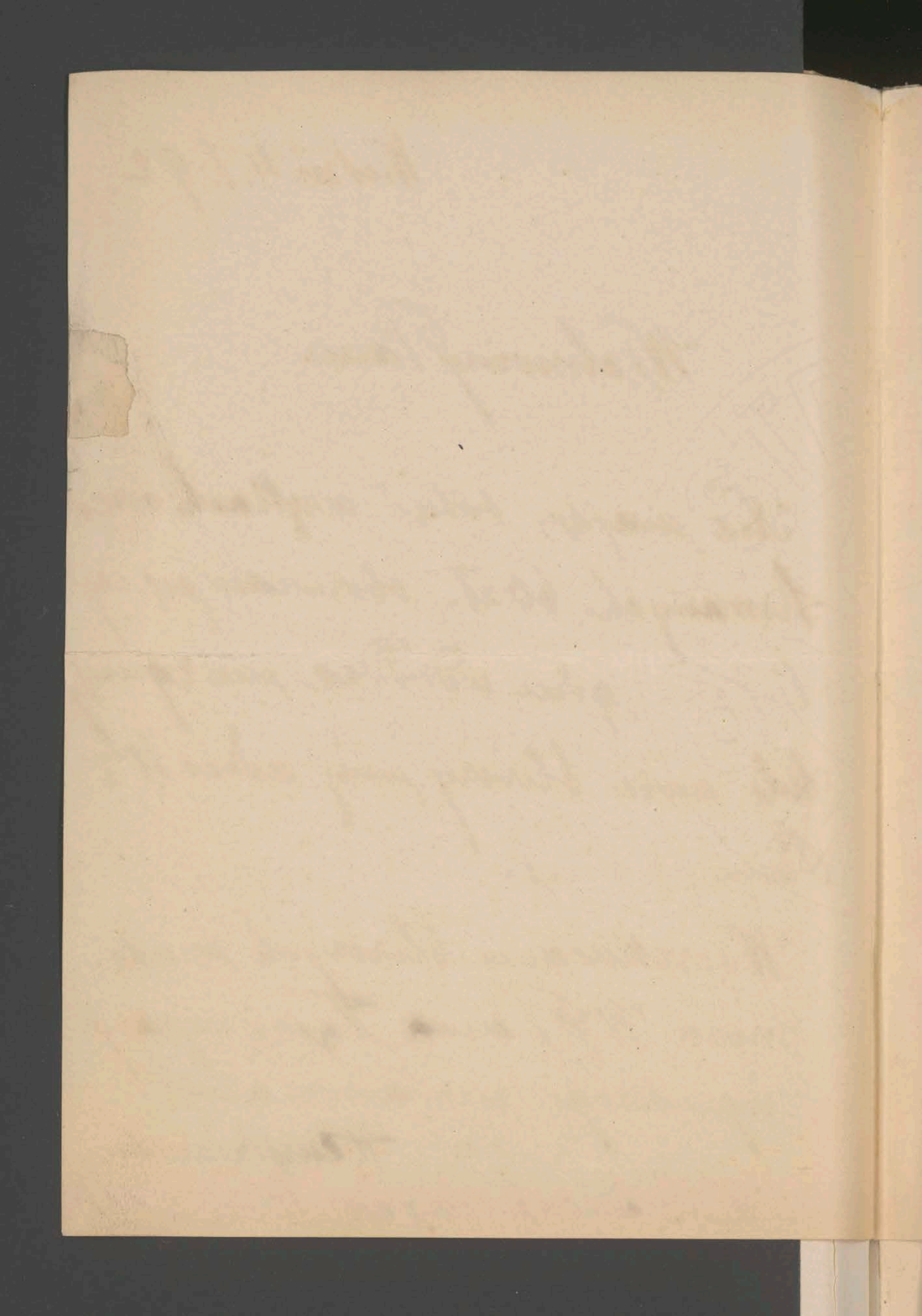
Wielmożny Panie

Nie mając dotąd w rękach oczekiwanych 60 zł., obawiam się czy takowe, gdzie w drodze nie zginęły, lub może bliższy mój adres Wgo Pana zaginął.

W oczekiwaniu bliższych wiadomości Wgo Pana, łączę wyrazy wysokiego poważania

sługa Henryk [illegible]

II Rothensterngasse 14.





Wielmożny Panie Sekretarzu!

Jak się z jednego z ostatnich numerów „Czasu" dowiaduję, ma się około 10 kwietnia odbyć zakupno w Towarzystwie. –
– Mając atoli na wystawie „Krymiankę" radbym bardzo gdyby Komisya zakupująca raczyła ją nabyć. Cenę postawiłem 150 zł. – lecz chętnie bym na cenie opuścił.

Udaję się potem do Wg^o Pana, prosząc Go, by zechciał mię w tym względzie poprzeć. —

Polecam się łaskawej pamięci Wg^o Pana i zostaję Jego

uniżonym sługą

Henryk Rauchinger

Wiedeń. 31.3.92.

odp 21/4 1892

II Rothensterngasse 14.



79

odp. 16/5 1892

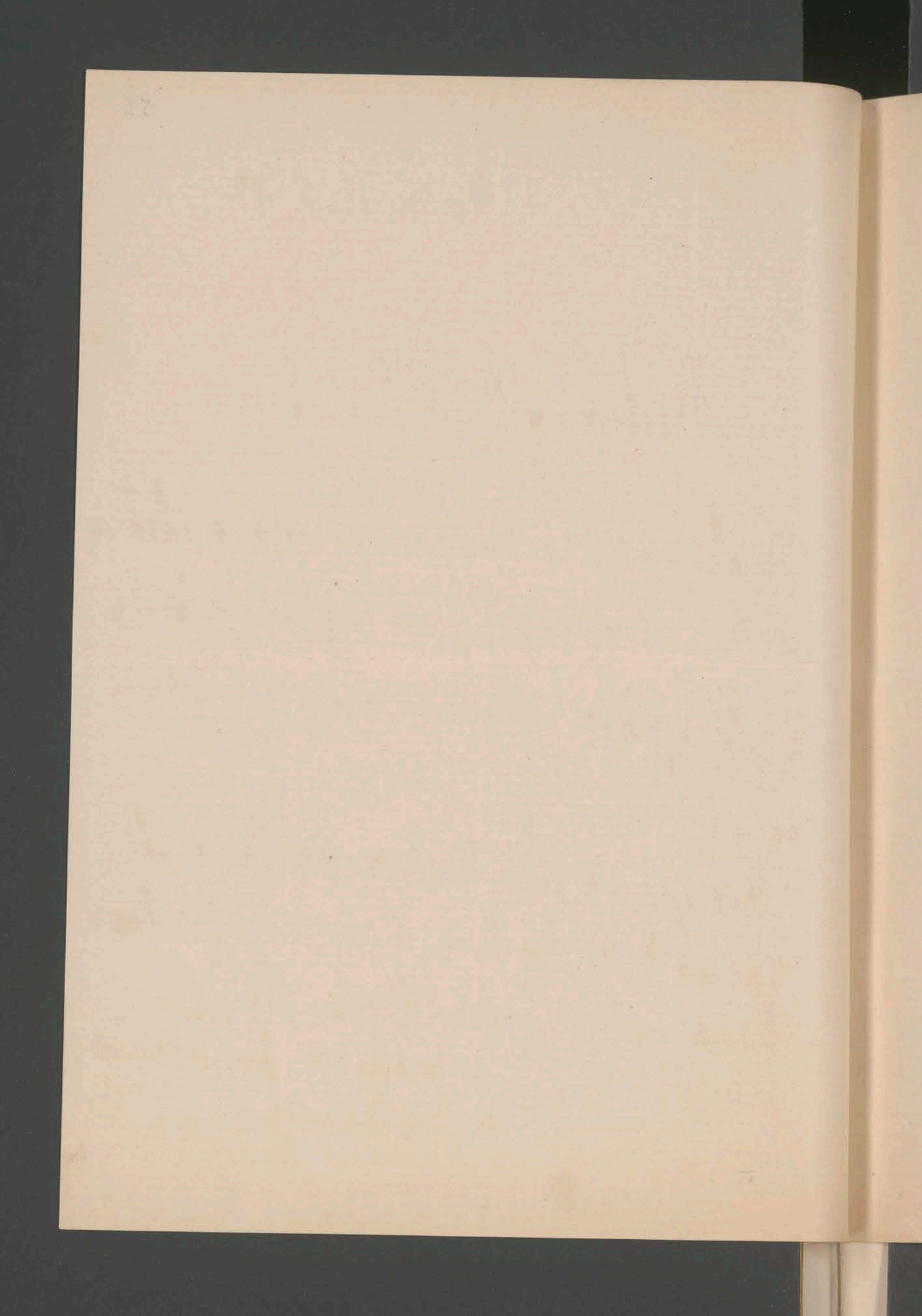
Wiedeń 15.5.92.

Wielmożny Panie Sekretarzu

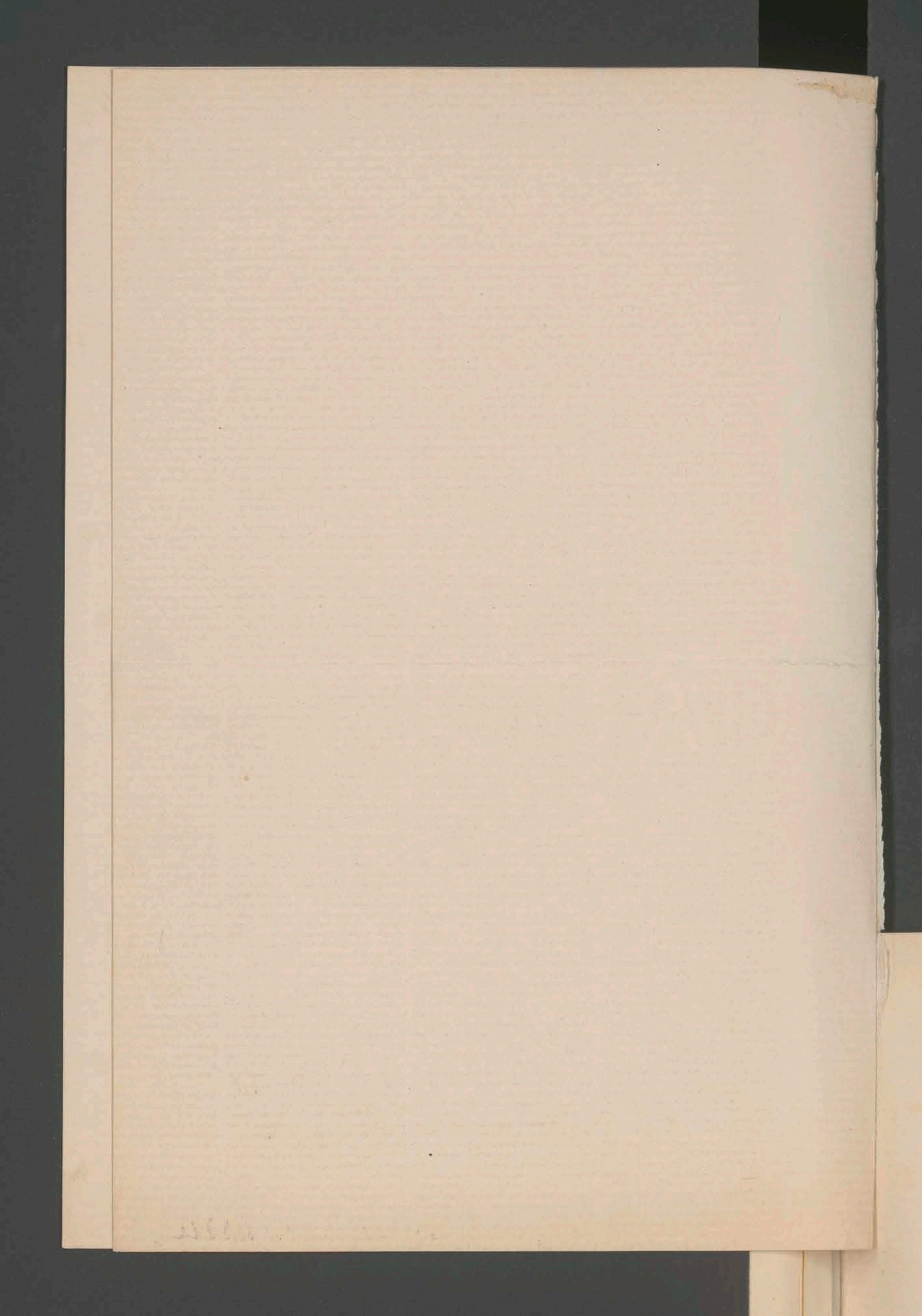
Dziękuję za łaskawie mi udzieloną ostatnią wiadomość co do zakupna, upraszam bardzo o jaknajprędsze wysłanie mi mojej Rzymianki na mój adres.–

Kierując się radą Wielmożnego Pana, starać się będę by inną pracę moją do Krakowa wysłać i racz Wny Pan Sekretarz przyjąć wyrazy wysokiego poważania od uniżonego

Henryka Rauchingera







81

2 fl za skrzynię A.P.K. #11
zapis. warunkowo na rach. po [illegible]

Wielmożny Panie Sekretarzu.

W odpowiedzi na Łaskawą kartę koresp. proszę kazać zrobić paczkę na moją Rzymiankę. — Obraz dostał się na wystawę we Lwowie, przez kolegę mego Sozańskiego, na którego ręce go z tąd wysłałem. — Lecz podzięczny bym był Wm Panu bardzo, gdyby obrazek tam prywatnie mógł być sprzedany, co do ceny opuścił, bym

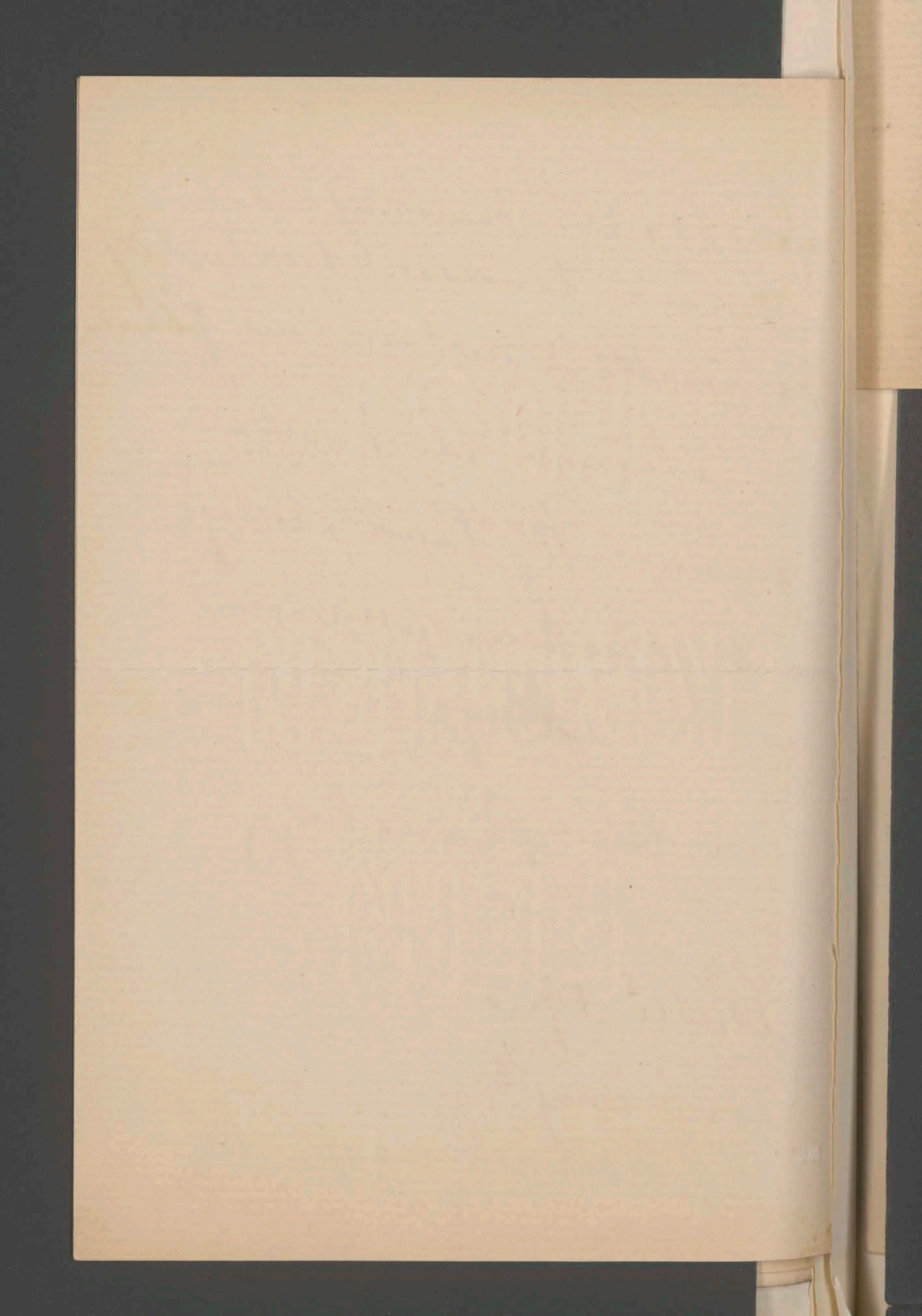
w danym razie część znaczną
Gdyby atoli Pan Sekretarz jednakże
miał potem mieć nadzieję
natenczas upraszam mi go
przysłać. – Co do kosztów
paczki (które bardzo małe
być mogą) proszę łaskawie
jeżeli uchodzi, mię niemi obciążyć
a przy najbliższym ponownym
zakupnie jakiej pracy mojej
mi odciągnąć – jeżeli zaś nie
to z tej kwoty ze zwrócę.

fracht, zaś prawdopodobnie
Wystawa poniesie, tem bardziej
że frachtu z Wiednia nie płaciła.

Polecam się Łaskawej
pamięci Wgo Pana i zostaję
z głębokiem uszanowaniem
sługa
Henryk Rauchinger

Wiedeń 19. 5. 92

Adres mój:
II Rothensterngasse 14.-



83

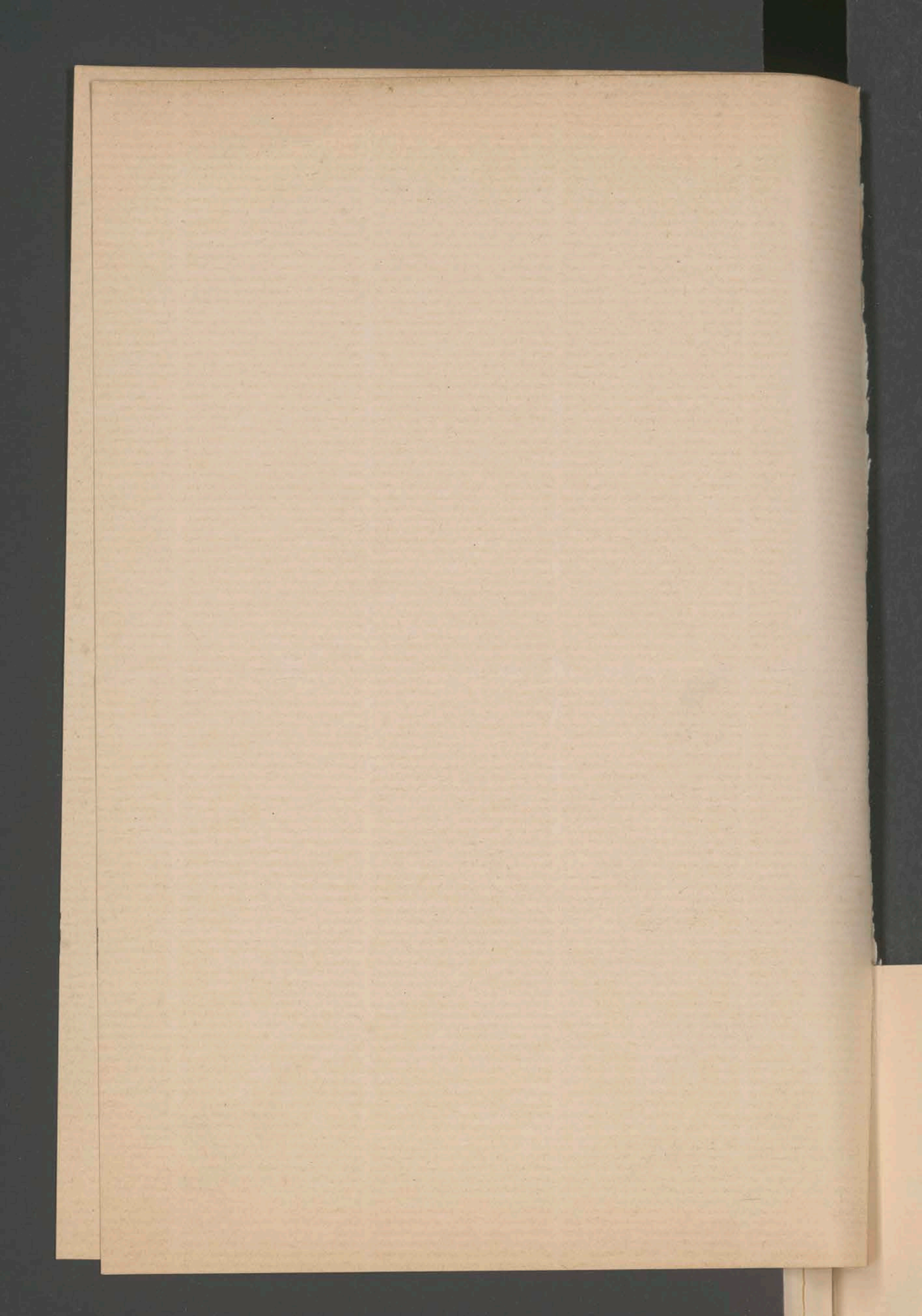
Wiedeń, 1. Czerwca 92.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Wczoraj odebrałem z kolei, pakę z obrazem moim. – Ja prawdopodobnie za niedługo z inną moją pracą, na powrót wyślę. – Za łaskawe zajęcie się wszystkiem bardzo dziękuję, zaczem wyrazy głębokiego uszanowania zostaję wylana sługa

Henryk Rauchinger





Trencsin-Teplitz 3/6 92

Hôtel Teplitz.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Niniejszem pozwalam sobie Wg. Pana Sekretarza uwiadomić, iż z mojego polecenia, towarzystwo Wiedeńskich artystów, wysłało na tamtejszą wystawę obraz mój: „Poranek".

Cena jego jest 250 zł.

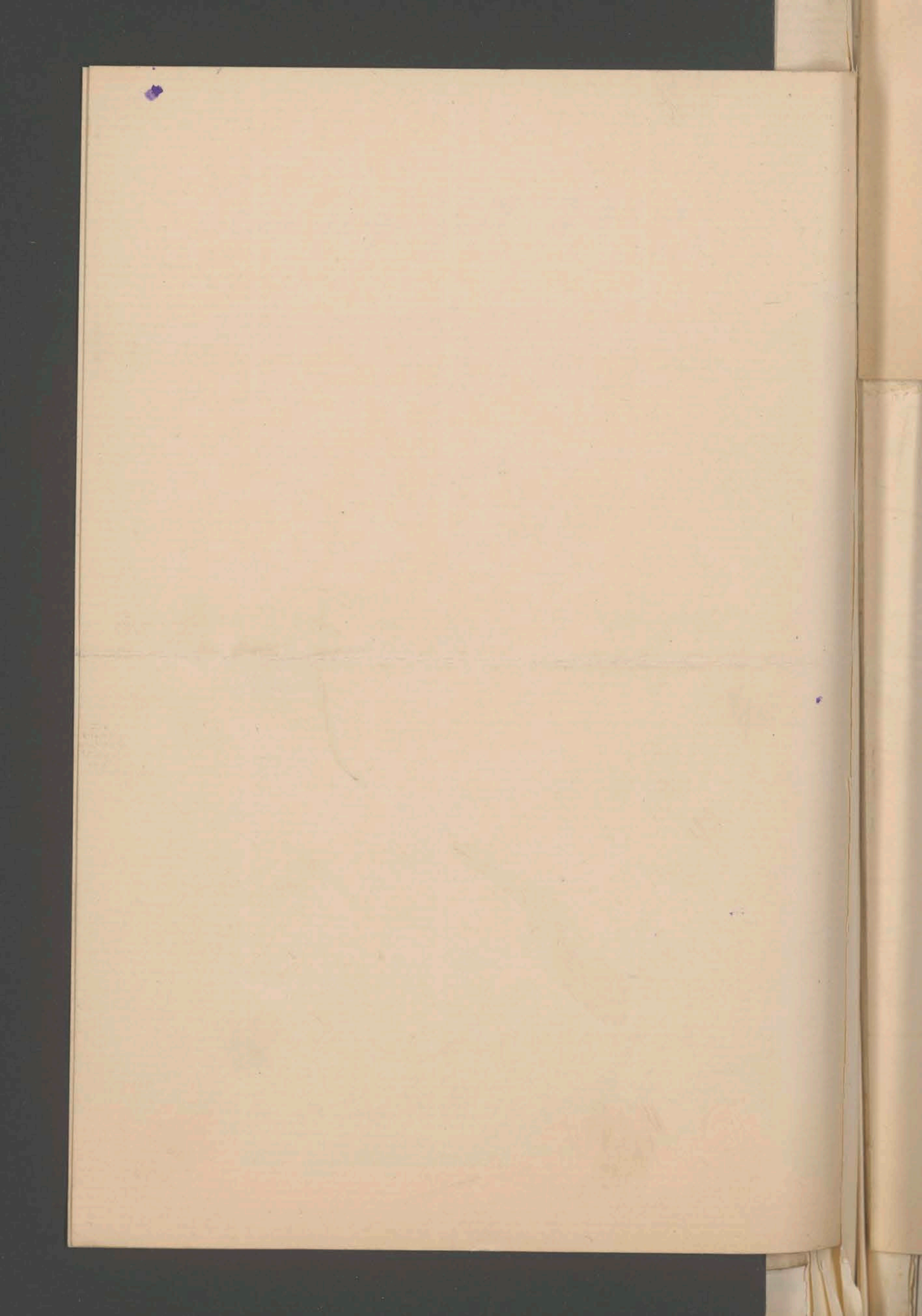
Niezmiernie by mię ucieszyło, gdyby obrazek taamże amatora znalazł, a jeszcze byłbym szczęśliwszy gdyby Sz. Dyrekcya zakupnem mię zaszczycić ra[czyła].

Od 2ch tygodni bawię tutaj dla odzyskania zdrowia.

Polecając się łaskawej pamięci Wgo Pana Sekretarza pozostaję z wyrazami głębokiego uszanowania

Henryk Rauchinger

odp. 7/7 1892



Rauchinger
„Poranek"
(zakonnica)
250 f
87.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Dowiedziawszy się o taśkowie udzielonych
mi wiadomości, że powodem zakupna w
tych dniach nastąpi, udaję się prze-
to do Wgo Pana Sekretarza, by ra-
czył i o obrazie moim przy tej spo-
sobności pamiętać, i przedłożyć go
komisji zakupującej.

Mając nadzieję że komisya tym razem
uwzględnie mię łaskawie, tego uczyniwszy
o dzięczności za taśkawe zająć się

sprawę mojej. Wgo Pana. i pozostaję Wgo

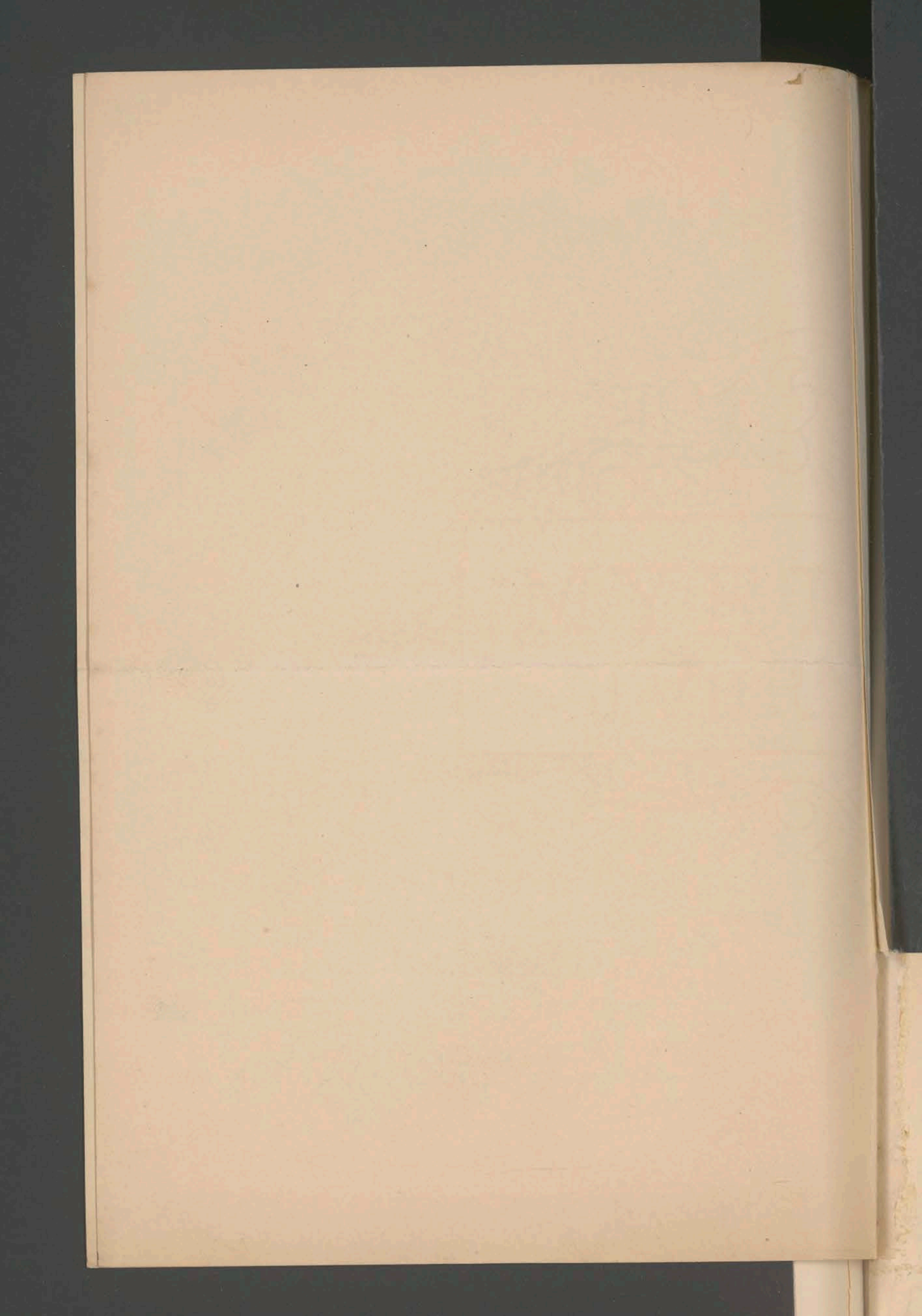
uniżonym sługą

Henryk Rauchinger

odp. 18/10. 1892

Wiedeń. 26/9 92 r.

II Rothensterngasse 14.



Wielmożny Panie Sekretarzu!

Z wczorajszego „Czasu" już wyczytałem iż obrazu mojego komisya nie zakupiła. Dziękując Wmu Panu za łaskawe zachody w sprawie mojej proszę o łaskawe a rychłe przysłanie mi mego obrazka frachtem na ręce moje. – Co do Lwowa obawiam się że tam jeszcze trudniej znaleść nabywcę, a ja bardzo obecnie bym rad jak najprędzej obrazek sprzedać.

Racz

gdyż bardzo potrzebuję grosza.-

Dałbym go z największym nawet op-
stem od ceny naznaczonej, gdybym
tam lub też w Krakowie kupca zna-
lazł.-F

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania
i pozostaję Wgo Pana uniżonym sługą

Henryk Rauchinger

odp. 26/10 1892

Wiedeń 19.10.92.

F Mając przyszłego 1go wysokie wydatki
do załagodzenia.-



Wielmożny Panie Sekretarzu!

Pozwalam udać się do Wgo Pana z zapytaniem, czy komitet na wystawę w Chicago się w Krakowie utworzył i jaki jego adres, jako-ści kto jest w nim prezesem.—

Bardzo Wmu Panu będę wdzięczny jeśli Łaskawie mię w tym względzie poinformuje.

Łączę wyrazy prawdziwego uszanowania a do nowego roku życzenia wszelkiej pomyślności i zostaję uniżonym sługą

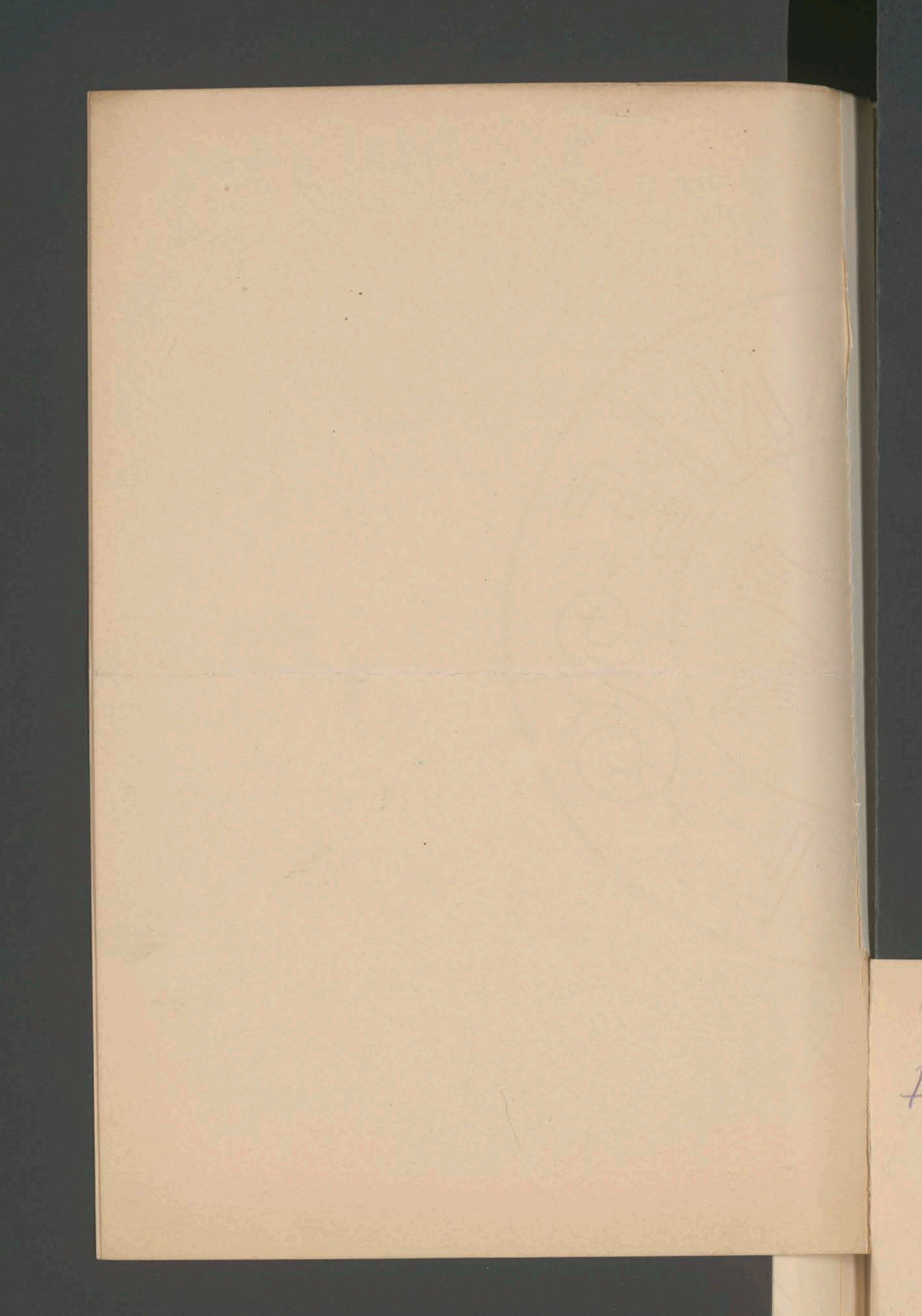
Henryk Rauchinger

Wiedeń 8/1. 93

II Rothensterngasse 14

odp. 11/1 1893





93

W. G. 1 – 2 Sierbowa Syrena
ramy
H. R. 3 Rauchinger

Wielmożny Panie Sekretarzu

Dyrekcya Powszechnej wystawy we Lwowie zawiadomiła mię, że obraz mój „portret Lenona-Przesmyckiego”, znajdujący się w jej rękach do Towarzystwa przyj. sztuk. pięknych w Krakowie przyjęte. – Ja z mej strony udaję się do Wielmożnego Pana z prośbą by On łaskawie rozporządzić zechciał by obraz ten

na wystawę obecnie mającą się odbyć
do Warszawy (Towarzystwa Zachęty)
wysłano. –
Zasyłając prośbę o łaskawe
przebaczenie że śmiem trudzić
Wielmożnego Pana tą sprawą
kreślę się Jego z wysokiem
poważaniem uniżony sługa
Henryk Rauchinger
Wiedeń. 26. listopada 894.
IX Frankgasse 4
odp 7/12 [illegible]

Nb: Własnością, obecnie jest
Pana Zenona Przesmyckiego –
– Miriam.



95

Wiedeń. 13. 6. 96.

IX Frankgasse 4.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przedewszystkiem dziękuję serdecznie za przesłane pozdrowienie przez Kolegę Lewandowskiego, równocześnie donoszę że wysyłam na wystawę tamtejszą 2 moje prace I. Pastel: „Kwieciarka". II: „Studyum kredkowe „główki kobiecej"", w cenie po 175 zł.-

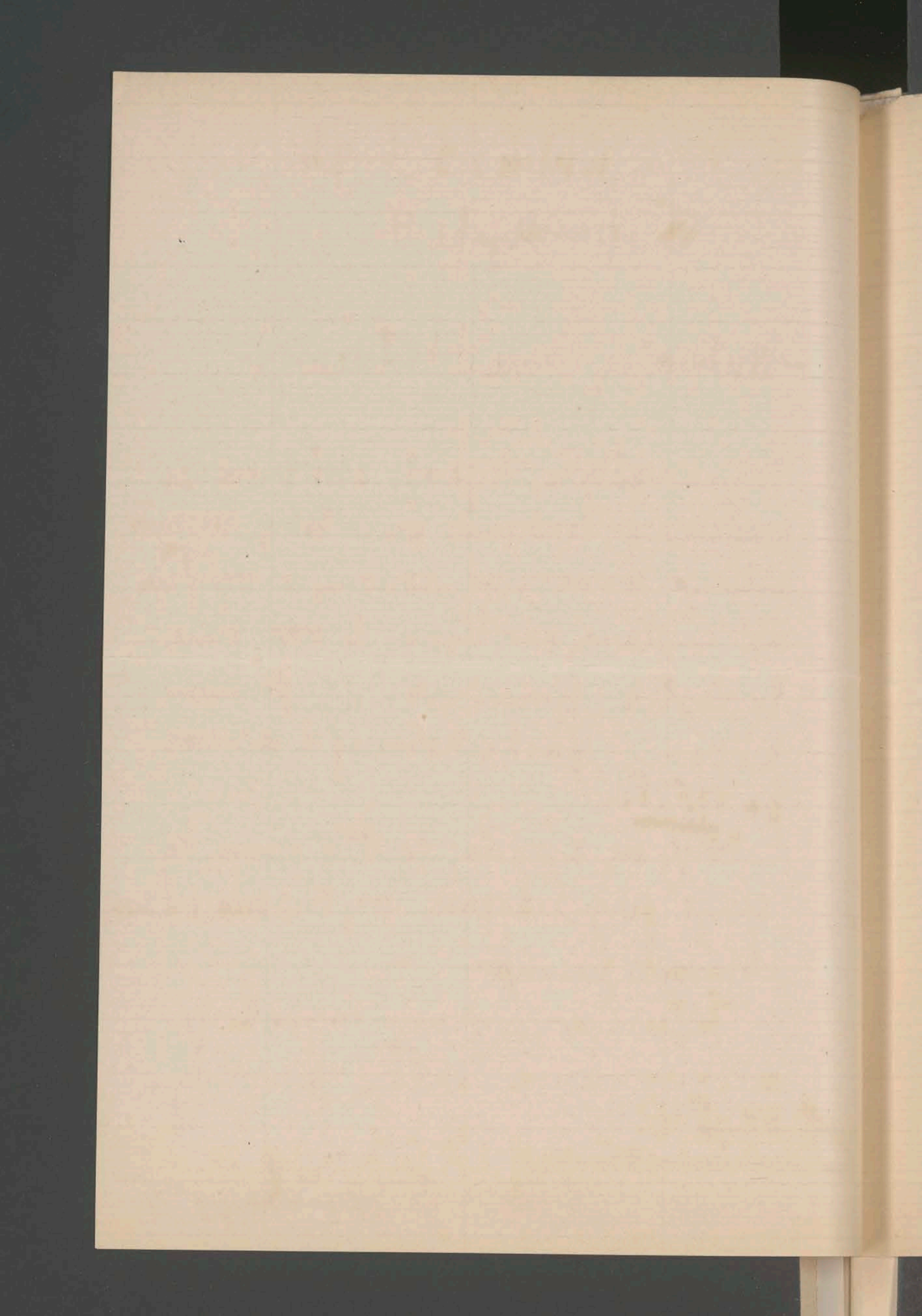
Udaję się z prośbą do Wgo Pana, by raczył przy zakupnie najbliższem i o moich obrazach pamiętać. —

Załączając wyrazy wysokiego uszanowania zostaję Powolnym

sługą

Henryk Rauchinger

odp. 22/6 1896



M
exp

M. R. 1. zaliczka za fracht 2 fl. 28.

exp: 3/7 896

Wiedeń 29. 6. 96.

exp. 4/7 1896

Wielmożny Panie Sekretarzu

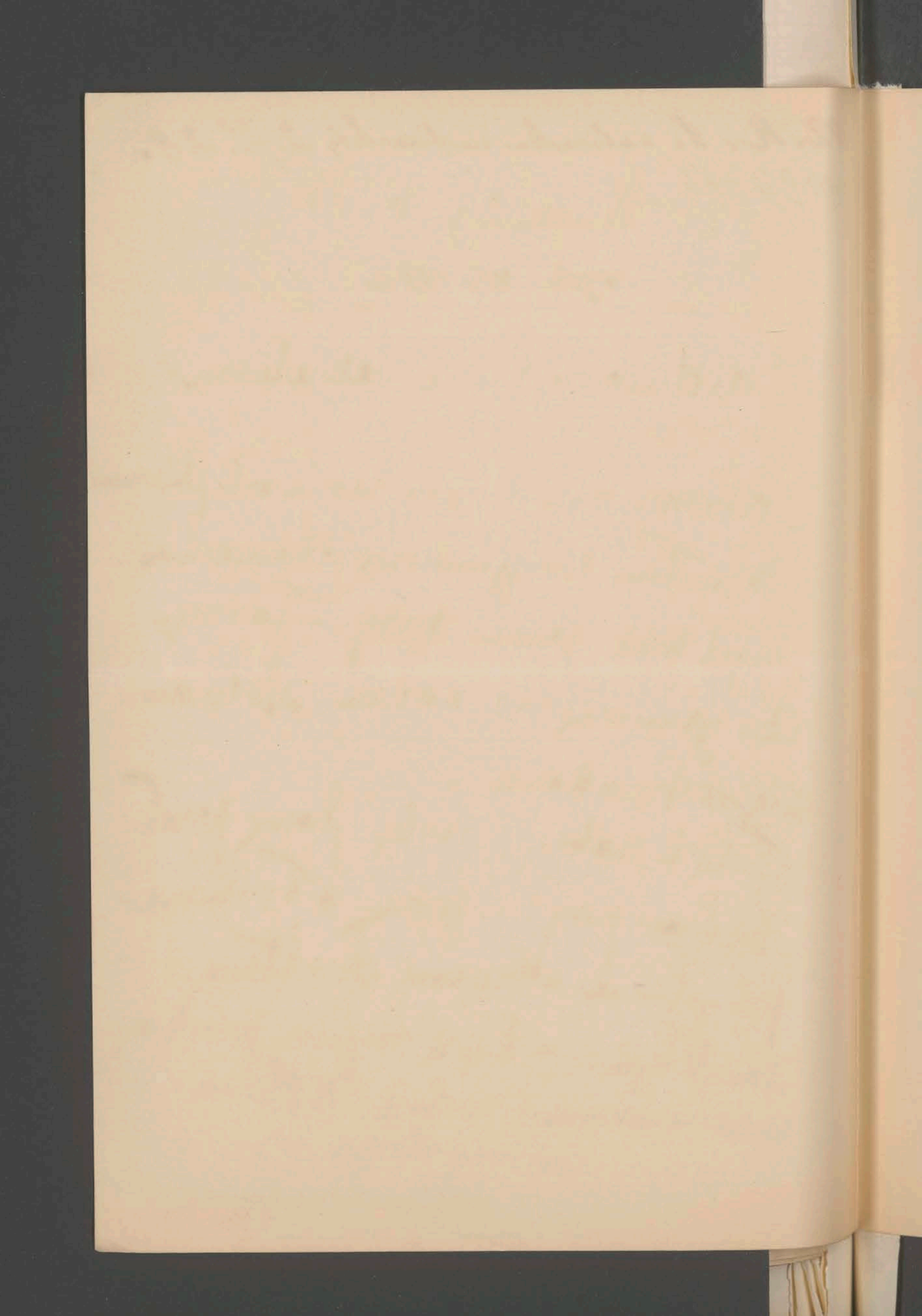
Pierwszy raz w życiu moim artystycznym doznałem przyjemności odrzucenia mych prac przez jury. — To czego za granicą nie miałem, stało mi się w Krakowie. —

Cóż robić, chylę głowę przed Dostojnem jury. i proszę o łaskawe przysłanie obrazów frachtem zwykłym. — Łączę wyrazy prawdziwego uszanowania i zostaję Wielmożnego Pana

uniżony sługa

H. Rauchinger.

197





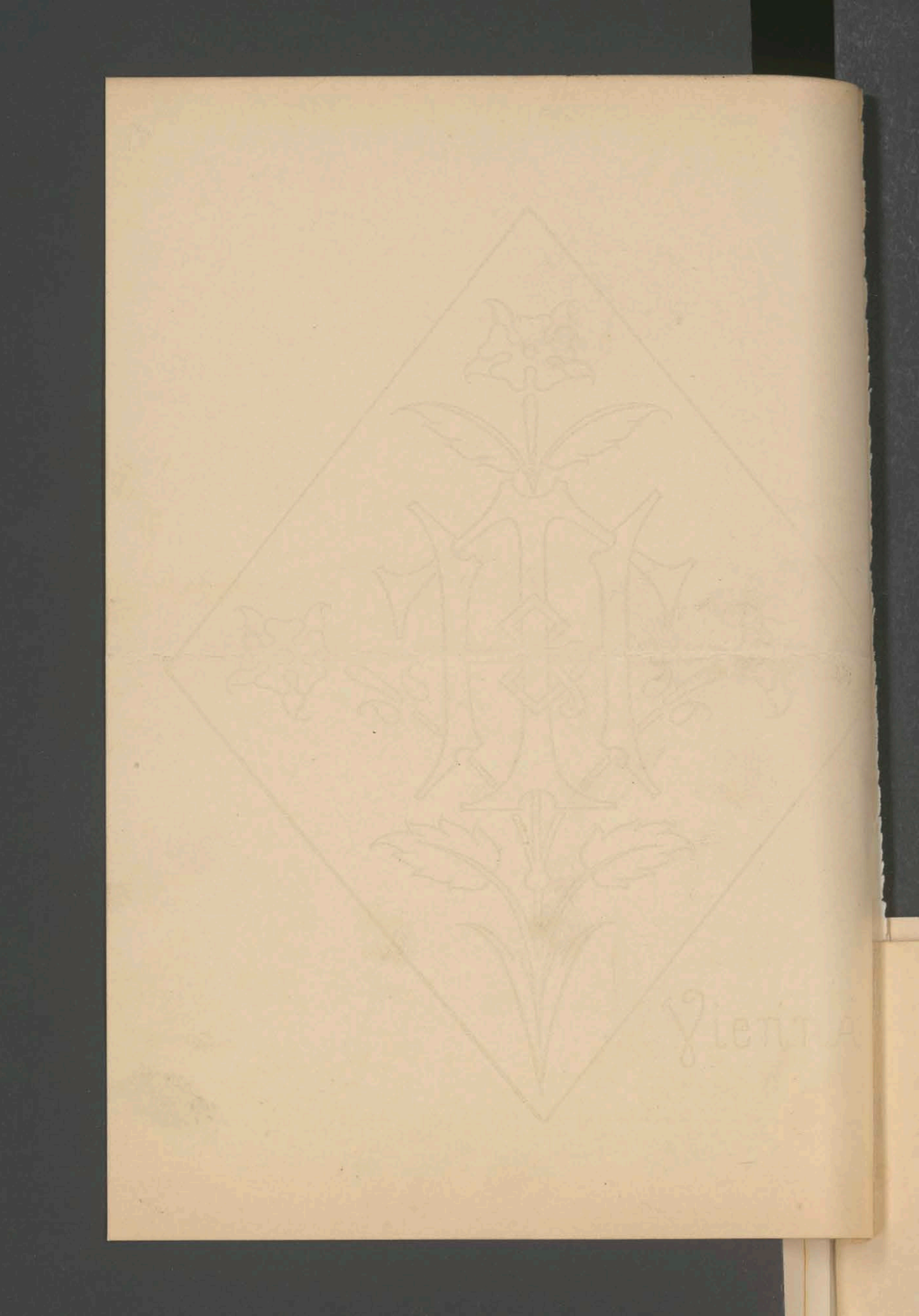
IX. Bez. Frankgasse 4

Wien. 3. II. 97.

Sehr geehrter Herr Sekretair!

Indem Überreicher Dieses, erlau-
be ich mir Ihnen den Herrn
Arnim Friedmann, Schriftsteller
aus Wien vorzustellen, der
im Auftrage der
„Frankfurter Zeitung"
sich nach Krakau begiebt,
um Studien über die
moderne poln. Kunst
zu machen, usw.

empfehle diesen Herrn
Ihrem werten Wohlwollen.
Ich benütze die Gelegen-
heit um Ihnen mein
vorz. Hochachtung
aus Zudrücken
ich verbleibe Ihr
ergebenster
Heinr. Ramelung



Wiedeń 5-2-97.
I Stubenbastei 2.

Wielmożny Panie Sekretarzu

Udającemu się do Krakowa w celu studyów nad zabytkami sztuki a w szczególności zwiedzenia wystawy i pracowni artystów tam:
tejszych literatowi wiedeńskiemu panu Armin-Friedmannowi, pozwolę sobie dać polecający go list Wmu Panu - w nadziei że Pan Sekretarz łaskawie wskazówkami swemi pomoże mu w jego pracy. —

Pan Fr. ma polecenie od swej gazety „Frankfurter Zeitung", napisać jako „plon swej podróży" większe studyum o sztuce polskiej. —

A że „fr.-Zeitung" ~~jest~~ jak Pan także
wiadomo, jest wreszcie jednym z pierwszych
dzienników niemieckich, której felietony o sztuce
polskiej pewne także doniosłość dla naszych
artystów w Polsce zaznaczać mogą.
Bardzo się tedy ucieszę, jeśli Wny Pan
raczy p. Fr. Taszerowi przyjść
z okazji listu tego korzystając, łączę
wyrazy wysokiego poszanowania, z jakiem dla
WPana Szanown. pozostaję
sługą
Hen. Rauchinger

ufacture

I. Schulerstrasse 2. Wiedeń 27. 5. 97. 103

Wielmożny Panie Sekretarzu! Na zapytanie się Jego z dnia 11/5 b. m. czy się zgadzam na sprzedaż mego domu znajdującego się studyum do Józefa odpowiedziałem listem dnia następnego, prosząc o załatwienie sprawy w myśli Wspólnika. Dotąd nie mając żadnych dalej wiadomości bardzo proszę łaskawie mi donieść czy p. Dr. Szczepanowski w Sanowie porozumiał czy też się cofnął. — Łączę wyrazy wysokiego

uszanowania zostaję

sługa [illegible] Henryk Rancher

odp. 28/5 1897

Correspondenz-Karte.

WIEN 27 27 5 97 5-6 V 2/2

An

J. Wohlgeboren Herrn Severin Böhm

Sekretair

in des Kunstvereines

in Krakau Galizien

(Sukiennice)

Nur für die Adresse

KRAKAU

104

Wiedeń 8. 1. 98.
I Stubenbastei 2

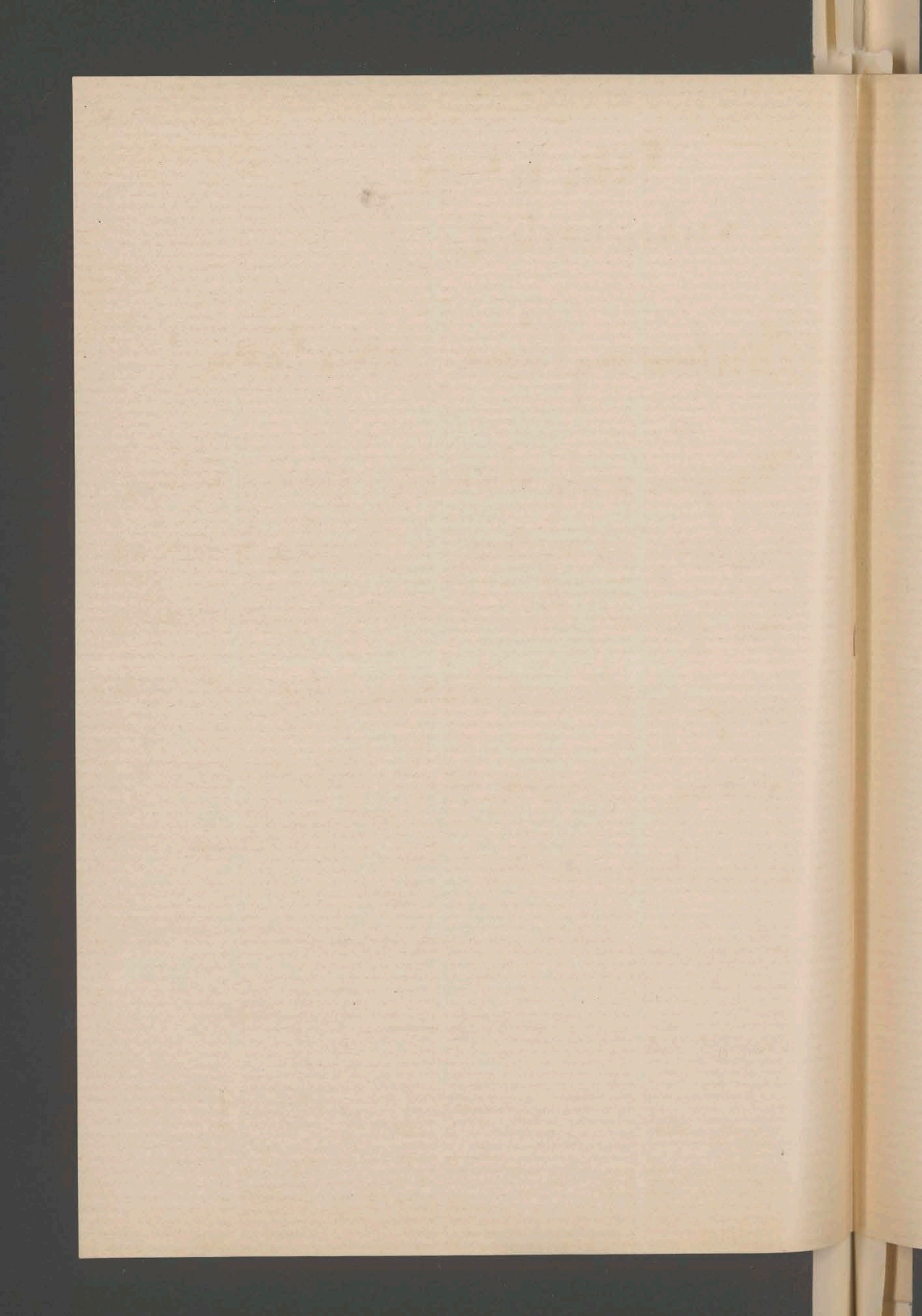
odp. 17/I 1898

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Wysyłam mały obrazek: główkę chłopa ruskiego na wystawę. — Chciałem to uczynić już pierwej, lecz w czwartek dopiero mogłem wziąć go z Künstlerhausu gdzie był wystawiony. Pragnę bardzo sprzedać rzecz tą, a niezmiernie byłbym Wm Panu wdzięczny, gdyby raczył pomocy udzielić aby go do zorlosowania kupiono.

Cena ostateczna 100 fl. — Łączę wyrazy prawdziwego uszanowania sługa

[illegible]





106

Wiedeń 12. 2. 98.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

W odpowiedzi na zapytanie, donoszę że obraz mój, który z Warszawy nadszedł nosi tytuł: „Serpentyna na wyspie Capri" a cena jego jest 150 fl. minimum. oficyalna zaś 250 fl.

Udzielona mi przez Wgo Pana Sekretarza wiadomość listem z dnia 17. stycznia, że Łaskawych starań użyje, aby mi przy najbliższem zebraniu Komisyi, obraz (ruskiego chłopa) zakupiono, bardzo mię ucieszyła. — mam też wielką nadzieję że Komisya obrazek zachowa. tem bardziej, że mi od lat nic odemnie nie kupiła. —

Czuję się zawsze bardzo szczęśliwym, kiedy mam sposobność wyrazić Wmu Panu Sekretarzowi głębokie uszanowanie moje, i przesłać najserdeczniejsze pozdrowienie.

Henryk Sienkiewicz



odp. 3/6 898

108

Wiedeń 29. V. 98.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

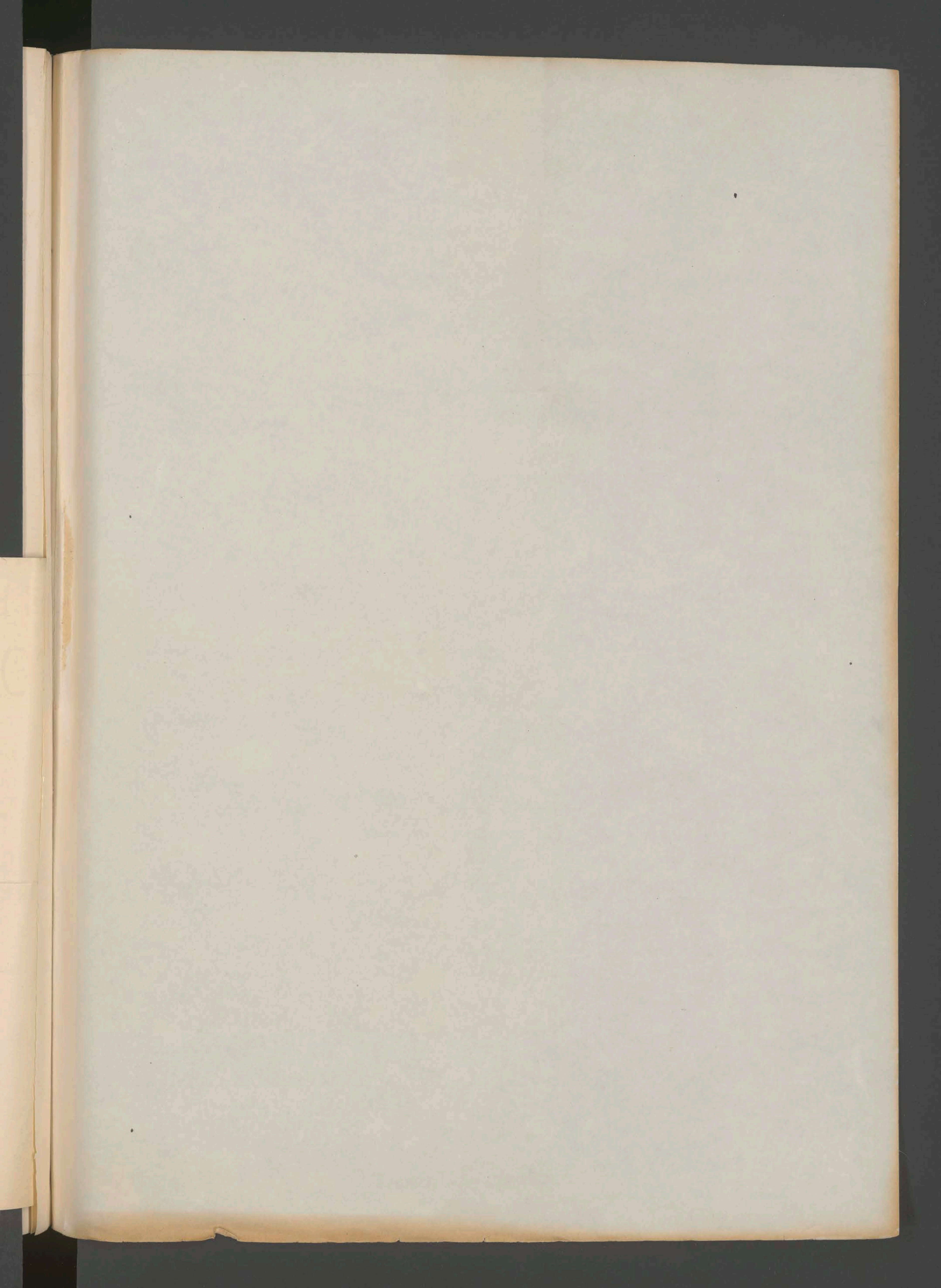
Proszę o łaskawe wysłanie pejzażu mego do Towarzystwa Przyj. Sz. P. we Lwowie. –
Łączę wyrazy wys. uszanowania i serdecznego pozdrowienia

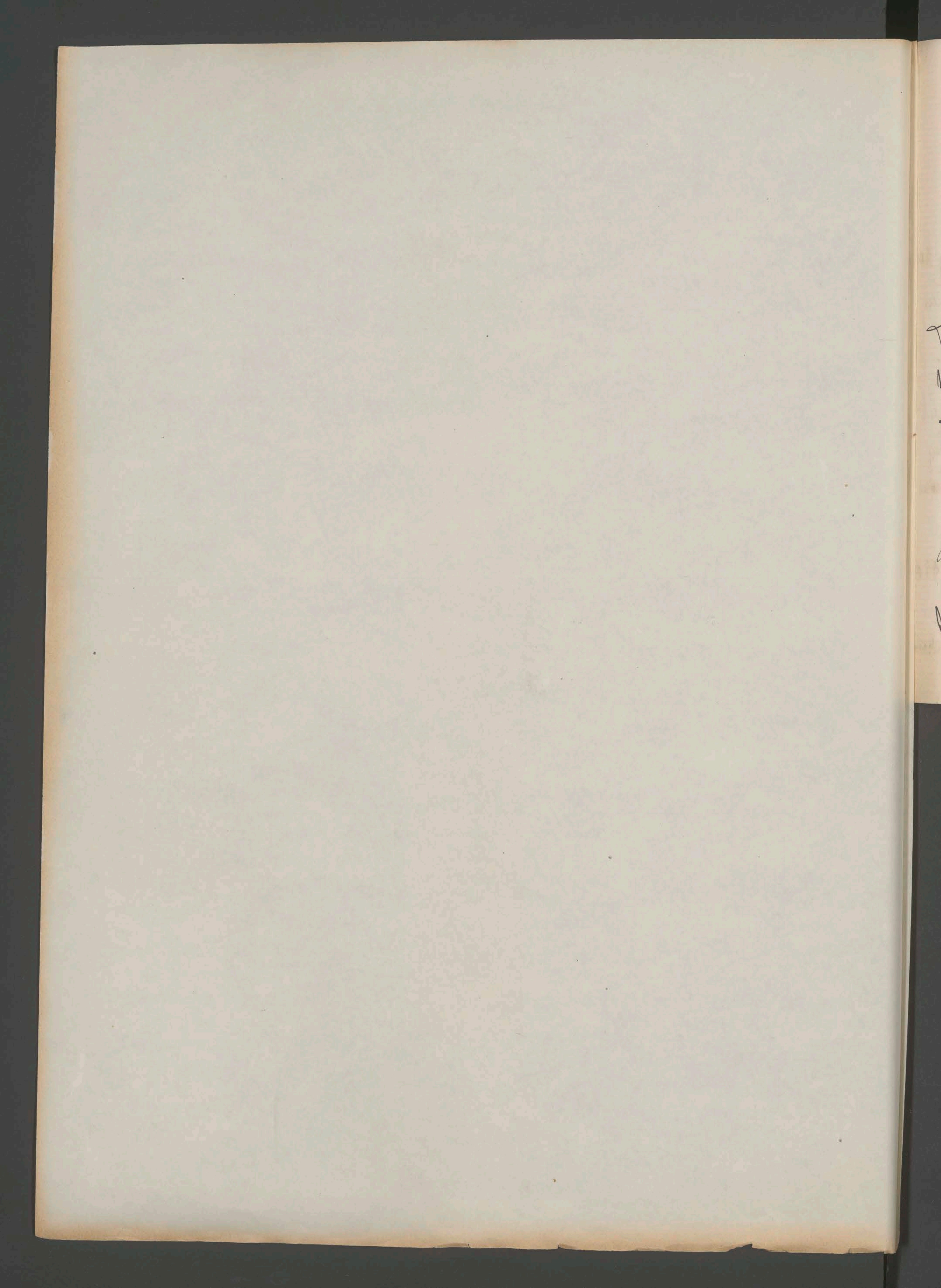
sługa

Henryk Rauchinger









odp 22/I 1899 110

~~Sprawa~~ 14/II 1899

Wiedeń I. Schenkenbastei 2

21. 1. 99.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Udaję się z zapytaniem, czyby Dyrekcya Towarzystwa reflektowała na wystawienie Kartonu do Gobelinu jubeleuszowego. Właścicielka jego (Kartonu) za mojem staraniem na to by się zgodziła, i to na pozostawienie go w sali Towarzystwa, zostawiając do woli Dyrekcyi czy by ona za wstępem ogólnym, czy też za wstępem osobnym to urządziła. — Dłużej jednak jak do .... b. r. Karton nie mógłby:

być wypełnionym.

Dyrekcya umiałaby go na własny koszt kazać opakować i krótkim frachtem (Eilgut) sprowadzić do Krakowa. —
Również zobowiązać się, punktualnie i 19go lutego wysłać go takie per Eilgut do Wiednia lub Lwowa, stosownie jakby tobie tego firma Société des Quantins życzyła. —

Czułbym się wielce uwzględniony gdyby praca moja w ten sposób w Krakowie na widok publiczny

wystawionym zostało, a ręczę że
Towarzystwo, bacząc na związek Kartonu
z nazwiskiem Przepasika, wielką
by tem atrakcyę dla wystawy
uzyskało.–

Karton jest mniej więcej 2.50 do 3 mtr.
w rozmiarze, za szkłem w ciężkich ramach.
Proszę Wielmożnego Pana, łaskawie
zaraz jutro na niedzielnem posiedzeniu
tę sprawę przedłożyć Szan. Dyrekcyi.–
a gdyby się ona na powyższe warunki
zgodziło, porozumieć się natychmiast
z firmą:

Société des Inventions
Jan Szczepanik & Comp
Wien. III Ungargasse 12.

Załączam przy tej sposobności najszczersze życzenia, choć tak późno dopiero szczęśliwego nowego roku. i pozostaję Wielmożnego Pana. z prawdziwem uszanowaniem

[illegible]

[illegible] Rauchinger

Société des Inventions Jan Szczepanik & Comp Wien III Ungargasse 12
Wir acceptiren die uns durch Hr. Rauchinger gestellten Ausstellungsbedingungen des Cartons zum Jubiläums-Gobelin
u. bitten höflichst um Absendung desselben
früher an unsere Adresse Krakau

Wiedeń 24.8.99
I Stubenbastei 2

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Z wielką prośbą udaję się do Wgo. prosząc o przebaczenie że względy Wgo Pana dla mnie nadużywam. Otóż piszę równocześnie do Magistratu m. Krakowskiego o wypisanie „Aktu przynależności do gminy miasta Krakowa" siostry mojej Julii, która aktu tego niezbędnie potrzebuje, i to do zapowiedzi swego ślubu, który

z początkiem przyszłego miesiąca
się odbędzie.. Obawiam się że zwa
zwykłym trybem urzędowym idąc
kto wie kiedy by ziszczona została,
i tu moja prośba; aby JW. Pan. raczył
Taśkanie osobiście pofatygowawszy
się do Magistratu, wpłynąć aby
mi ów dokument niebawem przysłano
albo też jeśli Taśka. podjąć osobiście
ten papier, i mnie go przysłać. —
Przepraszam jeszcze raz za mą
śmiałość, i proszę przyjąć wyrazy

Paryż 8go lutego 1890

Szanowny i Kochany
Panie!

Proszę mi wybaczyć,
że zaraz na miły
list Pana nie odpowie-
działem dziękując za
serdeczne życzenia
proszę nawzajem,
choć tak spóźnione

lecz nie mniej się [...]
serne, że zmianą [...]
ku dla Siebie i dla
Pana Böhma przyję[...]
Zazdrości mi Pan [...]
bytu w Paryżu w obj[...]
ciach tej nadzwyczaj[...]
skiej syreny ... na
pocieszenie donoszę [...]
mu, że wszędzie żyją
dzie się odwrotna stro[...]
na medalu, a mię...
jest straszne drogi
życie paryskie, tra[...]

pieniędzy nie można na-
starczyć ... a sprzedaż
mych obrazów jakoś
w kraju nie idzie. To-
warzystwo na mnie nie
łaskawe, już trzeci
rok, jak nic nie na-
było do rozlosowania,
żal mam do Krakowa,
nawet na wystawie odło-
ców nie miałem szczęś-
cia, a przecież podałem
ceny tak przystępne
..... ot bieda
końce! Ta wysta-
wa pewnie już zam-

Artysta, proszę więc
umieścić me malowan-
panny, które jakoś
nie mogą znaleźć mę-
ża, na wystawie nie-
ustającej, natomiast
proszę wysłać natych-
miast, by na czas
doszły me obrazy świe-
żo przybyłe do Wied-
nia na Jahresaus-
stellung do Künstler-
hausu. Obrazy mają
swoje paki, dołączam
do listu po trzy kart-
ki według wiedeńskiego
regulaminu do przy-

lepienia jedną na odwrotną stronę ramy obrazy a po jednej na dnie i wieku odnośnej paki — ot urzędiarstwa szrabeckie z temi kartkami.
„Uniżgi" naszą tytuł po niemiecku: „Eine lustige Geschichte" a w Salonie paryskim nazywały się: „Farceur!!" jak stoi na ramach.
Künstlerhaus już jest przeczemnie posiadomiony o przybyciu obrazu

„<u>K. k. Geschichte</u>" i „pastk[illegible]
<u>Madonny</u>". Obrazy mu[illegible]
być w Wiedniu przez
<u>1szym marca</u>, n[illegible]
ma więc czasu do [illegible]
stracenia. Künstler-
haus płaci tam i na-
napowrót koszta prze-
syłki <u>frachtem</u>.
Obrazy mają po zam-
knięciu „der Jahresaus-
stellung" 15go maja
powrócić do Sukien-
nic. –
Przepraszam i Kochanego

Pana, że Go śmiem trudzić, lecz zależy mi na tem, by te obrazy, które przeszły przez Salon paryski i Jahresausstellung monachijską, znalazły się na tejże w Wiedniu.

Kolonja polska a szczególnie artystyczna wzrasta ciągle w Paryżu, mało jednak żyje prawdziwej swobody, najmilszej i najczęściej jeszcze

schodzimy się u pani
Bilińskiej we środy
wieczorem, tam też
poznałem się z panią
de Laveaux.

Proszę o mnie nie
zapominać i tysiące
ukłonów dla pana
Böhma ściskam
serdecznie dłoń
Kochanego Pana
życzliwy
Mieczysław Reyzner

Paryż 29 marca 1890

Wielmożny Panie!

W najwyższym stopniu zadziwiło mnie pismo z Künstlerhause wiedeńskiego, które Panu mi łaskawie przysłał, dało mi ono bardzo smutne wyobrażenie o organizacyi i sądzie panów z Jury wiedeńskiej

bo czyż nie pięstto ar-
cy-śmieszne, żeby ten
sam obraz, który
otrzymał konsekracyą
Paryskiego Salonu
(1889 Numer Katalogu:
2270) a później figu-
rował na monachij-
skiej Jahresausstellung
(Numer Katalogu 836) 1889
został nie przyjęty
na wiedeńską wysta-
wę.!!! a zdaje mi
się, że co do wartości
nie można nawet

Künstlerhaus z Parys-
kim Salonem porów-
nać, byłoby to arcy-
śmieszne, żeby to nie
było bardzo smutne,
że w Wiedniu widocz-
nie tylko protekcya
panuje, a poddany
austryacki i wycho-
wanie wiedeńskiej
Akademii widzi
się w Wiedniu refu-
sowanym, podczas
gdy go nagradzą za
granicą, a szczególnie
tutaj z tym samym

obrazem w ~~Wiedniu~~ Paryżu i Monachjum przyjmuję?!! Zdaje mi się, że to nie potrzebuje żadnego komentarza, mnie zaś to już dotknąć nie może bo mi wystarcza sąd Jury paryskiej i ~~mon~~ monachijskiej; nie mogłem jednak tego pominąć milczeniem i napisałem do „Ausstellungs-Commission des Künstlerhauses, dass ~~er~~ sie

/.

Boyardville 26go września
1890

Szanowny Panie!

List Pański zastał mnie
jeszcze nad morzem,
lecz opuszczam mój
pobyt na wyspie i
udaję się jutro
do Paryża i po-

wrotem, dokąd też
proszę łaskawie wy-
słać pieniądze, bo
przyjmuję tym
razem ofiarowaną
cenę w wysokości
250 guldenów za
me dwa pastele p
t. „Róże" i „Fiołki"
choć cena ta by-
najmniej mnie w

zadowala i spodzie-
wałem się za te dwa
pastele wcale innej,
lecz pieniądze przyj-
dą mi teraz po
wycieczce nad morze
bardzo pożądane;
dla tego je przyj-
muję, bo właśnie
w porę.
Przyjechał tu dziś
na wyspę Oleron pan

de Laveaux, który
niedaleko tu nad
morzem przebyw
Porobiłem tu wiele
szkiców, może też
co z tego do Kra
kowa wyszlę w c
sie.
Zapytuje mnie Pan
czy nie zamyślam
przyjechać do Kra
ju? Otóż tego
roku już zapewne

2.

nie, może na przyszły
tymczasem trzeba
będzie coś do Salo-
nu przyzwoitego przy-
gotować. A propos
Salonu pojedzie za-
pewne do kraju
prędzej od mojej
własnej osoby
mój duży portret
olejny, który figu-
rował w tego-

rocznym Salonie.

Łączę serdeczne
wyrazy i ukłony
Szanownemu Pa-
nu i panu Böhmo-
wi pozostaję
z wysokim szacunkiem

Władysław Reymont

Paris
70 bis, rue Notre Dame des
Champs.

Paryż 4go lutego 1891

Szanowny Panie!

Nie otrzymawszy dotąd pieniędzy za mój pastel: „Poranek", obawiam się, czy mój telegram wysłany w niedzielę wedle życzenia Pańskiego nie doszedł przypadkiem rąk P-a.

nownego Pana.
Przyjąłem z pierwsz
chwili. Jak miłą d
nę ofiarowaną za m
„Poranek"; cenę, że
którą nigdy nie my
ślałem dać ten d
ży pastel, którego
same ramy już
były droższe kosztow
lecz łaskawy list
Szanownego Pana, że
który mnie serdeczni

dziękuję, przyszedł
właśnie w porze, gdy
mi bardzo moneta
była pożądaną, po-
dobnie jak w lecie,
gdy „Różyczki" i „Fioł-
ki" również nadszy-
czaj tanio oddałem.
W takich wyjątkowych
wypadkach odstępu-
ję od moich zwy-
kłych cen, bo wy-
chodzę z zapatrywa-
nia, że czasem musi-

sza suma, a zaraz, w
pewnych chwilach wię-
cej znaczy niż większa
później;
Dlatego byłbym prosił
Szanownego Pana,
jeśli interes się uło-
żył, przysłać mi
łaskawie jak naj-
prędzej owe dziesięć
guldenów i najlepiej
w banknotach austry-
ackich, bo wszelkie
przekazy na banki

2.

ogromnie wiele kosztu-
ją mi czasu, bo bió-
ra tylko w pewne go-
dziny otwarte, a klien-
ci bardzo liczni.
Wkrótce znowu przy-
szłą do Sukiennic ja-
ką panienkę pastel-
lową mniej lub wię-
cej ubraną, czyli
raczej rozebraną,
na to tak, jak w
naturze zwykle nie
brak amatorów.

Pracuję obecnie bardzo wiele, lecz wątpię, czy się potrafię uporać na czas i zdążyć na termin naznaczony przez Salon, jeśli nie zdążę, to tego roku nie wystawię w Salonie.
Paryż pomału zaczyna się rozbalowywać, dotąd były

tylko małe zebrania, rauty i herbatki, świat prawdziwie elegancki i ten drugi „Talmi" dają bale dopiero z końcem marca i w kwietniu — taka nowa moda.

Łącząc ukłony dla pana Böhma przesyłam Szanownemu Panu serdeczne pozdrowienia i nad Sekwany i od prostych Paryżanek

Mieczysław Reyżner



Paryż 21 lutego 1891

Wielmożny Panie!

Niniejszem potwierdzam odbiór sumy w wysokości 189 fl 25 ct w. a., otrzymanej po odciągnięciu komisowego za sprzedaż mego

Pastelu p. t. „Poranek"

Temi dniami zapewne wyszlę nowy pastel do Krakowa i życzyłbym dlań, by również szybko jak poprzednio znalazł amatora w Sukiennicach

Łączę ukłony dla pana Szeleckiego

Mieszkę się

z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reyzner

Paryż 25 Lipca 1891

Wielmożny Panie!

Pospieszam z odpowie-
dzią na list dzisiaj
otrzymany. Cena, któ-
rą amator za moją
„Karczmę Sanocką" o-
fiaruje, jest tak niska,
że w ogóle w żadnym
nie stoi stosunku

do innych cen moich,
a wszakto obraz o
lejnej i pierwszych roz-
cmiarów, do tego moje
obrazy powinne pójść
w górę obecnie po
odznaczeniu, które
otrzymałem w Salonie
paryskim tego roku,
i po im kompletnie ...
ziem, które jak da...
dowiadujęż odniosłem
na wystawie w Ber-
linie. Rzeczywiście

Trudno mi przychodzi
się zdecydować, cena
to istotnie śmieszna-
ha! lecz niech już
się stanie, obraz to
trudny do życia, lecz
spodziewam się, że
amator da przynaj-
mniej okrągło 150 fl
w. a. i może się
jakoś uda tyle wy-
ciągnąć, a jak nie,
to się chyba trzeba
już na to zgodzić.
Ramy proszę przecho-

wać w magazynie To-
warzystwa, wszak dużo
miejsca nie zabiorą;
rozporządzę niemi
za mej bytności
w Krakowie z końcem
tej jesieni. Wybieram
się na kilka tygodni,
lecz na bardzo krótko
do kraju, proszę więc
łaskawie przy sposob-
ności powiadomić
o tem panią Kieszkow-
ską, która, jak Pan
mi doniósł w przedo-
statnim liście, życzy
sobie mieć swój portret
pastelami zrobiony przeze
mnie.

2.

Co do pasteli świeżo nadesłanych p. t. „Oczeki-wanie" i „Bacchantka" to, zdaje mi się, już pierwszej podałem cenę a mianowicie żądam 250 guldenów <u>za każdy z osobna</u>, oddał-bym i po 200 gulde-nów, a w ostatecz-nym razie, gdyby trafiły na jakiego zatwardziałego amato-

ra, to spuściłbym
po 150 fl. w. a., która
to cena pozostaje
absolutnie ostateczna
i od której pod żadnym
warunkiem nie od-
stąpię.
Nie wiem, jak Szanow-
ny Pan umieścił
mój portret, lecz to
uważa mi Pan przy-
obiecał go umieścić
dobrze, więc już nie
(powód za to gniewania

Dziękuję jak również za zakupienie mego obrazu p. t. „Karczma Sanocka" do losowania, co również Szanowny Pan mi przyobiecał pod koniec Grudnia. My tu w Paryżu dmuchamy w palce, bo zimno bardzo dokucza, a tutejsze pomieszkania i ogrzewanie wcale nie są odpowiednie dla tej

syberyjskiej temperatu-
ry;
Kończę przesyłając
najserdeczniejsze ży-
czenia przy zmianie
roku Szanownemu
Panu i panu Böh-
mowi, któremu ukło-
ny załączam a Pani
ściskam dłoń ser-
decznie

Mieczysław Reyzner

Paryż 26 paźdz. 1891
70 bis, rue Notre Dame
des champs

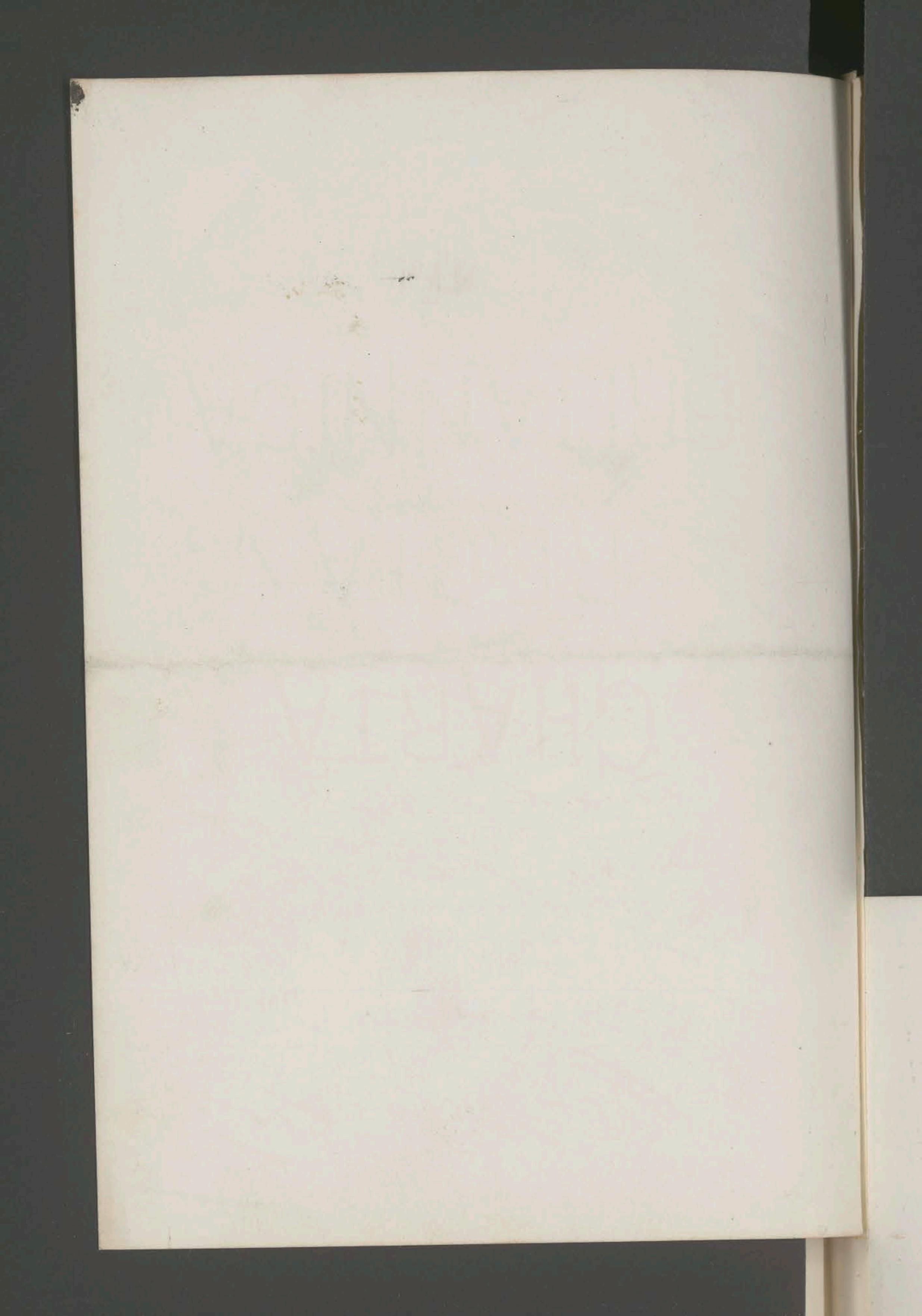
Szanowny Panie!

Przepraszam jak
najmocniej, że Go
nudzę już czwarty
tym listem w tej
samej sprawie t.
j. co do sprzeda-
ży mego obrazu
olejnego p. t. „Kar-

czma Sanocka:
Od czasu, gdy z ły...
Szanowny Pan był
łaskaw uwiadomić
mnie o znalezie...
się amator...
na ten obraz, ...
czekałem dotąd za...
nej wiadomości,
mniemo że na ...
ponowioną cenę
przystałem, ...

wiem więc dotąd, czy
interes przyszedł
do skutku, lub z
ostatniej chwili
został zerwany.
Bardzo byłbym Pa-
nu zobowiązany
za łaskawe słów-
ko odpowiedzi
w tej mierze.
Z wysokim szacunkiem
Mieczysław Reyżner

Panu Böhmowi prezes
oświadczyć ukłony



Paryż 9go Listopada 1890

Szanowny Panie!

Bardzo mi przykro, że interes nie przyszedł do skutku, bo byłem przekonany, że „Karczma Sanocka" już sprzedana, i na pewne zachorowałem na te pieniądze nie

mogąc jednakowoż
wytłumaczyć sobie mil-
czenia tak długiego z
strony Szanownego Pa-
na. Będę bardzo Pa-
zobowiązany, jeśli mi
Pan nie pozbawi wy-
[illegible], że ten o-
braz sprzedany prze-
stawiając go do zakła-
du Towarzystwa w mie-
siącu Grudniu i tak
Towarzystwo nie było
dla mnie łaskawe

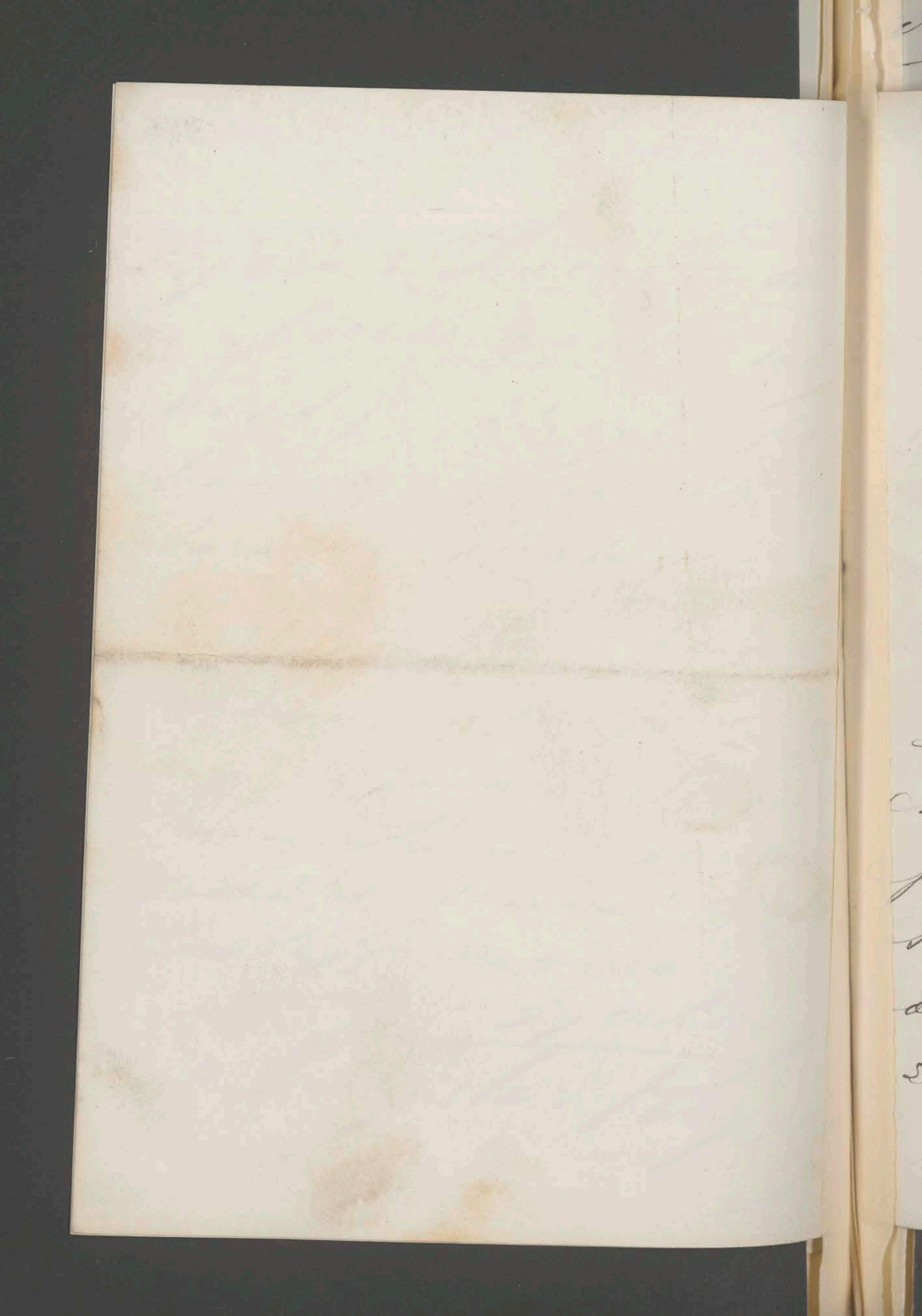
już oddawna, bardzo
dawna, bo już od pięciu
z górą lat nic a nic
odemnie nie zakupiło,
może chce teraz sobie
o mnie przypomnieć.
Nie wiem, czy już
obrazy z wystawy berlin-
skiej powróciły. moje
wszystkie kazałem odesłać
do Krakowa, a miano-
wicie własny portret
olejny (Salon w Paryżu 1890),
który bym prosił do-
kąd umieścić, by się

moi krewni i znajom
mogli ze mną choć
namalowanym na płót
zobaczyć, bo podróż
moja do kraju odło
na została do przyszłeg
sezonu letniego. A
po tej podróży nic n
Szanowny Pan nie od
sał, czy pani Kreslaw
ska myśli jeszcze o po
trecie i czy Pan jej
wręczył mego adresu.
Dalej nadejdą z wysta
wy berlińskiej dwa obraz
olejne przez znane Sch-

(2.)

Niemcom t. j. „Szrabi przy piwie" (der umgeworfene Krug) i „Umizgi" (der Courmacher), można by więc te dwa obrazy albo zaraz, albo po kilku tygodniach odesłać do Warszawy, gdzie jeszcze nie były nigdy. Zarazem proszę Panie (do Warszawy) wysłać mi dwa pastele pozostające w Krakowie t. j. „Bławatek" i „Studyum", a na miejsce ich proszę umieścić dwa pastele również z wystawy berlińskiej powró-

jące: „Bacchantka"
i „Oczekiwanie" (Mö
kopf), którym pan
kom życzę prędko a
tora w Krakowie.
Lecz dla Pana
Böhma uprzejme uk
ny zasyłam Szanow
mu Panu serdeczne
pozdrowienia i po
zostaję zawsze
życzliwy
Mieczysław Rey



137

Paryż 26go Grudnia 1890

Szanowny Panie!

Mocno zdziwiony jestem rachunkiem, który mi Szanowny Pan przysłał. Naprzód muszę zwrócić uwagę, że obrazy, które przyszły z Berlina nie były,

jak Pan pisze: „nie
przyjęte na wystawę ber-
lińską", przeciwnie
wszystkie były przy-
jęte i wszystkie fi-
gurowały na tejże wy-
stawie, o czem może
poświadczyć katalog
wystawy w Berlinie
(oddział: Polnische
Künstler) jakoteż
recensye w gazetach
nie pojmuję więc
dlaczego obciążono

mój rachunek tę su-
mmę, bo gdyby nawet
wystawa berlińska nie
zechciała zapłacić i
drugiego frachtu, to
przecież Towarzystwo
zawsze transport od
obrazów płaci; a gdy-
bym był mój portret
i me pastele prosto
z Paryża posyłał do
Sukiennic, to zapewne
by Towarzystwo jeszcze
więcej zapłaciło.
Co do zaś 5 fl 43 za

obraz „Der umgeworfene
Krug", który w roku
1888 został wypoży-
czony w Wiedniu (ten
sam, co był przysłany
obecnie na wystawę
w Berlinie) to dawno
już Towarzystwo mi
tę sumę odciągnęło
przy sposobności spr-
zedaży któregoś z mych
pasteli w Krakowie,
nie pomnę już które-
go roku, ale wiem
o tem na pewno.

2.

Możeby było najlepiej, gdyby Pan udzielił pani K. mego adresu, a wtedy mogła by się wprost do mnie udać i ułożyć warunki, bo ja w Krakowie będę tylko w przejeździe, a zabawię dłużej we Lwowie u rodziny, choć śpieszno mi będzie z powrotem do Paryża do prac pozaczynanych także i tam długo nie zabawię.
Za kilka dni opuszczam Paryż i udaję się do Kąpiel morskich, gdzie

zabawię z jakie dwa miesiące najdłużej. Adres podam później ściśle, gotowy, tymczasem proszę adresować jak zwykle, bo mi będą stąd listy posyłać nad morze.
Co do p. de L., o którego mnie wciąż Pani zapytuje, to nie wiele mogę o nim powiedzieć, widziałem jego tylko trzy razy, a prac jego żadnych

nigdy, ani w Paryżu
nigdy i nigdzie jesz-
cze nie wystawiał,
nie mogę więc żadne-
go wydać o nim są-
du, który sam przez
się byłby rzeczą arcy-
delikatną do wypowie-
dzenia, a tem więcej
do napisania.
Z nowości paryskich
nic nie mam Pani
do doniesienia,
w Paryżu teraz
jest sezon ogórkowy

„la saison morte"
Wszystkie ładne Paryżanki pluskają się w morzu,
a jeśli która jest w Paryżu, to się nie pokazuje, bo nie wypada być obecnie w Paryżu.
Tak moda każe.
Ściskam serdecznie dłoń Wgo Pana a do pana Böhma ukłony ślę
z wysokim szacunkiem

Władysław Reymont

Paryż 27go Grudnia 1872

Szanowny Panie!

Wedle życzenia wy-
słałem telegram zga-
dzając się na podaną
cenę stu guldenów
za moją Krymiankę.
Długo się namyślałem,
bo nie chciałem oddać
tego pastelu za tak
niską cenę, lecz

w końcu ze względu
na wielkse wrchoty kr-
szeniorze, zgadzitem
się. Może też Pań-
stwo zechciałoby
również uwzględ-
nić ten niewesoły
stan mych finansów
i zakupiło co do
rozlosowania, bardzo
byłbym za to wdzięczny,
boby podobny zakup
bardzo a bardzo wypo-
się przybył. –

Naprzód już dziękuję
za łaskawe wstawienie
się za mną.
Czy nie wiadomo Szanow-
nemu Panu co o pol-
skim oddziale na wy-
stawie w Chicago?
Będzie czy nie będzie?
Chętniebyłbym tam posłał
mój obraz z tegoroczne-
go Salonu, lecz nie
mogę ponosić tak
znacznych kosztów
wysyłki, a Paryż
zajmuje się tylko
francuskimi artystami.

Najświeższą nowością z Paryża jest niezwykły mróz, który do nas od tygodnia zawitał i mrozi ładne pysia wy-twornych Paryżanek.

Kończę przesyłając Panu najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku tak dla Szanownego Pana, jak i dla pana Böhma dla którego ukłony łączę, a Panu ściskam serdecznie dłoń.

z uszanowaniem

Mieczysław Kreyzner

Paryż 27go Stycznia 1893

Szanowny Panie!

Bardzo mi niemiło, że pani K. zkaprysiła, zwłaszcza że żądała odpowiedzi drugą telegraficzną. Strata znowu nie taka wielka, bo nie lubię za podobną cenę oddawać osobom postronnym moich dzieł. Towarzystwo

robię chętnie wszystko co trza, to co innego: z przyjemnością nie przyjmuję plaster, który mi Towarzystwo ofiaruje na ranę zadaną przez jedną z „la donna e mobile”:

Zgadzam się więc na cenę ~~stu~~ guldenów za Figlarkę proponowaną do zakupu. Przy-

najmniej to rzecz pewna, a z kobietami często, więc nigdy niczego nie jest pewny.

Obok rezultatu papierkowego owego niedoszłego interesu z niecierpliwością oczekiwałem odpowiedzi Szanownego Pana co do wystawy w Chicago. Więc oddziału sztuki polskiej nie będzie? A cóż trzeba

uczynić by figurować
w austryackim oddziale.
Nic mi Pan o tem już
wspominał w łaskawem
swem piśmie. Może
już zapóźno?! Bar-
dzoby mi to było przy-
kro, bo koniecznie chcia-
łem wziąć udział w
tej pozaoceanicznej wy-
stawie.

Serdecznie ściskam dło
Szanownego Pana

Mieczysław Reyzner

Paryż 21 Marca 1893

Szanowny Panie!

W tej chwili otrzymałem łaskawy list Pański i natychmiast odpowiadam. Bardzo jestem zaniepokojony sprawą mego obrazu i Umiżgi. Pani Wołowska i hrabia Engeström donoszą mi, że obrazu ani

W Warszawie ani w Pozna-
niu nie ma — gdzież
więc on zawieruszył się,
gdzie [illegible]??
W Lipcu 1892 był jeszcze
w Warszawie i ówczas pro-
siłem pannę Wałowskę
by go wysłała do Po-
znania, a obecnie
ona twierdzi, że obraz
wysłała wedle mego
polecenia, a Ks. Ing-
snowa utrzymuje,
że obrazu nie otrzy-
mał —— zapewne

gdzieś spoczywa w jakimś
składzie, lub u jakiegoś
ekspedytora, dla mnie
jednak z tego ogromna
wynika przykrość, bo
będąc zaproszony do
wzięcia udziału w wy-
stawie w Pradze, nie
mam nawet już czasu
dosyć, aby co innego
do Pragi wysłać, bo
że wiq. [illegible] [illegible]
o tem jestem przekona-
ny i Towarzystwo Wasze
zawsze zapewne
wszelkich dołoży starań

by go odrzucać, lecz
i wystawy w Pradze trze-
ba zrezygnować — a
na kogo spada wina?
Szanowny Pan zanadto
wziął do serca mniejszą
uwagę zrobioną
w poprzednim liście
co do sprzedaży pastel-
owego pod t. i Favorytka.
Widział Pan przecież,
że nie był zamiar zro-
biony na serio, więc
tylko dla formy i zu-
pełnie jestem zdania
Pańskiego, że w obec-
./.

7.

2.

nych czystszych czasach
lepszy rydz jako nic
i zawsze mało jest scho-
wać setkę niż wyczeki-
wać. Bóg się jako długo
na lepszą cenę. Więc
umieściwszy się Pan
na mnie zachmurzył
i mam nadzieję, że
Pan mi tego nie zapo-
mniała i nadal łaska
się o poprze moje
i interesa. Co do Ma-
gdaleny mieszczeslivej
na przykład i Szwabów
dają Pan zupełną

carte blanche i przyjmę
za nie jakąkolwiek ce-
nę, by aż ich bo-
dajże raz przecie.
W krótce może przyszlę
coś nowego do Krako-
wa, tymczasem cze-
kam, aż się ta nie-
cnota sprawa z „Umi-
gami” skończy.
Serdecznie ściskam
dłoń Szanownego Pana
i polecam się
nadal Jego łaskawej
pamięci
Mieczysław Kreyne



149

Paryż 3go Marca 1895

Wielmożny Panie!

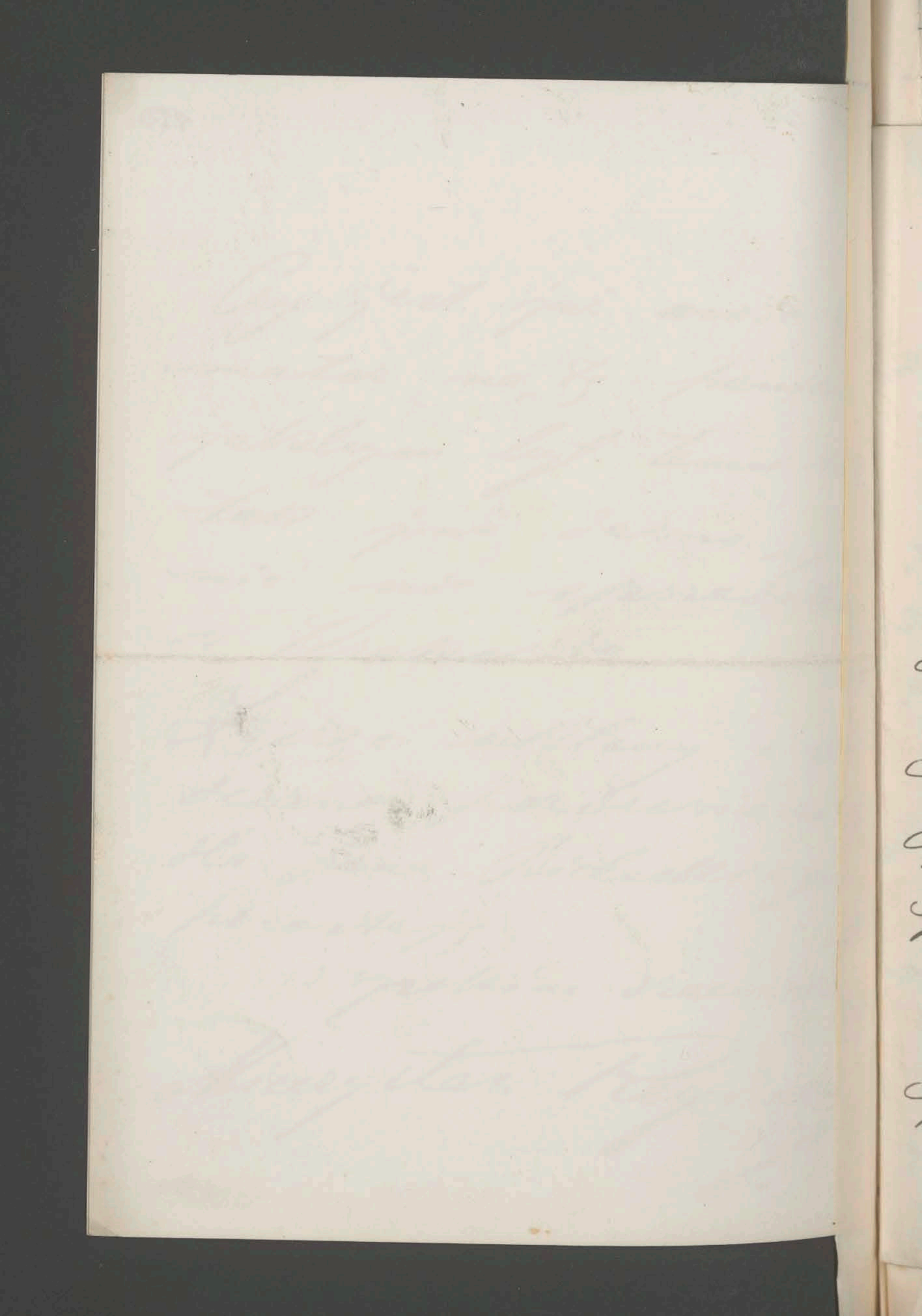
Bardzo mnie dziwi, że pani Walewska nie podała tytułu i ceny mego pastelu, który wysłała z Warszawy.
Tytuł jest:
„Nadzieja"
(Spes)
a cena dziesięciu guldenów.

Czy jest już może a-
mator na tę pamiątkę?
jakbym był temu rad,
tak już dawno, jak
nic nie sprzedałem
w Krakowie.–

Łącząc ukłony i ser-
deczne pozdrowienia
dla pana Bielickiego
pozostaję

z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reymont



Paryż 26go Marca 1896

Wielmożny Panie!

Podobno między innemi moimi obrazami znajduje się w Sukiennicach przed rokiem pozyskany duży obraz p. t. „Idylla"
(nagie postacie tańczące i grające)
potem
„Ojcze nasz"
(stara kobieta w modlitwie)

i siedem małych
krajobrazów tatrzańskich
przysłanych ze Lwowa,
otóż prosiłbym o
wysłanie tych obra-
zów do Warszawy, gdzie
jeszcze nie były wy-
stawione.

Z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reyzner

Paryż dnia 23/4 1896

70 bis, rue Notre Dame
des Champs

Paryż 11go Czerwca 1896

Wielmożny Panie!

W sprawie Domu Matejkowskiego mam zaszczyt donieść, że ofiarowuję na ten cel paletkę na drzewie palisandrowej płytce p. J. Stanczuski; która się znajduje na wystawie krakowskiej. Równocześnie piszę do p. Sokoł-

towskiego, by to na-
leżycie stosownie opako-
wać i wysłać do Kra-
kowa. —

Przy tej sposobnoś-
ci donoszę, że opusz-
czam Paryż jako
miejsce stałego poby-
tu już za dni dziesięć
i przenoszę się do
Gołuchowa w Poznań-
skiem. Adres dokład-
ny podam niżej. —

Ponieważ Salon bę-
dzie zamknięty już

po moim wyjeździe,
donoszę więc już dzisiaj,
że rozporządziłem, żeby
moje dwa obrazy także
wystawione po zamknię-
ciu Salonu (ostatniego czerwca) do Krakowa
wysłano. Nastąpi to
zapewne w pierwszych
dniach lipca.-
Mam w Salonie duży
obraz olejny p. t.
„W kościele"

za który naznaczam cenę
2.000 guldenów

i duży bardzo pastel

p. t.
„Wszelkie zmartwienie"
cena 1.000 guldenów

Z wysokim szacunkiem
Mieczysław Reyzner

adres od 20go czerwca:
M. R.
Gołuchów
poczta Bogusław
(W. Księstwo Poznańskie)

odp 12/8 1896

Gołuchów 14go Grudnia 1896

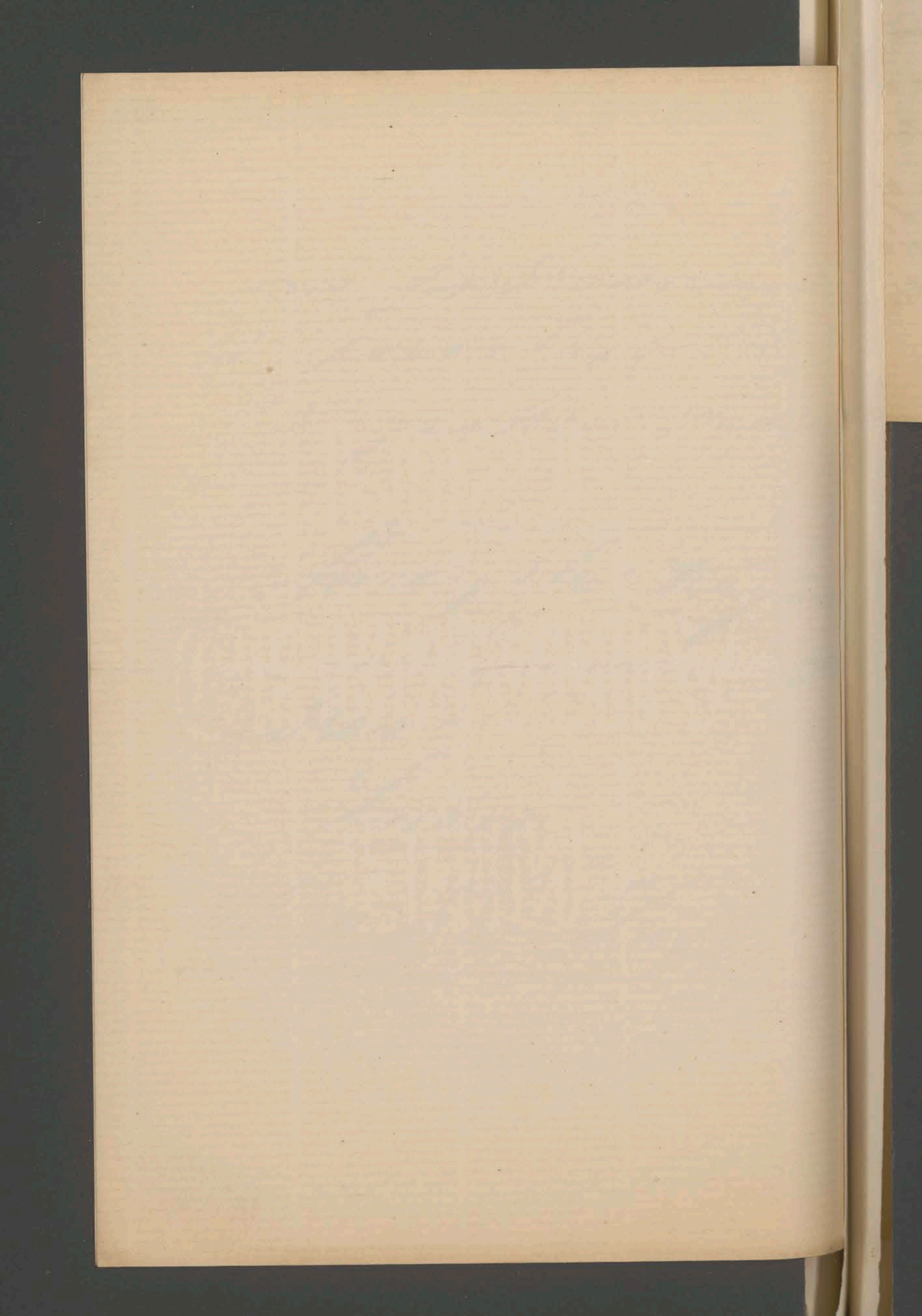
Wielmożny Panie!

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że 18go opuszczam Gołuchów i udaję się na stały pobyt do Lwowa pod niżej podanym adresem. W przejeździe przez Kraków będę miał przyjemność widzenia się z Panami, a tymczasem zasyłam uprzej-

me pozdrowienia
i pozostaję
z wysokiem szacunkiem

Mieczysław Reyzner

adres:
Lwów
Ulica Sw. Zofii 8.



Lwów 2go Stycznia 1897

Ulica Św. Zofji 8

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na szanowne pismo z dnia 30go Grudnia mam zaszczyt donieść, że nie łatwo mi zadecydować coś stanowczego o owych 4 moich obrazach, o których Szanownemu Panu Ks. Engeström pisał. Jeśli już absolutnie ich dłużej w Poznaniu przechować

nie mogą, to najmilej mi będzie, jeśli Pan będzie na tyle uprzejmy i każe przysłać te stare me prace do Krakowa, po tylu latach będą się wydawać znowu nowemi, a może też ze względu na bardzo niskie ceny mogą także znaleźć nabywcę.
Podczas mej bytności w Krakowie zapomniałem się Panów zapytać, co się stało z mym pastelem „Ojcze nasz", który był na wystawie berlińskiej i który kazałem odesłać

po skończonej wystawie
do Krakowa, a później na
prośbę p. Sokołowskiego o
prosiłem Panów o odesła-
nie tego pastelu do Lwowa.
Nie widziałem jego w Kra-
kowie, a i tutaj p. Soko-
łowski jego nie otrzy-
mał, zaczynam więc być
niespokojny o to, czy
się ten pastel gdzieś nie
zawieruszył i poczyniłby
eventualnie reklamacye
w Berlinie. Bardzo pro-
szę Szanownego Pana
o łaskawą odpowiedź
w tym względzie.
Kończąc zasyłam jak

odp 4/1 1896

najserdeczniejsze życzenia
przy zmianie roku
i pozostaję
z wysokiem szacunkiem

Mieczysław Reyzner

Panu Bieleckiemu pragnę
uprzejmie podziękować za pa-
mięć i wręczyć załączony
bilet. –

Pozwalam sobie przy skła-
zającym się zakupie przyspo-
mnieć moich „Szkiców przy
Opisie": –

159

Lwów dnia 21 Stycznia 1897

Wielmożny Panie!

Z upragnieniem oczekuję wiadomości z Krakowa w sprawie mego pastelu p. t. „Wielkie zmartwienie" jako również i przyobiecanego zakupu mych „Szwabów przy piwie" (100 fl. v. a.) do rozlosowania i w tym celu przypominam z donie-sieniem, że od poniedział-ku (widzi Pan, że nie je-stem przesądnym) t. j. 25go b. m. przeprowa-

Udam się na nowe po-
mieszkanie pod niżej po-
danym adresem. Oby tam
mnie pozostały dalsze więzi
z Krakowa!

Z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reyzner

nowy adres:

Ulica Mochnackiego
19.
Lwów

odp. 25/I 1897



164

Lwów 1go lutego 1897
Ulica Mochnackiego 19.

Wielmożny Panie!

Niniejszem mam zaszczyt przesłać Panu karteczkę do przylepienia na mój duży obraz olejny: „W Kościele" (tytuł niemiecki: „<u>Interieur einer Kirche in Frankreich</u>") i upraszam Pana o łaskawe wysłanie tego obrazu na wystawę do Künstlerhausu we Wiedniu (Jahresausstellung)

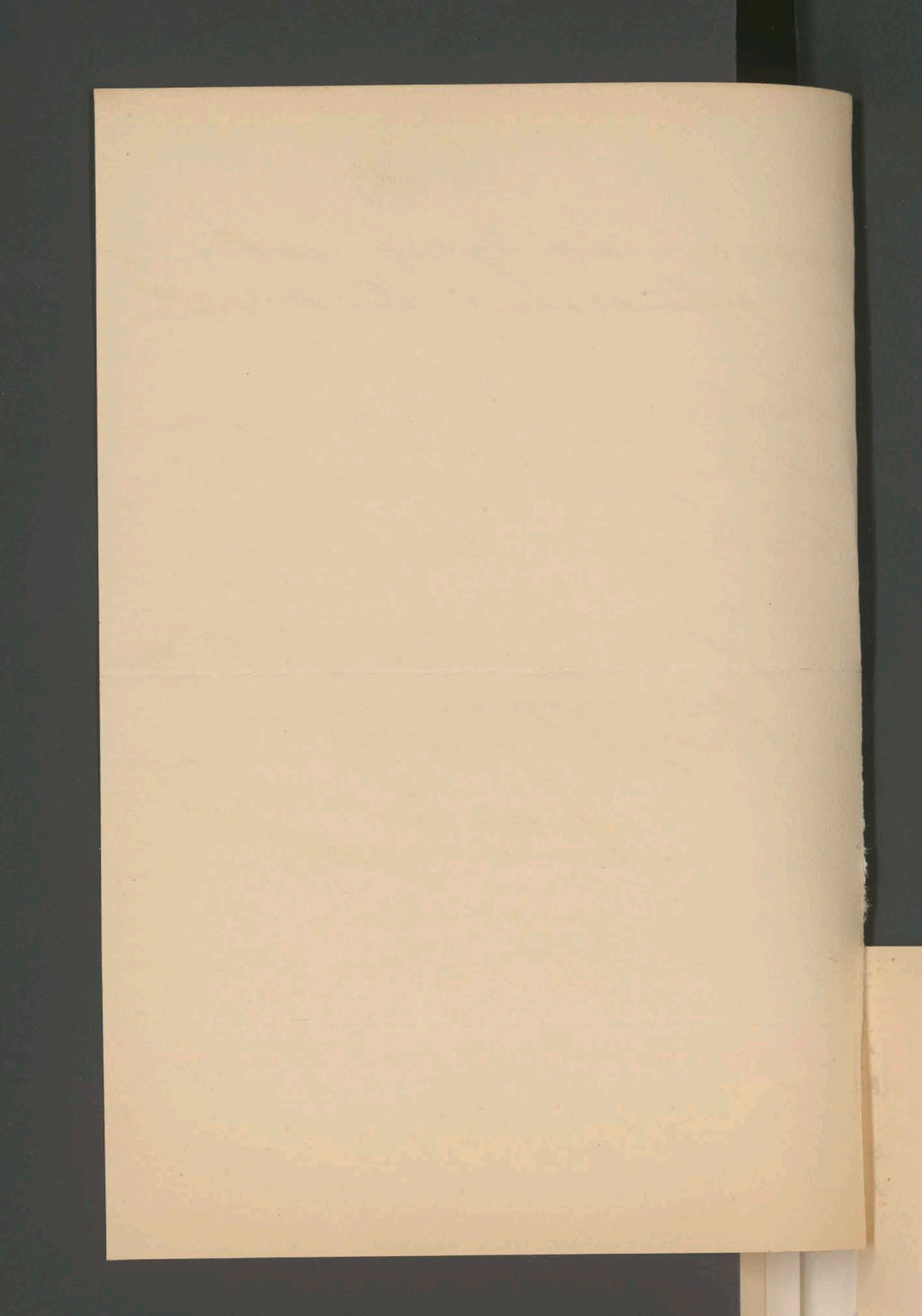
Równocześnie pozy[...]
zawiadomienie wyprow[...]
do Wiednia. Obraz ma
powrócić do Sukiennic[...]
do Towarzysta, a ja po[...]
tem nim rozrządzę.
Podobno już nie ma
wiele czasu, bo obraz po[...]
winien być we Wiedniu
przed 20 tym. b. m.
Chętnie byłym dostał
i mój pastel: „Wie[...]
kie zmartwienie"; lecz
z powodu znanej Pani
sprawy z Museum Naro[...]

sercem nie życzę sobie, by
on opuszczał Sukienni-
ce.

Załączając uprzejme
ukłony dla pana Dyr.,
łaskawego pozostaję
z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reyzner

d/o 10/2 1897



Ulica Mochnackiego 19

Lwów 17 Marca 1897

Wielmożny Panie!

Dzisiaj otrzymałem niespodziewany pasztecik z Wiednia, który mnie nie rozgniewał, tylko rozśmieszył. Powiadomiono mnie, że mój obraz „Wnętrze kościoła" nie został przyjęty! A przecież ten obraz figurował w Salonie paryskim i nie najgorsze miał tam miejsce, a przecież Künstlerhaus nie może się równać z Salonem... Widząc z tego,

że w Wiedniu powodzi-
ją się tylko protekcyą
— nie warto więc się ku-
sić i tam posyłać swe
obrazy — zresztą nie wiele
mi na tem zależy. Mały
tylko wydatek i trochę
pisaniny i utrudzenia
Wgo Pana niepotrzebnie.
Otóż życzyłbym sobie
by ten obraz powrócił
do Krakowa i z tym [illegible]
się dałem rozporządze-
nie. Zapewne żeby było
ekonomiczniej, by go
wysłano wprost z Wied-
nia, lecz mam pewne
powody, że tego sobie
nie życzę. Za jakie to

Dni lub dwa tygodni będę
w Krakowie i podam je
ustnie i zwrócę koszta
przesyłki tego obrazu
tak niefortunnej do Wied-
nia i z powrotem, a tym-
czasem proszę łaskawie
ten obraz (pewnie z inne-
mi) odesłać i użyczyć
mu gościnności w skła-
dzie Towarzystwa, jeśli
coś już temu regulamin
sprzeciwia, by po raz
wtóry ujrzał światło Su-
kiennic. Kilka dni zwłoki
Wam nie zaszkodzi, a ja
osobiście poproszę Wgo
Pana o dalsze wysta-
wienie tego płótna.-
Same wiadomości mam nie-

porządzenia, bo prawdo-
podobnie nie zakłapiło to
wszystko moich Lżaków
do rozlosowania, bo byłby
Pan mnie już o tem po-
wiadomił. Przyobiecan-
ka ... cacanka. —

Z wysokim szacunkiem
i do widzenia wkrótce.

Mieczysław Reyzner

Ulica Mochnackiego 19

Lwów 19 czerwca 1897

Szanowny Panie!

Odpowiadam natych-
miast na łaskawe za-
pytanie. Pastelu mego
p. t. „Ojcze nasz" za
ofiarowaną sumę dać
nie mogę, gdyż jest
za niska, *ostatnia ce-*
na byłaby *dwieście*
pięćdziesiąt guldenów
250 fl

ceu i ta cena jest bardzo niska.
Może on amator się namyśli i da tę sumę.
Ściskam serdecznie dłoń Pańską
z szacunkiem

Mieczysław Reyzner



167

Rzeszów dnia 8 Sierpnia 1897

9

Wielmożny Panie!

Sądziłem, że będę mógł być z powrotem we Lwowie około 10 Sierpnia. Tymczasem muszę opóźnić mój powrót i jest mi niepodobna oznaczyć dokładnie datę, proszę więc pieniądze za mój pastel (150 fl) albo złożyć w kancelaryi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, albo i ten drugi sposób

byłby mi przyjemniejszy
postać tę sumę do Ban-
ku Hipotecznego Galicyj-
skiego we Lwowie, przy
placu Maryackim, do od-
działu depozytowego, gdzie
mam rachunek i zło-
żyć tę sumę do mego
depozytu, bank wyda
Panu lub Pańskiemu
przedstawicielowi pokwi-
towanie z odbioru tej
sumy na moją ko-
rzyść i na mocy tego
i tego mego listu Towa-
rzystwo w Sukiennicach
wyda Panu mój obraz,

Przepraszam Pana, że go śmiem trudzić czemś podobnem, lecz odbiór pieniędzy jest tutaj połączony z pewnemi trudnościami, szczególnie jeśli się jest w ciągłych rozjazdach.

Z wysokim szacunkiem

Mieczysław Reyzner

192-50

ul: Mochnackiego 19,

169

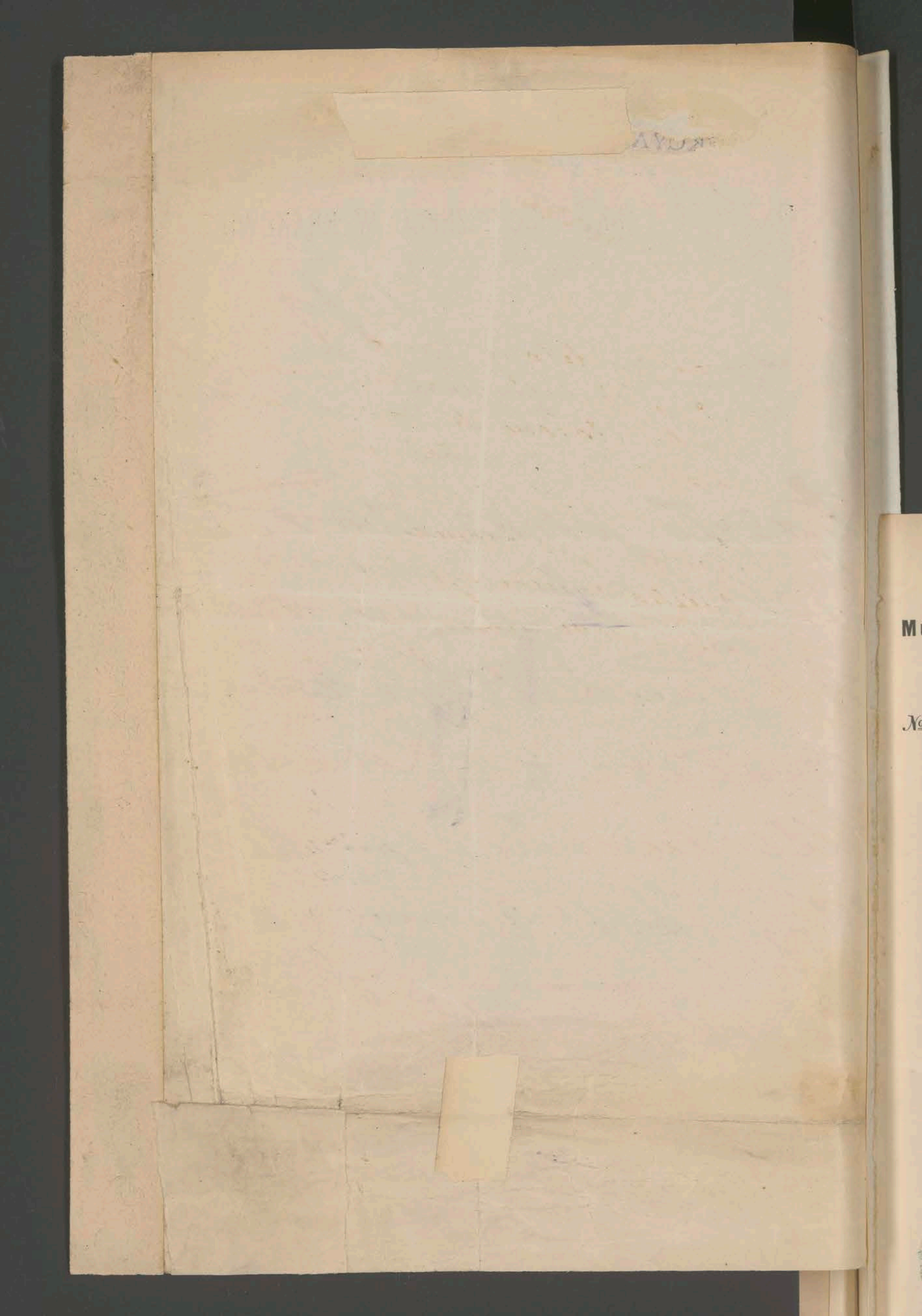
Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE.

Kraków, dnia 13/9 1897

Wzięto przez od Pana
Bieleckiego na rzecz
W^o Pana Regmana Mis.,
odesłana do Krakowa ul.
Mochnackiego liczba
19, f 142.— i
—— 50 na
porto
142.50

Do[...]



170

DYREK
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

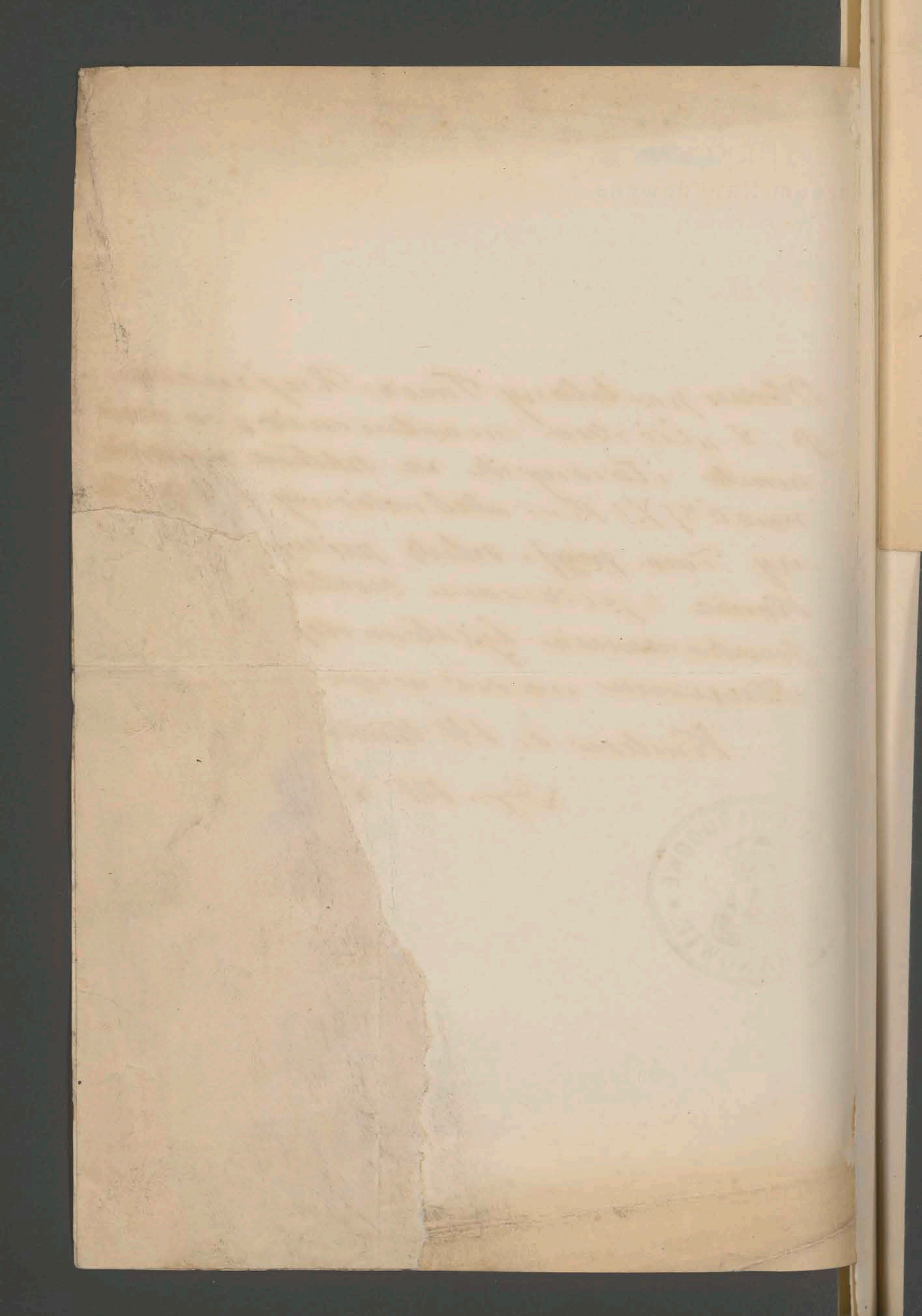
№ 1016.

Obraz pastelowy Pana Rajznera p. t. „Ciężkie zmartwienie" w ramach złoconych za szkłem wymie-niono [?] 87 XI 15 [?] odebraliśmy z Wysta-wy Tow. przyj. sztuk pięknych w Kra-kowie z polecenia autora dla przechowania tytułem depozytu Muzeum narodowego.

Kraków d. 14 Kwiet. 897

Dyr. Wł. Łuszczkiewicz





Ulica Mochnackiego 19.

Lwów 20go listopada 1877

Szanowny Panie!

Właśnie wysłał p. Sokołowski z tutejszej wystawy kilka moich obrazów na wystawę do Sukiennic, a mianowicie cztery mniejsze obrazy olejne przedstawiające:

1.) Głowa Chrystusa

w ramach przesennie malowanych cena 250 fl

2.) 3.) 4.) widoczki

jesienne po 50 fl.

Z tych ostatnich mógłby
się który nadał do zaku-
pu do rozlosowania z po-
wodu swej niskiej ceny,
chciałbym się nie pogni-
wał, gdyby Towarzystwo
zechciało nabyć moją
„Głowę Chrystusa" na ten
cel, tak dawno, że
nawet nie pomnę kiedy,
nic Towarzystwo Krakow-
skie odemnie nie ku-
piło, a może chciałby
dla odmiany miłoby
było akcyonaryuszom
Waszym wygrać obra-

zek Rejsnera

który szle Panu ser-
deczny uścisk dłoni a
panu Böhmowi ukłony.



Lwów 30go marca 1898

Szanowny Panie!

Więc nic nie sprzedaliście
z czterech obrazków olejnych,
które Wam posłałem z koń-
cem jesieni? To bardzo
źle! Myślałem, że głowa
Chrystusa powinna była zna-
leźć łatwo amatora w Kra-
kowie. Łudziłem się też,
że Towarzystwo coś zakupi
do rozlosowania, tyle lat
już niczego odemnie nie

Ucieszyło! To bardzo mnie pocieszyło! Aby był większy wybór prosiłem p. Sokołowskiego, by z tutejszej wystawy posłał do Krakowa cztery moje pastele a mianowicie:

1.) „Catus"
cena 300 fl.

2.) „Iris"
(w liljowej draperyi) cena 100 fl

3.) „Studyum"
głowa w niebieskim kapeluszu)
cena 100 fl

4.) „Studyum"
głowa w zielonym kapeluszu
cena 100 fl

Spodziewam się, że przy nad-
chodzącej wiośnie może znaj-
dą pokup wykonane ka-
pelusze lub też może ktoś
się pokusi o całus, lub
też zechce otrzymać swój a-
partament żrysem.

Jeśliby przyszedł dalszy
interes do skutku to pro-
szę mnie powiadomić zaraz
o tem tutaj we Lwowie, gdzie
pojutrze wyjeżdżam na
kilka tygodni do Włoch.
Z powrotem będę obierając
drogę na Wiedeń i Krako-
wie w pierwszej połowie
maja i spodziewam

się, że będzie na mnie
tam czekać moneta, któ-
ra ~~pozwoli~~ ułatwi mi powrót
do rodzinnego miasta.

Łącząc ukłony dla
pana Böhma ściskam
Dłoń Pańską serdecznie

Mieczysław Reyzner

P. S.

W tej chwili otrzymuję wiadomość,
że słynny pianista Józef Śliwiń-
ski pragnąłby nabyć moją gło-
wę Chrystusa, jeśliby się zgło-
sił listownie lub osobiście proszę
mu oddać ten obraz za sumę
120 guldenów. Monetę proszę
zatrzymać do mego przyjazdu do
Krakowa w maju.

Ulica Mochnackiego 19

Lwów 12 go maja 1898

Szanowny Panie!

Widocznie nie mam szczęścia w Krakowie. Dopiero dzisiaj się definitywnie załatwiła sprawa zakupu przez p. dyrektora Łuszczkiewicza proponowanego mego drugiego pastelu dla Muzeum Narodowego. Sprawa została załatwiona niepomyślnie i ja cofam mój obraz

z kancelaryi muzeal[…]
i upraszam równocze[…]
nie pana Łuszczkiewi[…]
o wystawienie tego obraz[…]
na wystawę Towarzystw[…]
szt. p. we Lwowie. Od[…]
na paka i opakowan[…]
powinne się znajdo[…]
wać w składzie To[…]
rzystwa krakowskieg[…]
prosiłem więc pan[…]
Łusz., by się zwrócił[…]
Towarzystwa w sprawi[…]
tej wszystkiej i Sza[…]
nego Pana paka wy[…]

uprzejmiej upraszam
o łaskawe przypilnowanie
żeby ten pastel jako mój;
na najstaranniej został
opakowanym nie uległ
zepsuciu w drodze.
Przepraszam Pana, że
Go ciągle trudzić
czemś podobnem, lecz
spodziewam się, że mi
Pan tego nie odmówi:
Do pani Kotowskiej
w sprawie tamtych
pasteli napisałem już
przed kilku dniami.
Jak Pan widzi

Kiedyś mi przypadnie
przyjść po przyjaciół.
Ściskam najserdeczniej
Twoje Panią Rąk

Mieczysław Kreyśner

177

Lwów 2go Grudnia 1898

Szanowny Panie!

Odpowiadam natychmiast na Pański list i donoszę, że oddam ów trzeci i ostatni krajobraz za 30 fl (bez odciągania %) już choćby dlatego, że należy ca jest Pańskim przyjacielem, a moneta chwilowo (!) pożądaną.
Co do Pańskich uwag o ramach, to jestem

zupełnie Pańskiego zda-
nia i zdaje mi się, że
już nieraz tego doświadczy-
łem, obawiam się stawiać
wyższe ceny na obrazy ze
względu na kosztowne ra-
my, bo kupujący tego
nie uwzględni. Może
sam sobie zamówić,
jakie mu się podoba.

Proszę mi uprzejmie
powiedzieć, który to
krajobraz pozostał,
czy ten z łódką w pła-
tku, czy ten z drzewem
żółtem nad wodą?
A więc ten interes

załatwiony. —

Co do Zosi i tamtych pozostałych obrazów może Pan w danym razie opuścić jedną trzecią część żądanej ceny, bo trudno dawać za kolory to jakoś wygląda na targ żydowski, a co do Zosi specjalnie, to jestem przekonany, że zawsze 200 fl za nią dostanę, zwłaszcza że Krywult z Warszawy bardzo mnie o nią prosił i przysłałbym ją w otrzymaniu tamże

postać na wypadek gdyby się nie sprzedała w Krakowie. — Od szły ten pobożny Krakowian przed mego Chrystusa do mnie na gwiazdkę wziąłką by mi sprawił przyjemność. Nie będę się z nim drożył.

Ściskam serdecznie dłoń Pańską a dla pana Böhma wyrazy uklonów

Mieczysław Reyzner

Lwów 23 lutego 1899

Szanowny Panie!

Pośpieszam Panu donieść
o zmianie mego adresu od
1go marca. Spodziewam się,
że mi Pan zrobi miłą nie-
spodziankę na nowem po-
mieszkaniu i przyśle mi
trochę monety. Byłaby
to bardzo dobrą wróżbą a
przydałoby się bardzo - i
osłodziło trochę przy-

krości przeprowadzki:
Szczere ukłony dla pa
Böhma ściskam dło
Pańską serdeczn

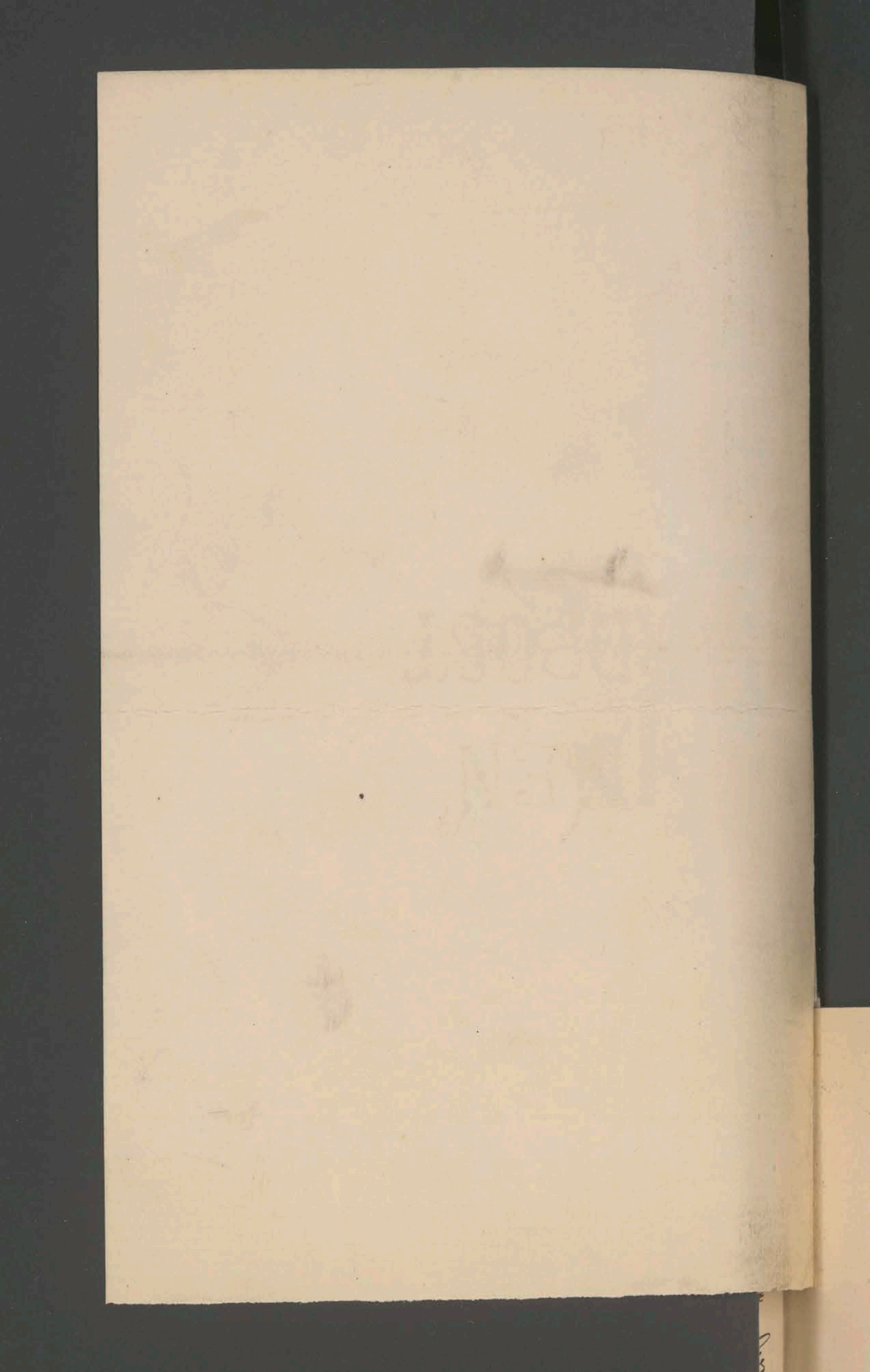
z szacunkiem

Mieczysław Reyzne

adres od 1go marc

ulica Kochanowskiego

180



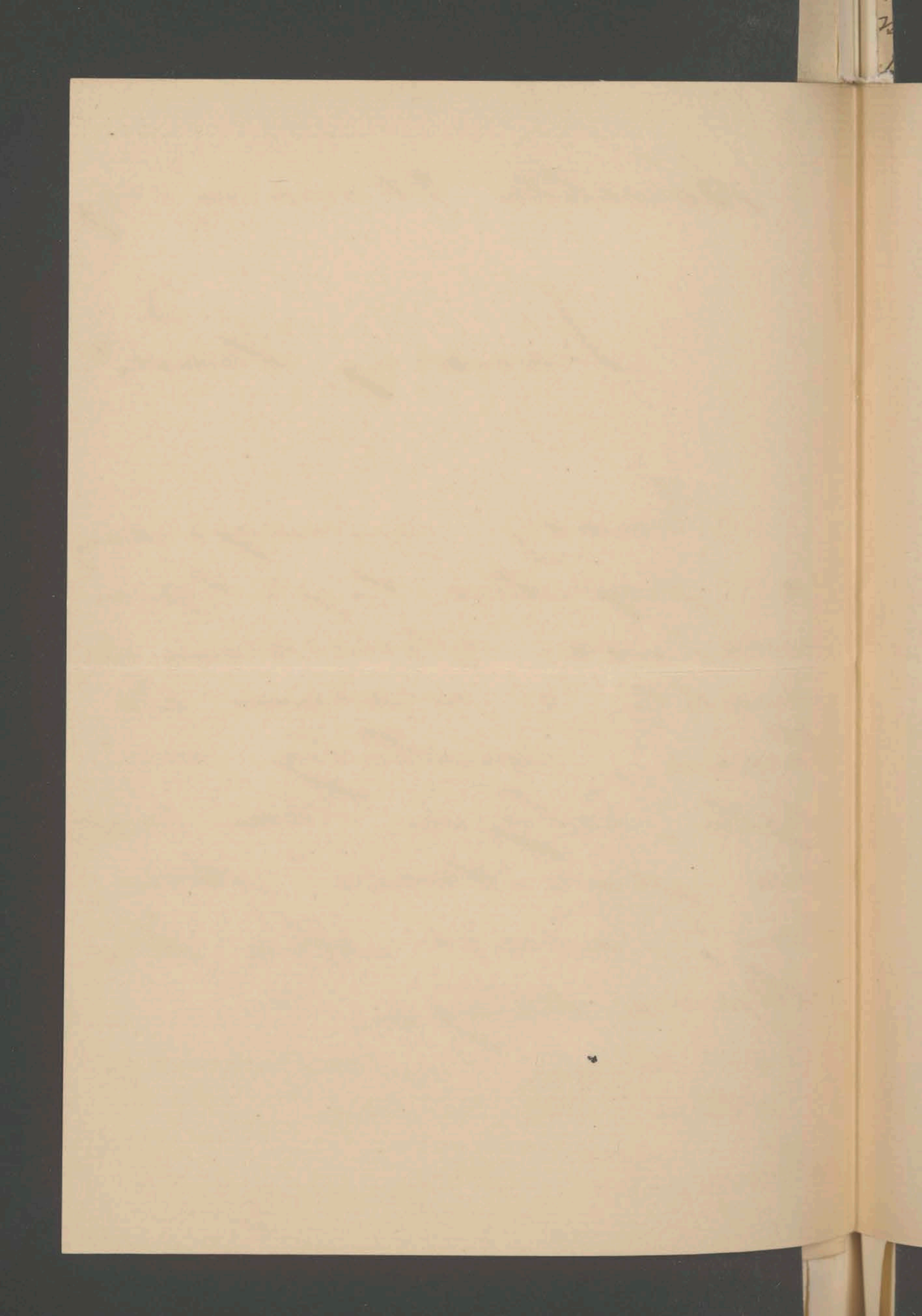
Worochta 31 sierpnia 1929

Szanowny Panie!

Donoszę uprzejmie, że pojutrze t. j. 2go września opuszczam Worochtę i wracam do Lwowa, miłoby mi było, żebym tam zastał na powitanie paczkę z Towarzystwa Krakowskiego.

Ściskam najserdeczniej dłoń Pańską i kłaniam się

Mieczysław Reysner



~~odpowiedz~~ 16/4 1895 183

Proszę mi donieść dla czego P:B: tę ostatnią kartkę nie pisał: że Ponieważ tylko dla dzieci mam Ipszy exempl: tylko mam Stan: to pomimo najszczerszej chęci tow: przesłać nie mogę, była w drukarza ale koszt jest za wielki i nieopłaci się na te kilka exp: Ja za tanio sprzedawałam niewiedziałam że to avant à la lettre najczęstszej wody były, myślałam że to ze stalowanej płyty, za dnego zysku nie miałam liczę że tow: Krakowskie dla czytelników weźmie a teraz przy większym nakładzie trochę zysku mi: będą dzieci – Proszę mi jaknajtaniej przesłane mieć: polisee. Z uszanowaniem Joanna Redlich



Deutsche Reichspost

Postkarte



An

die Gesellschaft der

Freunde der schönen Künste

in Krakau (Österreich Galicien)

Wohnung ....
(Straße und Hausnummer)

Die angebogene Karte ist für die Antwort bestimmt.

499




odp. 8/12 1927

184

Szanowny Panie Proszę
odwrotną pocztą podać
mi cenę ~~za~~ jaką p: p: mogą
drogi Henryk za jeden
exemplarz Zyg: Augusta
w Bibliotece tow. od Kr: ~~ta~~
sto: Mieszkam w hotelu
Victoria Ulica Jasna
Proszę odwrotną pocztę
wraz z ceną, od 15 lat
w Warszawie nie by
łam a jużem przez te
lat się tak na[illegible]ała
że tylko Boga proszę aby
z nim z paszportem się zdał
twój Tw wszystko zostawi. z
szanowaniem Redlich

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

KRAKÓW 1
8 12 II 97

Wielmożny
Pan
Seweryn Böhm
w tow. przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

'На этой сторонѣ пишется только адресъ.

185

Szanowny Panie: Proszę o 4ry exemplarze Maryi i Mnicha – 4 Kisaków. Musiałam podarować osobom które dla ukochanych dzieci naszych wiele dobrego czynią, ja towarzystwu parę exemplarzy Słowiczyka do rozlosowania przysłę, albo muszę zapłacić tyle ile tow: te druki kosztują ale naturalnie nie więcej. Krewny mój nie przysłał mi, zoł: Florysta niestety. Nie bardzo zdrowie wraz z upadłam, i choroba sercowa z reumatyzmem katuszą mi i bezsenne noce sprawiają. Życzę szanownemu Panu dobrego zdrowia, i prosząc o rychłą odpowiedź pozostaję z prawdziwym szacunkiem i przyjaźnie Joanna

Redlich Berlin 22/10

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Seiner Wohlgeboren Herrn

S. Böhm

in In Krakau (Ostreich)

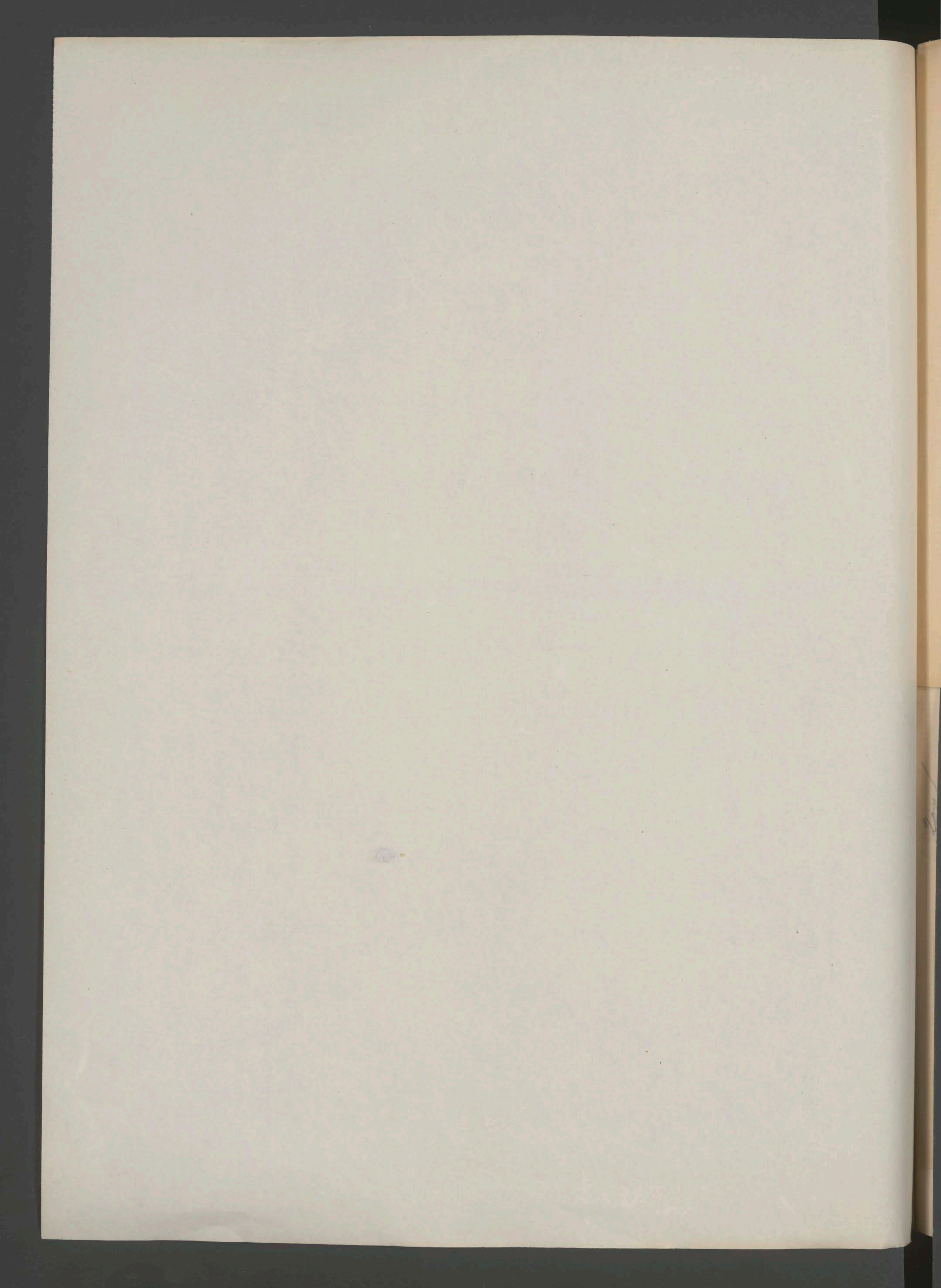
Die angebogene Karte ist für die Antwort bestimmt.

Wohnung (Straße und Hausnummer) Tow: przyj: sztuk pięknych w Sukiennicach

499



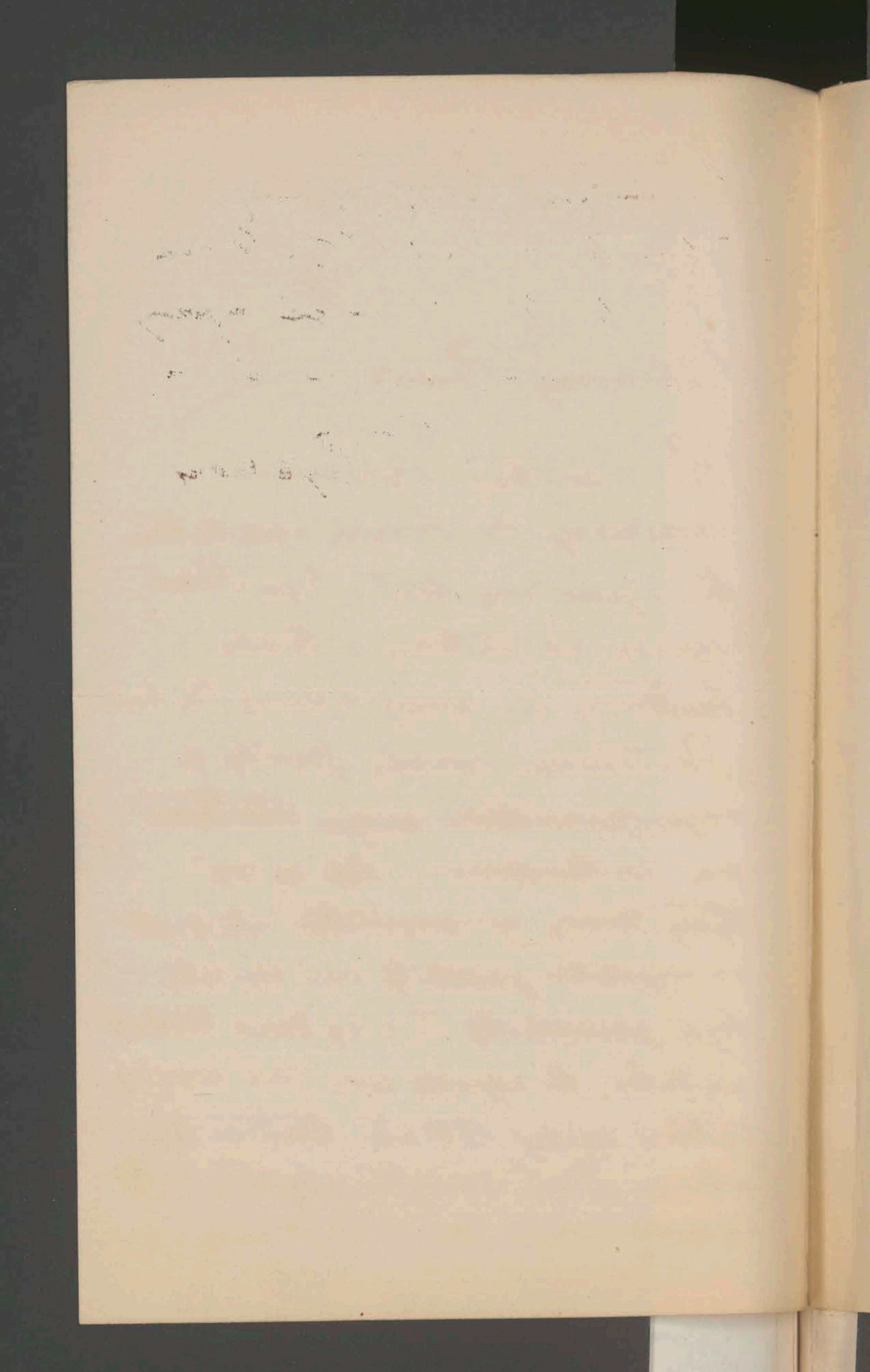




Lwów 24/IV. 1892

Wielmożny Panie!

Po krótkiej wycieczce wróciwszy do Lwowa zastałem tu uprzejmy list Jego Pana, spieszę za takowy i także tudzież za moję uprzejmą dziękować. Pozostawiam moję prośbę o zaproponowanie mego studyum na zakupno. Cóż się zaś tyczy ceny nie myślałem że jest za wysoka jeżeli się ma wziąć byłe przedtem T. j. żądam 200 zł za dzieło, to zgodzę się i na mniejszą tylko niżej 150 zł tudzież tego obrazu oddać nie mogę, gdyż te koszta za minimum uważać muszę. —



Polecając mnie życzliwej
łask. pamięci Sz. Pana
proszę Sz. Pana przyjąć wyrazy
mego najgłębszego poważania

St. Rejchan

29 Chorążczyzna

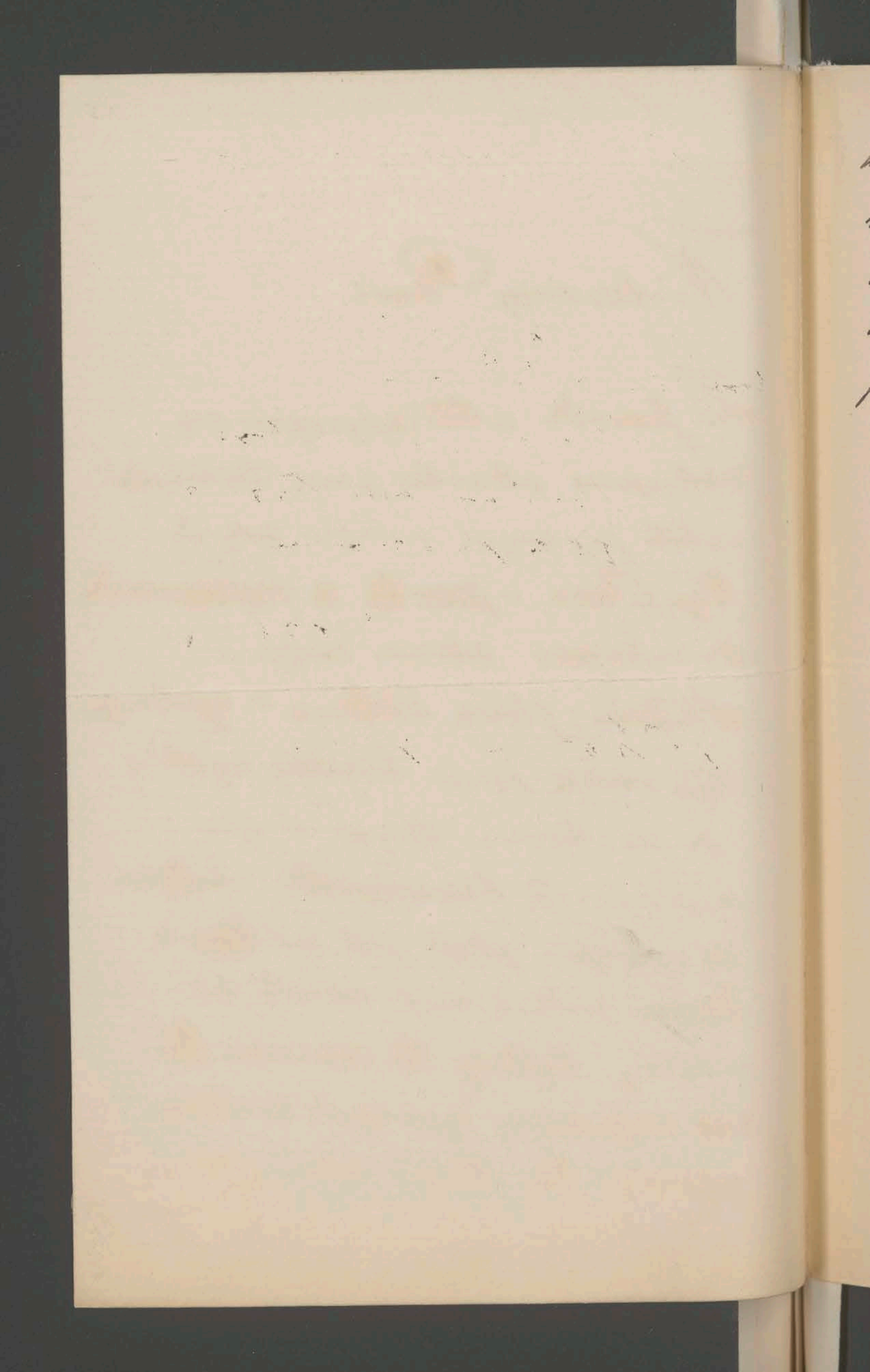


W Krakowie 21/5. 1892 188

Wielmożny Panie

Z powodu zbliżającego się
zakupna okazów przez towarzystwo
sztuk pięknych udaję się do
Wgo Pana z prośbą o zaprotegowanie
do zakupna obrazu mego "
Studium, Głowa kobieca" wystawionego
tego roku przez krakowską wystawę
do Krakowa. Mam o tyle
nadzieję że towarzystwo studyum
to zakupi gdyż już od bardzo
dawna żadnej mej roboty nie
nabyło; — byłaby to zarazem dla
nas zagranicą żyjących malarzy
zachętą do kraju naszego pracy

200



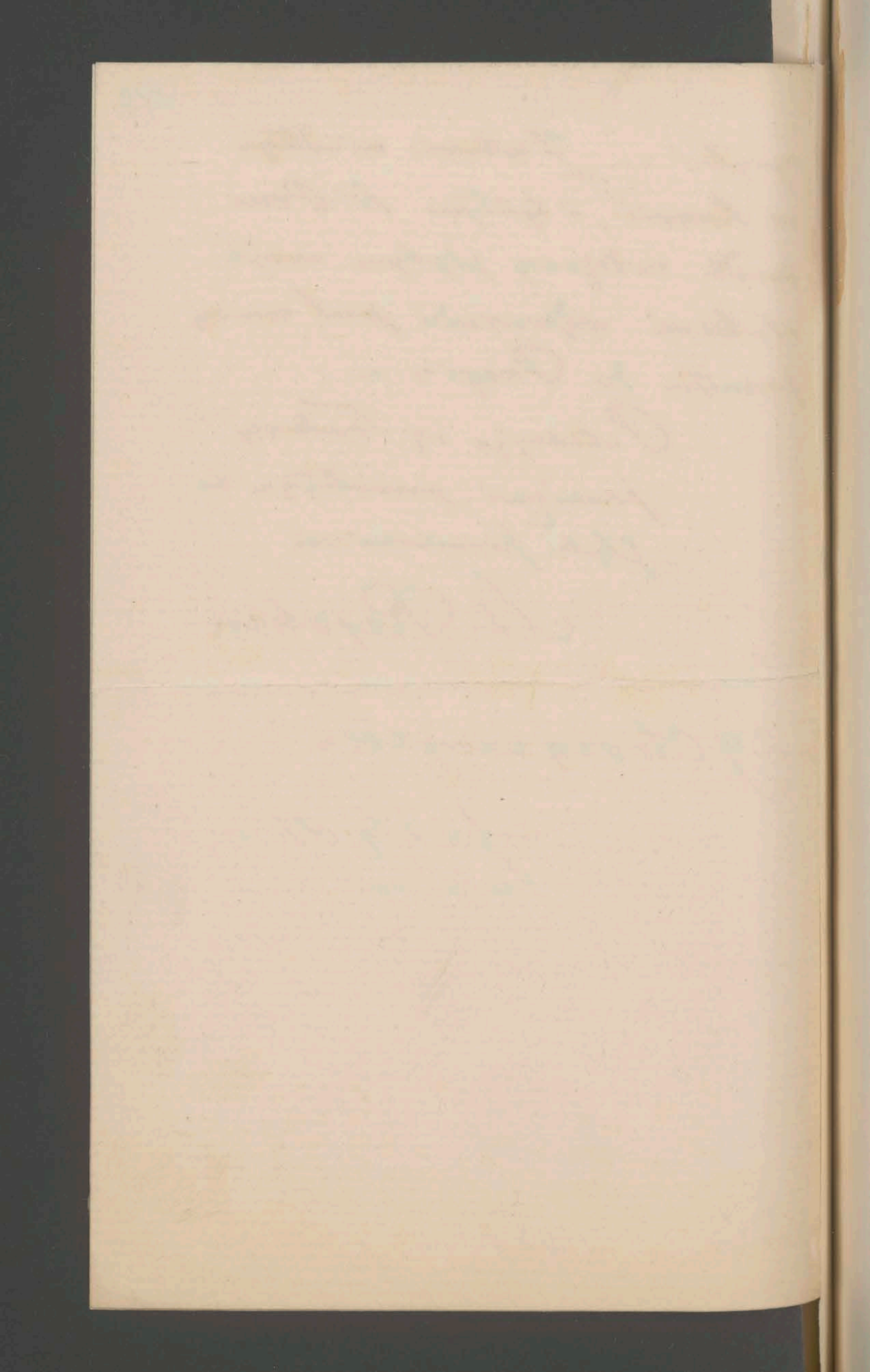
wyzyskać. — Zabawię niedługo
we Lwowie, i byłbym W. Panu
bardzo wdzięczny gdybym mógł
otrzymać odpowiedź przed moim
powrotem do Paryża. —

Polecając się Łaskawej
pamięci pozostaję z
głęb. poważaniem

St. Rejchan

29 Chorążczyzna

odp 2/9 1892



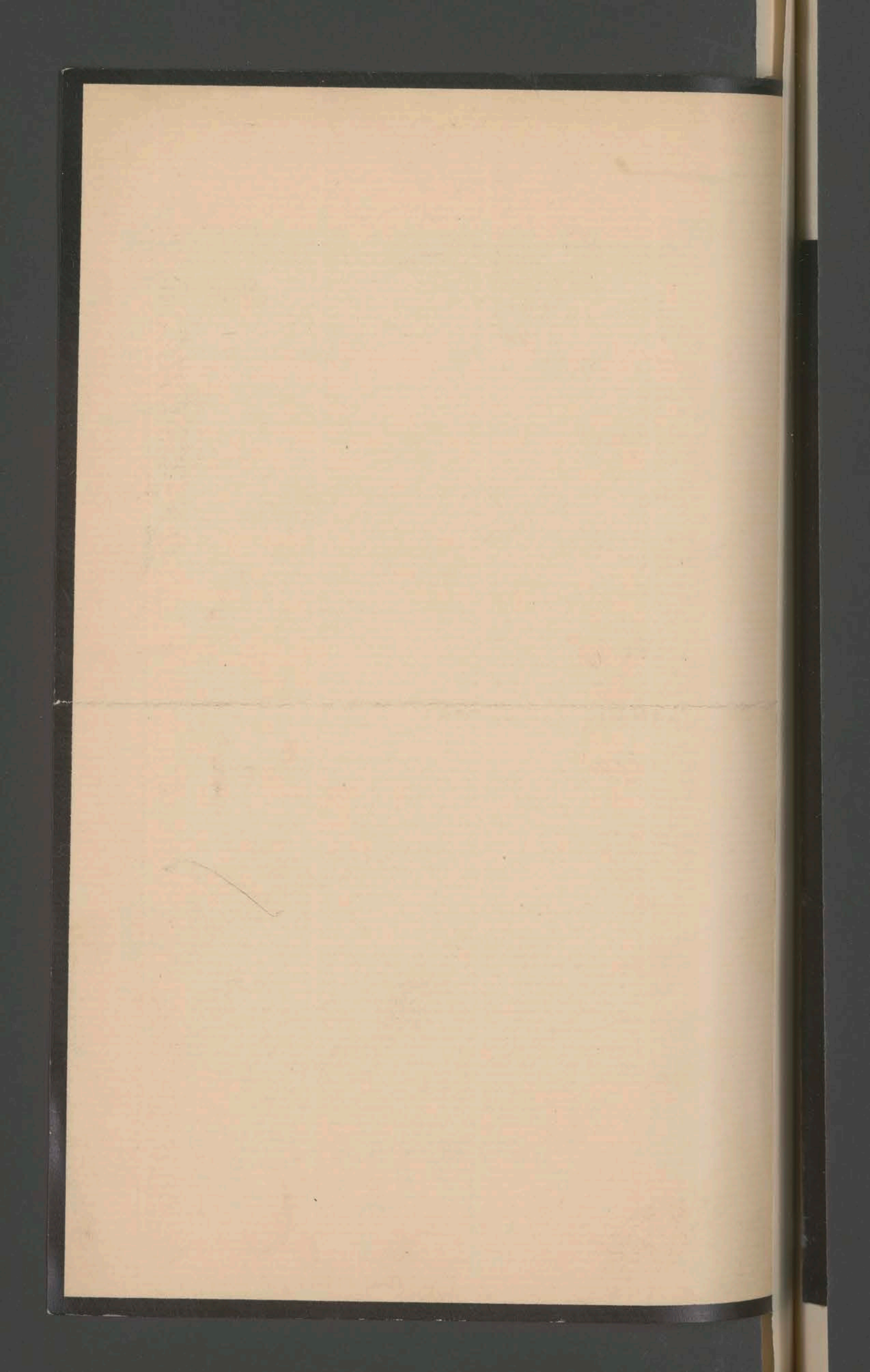


Kraków 22-1-1895 189a

Wielmożny Panie.

Artysta malarz, Pan Breton, pisał wczoraj do mnie z prośbą o odesłanie mu obrazu, który się obecnie na wystawie znajduje pod tytułem: „Le chemin du pardon". Racz się Wielmożny Pan zająć tą ekspedycyą. Adres Pana Bretona jest:

Jules Breton
membre de l'institut.
à Courrières (Pas de Calais)
France.



Wdowa i dzieci po św. p.

Henryku Rodakowskim

dziękują serdecznie za przesłane im słowa żalu
i współczucia.

Kraków d. 2 stycznia 1895.





HENRYK RODAKOWSKI

kawaler orderów Franciszka Józefa, legii honorowej francuskiej i legii honorowej belgijskiej,

przeżywszy lat 71, po ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 28 Grudnia 1894 r.

Pozostała żona i rodzina zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w Niedzielę dnia 30 b. m. o godzinie 3 popołudniu z domu przy ulicy Krupniczej l. 5 wprost na miejsce wiecznego spoczynku.



DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE.





Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.

TELEGRAMM № | 6039
TELEGRAM l.

towarzystao sztuk picknych
sukiennice krakau

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.

KRAKAU 30. 17. 94

Eingelangt von / Odebrany z
auf Leitung Nr. / na przewodzie l.
am / dnia 189 W Uhr / godz. 30/12 Min. / min. Mittag / p.
Aufgenommen durch / Przez Koczorowski.

Von / Z
mit / o Taxworten / opłacie podlegających słowach (Worten / słowach Chiffern / szyfrach)

Aufgegeben am / Wysłany dnia 189
um / o Uhr / godz. Min. / min. Mittag. / p.

krakau fr abbazia 1465 17 3 30=
prosze przyjac wyraz glebokiego wspolczucia
z powodu zgonu czcigocnego prezesa rodakowskiego = przezdzieck ="

D. S. 759. Deutsch-polnisch. (Auflage 1893.)



Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Uebermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

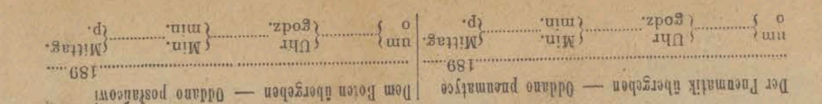
Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.





194.

TOWARZYSTWO

ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W Warszawie, dnia 31 Grudnia 1894

№ 1520.

Do

W. Pana Seweryna Böhma

Sekretarza Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem postanowił w uznaniu zasług ś. p. Henryka Rodakowskiego, artysty malarza, położyć wieniec na trumnie i w tym celu, zwraca się do W. Pana z uprzejmą prośbą, abyś W. Pan zechciał łaskawie zakupić za załączone przy niniejszem rubli pięćdziesiąt wieniec, z żywych kwiatów z szarfami czarnemi, na których ma być napis „Nieodżałowanemu Henrykowi Rodakowskiemu – Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem."

Komitet Towarzystwa zwracając się po raz już drugi do W. Pana, liczy na życzliwość Jego w przekonaniu, że zlecenie powyższe zechce W. Pan spełnić tak, jak przedmiot tego wymaga.

p. o. Vice Prezesa Towarzystwa J. E. Weyssenhoff

odp. 6/1 1895

p. o. Sekretarza Komitetu Fr. Makowski



136

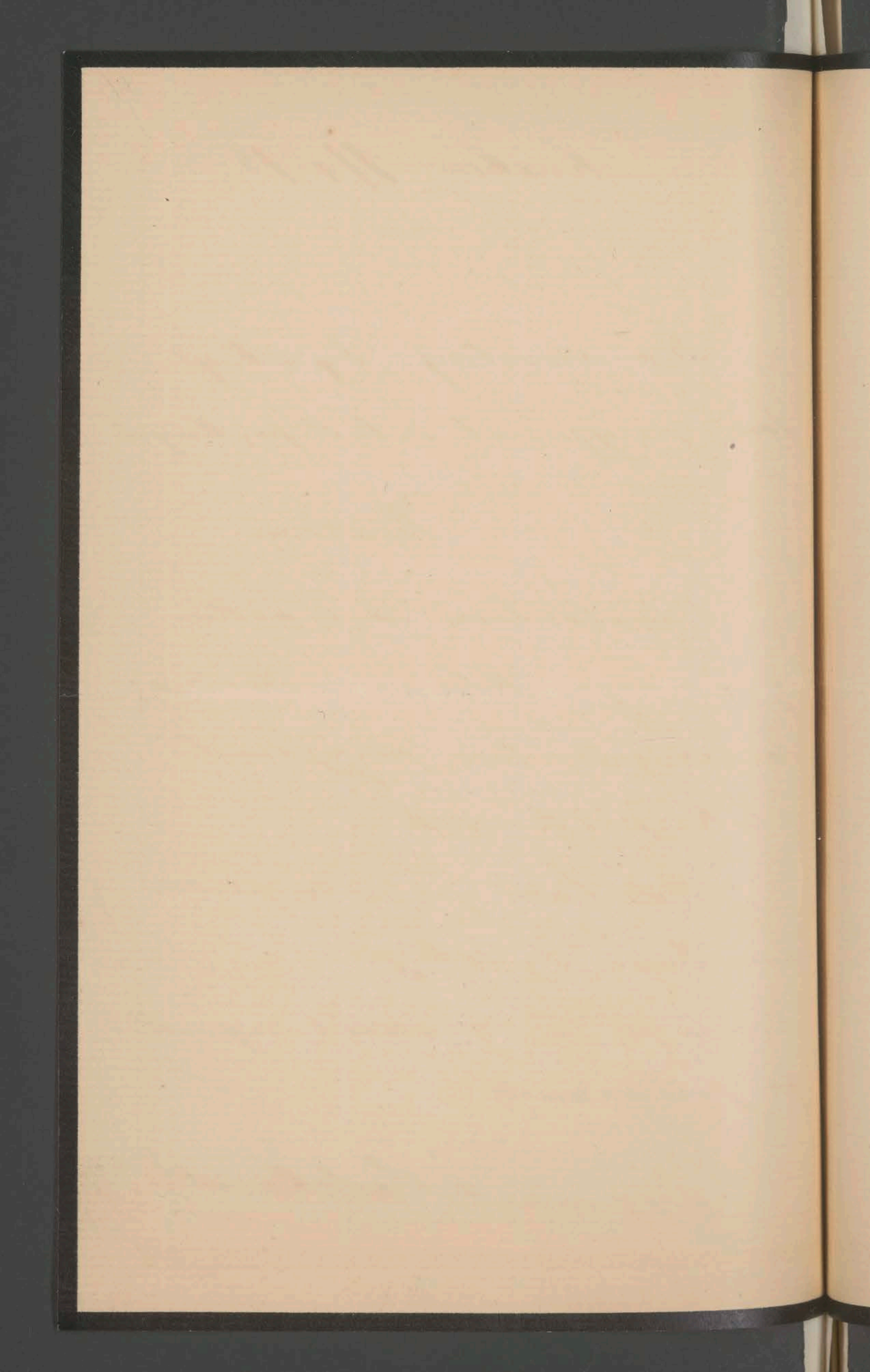
Kraków 9/1 95

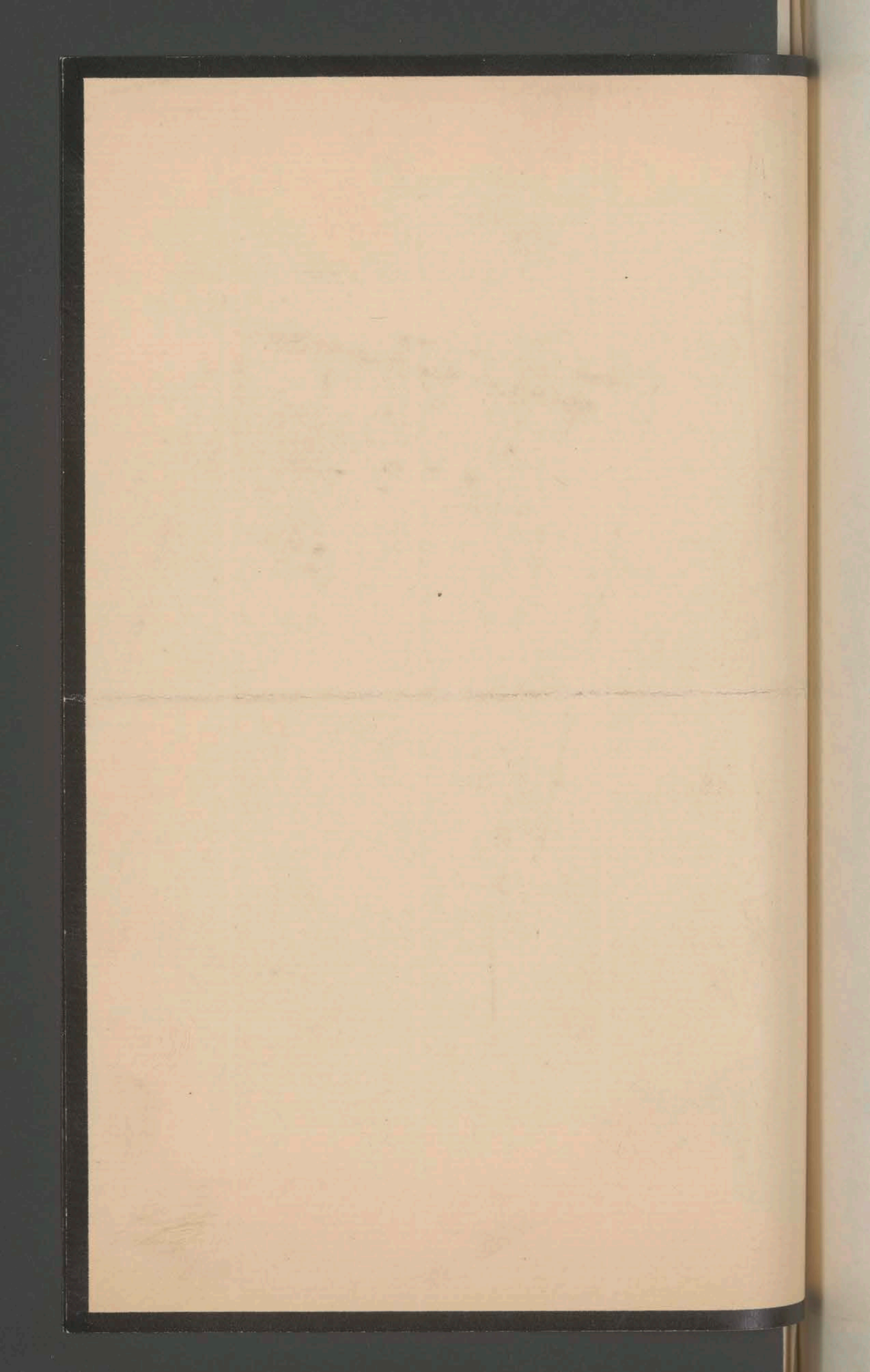
Do świetnej Dyrekcyi
tow: przyjaciół sztuk pięknych
w
Krakowie.

Odnalazłem w biórku
Ojca mego klucze należące
do zarządu tow. przyjaciół
sztuk pięknych.

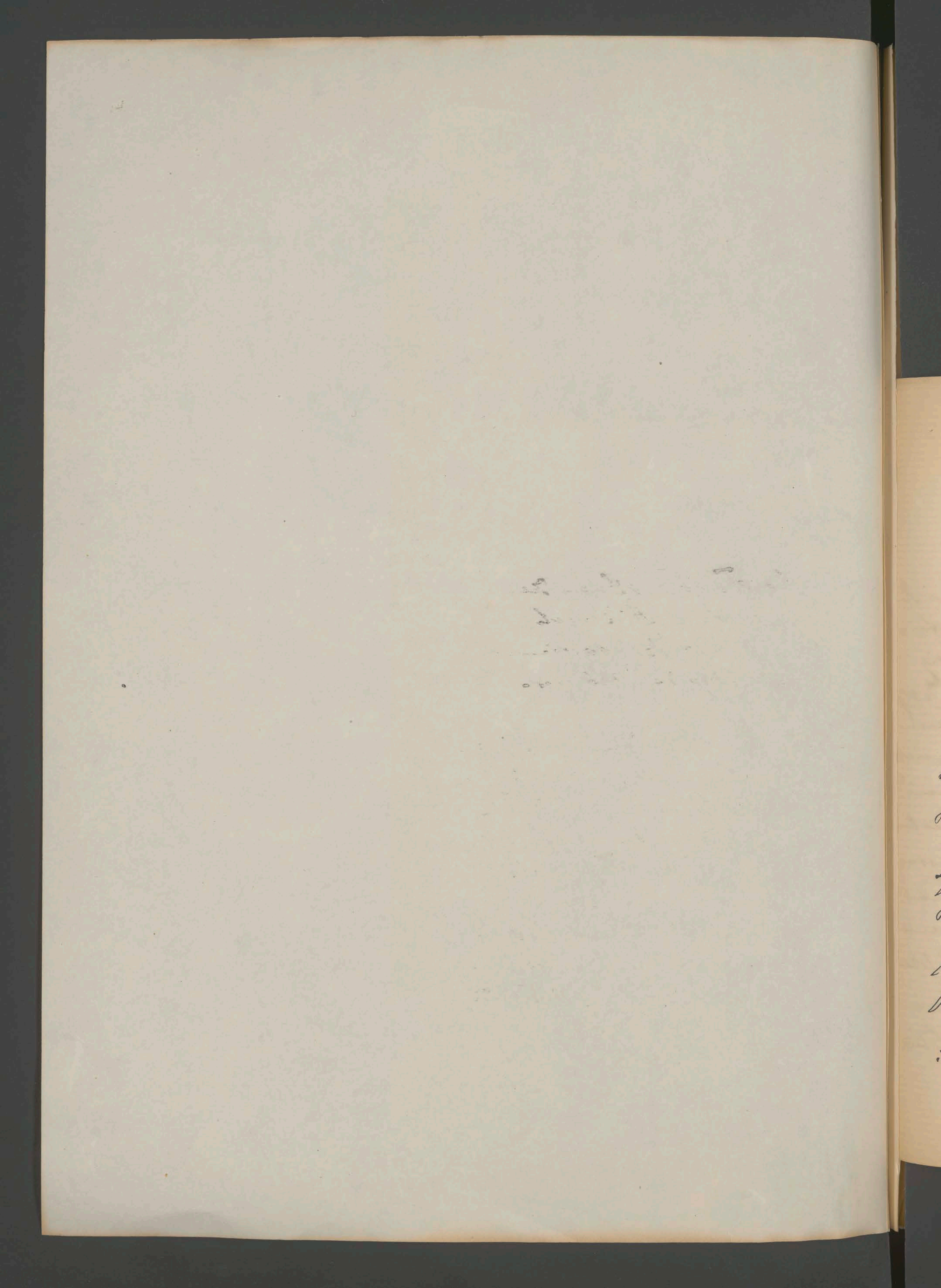
Odsełam je niniejszem
świetnej Dyrekcyi i
kreślę się z wyrazem wysokie-
go poważania

Zygmunt Hadziewicz.









197a

Do Towarzystwa zachęty Sztuk Pięknych w Krakowie.

Od Edwarda Römera

W roku 1894 $\frac{28}{10}$ Towarzystwo wystawy powszechnej krajowej we Lwowie wysłało za pośrednictwem firmy spedycyjnej p. Tuszyńskiego dwie moje prace do Towarzystwa zach: sztuk piękn: w Krakowie, w dwóch pakach pod Nrami (M. T. A. 2592 i M. T. A. 2593.), „Jedynaczka" i „Pod topolami."

Niniejszem upraszam

uprzejmie Szanownego Pana
Dyrektora Towarzystwa
o łaskawe zajęcie się
wysłaniem jednego z wyż
wymienionych płócien
a mianowicie „Zadymki"
(patrz M. T. A. 2592.) na
wystawę powszechną berlińs-
ką, z poleceniem zwróce-
nia owego obrazu znów
do Krakowa (jeżeli nie
będzie nabyty.) Zarazem
będę prosił o przesłanie
obu obrazów do Wilna.

197b

Załączam blankiet na deklaracyą, którego tutaj wypełnić nie mogę nie pamiętając dokładnie rozmiarów obr: na centimetry.

Cenę obrazu i asekuracyi proszę postawić tę jaka była na Lwowie, zdaje mi się za 1000 Mk

Zwłaszcza że wypłaciłem [?] nie mniej [?] to już wielki czas jak się Pan [illegible] na blankiet przesłana.–

Za utrudzenie przepraszam i kreślę się z należnym szacunkiem

Sługa Edward Römer

załatwiono [?] 28/III 1895

8/3 95. Wilno
ul: Bakszta dom własny

Proszę posługiwać się firmą przez komitet zaleconą.

"Berliner Speditions- und Lagerhaus-Actien-Gesellschaft (vormals Bartz.)

Wilno. Bakszta ul:
1893 16/XII

frankt z Berlin z powrotem

del 16 f 67
45
17. 12
40
dom
17 f 52

Wielmożny Panie!

W tej chwili wróciłem do Wilna i zastałem list pański. Ja okoliczności mię w opóźnieniu nieuniknionem tłomaczą:—

Zanoszę uprzejmą prośbę do Wielmoż-

nego Pana o łas-
kawe zaczekanie
na decyzyję w kwe-
styi Obrazów mo-
ich do następne-
go listu, który na-
piszę po skomunikowaniu się w wyżej
wymienionym inte-
resie z Towarzystwem Zachęty war-
szawskiem. —

Pozwolę sobie jed-
nak zrobić uwagę
że nie słusznie
teraz w Krakowie
państwo płacili za
przesyłkę obrazu i
do z Berlina, –
Bo w regulaminach
komitetu wystawy
berlińskiej było wy-
raźne orzeczenie
że obrazy na wys-

towę berlińską przy-
jętą, odesłałoby się
do miejsca z kąd wzię-
ty na koszt ~~tegoż~~ tej
tejże wystawy.—
Co się tyczy cła? tego
nie pojmuję po co by
płacić należy kiedy
że to z Austryi nie wysz-
ło.
Liczę na uwzglę-
dnienie prośby mo-
jej pozostaję dla Wiel-
możnego Pana z sza-
cunkiem sługa
Edward Römer

Różne Edw. z Wil...

Wielmożny Panie!

Najuniżej przepraszam
za przetrzymanie moich
płócien więcej roku na
składzie w Towarzystwie
Przyjaciół Sztuk Pięknych
Krakowskiem. Ale długa
choroba i przytem wiele
innych smutnych okolicz-
ności, złożyło się na to by
przyczynić błogiego wpływu i na
usposobienie, i jakoś się o
obrazach zupełnie zapom-
niało. – Teraz uprzejmie pro-
szę o łaskawe przesłanie mi

do Wilna mego obrazu
pod nazwą „Zadymka". Pak[a]
pod literami M. T. A. 2592.
Jeżeli można prosić by[m]
o możliwie prędką wysył[kę]
kę, bo rzeczony obraz obiecał[em]
wystawić na nie dawno
już otwartej wystawie dzieł
sztuki w Wilnie. – Jeżeli
to praktyczniej dla uniknię[cia]
nia jakich formalności
na granicy, przesyłać za po[śr]
ednictwem „Towarzystwa
Zach: Szt: Pięk: Warszawskie[]
go, to proszę w ten wysłać
sposób; lub jeżeli by to mi[ało]
to zmitygować nadejście obra[]
zu do Wilna, może lepiej wy[słać]
pod moim adresem. –
„Paczka" dam włożę. –

Dla uniknięcia cła dozwa-
szej chyba trzeba że paka ta
z obrazem wraca w granice pańs-
twa z którego wyszła. —
Przypominam sobie list
zeszłoroczny Wgo Pana w któ-
rym się Pan dziwi że wymienio-
ny obraz „Zadumka", z Berli-
na do Krakowa po wystawie
był zwróconym. — Moje to
było życzenie; przyznaję że
nie praktyczne. A przyczyna
jego następująca. — Paragraf: 12
Regulaminu berlińskiej wys-
tawy z 95 roku tak brzmi. —
Sendung. „Die Einsender (Aus-
„nahme §§. 6. u. 8.) haben die
„Kosten der Hersendung selbst
„zu tragen; dagegen über-
„nimmt die Ausstellungs-Kom-
„mission für unverkauft

"geblieben Werke, welche
"an den Absendungs-ort
"zurückgehen, die Kosten
"der Rücksendung innerhalb
"des Deutschen Reiches und
"Deutsch-Oesterreichs." itd.
Dalszy ciąg [illegible] naszej
interesuje.- Chciałem więc
tylko powiedzieć iż w przewidy-
waniu tego wszystkiego, to jest
w razie niezwrócenia obrazu
wolałem mieć część drogi
bezpłatną, zamierzając potem
obraz z Krakowa przesłać
do Warszawy.- Najniesłuszniej
więc wzyskano u Państ-
wa za mój obraz 14 Reńskich
o które upomnieć się warto,
bo ja się do winy nie poczuwam

Jak już wspomniałem częste choroby w domu śmierć brata mego, przyczyniły się do usunięcia na drugi plan tego co w każdym innym wypadku, uważać byłem powinien za pierwszy mój obowiązek. —
Mówię tu o wzięciu udziału w wystawie urządzonej przez „Towarzystwo Imienia Matejki," w celu zebrania brakujących funduszów dla rozkończenia Muzeum tegoż imienia. —
(W nadziei że po chorobie na siłach prędko się wzmocnię, i że łatwo mi przyjdzie namalować coś odpowiadającego celowi, bo jest pokupnego i interesującego publiczności.)

zwłaszcza z decyzyą ofia-
rowania komitetowi m
powyższy cel mego obra-
zu „Pod topolami" sam
z niego nie będę zado-
wolnionym, i nie uwa-
żam by, choćby mało in-
teresującym motywem
łatwo mógł znaleźć na-
bywcę. Jeżeli jednak w
za późno i rzeczony obra
„Pod topolami" Towa
nie przydać się może, przy-
nie mi będzie choć tą drobną
mą ofiarą, w rakcji imieniu nas
mi malarzami do dokończenia
rozmówionego przedsięwzięcia
się przyczynić.—
Dodaj jeszcze powtórzam i
żałuję że choroba nie pozwo-
li w pokój o tem pomyśleć.—
Racz Wny Panie przyjąć w
razy najgłębszego szacunku
z jakiemi pozostaję sługa.
Edward Römer

Wilno Bakszta
dom własny.
97 22/V

200

Do Szanownego Komitetu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie!

Mam honor uprzejmie prosić Szanowny Komitet o łaskawe poinformowanie mnie co do warunków przysyłania i wystawienia obrazów, oraz kiedy bywają zakupy i czy można dostać pożyczki na dzieło sztuki w wyżej wzmiankowanym Szanownym Komitecie.–

Z szacunkiem Paweł Rosen

odp 22/1 1894

dnia 15 Styczna 1894

Mój adres:

Warschau Marszałkowska 86 m. 23
Paweł Rosen art. mal.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE

KRAKAU 19 3 94 KRAKOW

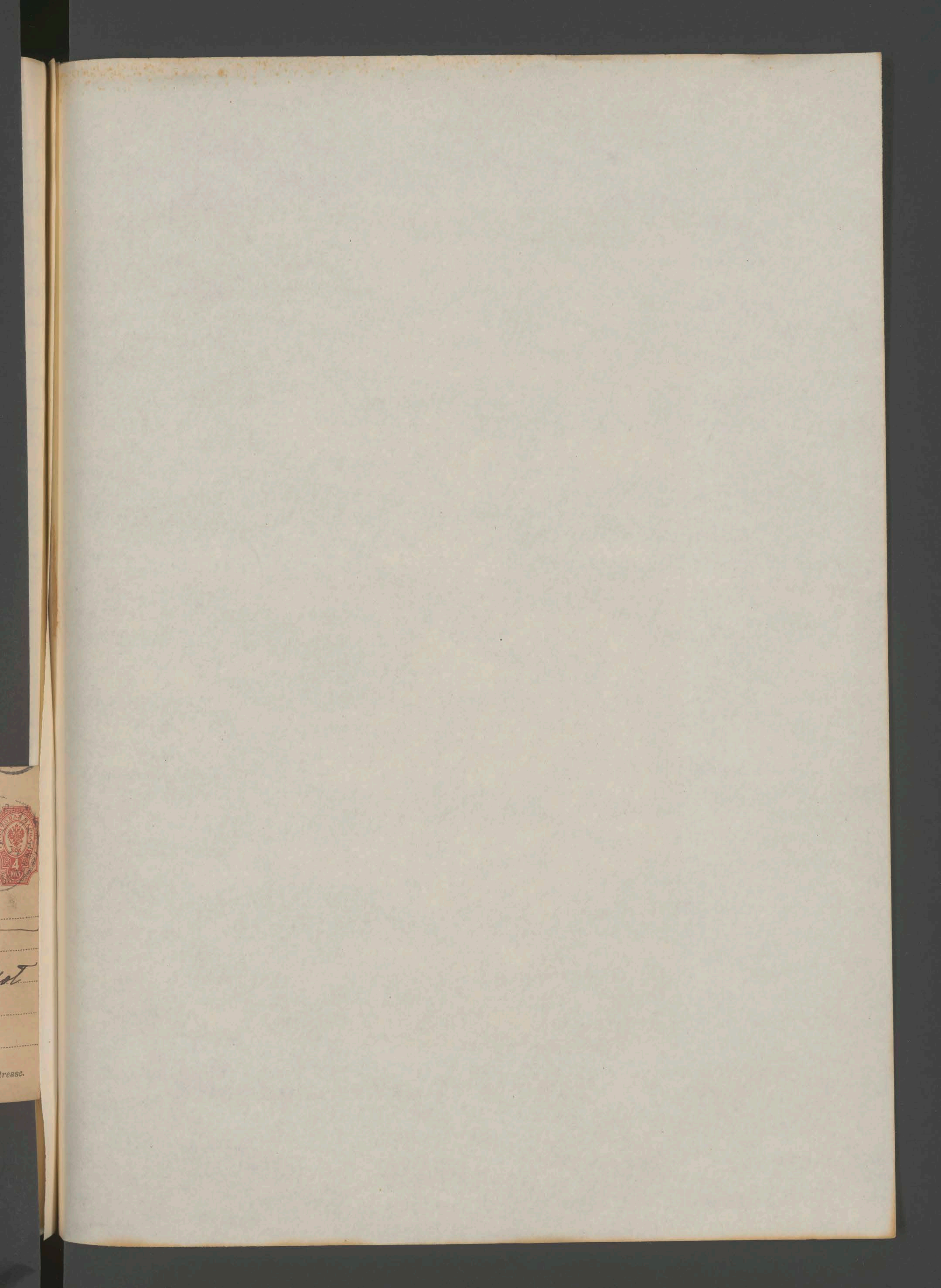
ВАРШАВА 1 18

Австрія г. Краковъ

Do Zarzowego Komitetu Przyjaciół Nauk Ścisłych w Krakowie

Krakau
Oesterreich

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.



D. ROSENBLUM
VARSOVIE.

Télégrammes: „ROSENBLUM, VARSOVIE, Marszałkowska."

Warszawa 3 Paździe[illegible] 1895 r.

Do Szanownego Towarzystwa
Zachęty Sztuk Pięknych w Krakowie

Na pomieszczenie w moim lokalu obrazu „Bitwy Grunwaldzkiej" Matejki nie mam miejsca i zadowolnić się muszę oryginalnym szkicem zgasłego przedwcześnie Mistrza. —

Z tego powodu zniewolonym się widzę wystawić na sprzedaż to arcydzieło sztuki polskiej, za które - jak wiadomo zapłaciłem w swoim czasie 45,000 fl. austryackich i przychodzę prosić Szanowne Towarzystwo ażeby poleciło umieścić przy obrazie w Sukiennicach czytelny plakat „Własność prywatna - Do sprzedania"

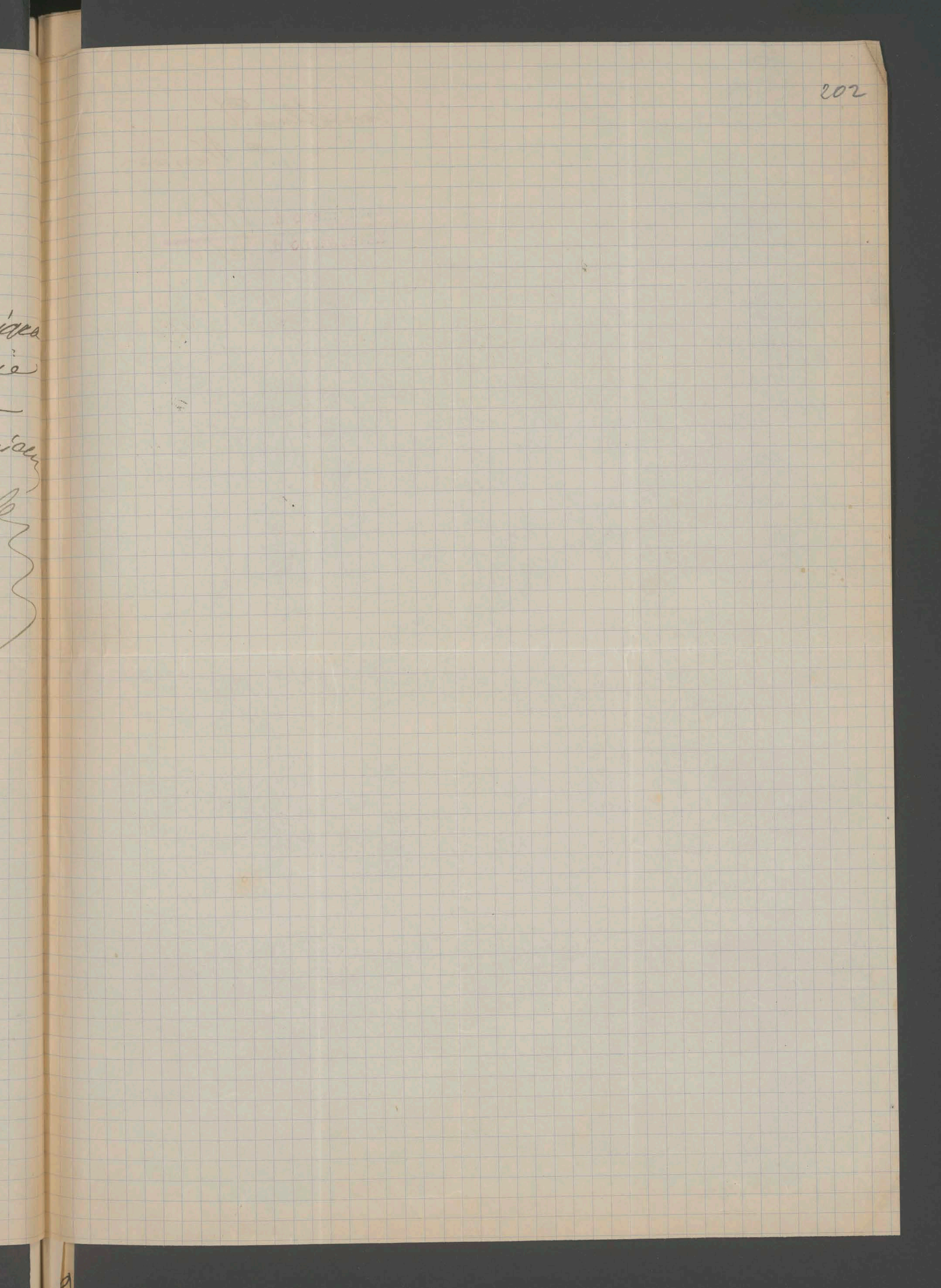
O ile sprzedaż za pośrednictwem Towarzystwa dojdzie do skutku poniosę zwykłe w tych razach

komissowe.–

Oryginalna rama znajdująca się w Warszawie oddana będzie nabywcy gdyby tego żądał.–

Z winnem uszanowaniem

[illegible]



Rosenblum D

w Warszawie

Otrzymano d. 5/10

Załatwiono d. 10/10 1895

Warszawa 21 paźdz. 1895.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Powracając w tej chwili z podróży za granicę, zastaję uprzejmy list WPana z d. 10 b. m. i proszę uważać mnie za wytłumaczonego z powodu zwłoki w odpowiedzi. —

Że rodzina Matejki gorliwie wyprzedaje to co mistrz wymalował nawet przez miłość ojcowską, bo portret syna i córeczki —

wiedziałem a gdybyś też
rodzina równie drogo
ceniła pamięć zmarłego,
jak jego płótna, nie
można by utrzymywać,
że mnie się lepiej udawały
obrazy, jak dzieci! –
Wracając do naszej spra
wy. wstrzymuję się od
oznaczenia ceny, bo
to do niczego nie pro
wadzi. – Jeżeli jest
amator, niech powie
ile ofiaruje, bylebym
pamiętał, że płótno
nie jest [illegible]
podrzędnej jakiejś ro
dziny

lecz zamożnego posia-
dacza i - jak mówią -
wielkiego znawcy. -
Gdybym mógł je po-
mieścić u siebie pewno
nie sprzedałbym.
W oczekiwaniu dalszej
wiadomości WPana
piszę się
z szczerym szacunkiem
[illegible]

Rosenblum E. D.

z Warszawie

Otrzymano d. 22/10 1895

Załatwiono d.

ROSENBL

D. ROSENBLUM
VARSOVIE.

[RO]SENBLUM, VARSOVIE, Marszałkowska."

205

odp 5/8 1897

Do Towarzystwa Zachęty
Sztuk Pięknych
w Krakowie
(Sukiennice),

Nie mając u siebie miejsca do zawieszenia obrazu Matejki „Bitwa Grunwaldzka", nie pozostaje mi nic innego jak pomyśleć o jego sprzedaży, nawet ze stratą i zapytuję, czy Towarzystwo nie znalazłoby nabywcy, gdybym poprzestał na cenie netto dla mnie Złotych austryackich Dwadzieścia Pięć Tysięcy. –

Z wysokiem uszanowaniem
D. Rosenblum

Warszawa
d. 13 Lipca 1897 r.

Télégram

Warszawa 1 Kwietnia 1898.

207

Szanowny Panie!

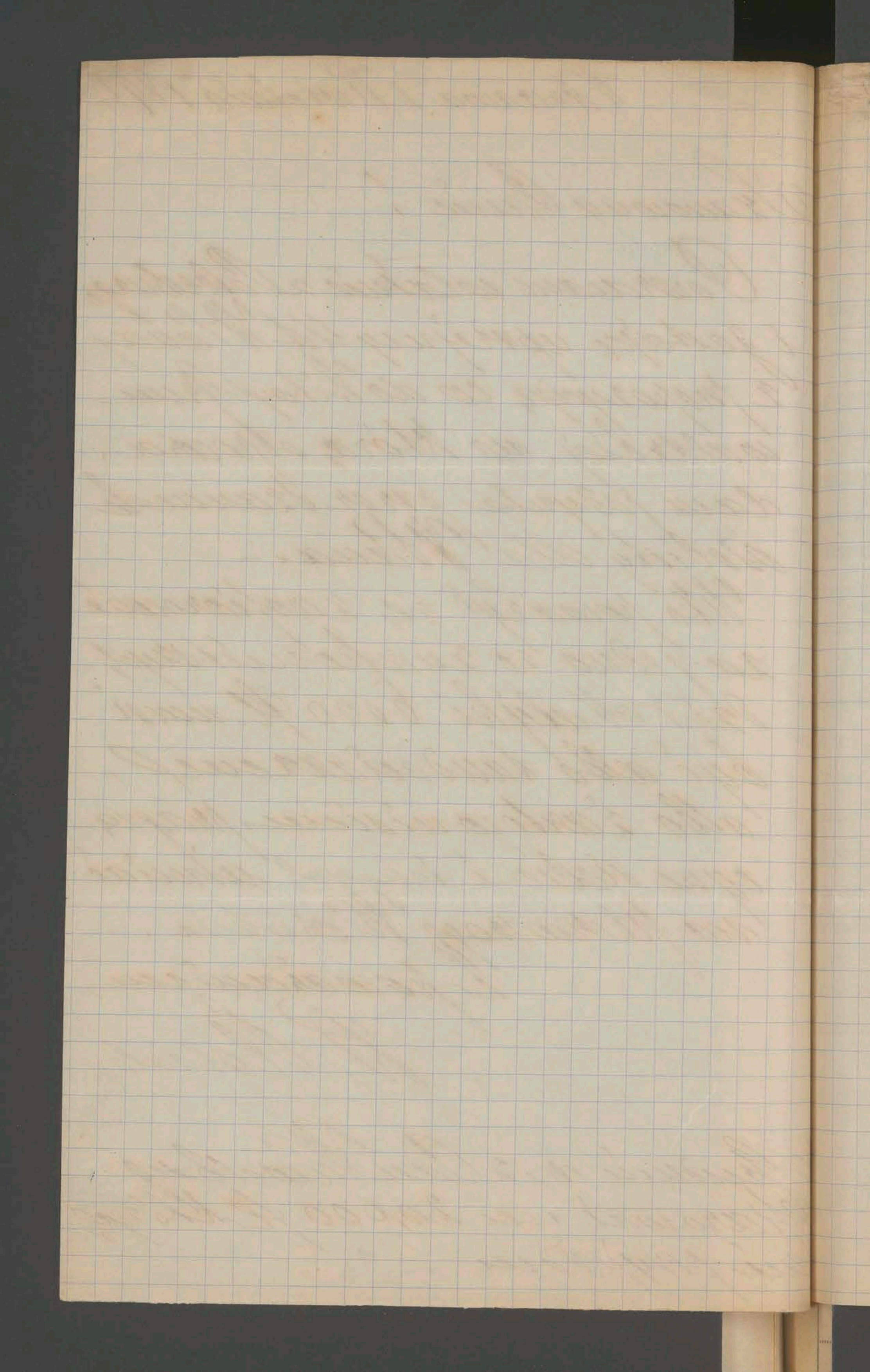
Powracam właśnie z Petersburga i zastałem uprzejmy list Wpana, z propozycją co do Szkoły Grunwaldzkiej, na którą odpowiadam jedynie przez szacunek osobisty dla Wpana.—

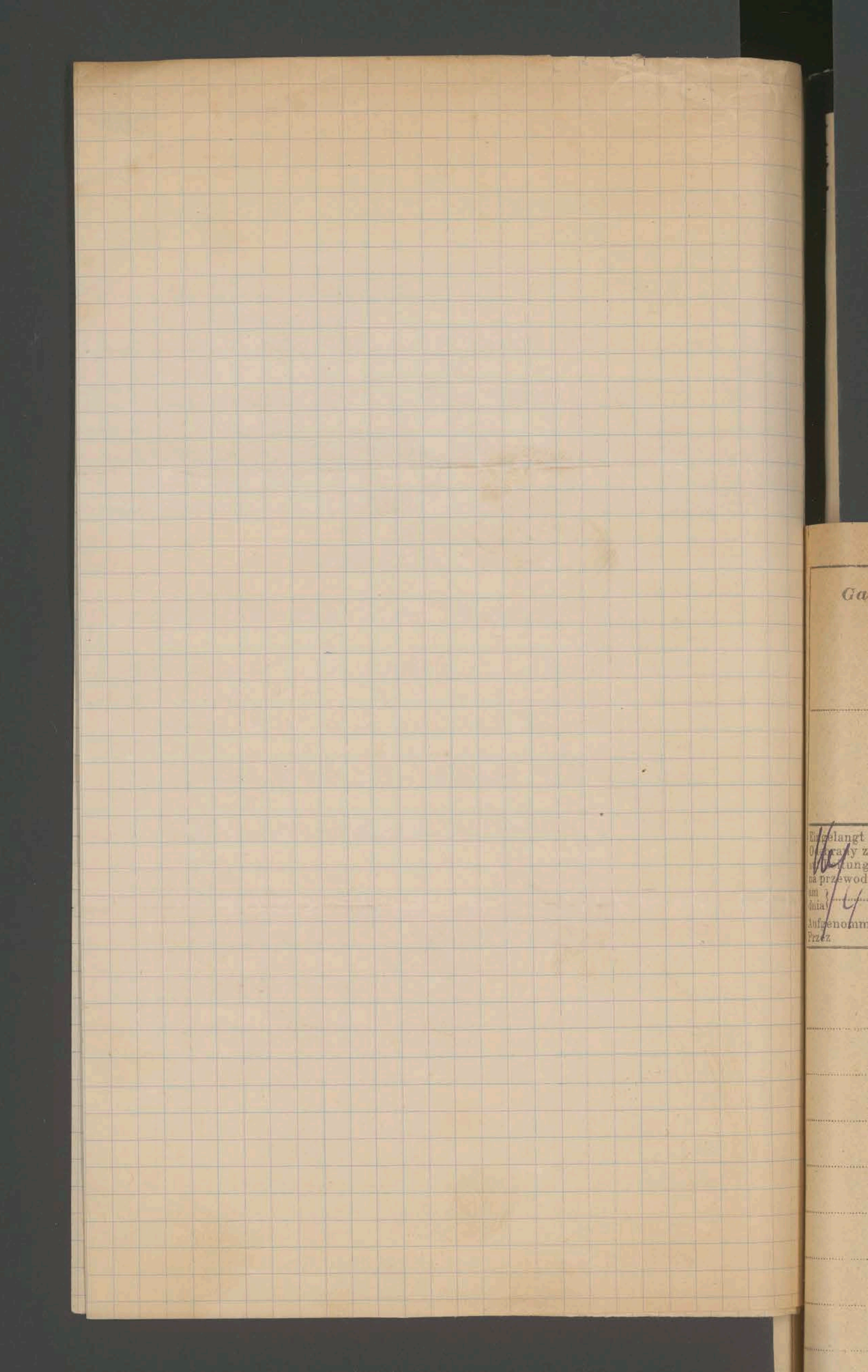
Kto poważył się zaofiarować za jedno ze znakomitszych dzieł Matejki 6000 fl. musi być albo handlarzem, albo żartownisiem, pragnącym siebie i innych ubawić na pierwszego Kwietnia.—

Z poważaniem

[illegible]

W Grudniu r. z. Pan Wasselberg ofiarował mi 20,000 fl. których nie przyjąłem —





Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.

TELEGRAMM № 810
TELEGRAM l.

an — do Boehm

Sukiennice Kr.

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.

209

Angelangt von / Otrzymany z: 57 H
Leitung Nr. / na przewodzie l.
am / dnia 14 8 1898 um / o 6 Uhr / godz. 46 Min. / min. 9 Mittag / p.
Aufgenommen durch / Przez

Von / z Warschaw
mit / o 446 Taxworten / opłacie podlegających słowach (Worten / słowach 12 Chiffern / szyfrach)

Aufgegeben am / Wysłany dnia 14/4 1898
um / o 5 Uhr / godz. 55 Min. / min. Mittag / p.

Text. — Treść.

ostateczna cena bez żadnych potrąceń dwadzieściapięć tysięcy guldenów =

Rosenblum

D. S. 759. Deutsch-polnisch. (Auflage 1896.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Uebermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce .... 189.. .... Uhr Min. Mittag | Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi .... 189.. .... Uhr Min. Mittag



D. ROSENBLUM
VARSOVIE.

Télégrammes: „ROSENBLUM, VARSOVIE, Marszałkowska".

Warszawa 19 Października 1899

odp. 10/11 1899

Do Szanownego Zarządu
Towarzystwa Sztuk Pięknych
w Krakowie

Przy niniejszem mamy zaszczyt przesłać W Panom nasz okólnik handlowy, z którego W Panowie do wiadomości przyjąć zechcą, że wszystkie aktywa i pasywa, a w tej pierwszej liczbie i obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem," czasowo W Panom na wystawę oddany i nadal pozostały własnością firmy naszej.—

Zawiadamiając o tem, uprzejmie prosimy o łaskawe doniesienie, czy dalsze czasowe zatrzymanie u siebie na wystawie, na dotychczasowych warunkach, Bitwy pod Grunwaldem, jest dla W Panów dogodne, czy też przeciwnie obraz przez nas odebrany być winien.—

Z winnem uszanowaniem

D. Rosenblum

Varsovie, Octobre 1899.

M..................

Nous accomplissons le triste devoir de Vous informer M.................. de la mort de notre regretté époux et père Mr. **David Charles Rosenblum**, fondateur de notre maison de commerce à Varsovie, existant depuis 1867, décédé le 30 Septembre a. c.

Par un commun accord de tous les successeurs, nous continuerons les affaires pour notre compte, sans aucun changement ni réduction du capital, sous la même raison sociale:

„D. Rosenblum"

dont la signature sera exercée par les fils du défunt: **Julien Arnold Rosenblum** ingénieur et **Gustave Ernest Rosenblum** lincencier es droit.

Le beau frère du défunt Mr. **Ladislas Epstein** et le gendre Mr. **Charles de Gottman** ont bien voulu garder la signature par procuration.

Nous Vous prions, tout en prenant note des signatures ci dessous, de nous conserver la confiance que Vous avez temoignée jusqu' à présent à notre maison de commerce et d'agréer nos salutations empressées.

Amélie Rosenblum née Epstein.
Julien Arnold Rosenblum.
Gustave Ernest Rosenblum.
Gabrielle de Gottman née Rosenblum.
assistée de son mari **Charles de Gottman.**

Signeront:

Mr Julien Arnold Rosenblum — D. Rosenb

„ Gustave Ernest Rosenblum — D. Rosenblum

P. Pon D. ROSENBLUM

„ Ladislas Epstein — Władysław Epstein

P. Pon D. ROSENBLUM

„ Charles de Gottman — Ch. de Gottman

...раз. 4/10 99. № 15806. И. об. В. О. П. Надв. Сов. Зейфартъ.

GALEWSKI & DAU, WARSZAWA.

Warszawa, w Październiku 1899.

P. P.

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy W. P. o bolesnej stracie jaką ponieśliśmy dnia 30 Września r. b. przez śmierć męża i ojca naszego ś. p. **Dawida Karola Rosenbluma**, założyciela domu handlowego w Warszawie istniejącego od roku 1867 pod firmą:

D. Rosenblum.

Na mocy zgodnego porozumienia wszystkich spadkobierców interesa firmy i nadal w dotychczasowym zakresie i z nieuszczuplonemi środkami, na rachunek wspólny wszystkich spadkobierców, prowadzone będą.

Prawo podpisu przysługuje synom zmarłego, inżenierowi Julianowi Arnoldowi i Kandydatowi praw Gustawowi Ernestowi Rosenblum.

Szwagier zmarłego p. Władysław Epstein i zięć p. Karol Gottman dotychczasowe prokury łaskawie zatrzymać zechcieli.

Zwracamy uwagę W. Pana na poniżej zamieszczone podobizny podpisów i prosząc o zaszczycanie nas nadal zaufaniem, jakiem się nasza firma dotychczas cieszyła, zostajemy

z winnem uszanowaniem

Amelja z Epsteinów **Rosenblum.**
Julian Arnold Rosenblum.
Gustaw Ernest Rosenblum.
Gabryjela Karolina z Rosenblumów **Gottman.**
Karol Gottman jako assystujący mąż.

Podpisywać będą:

Pan Julian Arnold Rosenblum — D. Rosenblum

„ Gustaw Ernest Rosenblum — D. Rosenblum

„ Władysław Epstein — P. Pra D. ROSENBLUM Władysław Epstein

„ Karol Gottman — P. Pra D. ROSENBLUM K. Gottman

7/4 93.

212

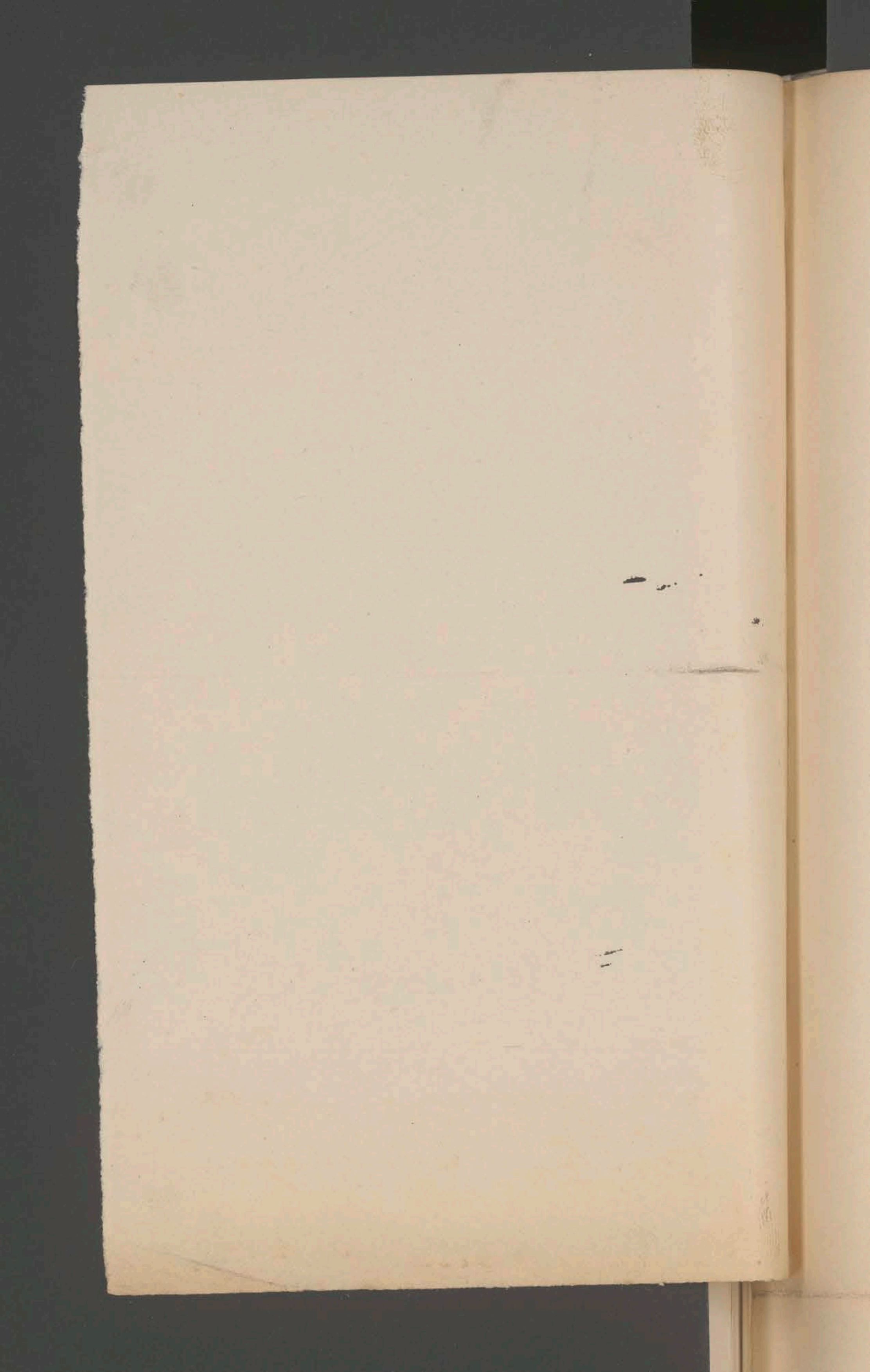
Wielmożny Panie
Kasyerze!

Pojmuję Pan Kasyer się
w tak ważnym interesie - stawił-
bym się z pewnością na oznaczony
czas - Nieprzewidziana okoliczność
zniewala mnie dziś o tej chwili z
domu wydalić - Upraszam więc
więc najmocniej by Wiel. Pan
był łaskaw pozwolić mi być dziś
między 12tą a 1szą w południe.

Przepraszam najmocniej i zosta-
ję z wysokim szacunkiem

W. A. Rostowski





Do

Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

w Krakowie!

Chcąc się wyjść z zaciągniętego długu - upraszam Świetną Dyrekcyę o zakupno mego obrazu p.t. Lekcya w Kościele 300 fl.-

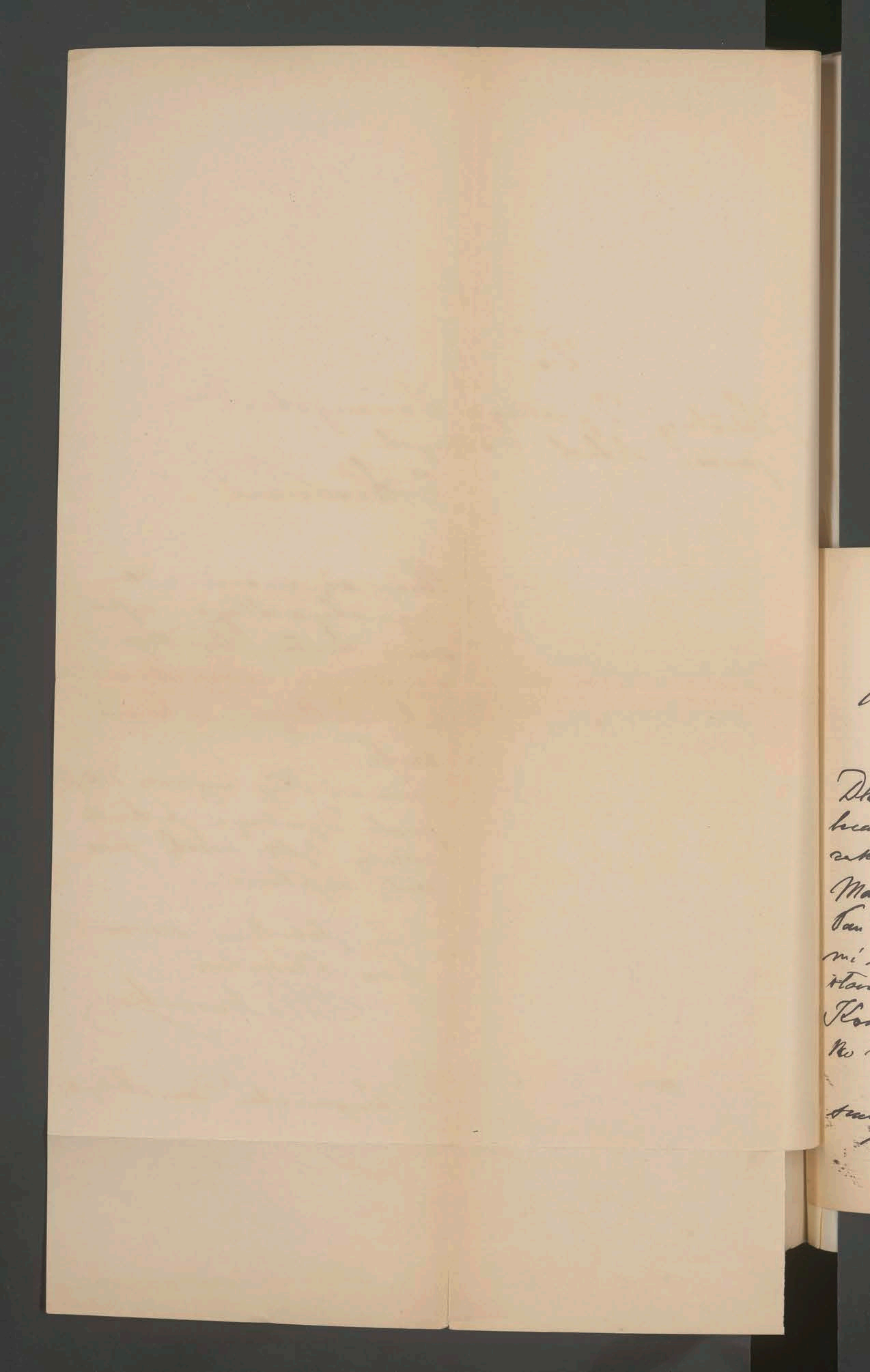
Ponieważ dług wynosi 150 fl. przeto Dyrekcya potrzebowałaby tylko resztę pozostałą dopłacić.

Z głębokim szacunkiem

Niem Władysław Rossowski

Floryańska Dom Matejki

Kraków - w Styczniu 1899.



215

Wielmożny Panie
Kasyerze Dobrodzieju!

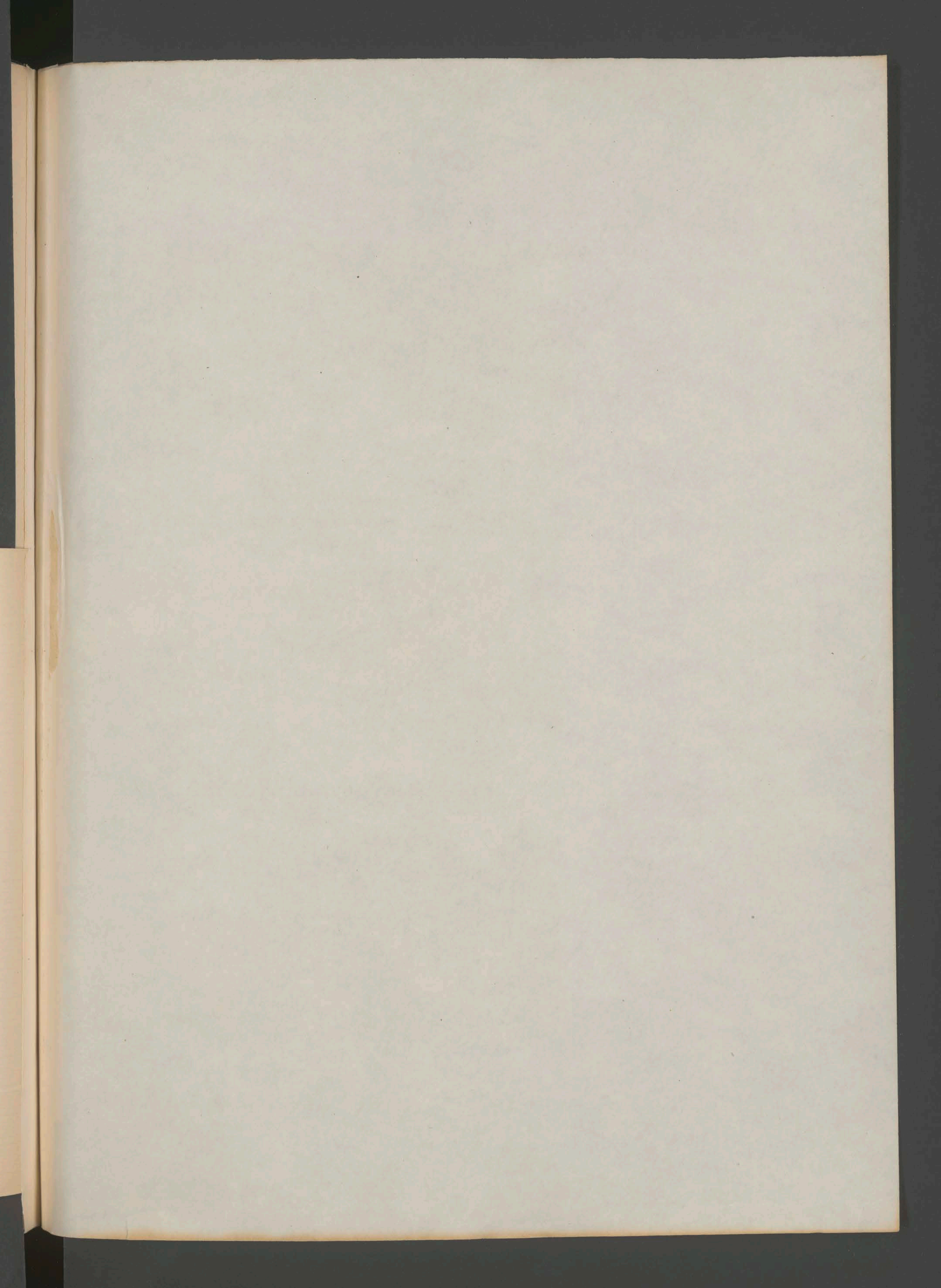
Dla pamięci piszę raz po
nawiam prośbę moją - co do
zakupienia obrazu mego „Lekcya".
Mam to przekonanie w sobie:
Pan Kasyer wiedząc jak wiele
mi na tem zależy raczy przed
stawić prośbę moją Szan:
Komisyi, że swoje i [illegible] słów
ko dotrzymać

Łączę wyrazy wszelkiego
szacunku i poważania tkwię
Wiel. Pana Kasyera sługa

W. Piotrowski









Perchińsko 5/7. 893

217

Wielmożny Panie!

W tej chwili otrzymałam list z Monachium od mego syna, który donosi mi, że wysłał obrazek do wylosowania jako „Eilgut", a zatem biorę na siebie połowę kosztów przesyłki. Nie wiedząc, że już wyjechałam z Krakowa, prosi mnie, bym to zakomunikowała osobiście Panu Sekretarzowi. Czyniąc listownie tej prośbie zadosyć,

zwracam się z osobistą
prośbą do Wdz. Pana, by
swoim wpływem raczył
poprzeć sprawę mego Syn

z wysokim poważ

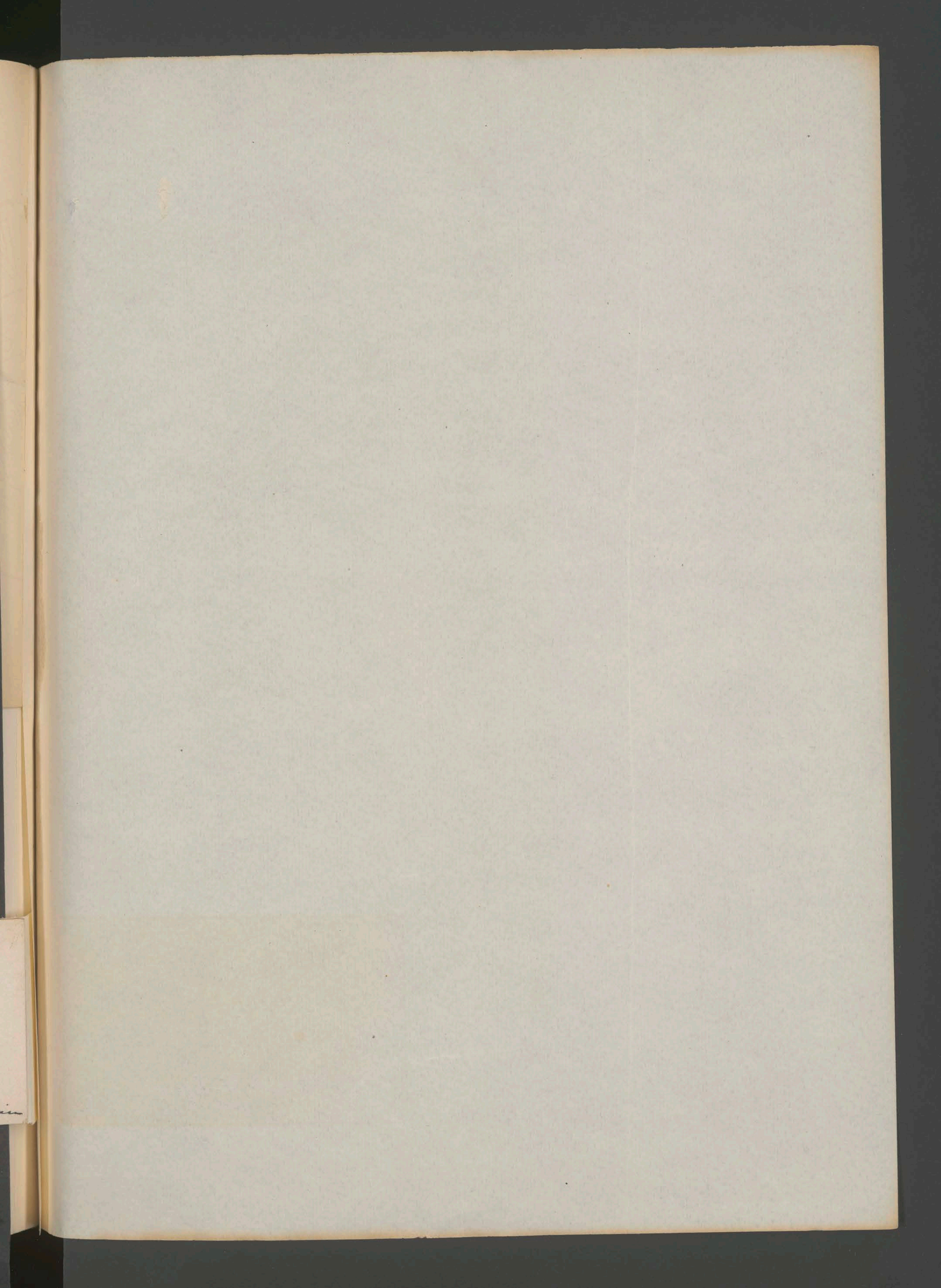
Rozwadowsk



219

Celestyna Rozwadowska

ul. Św. Marka 31. I piętro
50 fl. za obejrzenie dzieci



Lwów 12/X 97.

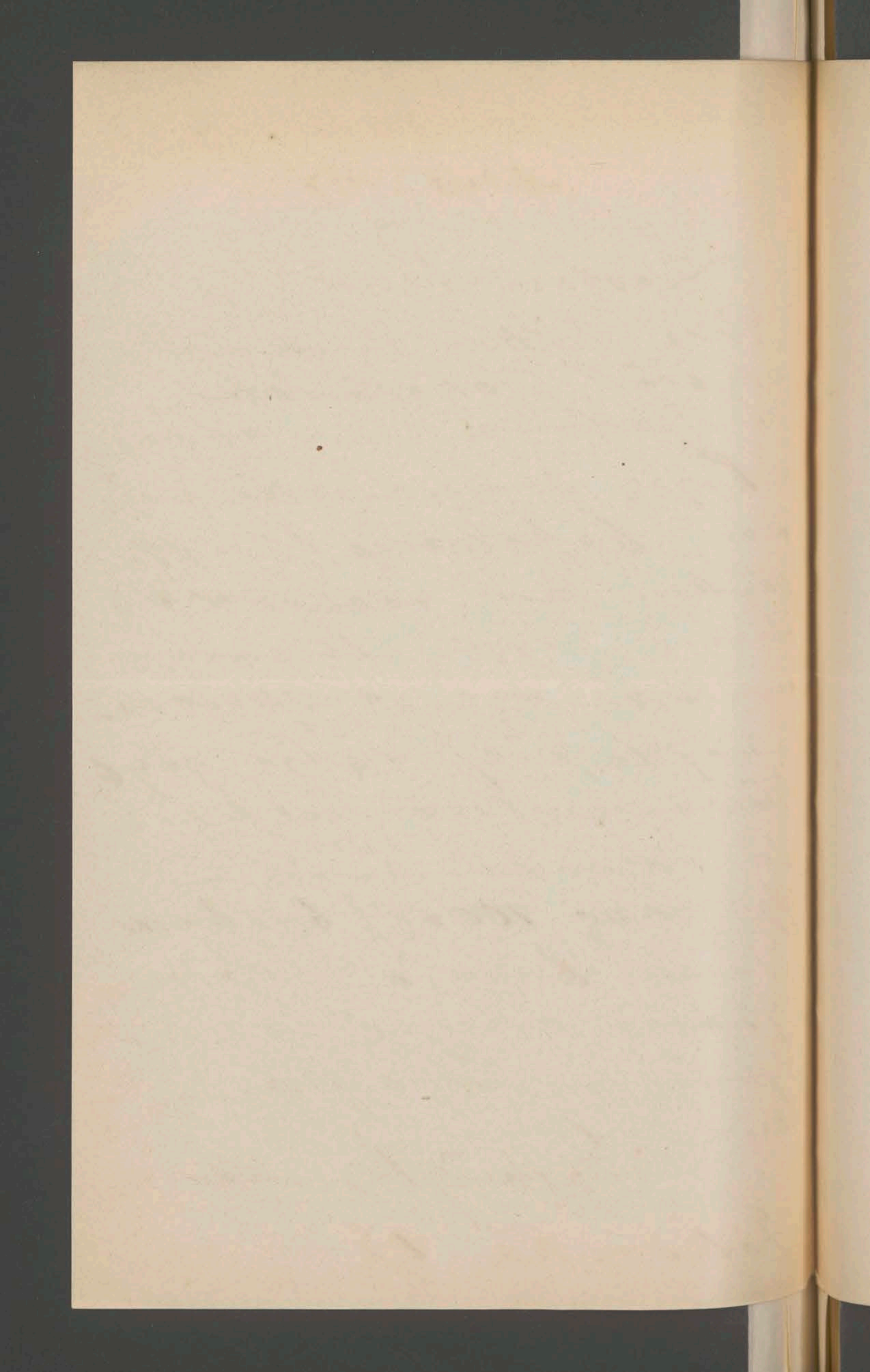
odp 20/X. 1897

Łaskawy Panie!

Przed kilku dniami wysłał Sokołowski do Krakowa mój obrazek "huzar francuzki z czasów Napoleona I." - Otóż gdyby Pan zechciał się niem zająć, to może udałoby się go sprzedać - najlepiej zaś gdyby Towarzystwo kupiło do rozlosowania - (za cenę 100 fl) byłbym Panu bardzo obowiązany. Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego poważania

Zygmunt Rozwadowski

Zofiówka 17.





fol 165

nimser 50 f

do ~~Rom~~

~~Rozwadowski~~

Lwów 6/XII 98.

Koper 100 f

Łaskawy Panie.

Równocześnie z tym listem wysyłam trzy obrazki: „Z rekonesansu" (200 fl.), „Z pułku Chasseur'ów gwardyi Napoleona" (akwarela 100 fl.) i huzar z czasów Xięstwa Warszawskiego (akwarela 100 fl.), polecając je łaskawym względom — W krótce nadeślę jeszcze „Szarżę chevau-légers'ów polskich" oraz trochę szkicy do dotychczasowych —

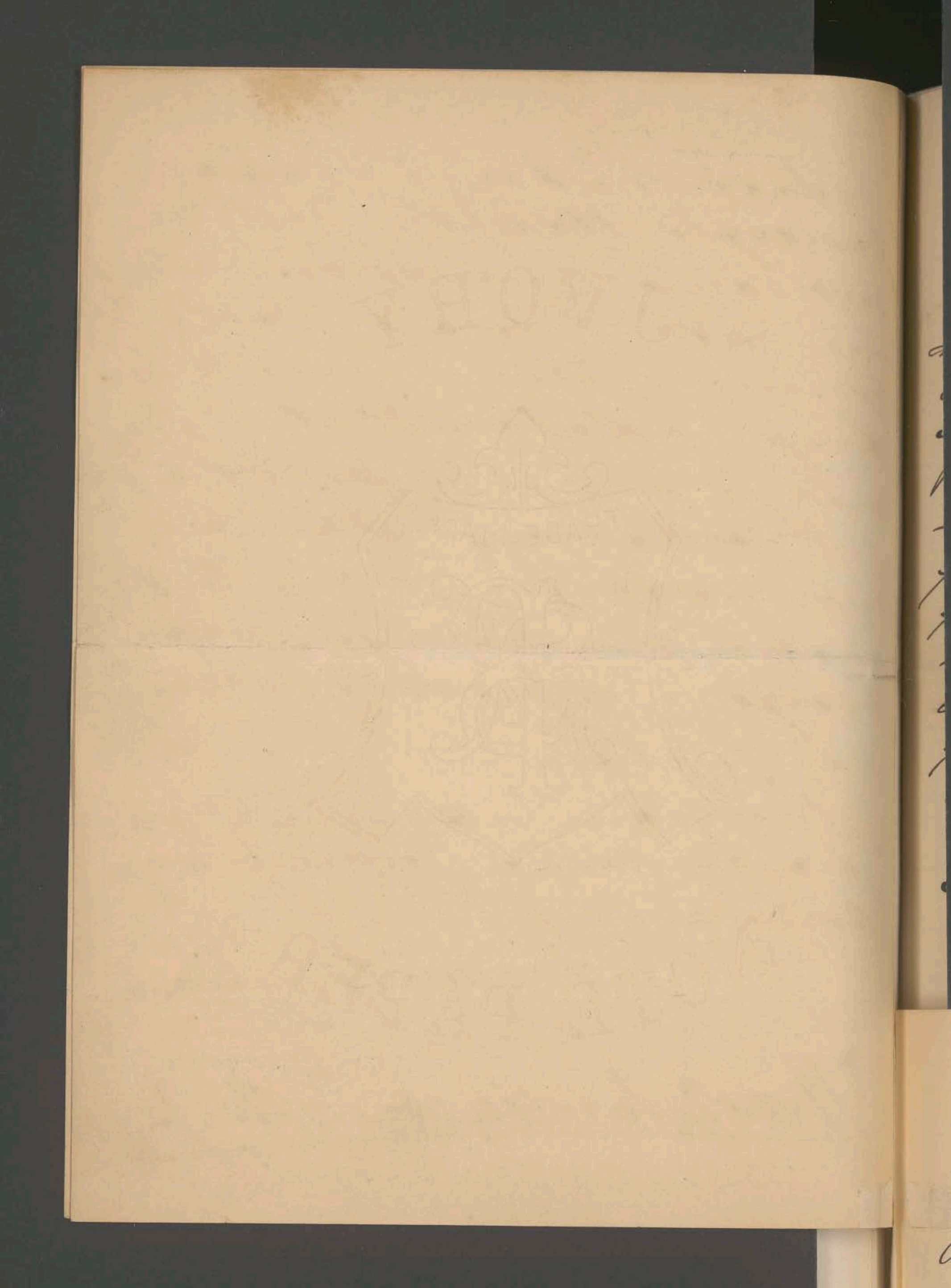
Zarazem udaję się z prośbą do Łaskawego Pana —

Czy mianowicie nie mógłbym
zaraz 1500 fl. czy to jako zalicz[kę]
czy też tytułem pożyczki
- Za jakiś czas mógłbym
je zwrócić, względnie to
wszystko mógłbym kupić
jeden z obrazów do sprzeda-
wania - gdyby to można
~~tyż~~ zrobić, byłbym Panu
bardzo wdzięczny - wyba-
wiłby mnie Pan z wielkiego
kłopotu, gdyż właśnie w tych
dniach zeszło mi się kilka
niemałych wypłat, jak
intabulacja (przez kilka
miesiącami nabyłem to miesz-
-kania bankowe i jeszcze

[illegible], razem
przeszło 1000 fl. – Jeśli Panu
wiadomo, malarzowi w Polsce
nie tak łatwo o taką
sumę – otóż i mnie bra-
kuje około 200 fl. i tak
ufając, że i tej prośbie po
Szanownego Pana
nie wątpię, że tej to ta
zrobi – w każdym wypadku
proszę o odpowiedź możliwie
najprędzej –
Przesyłam uściski i za-
pewnienie prawdziwego
poważania

Zygmunt Rozwadowski

Kasztelówka – willa „Jaga".



224

Lwów 16/XII 98.

Łaskawy Panie!

Odsyłam kwit z pokwito-
waniem. — Co się tyczy
dalszej pożyczki, ta
by mi była potrzebną,
gdybym w tych czasach
przed świętami był jeszcze
zakup. Prosiłbym Pana
przedstawić do zakupu
albo olejno akwarelę
albo też taki olejny obraz
taki, żeby po potrąceniu
obecnej pożyczki zosta-
ło dla mnie kilkadziesiąt
fl. — Byłbym Panu bardzo
wdzięczny, gdyby mi Pan
na kartce donieść

kiedy będzie zakuś-

Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku

Zygmunt Rozwadowski

willa „Jagó" - Kastelówka

225

Lwów 5/II 99.

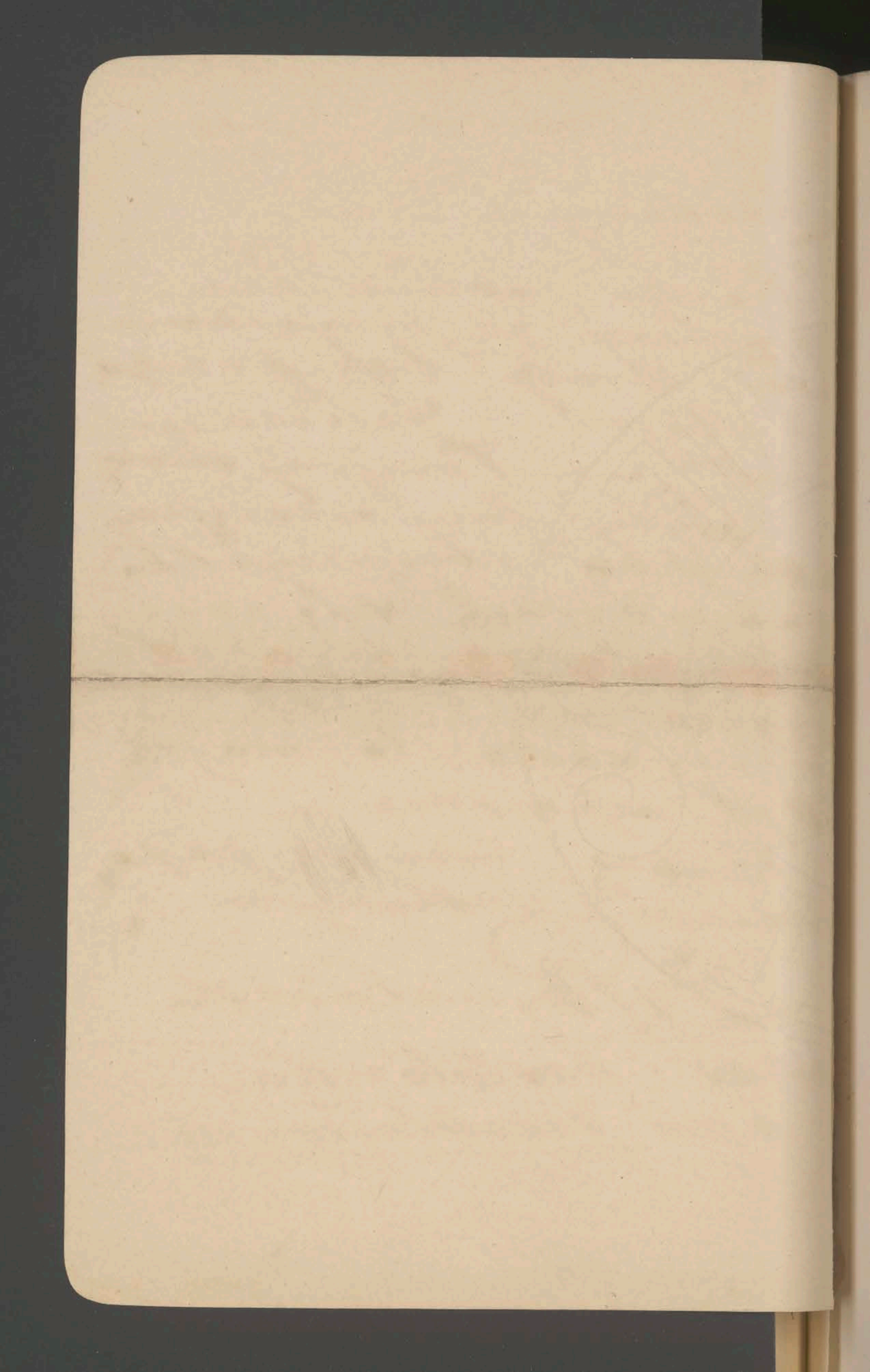
Łaskawy Panie!

Bardzo jestem Panu wdzięczny za przysłanie całej kwoty bez potrącenia długu – załączam [illegible] na [illegible] stronę – gdyby Pan natrafiał za [illegible] Towarzystwo przydawało się mój olejny obrazek a cena wydawała się za wysoką, to mógłbym 50 fl. opuścić –

Proszę przyjąć zapewnienie Poważania

Z. Rozwadowski

adres: Kastelówka, a nie Kasztelanówka

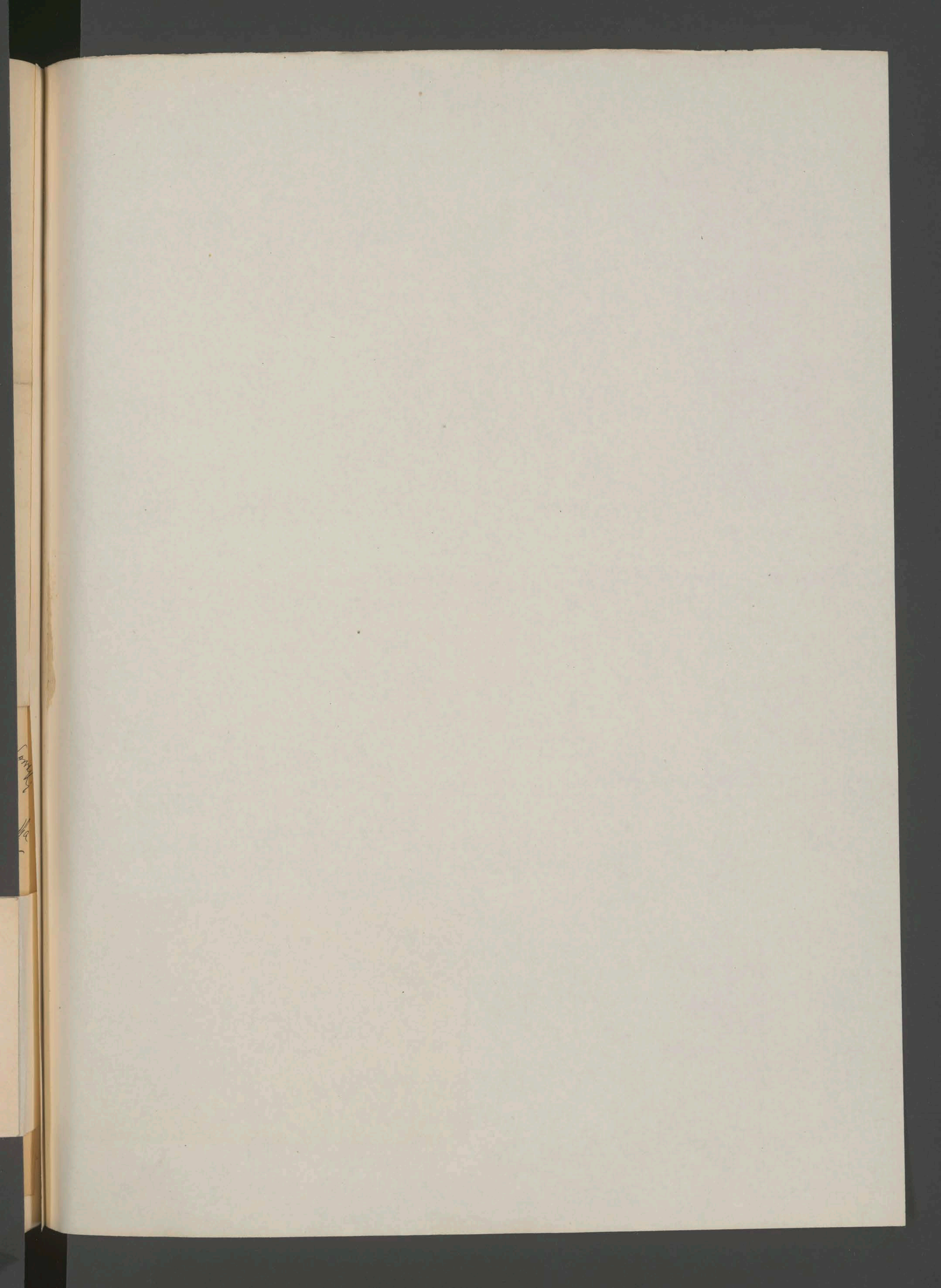


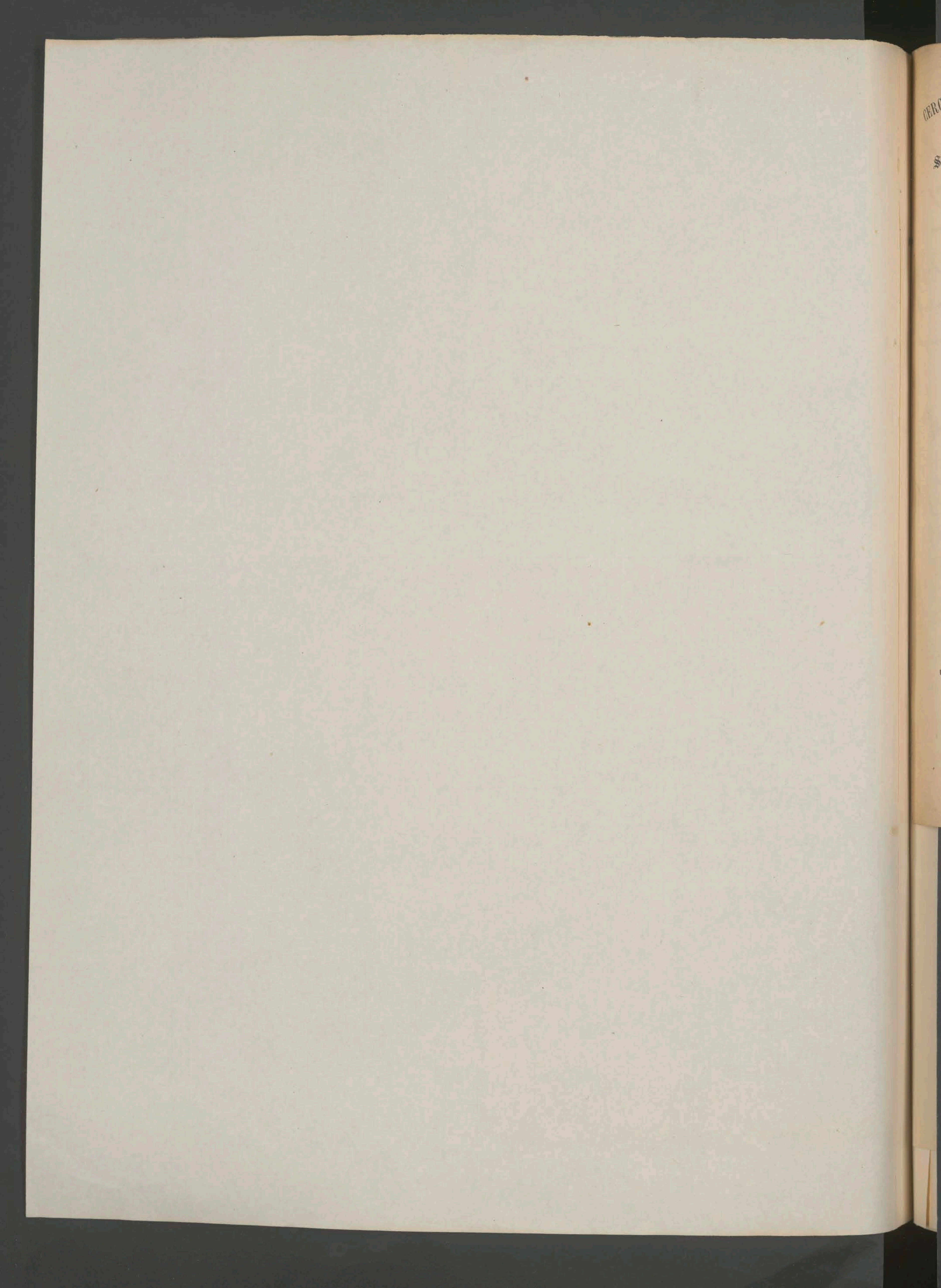
226

Szanowny Panie! Proszę uprzejmie o wydanie oddawcy niniejszego biletu dwóch moich szkiców zostawionych w Kancelaryi. —

Łączę wyrazy należnego poważania

ZYGMUNT ROZWADOWSKI.





CERCLE DES ETRANGERS
DE MONACO

Salon de Lecture

Monte Carlo, le 24 Luty 1897.

Szanowny Panie.

Kilka dni temu poleciłem by wysłano odemnie z Paryża rysunek pastelowy do Krakowa do kancelarji Tow: Sztuk Pięknych, a w tych dniach dowiaduję się-że on rąk Pańskich dojdzie. Pastel ten obiecałem był posłać w lecie roku przeszłego, gdy byłem się zjawić w Kancelarji dla uregulowania możliwych kosztów przesyłki miniatury ś. p. Matki Mojej.

Otóż teraz daję Szanownemu Panu kilka słów wyjaśnienia co do tego pastelu.

Przedstawia on Panią de B.
znaną ze swojej urody Ameryj-
kankę z Baltimoru. Sam
pastel nie kwalifikowałby się
może na wystawę, bo dość grubo
jest namazany, lecz bardzo korzystnie
towarzyszą mu okoliczności:
1° Że wszystkie dobre wyniosło pod-
bieństwo
2° Że sam model nietylko
wszystkie jest piękny, ale nadto
że przedstawia on typ anglo-saksoński
ten, który w „gentry" amerykańskiej
doszedł najwyższego stopnia rozwoju.
3° Oryginalności wyrazu twarzy kobiety
zaposzczony (modernizm) - prawie że
przypadkowo - doskonały wyraz na portrecie

To też jako specimen pięknej kobiety naszego wieku raczej, niż jako „oeuvre d'art", godnym może będzie portret (kredki p. Morel) znajdować się na wystawie Sztuk Pięknych, chociaż dlatego, że i ten typ może inspirować młodszych artystów. A na wschodzie Europy, kobieta piękna, to jest o pięknych rysach dosyć się rzadko daje spotykać.

Może być, że przesyłka ta spowoduje jakie koszta, w takim razie proszę mnie o tem zawiadomić, bym zaraz mógł je zwrócić Towarzystwu.

Adres mój do 15° Marca 1897 będzie
Mr J. Rucer Hôtel St-James - Monte Carlo,
a potem stały mój adres:
M^r J Rucer 144. Champs Elysées Paris.

z głębokim szacunkiem
Jan Rucer.

P.S. Na wiosnę osobiście portret ten odbiorę z wystawy. —

Niedziela 14 Czerwca

144. Ch: Elysées
Paris

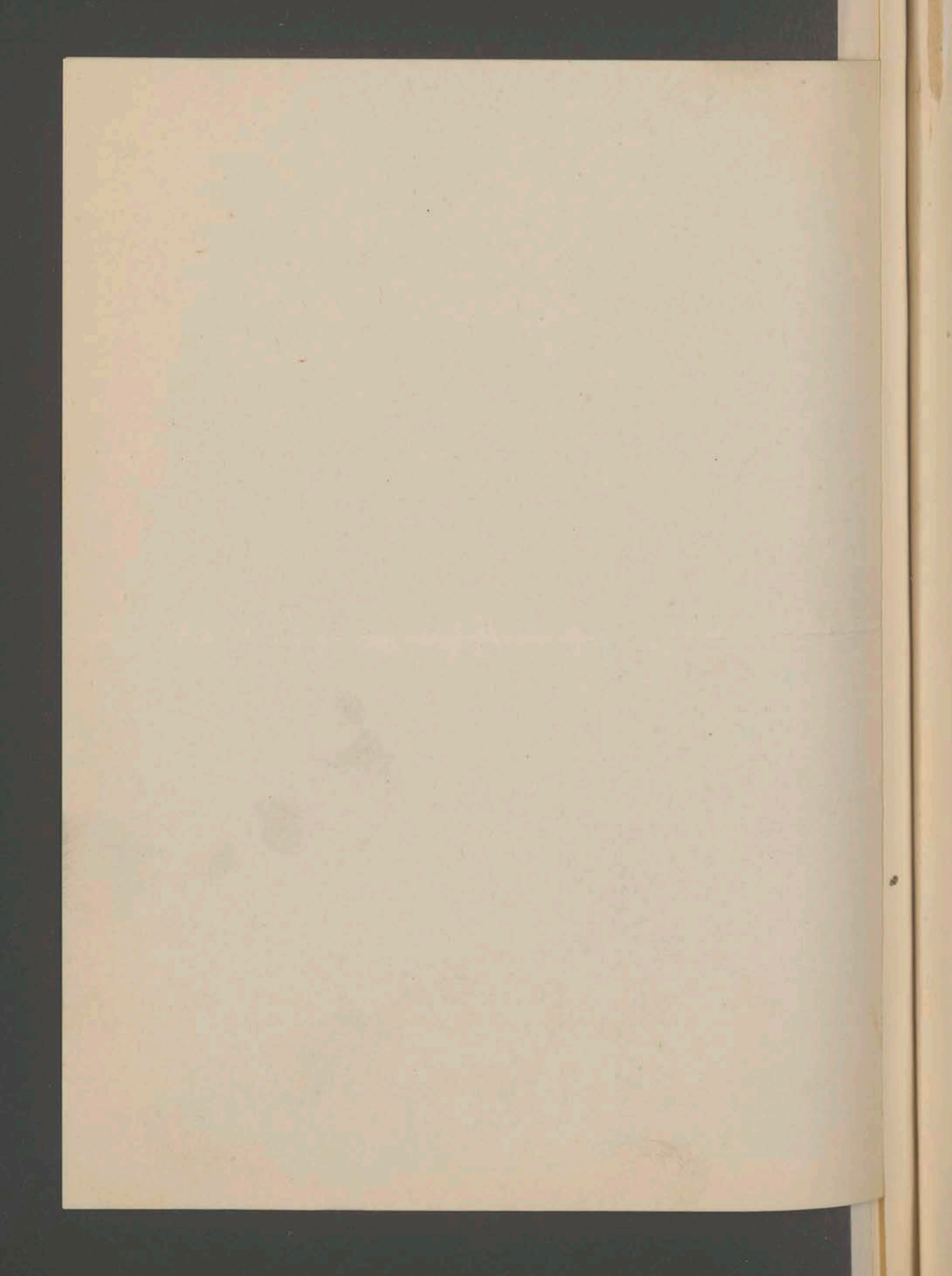
Szanowny Panie.

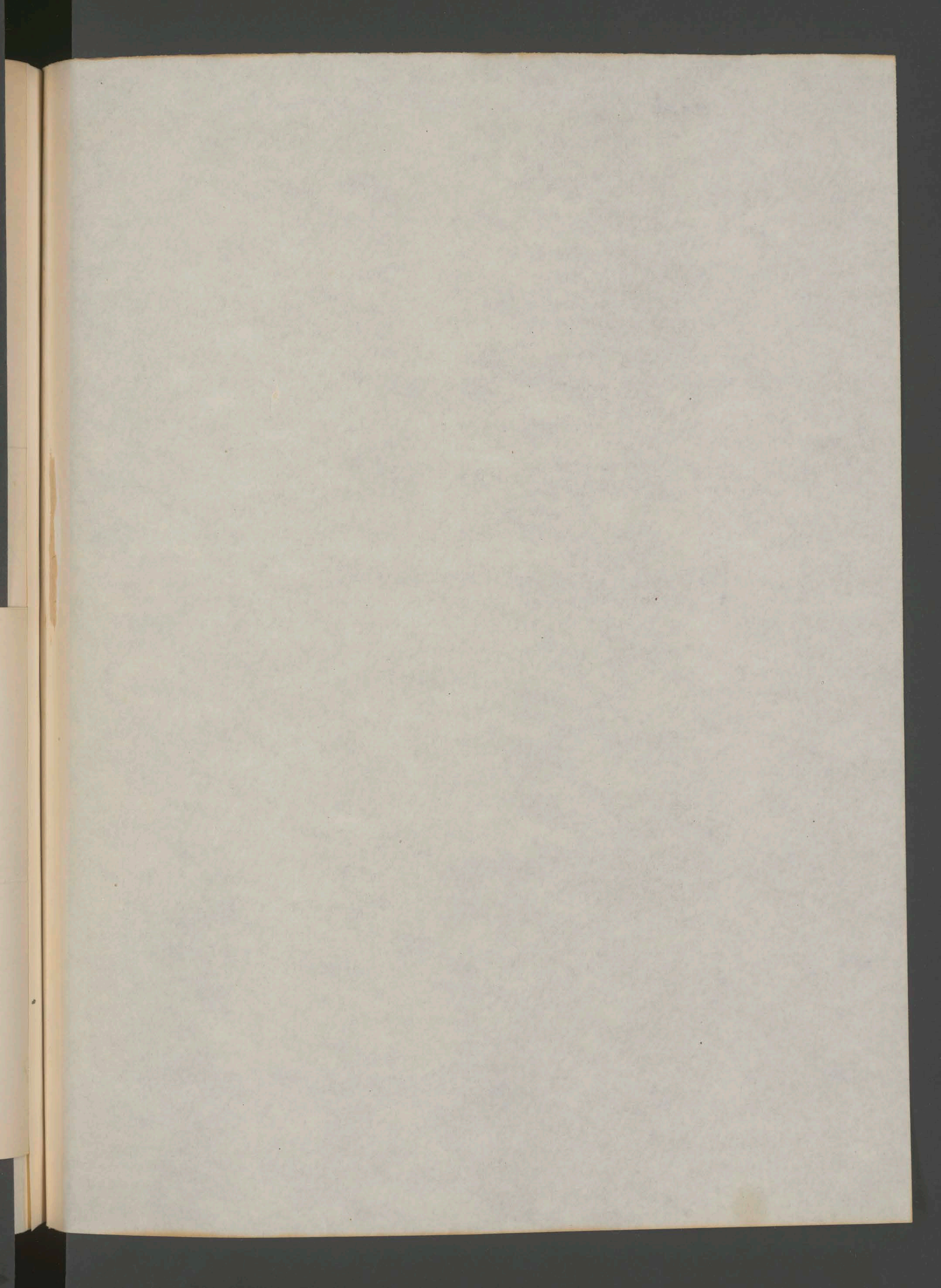
Wczoraj otrzymałem moją miniaturkę. Niewłaściwe postąpienie sobie mojego służącego było przyczyną, że takowa odesłaną została. Za kłopot jaki przez to Sz. Panu sprawiłem najmocniej przepraszam. Przypadek podróży sprawia, że między 25 a 28 b. m będę w Krakowie, to też równocześnie stawię

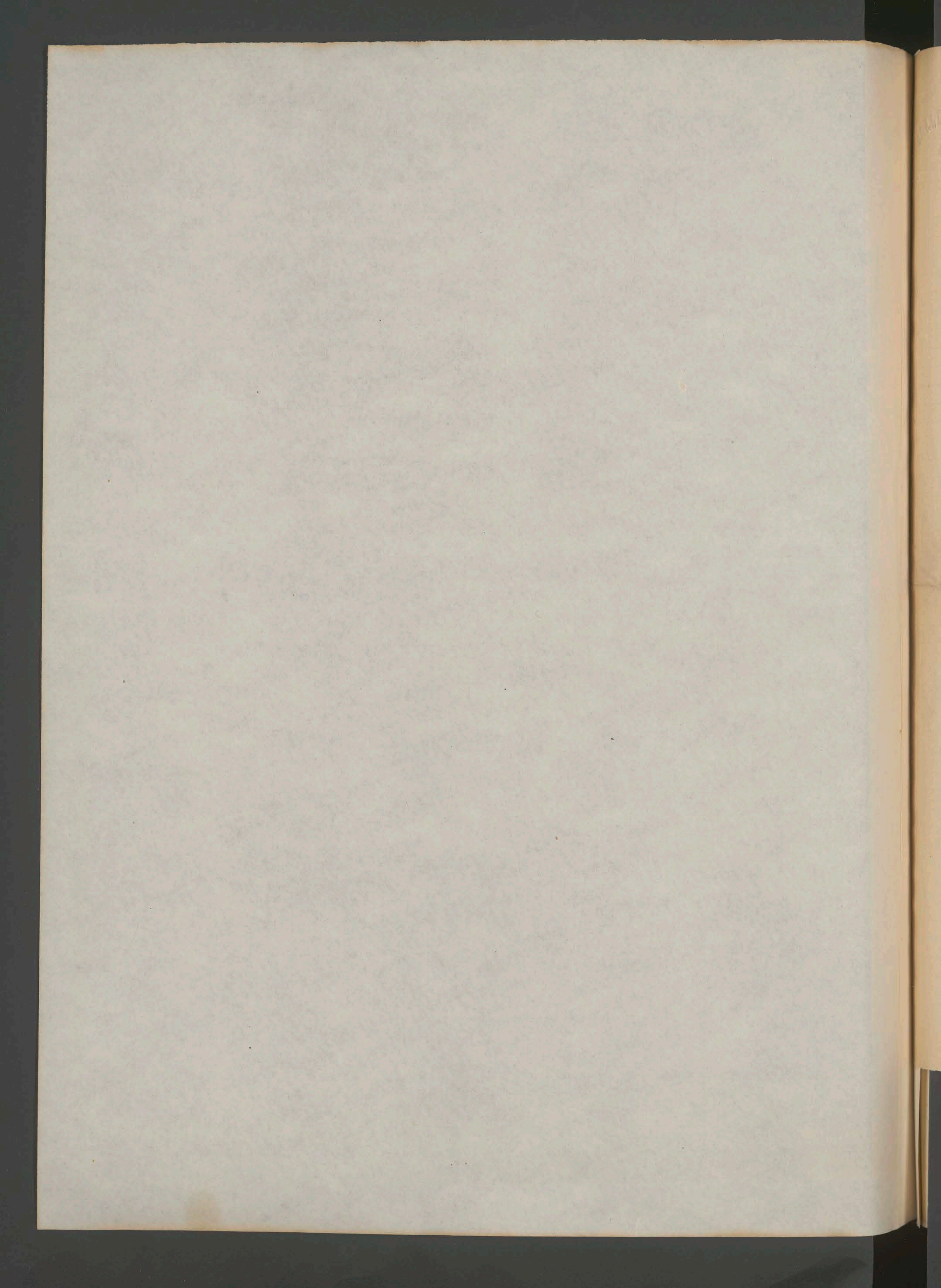
się u Szanownego Pana,
by Mu osobiście podziękować
za zajęcie się tą sprawą i
wyrazić Mu mojej należności

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem.

Jan Rucz.







231

ap 27/7 1896

Łukowica. poczta w miejscu, przez Limanową

Dnia 25/7 1896.

Do Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa

Przyjaciół Sztuk pięknych

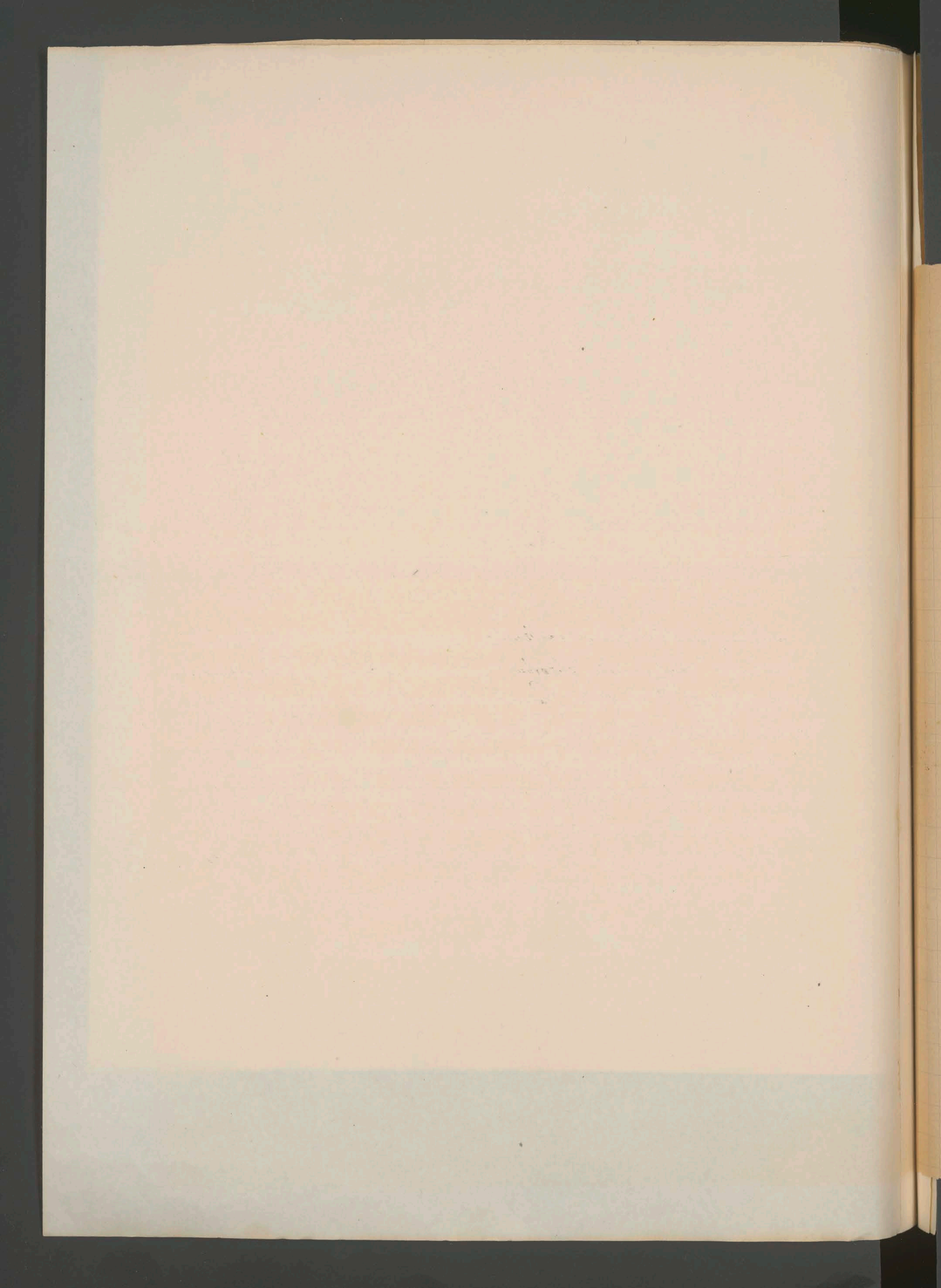
w Krakowie.

Z aktów po Ś.p. Aleksandrze Gryglewskim dowiaduję się że obraz tegoż artysty, przedstawiający Kaplicę w Kościele farnym w Krośnie, znajduje się dotąd na wystawie obrazów w Sukiennicach, niesprzedany. Gdy przeto takowy amatora dotąd nie znalazł, uważam za stósowne odebrać go z Wystawy i zapytuję niniejszem kiedy tenże wydanym być może. Z poważaniem

K. Rudnicki

Opiekun Gryglewskich.





KUSTOSZ
MUZEUM NARODOWEGO.

Zamek w Rapperswylu, 2. III. 1893

Do Świetnego Zarządu
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych
w Krakowie,

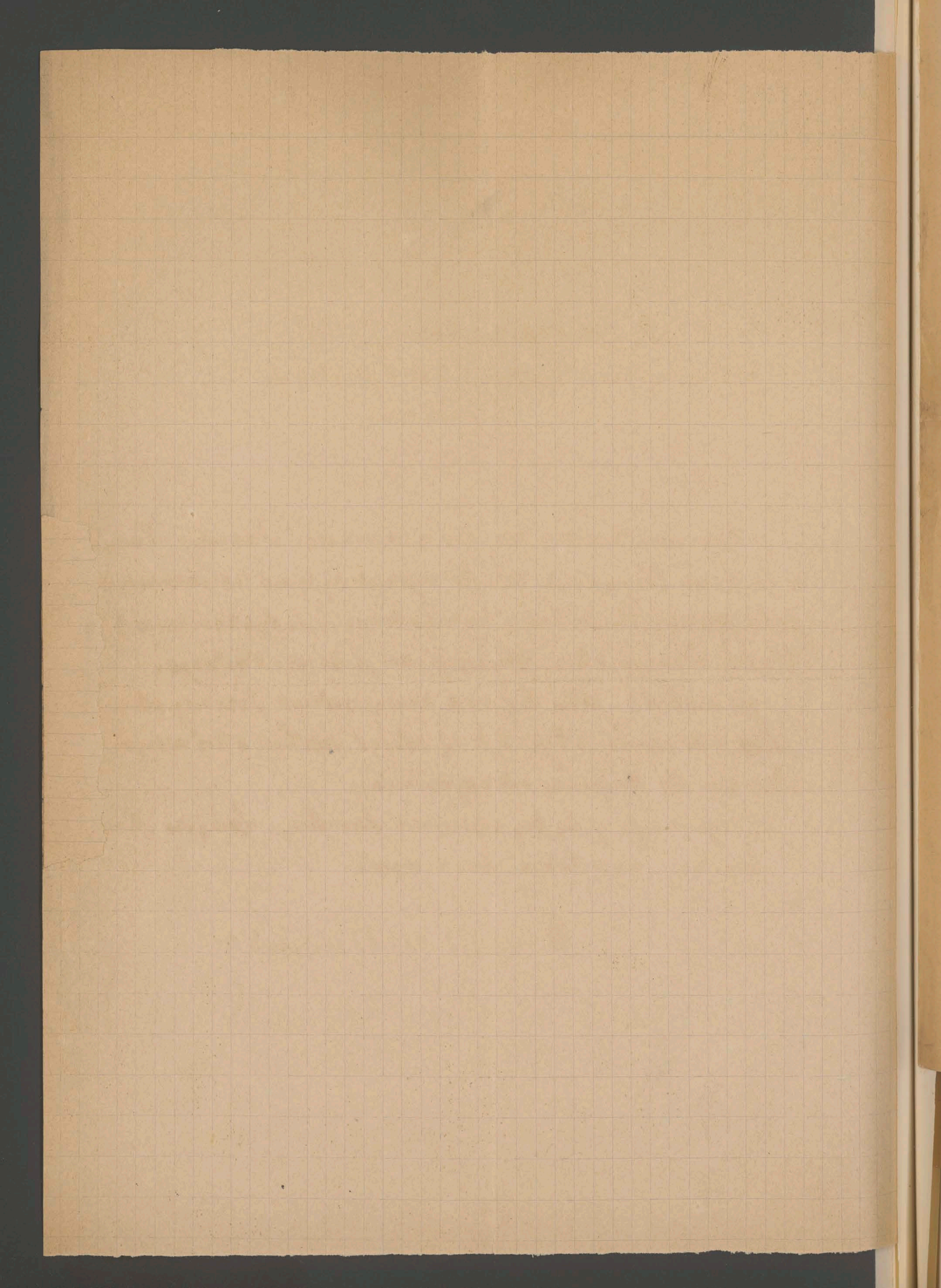
Muzeum Narodowe ma honor uprosić Świetny Zarząd o łaskawe zbogacenie zbiorów reprodukcjami, rozdawanemi jako premje Członkom Towarzystwa. Z dotychczasowych nakładów Towarzystwa Muzeum nie posiada żadnego.

Ja osobiście, jako Członek Korespondent Towarzystwa, przez rozprzedawanie akcji, będę się starał usilnie mój względem na dar ten dla Muzeum odwzajemnić.

Liczę na przychylną odpowiedź Świetnego Zarządu, kreślę wyrazy wysokiego poważania

Kwiecki de Rosenwerth

odp 11/3 1893



MUZEUM NARODOWE

W RAPPERSWYLU

do

~~W.~~ P. Świetnego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie

Otrzymawszy do zbiorów Muzeum Narodowego od W. ~~Pan~~ Towarzystwa reprodukcje jego nakładu w ilości 21 sztuk

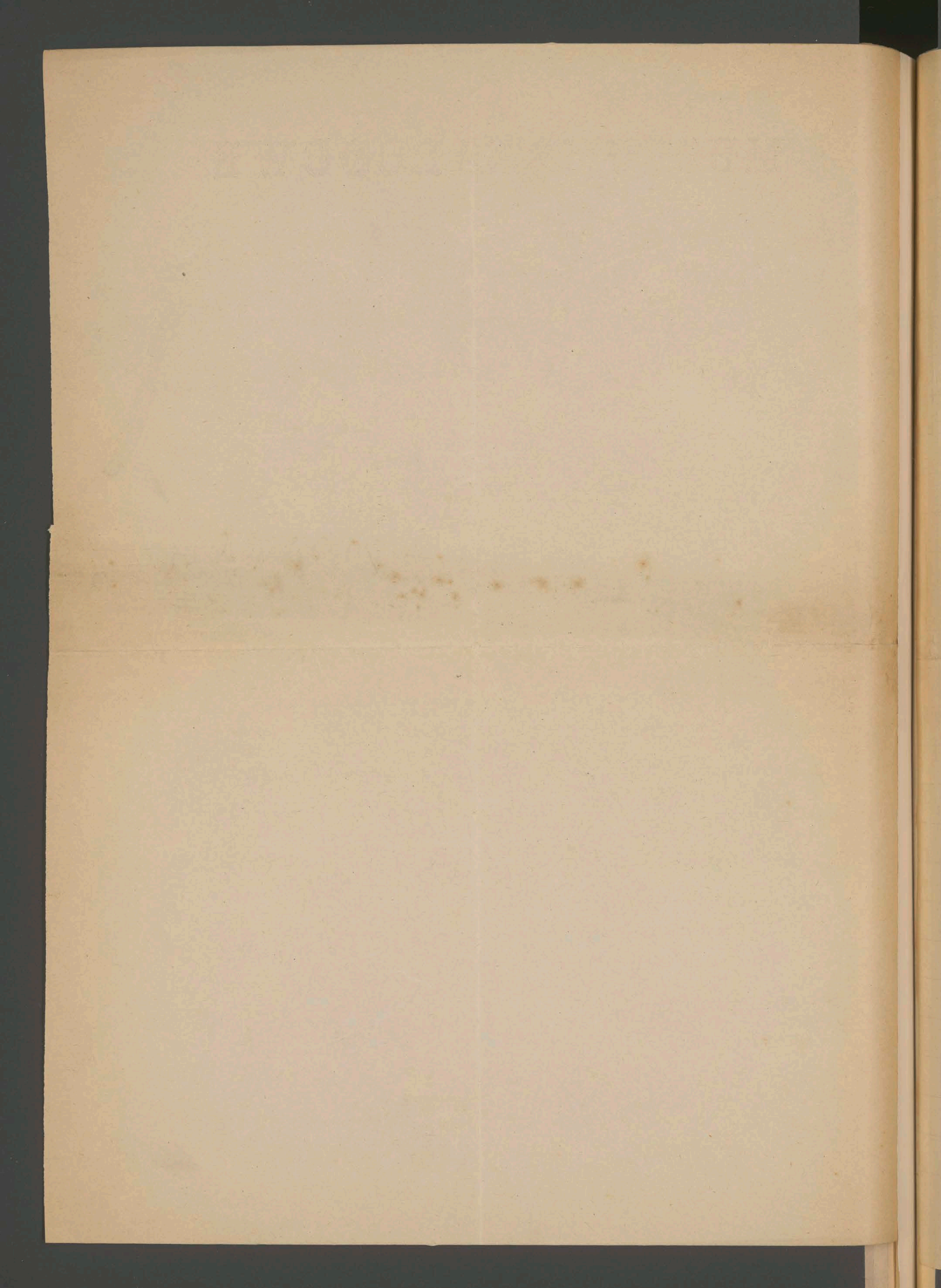
mam honor w imieniu Zarządu złożyć za dar ten serdeczne podziękowanie, nadmieniając, iż dar rzeczony zapisany został wraz z nazwiskiem Ofiarodawcy do Dziennika darów Muzeum Narodowego za r. b. pod Nr. 202–222, oraz do księgi Dobroczyńców Zakładu.

Zamek w Rapperswylu, dnia 14 Marca 1893.

KUSTOSZ



Mużycki de Rosenwerth



KONSERWATOR
MUŻEUM NARODOWEGO
Polskiego
w Rapperswylu (Szwajcarja).

Zamek w Rapperswylu d. 4 Marca 1898

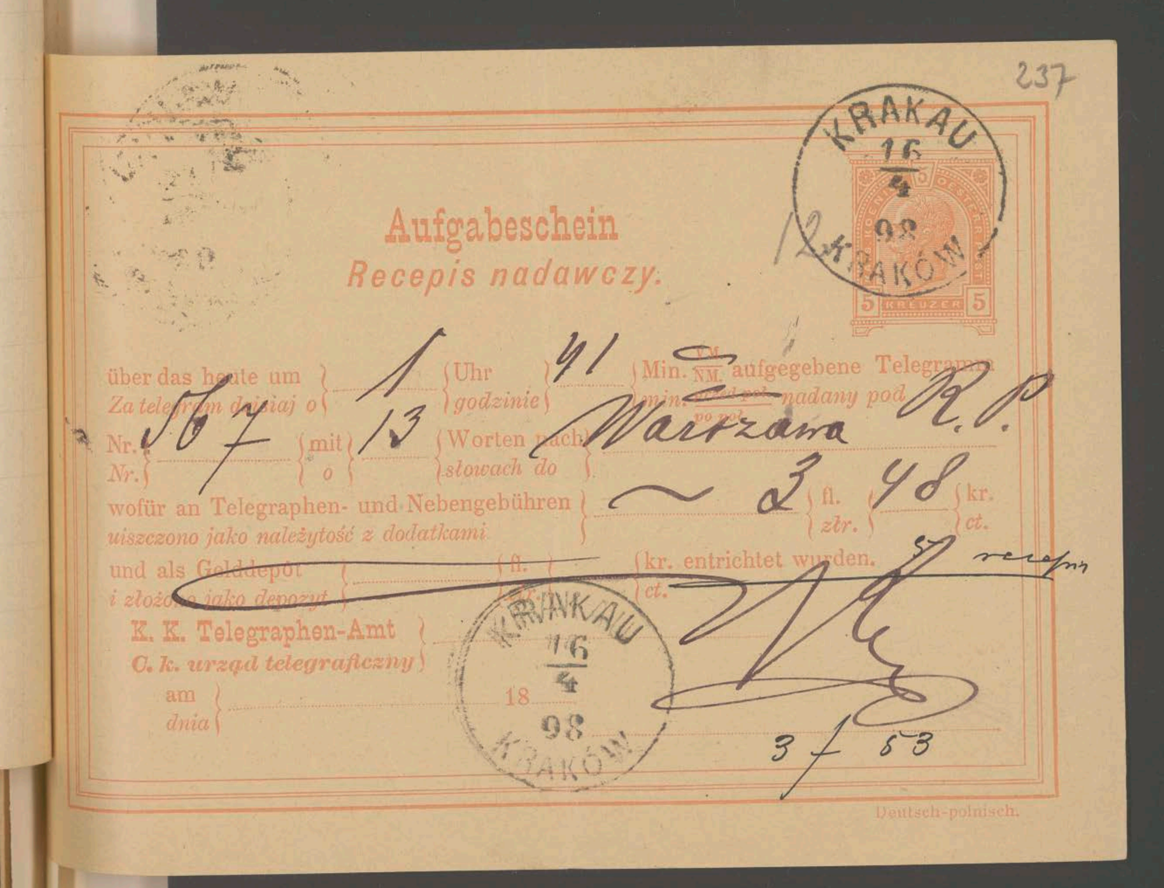
Do
Wielmożnego Pana S. Bohma
Sekr: Tow: Pr: Sz: Pięk: w Krakowie.

Wielmożny Panie!

W imieniu Instytucji której stróżem jestem śpieszę serdeczne podziękowanie za łaskawe zajęcie się wysłaniem obrazu pędzla Pana J. Maszyńskiego który przez Pana został darowanym do naszego muzeum.

Z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Hwiyecki de Rosenwertz



237

KRAKAU 16/4 98 KRAKÓW

Aufgabeschein
Recepis nadawczy.

5 KREUZER 5

über das heute um / Za telegram dzisiaj o 1 Uhr / godzinie 41 Min. VM./NM. / min. przed pol./po pol. aufgegebene Telegramm / nadany pod

Nr. / Nr. 567 mit / o 13 Worten nach / słowach do Warszawa R. P.

wofür an Telegraphen- und Nebengebühren / uiszczono jako należytość z dodatkami ~ 2 fl. / złr. 48 kr. / ct.

und als Gelddepôt / i złożono jako depozyt fl. / złr. kr. / ct. entrichtet wurden. 57 recepis

K. K. Telegraphen-Amt / C. k. urząd telegraficzny

am / dnia 18

KRAKAU 16/4 98 KRAKÓW

3 / 53

Deutsch-polnisch.

Zur Nachricht.

1. Die Telegraphen-Anstalt übernimmt keine wie immer geartete Verantwortlichkeit für etwaige Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmelung oder Verspätung der Telegramme entstehen könnten.

2. Für Telegramme, welche durch Verschulden der Telegraphen-Anstalt entweder gar nicht oder später in die Hände des Adressaten gelangt sind, als dies bei Benützung der Post geschehen wäre, sowie für Telegramme mit Collationirung, welche in Folge Verstümmelung ihren Zweck verfehlt haben, werden die entrichteten Gebühren an den Absender zurückerstattet.

3. Reclamationen sind bei Telegrammen nach europäischen Stationen binnen zwei Monaten und bei Telegrammen nach aussereuropäischen Stationen binnen sechs Monaten einzubringen.

4. Irrthümlich zu gering erhobene Gebühren sind von dem Absender nachzuzahlen.

5. Der Absender, welcher sein Telegramm zurückziehen oder aufhalten will, ist gehalten sich zu legitimiren.

Do wiadomości.

1. Zakład telegrafów nie bierze na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności za straty, któreby powstać mogły wskutek zaguby, dojścia z błędami lub opóźnienia telegramów.

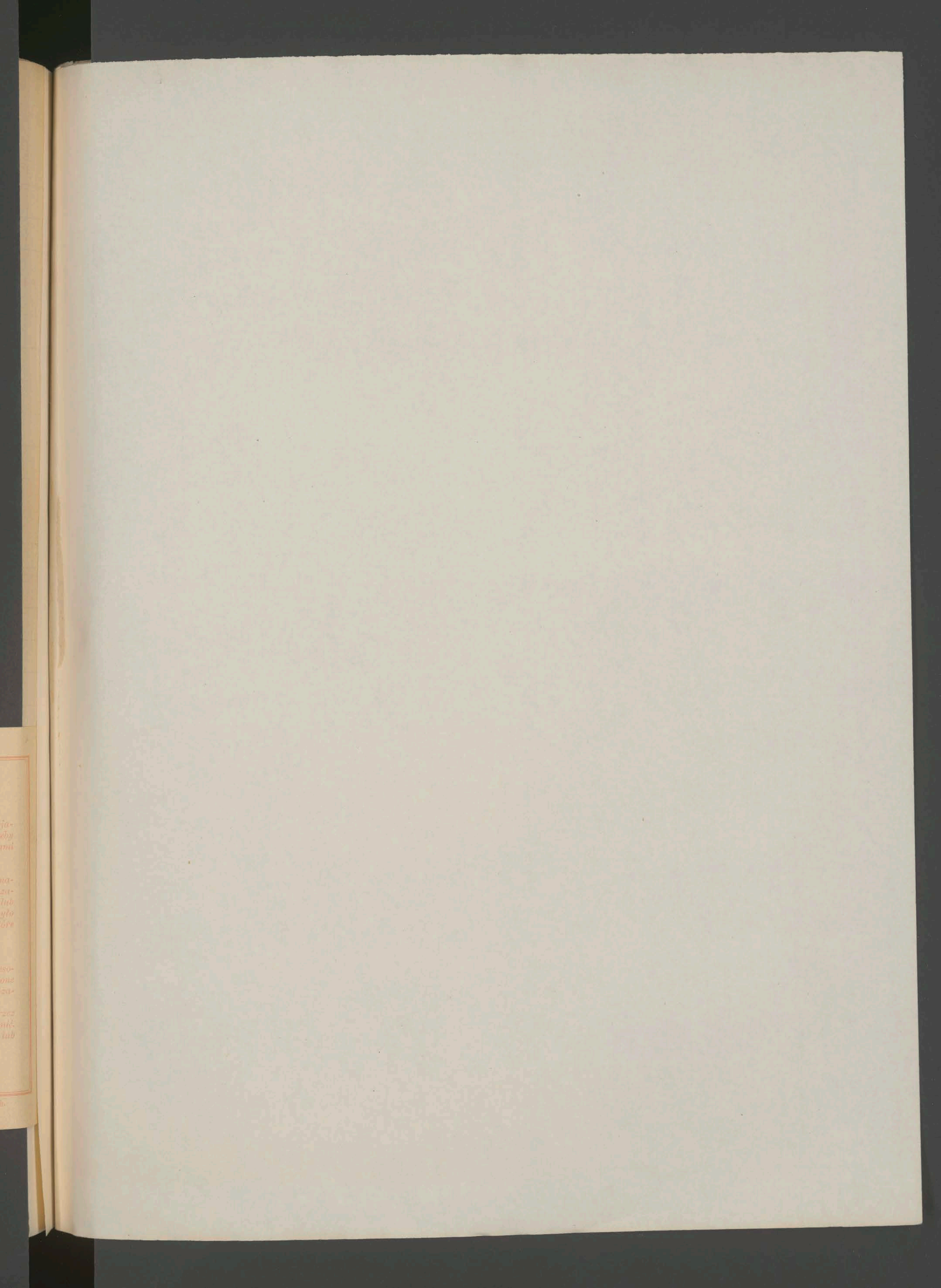
2. Zakład telegrafów zwraca opłacone należytości nadawcy za telegramy, które z winy zakładu albo wcale rąk adresata nie doszły lub później nadeszły, aniżeliby to pocztą stać się było mogło; jakotéż za telegramy kolacjonowane, które wskutek zaszłych błędów celu chybiły.

3. Reklamacje dotyczące telegramów adresowanych do stacyj europejskich mają być wniesione w przeciągu dwóch miesięcy, zaś do stacyj pozaeuropejskich w przeciągu sześciu miesięcy.

4. Nadawca jest obowiązany, opłaty przez pomyłkę w niedostatecznéj ilości pobrane uzupełnić.

5. Nadawca chcący telegram wstrzymać lub unieważnić, winien się wylegitymować.

Deutsch-polnisch.

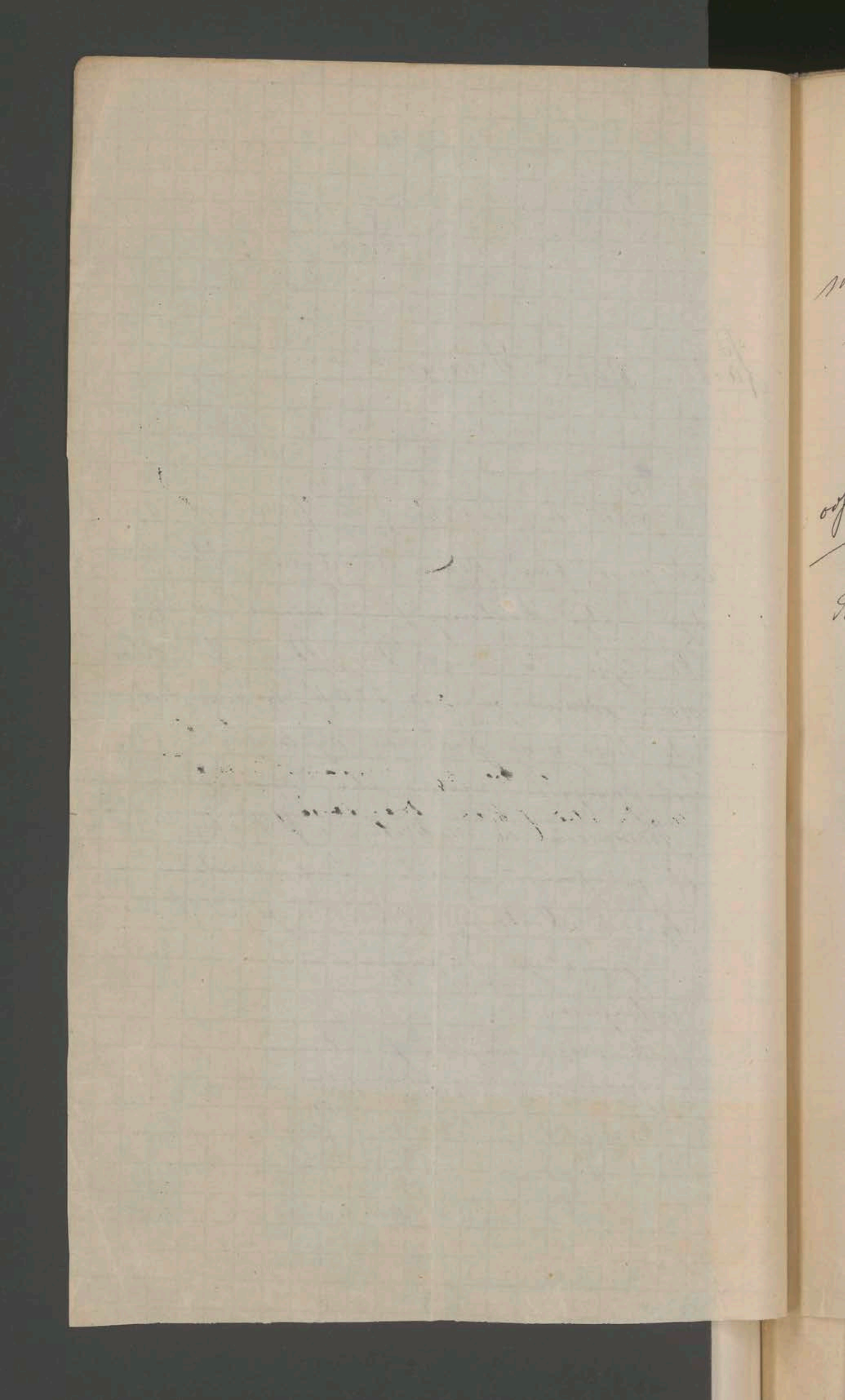




Wiedeń 14/12 91

Łaskawy Panie Sewerynie!

Znów do Was piszę i proszę przy
zakupnie przed Bożem Narodzeniem które ma
być - aby Kochany Pan zwrócił uwagę,
Komisyi na moje Dwie Akwarelle - które
Wam oddam przy za 250 fl. to nie lubię
aby długo moje prace na wystawie wisiały
wolę przysłać znowu jakie nowe prace.
Widziałem się w Wiedniu z P. Hrabią Cieńkowskim
którego prosiłem o to - i ten polecił mi
abym do Kochanego Pana napisał o tem
i prosił Go o przypomnienie w czasie
zakupna -
U mnie wszystko po staremu - praca
ciągła - na wszystkie strony [illegible]
Komitetami - i posiedzeniami -
W Krakowie będę po Nowym Roku
tymczasem proszę przyjąć ucałowania



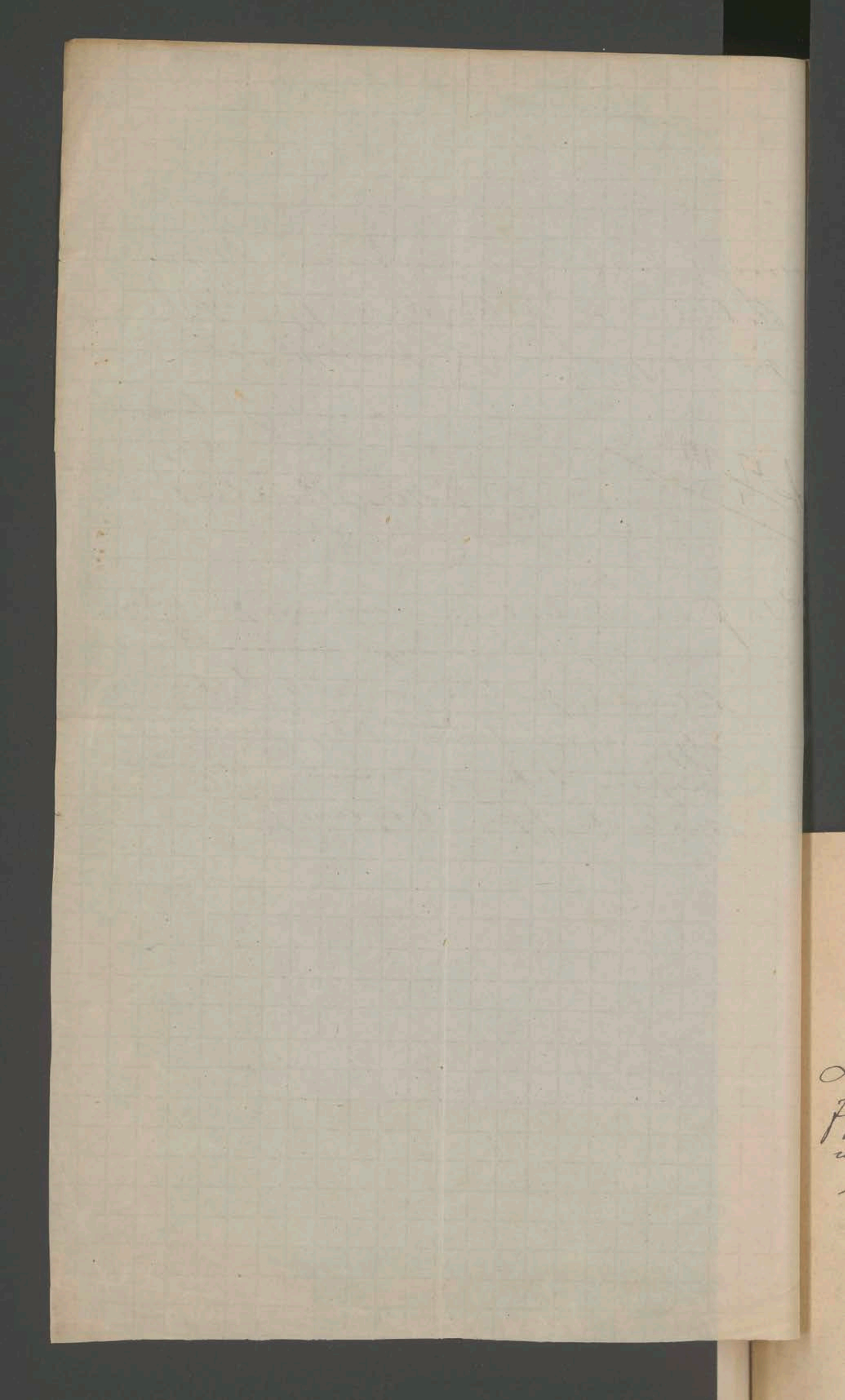
wszystkich drogich i pomyślności w Nowym
Roku — a polecając się Jego życzliwości
przy wyprzedawaniu — pozostaję jak

zawsze życzliwy
sługa

odp. 27/1 1892

Tadeusz Rybkowski

P.S. Panu Wielebnemu serdeczne przesyłam
i zatym i ów moje czasami
kalonem przeleci raz do Krakowa
aby się i Wam dobrej nalewki
napić — także czasami moje
malarski (Spiro Kuyduski) —



240

Wiedeń 15/2 92.
Maximilianplatz No 4-5

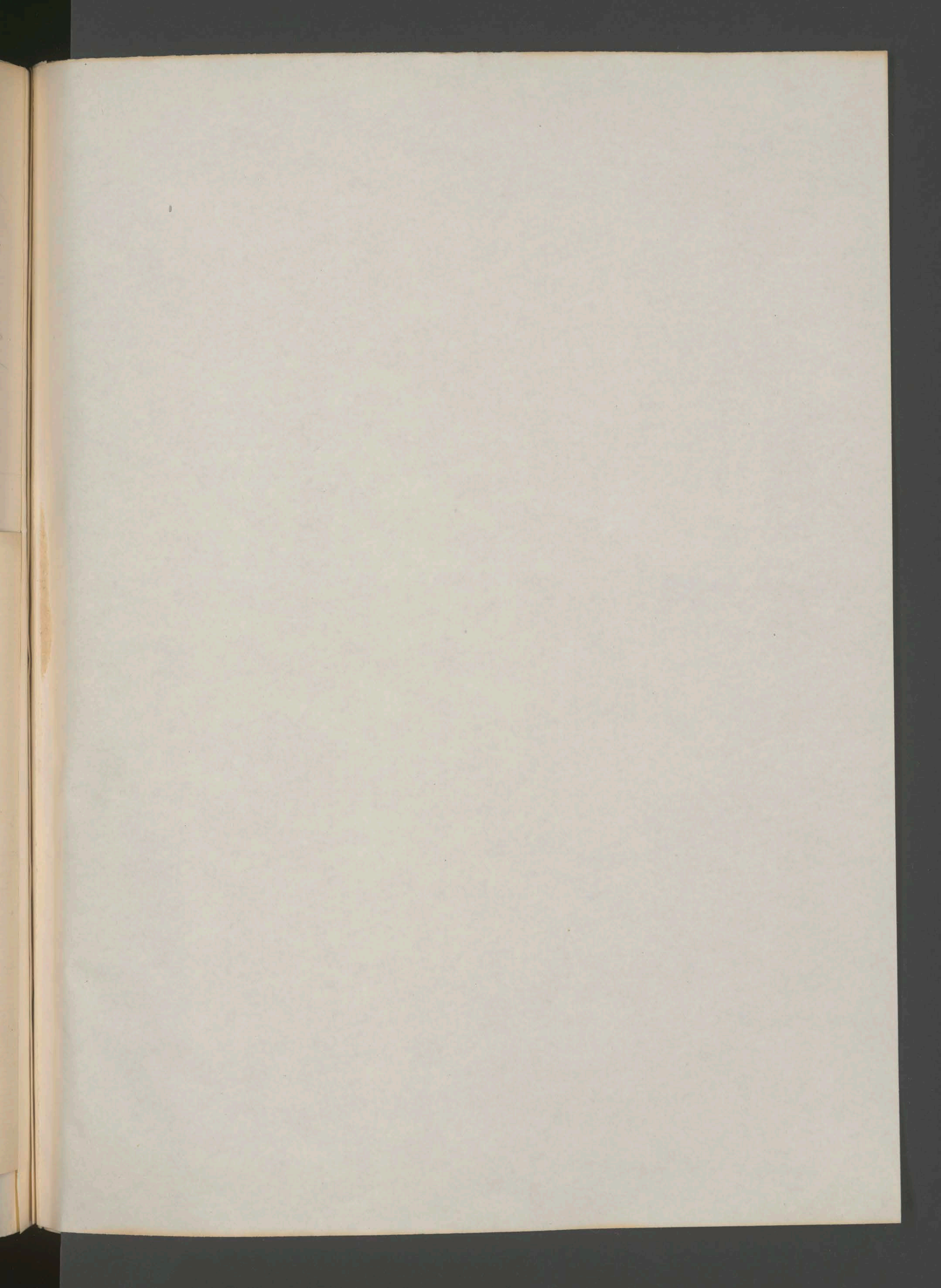
Łaskawy Panie! Na list
Jego ostatni – donoszący mi
i komisya nie uwzględniła
moich dzieł Abwardt i nie
wystawiła do zakupna – dopiero
dziś w kilku słowach odpowiedzieć
mogę – i chociaż mi przykro
i żal na mnie nie aż
łaskawi – to jednak i drugich
słowy jak sobie przemyśla
na cenę którą wyśle Komisyi
do przyjęcia podaję – to
zaraz poczuwam się tę
myślą i przeciw na miejscu
w Wiedniu – dostanę lepszą
cenę za moją pracę –
Dla tego piszę dziś proszę
Łaskawego Pana o przesłanie

a raczej o łaskawe polecenie
wysłania mi takiego
Akwarell wprost - pod moim
adresem i to o ile tylko
można w krótkim czasie
a ja mój w tym tygodniu
wyślę obrazek olejny
który tylko ewentualnie
pokryciem w przyszłości
zaciągniętego u Towarzystwa
Wzaj. w Krakowie 100 fl. —
Być może i w krótkim
czasie wypadnie mi być w
Krakowie za różnemi interesami
to się zobaczymy i
o wszystkiem naradzimy pogawędzimy
tymczasem tylko serdeczne
pozdrowienie i wyrazy
prawdziwej życzliwości, jaką
dla Łaskawego Pana zawsze
pozostaje —

przychylny sługa
Tadeusz Rybkowski

P.S. Akwarelli nie sprzedaj bo tu
trafia mi się Kunsthändler
który takie ceny i mnie
kupuje —





Rzym dnia 15/7. 94 r.

Do

Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Szt. Pięk.

w Krakowie!

Ponieważ dotąd od Sekcyi Artystycznej wystawy Krajowej we Lwowie nie otrzymałem żadnych druków ani bliższych objaśnień – przeto za pośrednictwem Dyrekcyi Towarzystwa Przyj. Szt. Pięknych w Krakowie pragnę objaśnić chęć udziału mego na wystawie Krajowej w dziale rzeźbiarstwa pra-

prac mych następujących.

1 Figura z brązu „Bachantki"
2 Figura z brązu „Modelki"
3 Popiersie z brązu „Chrystus"
4. Popiersie z brązu „Faust" w Poznaniu
5. Medaljon Mickiewicza z brązu

Tych 5-ciu prac znajduje się ~~w posiadaniu~~ na wystawie w Krakowie —

6. Popiersie z brązu „Portret Pani Stachiewicz" które niewątpliwie WPan Stachiewicz na żądanie Komitetu urządzającego wystawę zechce udzielić —

[illegible].

7. Figura „Kopernika" z brązu
8. Popiersie „Lanckorońskie" z brązu

po otrzymaniu odpowiedzi — na obecne me pismo niezwłocznie wyślę pod adresem mi udzielonym —

(z marmuru)

i 9. Popiersie portret „Pani Ryssin" znajdujące się w depozycie w Museum Narodowym w Krakowie.

Wspomniawszy, że dział rzeźbiarstwa jest zwykle ubogi i nieliczny — proponuję aż 9 prac moich tymczasowych że te są już

prawie —

prawie jak na miejscu wystawy — więc Uważ wielkiego nie przyjęcia powodzenia z szacunkiem

Teodor Rygier

w[?] 21/III 1895

Rzym

Via Flaminia
Palazzo Valle

Roma 24. 1. 97 —

Szanowny Panie!

W przekonaniu, że Szanowny Pan uczynnością i energią swoją najlepiej i najskuteczniej zadość uczyni mej prośbie, udaję się wprost do Niego, aby był łaskaw wyłuszczone tu trzy prace moje niezwłocznie wysłać do Wiednia na Wystawę. według formy która jest Szanownemu Panu dobrze znaną — z zastrzeżeniem zwrotu tych prac do Krakowa na Wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

figurka bronzowa „Industria”
znajduje się w pace na
składzie Towarzystwa Wystawy
to jest w pawilonie w którem
uskuteczniało się pakowanie
figurka ta zdaje mi się jak
zapakowaną razem z drugą
figurką bronzową „Nauka”
Jeżeli popiersie Chrystusa
z bronzu obecnie nie znajduje
się w Krakowie to proszę
zamiast tego wysłać figurkę
z bronzu „Nauka” — cena 1500 fr
Paka od figury „Modelka”
powinna się znaleźć na składzie
bo figura ta w pace została
przysłaną na Wystawę

figurę „Modelka" należy posłać
z jej postumentem –
Może figura „Modelka" będzie
ważyć więcej jak 150 kg –
może należałoby żądać spe-
cjalnego pozwolenia od Komi-
syi wystawy – Szanowny
Pan niewątpliwie będzie w tej
mierze mieć praktykę
albo zatelegrafuje jeżeli
Krótkość czasu nie pozwo-
li się zaraz poinformować
Przy tej sposobności proszę
Szan Pana mi donieść,
czy na Wystawie Waszej w
roku zeszłym została
przyjęta z Monachium
figurka brązowa „Kopernik"?

Przepraszam Szan. Pana, że Go trudzę – ale zarazem Mu dziękuję za Taskowe i uprzejme zadość uczynienie mojej prośbie.

Zasyłając z życzeniami mej szczerego zdrowia Szan. Panu pozostaję z wysokim szacunkiem i oczekuję Jego łaskawej odpowiedzi i informacji –

Teodor Rygier

Roma Via San Giacomo N 20.

odp. 10/2 1897

Kraków d 28. VII 98 —
odp 27/10 1898

246

p. Ryszel o zakupie

2 po 100 fl

Do

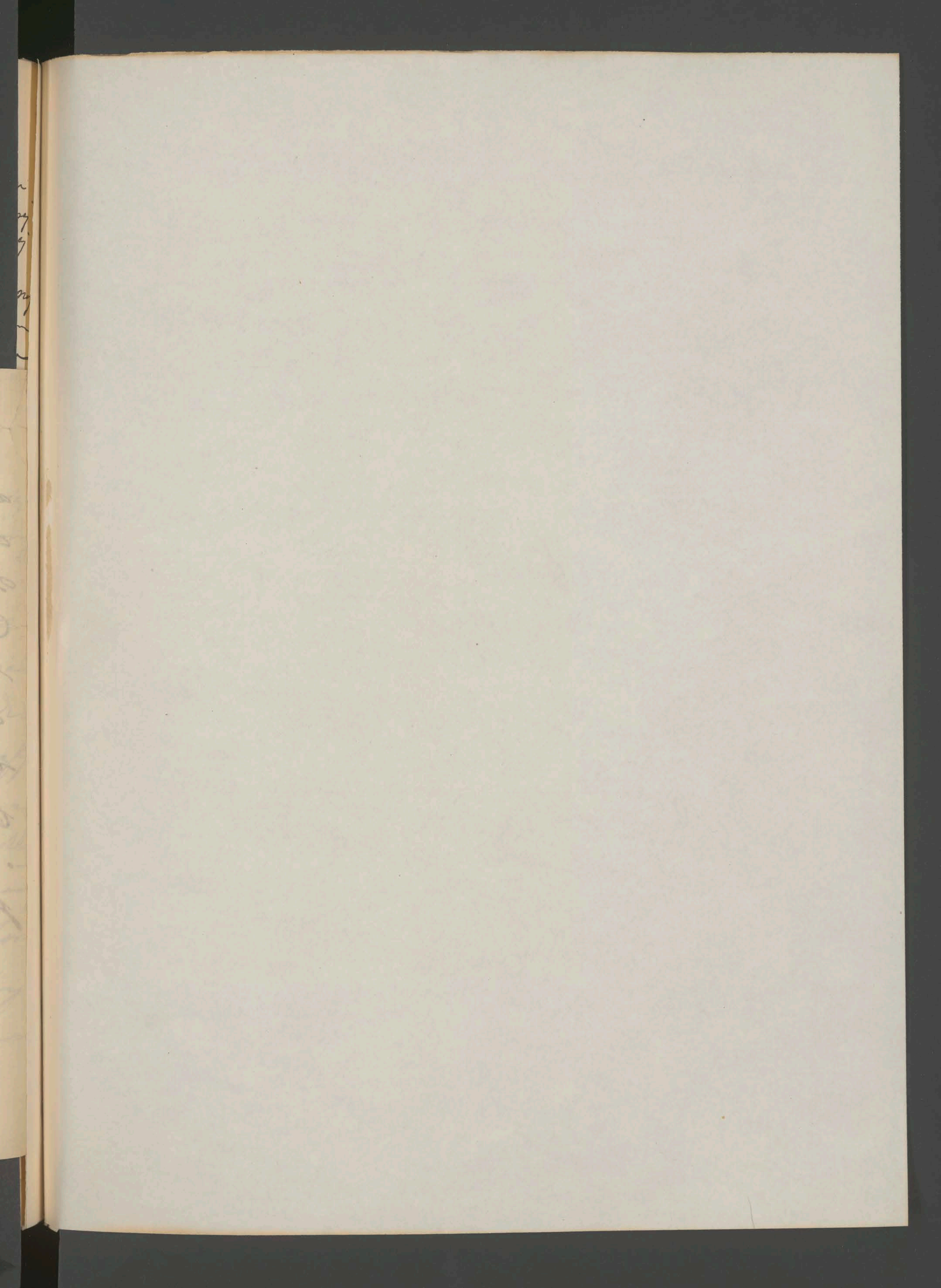
Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

Przy załączeniu fotogra-
fii medaljonu Mickie-
wicza - wykonanego z gli-
ny palonej czyli terracotty
glansowanej biało z tłem
złoconem - Mam honor
zaproponować Dyrekcyi
nabycie 10ciu egzemplarzy
takowych medaljonów

do rozłosowania między Członków Towarzystwa.
Medaljon ten prócz artystycznej wartości przedstawia się bardzo efektownie i niewątpliwie będzie pożądaną wygraną i pamiątką obchodu jubileuszowego.
Niewątpliwie Zarząd Towarzystwa skorzysta z tej sposobności

i ty[illegible],
aby ([illegible]) wzięli
czynny udział, w tym
narodowym święcie.
Cena jednego egzemplarza
na 120 guldenów —
a dostarczone będą
w końcu 6. roku.
Oczekując pomyślnej
i szybkiej odpowiedzi
pozostaję z wysokim
szacunkiem

[illegible]



pis. 24/8 1892 o wrótoli Lwowa

przybył 6/9 1891 — wydany $\frac{1}{6}$ 97 lwow.

1 Koracy w roztypce

N. N. Kor. = 57 80 R K 248

2 "Jendrzec"

3 Na wakacyach

4 Zagrodzona droga

Wysłać do Warszawy

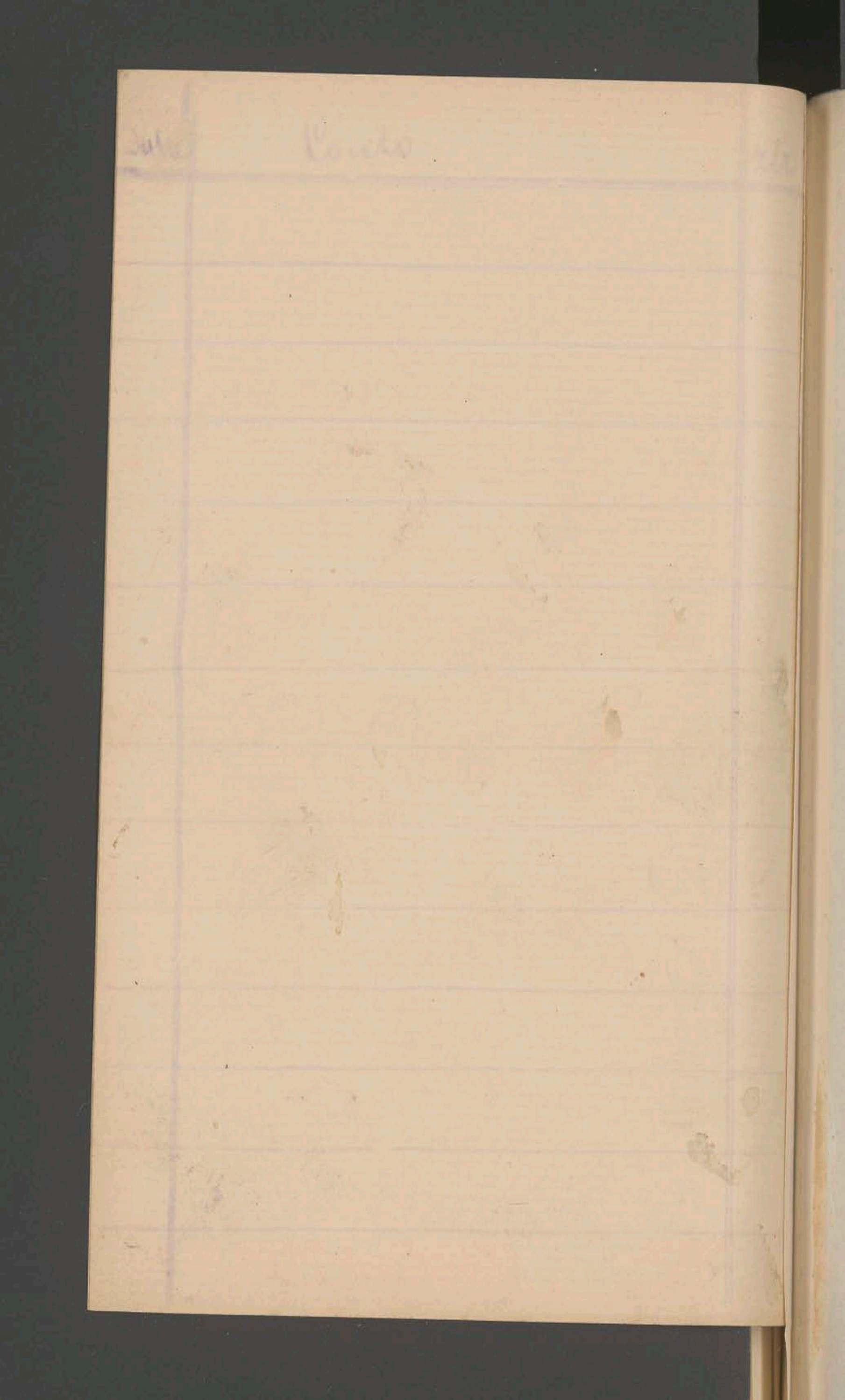
p. adresem

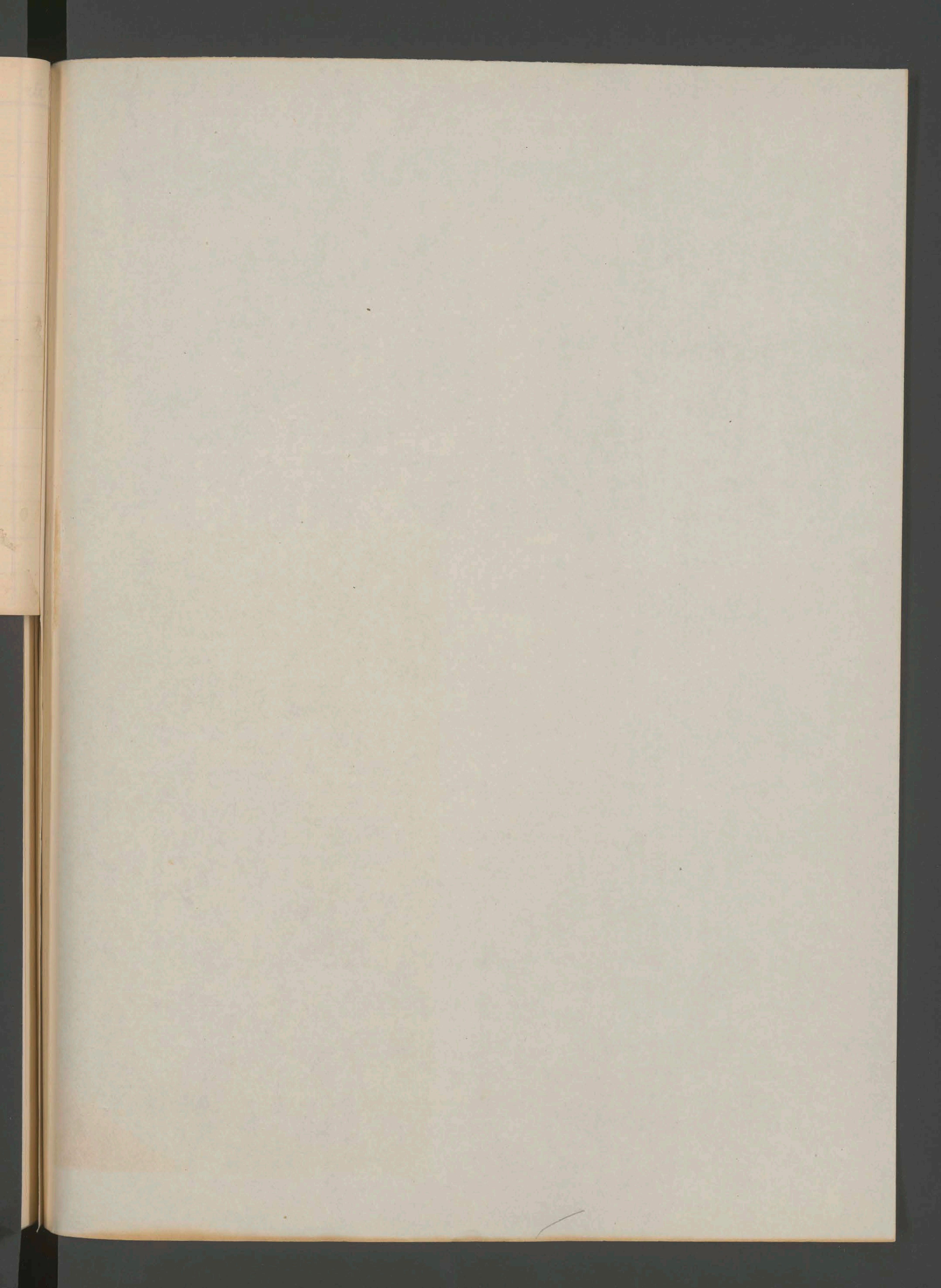
Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Józef Ryszkiewicz

wyż. wyd. powyż wymienione obrazy wysłano 4/9 1892 do Warszawy.

...t	Date	Specimen







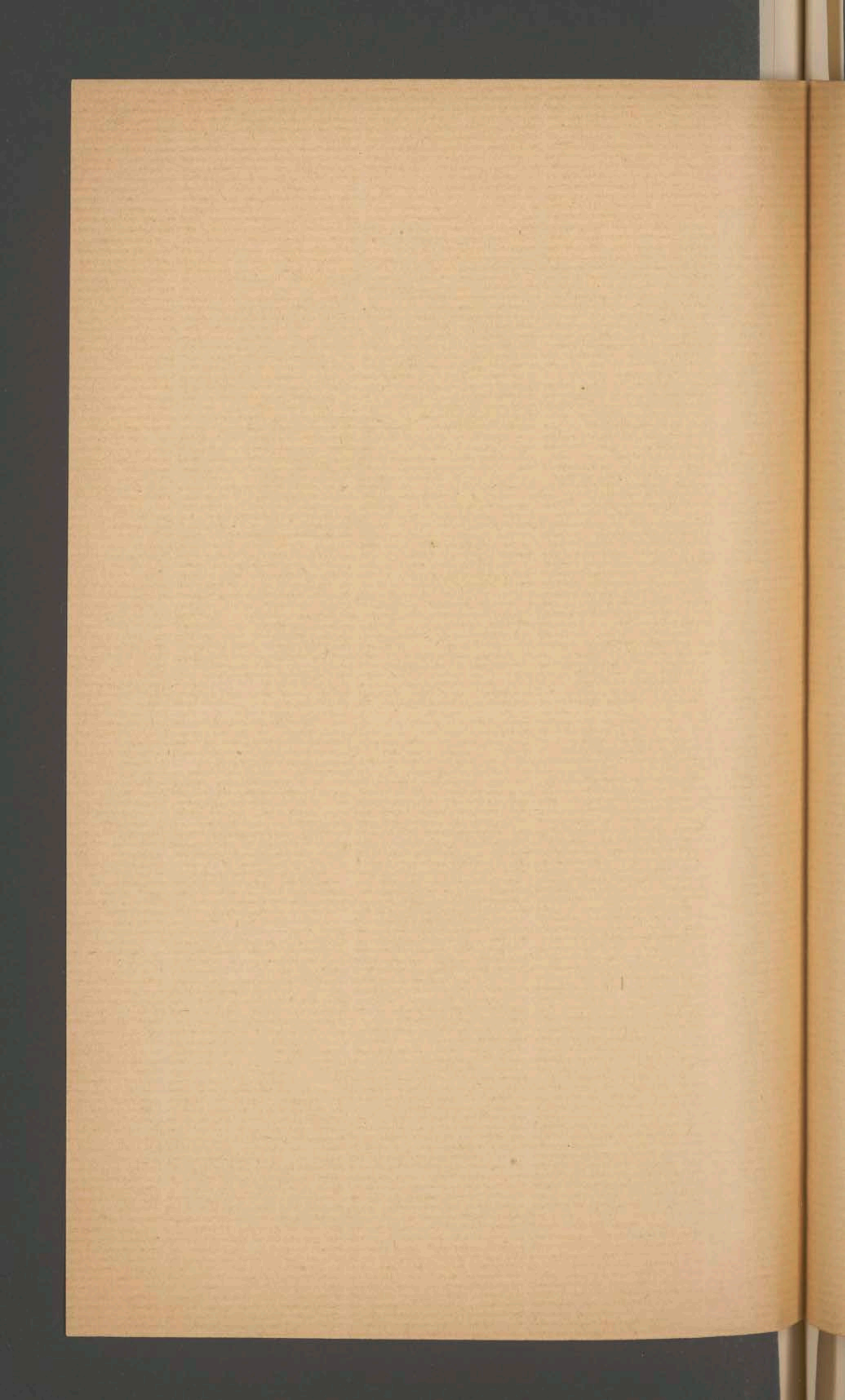
Szanowny Panie,

Dziś napisałem do Hefftera, aby wprost do Szanownego Pana napisał ostateczną cenę bo 1750 złr. w. a. prawdopodobnie mi dadzą. Jak otrzyma Szanowny Pan list Jego będzie mógł zrobić to co uważa — względnie na treść listu — za stosowne.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy szczerego poważania i [illegible] dla Mego [illegible]

Zygmunt [illegible]

Kraków. 40. Floryańska.
d. 25/II 1891 r.







Grzegórzki 6/I
18 29/XI 96

Świetna Dyrekcyo!

Przesyłam na razie pięć mych prac, które upraszam o wystawienie w Salonie Towarzystwa: 1.) U Kabalarki cena 800 złr.

Portret marszałka Zdziatowa Włodka własność prywatna,

3) portret p. Walza wł. prywatna

) z okolic Litoy cena 120 złr.

./.

i 5) Pasicka cenu bo ztr

Z szacunkiem

Seweryn Paski

Grzegórzki 6/I
18 28/V 98

Do
Towarzystwa Przyj. Szt. pięknych
w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt przesłać
Szanownemu Towarzystwu obraz
„Pod pantoflem" z prośbą o łaskawe
wystawienie go w Salonie.
Cena 300 Złr. w. a.

Z szacunkiem i poważaniem

Zyg. Saski





253

Kraków 18 15/VII 98

Do

Szanownego Towarzystwa
Przyjaciół Szt. pięknych
w Krakowie!

Ponieważ przy ostatniem
zakupie obrazów, pomimo
kilkakrotnych propozycyi
z mej strony, zwłaszcza
iż Szanowne Towarzystwo
przez dwa lata nic z mych

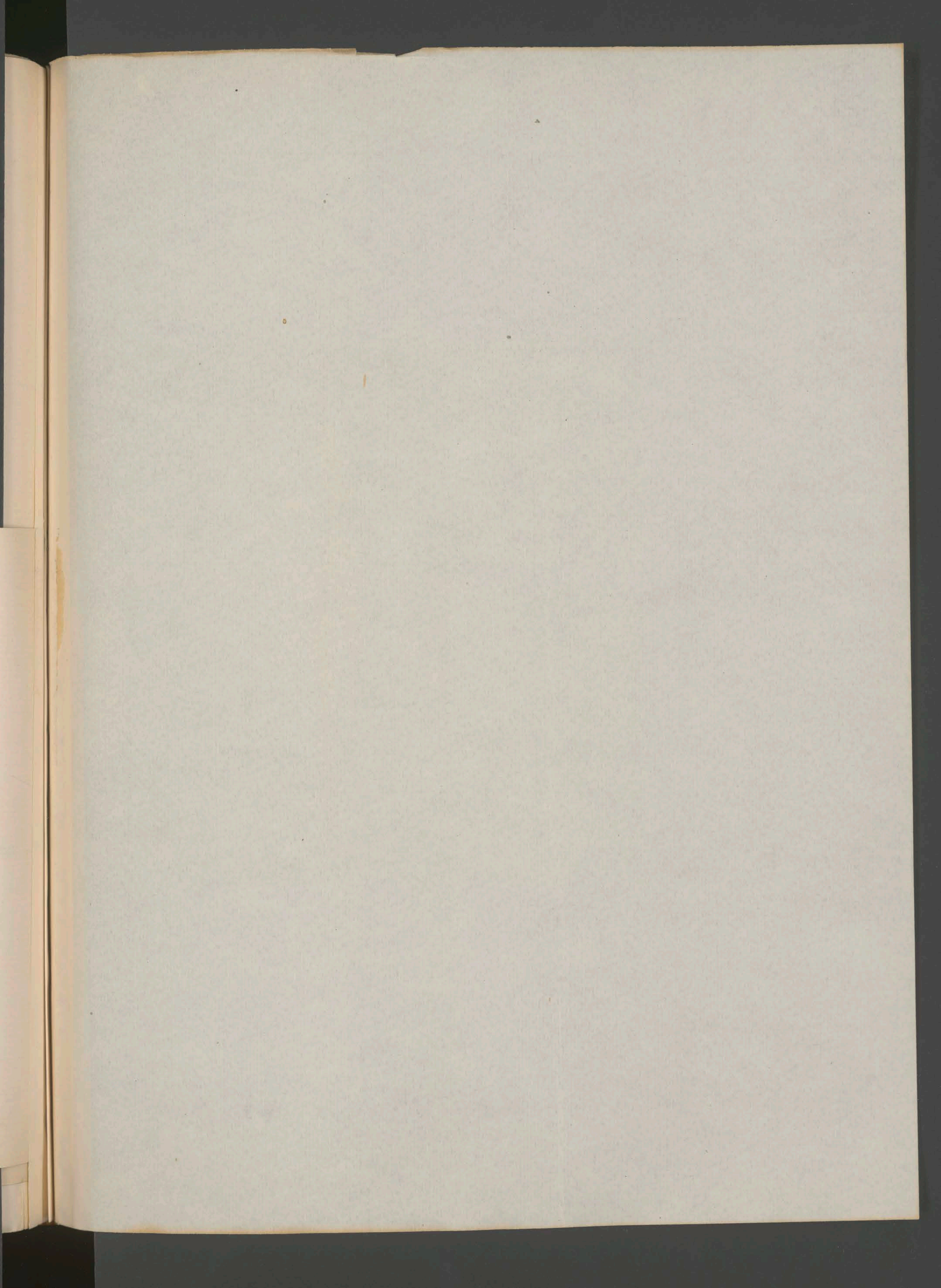
./.

prac nie zakupi[illegible] —
przeto ośmielam się prosić
o pożyczkę w kwocie
300 Złr w. a.

Mając niepłonną nadzieję,
że Szanowne Towarzystwo,
dbające o rozwój sztuki
uwzględni mą prośbę,
pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Sylwester Laski





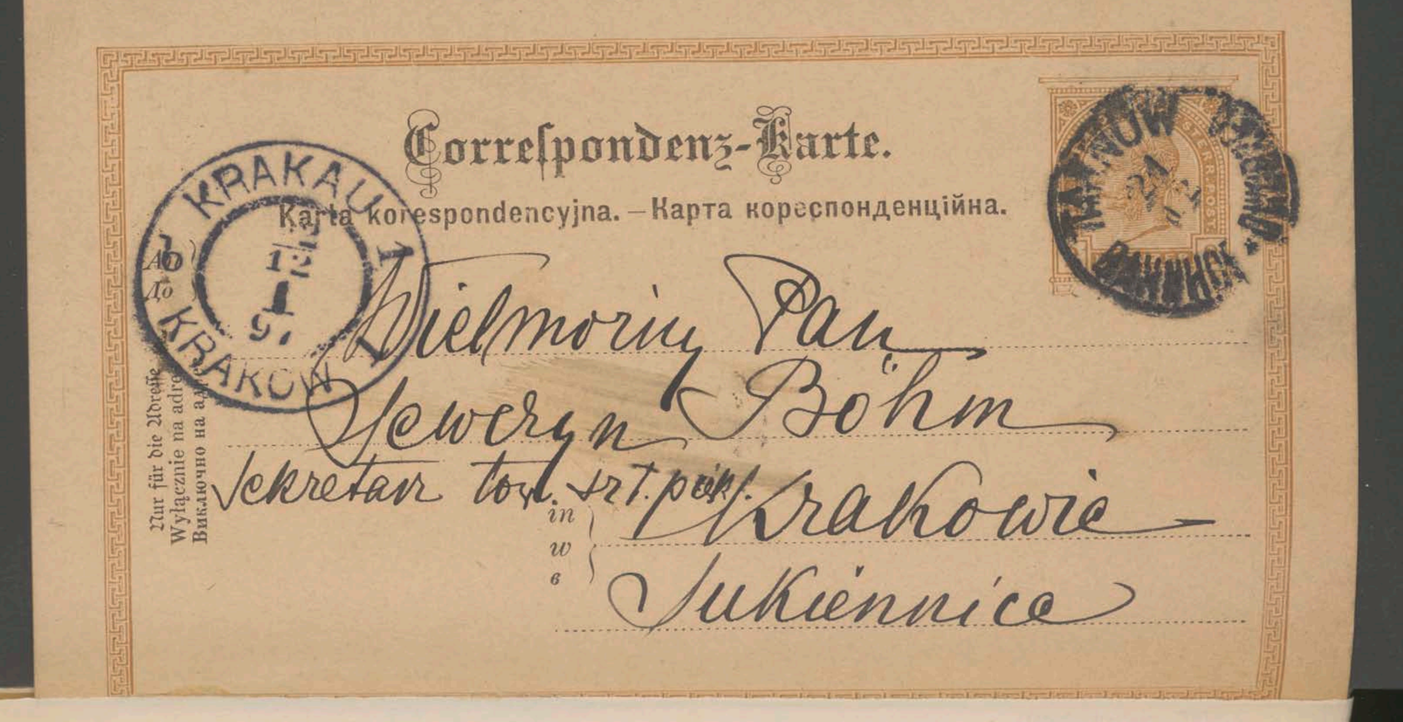
nr. 550. zalicz: 5-50 Tarnów 21/12 97

255

Wielmożny Panie! Paryż Plac Głobierskiego st. 7

Kartę Pańską dopiero teraz ode-
słano mi tutaj z Paryża. —
Wielkiej doznałam przykrości dowie-
dziawszy się z niej że nieubłaga-
ne przepisy towarzystwa szt. piękn.
nie dały mi wziąść udziału w
konkursie, a wszystkie moje sta-
rania i koszta były daremne.
Prosiłam o względy dla wielkiej
odległości a kiedy obraz nadszedł
w kilka dni przed sądem jury to
nie pojmuję zgoła tej surowości,
która zniechęca na długo do wszel-
kich konkursów.
Proszę uprzejmie WPana o odesła-
nie mego obrazu do Lwowa Ulica
Mickiewicza l. 7 do Dr. Mizievicza
członka Wydziału krajowego, —
proszę go wysłać Eilgutem, koszta
tam będą opłacone.
Z głębokim szacunkiem J. Serda

odp. 23/12 1897



Correspondenz-Karte.

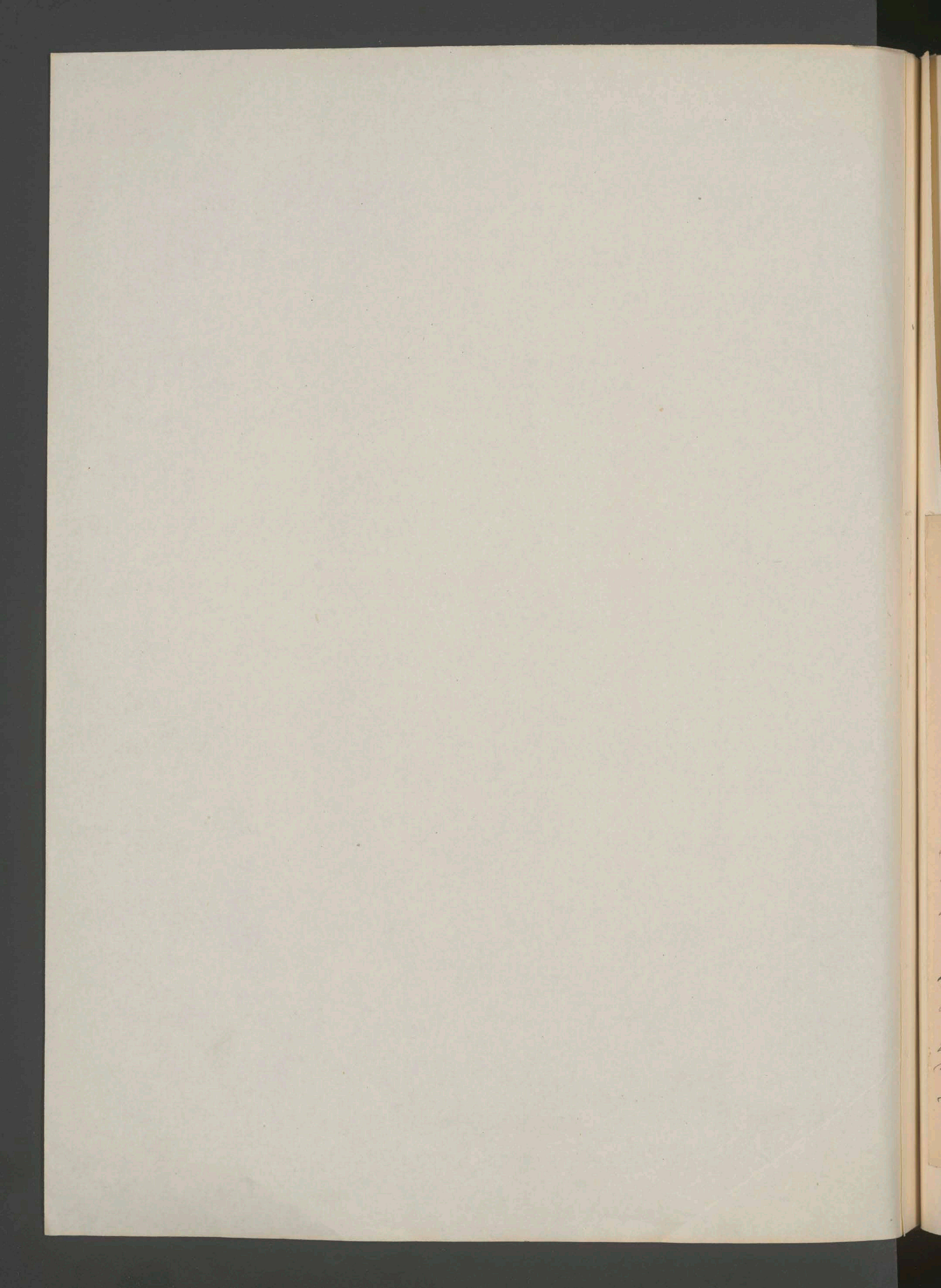
Karta korespondencyjna. – Карта кореспонденційна.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adresę
Виключно на адресу

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Sekretarz tow. szt. pięk.

in / w / в Krakowie
Sukiennice

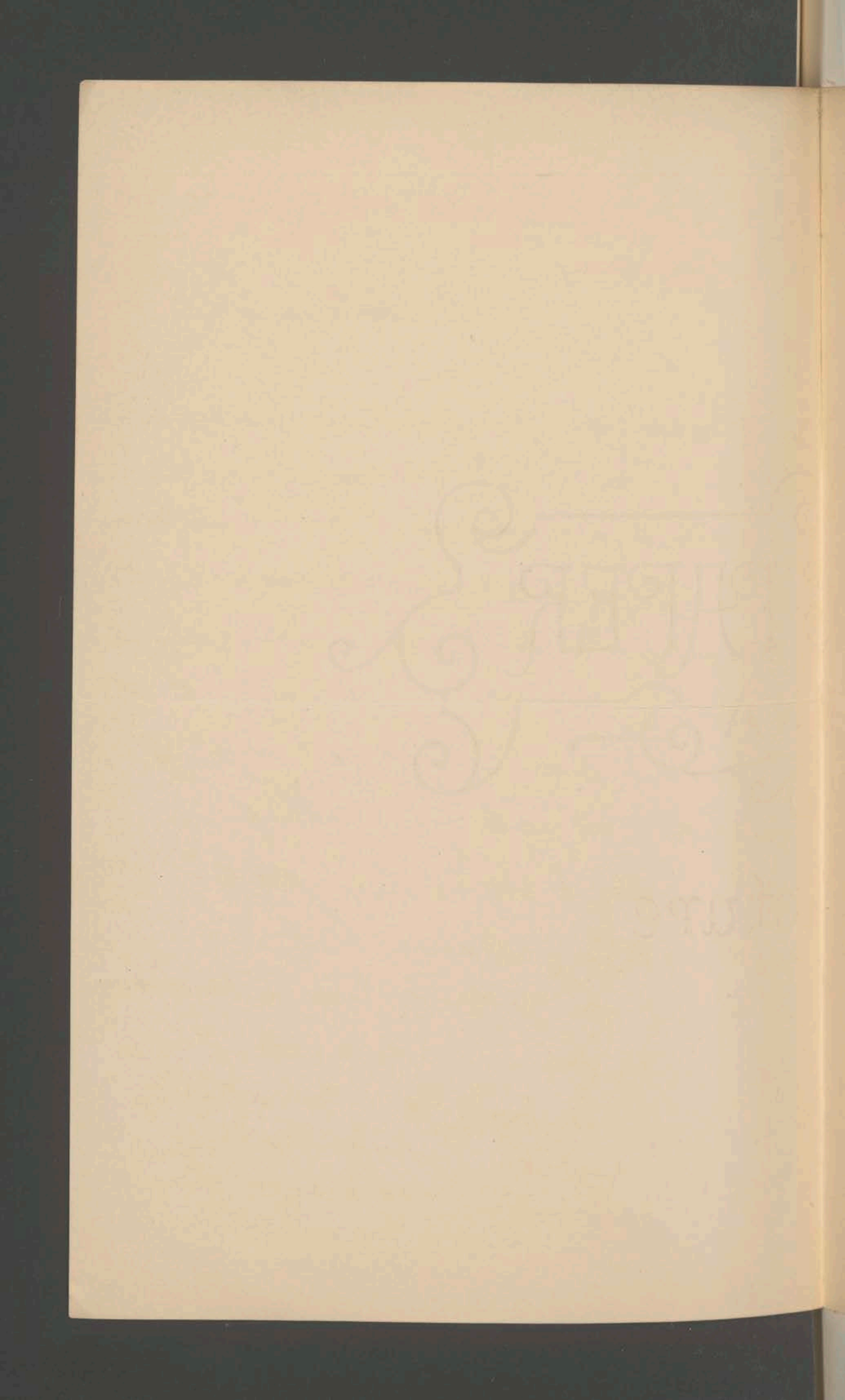




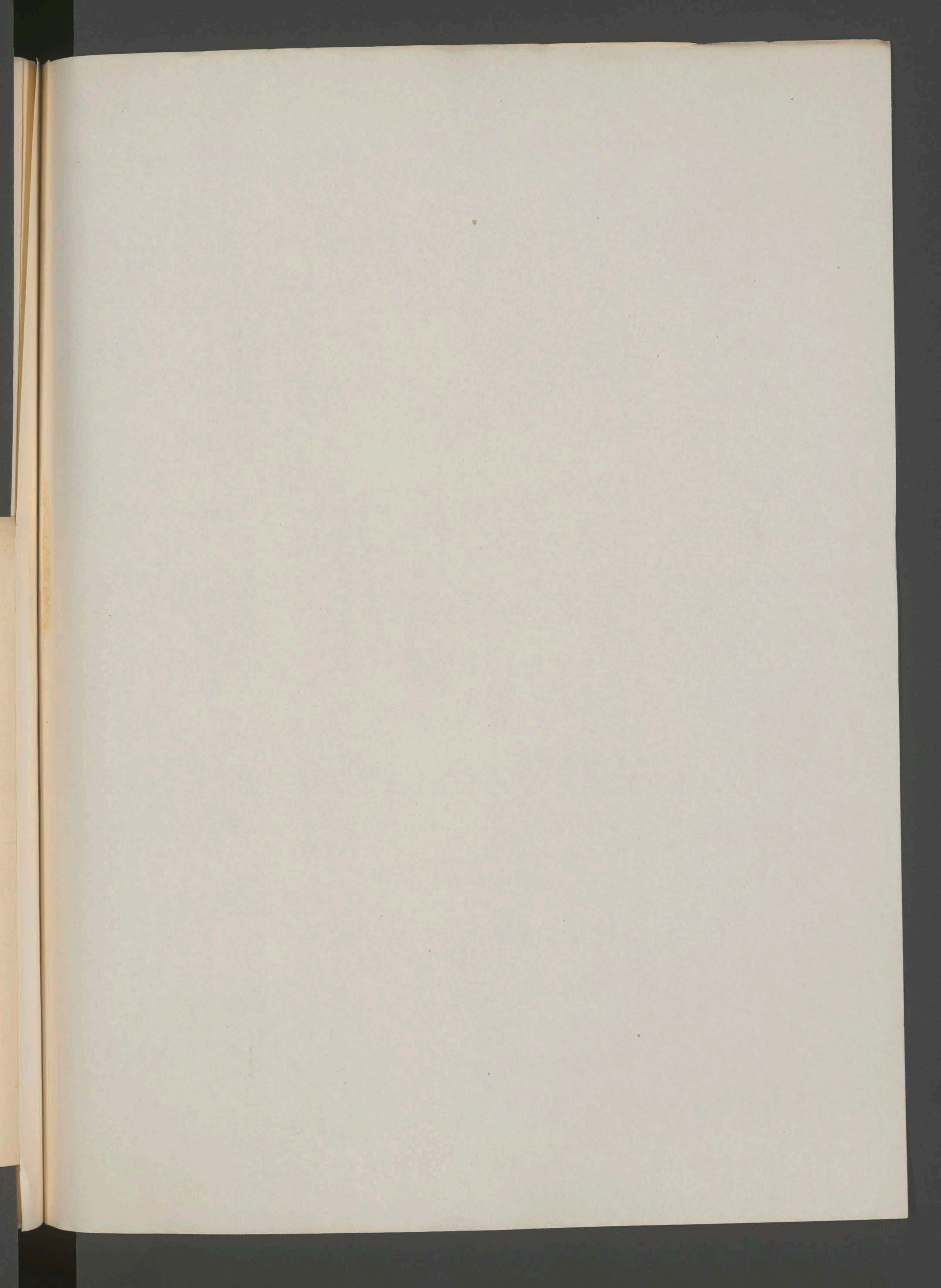
Szanowny Panie
Sekretarzu!

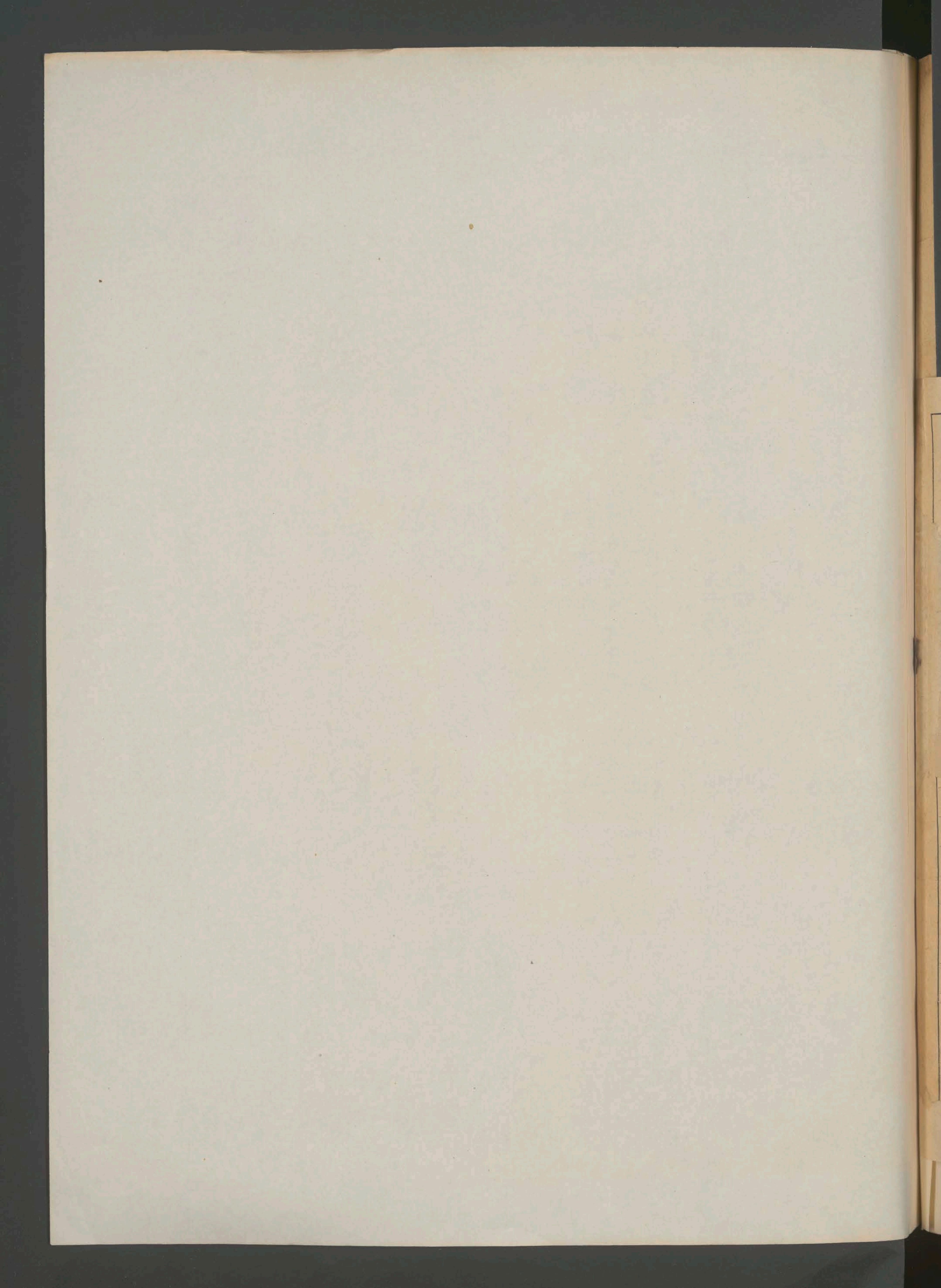
W imieniu Krakowskiego Koła przy
Tow. Szkoły Lud. zwracam z usilną
prośbą do Szanownego Pana Sekretarza
by raczył zawiadomić – co nastąpiło
z Albumem dla A. Asnyka – w wysłaniu
obrazów – przed dniem pierwszego – [illegible]
Wszystkie tegoż – nastąpi – w przed-
dzień – a jeśli nie artystyczne –
zaległości aby skończyć Koło
[illegible] przekonane było –
Album ten jest niniejszy [illegible]
jednego z najlepszych [illegible] –
Ufam, że Szanowny Pan Sekretarz
nie odmówi swej prośbie.
Łączę wyrazy poważania [illegible]
Michał [illegible]

12/12 98









TELEGRAMM № 348

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

reponse payee = comte

sigismond cesz rowski cracovie =

Von / Z

Aufgegeben am / Nadano dnia ... 188...

Nr. / L. ... Worte / słow ... Chiffern / szyfer ...

um / o ... Uhr / god. ... Min. / min. ... Mittag / połud.

cracovie de roma 1235 26 9/3 1 55 n =

prie chaleureusement ajourner exposition budapest kunstuerin viennois desidere avoir tableau 1 avril pour inauguration tres important nouveau parillon = siemiradzki .+

Nr. 761. Deutsch-polnisch. (Auflage 1886.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzien, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażadać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 4132
TELEGRAM L.

an — do

marcelli javornicki crakovie

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen von / Odebrano z
auf Leitung Nr. / na linji L.
am / dnia 188. um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.
durch / przez

Von / Z

Nr. / L. Worte / słów Chiffern / szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia 188.
um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.

krakowie fr boucharest 3043 32 28/2 9 n =

phryne arrivee colonie polonaise transmet chaleureux remerciements a societe beaux arts pour envoi du chefeuvre afirment vitalite nation polonaise repondant gloire du nom polonaise pour colonie =

tymbski zaplachta skupiewski .+

D. S. Nr. 761. Deutsch-polnisch. (Auflage 1888.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adress-Station und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą **„zlecenie“** na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z koresoondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

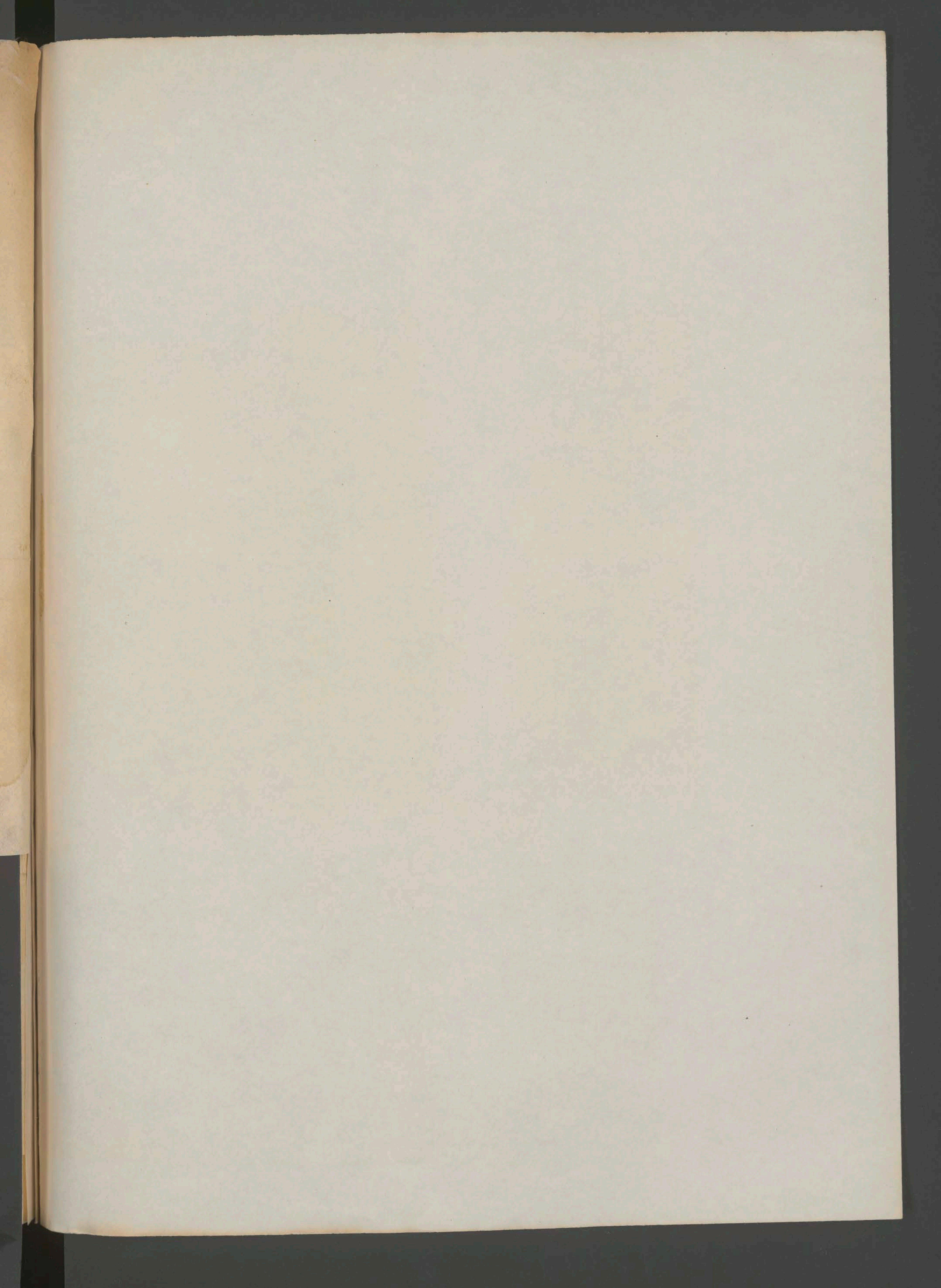
Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

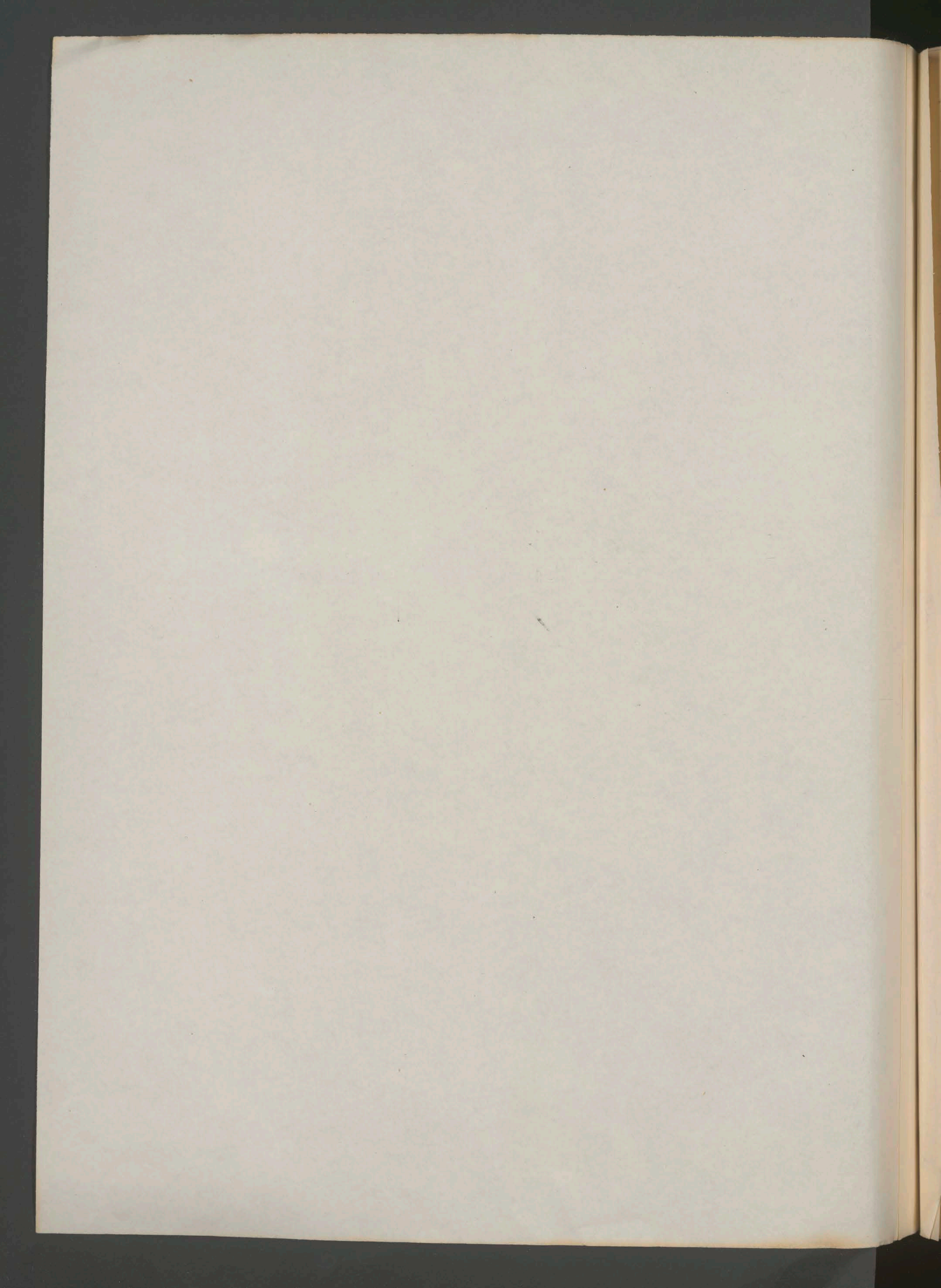
Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben / Dano posłańcowi .... 188 ....

um / o .... Uhr / god. .... Minuten / minuter .... Mittags / połud.





Fünfkirchen 5/IV 97.

Sikorska Julia
nadesz. 7/4 1897

Szanowna Dyrekcyo!

Za umieszczenie moich obrazów na Wystawie Sztuk pięknych serdeczne dzięki składam. – Celem pozbycia obrazów, wrazie gdyby się nabywca znalazł, oświadczam się Szanownej Dyrekcyi.

możliwie zniżone ceny podać i tak:
Winogrona w oświetleniu słonecznem do 350 fl.
Chryzantymy do 60 fl.
Maki. – do 225 fl.
Równocześnie ośmielam się prosić o łaskawe nie poinformowanie, i podanie adresu, do Lwowa – pomi

wraz z upłynięciem terminu
mam zamiar tamże nie
obrazy wysłać —
Proszę wybaczyć za trud
który sprawiam, nie mam
jednakże nikogo, ktoby
mi w tej sprawie był
pomocnym —

z wysokim poważaniem
Sikorska Tolnay Julia

Życzyła bym sobie dowie-
dzieć się, jak się krytyka
wyraża o moich pracach.
ponieważ tylko jeden
dziennik polski trzymam
w którym dotąd nie ma
żadnej wzmianki —

Fünfkirchen 29/V 97.

wp 1/6 1897 262

Szanowna Dyrekcyo!

Upraszam uprzejmie moje trzy obrazy t. j.
„Winogrona"
„Chryzantemy"
i „Maki" –
frachtem zwykłym przesłać do Towarzystwa

Sztuk pięknych
we Lwowie – Dyrekcya
we Lwowie raczyła mię
zawiadomić że koszta
transportu opłaca. –
Z wysokim poważaniem
Sikorska Zsolnay Julia

P. S. w razie gdyby jakie
formalności były do załat-
wienia, proszę mię listownie
o tem zawiadomić –



264

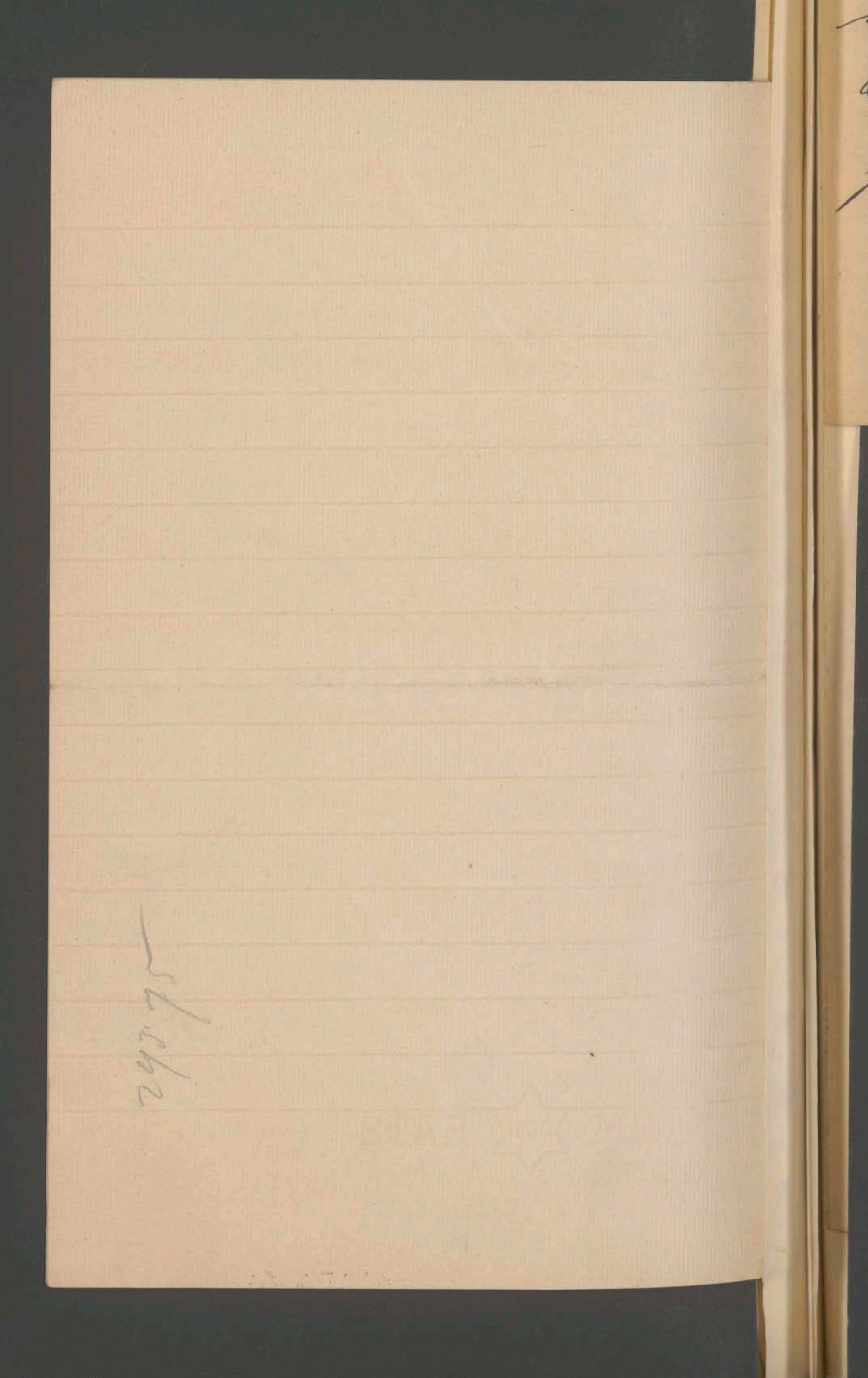
Fünfkirchen 8/VI 97.

Szanowna Dyrekcyo!

Listem Tow. Sztuk pięknych w Krakowie zostałam zawiadomioną, że moje obrazy pod adresem Tow. Sztuk pięknych w Lwowie wysłane przeszło od dwóch tygodni leżę nie podjęte w Magazynie Kolejowym we Lwowie.
List Dyrekcyi z dnia 4. Maja b. r. tylko o zwłoce dwóch tygodni z powodu zwłoc

racyi żal wspomina
Upraszam zatem Szan.
Dyrekcyę niezwłocznie
podjąć mi obrazy z Ma-
gazynu Kolejowego w
przeciwnym bowiem
razie, jestem zmuszona
na nie doliczać koszta.

Z wysokim poważaniem
Julia Sikorska Szolnay.



266

15/VIII 1899

An den Kunstverein
in Krakau.

Erlaube mir
anzuzeigen, dass ich
dieser Tage von der
Firma Fleischmann
in München 2
Blumenstücke ab-
senden ließ, bitte
dieselben im Kunst-

darin auszustellen.

Einer sind Gelbliche Rosen in einem Dreifuss 200 fl.

Der andere Peonien und Schwertlilien 150 fl.

Hochachtungsvollst

Sikorska Zsolnay Julia

Fünfkirchen
Ungarn

ab 10/9 1895

Die Bilder sind
von mir gemalt.
gezeichnet

JS 1898

Pécs 9/XI 99.

268

Szanowna Dyrekcyo!

Uprzejmie upraszam abym obraz mój, który z Bestu przez "Nemzeti Salon" na wystawę do Krakowa posłany został zamiast Tajdzielem zatytułowano „Dolorosa"

Równocześnie proszę

obraz ten Komitetowi
wystawy wszechświatowej
w Paryżu, łaskawie do oce-
nienia przedłożyć. –

Z uszanowaniem
Sikorska Zsolnay Julia

odp 23/11 1878



Pécs 20/XI 99.

Szanowna Dyrekcyo!

Upraszam uprzejmie moje dwa obrazy które w tych dniach z Pesztu „Nemzeti Salon" nadejdą „Salonie" Warszawie zawiesić. Jeden przedstawia „Chryzantemy" – drugi (: Buborekok :) „Bańki mydlane." – Te obrazy jestem zdecydowany gdyby się nabywca znalazł tanio

odstąpić. i tak:

„Chryzantemy" za f 400.
„Bzieki przydłanie". f 300.

Obrazy które tam już czyste
mogę się odstąpić:

„Piwonie" za f 100.–
„Róże" f 200. albo f 150.–

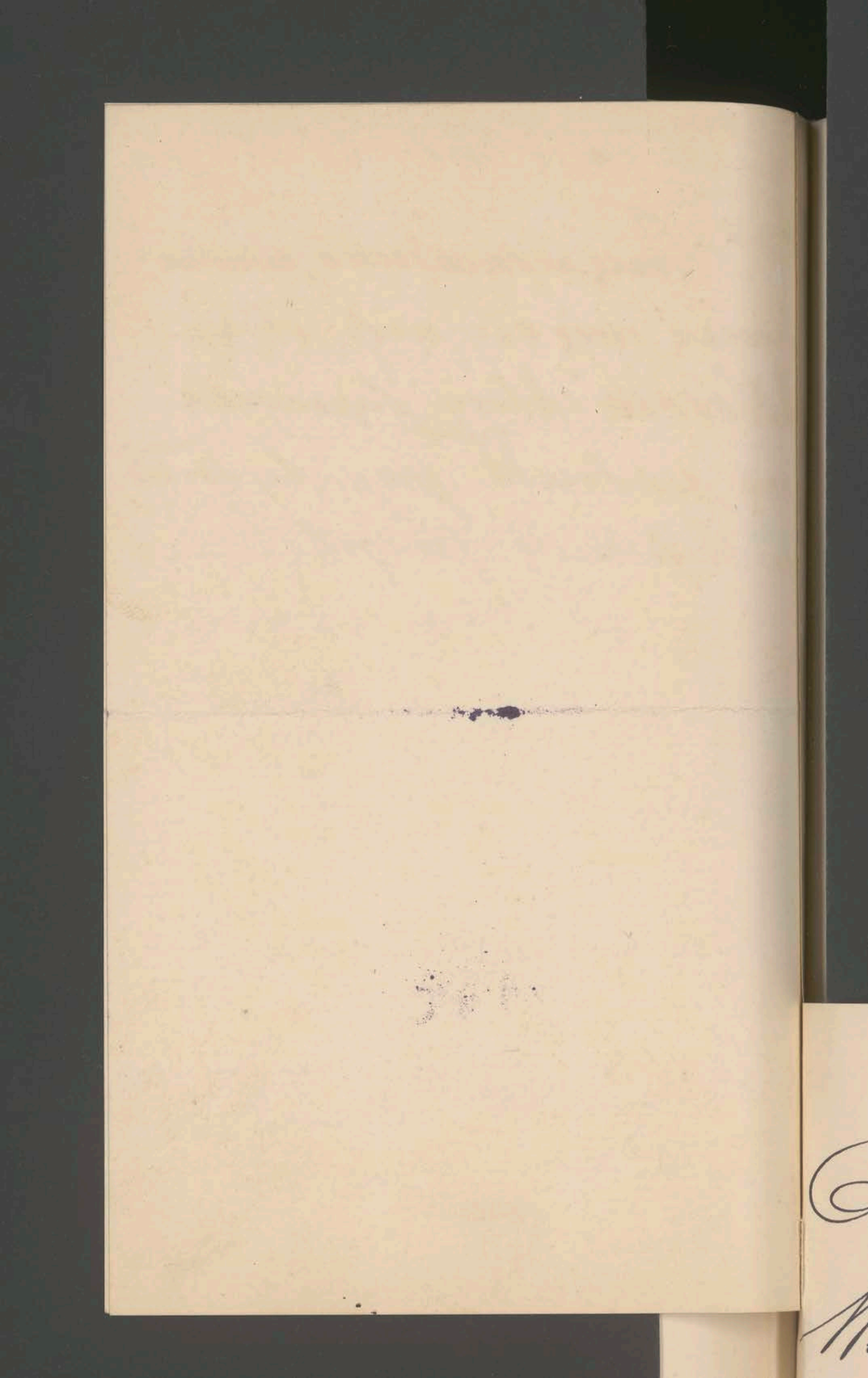
Z poszanowaniem.

Sikorska Kolmay Antonia

odp 4/12 1899

Na ten ustęp odpisano ztamtąd
wysł. Ban 23/11 1895

P.S. Proszę uprzejmie zawiadomić mię czy mój obraz „Dolorosa" który zapewne już nadszedł, przyjęty został na wystawę paryzką?



Pécs 6/XII 99. 272

odp 14/12 1899

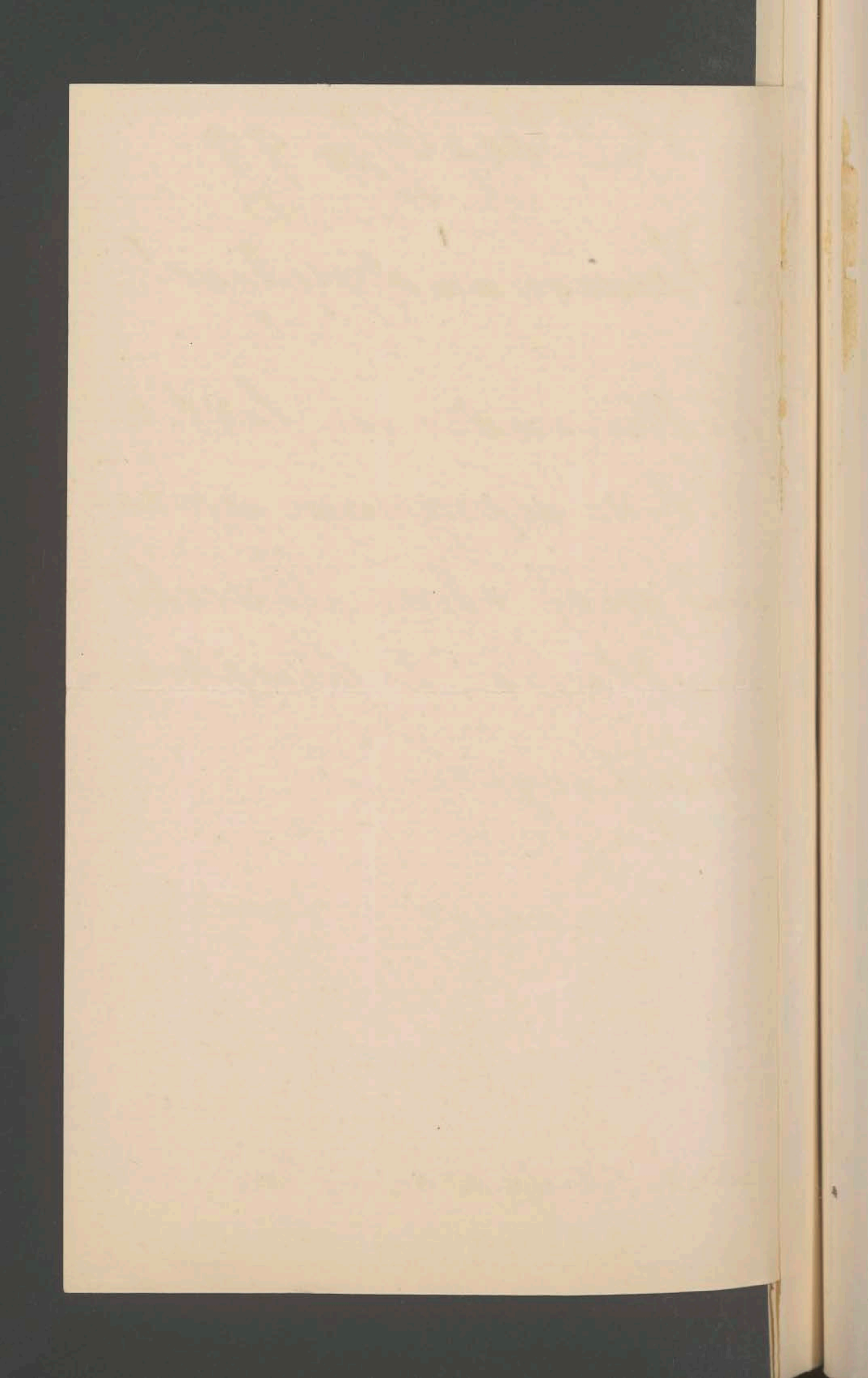
Szanowna Dyrekcyo!

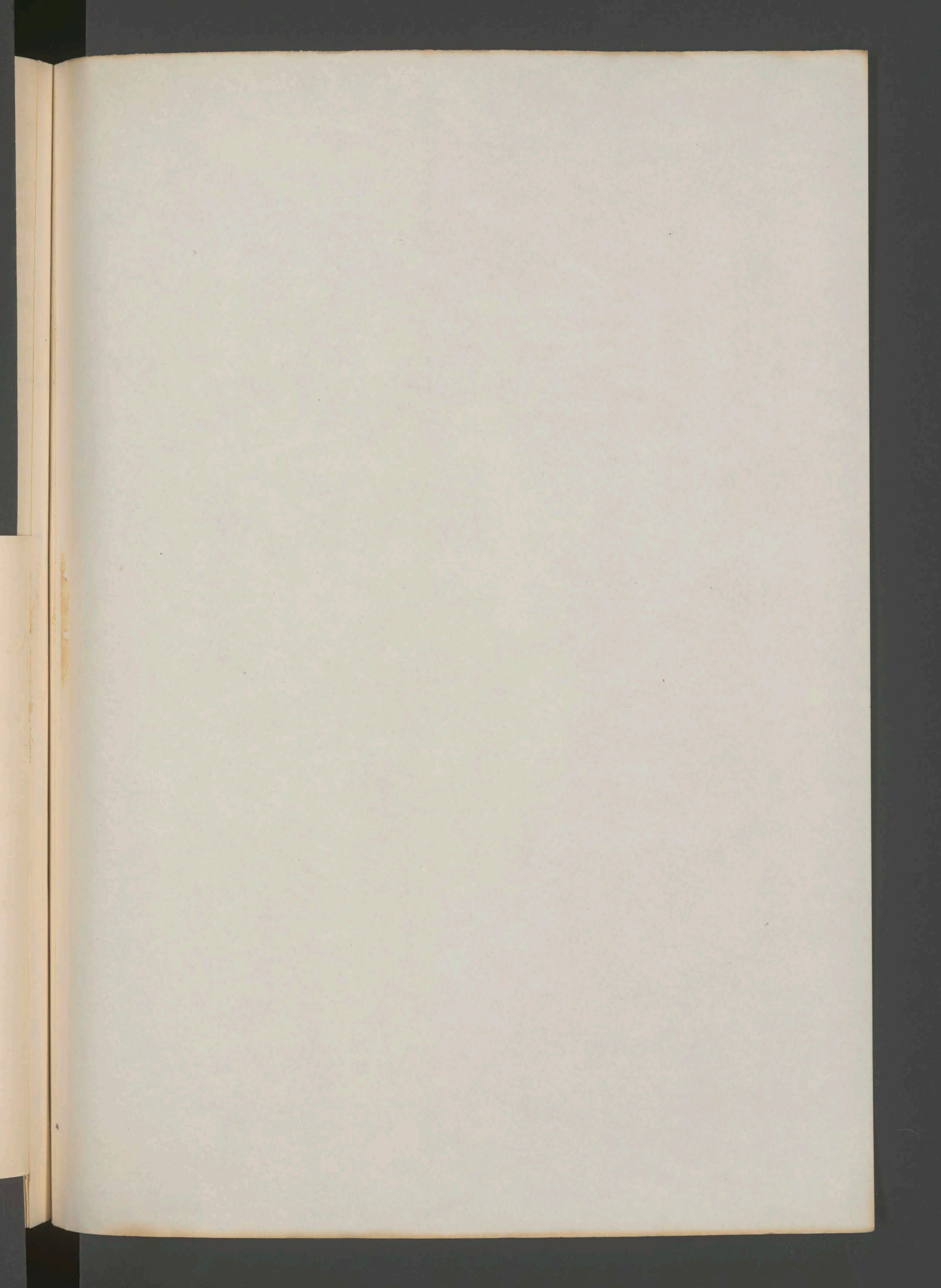
W odpowiedzi na list z 4. t. m. upraszam uprzejmie mój obraz „Bańki mydlane" do Fünfkirchen (Pécs) wysłać. —

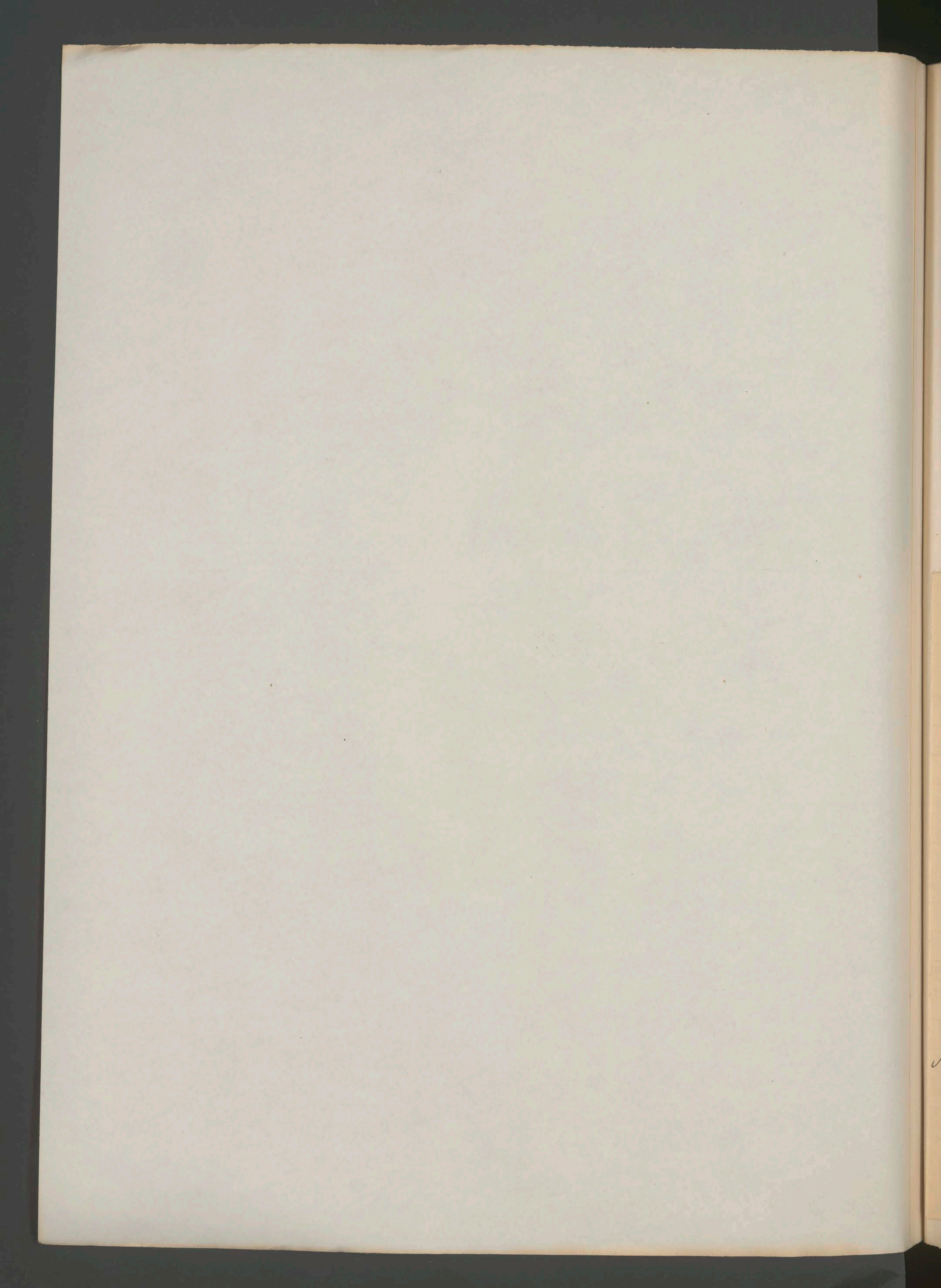
Z uszanowaniem

Sikorska Zsolnay Julia.

zaliczka Vorfracht 15 kr. sig Z. 3.







Świetna Dyrekcyo
Tow. Sztuk Pięknych
w Krakowie—

Żona moja Julia
Zsolnay Sikorska prag-
nie swe prace jako Artystka
malarka wystawić w Salo-
nach Tow. Sztuk pięknych.
Upraszam uprzejmie

o Teskawe udzielenie informacyi, pod jakiemi warunkami prace Jej mogą być przyjęte i czy może zaraz swoe prace posłać w prost do wystawy Pestalozkiej która na dniu 14. b. m. zostanie zamknię-ty. —

Z głębokiem poważaniem

Tadeusz Sikorski

Pécs 8/1 97. Architekt
[Fünfkirchen]. odp. 14/1 1897

Fünfkirchen 4/VII 97.

Szanowna Dyrekcyo!

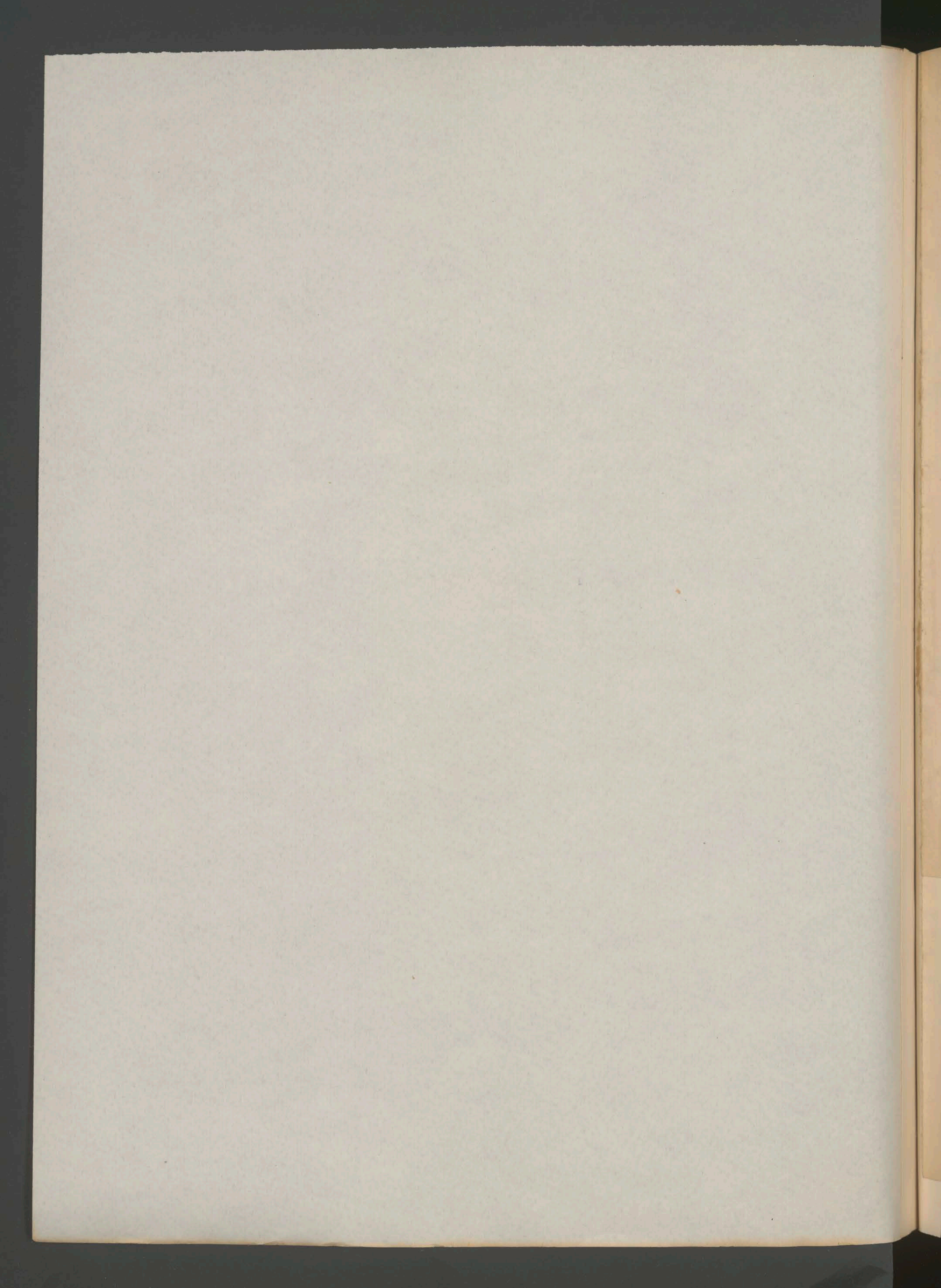
Ubolewania godne, że obrazy moje dotąd nie podjęte, dwa tygodnie leżą na Banhofie we Lwowie, tem bardziej że list Sekretarza Wgo Pana Sokołowskiego we Lwowie z dnia 4. Maja wyraźnie termin dwóch tygodni jako zwłoki oznacza. — Jeżeli Szanownej Dyrekcyi adres wystawy Sztuk we Wrocławiu

albo prawie znanym
jest, to upraszam uprzej-
mie obrazy mej Żony
takie niezwłocznie przes-
tać każąc. W przeciwnym
bowiem razie proszę o
cierpliwość, ponieważ
w tej sprawie muszę się
zwrócić z moją żoną listow-
nie, która obecnie bawi
w Monachium. a której
decyzyę natychmiast
Szanownej Dyrekcyi
zakomunikuję

Z Wysokim szacunkiem

Tadeusz Sikorski

dno 17/6 1897



Monachium 8/II. 1899.

Szanowny Panie Sekretarzu!

W odpowiedzi na szanowny list z dnia 6. bm. mam zaszczyt donieść że przyjmuję proponowaną cenę 75 złr. za „Uśpioną". Proszę o przyjęcie wyrazów prawdziwego szacunku i poważania

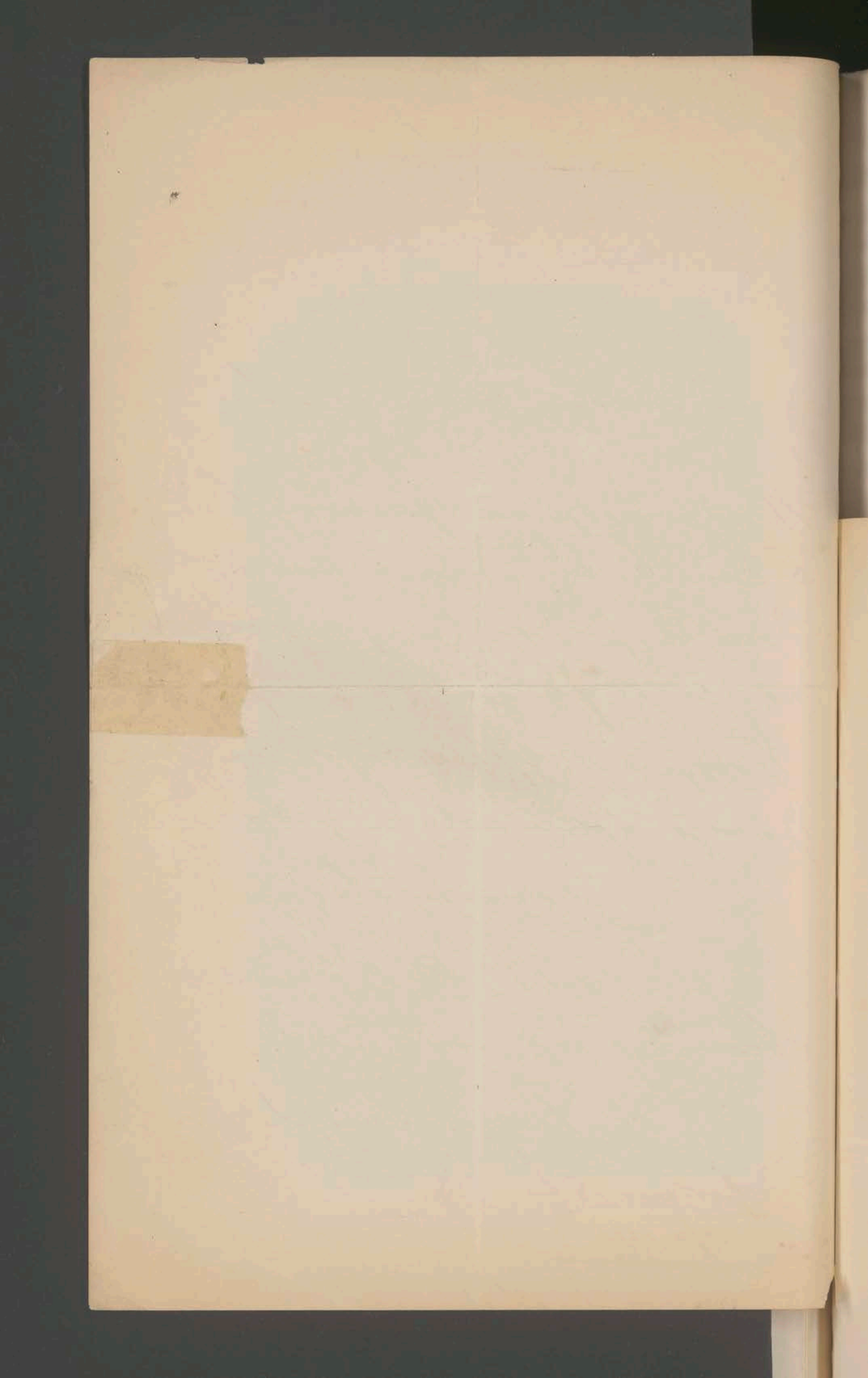
powolny sługa

W. Skibiński

obecnie

Franz-Joseph Str. 45/II.

posłano 75 f
10/II 1899



Monachium 14/II. 1899.
Franz Joseph Str. 45/II.

Szanowny Panie Sekretarzu!

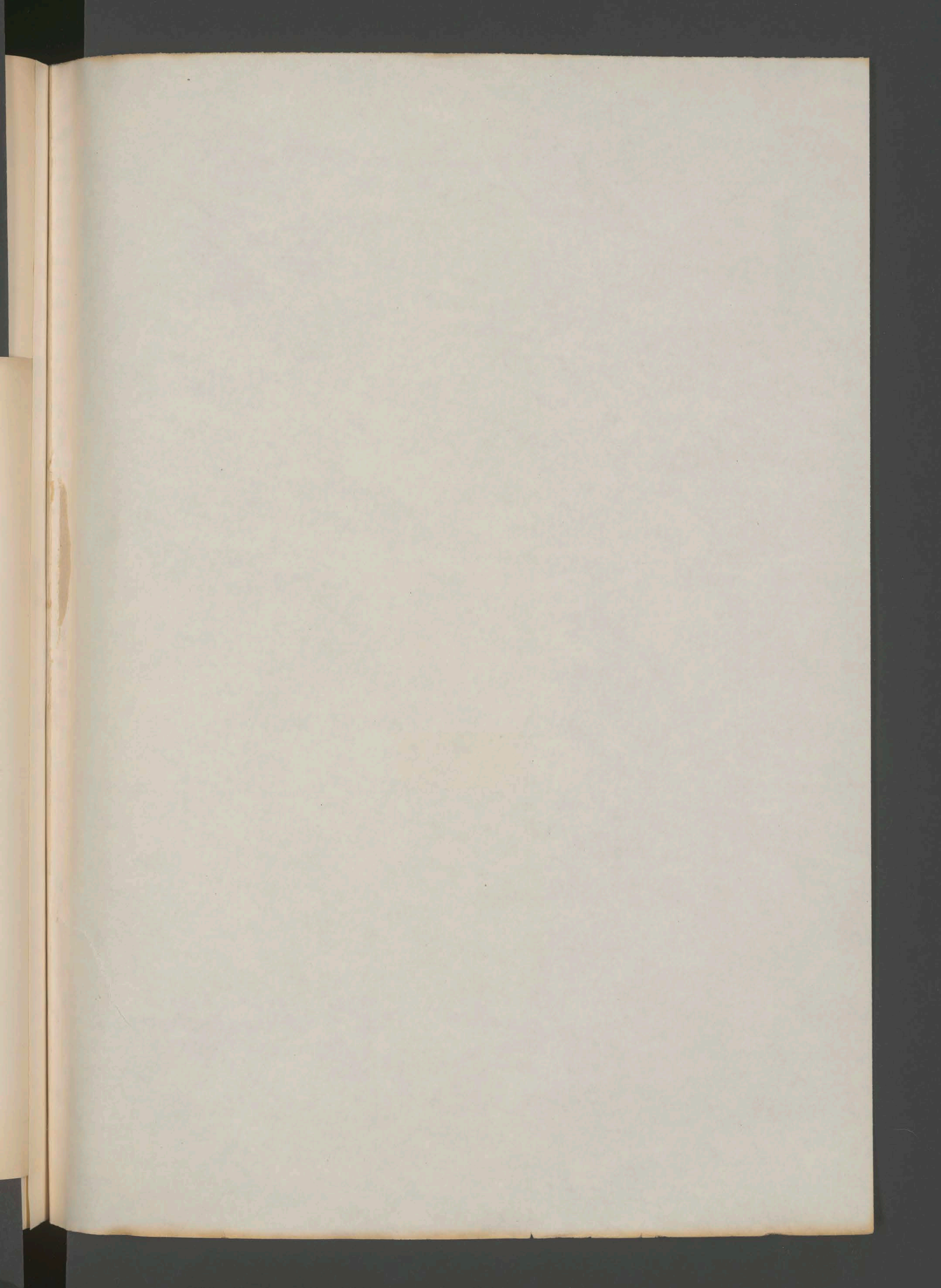
Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe spieszne nadesłanie pieniędzy. Pomyłka, jaka zaszła w korespondencyi ~~jak~~ co do ceny – była w swem rozwiązaniu tylko przyjemną dla mnie.

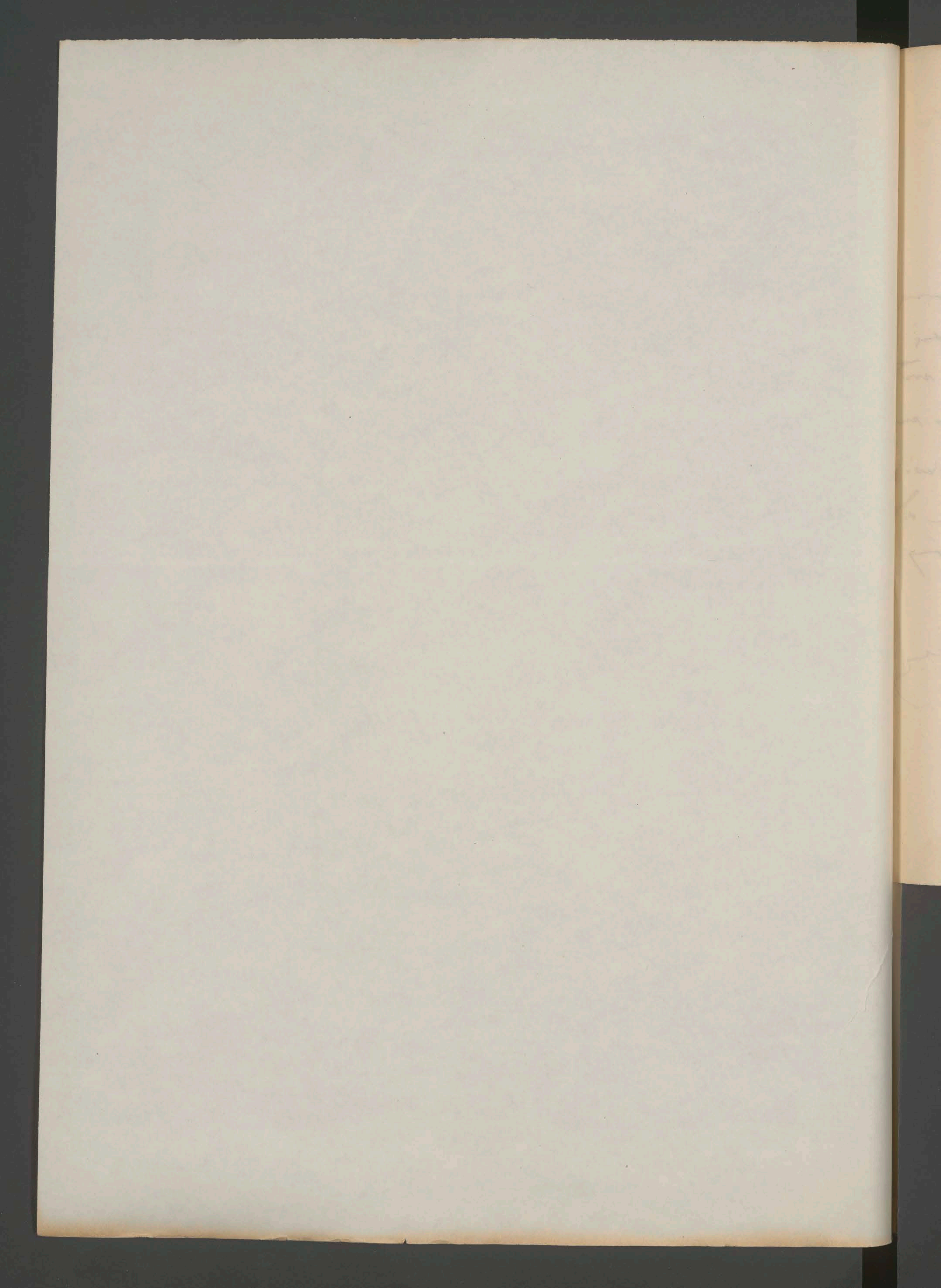
Załączam pokwitowanie – rozumie się bez stempla, bo tu takiego nie dostanę.

Proszę o przyjęcie wyrazów prawdziwego szacunku i poważania

sługa
W. Skibiński







278

(WITOLDÓWKA).

ZAKŁAD DYJETETYCZNY
Dra SKÓRCZEWSKIEGO
W KRYNICY.

odp. 16/7 1896

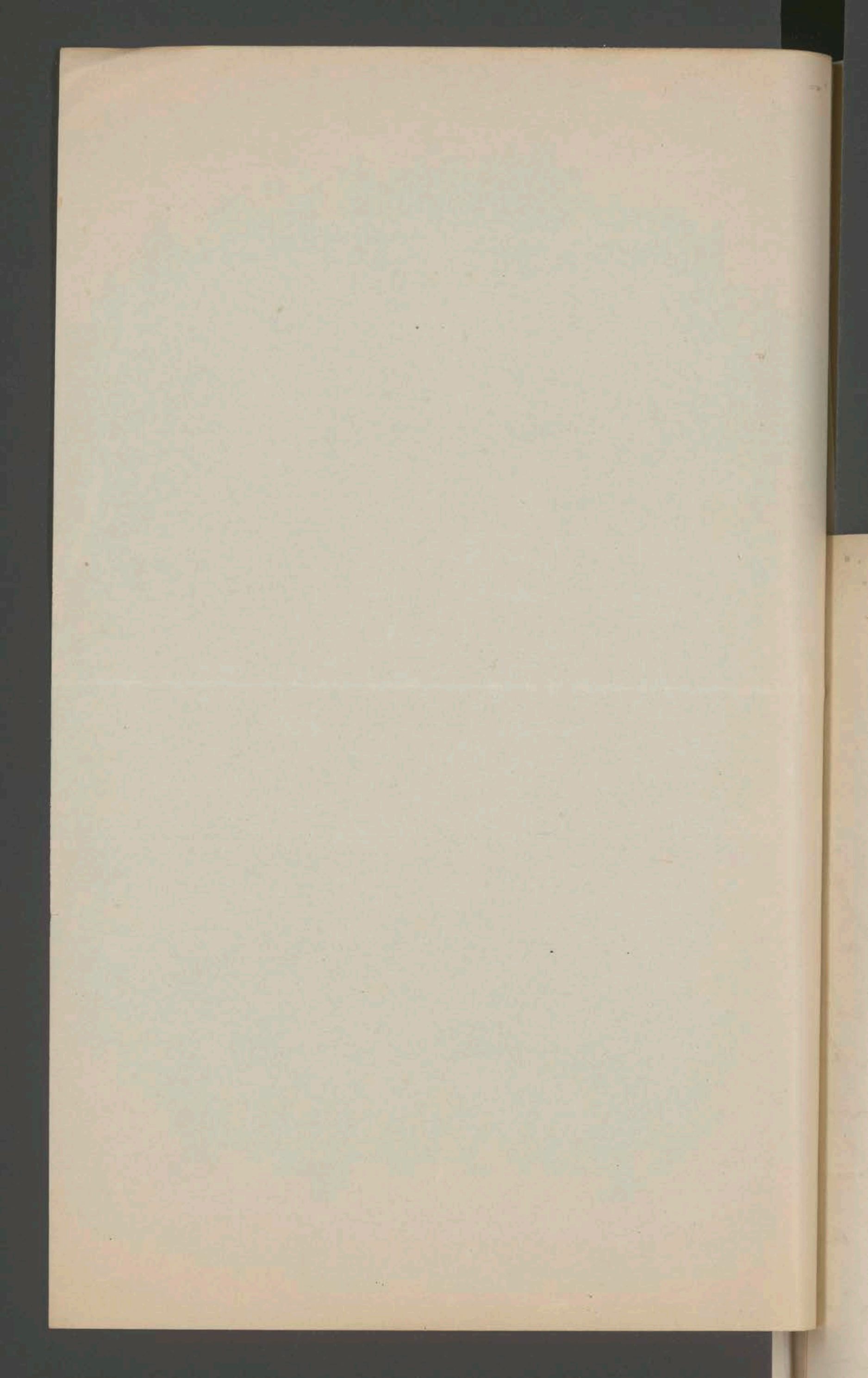
Wielmożny Panie!

Najuprzejmiej Pana proszę by był łaskaw i postarał się o to aby obraz śp. Łuszczyny zostało "Pobożka" na swojem miejscu aż do mego przybycia do Krakowa w jesieni.

Spodziewam się że Pan nie odmówi mej prośbie za co z góry serdecznie dziękuję

D. Wierusz

Krynica 15/7 896



(WITOLDÓWKA).

ZAKŁAD DYJETETYCZNY
Dra SKÓRCZEWSKIEGO
W KRYNICY.

odp. 12/7 1896

Wielmożny Panie!

Serdecznie dziękuję Panu za Jego uprzejmy list. Jestem przekonany o Pańskiej dla mnie życzliwości i dlatego udaję się do Niego z prośbą by zechciał [illegible] zaopiekować się obrazem op. „Łuskiny" a „Pobudka" który jest moją własnością ale nie mogę go wcześniej odebrać aż dopiero w jesieni gdy przyjadę do Krakowa. Będzie więc Pan tak dobry i przechowa go w całości aż do mego powrotu.–

Rozumie się jednak sprawi to [illegible] niezgrabnie – że nie Pańskie – ale

przestrzeganie Komisyi wspomnianej było jeśli nie niebezpieczne, to co najmniej nietaktowne, aby bez wiedzy właścicieli wypożyczało ich obrazami – i wymagało, że ze ścian miały tworzyć się, to rodzi zmienione stanie. Obrazy raz zawieszone na ścianach nie powinny być usunięte bez wiedzy i woli właściciela, bo one są własnością Towarzystwa, ale towarzystwo istnieje jedynie tem, że właściciele zawieszają na jego ścianach swe obrazy. Przestrzeganie więc i poszanowanie prawa własności powinno być pierwszą zasadą każdego człowieka a tem więcej Towarzystwa. Tymczasem

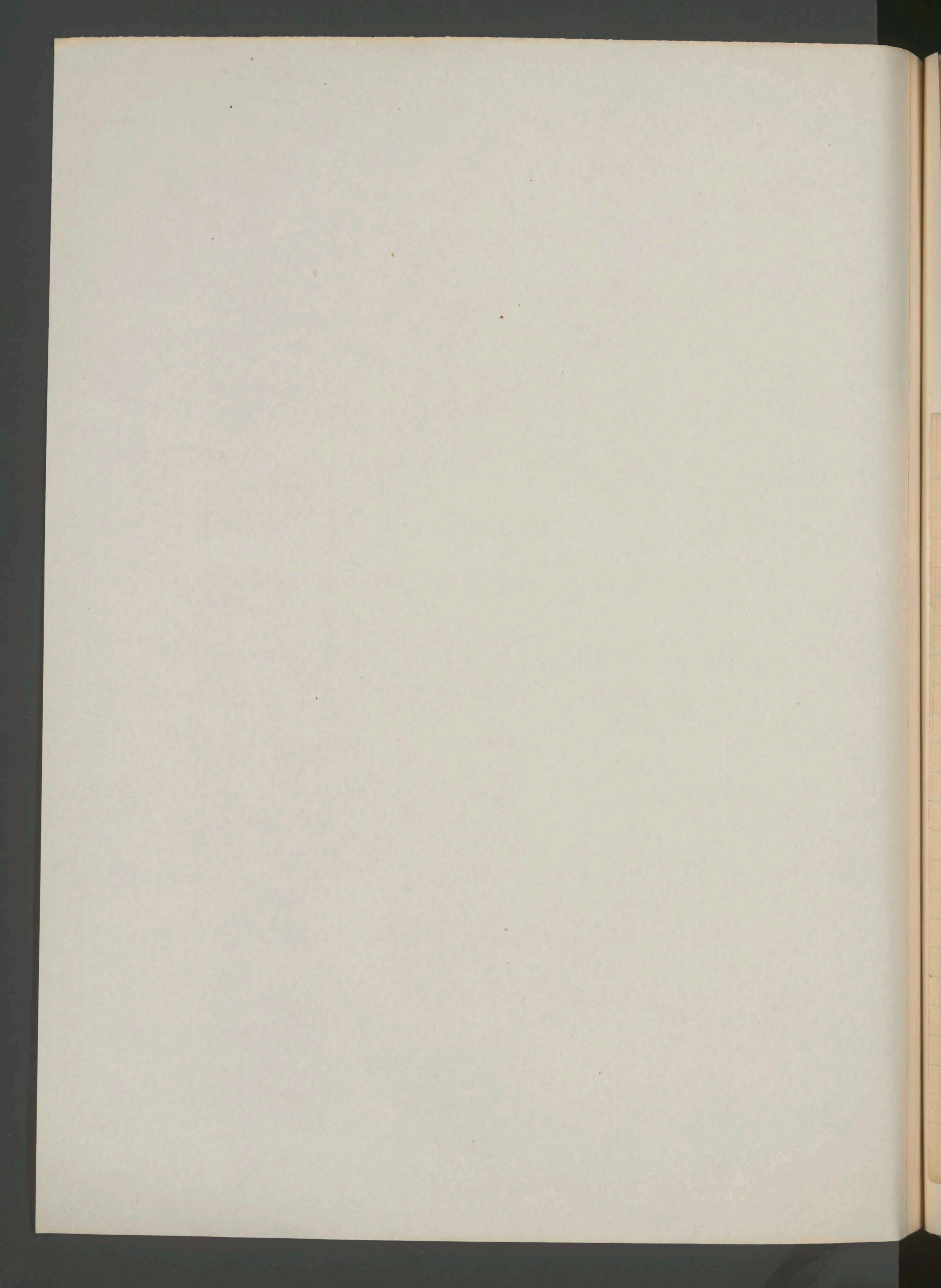
Towarzystwo uważa, którego się
znamy, rozważa o tabakierce
– ato smutne – bo pewnie przyjść
tej drugiej musi sobie wyrazić
owaz weźmie koła – a tem nie
przyczyni się do swego rozwoju.

Zamiast to się trochę rozpisałem
ale zna mnie Pan że nie umiem
ustrzec się tego, co czuję – a fakt
ostatni istotnie mnie oburzył.

Najmocniej Pana przepraszam
za szczupłość listu i zapewniam
Pana, że dla Pańskiej osoby
zawsze pozostanę ze szczerem
uznaniem i prawdziwą życzli-
wością.

[illegible]

Krynica 17/7 896



Wielmożnemu Komitetowi wystawy
Przyjaciół Sztuk-Pięknych
w Krakowie.

Kraków, to niegdyś serce naszej
starej Polski i teraz jeszcze silnem
tętnem bije dla wszystkiego co swojskie
co polskie. Nieznam niestety do-
kładnie historyi dziejów starożytnego
Krakowa, wiem przecież że w ostatnich
czasach synów swoich Polaków, gdy
zasłużeni po ciernistej drodze tworzących
nieśmiertelnych laurów sławy gdzieś
na tułactwie zdobywszy umierali
z wielką czcią przyjmował aby im
w grobach swoich wiecznym spoczyn-
kiem wynagrodzić...
Wszakże nie dosyć tylko być Cmen-
tarzem, gdy historyczny bieg okolicz-
ności Kraków na zaśrodkowanie się

życia całego narodu, jak z nich każde
przemawiał...
Otóż i ja, zapomniany wygnaniec,
sądzę że wpośród Was, w Krakowie
Polak swoich uczuć patriotycznych
ukrywać nie potrzebuje, kołatam
do Was Panowie, abyście mnie także
odkrywali podwoje, lecz nie grobów
ale wystawy waszej Sztuk Pięknych.
Ja, u którego ongiś serce młode
z radości drżało umrzeć śmiercią
bohaterów za ojczyznę i dla ojczyzny
teraz zaś, po przebyciu długiej drogi
męczeńskiej niewoli i wygnania
chcę stanąć teraz przed moim naro-
dem i chcę go przekonać, że jeszcze
teraz jak ongiś wszystkie moje
uczucia i myśli pełne wyłącznie
mu należą...
Uczucia i myśli właśnie do płócien
przykułem i w obrazy uwiekowiecz-
niłem.
Tych to obrazów chcę w Krakowie

u Was Panowie na widok publiczny wystawić i to pod tym jedynym warunkiem że reszta pozostała z dochodów wystawy i po pokryciu rozchodów tejże wystawy pójdą całkowicie na szkoły ludowe.

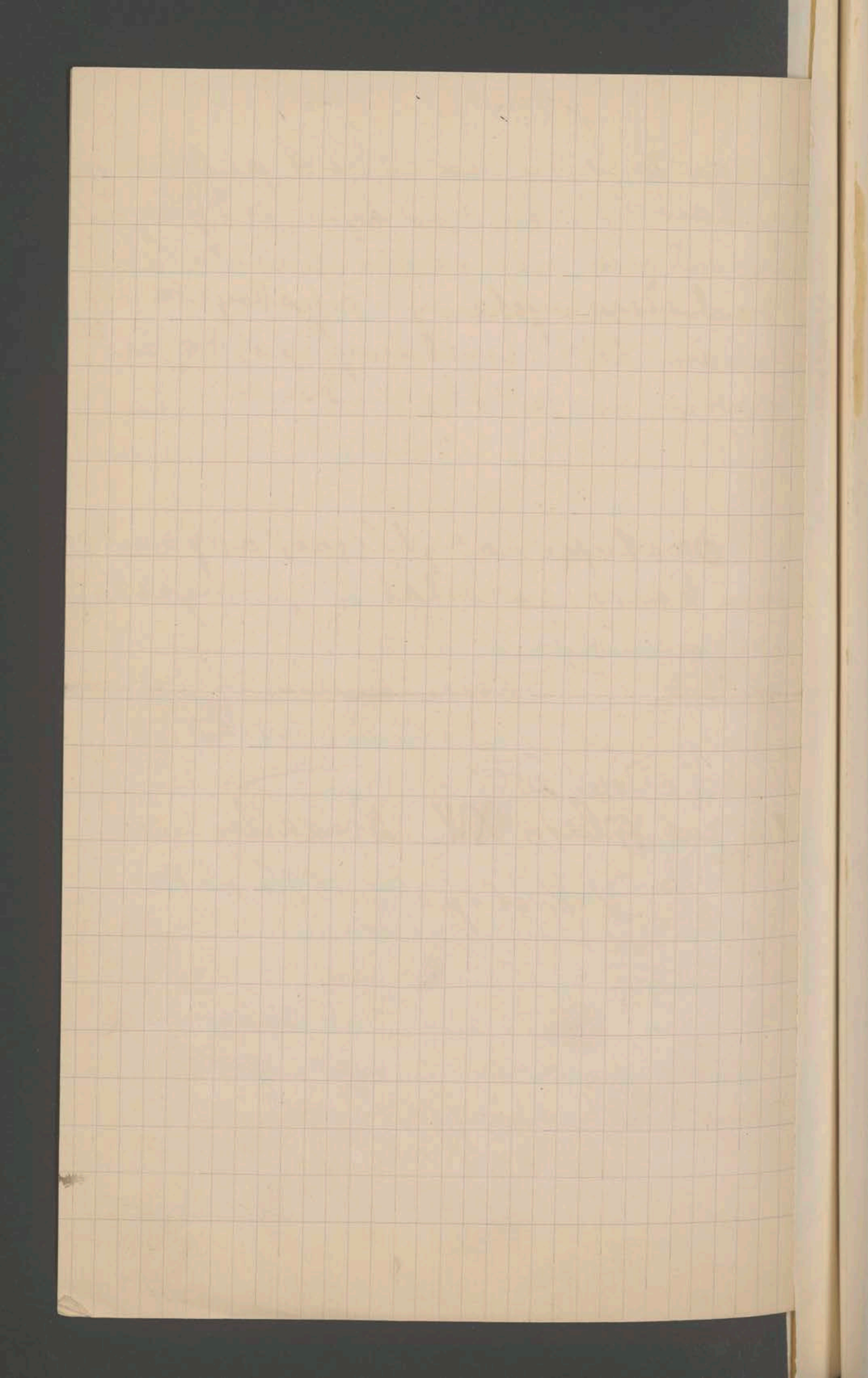
Oczekując najrychlejszej odpowiedzi mam honor pozostać z wysokim Szacunkiem

Alexander
Sochaczewski

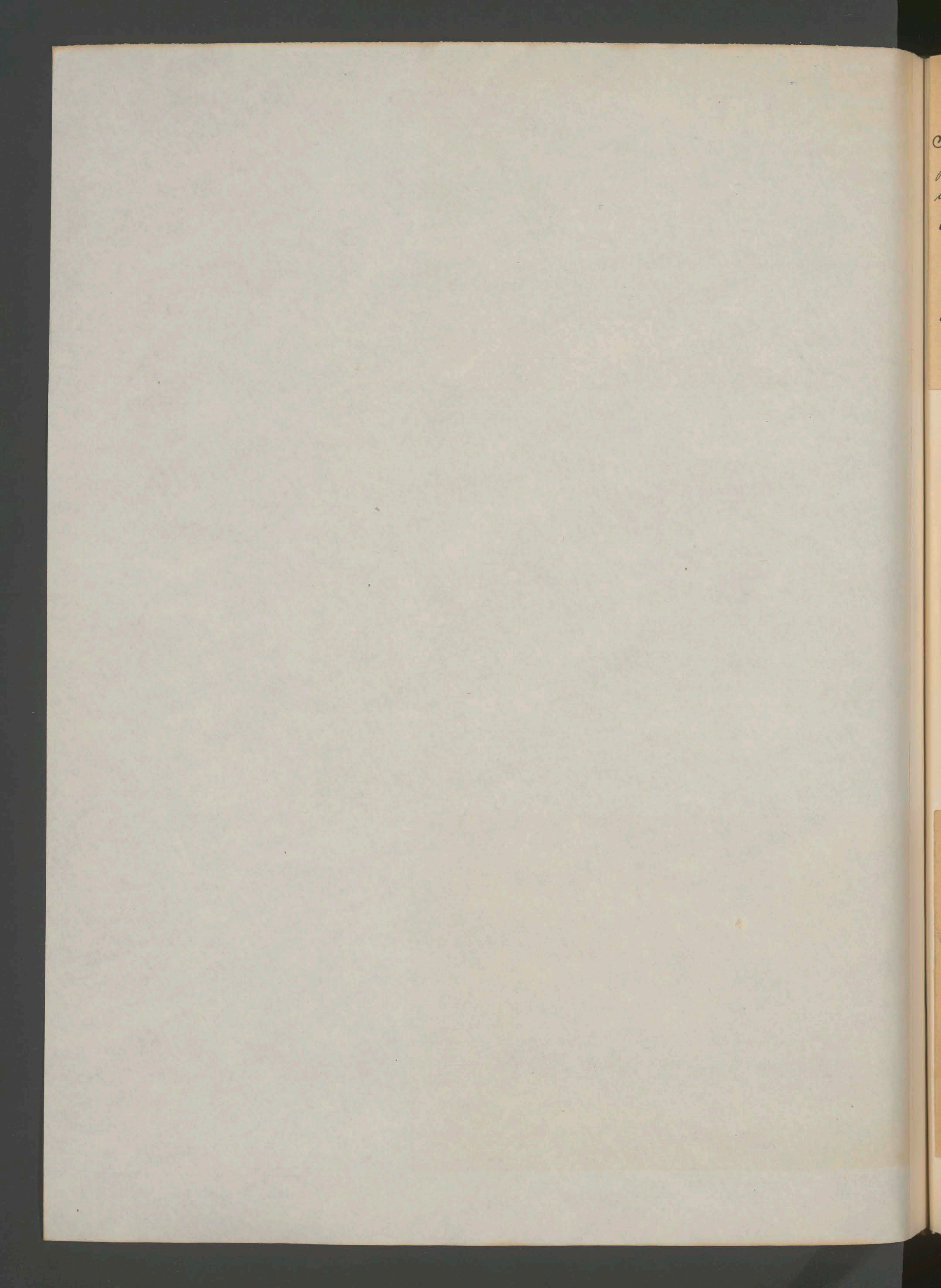
24 rue Vilain XIV Bruxelles (Ixelles)
4. Listopada 1896 roku.

Statut nie pozwala na urządzanie wystaw tylko na własne cele

odp. 10/11 1896







Łaskawy Panie

Na tamtejszej Wystawie znajduje się obraz artysty Stanisława Wrońskiego zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Kruczej N. 25 m. 6. Artysta prosi o zwrot obrazu pod powyższym adresem. Zasełając Panu serdeczne pozdrowienia zostaję mnóstwo

szczelna Sokołowska

Obrazy wygrane przez dr. Wągrowskiego zostały wysłane do Czortkowa.

Lwów 18/4 1895.


Wronski, Ogrodowa 25 m 6.
Z KANCELARYI
TOWARZYSTWA PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH
WE LWOWIE
Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
LEMBERG LWÓW
Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
in / w Krakowie
Wystawa Sztuk Pięknych
Sukiennice
Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
(Poln.)

285.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że dnia 17 Sierpnia 1895 wysłaliśmy następujące dzieła sztuki w liczbie zwykłym frachtem, eilgutem w .... pakach.

Z wysokiem poważaniem

Reprezentacya Zjedn. Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie.

Kunstverein in Lemberg (Galizien).

Znak paki i Nr.	Ilość	Przedmiot	Nazwisko artysty	Cena
W. P. 1	3	obrazy	Władysława Podkowińskiego	Cena 3,500. zabezpieczona
W. P. 2	4	obrazy		
W. P. 3	1	obraz		

Sokołowska



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Pan

Seweryn Böhm

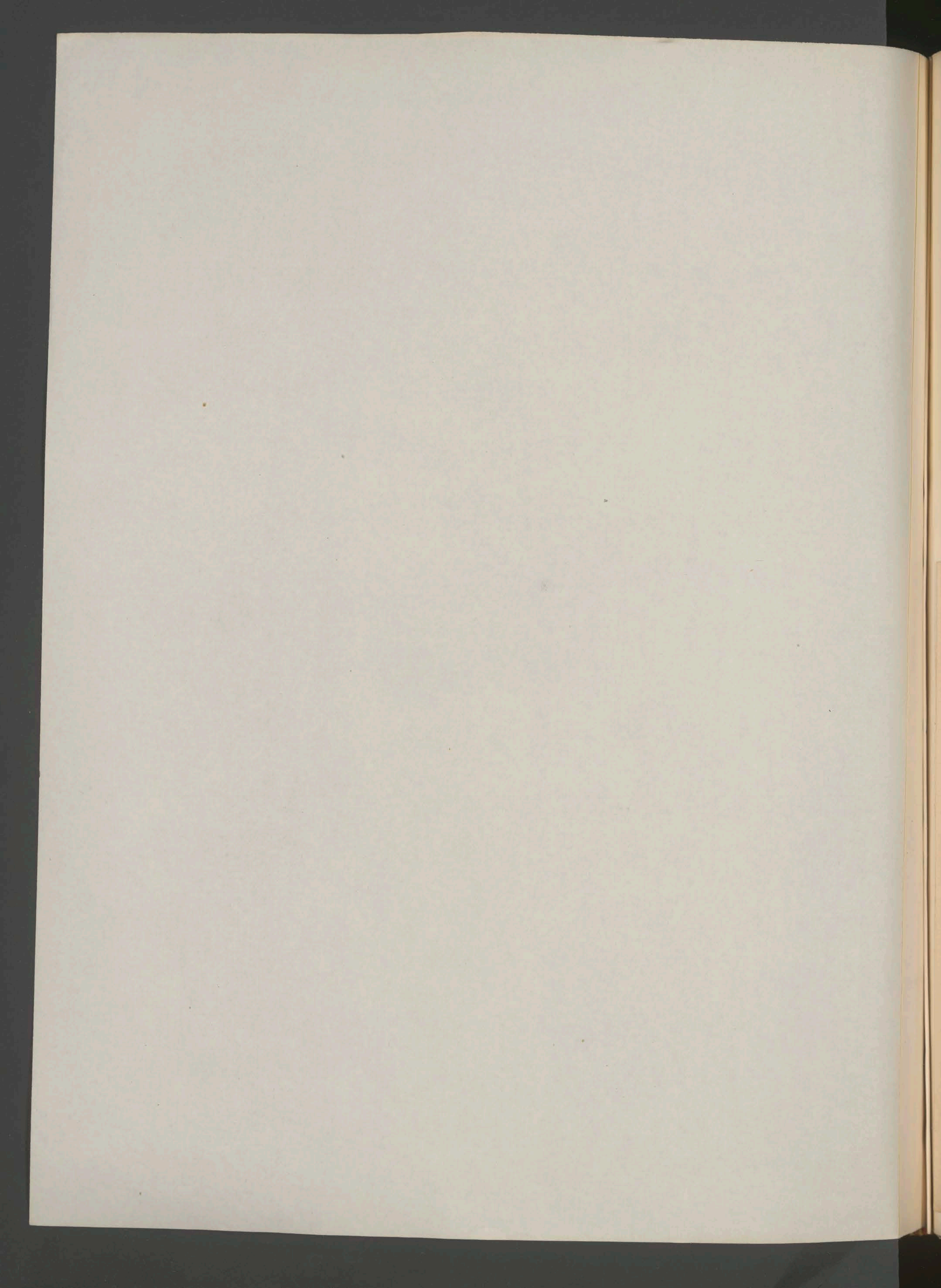


w Krakowie

Tow. sztuk pięknych

Sukiennice





Wielmożny Panie!

List załączony a zostawiony przez pomyłkę
u mnie i fałszywie zaadresowany odsyłam do
rąk Pańskich, jako do właściwego adresata.
Dzięki za Tow. Przyj. sztuk pięknych.

Z głębokiem uszanowaniem

oddany sługa

M. Sokołowski.

Kraków, d. 18/XI 95.









Lwów 12 czerwca 1897

załatwiono na posiedzeniu
odbytem 13. Czerwca 1897

Do
Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa
Sztuk Pięknych
w Krakowie

Przed dwoma tygodniami pozwoliłem sobie przesłać pod adresem Szan. Towarzystwa obraz „Branki polskie w tatarskim jasyrze" malowany przez artystów Popiela Tadeusza i Rozwadowskiego Zygmunta (o rozmiarach 6×4 m). Obrazem tym na podstawie umowy zawartej z autorami ja rozporządzam. Obraz powyższy był wystawiony we Lwowie osobno w sali Hotelu George'a przez blizko siedm tygodni. Wystawa cieszyła się ogromnym moralnym a nadto i materyalnym sukcesem. Nawet wszystkie szkoły lwowskie zbiorowo zwiedziły wystawę. We Lwowie obraz ten był wystawiony na sposób dioram, a to z braku sali z dostatecznem światłem dziennem; musiano więc zastosować

/

./.

światło sztuczne, a do wywołania efektu użyć połączenia martwej natury. W Przemyślu zaś i Czerniowcach wystawiony był przy dziennem świetle jako obraz. Nie jest to więc w ścisłem znaczeniu diorama, ale obraz, jak każdy inny, o czem zresztą i o jego wartości może Świetna Dyrekcya przekonać się naocznie, posiadając go już u siebie. —

Na podstawie powyższych motywów ośmielam się zwrócić do Świetnej Dyrekcyi z prośbą uprzejmą o łaskawe pozwolenie na wystawienie wspomnianego obrazu przez miesiąc Lipiec osobno w jednej z sal wystawy, zgadzając się z góry na warunki i cenę wstępu, jaką Świetna Dyrekcya uzna za stósowną oznaczyć. —

289

/.

Ufny, że nie spotka mię odmowna odpowiedź, kreślę się

Z prawdziwem poważaniem

St. Sokołowski



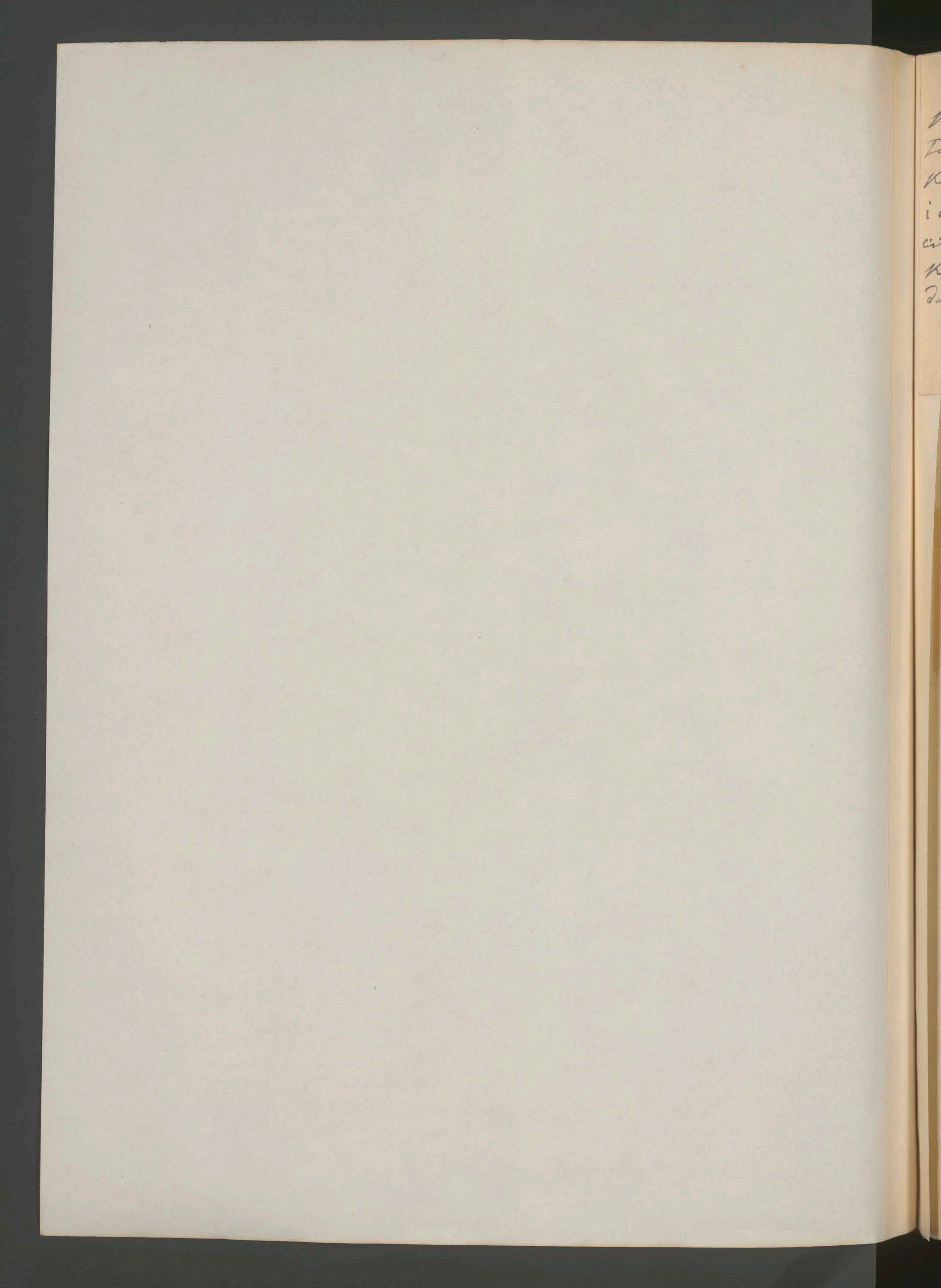
Adam Karwicki 35 230

[illegible] Panie! Pewnie to nie jest [illegible]
[illegible] wiele [illegible] było [illegible]
[illegible] i [illegible] jakie [illegible]
Pan [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] prosi [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Z poważaniem

[illegible] 1896

[illegible]



Aachen Kaiserbad 35. 290

Wielmożny Panie! Jeżeli to nie jest tajemnicą wiele ~~[illegible]~~ było kosztowała fabryka z Bereżyny i jakie rozmiary i co Pan Skibniewski z Baki zapłacił za to, to proszę mi taką kartkę pod powyższą adresą napisać; moim dodać über Wien Frankfurt am Rhein

Z poważaniem

odp 28/5 1896

Aleksander Sozański

Österreich. Galizien

Deutsche Reichspost

AACHEN 26.5.96 1-5

Postkarte

An Seiner Hochwohlgeboren dem Herrn

Böhm Sekretär der Kunst

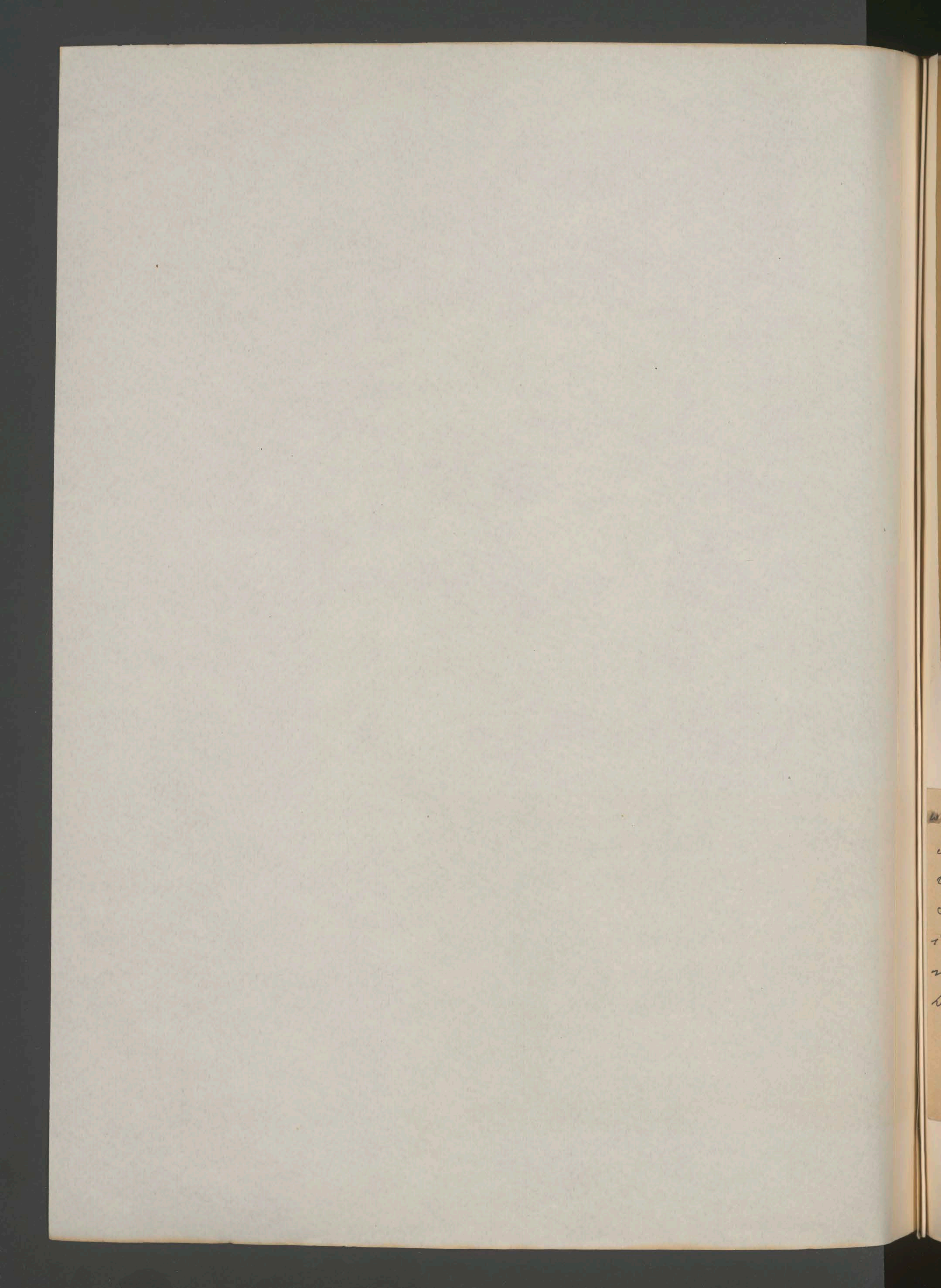
Ausstellung

KRAKAU 27 5 96 KRAKÓW

in Krakau

Wohnung Tuchlauben
(Straße und Hausnummer)





291

w Kornałowicach p. Kranzberg 19/X 99.

Na prośbę Szan. Dyrekcyi wysłałem swego czasu 3 moje obrazy na wystawę dzieł ś.p. Juliana Kossaka. Wystawa i Krakowska i Warszawska dawno już zamknięte a ja nie dostaję moich obrazów napowrót Dlaczego? +

z poważaniem

Feliks Sozański

odp. 21/10 1899

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

An
Do
До

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Sztuk Pięknych

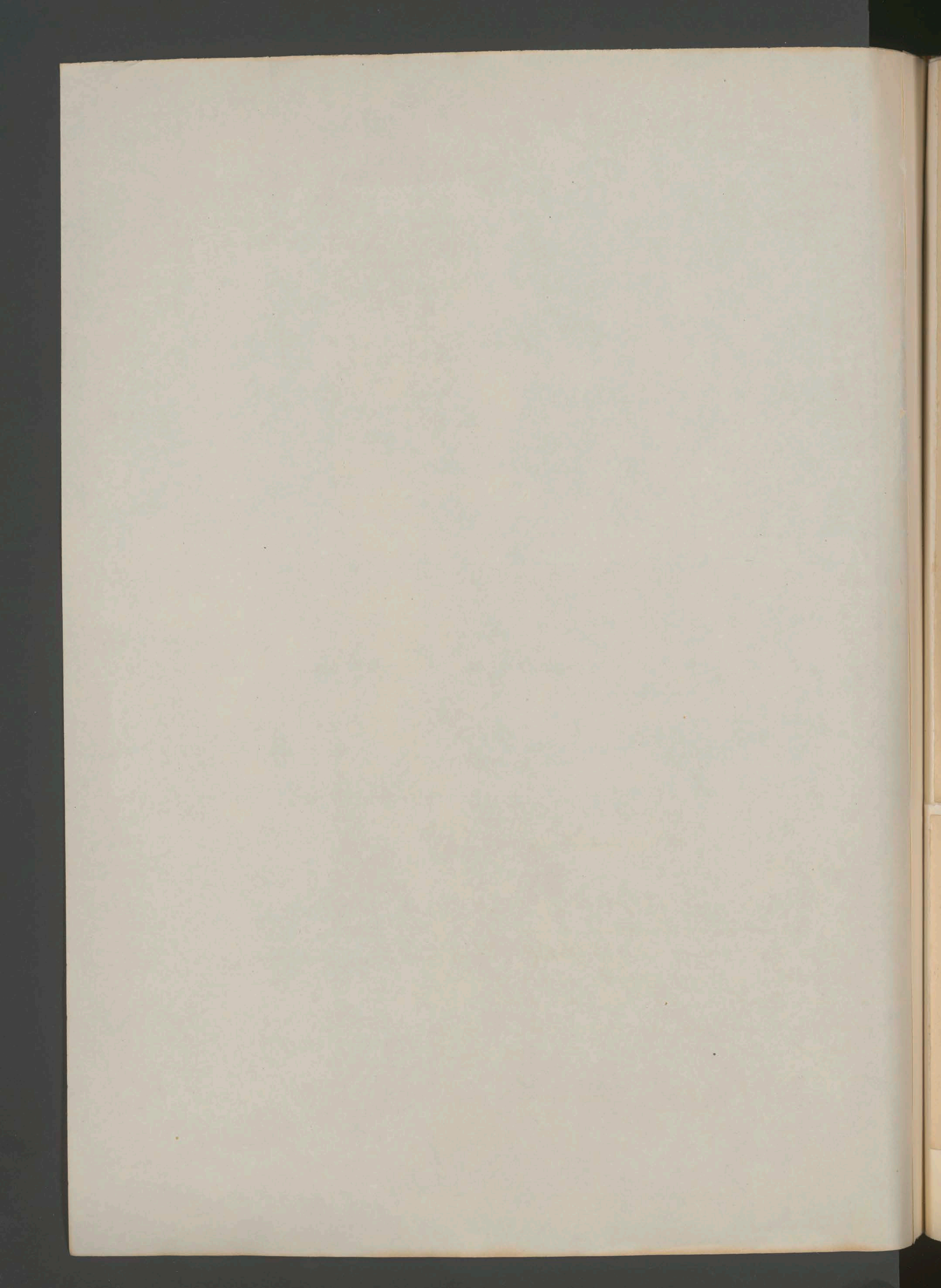
Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in
w
в

Kraków

(Deutsch-Poln.-Ruth.)





Florencja 9. XII. 96. 292

Wielmożny Panie!

Pośpieszam donieść że przez przeciąg trzech miesięcy mieszkać mam zamiar we Florencji pod adresem: Via ~~Alfatti~~ Alfani 43

Podaję adres ten w razie gdyby jakie cyrkularze lub komunikaty miały mnie szukać.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z życzeniem Świąt wesołych i kreślę się z poważaniem i szacunkiem

Michał Adam Gorański

odp 12/12 1896

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

POSTE ITALIANE CENT. DIECI 10

(Austria-Galizia)

96

A

All'Illustrissimo Signore

Severino Boehm

Sukiennice Cracovia

(Galizia)

Lwów 22. II. 1898.

odp 28/II 1898

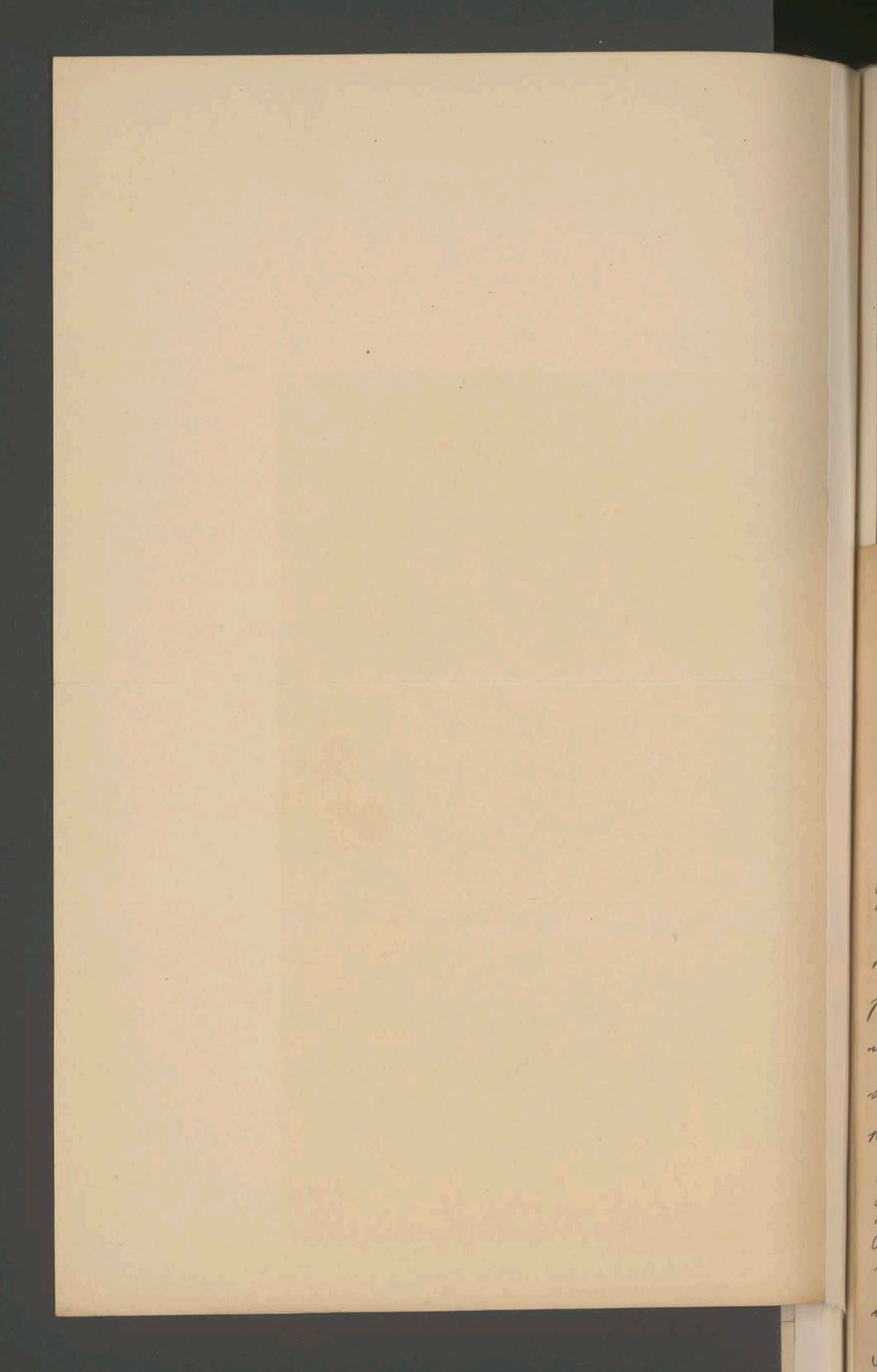
Kochany Panie Seweryn[ie]!

Śpieszę Pana prosić o łaskawe zarządzenie wysłania mi tutaj do Lwowa "Mołodycy" i "Młocki na Podolu", to jest w tej paczce w której tam się dostały "Karciarze" które nawiasem mówiąc mimo mej wiedzy tam się dostały, niech jeszcze tam przebywają i oczekują nie tyle nabywcy (bo wątpię aby taki się znalazł:) ale przybycia akwarel z Warszawy które 15go Marca z tamtąd wysłane zostaną. –

Wiadomość racz[y] mi Pan podać pod adresem: Ul. Kurkowa l. 17. a wszystko do Towarzystwa adresować. –

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku i poważania

Michał Gorstkin Wywiórski



Żal 4/5. 1898 r.

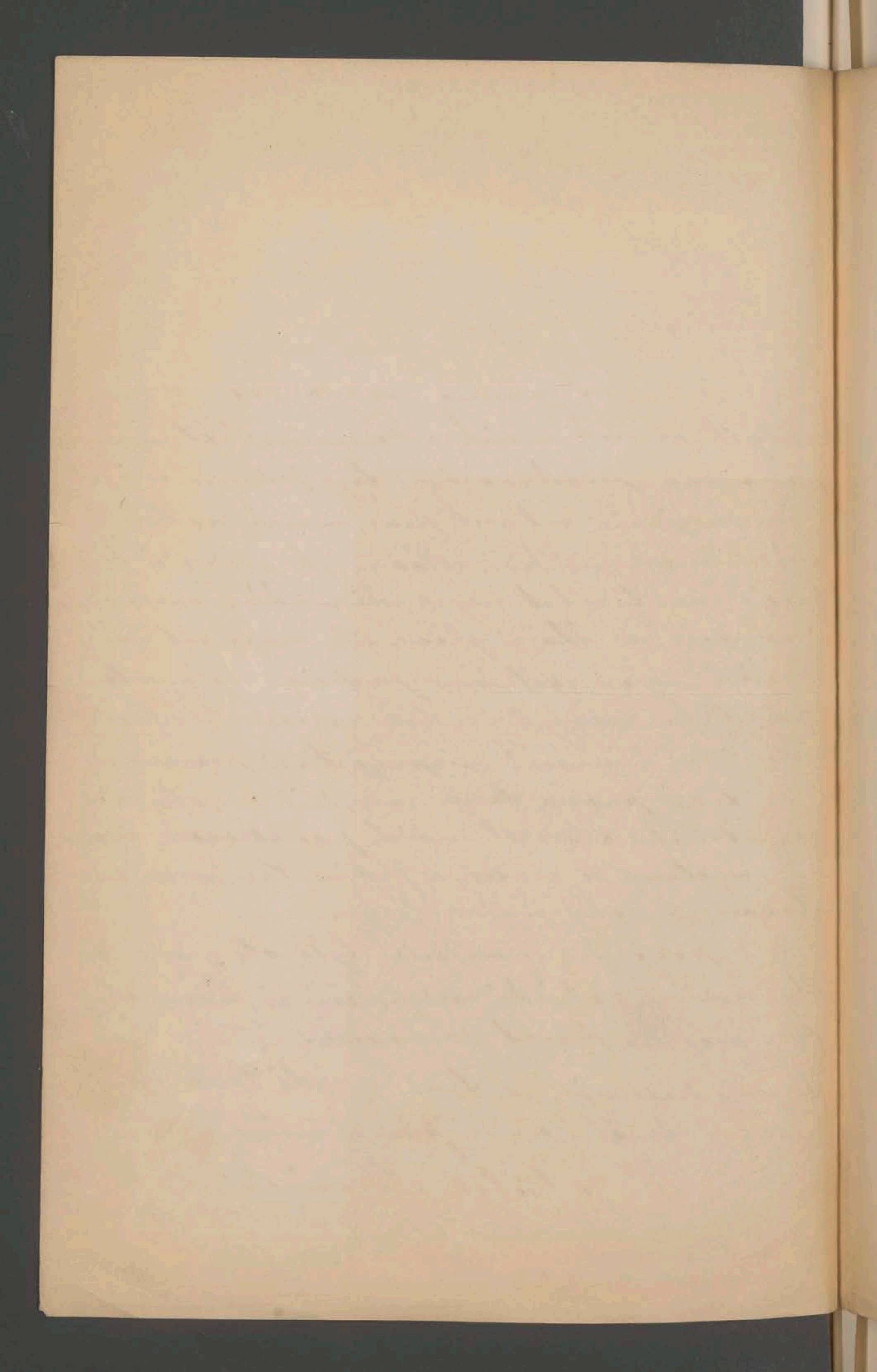
Wielmożny Panie!

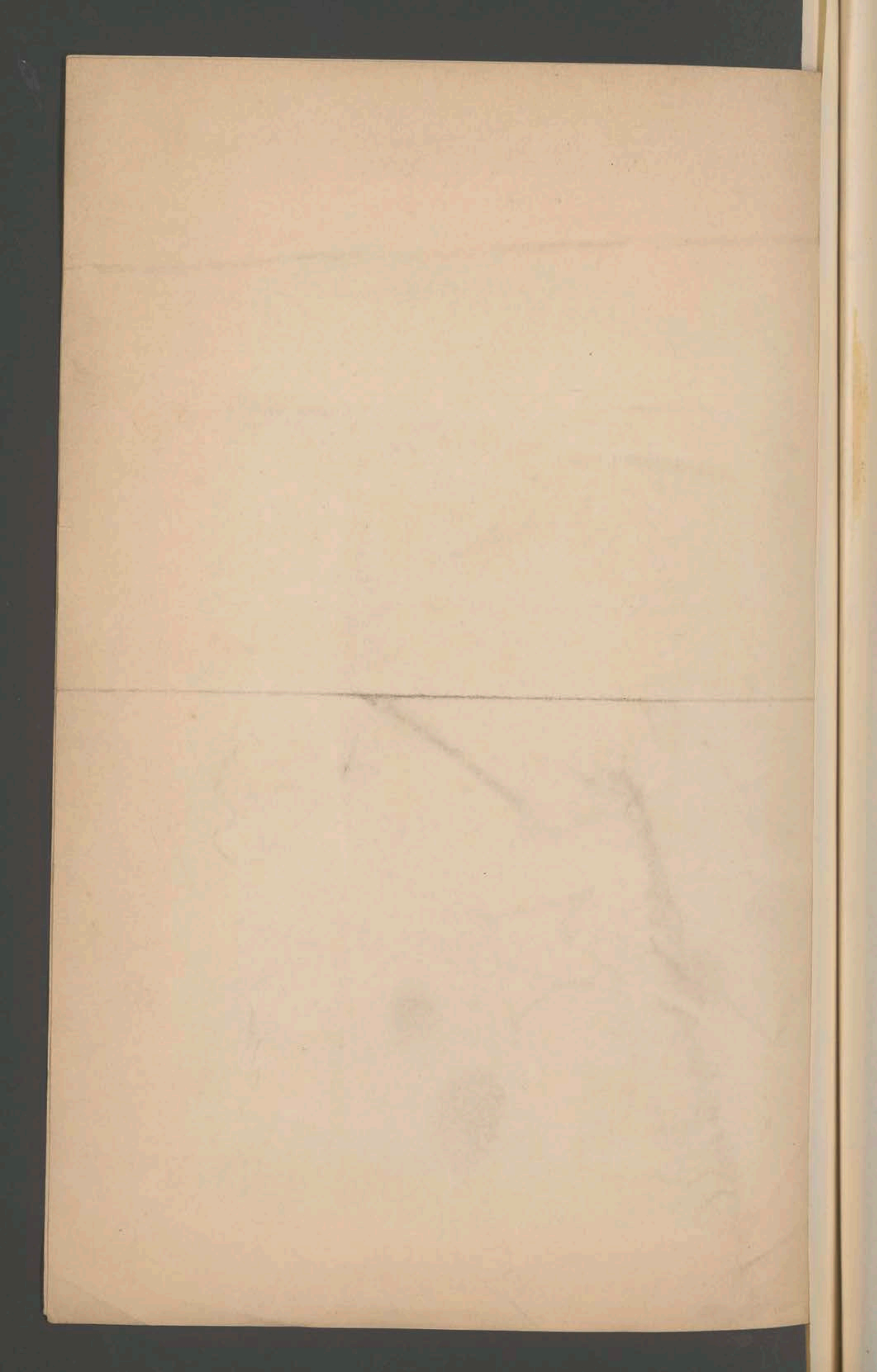
Dziękuję za otrzymaną wiadomość o nadesłanych pracach moich z Warszawy. Jest mi ona ponowną przykrością z tego jedynie względu, iż nieprzyjęcie czterech prac moich nie tyle drażni moją miłość własną ile prowadzi dyskusję nad tym lub owym kierunkiem malowania, dyskussję, w której głosu nie mogę zabierać. – „Grajek" wyszczególniony przyjęciem na wystawę, syty tego zaszczytu, niech wraca do właściciela wraz z innemi nieprzyjętemi pracami. – Dla tego proszę Pana zarządzić wysłanie wszystkich akwarel moich pod adresem lwowskiej wystawy w czasie, w jakim Pan uzna za stosowne, oby najkrótszym. –
Jeżeli posyłka u wejścia była obciążoną rachunkiem zaliczki, oczywiście że proszę aby go przenieść na fracht do Lwowa.

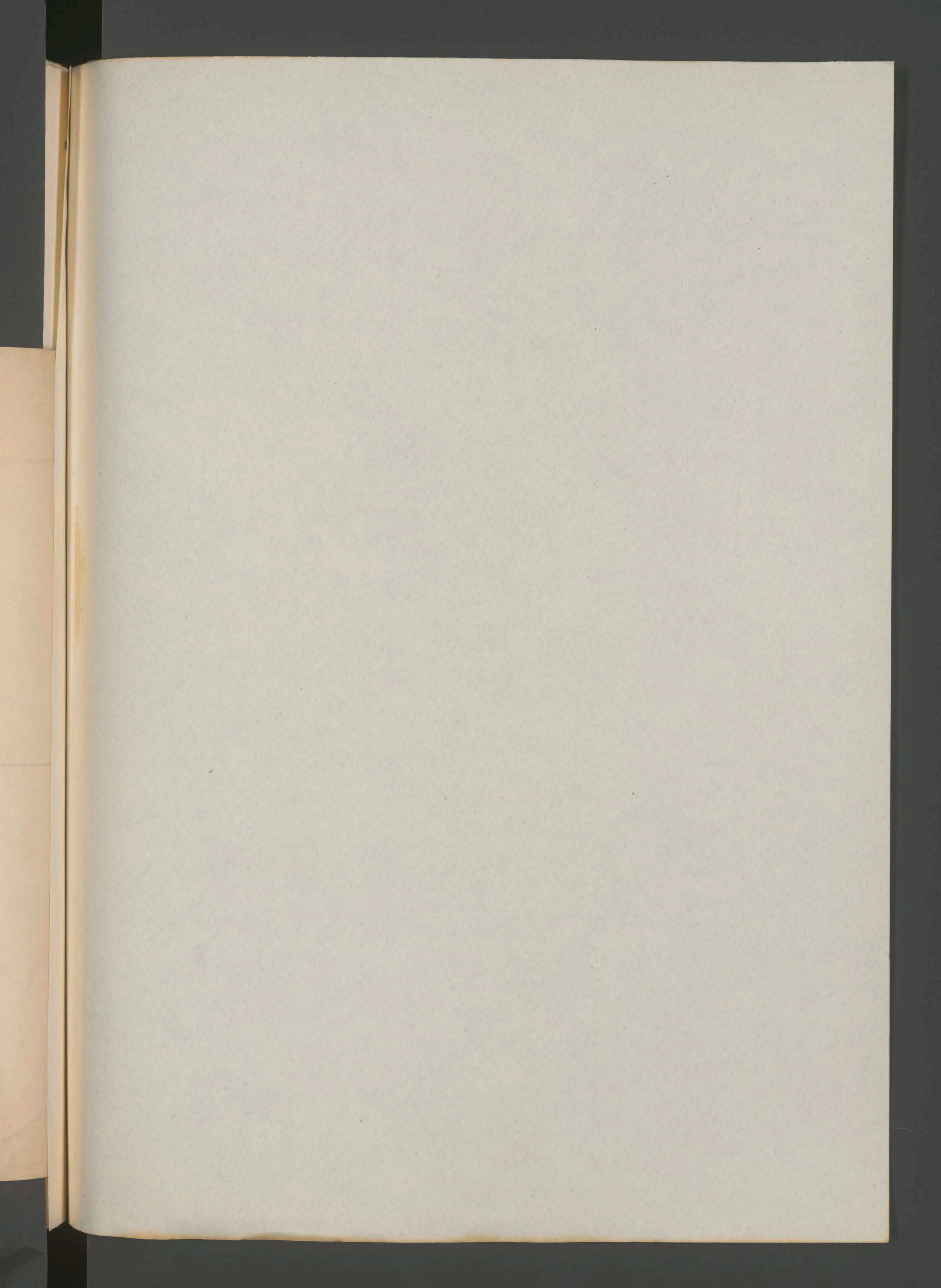
Z góry dziękuję za trud o jaki Pana upraszam i kreślę się z poważaniem

Michał Sozański

Lwów 1. Maja 1898.







296

urodziła 12/[illegible] 1861 — Bliżna 14/VIII 99 r.

Śpleszyńska Eleonora
w Warszawie
odp. 20/8 1899

Szanowny Panie!

Dziękuję Panu za zawiadomienie mnie o przybyciu obrazu mego do Krakowa, czem zdziwioną byłam, gdyż nie przypuszczałam, iż tam wysłanym został, dlatego też zawiadomienia żadnego nie podałam. Obraz wysłany był do Monachium, gdzie się niestety spóźnił, żadną zaliczką obciążony nie jest, a przypuszczam, że wysoka

cena frachtu wynikła może
z wliczenia drogi z Warszawy
do Monachium, bo żadnego ra-
chunku ani zawiadomienia do-
tychczas nie odebrałam, tak, iż
zaniepokojona pisałam do Mo-
nachium z zapytaniem, gdyż te-
dniami obraz miał być wysłany
na wystawę Wileńską.
Wobec tego, może Krakowskie
Tow. Artyst. P. zechce obraz
mój „Śmierć na Zwiątkach"
wystawić, i może choć części
kosztów na siebie przyjąć,
różnicę zaś natychmiast

bym wysłała pod wskazanym adresem.
Co do wartości obrazu, trudno mnie o tem pisać, mogę tylko nadmienić, że wystawionym był w zeszłym roku w Warszawie w tow. Zachęt. Ś. na specyalnej jesiennej wystawie, przez krytykę przychylnie przyjętym został.
W razie gdyby Towarzystwo nie zgodziło się na moją propozycyę, proszę uprzejmie o odesłanie obrazu

do Warszawy, do Tow.
Sztuk Pięknych o czem
Towarzystwo uwiadomię;
prosić zaś będę łaskawego
Pana o słówko odpowiedzi
na ręce Inżyniera Woj...
Hoża 32. Warszawa.

Łączę wyrazy poważ...

Eleonora Ślesczyńska

Koszta

57/99
57
6/56

298

Do

Szanownego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

Stosownie do informacyi udzielonej mi ustnie za bytności mej w Krakowie w Czerwcu b. r. (w dzień Bożego Ciała), wysłałem pod adresem Szanownego Towarzystwa 1 pakę zawierającą dwa portrety naturalnej wielkości „Portrety państwa B.–" za frachtem zwykłym kolejowym płatnym w Krakowie, w wypadku nieprzyjęcia portretów na wystawę, przez zemnie.

Co do terminu to proszę nie więcej

–/.

jak miesiąc zatrzymać je w Krakowie
a następnie za porozumieniem się ze Lwo-
wskiem T. prz. szt. p. tam je przesłać zechcie.

Stanisławów 30/9 96.

z poważaniem

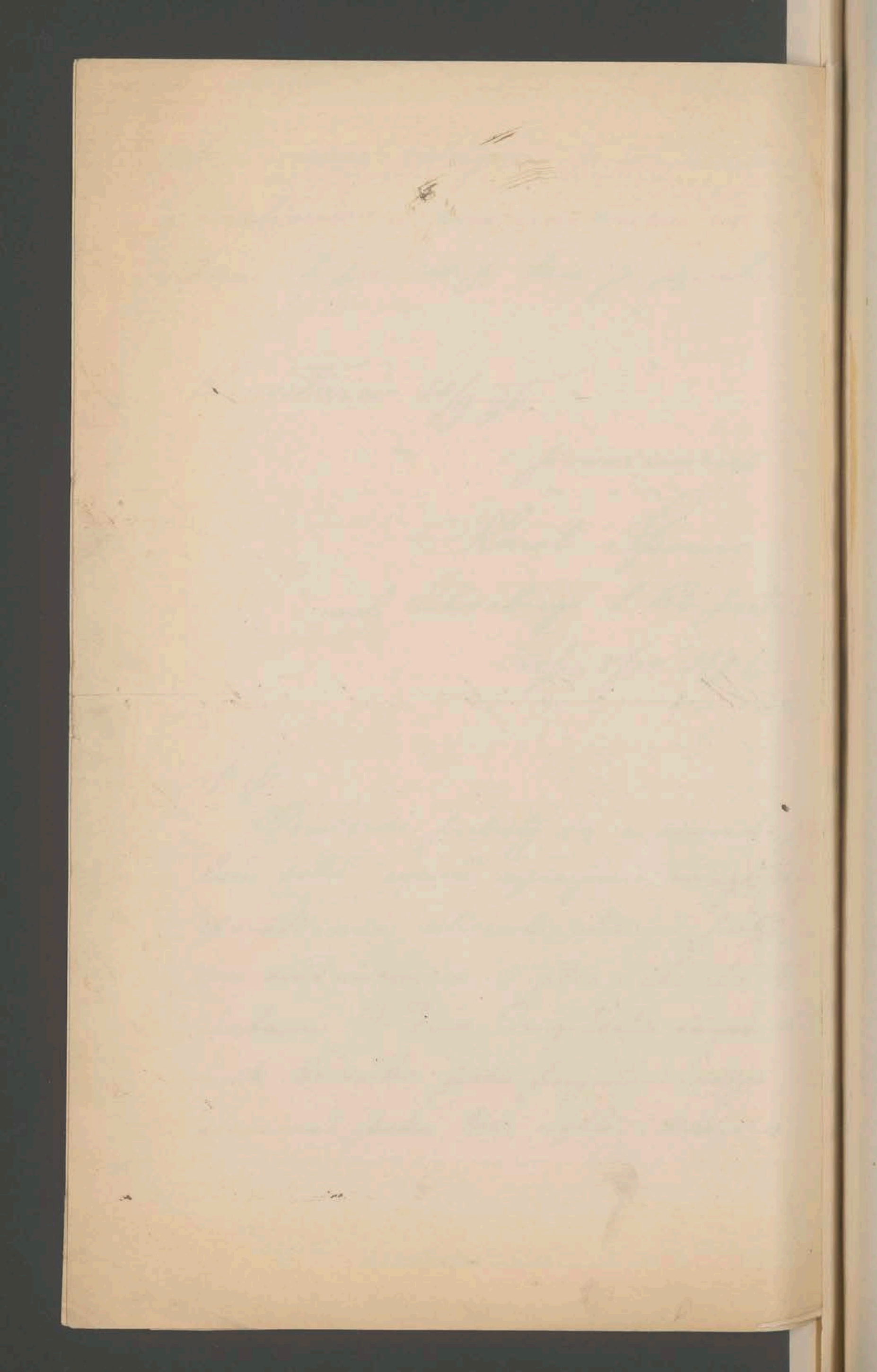
Karol Sporn

ul. Sobieskiego l. 62. parter.

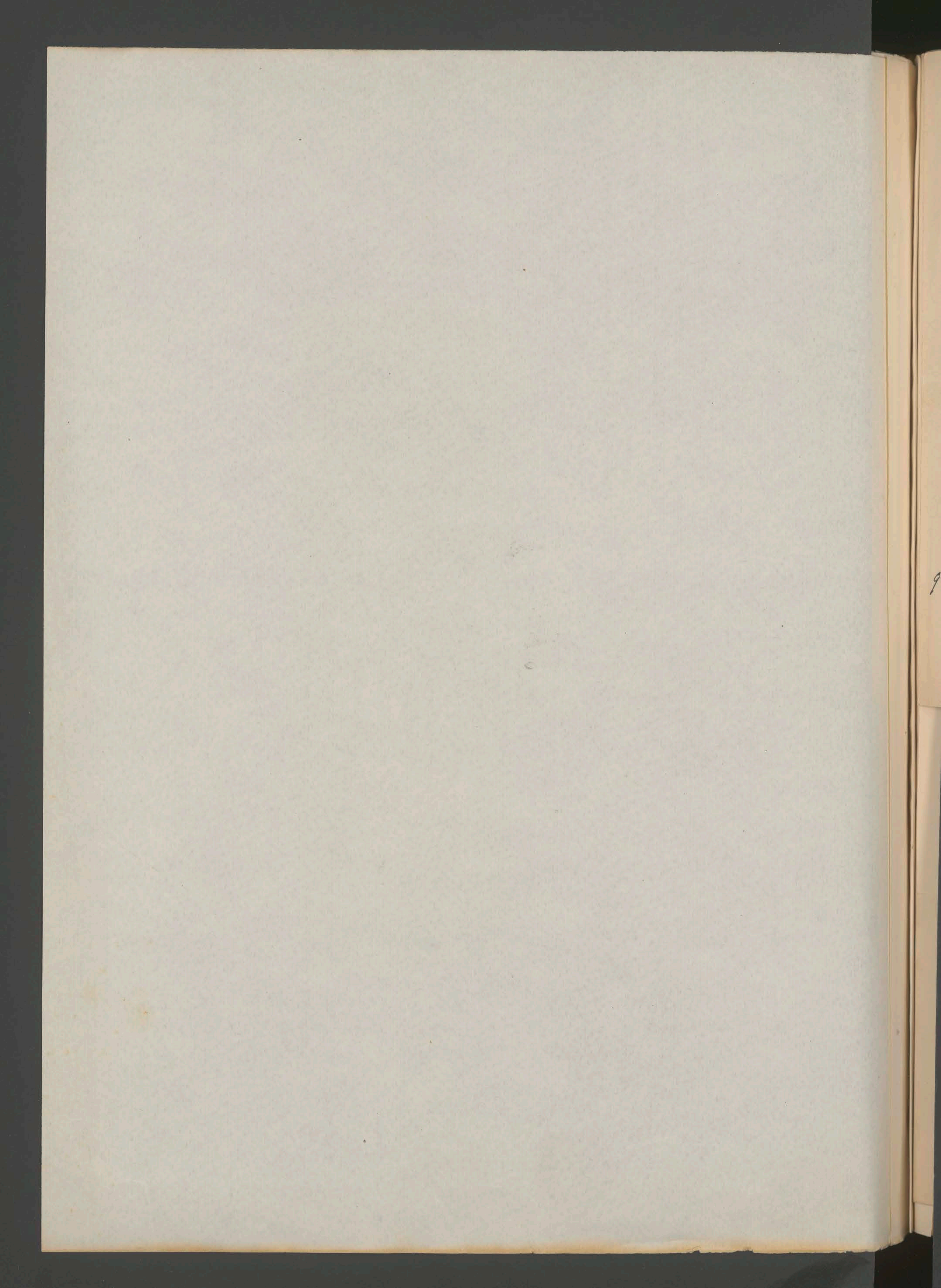
odp 5/10 1896

P. S.

Ponieważ portrety są w ramach, pozwa-
lam sobie zwrócić uprzejmie uwagę aby
sporządzono ostrożne otwarcie paki, przy-
tem nadmieniam że jeden z obrazów 4ma
śrubami do dna drugi taką samą ilością
śrub do wieka paki przymocowany został
sama zaś paka też wszystko zbudowana zosta[ła]



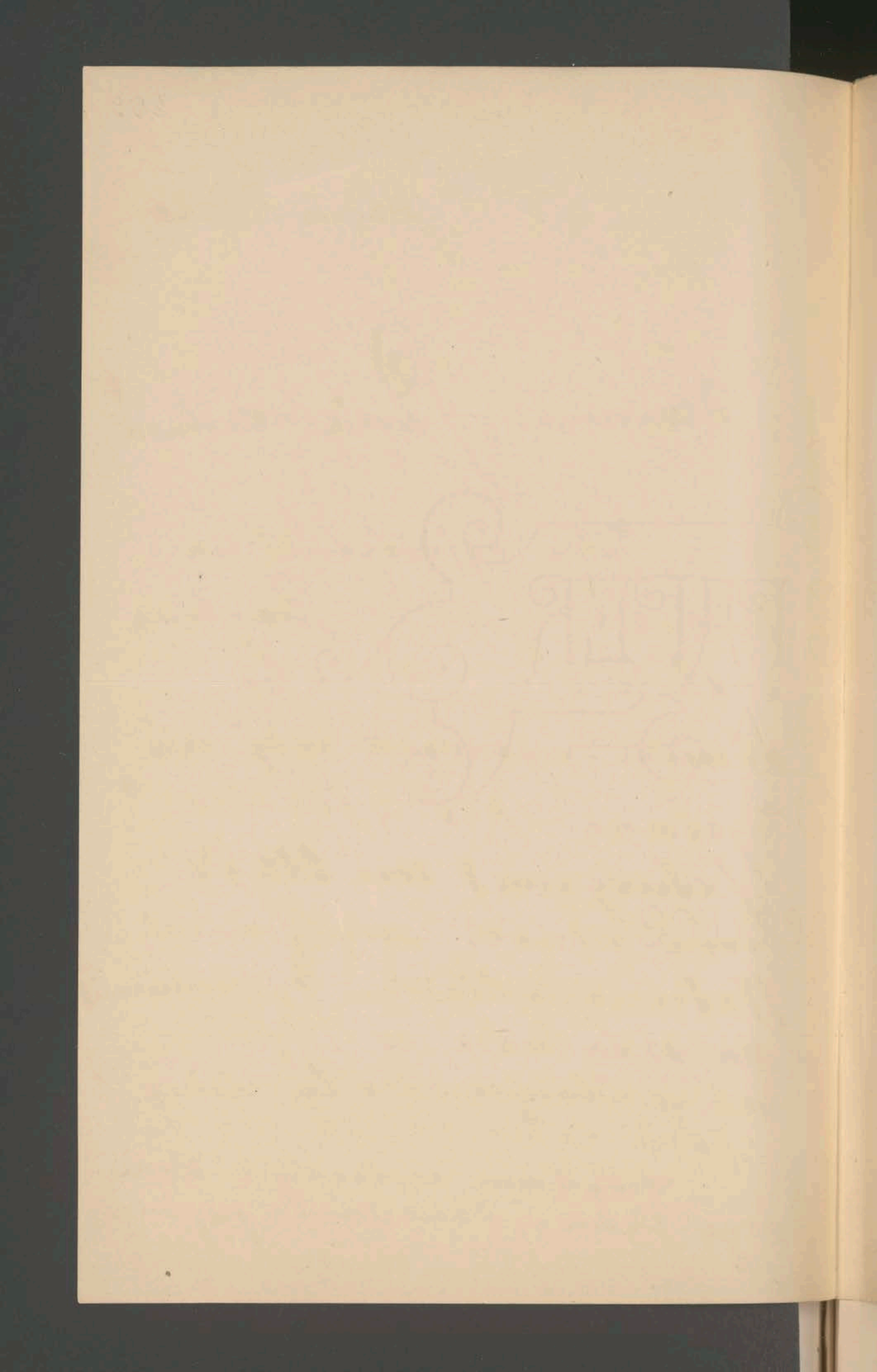


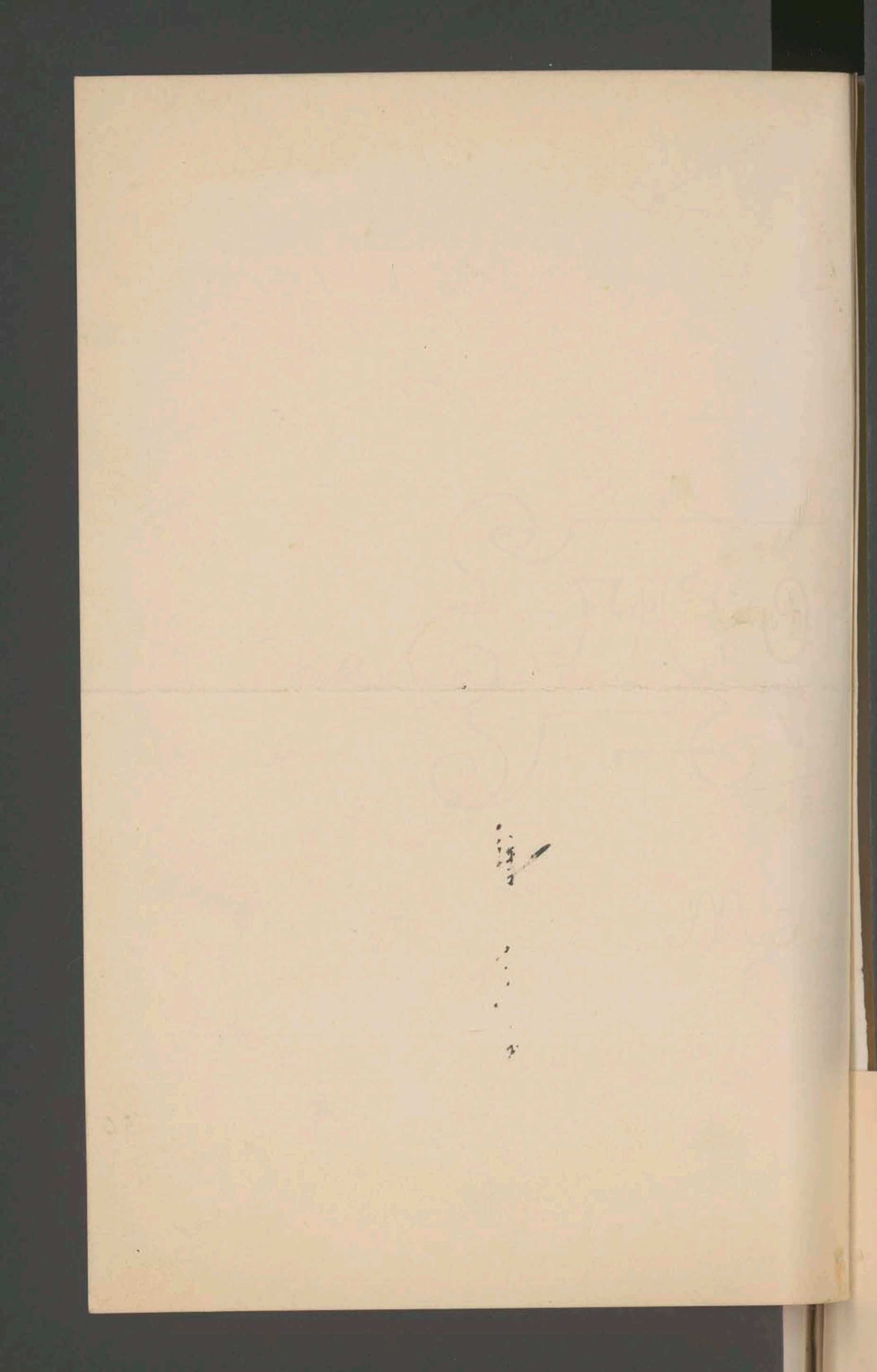


poniedziałek
15/6. 96.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Jutro wyjeżdżam na
7 lub 10 dni do Berlina
a służącemu kazałem
odnieść rysunek mój na
wystawę p.t. „Bartosz"
(studyum) cena 200 zł.
Proszę z łaski swej powiedzieć
Wodzinowskiemu by umieścił
go na sztaludze w I pokoju
lub w którym zresztą zechce
gdzie dobre światło znajdzie.
Ściskam serdecznie Kochanego Pana. Dowidzenia po powrocie
Piotr Stachiewicz.





posłano 26/9 1898

302

Kochany i Szanowny Panie
Sekretarzu!

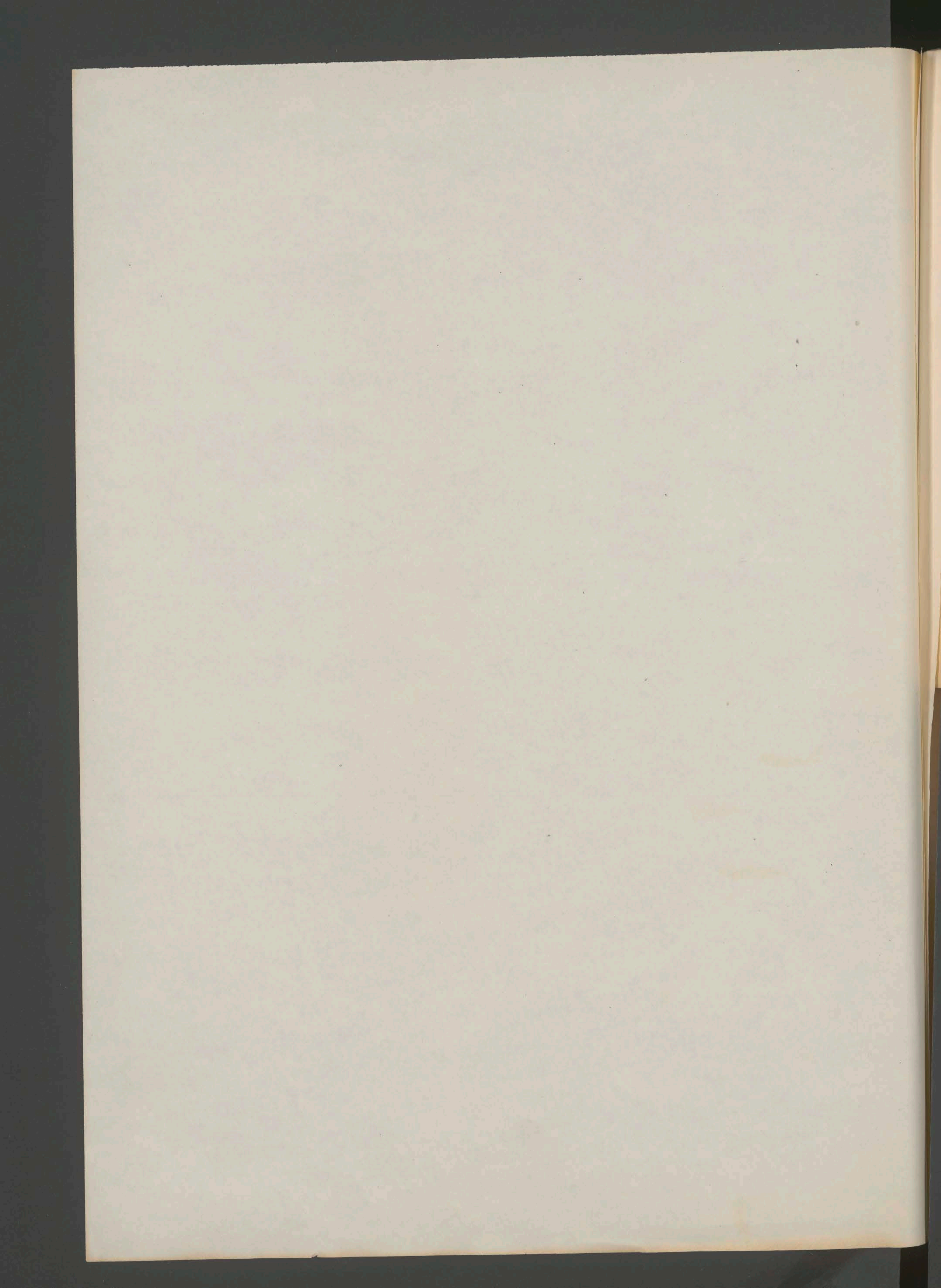
Tu na wsi gdzie zabawię jeszcze z 5 dni doszedł mnie list od p. Pilza redaktora „Kraju" w Petersburgu. Prosi on mnie bym się wystarał o spis adresów malarzy polskich z naszej Kancelaryi do których chce pisać z prośbą o współpracownictwo w części illustracyjnej swego pisma. Proszę więc z łaski swojej kazać sporządzić odpis naszej listy znajdującej się w Kancelaryi

i Taskowie prześlać
pod adresem: Erazm Piltz
redaktor Kraju. Jekaterynin
Kanał 22. (Jeżeli to jest
możebne możliwie rychło.)
Bawię tu na wsi na stadyan
Na samym wyjeździe zatrzy
mał mi chwilę wygardu wozy k
ny zakład sposobność dręcze
nia mi wezwania na sędzieg
przysięgłego. – Niech go kule
biją! – Ściskam dłoń
Pańską serdecznie i polecam
jeszcze swoją prośbę Kochanemu
Panu.

Szczerze życzliwy

Henryk Sienkiewicz

Niedziela 18. września 92.



46

303



Kraków 9 marca 98
gmach Szkoły Sztuk Pięknych.

odp 27/4 1898

Do Szanownego Komitetu
Towarzystwa Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Towarzystwo artystów „Sztuka" zamierza – tak jak to miało miejsce w roku zeszłym – urządzić wystawę doroczną w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych.

W imieniu Wydziału mamy zaszczyt przedstawić Szanownemu Komitetowi tę propozycyę – wymieniając warunki, na których umowa mogłaby przyjść do skutku

o prow. wszystkich 30

Niewtonka płacili 20 ct — 50%

Artystów po 5 na nasz artyst

1. Towarzystwo Sztuk Pięknych i Towarzystwo
artystów „Sztuka" pokryją po połowie
koszta transportu dzieł nadsyłanych
na wystawę (petite vitesse) oraz koszta
transportu odsyłanych obrazów (Tak rozu=
mieć należy te koszta, które ciężyłyby
na samym Towarzystwie Artystów - bez
współudziału jakiegokolwiek bądź innego Towa=
rzystwa - lub też poszczególnych artystów.)

2.) Drobne wydatki - tudzież koszta afiszów
nadzwyczajnych pokrywane będą również po po=
łowie -

3) Cena biletów. Towarzystwo artystów „Sztuka"
pragnie pobierać od każdej wchodzącej osoby
10 centów - Dlatego projektujemy następujące
ceny dla nieczłonków 20 centów
członkowie 10 centów.
Przez tego Towarzystwo Sztuk Pięknych
wliczać będzie 10 centów przypadające mu
z ceny biletów nieczłonków do ceny
wejścia na wystawę Towarzystwa -

Sztuk Pięknych –
W ten sposób w dnie powszednie bilet
na obie wystawy kosztować będzie 40 centów
w niedzielę zaś 25 centów.

4/ Procent od obrazów płacony będzie
Towarzystwu Sztuk Pięknych – jeśli obraz
dotyczący niezupełnie za pośrednictwem
Towarzystwa Sztuk Pięknych będzie sprzedany
(Procent 5%)

Z wysokim szacunkiem

Jan Stanisławski

Józef Mehoffer

305

Kraków 9 maja 99
gmach Szkoły Sztuk Pięknych

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW POLSKICH SZTUKA

Do Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie.

Wydział Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka" przedstawia niniejszem propozycyę urządzenia w Salach Towarzystwa Sztuk Pięknych dorocznej wystawy stowarzyszenia „Sztuki". Przedkładając tę propozycyę łączymy zarazem prośbę - aby Szanowna Dyrekcya Towarzystwa Sztuk Pięknych zechciała przyjąć jako podstawę układu 1° wspólne ponoszenie kosztów przesyłki obrazów, tudzież 2° Towarzystwo „Sztuka" pobierać będzie od każdej wchodzącej na wystawę osoby 10 cnt bez względu czy to członek Towarzystwa Sztuk Pięknych czy nie -

Oprócz tego dołączamy prośbę - aby Towarzystwo

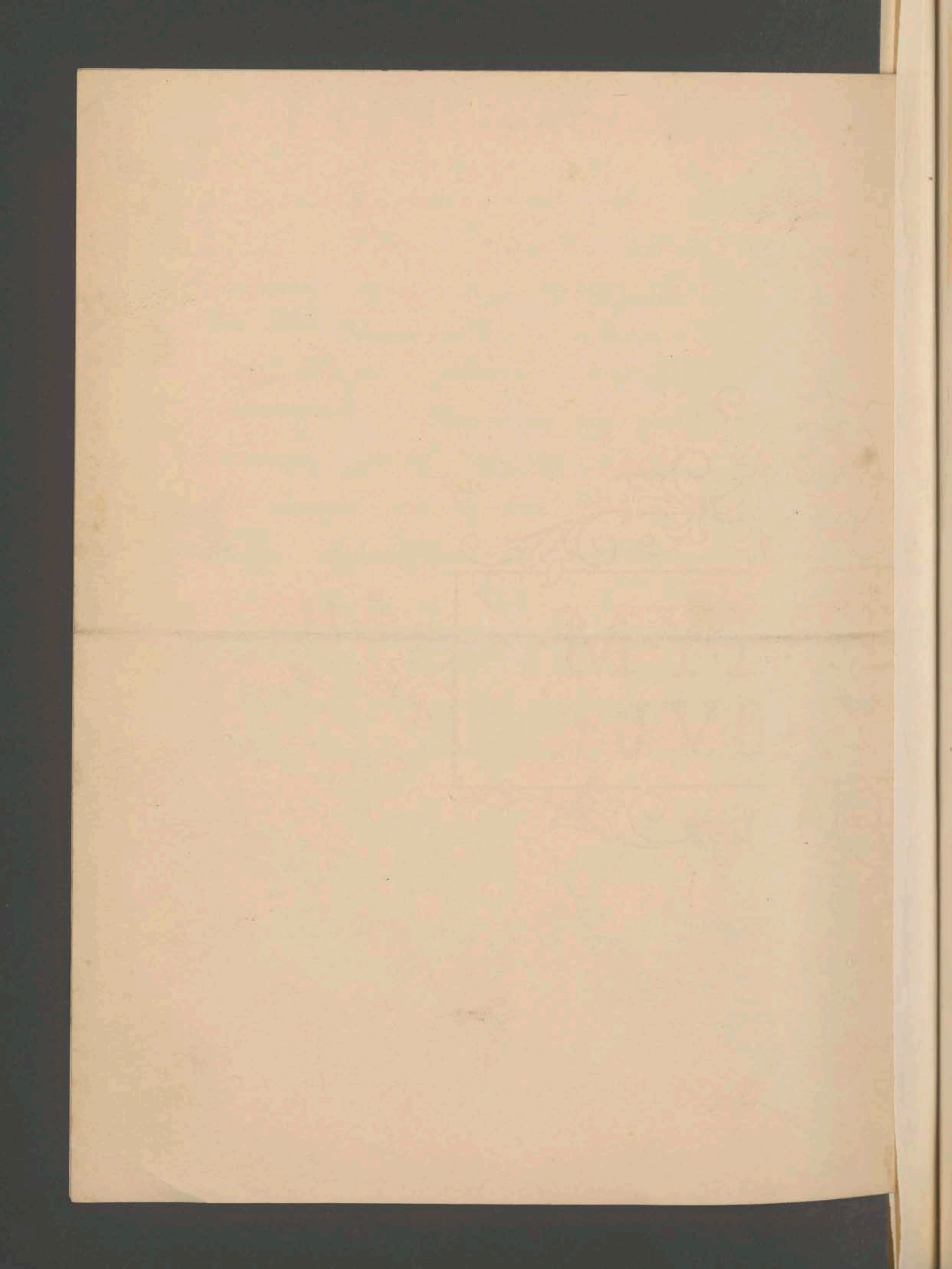
Sztuk Pięknych zechciało wziąć na siebie
pokrycie kosztów odesłania obrazu Chełmońskiego
„Czwórka" – który Towarzystwo „Sztuka" na wystawę
Krakowską sprowadzić zamyśla –

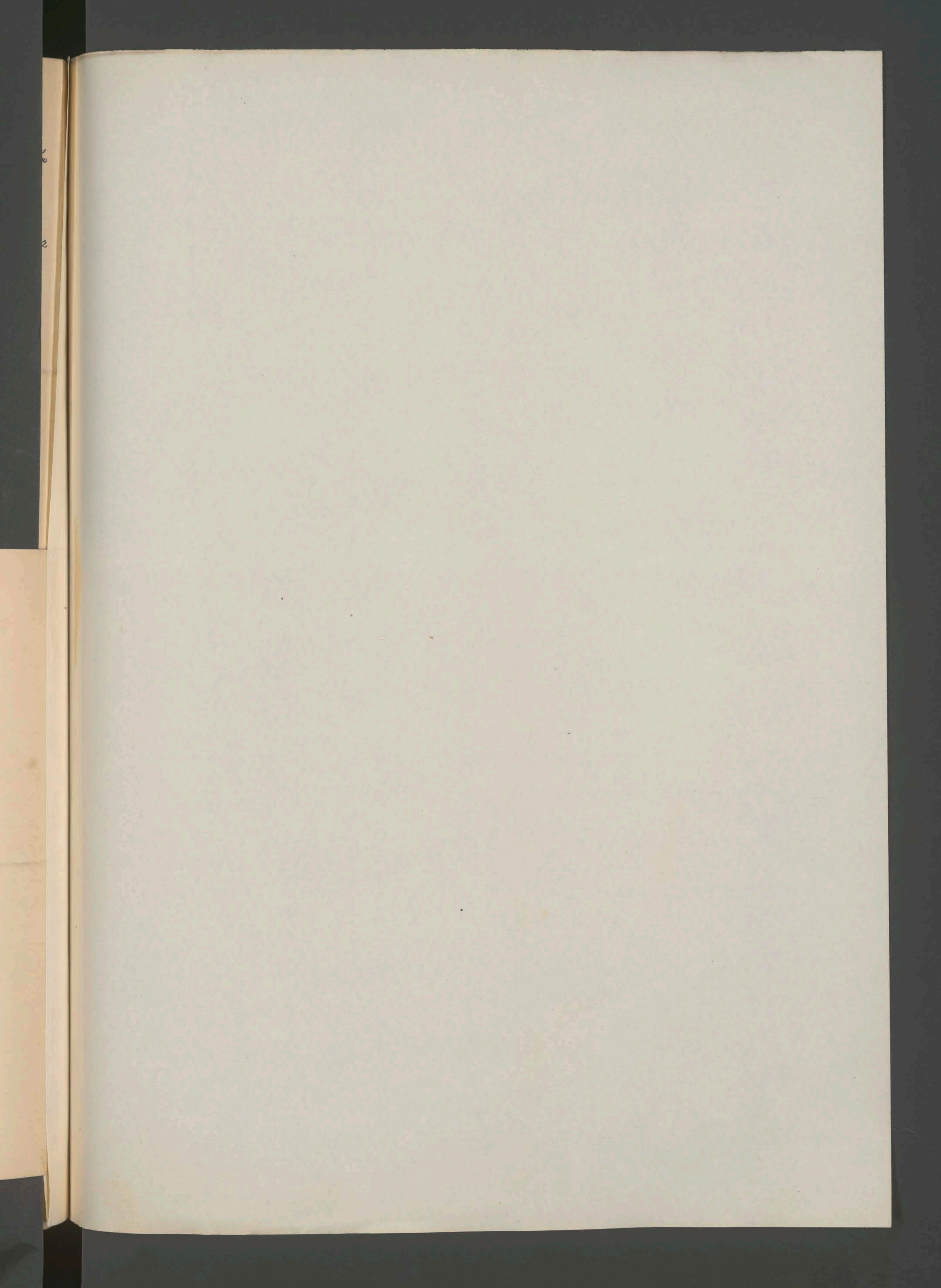
Obraz ten znakomitego malarza – stanowić będzie
punkt środkowy wystawy – zainteresuje wysoce
publiczność – Ponieważ zaś jest to obraz wielkich
rozmiarów, przeto koszta odesłania go niepomierne,
gdyby ciężyć miały na Towarzystwie naszem –
byłyby wydatkiem za wielkim na szczupłe
nasze fundusze –

Wyrażając nadzieję, że Towarzystwo Sztuk
Pięknych okaże się przychylnem wyrażonej
prośbie – pozostajemy z szacunkiem

J. Stanisławski

Józef Mehoffer





307

5/VII 1896 r.
Warszawa

Szanowny Panie! —

Żądaną kartkę odsyłam i dziękuję Sz. Panu za zajęcie się moim obrazem.

Z szacunkiem
Zofja Stankiewicz

P. S. Deklaracyę do Berlina jednocześnie wysyłam.



odp: 18/10 899

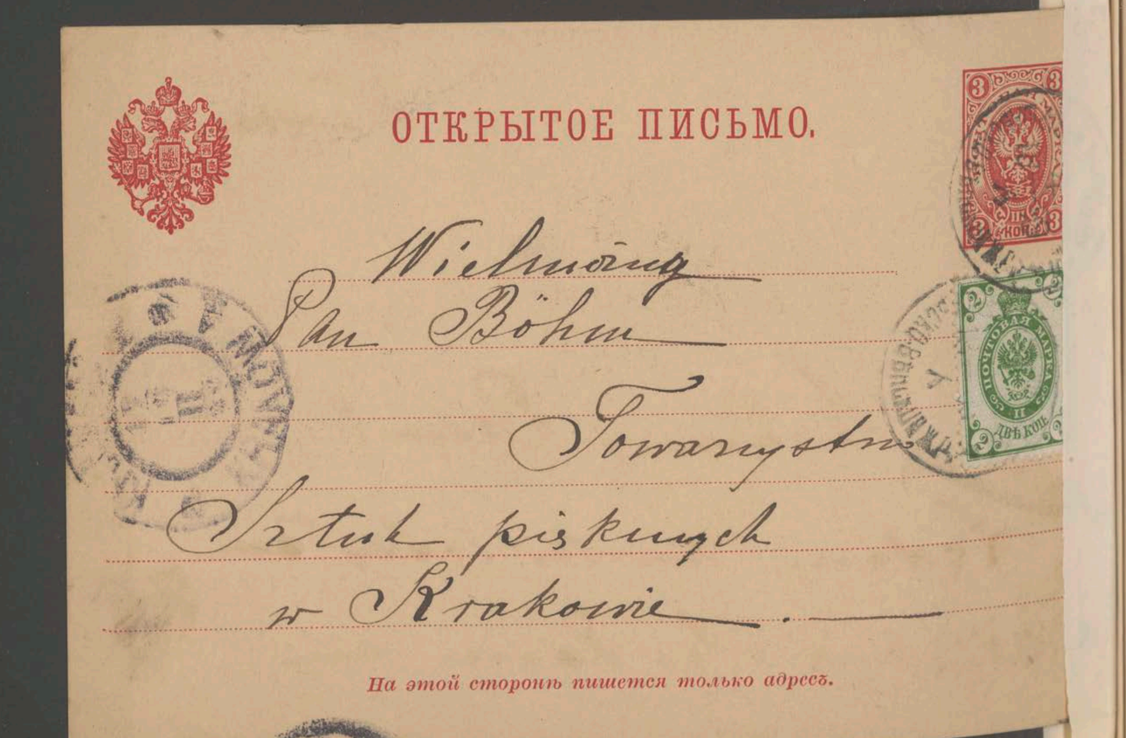
Poniedziałek
1899. 15/IX
Warszawa

309

Szanowny Panie! —

Tytuł obrazu mego - "Orka" cena 350 guldenów - Przytem najuprzejmiej proszę Szanownego Pana o zawiadomienie mnie nazwiska Pana, który wygrał mój obraz "Starożytny Kamieniec" za co będę Sz: Panu bardzo wdzięczna a naprzód przepraszam za kłopot -

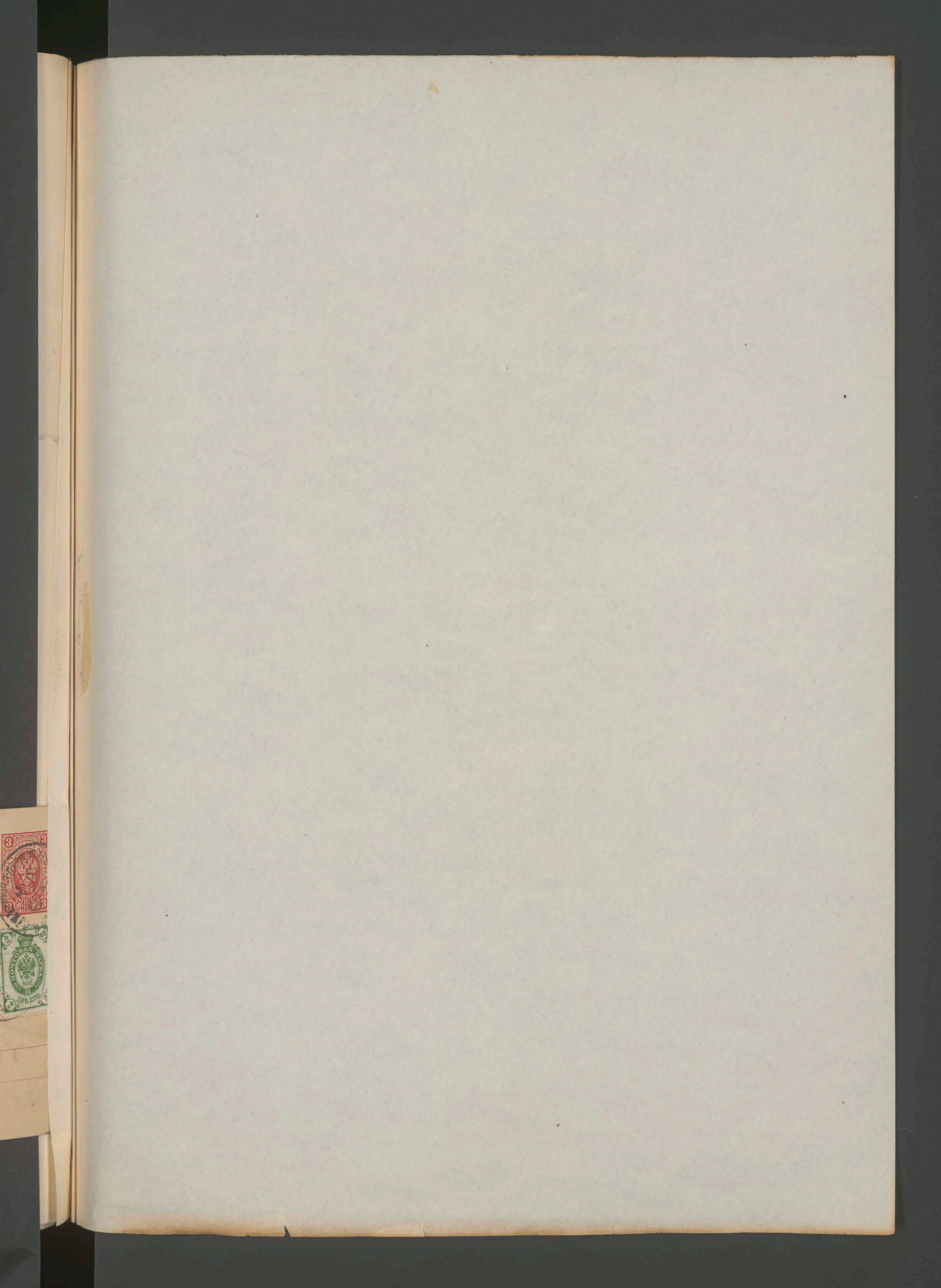
Z szacunkiem Zofja Stankiewiczówna

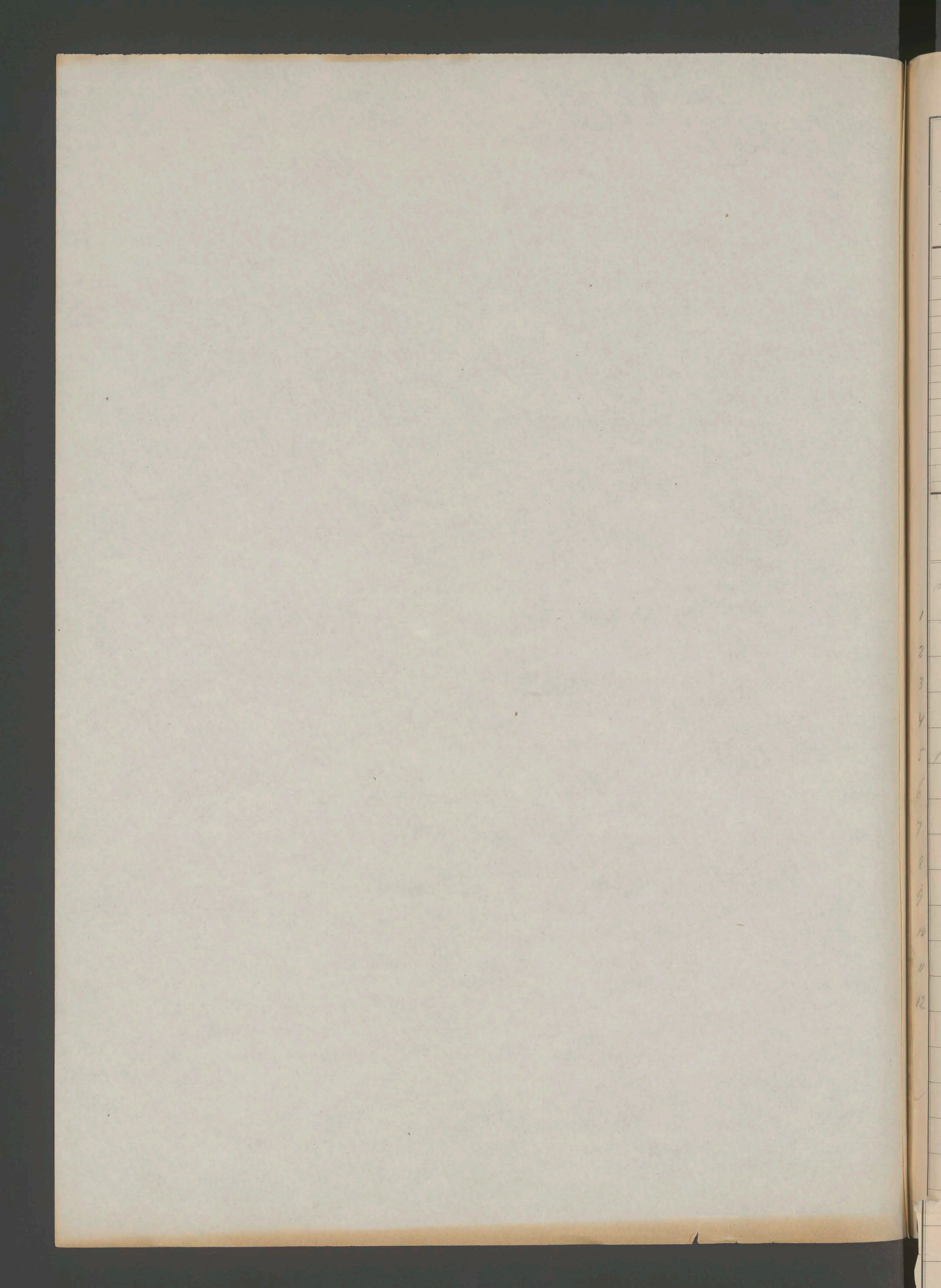


ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny
Pan Böhm
Towarzystwo
Sztuk pięknych
w Krakowie.

На этой сторонѣ пишется только адресъ.





Nr księgi koresp. Rok 189

Korespondent W. P. w

Kraj Poczta

Winien			Ma		

Ner Biletu	Uprasza się o wyraźne pisanie nazwisk Członków Towarzystwa	Sztuk Biletów	Należytość		Miejsce zamieszkania i ostatnia poczta
1892	Fragmenty z Jaworzna				[illegible]
"	Okocim				20/12 93 Lwów
"	Zima w Tatrach				18/1 94 Poznań
1893	Marzec (Wierzby)				18/1 94 Poznań
1893	Wiosna (Żgkaibrzy)				24/4 898 Lwów
1894	Powrót z Jarmarku				[illegible] ~~potrzeb za [illegible]~~
"	Wiara i rozum				Wystawa krajowa L. S. N: 2
"	Rokonie Kosińskie				6/6 894 Lwów T.L. 34
"	Maciejowice				~~6/6 894 Lwów~~ T.L. 34
"	Obrona Warszawy				wystawa krajowa w Warszawie
"	Król Francuski				w Warszawie
"	W Pieninach				(na wystawie)
	Rama wefelon 75 na 100,				

Ner Biletu	Uprasza się o wyraźne pisanie **nazwisk Członków Towarzystwa**	Sztuk Biletów	Należytość		Miejsce zamieszkania i ostatnia poczta

311

Nr księgi koresp. Rok 189

Koresponodent W. P. w

Kraj Poczta

Winien			Ma		

	Ner Biletu	Uprasza się o wyraźne pisanie nazwisk Członków Towarzystwa	Sztuk Biletów	Należytość		Miejsce zamieszkania i ostatnia poczta	
1892	X 1	Fragment z Jaworzyna [illegible]					
"	2	[illegible]				[illegible]	1
"	3	Zima w Tatrach [illegible]	razem z Wiarą i rozum[illegible]				2
1893	(4)	[illegible] (ale [illegible])	zostaje na wystaw[illegible]				—
"	(5)	Wrzos (Tęcza i brzozy) [illegible]					—
1894	X 6	Powrót z jarmarku [illegible]				[illegible]	3
"	7	Wiara i rozum				wrócił z wyst. kraj. "	4
"	8	Rekruci [illegible]				"	5
"	9	[illegible]	TL	34.		nie przyjęty na wyst. kraj (fr 9/63)	6
"	10	Obrona Warszawy	[illegible]	5.G.	78	wrócił z wyst. kraj. – w [illegible]	7
"	11	Król [illegible] W.B.Y.	—	—	—	— "	8
"	(12)	W [illegible]	—	—	—	wystawiony w pierwszej sali	9
"	(13)	rama w [illegible] 75×100					

8 [illegible]
2 na wyst.
1 [illegible]

11

Ner Biletu	Uprasza się o wyraźne pisanie nazwisk Członków Towarzystwa	Sztuk Biletów	Należytość		Miejsce zamieszkania i ostatuia poczta

Stasiak Ludwik w Bochni

Otrzymano d. 21/9 1895

Załatwiono d. 27/9

312

Bochnia Wrzesień 1895.

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Dziękuję Wam za nadesłany dla mnie
list.
Obrazów moich nie sprowadzałem dotąd
bo nie wiałem gdzie ich sprowadzić i
przesłać je do Warszawy było niepodobień-
stwem owszem dla ich niecenzuralności
chociaż zaś że tam się pozyska obrazy
bez ram ze względu na cło (które płacą
artyści) a więc główny balast – ramy –
byłby i tak musiał u Was pozostać.

Dziś chwała Bogu, mam już gdzie spro-
dzić za jednym jeszcze Arcydzieł, które
pokonam jeśli mi Tarnowie (Dyrekcja
do tego pomożecie.
Chodzi o mój obraz w Warszawie agnieszki
(50 ztr) i o jedne kolosalną pakę.
Nie wielka to suma ale kilku nie dał [illegible]
[illegible] Dziś jednak, dziś ani w naj-
bliższych dniach, zdobyć się na nią
nie mogę.
Wszystko co w ostatnim roku zarobiłem
do grosza poszło na budowę mej pra-
cowni. Dziś ona ukończona zupełnie
a jednak (Wpan jako zarządca i właś-
ciciel domu wie to dobrze) codzień przybyw-
dza nowe wydatki nad "kontrakt" to
ryciny to lakierowanie drzwi podłogi
okien wprawienie szyb schodów – stołów
płace prace bez końca a wkrótce
nie będę miał z czego płacić.
Więc nie mogę żadną miarą mieć
na głowie wydatku o którym wyżej
mówię.
Więc wycofam z chęcią i natychmiast
moje obrazy jeśli Szan. Dyrekcja

zgodzi się łaskawie:

1) Prolongować mi dłużne 50 złr na przeciąg pół roku bez zatrzymania ciała hypotecznego t.j. obrazu z dawnych i bez żądania dania nowego obrazu bo ja dziś żadnym obrazem nie dysponuję.

2) Pożyczyć mi łaskawie jednej dużej paki na obrazy moje

50 złr zwrócę w gotówce w ciągu pół roku pakę zaś zwrócę pocztą, koleją, franko.

Trudno przewidzieć czy Dyrekcya się na to zgodzi czy nie przewidując jednak wypadek że się zgodzi proszę bardzo W. Pana Sekretarza o zadysponowanie tego co następuje:

W depozycie Towarzystwa posiadam następujące obrazy złożone w kancelaryi przeze mnie osobiście a niesprzedane i niewycofane przeze mnie:

Z roku	Tytuł	Wielkość obrazu bez ramy
1) 1892	Fragment z Jaworzna ?	44 x 53 cmtr.
2) 1892	Oświęcim	75 x 100
3) 1892	Zima w Tatrach	75 x 100
4) 1893	Marzec (aleja Wiench)	134 x 178
5) 1893	Wiosna (łąka brzozy)	96 x 74
6) 1894	Powrót z Jarmarku (z Wystawy twórczości) (Dzieło Jubileuszowe)	97 x 157.
7) 1894	Wiara i Rozum z Wyst. twór.	100 x 150

8) 1894 Rektorci Kościuszki | z Wystawy Lwowskiej | 203x130
9) 1894 Maciej orze | " | 203x130
10) 1894 Obrona Warszawy | " | 280x178
11) 1894 Król Zamoyska | —— | 100x150
12) 1894 W Pieninach | —— | 97x157

A oprócz tego jedna pusta ramę w feleu 75x100 wielką z obrazu św. Jerzy (obraz zabrałem a ramy zostawiłem.)

A więc razem dwanaście obrazów i 13 ram

Zaznaczam że numer 5 i 3. nie przechodziły przez księgi bo numer 5 nie został przyjęty na wystawę a ja do niego dołączyłem №3 Zima w Tatrach i ~~obra~~ oba te obrazy wysyłał łaskawie W Pan do Lwowa a potem Pozmania

Otóż bardzo i serdecznie proszę rozkazać:

1) Obraz nr 7 „Wiara i Rozum" nie posiadający oleitramu" kazać odbiwny deski z tyłu oderwać od ramy a następnie nabić na obraz „Król Zamoyska" jeden na drugi."

2) Wszystkie obrazy bez ram kazać zapakować do jednej dużej paki która musi mieć 280x178 centim (największy obraz)

3) Pakę frachtem zwykłym nadać łaskawie pod moim adresem w Bochni.

314

Szanowna Dyrekcyo!

Wczoraj odesłał pośpiesznie drugi mój obraz konkursowy „Dożynki" (Pierwszy obraz „Jasna góra" nadana zwykłym pociągiem i jest już zapewno w rękach Towarzystwa; nadałem ja 23 b m)
Bardzo proszę o łaskawą dyspozycyę aby gdyby tego było potrzeba rozbito skrzynię gdzie obrazy zwłaszcza wczoraj my pakowane są na drugim wozie skutkiem tego zapewne zostały sfałdowane

Z szacunkiem
[illegible]

Bochnia Starzyroń 1895.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



…t für die Adresse
…łącznie na adres

Szanowne Towarzystwo Przyjaciół
Sztuk pięknych

in / w Kraków

Rynek Sukiennice.

(Poln.)

315

Stasiek Ludwik
z Bochni

Otrzymano d. 7/1 1936
Załatwiono d. 7/1

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Dziękuję serdecznie za dobrą wiadomość
Proszę bardzo nam Pan Drogi Panie
Sekretarzu i imieniem mym podziękować
proszę serdecznie wszystkim tym "poczciwym"
ludziom co za mną głosowali
Tu nie o te marne pieniądze idzie ile
o tę siłę moralną, którą mi daliście
Panowie wraz z tym certyfikatem.
Dzięki Panowie za to że i pieniądze
Wasze i podzięka która mi dajecie
nie pójdą na marne a jeśli jeszcze
na innych terenach da mi Bóg my..

ciężą to wielką część w tem Wtanej będzie zastrzeży

Bóg Wam Panowie serdecznie zapłaci.

Ściskam serdecznie poczciwą dłoń Wielmożnego i Drogiego Pana Sekretarza na

sługa wierny i oddany

Lasray

Kwit załączam; jeśli Paczka nie można, przyśli jeszcze.

317

Wielmożny Panie!

Z Wydawnictwa Tygodnika illustrowanego pisano mi że u WPana zamówiono fotografia, z mej „Jasnej góry" do reprodukcyi w Tygodniku.

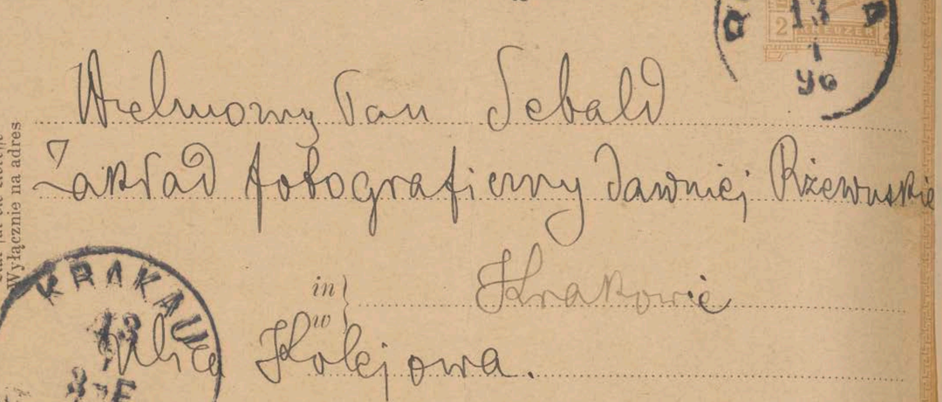
Otóż proszę bardzo aby przy tej sposobności Wielm. Pan wykonał dla mnie jeden exemplarz tego zdjęcia i łaskawie przesłał pod mym adresem za zaliczką pocztową.

Z wysokiem szacunkiem

Andrzej Stasiak.

adres: w Bodni

Bochnia 17 stycznia 1896



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny Pan Sebald

Zakład fotograficzny dawniej Rzewuskie

in / w Krakowie

Ulica Kolejowa.

(Poln.)

Odebrano 14/2. 1896 r.
Załatwiono 14/2

Szanowny i Drogi Panie!
Sekretarzu!

Dawno już pytałem aby dostać Korrespon-
denta w Bochni bo ci mówią się z Towa-
rzystwem zgadzać lub nie zgadzać alec
popierać te instytucyą jest obowiązkiem
każdego chyba porządnego człowieka
Proponowałem to adwokatowi Wciśle ajento-
wi assekuracyi krakowskiej Romanow szkieniu
sekretarzowi rady powiatowej Siemień szkiemu
etc. etc. ale nie chcą się podjąć wymawia-
jąc się tem i owem
Nie ma więc odpowiedniego kandydata a
przynajmniej ja go nalazł nie mogę

Jaki to dobre że Pan Bóg dał książki
te na grodę 400 złr. nie wiem co
bylibyśmy teraz wobec nieszczęścia
poszli

Otóż jeśli i Państwo nikogo w Bochni nie znajdziecie, to jeśli to uznacie za właściwe ja się mogę podjąć tego.

Mam licznych krewnych i cała Bochnia mają ma, już w bliskiej rodzinie znajdę do 10ciu akcyonaryuszy a sądzę że stosunkami mymi doprowadziłbym tę cyfrę do 50ciu.

Otóż jeśli Dyrekcya uzna to za właściwe proszę przysłać mi na razie dwadzieścia akcyj wraz listą (spisem akcyonaryuszy) ostatniem sprawozdaniem i exemplarzem statutu.

Proszę mi wierzyć że mówię szczerze, że mimo że w przeszłości wiele wobec Towarzystwa ~~zostałem~~ zawiniłem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mimo że w przeszłości Dyrekcya wiele wobec mnie zawiniła mam i zawsze miałem szczerą życzliwość dla tej instytucyi

Ściskam serdecznie dłoń

wierny przyjaciel [illegible]

Przepraszam za plamy jestem bardzo chory na nerwowe zawroty głowy przed paru dniami pognałem po poradę prof. Serwitka

Nową książeczkę Grodzerowska (Sermina) niestety pustą oddam przy sposobności szkoda na rekomendacyę listu.

Sermin jeśli ten sam który na łamach gazety zebrał coś [illegible] w Naszej Towarzystwa. Zablatem w papierach [illegible] niestety nie [illegible]

320

odp. 9/III 1896

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dzisiaj pociągiem pospiesznym nadałem mój obrazek: „Dworzanin" pod adresem Towarzystwa. Porto które Towarzystwo opłaci za „Eilgut" wynosić będzie 36 centów, jest ono o 8 centów wyższe od zwykłego frachtu (zwykły fracht od tej paczki kosztowałby 24 centy) to też tę nadwyżkę (8 ct) wyrównam przy najbliższej sposobności bo o ile wiem Towarzystwo płaci tylko fracht zwykły.
Bardzo byłbym rad gdyby obrazek mój w przyszłym tygodniu był już na wystawie.

Sprzedaż akcyj idzie nadspodziewanie dobrze. Sprzedanych dotąd sztuk 12 a zatem cyfra dwa razy wyższa od dawnej za Bregain owsz

Sprzedał akcji powierzytem Józefowi wnienemu Stefanowi Batyna (odpowiadam za jego wypłacalność) a ten bardzo gorliwie tem się zajmuje i ~~rad~~ zdaje się że żadna z akcji do Krakowa ~~się~~ nie wróci.
Pieniędzy nie prześlę tak prędko bo mała część akcji nie zapłacona (dawny członek Towarzystwa adwokat Trybulec powiada że on zawne z końcem roku płacił (??!!) znaczna część zaś akcji udzielona ludziom absolutnie wiarygodnym na raty po 1 złr miesięcznie zatem cały kapitał będzie w mych rękach dopiero za 5 miesięcy.
Niemniej jednak gotów jestem całą gotówkę jaką mam za akcje każdej chwili przesłać. Obecnie wynosi ona w rękach mych 1 ½ złr w rękach Józefa około 30 złr.
Procentu żadnego nie przyjmę, a Józefowi nie dam; byłem jednak tak śmiałym obiecać Józefowi że jeśli nadal tak interes będzie prowadził jak dotąd to dostanie

od Towarzystwa dwie premie z których jedna będzie Wyprzaszczenie Żelechowskiego.
Otóż jeśli Towarzystwo moją obietnicę akceptuje to proszę, aby w liście najbliższym Pana Sekretarza znalazł się ustęp: „p. Józefowi Świątkowskiemu za gorliwą sprzedaż akcyj po zainkasowaniu pieniędzy natychmiast wyślemy dwie premie dawne które mu Pan imieniem Towarzystwa obiecałeś"
Jeśli zaś mojej obietnicy Panowie nie akceptujecie to dajcie mu prezent jaki dajecie korrespondentom bo to prosty człowiek który „dla sztuki" bukowinę? dać nie będzie.
Bocheńszczyźnie prezentowanie akcyonaryusze żala się że nie otrzymali premii (Tancerki)
Może się podjąć rozdania im tejże premii

Ściskam serdecznie dłoń Pana
Sekretarza
oddany sługa
Ludwik Stasiak

Stasiak Ludwik

323

Otrzymano d. 4
Załatwiono d. 6 Maja 1896

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej proszę o usunięcie moich obrazów w dniu jutrzejszym ze sal Towarzystwa.
Zaznaczam że żadne ciężary finansowe na nich nie ciążą, prócz kilkunasto-wych różnic między „Frachtgutem" a „Eilgutem" które to „drobne nadwyżki" wyrównać czuję się zobowiązanym.
Obrazy moje „Jasna góra" i „Dożynki" proszę najuprzejmiej bez ram, przesłać p. Hipolitowi do Warszawy oba w tej paczce, w której przyszły „Dożynki" a która jest w depozycie Sz. Towarzystwa

Gdyby co nieprawdopodobne, Jasna Góra o jakąś bardzo drobną różnicę nie chciała wejść, bardzo proszę aby stolarz pakę nadbił a koszta tego nadbicia proszę zaliczyć (Nachnahme) p. Szyguł-towi. Gdyby służba Towarzystwa pp. Stanek i [illegible] nie mogli lub nie chcieli wykonać tego zlecenia to proszę najłaskawiej dać to zlecenie p. Mendelsohnowi spedytorowi Towa-rzystwa aby ten to wykonał a stosowne koszta p. Szygułtowi zali-czył.
Obraz mój „Dzwonarin” proszę łaska-wie wraz z paką i ramą wysłać do Zachęty w Warszawie.

Natomiast najpilniej mi proszę o zatrzym-anie ram z „Jasnej Góry i Dożynków” w Bibliotece owym depozy-cie. Za kilka dni zjawi się upeł-nomocniony mój furman który te dwie ramy furą do Bochni zawie-zie.

324

Dziękuję bardzo Szanownym Panom za łaskawą gościnność dla prac moich na Waszej Wystawie i kreślę się z uszanowaniem

powolnym sługą

Ludwik Stasiak

Bochnia 3 Maja 1896.

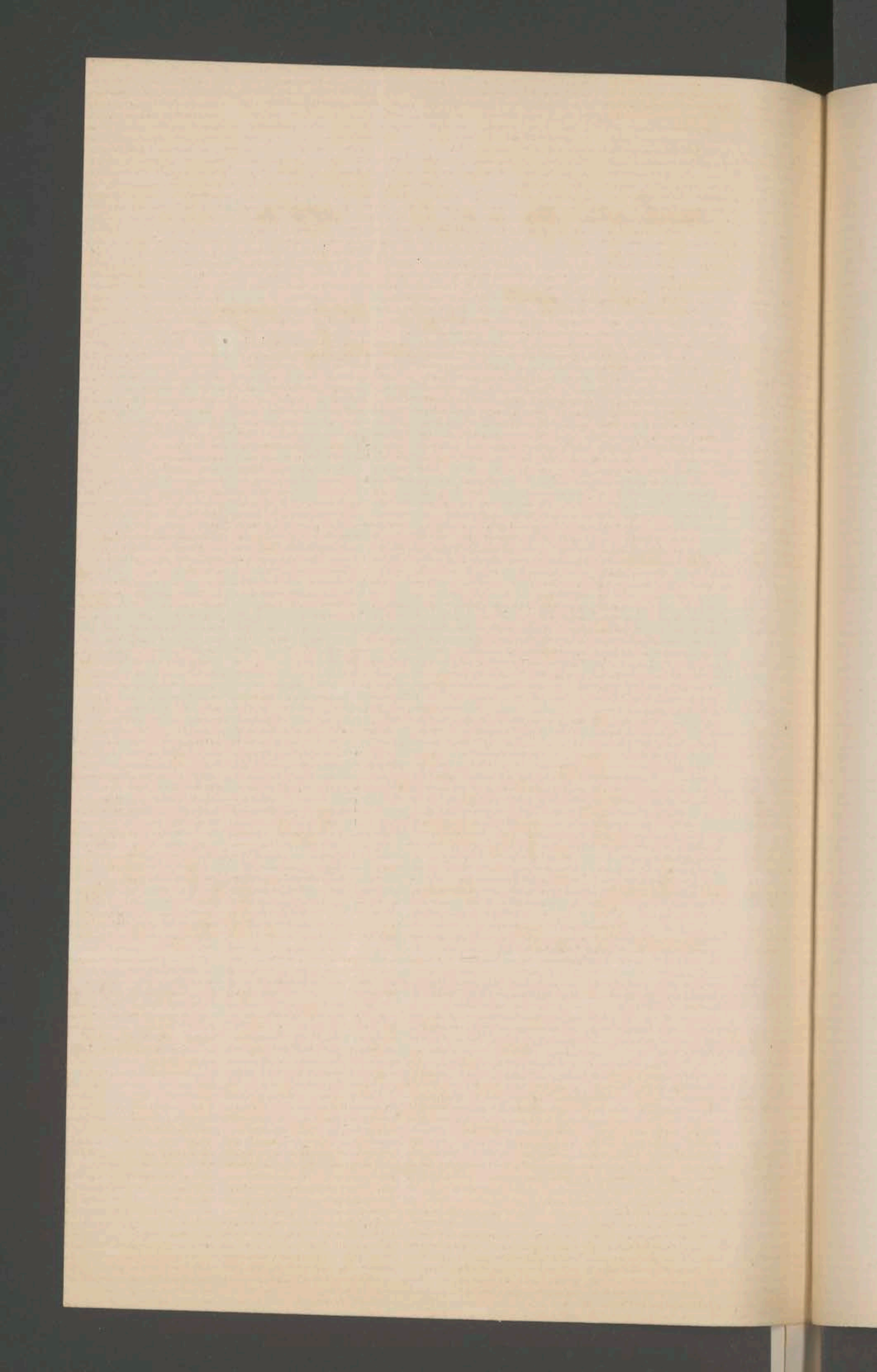
fol 143
rum 77

otrzymał Dyr. 17/5 1896

Zr. 100 exp. 18/5 1896
ad Ruchn

Szanowna Dyrekcyo!

Na wystawę Waszą mam honor przesłać dwa obrazy moje 1) „Zakład zastawniczy" 2) „Rynek w Bochni". Nadto ponawiam najusilniej prośbę moją o pożyczenie mi 100 złr z funduszu pożyczkowego.
Zaznaczam że pieniędzy potrzebuję na oprawienie w ramy dwóch poważniejszych obrazów historycznych o których w przeszłym liście miałem zaszczyt wspomnieć.
Obrazy te od miesiąca czekają,



na zamy bezzwłocznie też po wypłaceniu mi pożyczki przesłane zostaną na Wydanie Towarzystwa

Bochnia 11 Maja 1896

Ludwik Stasiak.

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Najuprzejmiej proszę o jednody-
godziną zwłokę w dostawie mego
obrazka "Mamu"

Zwłoce nie ja winien lecz siły ele-
mentarne: siostra mojej żony
która w lutym straciła męża
prof. Serwina miała wczoraj gościa
we formie pożaru. Dach nad
głową się spalił, rzeczy wyrzucono
na ulicę rozbito całą niemal por-
celanę meble połamane szkody
ogromne.

Spalił się ten dom na którym na moim obrazie „Rynek w Bochni" jest szyld: „Katz" Dzięki Bogu miasto ocalało

Do tego dziecko mi chore na oczko

W tym stanie zdrowia nerwów i kieszeni nie podobna mi chyba malować

Trzeba mieć pech: W tym tygodniu przygotowałem cały transport na Warsz. wystawę: Duży portret mej żony i synka nad którym jest około *trzech dni* roboty 2) pejzaż namalowany dla Dra Gór-skiego w Bochni który trzeba tylko wysłać aby wziąć pieniądze a nad którym jest parę godzin roboty i pejzaż dla drogiego Pana Setkelanca też 2 dni lub dwa jeszcze roboty — a tu spada

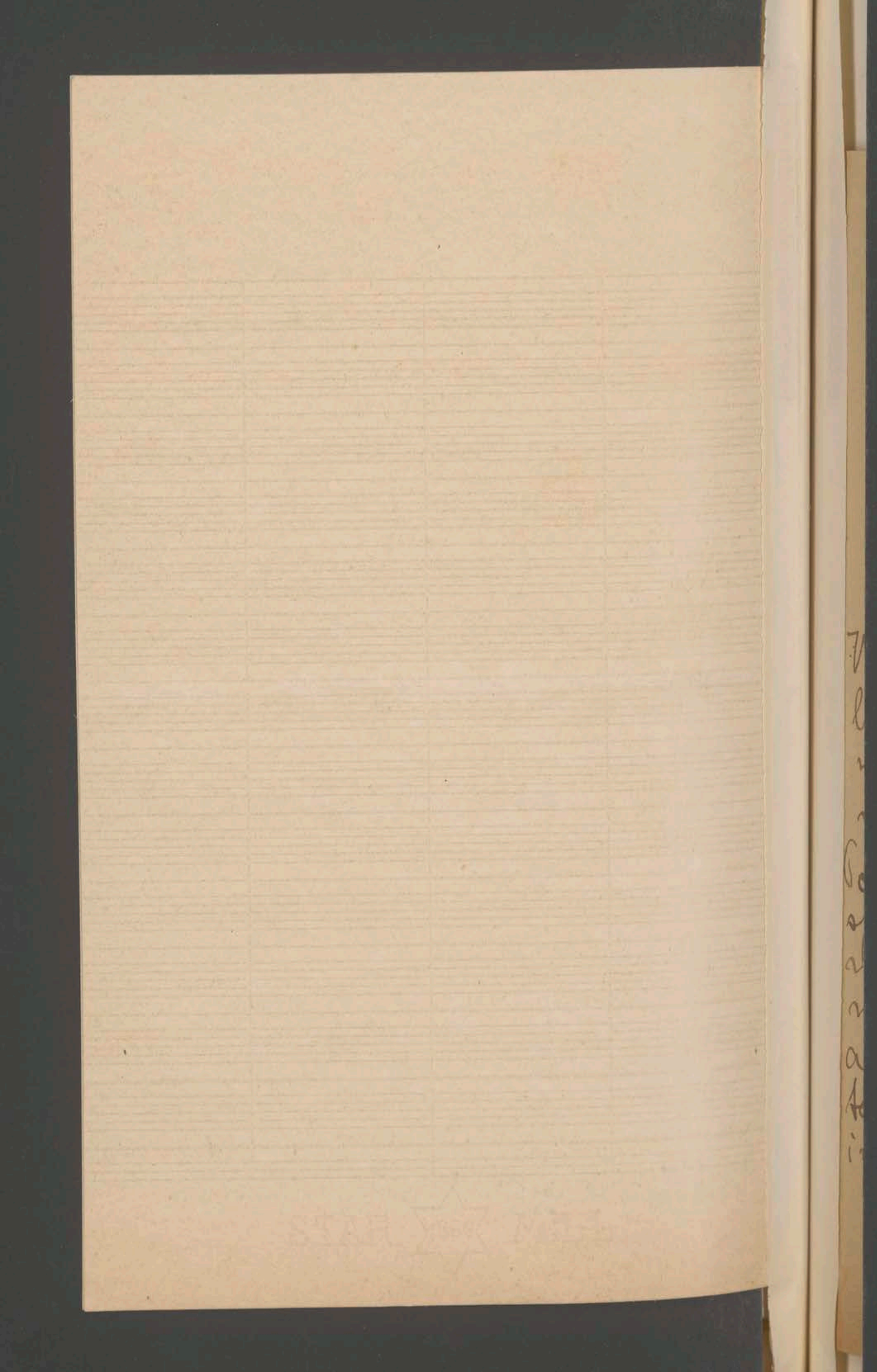
klęska za klęską.
Racz Pan przyjąć zapewnienie że skoro tylko oczko mego jedynaka będzie trochę tylko lepsze natychmiast obrócę oczko i wyślę.
Przyjmijmy z ręki Boskiej wszystko co na nas zsyła z poddaniem się może teraz odpokutujemy że jakaś lepsza przyszłość.

Ściskam serdecznie dłoń Drogiego Pana Jerzy... [illegible]

oddany i wdzięczny sługa

Ludwik Hassan

Bochnia w Maju 1896.



[1896]

Z chwila, gdy mi Wpan łaskawie zasygnali mię Karteczkę: Taka na kolej nadana — ja natychmiast wysyłam do Zbatowa furmankę która 13 ram na wóz zabierze i furman będzie więc legitymacyą a ja ze swej strony proszę aby z chwilą gdy obrazy odejdą, ramy były zmobilizowane n.p. na ganku Sukiennic aby je zaraz zabrał.

W ten więc sposób załatwimy przy pomocy Boskiej te sprawę.
Pozostaję dłużnikiem Wpana Sekretarza stosownie.
Cóż kiedy starałem się coś z powyższej dwunastki wybrać za to rzeczy większe i poważniej się przez N° 1) i 5). Ale pierwszy jest lichy sam to przyznaję. a 5 odrzucono z Wystawy! Jeśli więc

Łaska proszę Łaskawie czekać :: ja na zimę
jeśli Bóg pozwoli jadę do Tangera a tam i z
powrotem lepiej malować będę i drogi Pan
Sekretarz na tem zyska bo wybierze
wiele mała ale lepszą od dzisiejszych
A może Pan Sekretarz ma mnie coś na za-
mianę bo chodzę jak szmirus... Proszę nie
być ze zawodu nie zrobię a jeśli mi Pan
na słowo nie wierzy proszę popytać w ban-
kach Krakowskich jednej i drugiej kasie Kasie
Oszczędności z jaką idyotyczną punktualnością
spłacam weksle swoje ....i cudze.
Ściskam najserdeczniej dłoń Wielmożnego
Drogiego i Poczciwego Pana Sekretarza
sługa wdzięczny i wierny
Asiart.

Otrzymano d. 11/6 1896 330

Załatwiono d. 11/6.

Pozdrowienie z Bochni

KASA odbierze: Konto biletów 1896
Nr. 140

Szanowna Dyrekcyo!

W odpowiedzi na przesłany mi cyrku-
lar przesyłam całą kwotę jaką
mam ze sprzedaży akcyi złotych
reńskich 40 (czterdzieści).
Powołując się na poprzedni list mój w
sprawie sprzedaży akcyi stwierdzam że
znaczna część akcyi sprzedana jest na
miesięczne raty które trzeba by ściągnąć
a usposobienie moje teraz ~~tako~~ nie jest
tego rodzaju abym mógł chodzić za
interesami nawet mi najbliższymi.

Biorąc jednak odpowiedzialność za to że do pierwszego zakupu wszystkie raty ściągnięte zostaną i cała należytość za sprzedane akcje Sz. Towarzystwa zapłacona zostanie kreślę się

z uszanowaniem

Ludwik Stasiak.

[1896?]

331

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za poczciwy list Pański; jestem teraz zapracowany i ta praca zgnębiony, że prawie nie wierzę, każda zachęta każde dobre słowo jest dla mnie dobrodziejstwem. Prawie nie wierzę że zachęta jaką mi Pan Sekretarz daje nie będzie zawiedziona.

Chciałem w tym tygodniu przesłać Wam wielki obraz: „Starzec Królewski" niestety jednak zwróciłem się na poprawki które jak to zwykle bywa popsuły obraz. Strasznie się męczę nad tym malowidłem a pod koniec roboty już nic nie widzę czy to dobre czy podłe. Oj te nerwy zdenerwowane w pracowni!

W przyszłym tygodniu koło środy prześlę ten obraz i jeszcze niegotową kapinę

co do ram i oprawy obrazu. Z chwilą gdy
ten obraz nadejdzie prosić będę o przesłanie
Jasnej Góry i Dożynków Krzyżaltowi [?] ale
o tem w przyszłym liście gdy „błazna” wy-
ślę.

Akcye [?] znowu dwie ponty [?].

Ta wiosna która wschodzi przypomina mi
mimowoli Drogiego Pana Sekretarza.
Bo ubrania od p. Sekretarza w których
mnie preparadorów a tem gdy mają wyjść
z pod futra na słonko Boże, mają już
pewne braki nie tyle w rysunku
ile w kolorycie.
Mimowoli się pytam czy Drogi Pan
Sekretarz nie ma jakich wiosennych
restancyi choć [?] przecie „mniemam że
to niepodobne bo Pan Sekretarz
nie ma przecie składu z ubraniami!
Gdyby jednak....
Prócz ubrania pożądane są wszelkie
artykuły wiosenne jak krawatki
kapelusze kołnierze... że nie żądam już
żakietu z peleryną sobolą kamizelki
dóbr niemieckich....

Jestem do tego stopnia bezwstydny że nawet na razie nic za to nie ofiaruję bo zapracowany nad poważniejszymi trzema obrazami nic nie mam. ale najsolenniej przyrzekam że gdy się ziemia zazieleni i ja pierwsze wierzby z wodą namaluję natychmiast ażeby je przesłać Drogiemu Panu Sekretarzowi.

Proszę mi darować moją natarczywość ale dobrze powiedziało to bydlątko ten Pruski minister Bosse o Polakach dać im palec sięgają po rękę.

Ściskam serdecznie ponownie dłoń
Drogiego Pana Sekretarza
sługa wierny
Ludwik Stasiak

Żona moja przesyła grzeczne ukłony

Szanowna Dyrekcyo!

Adres mój od jutra jest Ludwik Stasiak w Rytrze. Wyjeżdżam tam na studya i jest możliwem że w razie sprzyjających okoliczności dłużej zabawię.

Z poważaniem

Ludwik Stasiak

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Sz. Towarzystwo Przyjaciół
Sztuk Pięknych

in / w Krakowie

Sukiennice Wystawa

(Poln.)

Rytro

Szanowna Dyrekcyo!

Dzisiaj ekspresem nadałem dwa obrazy

1) "Błazen Królewski"

2) "Na jeziorze" Obraz ten jest własnością Dra Czesława Górskiego lekarza salinarnego w Bochni

Bardzo proszę o uprzedzenie powiadomienie o wystawieniu tego obrazu (Na jeziorze) i o zanotowaniu go w księgach jako własności Dra Górskiego a to celem wprowadzenia Dra Górskiego w posiadanie tego obrazu

Po jakimś czasie wystawy proszę obraz ten Dr. Górskiemu wydać.

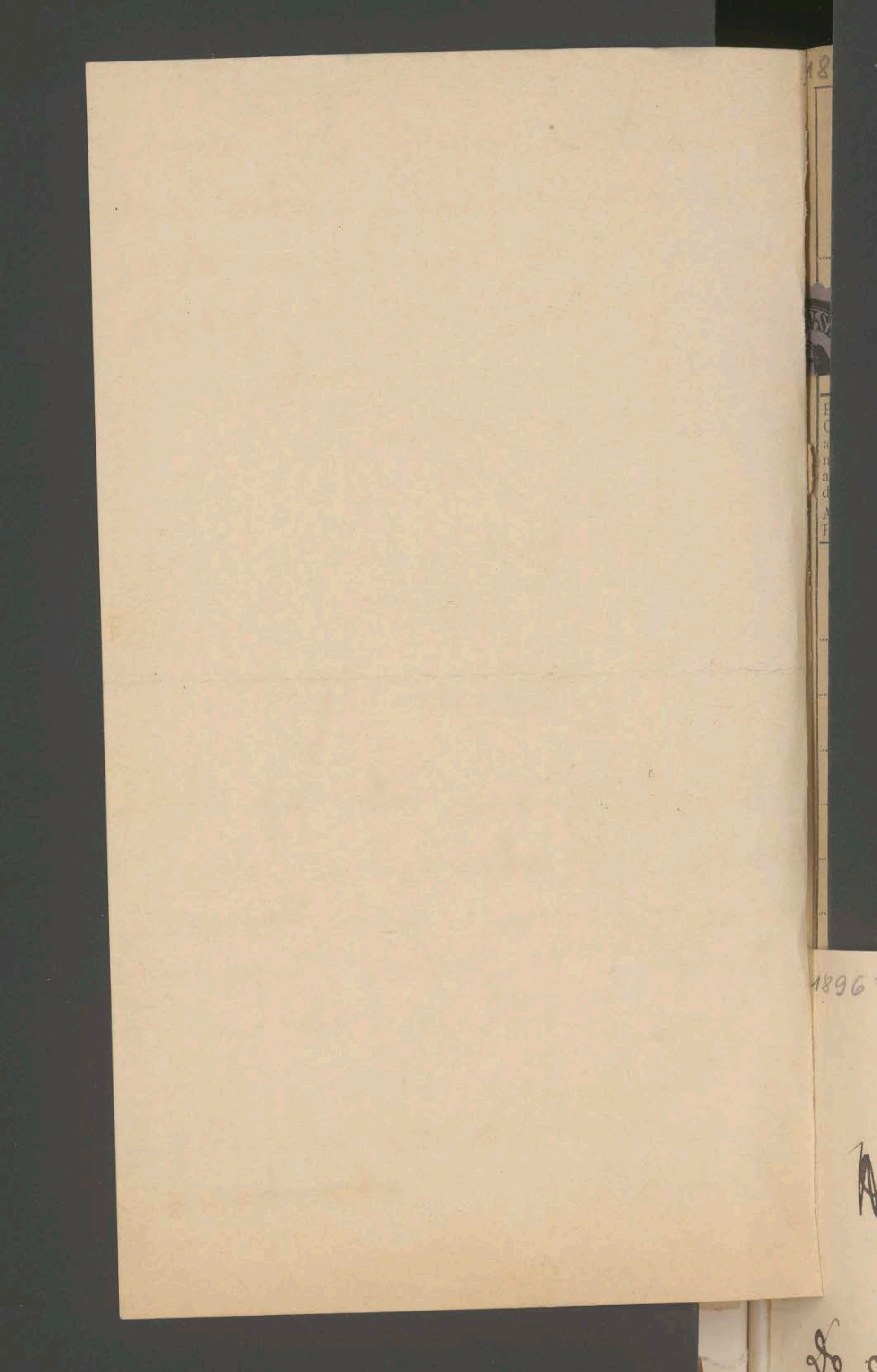
~~prosze o~~ którego używam do wyrestaurowania
mego „Ołtarza Królewskiego" i bardzo proszę o ułat-
wienie" pnu tej czynności.

P. Henryk Fryś wręczy Sz. Towarzystwu dwie moje ramy, otóż bardzo proszę ramy te zachować w depozycie gdyż jest więcej niż prawdopodobnem że w ramach tych wystawię w jesieni obrazy

Z poważaniem

Stanisł

P.S. Bardzo proszę aby pp. Stanecki i Chuba nie otrzepywali mego obrazu z kurzu. Wernikowałem go dzisiaj i dojdzie on zapewne mokry. W sobotę lub niedzielę zgłosi się do Kancellaryi Towarzystwa zastępca oficera 13 pułku p. Bronkiewicz ~~otóż bardzo~~



Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Do obrazów na wystawę dołączam obraz dla Drogiego Pana Sekretarza (bez ram)
Bardzo i serdecznie proszę ~~gdy~~ bezpośrednio gdy te słowa Wi Drogi Pan Sekretarz przeczyta zadzwonić na pp. Schube i Stanka i <u>zabronić im otwierania moich obrazów</u> bo za mokre.
Nadto proszę im zapowiedzieć że w sobotę lub niedzielę rano przyjdzie tam każdej p. Bronkiewicz malarz i obraz <u>wyrestauruje</u> aby mu żadnej przeszkody nie stawiali.

Bardzo proszę o wystawienie obrazu p. Gorskiego wyplakem że coś gotowy dostanie niestety! oddrukowatem ten obraz honorarya lekarza wyno- sza niemal tyle co obraz kosztuje!"

Ściskam serdecznie poczciwą dłoń Wielce i Drogiego Pana

Serdeczne sługa wierny

Ludwik Stasiak

D.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.

TELEGRAMM № 1932
TELEGRAM l.
an — do

Böhm Sukiennice
Wystawa Kr.

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.

338

Eingelangt von / Odebrany z: 667 J.
auf Leitung Nr. / na przewodzie l.
um / dnia 17 189 um / o 10 Uhr / godz. 57 Min. / min Mittag
Aufgenommen durch / Przyjął: L.

Von / Z Rytro
mit / o 4 Taxworten / opłacie podlegających słowach 40 Worten / słowach Chiffern / szyfrach

Aufgegeben am / Wysłany dnia 189
um / o 9 Uhr / godz. 15 Min. / min. Mittag / p.

Text. — Treść.

Dwieście pięćdziesiąt
opuścić na dwieście

Stasiak

D. S. 759. Deutsch-polnisch. (Auflage 1896.)

Bemerkungen.

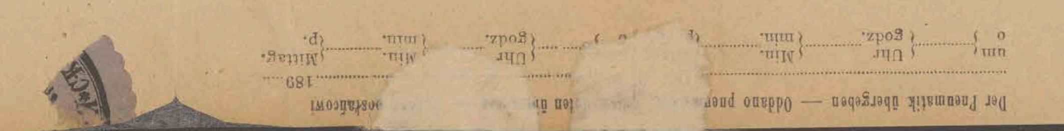
Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Uebermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.



339

Otrzymano d. 2/9 1896
Załatwiono d. 13/9

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej proszę o usunięcie mego obrazu „Zakład [illegible]" czyli z sal Wystawy Tow. Przyj. Sz. Pięknych.
Obraz proszę łaskawie zachować w składzie aż do czasu gdy warunki pozwolą mi sprowadzić go napowrót do Bochni.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Ma[illegible]

Bochnia 1 Września 1896.



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Przyj Sztuk Pięk

in / w Krakowie

Supiennice.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

(Poln.)

Załatwiono 9/10. 1896 r.

Bochnia 8 Paździer 1896

Szanowna Dyrekcyo!

Skutkiem wezwania Sz. Panów mam honor przesłać złr 30 na poczet należytości za sprzedane przezemnie akcye. Resztę zapłacę w miarę tego gdy sam za akcye otrzymam od członków pieniądze. Dotąd przesłałem razem 70 złr. a. w.

Z poważaniem

Ludwik Stasiak

P. S. Udało mi się częściowo namówić p. radcę Gutkowskiego że na rok przyszły przyjmie dalszą sprzedaż akcyi w Bochni. Gdyby istotnie rzecz dobrze poszła, i p. G. wziął sprzedaż na siebie to Sz. Dyrekcya mogłaby liczyć w roku przyszłym na dużą bardzo sprzedaż akcyi. P. Gutkowski radca sądowy powszechnie u nas lubiany jest dzielnym członkiem

pełnym inicyatywy/ a jego propozycya: „Kup-
tam akcyę" byłaby dla masy obywatelstwa
rozkazem.

Traktuję również o sprzedaż akcyj z kuzynem
mym radcą dworu Wincentym Łaskim dyre-
ktorem landesbanku w Serajewie i z równie
krewnym Ks. Jaworskim w Jaworzniu. Z tam-
tąd [illegible] z Bosni mogłoby coś wpłynąć
do kasy gdy Łaski obejmie korrespondentarę.

W sprawach tych napiszę do nich gdy uzyskam
chwilę czasu po uporaniu się ze żmudną
pracą na chleb którego niestety nie mam
zadużo.

W każdym razie proszę bardzo powiadomić mię
o chwili, kiedy nastąpi emisya nowych
akcyj na rok 1897.

[illegible]

341

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej proszę o łaskawe powiadomienie mię czy obraz na premia na rok 1897 już jest wybrany, i jeśli nie, czy jest już co na ten cel proponowanem i kiedy Sz. Dyrekcya przystąpi do rozstrzygnięcia wyboru.

Bardzo prosząc o łaskawe parę słów odpowiedzi kreślę się z wysokim szacunkiem

Ludwik Stasiak

w Bochni

odp. 25/10 1896

14

KRAKAU 15 10 96 KRAKÓW

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

BOCHNIA 15 10 96

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Zarządowa Dyrekcya
Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

in / w Krakowie
Sukiennice

Die angebogene Karte ist für die Antwort bestimmt.
Część zagięta przeznaczona jest na odpowiedź.

(Poln.)

odp 23/10 1896

Szanowna Dyrekcyo!

Mam honor zawiadomić niniejszem że około marca 1897 r. nadejdą z Warszawy dwa obrazy moje: „Przed Ukrzyżowanym" i „Przejście przez Łotosinę" na wystawę Krakowską i że korzystać będę w myśl Waszego statutu z wolnego porto i cła przysługującego obrazom przyjętym na Krakowską wystawę.

Obrazy rzeczone znajdują się obecnie w mej pracowni; drugi z nich jest ukończonym pierwszy się kończy. Mam moralny interes pokazania ich i teraz w Krakowie.

Wykonałem jeden na jedną z wystaw konkursowych warszawskich które odbędą się po Święcie Trzech Króli w 1897 r.
Zaznaczam raz jeszcze że i teraz aż do półtora Grudnia chętniebym te obrazy w Krakowie wystawił gdyby Sz. Dyrekcya zechciała łaskawie przyjść mi z pomocą i zapłacić transport także z Bochni do Krakowa który wyniesie kilkadziesiąt centów.
Wyniesie to także mało, bo obrazy choć duże pójdą do Krakowa bez ram, (ramy dostaną w Krakowie)
Przyślę je tedy natychmiast jeśli Sz. Dyrekcya podejmie się opłacić to porto i <u>jeśli przez to opłacenie nie stracę praw, które sobie na czele tego listu zastrzegam.</u>

Ja nawet tak skromnej sumy zapłacić nie mogę ze względu na nieszczęśliwy krytyczny stan moich finansów i ze względu że niedługo obchodzić będę 25ciolétni jubileusz nie sprzedania ani jednego obrazu w Krakowie

Mam honor zwrócić przy tej sposobności uwagę Sz. Dyrekcyi że jeśli Panowie ofertę moją w całości łaskawie przyjmiecie to kasa Sz Dyrekcyi nic na tem nie straci

Bo przedewszystkiem obrazy te mogą wcale nie wrócić z Warszawy i Sz Dyrekcya ani cła ani transportu płacić nie będzie

W najgorszym zaś razie gdyby wróciły to Sz Dyrekcya, nie wahałby przy wysyłaniu ich do Warszawy zastrze

ziemię ctowe (colformerk). wcale dla
płacić nie będzie
Ja zaś chciałbym rad, zastrzeżenia tego
zrobić nie może bo tu w Bochni dla
nie ma a ja korespondować z władzą
ni nadzorcami nie umiem.

Polecając gorąco Sz. Dyrekcji przyjęcie
mej uprzejmej oferty w całości i
prosząc o odpowiedź piśmienną w
tej sprawie kreślę się z wysokim sza-
cunkiem

Ludwik Hasiak.

Szanowna Dyrekcyo!

Na uprzejme pismo moje przesłane za recepisem nie otrzymałem dotąd łaskawej odpowiedzi.
Mam honor zawiadomić że jutro, w sobotę o godzinie 3½ popołudniu, uproszony przezemnie mój pełnomocnik WPan Bronkiewicz wręczy Sz. Dyrekcyi nowy obraz mój p. t.
„Ostatnie chwile Kazimierza Sprawiedliwego"

Najuprzejmiej upraszam polecić łaskawie służbie Towarzystwa aby obraz ten wraz z obrazem moim „Zakład zastawniczy" oprawiła i najuprzejmiej proszę

o udzielenie obrazowi temu gościny na Wystawie Towarzystwa

z poważaniem
sługa powolny
Ludwik Stasiak

Bochnia paźdz 1896

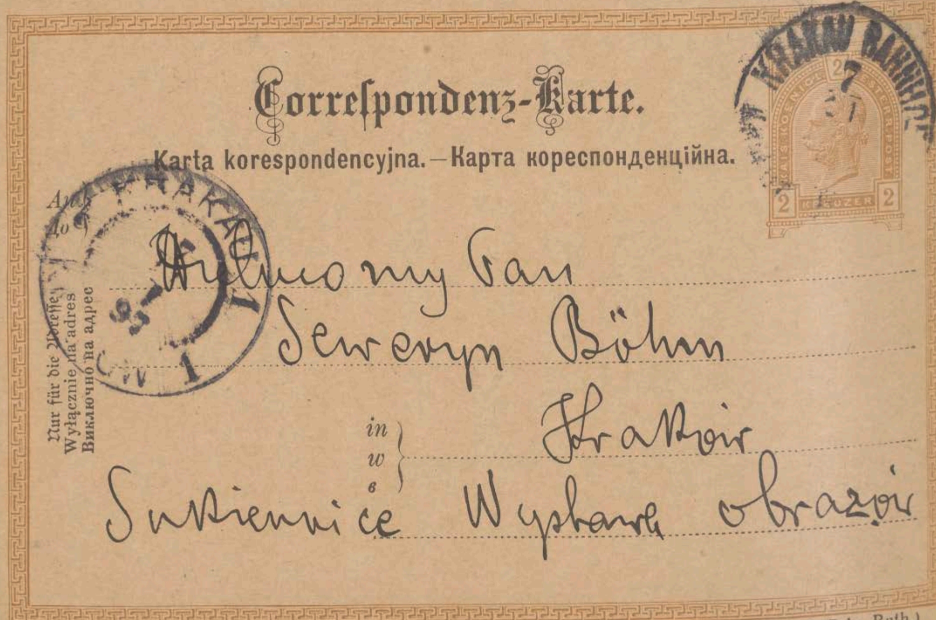
Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Na wyjezdnem z Krakowa piszę. Jeśli według ich sumienia tyle tylko Hohenstauf. wart, to proszę niechże kupią "Rynek w Bochni" lub "Św Teresę". Niechże kupią proszę osoby za tę sumę "120 kor. sto" wyż z tych dwóch obrazów tyle nie Hohenstaufa. Ja Was uwolnię od siebie i swoich obrazów tylko dług u was zapłacę.

Drogi Panie Sekretarzu proszę ślicznie i imieniem mojem postawić postawioną ofertę i poprzeć mnie na wyższe dalej ślicznie proszę jutro w południe o telegram na mój koszt co kupiono i za ile. Dalej ślicznie proszę z każdej sumy strącić to co będzie po nad sto kor. na dług. Idźcie niżej mnie, [illegible] nego Towarzystwa zaliczkowego. Dziękuję z góry serdecznie

Hasior.

340



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna. — Карта кореспонденційна.

An / Do / До

Wielmożny Pan

Seweryn Böhm

in / w / в Kraków

Sukiennice Wystawa obrazów

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

KRAKAU BAHNHOF

KRAKAU

2 KREUZER 2

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

347



o/o 7/2 1897

wystano przek. 100 f
8/2 1897

Szanowna Dyrekcyo!

W piątek rano wysłanie Sz. Dyrekcyi doręczonym obraz mój p. t. „W Maju" bez ram. Obraz ten przesyłam na poparcie prośby mej o pożyczenie mi 100 złr na zakup ram, o której to sumy bezzwłoczne mi wyasygnowanie najuprzejmiej proszę.

Akcyonaryusze bochniescy pytają mnie gdzie i u kogo można w Bochni dostać akcyi Towarzystwa. Ponieważ ja

dotąd wszystkich akcyj nie otrzymałem, a
nic mi o tem nie wiadomo aby ktoś inny
za mnie odbierał akcye, proszę przeto
o wskazówkę do kogo mam odsyłać zgłaszających się o bilety na rok 1897.

Na wypadek gdyby Sz. Dyrekcya w nię te
sprzedaż powierzyć chciała to gotów
jestem podjąć się tego jeśli Sz Dyrekcya
prześle bezzwłocznie stróżowi kątny
Józefowi Światkowskiemu przyrzeczone
mu dwie oleodrukowe premie (jedno
musi być Wystawienie p. Żelechowskiego)
drugie bądź co) i jeśli ponownie mu
przyrzecze z końcem roku premia za sprzedaż
gdyż to on właściwie pod moją firmą wszystko sprzedaje a ani on ani ja żadnego
procentu za to nie pobieramy

Co do renty przeniedzy za akcye za r 1896
prześlę je po okazaniu mym akcyonaryuszom
którzy pod Warną; muszą to ich do pokwitowania renty należytości.

Ponawiam raz jeszcze prośbę mą o wyasygnowanie mi 100 złr na rzemy

Z poważaniem Ludwik Stasiak

Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Ślicznie i serdecznie proszę bezzwłocznie po tym liście kazać pp. Kubie i Stankowi zdjąć mego Staruszka, wyjąć go z ram i przygotować ramy (te, ze Staruszka) dla obrazu: „W maju" tak aby tego obrazu nikt bez ram nie widział.

Ramy będą pasować; Niech zaraz nowy obraz zabiją w ramy starannie, kliny niech wbiją, a Staruszka niech powieszą w Kancelaryi bo on wróci napowrót do tej ramy [illegible] nie będzie na nowo.

Bardzo i serdecznie proszę aby nowy obraz był zaraz wbity w ramy; niech Bóg zachowa aby go kto bez ram oglądał.

Czekam na te [illegible] mam także przepracowane rzeczy nowe w pracowni i to leży bez ramy

Ślicznie i serdecznie proszę Drogiego Pana Sekretarza o poparcie w tej sprawie i oczekuję wiadomości każdą pocztą.

Ściskam serdecznie poczciwą dłoń

Ludwik Stasiak.

349



~~odp 22/12~~ 1897

Szanowna Dyrekcyo!

Obrazy moje z ostatnich dwóch lat, owoc mej nadsiły mojej pracy leżą w mej pracowni, próżno czekając na ramy i pakę abym mógł je publicznie pokazać. Słyszałem się że Sz. Dyrekcya kupi który z moich obrazów, wnak n.p. Ostatnie chwile Ilari miena Sprawiedliwego kwalifikują się chyba do zakupu: przez trzy lata nie sprzedałem nic za grosz; nie mam szczęścia: dlaczego? na to pytanie mogą, tylko odpowiedź nieć

czynniki i osoby które o zakupnach decy-
dują.
Czuję potrzebę pokazania tego co m/zrobił
w co kładę wszystkie siły moje i odwołu-
ję się do wymienionej przez Szanowną
Dyrekcyą Kasa że celem Waszym jest
moralne i materyalne poparcie
artystów prosząc o sprawienie mi
razu do moich obrazów abym je mógł
u Was wystawić
Posiadam dużo obrazy 1) Matka Boska
Korzeniowska 2) W majowe strojenie ołtarza
W Tarnowy) 3) Ostatnie chwile Konradyna
na von Hohenstaufen 4) Przejście
przez Łososinę (wesele idące przez kładkę
w Limanowskiem) i.t.d. niektóre z nich
rok i dłużej pleśnieją mi w pracowni
Czekam trzeci rok na kolej która ma
przyjść na mnie przy Waszych zakupnach
będę zdaje się czekać jeszcze ze dwadzie-
ścia lat zanim ta kolej na mnie

przyjdzie gdyż do Panów Kupujących
obrazy ...... jakby to powiedzieć .... nie
mam jakoś szczęścia.

Proszę tedy Szanowną Dyrekcję o pożycze-
nie mi sumy 100 Kr na ramy.
Proszę o to Akademickie Towarzystwo a
nie kogo innego, dlatego 1) że większość
moich obrazów jest niecenzuralna
2) że po wystawieniu tych obrazów
zwrócę się do Sz. Dyrekcji z ofertą
aby ze mną na współkę przystąpiła
Sz. Dyrekcja (w myśl statutów) do
reprodukcji dwóch obrazów religijnych
w heliograwiurze
Poźniej też dostarczę dat i liczb doty-
czących tej sprawy. Dziś zaznaczam
że obrazy moje Ojcze nasz, Zdrowaś
i Wierzę wydane kolorowo cieszą się
w Królestwie Polskiem ogromnem
finansowem powodzeniem i mimo
woli nasuwają pomysł finansowy

„a dla czegóżbym ja na własny dochód
nie miał czegoś podobnego wydać?
Prosił będę Szanowną Dyrekcyą o pomoc
lub o wspólkę, obawy o stratę nie ma
wszak wydawca warszawski nie boi się
drukować każdej mej pracy w 15.000
exemplarzy (Tajna ilość 15000 ex)!
A obraz mój n.p. w Maju jest przecież
o całe niebo lepiej wykonanym od
tamtych warszawskich.

[illegible] jednak czekam na
umożliwienie mi pokazania tych prac
na Waszej wystawie. Po trzechletniem
niezakupieniu mi ani jednej pracy
przyznanie mi 100 złr pożyczki na razie
będzie chyba prostym wymiarem
sprawiedliwości

Z szacunkiem

Ludwik Stasiak

Bochnia 18/1 1897.



350

Szanowna Dyrekcjo!

Na poparcie mej prośby zalegającej w papierach Sz. Dyrekcji przesyłam pospiesznie obraz „Matka Boska Różańcowa"
proszę szczególnie o staranne wystawienie tego obrazu gdyż na dobrem wystawieniu tego obrazu bardzo a bardzo mi zależy

Z wysokiem poważaniem

Ludwik Stasiak

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

BOCHNIA 5 97

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych
in / w Krakowie
Sukiennice.

(Poln.)

357

Szanowna Dyrekcja!

Dzisiaj pospiesznie (ajlgut) odeślę obrazy moje „Dzwony" i „Święta Teresa"

„Powołuję się" na poprzedni mój list i bardzo proszę o polecenie podpisania ram z Jasnej Góry i opakowanie w nich „Dzwonów" proszę zarazem o staranne wystawienie mej pracy

Z poważaniem

Asiati

KRAKAU 12 4 3-E 97 KRAKÓW

Correspondenz-Karte

Karta korespondencyjna.

12.4.97 BOCHNIA 8

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięk.

in
w } Kraków
Sukiennice

(Poln.)

Szanowna Dyrekcyo!

Mam honor niniejszem zawiadomić że dzisiaj pospiesznie wysłałem obraz p.t. „Ostatni z rodu Hohenstaufów" Prosząc bardzo o staranne wystawienie go w najbliższą niedzielę kreślę się

z najwyższym szacunkiem

Ludwik Masiar

odp. 8/5 1897

28. 4. 97
BOCHNIA
6

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

KAIS. KÖN. ÖSTERR. POST
2 KREUZER 2

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

in
w

Krakow
Sukiennice

KRAKAU

(Poln.)

Załadwiana 19/6. 1897 r.

353

Szanowna Dyrekcyo!

Mam honor zawiadomić że w czo-
rajnej nocy nieznani dotąd zło-
dzie okradli mnie w mieszkaniu
wypełnie, ukradli między inne-
mi także kilka sztuk Wanych
wolnych biletów co najważniej-
sza zaś owa, liste na której spisa-
ni byli akcyonaryjnne a z boku
ilości rat popłaconych za akcye

Żandarmarya jest podobno na tropie
złodzieja który jest żydem i jest
podobno slabei nad zeja ztapania

stoczyłcy w każdym razie jednak
prosze o Duplikat listy z wypisaniem
numerów akcyi abym przesłuchawszy
właścicieli biletów mógł dojść które
numery są ważne a które w ręku
złodzieja. Żądać na nowo wypiszę
wysokości rat które na moje ręce
wpłynęły.
Ile tych rat było i jaką sumę sta-
nowiły powiedzieć nie umiem
w każdym razie przeciętnie wszy-
stkich wraz około 40.
Które uda się zgubę, wskaże; i gdyby
jednak nie to zastrzegam się że wnio-
se prośbę do Sz Dyrekcyi aby jeśli
już nie zechce cenić mej niedoli
pomieści to aby nakazywać za
zgubione akcye a raczej
zapisane dotąd raty przyjęła
za obrazem mój rewers. bo ja ograbiony
z mienia i pieniędzy gotówki wsta-
nic prawie potem w stanie.

Ponieważ się posłaniec ze środniej izby uciekł do Krakowa. zrobiliśmy doniesienie do Policyi w Krakowie. W doniesieniu tem podałem że stracone są kilka sztuk akcyi Waszego Towarzystwa a numery podać może Wasza Kancellaryi. Na wypadek gdyby Policya krakowska pytała o to proszę łaskawie podać numery biletów które mnie do sprzedania były powierzone

Z poważaniem

Andrzej Staszeń

Bochnia grudnia 1897.

odp 3/8 1897

odmowa odp 25/10 1897

Rytro 21 Lipca 1897

Szanowna Dyrekcyo!

Ukończyłem obraz z motywów tutejszych zatytułowany: „Ostrąg”
Najuprzejmiej proszę Szanowną Dyrekcyą o wyasygnowanie mi 50 złr pożyczki na cel zakupienia ram i paki do tego obrazu celem przesłania go na Waszą wystawę.
Na wypadek gdyby który z Szanownych Panów decydujących o przyznaniu lub nieprzyznaniu pożyczki argumen

tomat że ja jestem już winien 200 złr
że zatem dalszej pożyczki przyznać mi
nie trzeba, odpowiadam, że czwarty
rok nadchodzi gdzie Towarzystwo
w sposób demonstracyjny pomija
mnie przy swych zakupach, do któ-
rych ja mam kandydować pełne prawo
że Towarzystwo udziela mnie rocznie
50 złr pożyczki podczas gdy innym
szczęśliwym odemnie, czy lepiej odemnie
małującym - przysłość tylko wyrobować
ma prawo - kupuje się rocznie za
kilkaset reńskich
Najusilniej się zastrzegam jakoby
powyższe słowa moje miały charakter
polemiczny, lub były wyrzutem
lub wycieczką przeciw komukolwiek -

broń Boże!
Ja argumentuję tylko że mam prawo
do tej pożyczki i jeśli Szanowni Pano-
wie kierujecie się w Swej gospodarce
sprawiedliwością pożyczka bezzwłocznie
mi wyasygnowana zostanie.

Bardzo tedy proszę o przesłanie mi
pieniędzy w ciągu tego tygodnia bo
nowy mój obraz p.t. „Muchy
grasujące na wsi" a ja chciałbym go
prędko mieć na wystawie Waszej

Z poważaniem
Ludwik Stasiak

w Rytrze.



Bochnia 3 Wrz. 1897

Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Zwracam się do W. Pana z uprzejmemi prośbami. Przedewszystkiem bardzo Pana Sekretarza proszę o łaskawe przesłanie mi starego exemplarza „Allgemeiner Austellungs Kalender" wydanego przez firmę Wetzel w Monachium. O ile przypominam sobie był już Pan Sekretarz tak łaskaw przed kilku laty mi taki exemplarz stary darować więc może i dziś jest taki exemplarz zbyteczny na którego posiadaniu mi bardzo zależy.
Powtóre raz najpilniej mnie proszę Pana Sekretarza o łaskawe wiadomość kto swojego czasu miał ochotę kupić mój obraz „Jasna Góra" o czem telegraficzną wiadomość od Pana Sekretarza

otrzymałem? Czy to nie był ten sam, co kupił p. Piotrowskiego „Spotkanie" t. j. hr. Mozyński?
W każdym razie bardzo i serdecznie Pana Sekretarza proszę, kto to kupował, jaki jego adres i ile za mój obraz oferował.

Naostatek bardzo proszę Pana Sekretarza prośbę moją o 50 złr przedłożyć na najbliższem posiedzeniu Dyrekcyi.
Licząc na znaną dobroć i uprzejmość WPana Sekretarza cieszę się nadzieją że Pan Sekretarz na prośby moje pozytywne postawi „odpowiedzi przychylnej raczy i kreślę się

sługa oddany

Ludwik Stasiak

w Bochni.

odp. 4/9 1897



[1897]

359



Szanowna Dyrekcyo!

Najmocniej się zastrzegam jakobym chciał być w obec Sz. Dyrekcyi niewdzięcznym. Kartki nie posłałem dlatego że chciałem posłać najlepsze podziękowanie to jest obrazy które pożyczka Wasza wystawić mi pozwoliła.

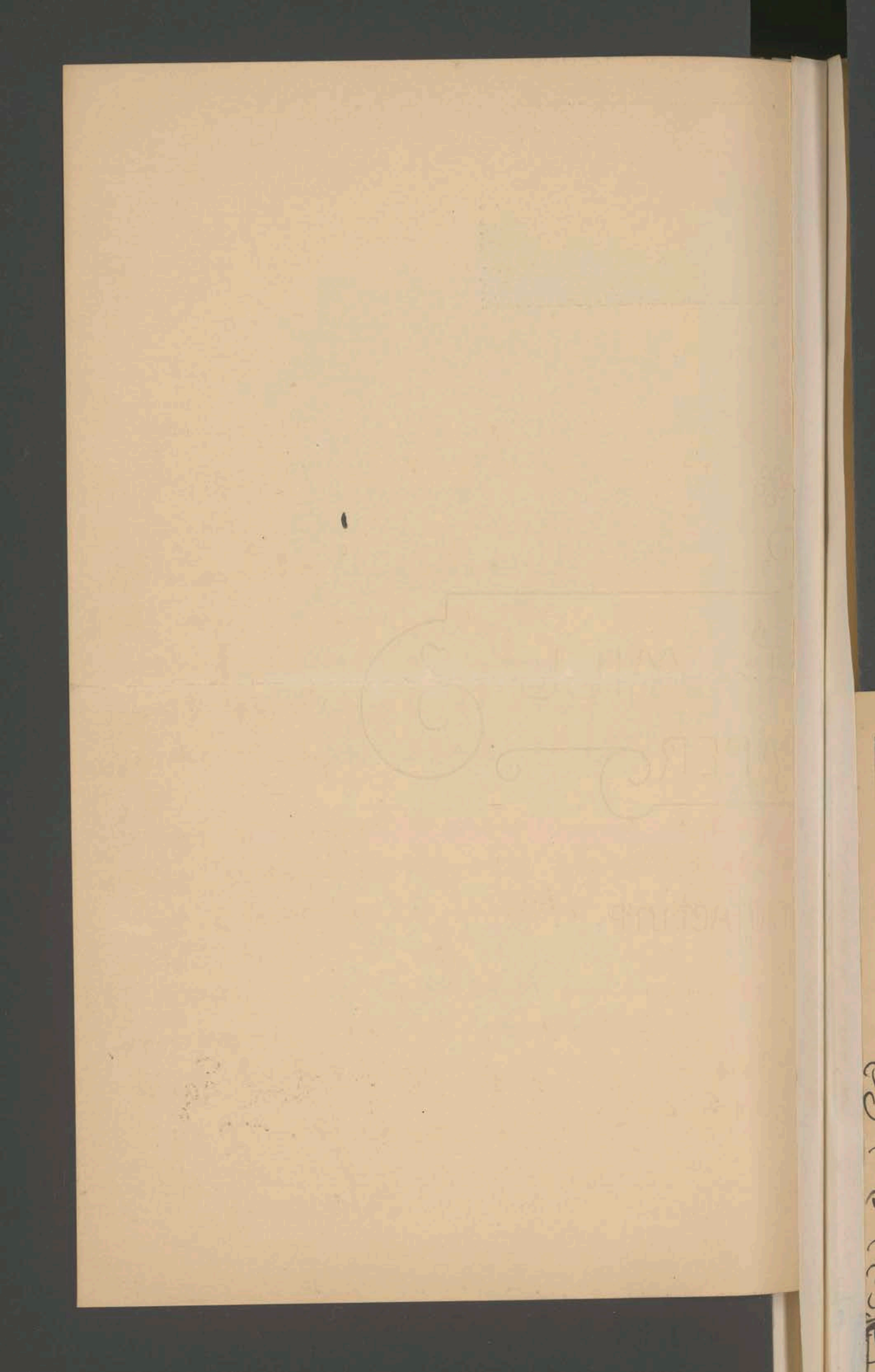
Niestety wymog starań dopiero za parę dni będę to mógł uczynić i wywiązać się z przyrzeczeń które czyniłem zaciągając pożyczkę.

Podziękowanie zaś składam a raz jeszcze zastrzegając się przeciw zarzutom niewdzięczności" która nigdy w mym zamiarze nie była

Kreślę się

z uszanowaniem

[illegible]



[1897]

360



Szanowna Dyrekcyo!

Przesyłam 16 złr 70 ct które łącznie z poprzednio przesłanemi 70 złr. czynią sumę 86 złr 70 czyli całą należytość za sprzedane 17 sztuk akcji Towarzystwa. Trzy akcye niesprzedane zwracam.

Imieniem wszystkich Bocheńskich akcyonaryuszy upraszam najusilniej Sz. Dyrekcya o nadanie nam bezpośrednio (na nasz koszt) po ukończeniu losowania t. j. w niedzielę popołudniu telegramu czy i kto z nas co wygrał. W telegramie proszę łaskawie wymienić nazwisko akcyonaryusza i nazwisko artysty n. p. i cenę obrazu n. p.

Trzebuniec Bociecha 150

Telegram proszę nadać pod moim adresem.

d) Jeśli do wieczora telegramu nie otrzymamy znaczyć to będzie że nikt się nie zgłasza.
Koszta telegramu proszę łaskawie zapisać na debet" Korrespondenta Bocheńskiego 4. j." nowie.
Bardzo proszę o telegram gdyż akcyonaryusze wczoraj zebrani w Katynie czekać będą na Wasz telegram

—o—

We czwartek nadaną zostanie przesyłka pospieszna (eilgut) zawierająca trzy nowe obrazy moje zatytułowane:

1) Dzwony
2) Gwiazda morza
3) Święta Teresa.

2) i 3) nadejdą w ramach. Dzwony zaś proszę oprawić w ramy z ~~Ja~~ obrazu „Jasna Góra" gdyż jak sądzę format się zupełnie zgadza. Gdyby się nie zgadzał proszę bardzo o ramę prowizoryczną.

Na wszelki wypadek bardzo proszę aby pp. Huba i Stanek ramy z „Jasnej Góry" polakierowali nanowo cieńszym lakierem aby rezultat mej starannej pracy „Dzwony" dobrze się w ramie prezentował.

Koszta lakieru wyrównam odwrotną pocztą.

Bardzo proszę o staranne wystawienie moich dzieł nowych wykonanych w krwawym pocie.

Upraszam o nadesłanie mi 3 premij dla moich akcyonaryuszy. Odebrałem 14 więc pozostają 3.

Matkę Boską Różańcową proszę bardzo przesłać mi frachtem zwykłym do Bochni. Jeśli łaska proszę przesyłkę ofrankować bo stan moich finansów jest tego rodzaju że franka opłacić nie mogę.

Z podziwu godnym zapałem zabrałem się do sprzedaży nowych akcyi. W jednym dniu sprzedałem ich szesnaście

dając je cichcem ludziom wypłacalnym na kredyt czasem raz na raty.

Strumień zimnej wody polał się na mnie gdym się dowiedział o rezultacie „dodatkowego" zastępu

Trzy lata demonstracyjnie pominięto mnie.

Nie żądajcie Panowie ode mnie energii w ściąganiu pieniędzy dla moich antagonistów a Waszych protegowanych. Byłoby to z mej strony podawaniem kija człowiekowi który mnie bije. Rachunki moje z Krakowskiem Towarzystwem należą do przyszłości......

Z poważ.

Ludwik Stasiak



Załat: 26/I. 1898

Szanowna Dyrekcyo!

W roku ubiegłym udało mi się sprzedać 15 sztuk akcyi. Na pokrycie należytości za 15 sztuk biletów wynoszącej 76 złr 50 ct przesyłam w gotówce 36 złr 50 ct w liście niniejszym załączone (zaś) weksel mój na sumę 40 złr płatny w 3 miesiące od dzisiejszej daty.
Co do rzeczonego weksla powołuję się na list mój pisany do Sz. Dyrekcyi w maju lub czerwcu z. r. a powiadamiający Sz. Dyrekcyę że siedzący obecnie w Bryniwale złodziej zakradłszy się do mojego mieszkania ukradł oprócz moich walorów także fundusz za sprzedane akcye wynoszący wówczas 40 złr.
W liście rzeczonym zastrzegłem się że prosić będę o przyjęcie w zamian za owe skradzione pieniądze mego obligu co niniejszem czynię.
Zabezpieczenie co do płatności niniejszego weksla znajdzie Sz. Dyrekcya na dwóch realnościach moich (domu i pracowni) wolnych od długów hypotecznych czego potwierdzenie może znaleźć Sz. Dyrekcya w aktach hypotecznych c. k. Sądu w Bochni.

Wyrażam jednak petna nadzieję, że Sz. Dyrekcya w czasie najbliższym wejdzie w moje położenie i zastępując który z obrazów nowiób weksel mój zamortyzować raczy.

Najuprzejmiej proszę o przesłanie mi 15 sztuk premii dla właścicieli biletów.

Zarazem najuprzejmiej Sz. Dyrekcya zawiadamiam że w bieżącym roku rezygnuję z godności Korrespondenta Towarzystwa.
Ze względu jednak że w Bochni jest popyt na bilety ze względu że Towarzystwo pomimo rażącego nierównomierności rozdziału funduszów zakupnowych między wystawców — jest instytucya sympatyczna i że szkoda byłoby owe blisko 100 str rocznie dla tegoż Towarzystwa stracić proponuję Sz. Dyrekcyi powierzenie sprzedaży biletów Józefowi Świadkowskiemu stróżowi tutejszego Kasyna.
Jestto człowiek uczciwy i wypłacalny, nieznaczny mający własny dom, zamożny a choć w dzisiejszych czasach w Bochni co dzień o nim się styszy że ten lub ów zabrawszy tyle a tyle drapnął do Ameryki i za nikogo ręczyć nie można, no i ja za nikogo nie ręczę, przecież sądzę że p. Świadkowskiemu sprzedaż biletów powierzyć można,

Gdyby Sz. Dyrekcya sądziła się zobliżałoby to innym korespondentom się korespondentem przez stu rąc Rasymowy, to na ten wypadek ja gotów jestem przyjąć stowiana firmę, atoli wszelkie druki cyrkulane, bilety i zawiadomienia do płacenia proszę zwracać do Józefa.

Jeśli tedy Sz. Dyrekcyi to konweniuje proszę 20 sztuk biletów przesłać Józefowi bo już od nowego roku się pytają o bilety i chcą za gotówkę kupić.

Józefowi mówiłem o tem ten się tego ewentualnie podejmie, żąda normalnego wynagrodzenia 10% (czy też kauda 11sta [illegible] jest jego) i mam pewność że przy jego wytkowej ~~w jego~~ własnym interesie Zwiększe listę biletów na sztuk 25 do 30

Z poważaniem

Ludwik Stasiak

Bochnia 25/1 1896.



Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Najmocniej dziękuję WPanu za łaskawe zwrócenie mi uwagi i rzeczy z Wystawy załączonem pismem cofam.

Nie mam czas naprawdę słów aby WPanu podziękować za łaskawą opiekę, poparcia aby zastępem zamortyzowano mój dług i transport mi zapewniono abym się mógł nareszcie z Krakowskiej Wystawy wycofać.
Dziękuję bez względu na to czy rzecz przejdzie czy też jak wszystko Pan Sekretarz pozostanie w mniejszości

Wycofać obrazy? Ale za co? Wszak trans-port i skrzynie dużo (Dzwony nie mają pasji) kosztować będą więcej 20 złr a z kąd ja ich wezmę?
Wiem doskonale! Do Bochni idzie tu sztafeta za sztafetą z Krakowa, że zrobiłem majątek że mam kamienicę". Śmiesznoby nie to nieszczęście gdyby nie było to czasami

nie godziwe...
Wie Pan Sekretarz jakie interesa ida? Siostra moja
nauczycielka pożyczyła mi 1000 złr, szwagier mój
pożyczył mi 600 złr. dalej na Towarzystwo zaliczkowe
pożyczyło mi na ich podpisy 1500 złr więc za cenę
3100 złr kupiłem chałupę w której mieszkam
W ciągu lat czterech zarobiłem może 200 rubli
za illustracye w Warszawie i 120 złr od Towarzyst-
wa w Krakowie (gotówką 70) oto moje dochody

Śmieszyłoby mnie to gdy p. Henman przyjeżdża tu
i zapytuje się w Krakowie malarze mówią że ja
na malarstwie robię interesa gdyby ci co to
mówią nie mówili tego osobom decydującym
n.p. o zakupnie... bo wtedy, gdy w imię moich
zarobionych dochodów" spadam z etatu zakupu
aby zrobić" miejsce biedniejszym" wtedy nie jest
to już śmieszne lecz — nie godziwe.
Dlatego się nie mam u Frista obrazu dlatego się
kosztem niejednego obiadu płacę weksle dlatego
się w Krakowskiej Kasie oszczędności zaprawiłem
za naszych wspólnych znajomych weksel 250 złr.
dlatego że ~~że~~ nie żale nie żebrze i chociaż mnie
ostatnia troska gniecie i zgryzota robię mimo
człowieka mającego świat w kieszeni — dlatego
mówią nie pominąć przy zakupie bo — robię
ogromne pieniądze.
Kochany Pan że musiałem te wszystko napisać mu-
siałem dlatego że w liście do Pana jest uwaga
że mogę odebrać ze 6 obrazów — otóż nie mogę
bo nie mam za co.
Jeszcze raz serdecznie Bóg zapłać za obietnicę
poparcia w przyszłości daj Boże żeby była skuteczna
Ściskam serdecznie pozdrawiam Pana
sługa oddany
Stasiak

Szanowna Dyrekcjo!

Przesłałem koleją obraz Czartowska skała"
który proszę najpierwej mnie umieścić w
w Kancellaryi Towarzystwa (nie już na
wystawie) gdyż mam wrażenie że w Kancel
laryi znajdzie się nabywca

Z szacunkiem

Stasiń

Kraków 24/10 1898

200

1. Błazen królewski
2. Ostatnie chwile Kazim. [illegible]
3. W Maju
4. Dzwony
5. Sw. Katarzyna
6. Ostatni z Hohenstaufów
7. N. P. M. Kowelaro
8. S. Rozina
9. Zakłów zastawniczy
10. Czartowska skała

645.07
555.47
89.60

361.75
285.46
76.29

189.45
155.35
34.1[illegible]

551.24
440.81
110.43

5517.57
2718
7889

5467.57
371.08
1738.65

[1898]

361



Szanowna Dyrekcyo!

Ze względu że czwarty rok Sz. Dyrekcya pomija mnie przy zakupie, ze względu że ponieważ dwa obrazy których fotografie z tych czasów kiedy były zaczęte załączam, ze względu że obrazy te przesłane są na Wasza Sz. Panowie wystawę o ile naturalnie będę je miał za co skończyć i w ramy oprawić, ze względu że odmowę pożyczki motywujecie Sz. Panowie poczuciem sprawiedliwości —

w imię tegoż poczucia sprawiedliwości proszę Sz. Dyrekcya, aby raczyła w najbliższym czasie

1) Zakupić obraz mój "Ostatni z rodu Hohenstaufów" lub też "Zgon Kazimierza Sprawiedliwego" za cenę najmniej 300 złr.

2) Umorzyć dług mój 200 złr wraz z procentami a resztującą sumę kilkudziesięciu złr przesłać mi na zakupno ram

Do obrazów które Sz. Panowie na fotografii zaraz widzicie.

Najuprzejmiej proszę o łaskawy pospiech gdyż robota ram potrwa około dwóch tygodni a ja chciałbym obrazy w ramach skończyć.

Jeśli Sz. Dyrekcya lat cztery nie nabyła ani jednego odemnie obrazu Prośby mej wykonanie będzie chyba wykonaniem prostej sprawiedliwości.

Na wypadek gdyby Sz. Dyrekcya na list mój niniejszy odpowiedziała odmównie mam drugą prośbę i to gorącą: aby Sz. Panowie raczyli najłaskawiej podać mi motywa dlaczego i z jakich powodów ja przez cztery lata byłem skreślany z etatu zakupu owego Towarzystwa, pomimo że należę do najgorliwszych chyba wystawców. Będę bardzo wdzięczny za łaskawe podanie mi tych motywów.

Przedewszystkiem liczę jednak że wpierw ma
pierwsza prośba moja wysłuchana zostanie
jeszcze raz jednak, i bardzo proszę o pośpiech
względnie zaś o zakup nadzwyczajny gdyż
pomoc Wasza może przyjść za późno.

Oczekując każdej chwili przesyłki pieniędzy
kreślę się z poważaniem

Ludwik Stasiak

Ludwik Stasiak $\frac{16}{10}$. 1898

w Bochni

368

F.C.	42	1	Okocim
L.S.	„ 2	2	Powrót z jarmarku i rama
S.L.	„ 264	3/4	Wiosna i ... i Zima w Tatrach
T.L.	„ 34	5/6	Pstrokacie Kozienki i Mazurzowce
S.G.	„ 78	7	Obrona Wiedeńczyny
W.B.	„ 4	8	Król zaginczyk

D stoją (8 obrazów) i jedna rama

2 „ na wystawie

1 „ Wiosna Kops T Bahr

371. bratkiej - fragment z Jawor

~~[illegible]~~
207-63

~~3~~

469.33
\- 207.63

261.70

53.65
137.15
18 60
20.40

229 80

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dziękuję bardzo za łaskawe powiadomienie mnie o uchwale Dyrekcji.
Ubolewam gorzko nad [illegible] ostatnich prac gdyż przecież nie wątpię że Komisya zakupno-wa przychylnie moją sprawę załatwi przez proste poczucie sprawiedliwości.
Ocywiście w tej sprawie w pierwszej lini liczę na dobroć i łaskawość WPana że Pan Sekretarz tak w Komisyi jak i Dyrekcyi raczy moją słuszną i sprawiedliwą łaskawie poprzeć racyę.
Nowe obrazy dam Wam takie jakich się nie spo-dziewacie i jestem zupełnie pewny moralnego powodzenia mej osobnej wystawy gdyż o laurach finansowych z zakupów prywatnych

nie ma co myśleć. W Polsce potrzebują ludzie gorąco, ale nie obrazów. Przecież chyba nie byłoby sprawiedliwości żeby Dyrekcya za moją dwuletnią pracę nie umorzyła mego długu i nie dała mi tych nędznych 300 reńskich nadwyżki. Przecież pięć lat po malowaniu robiono zakupy....
Śliczne prace Św. Wojciecha Zaklinyna i Nazareth nie wystawiać aż na mej wystawie.
Do mojej wystawy dołączę jeszcze prócz zapowiedzianych dobry Szkic malowany w Maciejowicach (razem z Podrazem) na tem miejscu z natury gdzie Kościuszko ranny wzięty został w niewolę.
Czerwona expedycya moich prac nadaną zostanie frachtem wszystkim (może by mi cło nie zapłacili albo pobrać kazali) w środku tygodnia venta w przyszłym.
Jest dla mnie klęską że odmówili pożyczki bo mnie naraża na podwójny koszt pak. Obrazy przecież muszę przed zakupem pokazać a dopiero po zakupie ześlę do nich ramy bo mowy o tem nie ma żebym się na nie zdobył.

Nie ma rowniez mowy o robieniu ram w Krakowie
gdyz na tyle obrazow to nawet owe 300 złr byłoby
za mało.
Dlatego pytam się Drogiego Pana Sekretarza czyby
to nie było możliwem aby gdy Komisya zakupno
wa zakup uchwalać będzie, żeby zakupiła
który z nadesłanych już obrazów Nazaret lub
Zakliczyn lub Św. Wojciecha? Gdyby bowiem
tak się stało to zakup uważałby w pierw-
nej linii pożyczkę a zatem miałbym prawo
prosić już o owe 100 złr ?!
Zarobiłbym ze 20 złr na pakach gdybym już
oprawione obrazy mógł wysłać. a nie paki osobno
a ramy osobno.
Jeśli się tak stanie i Komisya zakup uchwali
to oddanie prosze na tem samem posiedzeniu
i imieniu moim wnieść na nowo prosbe o
pożyczkę 100 złr na ramy.
Bardzo i serdecznie proszę Drogiego Pana
Sekretarza o protekcyę i pomoc w tej sprawie
i o prowadzenie tej mej sprawy. Tem bardziej

że ja — (może to bez żalu lub złości) nigdy już do Batowskiej wystawy o nic pukać nie będę, skoro tylko wycofam moje obrazy i długi zapłacę. Mojej ostatniej prośbie słusznej i usprawiedliwionej zadość uczynić powinni. Od czasu do czasu na krótko wystawię obraz. Za teren finansowy zostawię do eksploatacji innym odemnie szczęśliwszym.

Jeszcze raz serdecznie proszę o pomoc a ewentualnie o łaskawe wiadomości jak sprawa moja postępuje.

Ściskam serdecznie poczciwą dłoń Pana
Sekretarza
sługa wierny
Ludwik Stasiak.

[illegible] 15/I 1899

odp 9/I 1891

Stasiak

a/ zbiorowa wystawa
b/ zakup 2ch obrazów za 250 fl
c/ zbiórka na [illegible] w Krak. 100 f

razem 150 f

Szanowna Dyrekcyo!

Najpierwej proponuję urządzenie wystawy obrazów moich z czasów ostatnich. Złożą się na nią duże obrazy „Wojna" „Witelo" (optyk polski z 13 w.) tudzież mniejsze: „Św. Wojciech" „Madonna", „Henryk Kłótnik" „Przejście przez Łososinę" i.t.d.
Ostatnie dwa obrazy równocześnie przesyłam.
Uczynić to mogę jeśli Sz. Dyrekcya zobowiąże się zakupić z mojej wystawy jeden obraz większy lub dwa pomniejsze za sumę 500 złr.
Powołuję się tu na fakt że w ciągu ostatnich 5 lat nabyła Sz. Dyrekcya odemnie jeden obraz za sumę 120 złr. Dzięki zaś mojemu poparciu sprzedaże Sz Dyrekcya w Bochni

akcyi za 120 złr wcemie podczas gdy bez mojego działania w tym kierunku sprzedawano dawniej tutaj ~~tel~~ wcemie biletów sześć za 30 złr

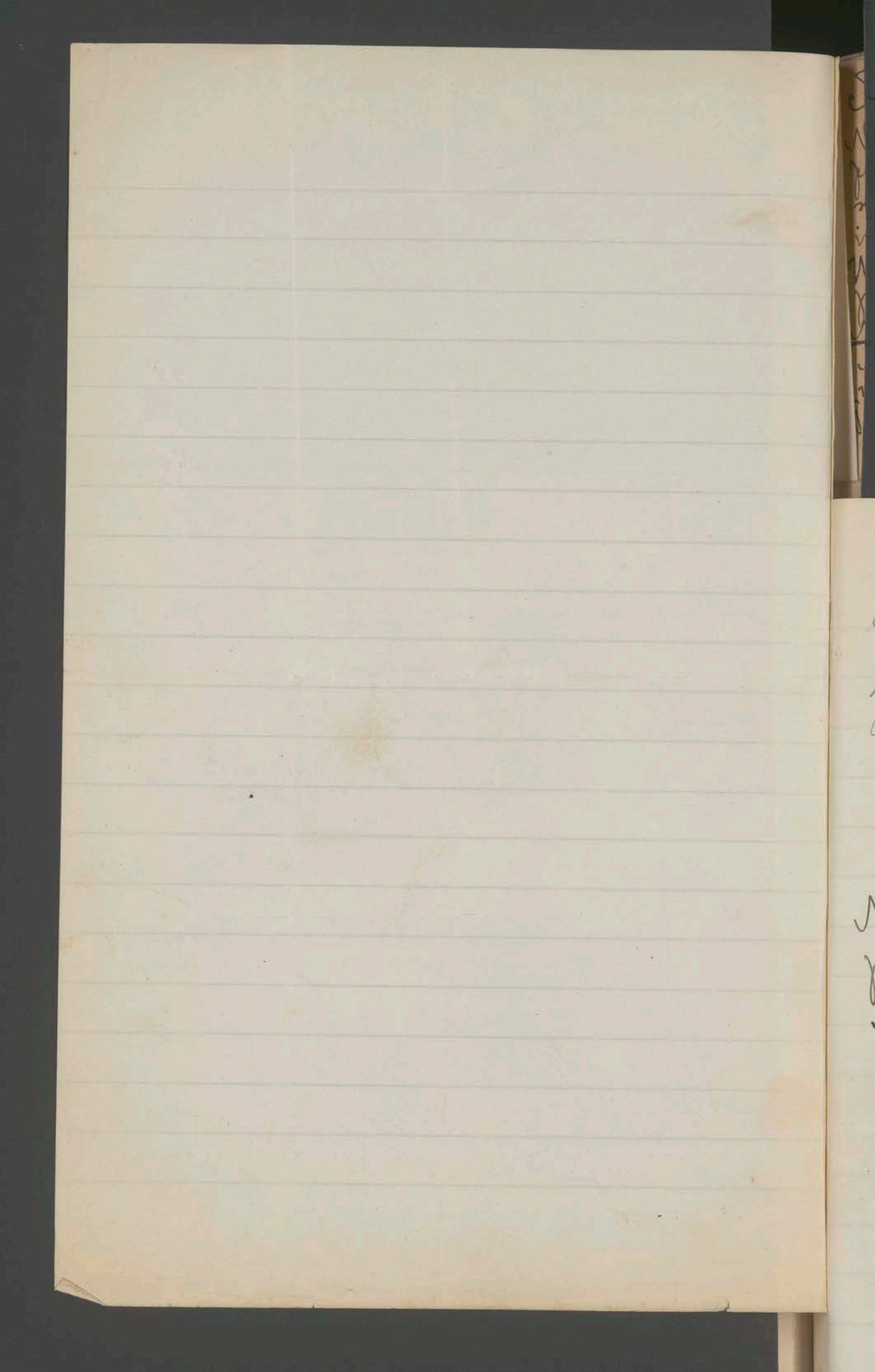
Za pierwiądze przeze mnie zdobyte pomija mnie Sz Dyrekcya demonstracyjnie na rzecz artystów odemnie tylko .... szczęśli wszyscy.

Jeśli Sz. Dyrekcya upiera się ofertę moją przyjmuje najpiękniejszą prośbę o rychłe wyasygnowanie mi zaliczki 400 złr celem oprawienia w ramy dwóch obrazów moich „Vitelo" i „Wojna" i opakowania tychże.

Zapewniam że obrazy te a także „św Wojciech" i Madonna są od przedstawionych Sz Dyrekcyi obrazów Henryk Kłótnik" i „Tęsknie przez Łososinę" znacznie lepsze i żałuję że w braku ram przekonać o tem Sz Panów nie mogę

Z poważaniem

Ludwik Stasiak



Stach. bez warunków } ods. 9/I 1899
Stryj. do komisji }

373

Tetmajer – z uważeniem wystawy
Rostafiński powołując się na wystawę
bez warunków, bez zwrotu

Szanowna Dyrekcyo!

Bohm.

Najusilniej ponawiam moją uprzejmą propozycyą dotyczącą mej zbiorowej wystawy. Na poparcie jej przesyłam obrazy moje (pospiesznie) 1.) Św. Wojciech 2) w „Nazarecie" 3) „Ulica w Zakliczynie"

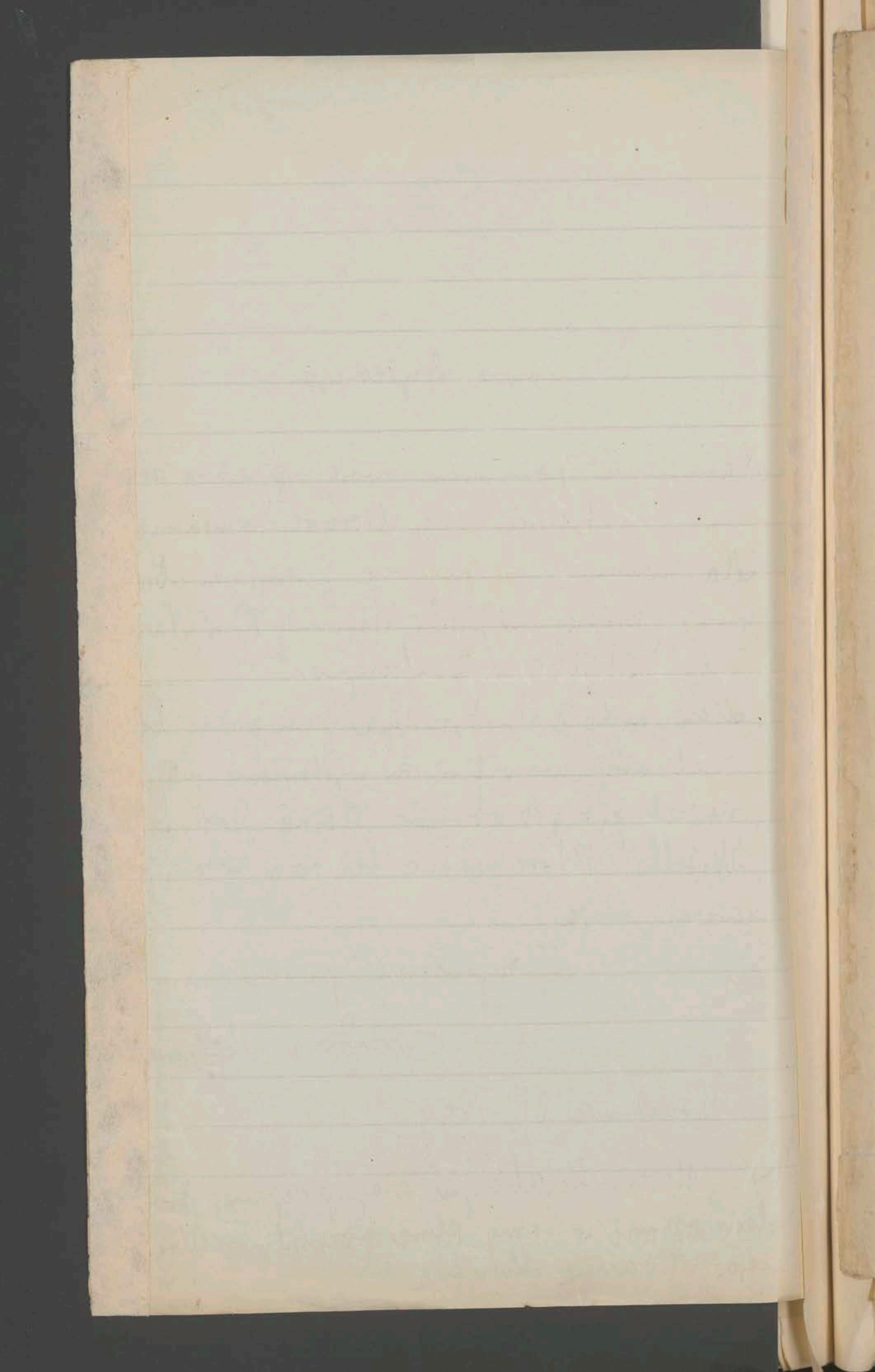
Liczę na to, że Sz. Dyrekcya przez prostą bezparcyalność umożliwi mi wystawienie mych najcelniejszych obrazów „Wojna" „Pokusa" „Witello" które właśnie bez ram w mej pracowni stoją

Z wysokiem poważaniem

Ludwik Stasiak

Bochnia 3/1 1899.

Obraz „Ulica w Zakliczynie" najuprzejmiej proszę polecić oprawić w ramy które pozostały z obrazu mego: „N. Panna Śliczna"



[1899.]

374

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Ślicznie proszę o przedłożenie tego pisma Dyrekcji i jeszcze raz proszę o pomoc i poparcie mej sprawy.

Jest w tym liście do Dyrekcji trochę goryczy ale to trudno — jeśli się gąbkę żółcią przez kilka lat poi toć trudno aby ona pachniała perfumami.

Nakoniec najserdeczniej proszę napisać na posiedzeniu Dyrekcji kartkę korrespondencyjną jaka zapadła uchwała i czy się zgodzono.

Na miłosierdzie Boskie przyrzeczcie mi te nędzne 100 złr przecież nic nie chcę tylko nowe obrazy pokazać.

Zobaczycie że warto było żebyście mię

nię po naczoneum traktowali.

Z upragnieniem oczekuję w poniedziałek rano kartki z dobremi wiadomościami a we Wtorek pomocy

Ściskam Twojego Stasia
Stasiań

376

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej proszę o cierpliwość co do moich trans-portów. Stolarz się ożenił no i naturalnie więcej się zajmuje żoną niż moją paką a mnie dręczy influenza z newralgią.

W tym tygodniu odejdzie pierwsza przesyłka słowem przed końcem lutego nadejdą wszystkie obrazy.

Najusilniej ponawiam prośbę nie wystawiania S. Wojciecha Nazaretu etc. ani na mej zbiorowej wystawie.

Potwierdzam odbiór 200 ktr za Ulicę w Zakopanem

Z wysokim szacunkiem

Stasiak

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Карта кореспонденційна.

KRAKAU 16 2 3-E 99 KRAKÓW

BOCHNIA 6

2 KREUZER 2

An
Do
До

Sz. Dyrekcya
Towarzystwa Sztuk Pięknych

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in
w
в

Kraków
Rynek Sukiennice

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

protokół z 5 Marca 1899

Zwrot

Szanowna Dyrekcyo!

W załączeniu przysyłam pospiesznie obrazy:
1) Bluźnierstwo (150 x 200 centr)
2) Fata morgana (100 x 75)
3) Mocarny w Mokrzyce (100 x 150)
4) Wojna (100 x 150)
5) Pokusa (40 x 60)
Do obrazów tych dołączam mój dawny obraz
„Pieśń" (100 x 75) zupełnie przemalowany
na wystawienie którego mi zależy.
Najusilniej proszę, dołączywszy do tych
obrazów „Św. Wojciecha" „w Nazarecie" i
„Ulice w Zaklicyzynie" umieścić z nich
„osobną moją wystawę w Salach Towarzy-
stwa".
Zastrzegam się że jeszcze w bieżącym

tygodniu nadejdą obrazy moje mianowicie duży obraz „Ciołek Witello" „Madonna" i „Krzyż na pobojowisku Maciejowickiem" i o dołączenie także tych obrazów proszę.

Jeszcze raz najusilniej proszę o zakupienie jednego z obrazów mej wystawy za 300 złr powołując się na bezprzykładną pracę moją i na fakt że przez lat 5 rozmyślnie mnie przy zakupnach pomijano.
Zaznaczam że powyższych pieniędzy potrzebuję nie na cele prywatne ale na farby i płótno aby módz dalej pracować.
Dlatego liczę że Sz. Dyrekcja jeszcze za rok 1898 jedną z moich prac kupi gdyż w przeciwnym razie nie miałbym na określenie innego załatwienia mej sprawy innego wyrazu prócz: Krzywda.

Z poważaniem

Ludwik Stasiak.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

w/p 9/III 1885

Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

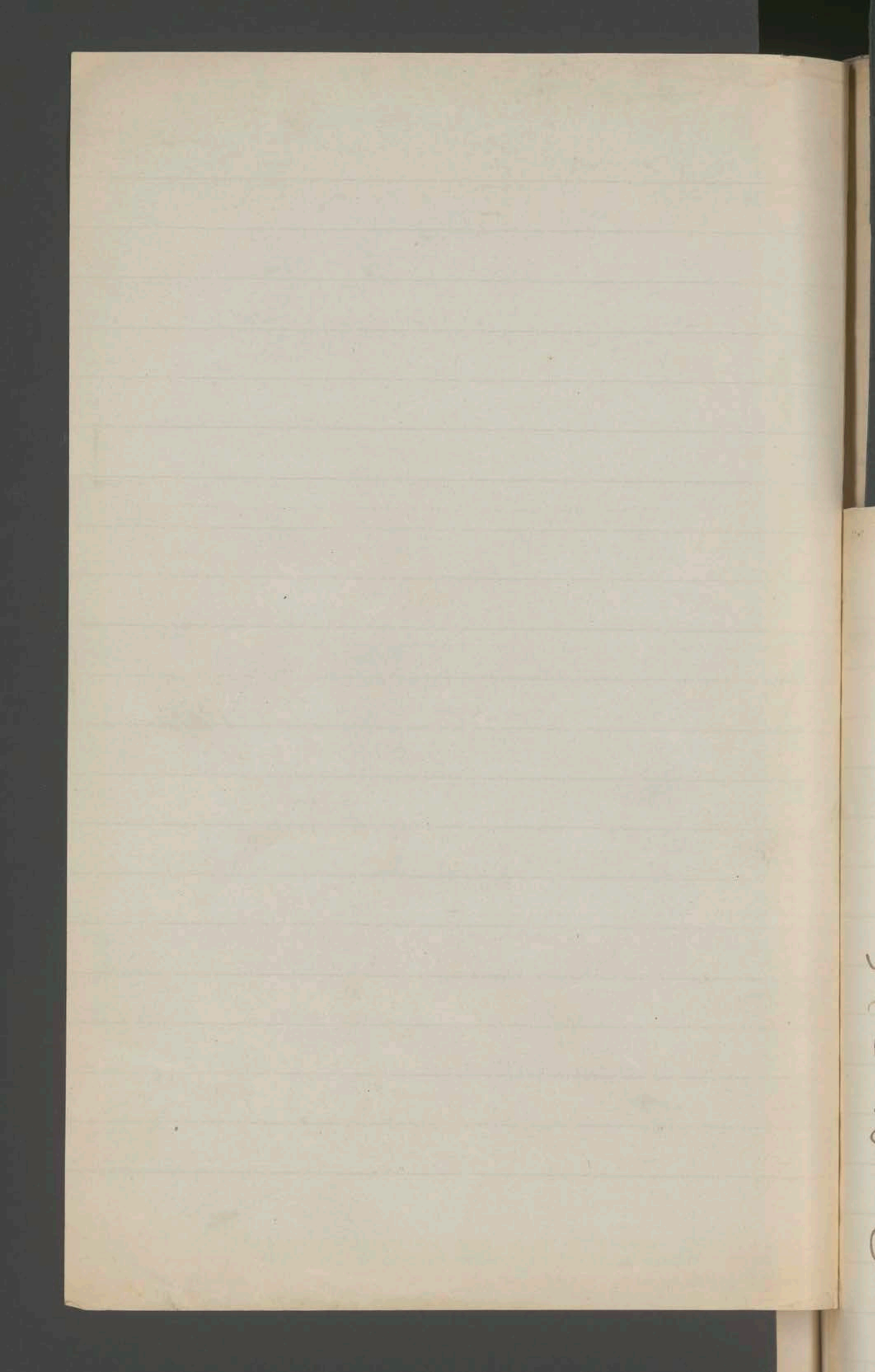
Niewyczerpany jestem w męczeniu Pana Sekretarza za mojemi prośbami o pomoc i poparcie.
Otóż załączam prośbę do Dyrekcji aby kupiła do wylosowania 10 obrazów: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę
Ślicznie proszę propozycji mej Dyrekcji na posiedzeniu zakupnem nie przedkładać bo by to może zaszkodziło zakupieniu mego obrazu powstałby krzyk że za dużo żądam.
Za to bardzo proszę rzecz przedłożyć w ostatniej chwili przed losowaniem
Proszę zaś o to nauczony doświadczeniem
Lat temu kilka tak samo prosiłem może

Trzecie dni przed losowaniem Pana Sekretarza
żebyście kupili dwa moje pejzaże po 25 zł
a Dobry Pan Sekretarz poparł te, ten z „Ligi
Morskiego" i odbył się zakup bez dyrekcji
a ja dzięki łaskawości Pańskiej dostałem 50 zł

Otóż może się to da i teraz tak zrobić
Witelo, Madonna i Maciejowice odda w
Poniedziałek są to najlepsze rzeczy ze wszystkich
nadesłanych.
Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu zrobię
coś dla mnie ja chce tylko malować moje
pomysły które które mi się pchają do głowy

sługa wdzięczny
i zobowiązany

Stasiek.



381

odp. 9/XII 1899

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej proponuję nabycie do rozlosowania 10 sztuk (trojek) obrazów mych Ojcze nasz Zdrowaś Maryo i Wierzę które równocześnie przesyłam.
Zlecenie redaktora p. Malanowskiego załączone.
Cena trzech obrazów t.j. Ojcze nasz Zdrowaś i Wierzę wynosi 4½ rubla za trzy, ja zaś oferuję za cenę niemal niższą od księgarskiej bo za trzy 6 złr. czyli za całą niniejszą przesyłkę złr 60.
Licząc że Sz. Dyrekcya poprzeć zechce krajowe wydawnictwa religijne zostaję

z poważaniem

Ludwik Stasiak.

w/o 18/3 1899

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Nie udało się to trudno w każdym razie dzięku-
ję serdecznie za usiłowania.
Ogromnie się ucieszyłem że robót moich jeszcze
nie wystawiono bo lepiej żeby już wszystkie
razem wystawić.
Bardzo dobrze! Więc bardzo proszę Pana
Sekretarza nie wystawiać nic dopóki i te
trzy obrazy nie nadejdą.
Nadam je stanowczo w ciągu tego tygodnia
a będą one na pewno ozdobą całej wystawy.

A bardzo mi na tem zależy żeby dobrze wypadł
ten mój pożegnalny występ w Krakowie.

Ciołek Witelo, Madonna, Maciejowice są
ze wszystkich najstaranniej i najspokojniej
przeprowadzone

A tymczasem coś żeby ktoś w Bochni coś
wygrał! Światkowski sprzedał już wszystkie
prawie akcye może jeszcze sprowadzać będzie
i tu panuje epidemia kupowania takich
biletów.
Ha serya! wróbmy umowę. Niech mi Dyrek-
cya da na piśmie że zobowiązuje się kupić
odemnie coroku obraz za tyle ile sprzedane
będzie akcyj w Bochni. Gdy ja będę mieć
w tem swój interes to podniosę dochód Wasz
na 200 lub więcej reńskich rocznie.
Ale mnie trudno agitować dla.....

Ściskam serdecznie Pana
sługa wdzięczny
Stasiak.

Wiosna i ciepło ba! gorąco. Ostatnia pora
wdziać jakieś eleganckie letnie ubranie

z kolorową kamizelką, Drugiej spodni ani
jeden lub dwa kapelusze i wasę krawatek....
A mam śliczny krajobraz z lasem i wodą.....
Jeśli Łaska pisane najpiękniejszej postać „Ze wiosen"
rośli pocztą odwrotnie (bo gorąco) a ja przyślę
natenle wraz z „Witelonem". Wszak nigdy
zawodu nie zrobiłem.....

[1899.]

Szanowna Dyrekcyo!

Przesyłam ostatnie trzy obrazy do wiel zbio-
rowej wystawy:
1) Ciołek Witelo portret według miniatury
watykańskiej
2) Na pobojowisku maciejowickiem miejsce,
na którem ranny Tadeusz Kościuszko
dostał się do niewoli
3) Madonna.
Dwa ostatnie oprawione są w ramy co do
Ciołka-Witelona proszę najuprzejmiej obraz
ten oprawić w ramy złocone prowizoryc-
znie gdyż niestety nie dysponuję summą
potrzebną na takie wielkie ramy.
Najuprzejmiej raz jeszcze powołuję się na
zastrzeżenie moje przez Sz Dyrekcyą wa-

runkowo przyjęte, i proszę aby Sz. Dyrekcja w najbliższym czasie nabyła jeden z moich obrazów za 300 rb.

Zarazem najuprzejmiej proszę aby Sz. Dyrekcja wyasygnowała mi bezzwrotnie na poczet i rachunek rzeczonego zakupna sumę 50 rb. z funduszu pożyczkowego Towarzystwa.

Z wysokim poważaniem

Ludwik Stasiak.

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Przysyłam tedy ostanie trzy rzeczy i proszę o
łaskawe wystartowanie petrycb tytułów
bo inaczej rzecz będzie źle objaśniona.
Dziwiłem się że mnie Drogi Pan Sekretarz
naglił abym w tym tygodniu posłał resztę obra-
zów więc przysyłam, ale jestem przeciwnego
zdania bo dziś sądzę jest w moim interesie wysta-
wę odwlec jaknajpóźniej aby doczekała
do jakiego zakupu
Bo znowu okropne będzie gdy na miesiąc
przed zakupem pójdą moje obrazy w kąt
zapomną o mej pracy a na stół wyjdą
ci ktory na tydzień przed zakupem
nadsyłają odpowiednio smaczną mixturkę
obrazową do zakupu.
Pozostawiam to uznaniu Drogiego Pana
Sekretarza i biedy Panu Sekretarzowi

spodoba się tę wystawę urządzić bylebym ja nie spadł z etatu zastępcy.
Jeszcze raz proszę o notatkę w dziennikach o mej wystawie.
Usilnie proszę przeforsować pożyczkę 5 Ctr. jestem spracowany i wyniszczony tą wystawą.
.. . .

Ściskam serdecznie Pozerina Słoń
sługa wdzięczny
Stasek.

Ramy z Dworcu muszą się zgodzić z Ablu. niestety wszak ten sam rozmiar. Usilnie proszę aby pp. Jakuba i Stasek przypasowali.

[1899.]

386

Szanowna Dyrekcyo!

Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe powiadomienie mnie że na zbiorową wystawę moich obrazów się Sz. Dyrekcya zgadza i że zakupno obrazów moich za summę 500 złr zależnem czyni od opinii Komisyi artystycznej.
Na chwilę nie wątpię że rzeczona Komisya przed-stawi Sz. Dyrekcyi przychylny w tej sprawie wniosek ze względu że w Towarzystwie zdepono-wane są wszystkie prace moje z ostatnich czterech lat, na które rzeczona Komisya w ciągu czterech lat przy zakupnach nie zwracała uwagi, mimo że obrazy te nie są gorsze od zakupionych w tym czasie.

Oto ich spis z podaniem bardzo skromnych cen:

1) Ostatnie chwile Kazimierza Sprawiedliwego 300 złr
2) Blazen Królewski 200 złr
3) Zakład zastawniczy 150 złr
4) Dzwony 300 złr
5) Strojenie ołtarza N. Panny 200.
6) Św Teresa (Z głossy) 120 złr
7) Ostatni z rodu Hohenstaufów 175 złr
8) Swięta Rodzina 150 złr
9) Najśw Panna Kwietna 150 złr
10) Henryk Kłótnik 200 złr
11) Przejście przez Łososinę 300 złr
12) Św Wojciech 400 złr
13) W Nazarecie 400 złr
14) Ulica w Zaklicrynie 250 złr.

Fakt że ~~tego~~ ten mój czteroletni dorobek należą sprzedaży Torzanystwa niewesoło świadczy o opiece jaką nam daje spo-

Secenistwo - i Towarzystwa Sztuki.

Jeszcze raz wyrażam moją pełną wiarę że Komisya artystyczna z wymienionych wyżej obrazów przedstawi Sz. Dyrekcyi do zakupu jeden lub dwa na pokrycie i zaniwelowanie mego długu.
Z chwilą gdy zapadnie uchwała najprzychylniejsza w myśl dawniejszej prośby mojej proszę o łaskawe wyasygnowanie mi 100 kr. pożyczki a to na cel sprawienia ram mym nowym obrazom które następnie bezzwłocznie prześlę na Warsz. wystawę aby dowieść że nie tylko teraz ale i w ubiegłych czterech latach wart byłem lepszej ze strony Towarzystwa moralnej i materyalnej opieki.

Z wysokiem poważaniem
Ludwik Stasiak.

P.S. Oprócz obrazów ~~które~~ które zapowiedziałem poprzednio dołączę jeszcze do mojej wystawy obra: „Bluźnierstwo" oraz „Miejsce ~~na~~ Maciejowicach gdzie ranny" Tadeusz Kościu-

kto dostał się do niewoli" rzecz wykonana w Sochaczewie (Maciejowicach) pod Warszawą

[1899.]

388

Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Do tytułów obrazów dołączam w centime„ trach rozmiary aby się nie pomylono w intytulacyi.
Uprzejmie proszę Ministerstwo" oprawić kazać w ramy z „Dzwonów" a „Wojnę" i Mokrzy„ wy w „ramy" z Henryk Kłótnika i „z Przejścia przez Łososinę
Gdyby była jaka rama to trudno niech dadzą p.p. Kuba i Stanek listewkę poma„ lowaną atramentem lub brązem to trudno te 110 złr już wydałem na jakie ramy do tych obrazów co są i do tych co w tym tygodniu przyjdą.
W tym tygodniu nadeśle trzy tak dobre obrazy, i niemniej jednak proszę o urządzenie

już teraz tej osobnej wystawki gdyż nie wątpię że Dyrekcya uczyni zadość mej prośbie i teraz jeszcze na ten rok co kupi.

Nakoniec ślicznie proszę drogiego Pana Sekretarza o wysłanie do gazet urzędowej suchej notatki o mej osobnej wystawce będzie to i w moim interesie: ręczę Wam że z Bochni ze 300 biletów wstępu sprzedacie jak będzie notatka.

Natomiast serdecznie proszę o poparcie mej sprawy: nie mam farb i płótna i grosza przy duszy a mam takie dobre pomysły do nowych obrazów ....

Ściskam serdecznie poczciwą dłoń

sługa na zawsze obowiązany

Hanisz

[1899.]

389

Stasiak w Bochni

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dziękuję najserdeczniej za obietnicę poparcia mej sprawy i trzymam W. Pana za słowo. Co do wątpliwości o cenie obrazów to ja gotów jeszcze ze dwa posłać na poparcie mej sprawy i przekonania tych Panów że powinni to dla mnie zrobić. Zapewniam raz jeszcze że te są lepsze od tamtych.

Sprowadzić te obrazy /stare/ jest dla mnie niepodobieństwem bo nie mam na transport obecny najmniejszy nie mam na paki do tych drugich ram z drzewa "nowe" potrzeba paki bo nie ma, nie mam wreszcie na transport z kolei do pracowni.
Czy wierzy Pan Sekretarz że ja w ostatnich 5 latach miałem może 300 rubli dochodu?

Pisałem swego czasu szeroko do Pana Sekretarza o
nędznym bojkocie zmierzonym przeciw mnie:
mam piśmienne dowody na to że na posiedzeniu
warszawskiego Towarzystwa kilkakrotnie upadł
projekt zakupna mojego obrazu dlatego że „trzeba
kupić biedniejszemu"! W warszawskich pismach
publikowano żem kupił tutaj dom i pracownię.
a Krywult publicznie głosi że mam papiery wartoś-
ciowe na kilka tysięcy. Wszystko to robi ta zgraja,
wieczna podłota ludzka która w walce o chleb
nie przebiera w środkach. Fundusze zakupowe
to przedmiot do rozdrapania a przeważnie zdobyć
choćby podłotą, byleby zdobyć
Że ja tu tonę w długach kantorowych i żydowskich że
mam jeden tużurek z ~~łokciami~~ dziurami na łokciach
tego nie wydrukują!
Dzieją się rzeczy humorystyczne. Człowiekiem szczerze
mi życzliwym jest właściciel Biesiady literackiej
p. Maleszewski. Bywa on u mnie tutaj raz dwa razy
na rok w sprawach illustracyj. Rok temu

był u mnie a ja nie lubiąc okazywać mu tonu biedy
bo mi to niewiele pomoże zarzynałem się na przy-
cie jego na butelkę tokajskiego.
W jakiś czas zagrożono mi licytacją jeśli nie opłacę
procentu hypotecznego długu. Piszę do niego o 50
rubli zaliczki przedstawiając moje kłopoty.
Odpisuje mi: To żart Panie! Kto ma takie wina
w piwnicze ten nie potrzebuje 50 rubli.

*

Najusilniej obstaję przy mojej prośbie i chybaby
sprawiedliwości nie było żeby mi odmówiono. Żąda-
-jąc za tego zapłacę długi i sprowadzę wszystkie moje
obrazy.
Natomiast osobna prośba to nie jest rama o 5
centimetrów za duża. Bardzo i serdecznie proszę aby
służba nadbiła dwie listewki i pomalowała je
bronzem i wstawiła obraz do ram. Bardzo i ser-
decznie o to proszę.
Dziękuję raz jeszcze Drogiemu Panu Sekretarzowi
i polecam się Jego opiece
sługa
Stasz.



[illegible]

18/7 1899

Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Załączam dwa obrazy bez ram 1) Statek rybacki. 2) Na lagunach. Do jednego z nich nada się rama ze Św. Teresy do drugiego nie mam ramy.
Jestem przekonana że tak „Mnisi" jak Ostatnie chwile Kazimierza Sprawiedliwego, i otoczenie ołtarza w mgle, każdy warta jest 300 złr lub więcej... zła tylko wola może zrobić że nie danoby 300 złr nawet gdybym dostała Madonnę Sykstyńską...
Ślicznie proszę o przedłożenie mego dawnego listu z Wenecji Dyrekcji, aby wywiązała się ze swych zobowiązań. Nie kupią jednego za 300 złr może kupią dwa lub trzy, dlatego że małe obrazki z Wenecji załączam.

Bardzo i serdecznie proszę Dobrego Pana Sekretarza o pomoc w zastępstwie. Po zastępstwie sprowadzę wszystkie obrazy a dam nowe dobre z Adriatyku które mi nawet w pracowni bez ram stoją.

Jutro wyjeżdżam z rodziną na lato do Ujanowic
poczta dochodzi tu tylko we środę i sobotę
dlatego ślicznie proszę w razie zastępstwa o telegram
do którego trzeba dołączyć dla posłańca 40 ct.
Z podziękowaniem zwrócę bo list leżałby kilka
dni. Tylko listy nadane we wtorek i piątek
dojdą do mnie na drugi dzień.

Jeszcze raz serdecznie proszę o pomoc i poparcie
Studiami jestem finansowo wyczerpany i okropnie
spracowany chciałbym tu odpocząć jeśli choć
trochę od Was pieniędzy dostanę.

Sługa zobowiązany

Ludwik Stasiak

Adres od jutra

Ujanowice

poczta Limanowa.

Bochnia niedziela



odp. 14/6 1895

Szanowna Dyrekcyo!

Śmiem najuprzejmiej zapytać dlaczego dotąd nie została wykonana uchwała szan. Dyrekcyi aby z wystawy mojej zakupiono do rozlosowania obraz za summę 300 złr.? Wprawdzie w liście którym mię Sz. Dyrekcya zawiadomiła jest klauzula że jestto zależnem od uznania komisyi wspomnianej, nie wątpię przecie jednak że bogobojna ta komisya uzna jeden z dwudziestu z deponowanych w Towarzystwie wśród obrazów za wartający summę 300 złr.

Zarazem najuprzejmiej Sz. Dyrekcyą powia„
wiam że w lecie bieżącego roku urządzę w salach Wystawy osobną kollekcyą moich studyów wszystkich jakie tutaj nad Adry„

artystom i z drugiej strony Włoch nad morzem śródziemnem maluję, tudzież studyów winnic i obrazów na motywach morskich.

To też najusilniej proszę o rychłe wykonanie rzeczonej uchwały bo ja tych pieniędzy potrzebuję na ramy do malowanych tu obrazów.

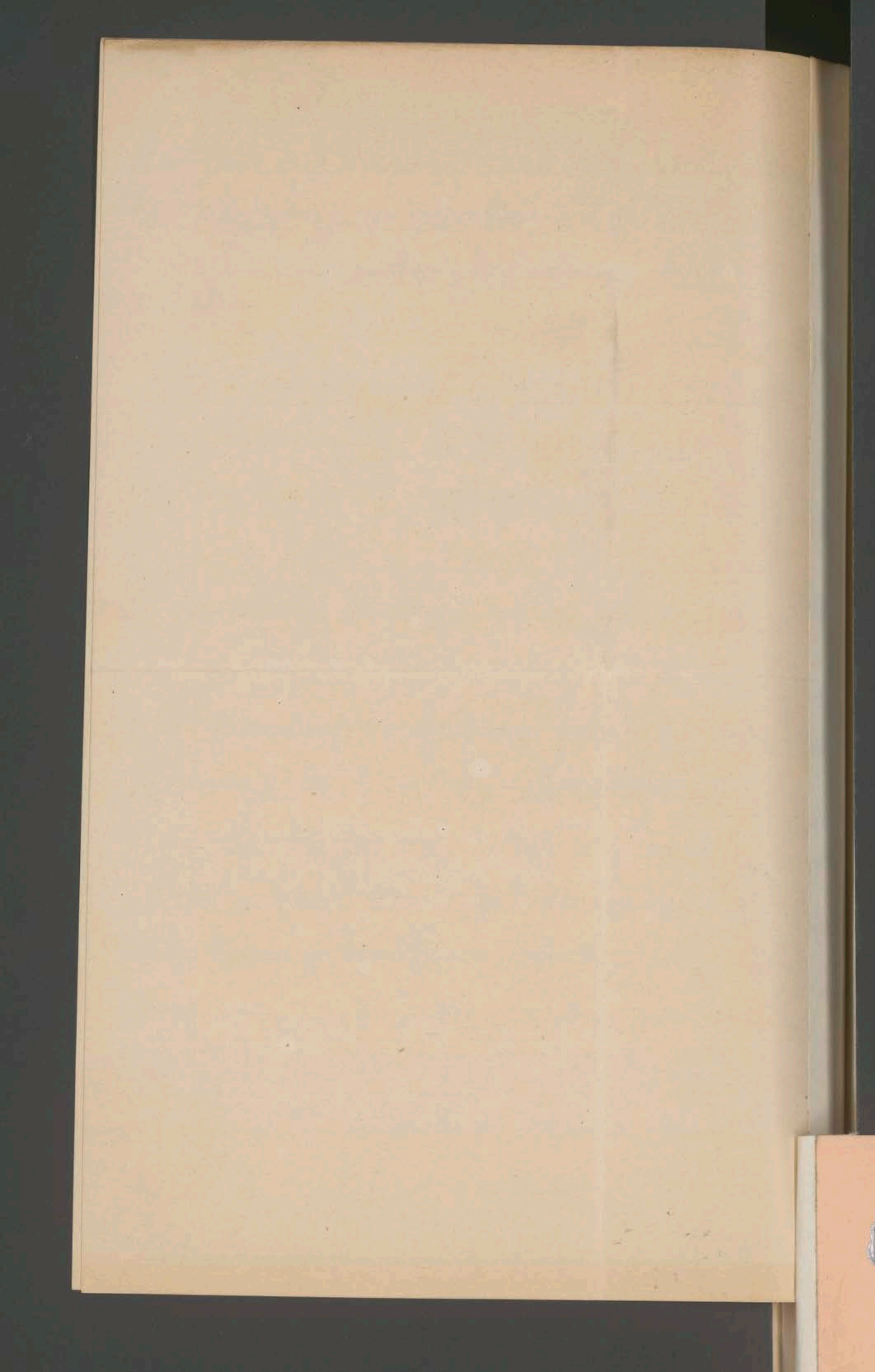
Ja nie maluję obrazów na handel a wenta, jak się Sz. Dyrekcya z własnych sprawozdań przekonać może; Galicya jako kraj rolniczy potrzebuje dużo wódki, ale mało obrazów — to też bardzo proszę o rzeczony zakup z którego funduszów potrzebuję nie na cele warsztatowej i handlowej sztuki ale wystawę którą robię z pobudek czysto moralnych i artystycznych

Z wysokim szacunkiem

Ludwik Stasiak

Wenecya 7 czerwca 1899

listy a wołania przez radio najuprzejmiej proszę adresować mi do Bochni gdzie rodzina moja zawsze wie mój często zmieniany adres.



395

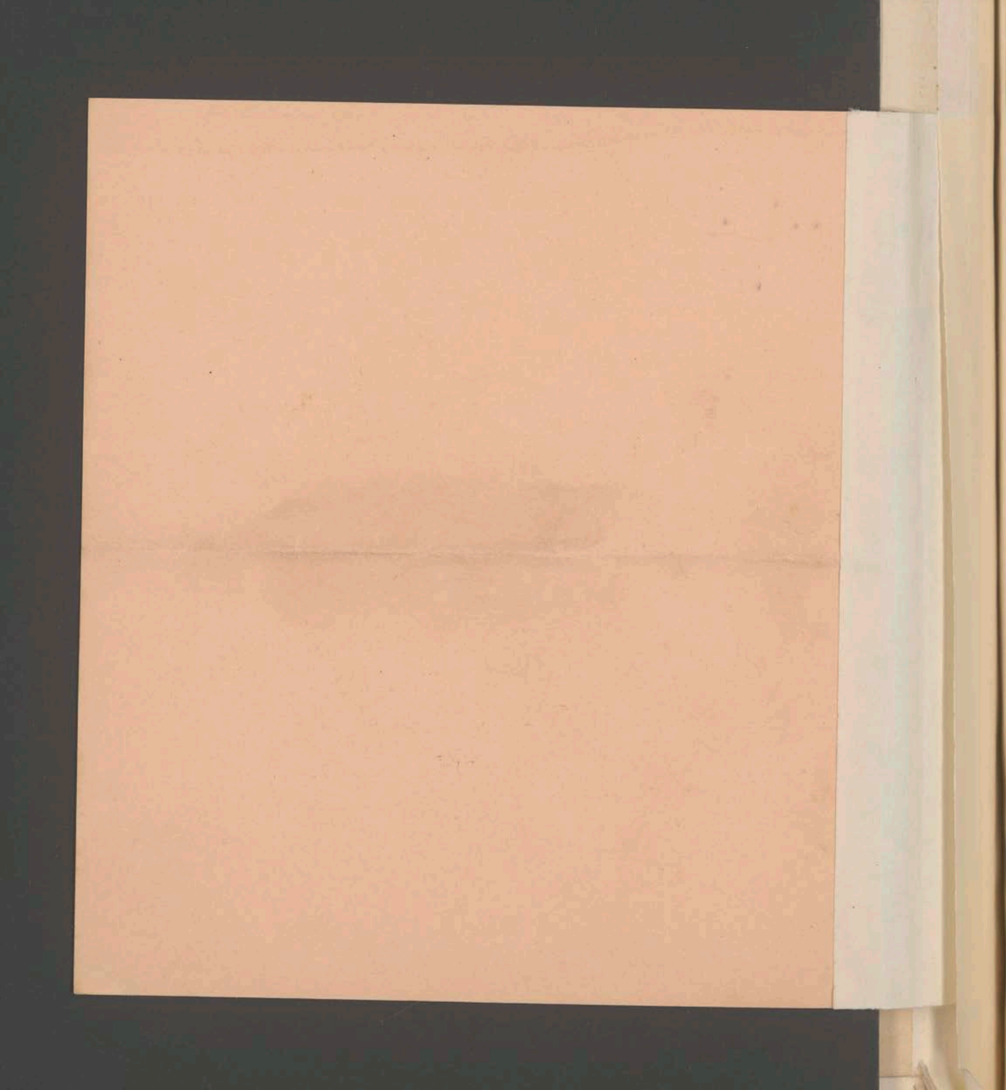


Wielmożny i Drogi Panie
Sekretarzu!

Dziś rano Tomasz Łosik umarł. Jeśli chcecie Panowie uczynić to co ja robię to jest nieszczęśliwemu artyście Waszemu wystawcy autorowi kilku dobrych obrazów („Przy kominku" nabyty przez Towarzystwo) „złożyć wieniec" to zatelegrafujcie a ja to imieniem Dyrekcji natychmiast uczynię

Wasz

Fałat



Wielmożny i Drogi
Panie Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za pieniądze i za tego guldena którego otrzymałem. Korzystam ze sposobności aby W. Pana Sekretarza ślicznie prosić o deklaracyą monachijską.
Wiem że Towarzystwo corocznie otrzymuje po kilka deklaracyj na Salon monachijski.

Otoż ja maluję coś na tę wystawę i bardzo proszę aby te deklaracye należące do Towarzystwa Zachęty mi przesłać jeden exemplarz

Jeszcze serdecznie pozdrawiam Wielmożnego i Drogiego Pana Sekretarza a Matiónka moja przesyła Wam głębokie ukłony

sługa oddany

Ludwik Stasiak

Magistrat Lwowski
Ostrowska

Otrzymano d. 28/1 1896
Załatwiono d. 2

prosić i Polowanie na
i Bonzai

398

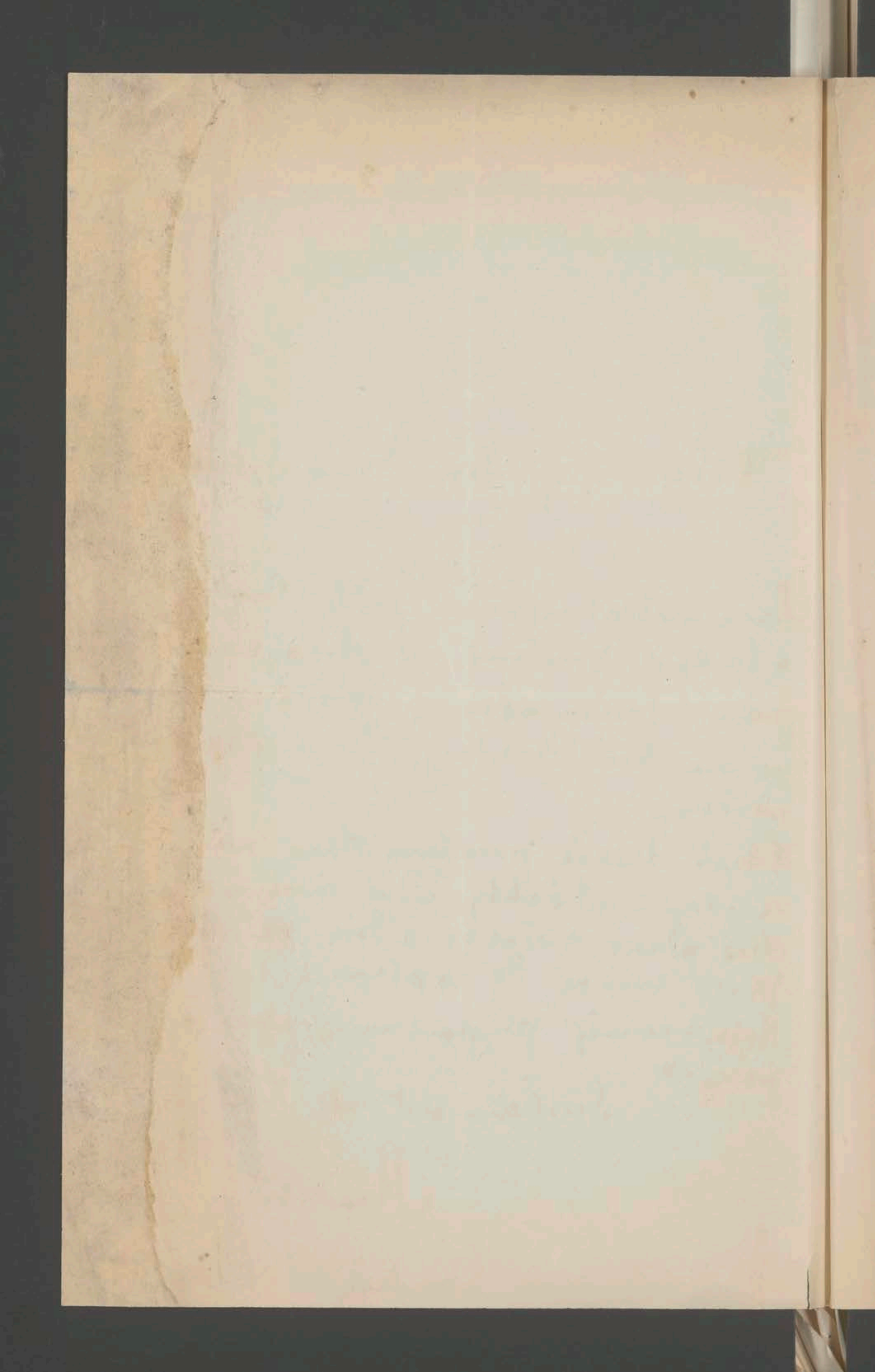
Wielmożny i Drogi Panie Sekretarzu!

Mam wielką i uprzejmą prośbę. Bardzo proszę o łaskawe przesłanie mi jednego exemplarza pracy Pana Tarany ~~abra~~ Polowanie "Safari" na mój koszt spedytorsky". Bardzo a bardzo będę wdzięczny.
W tych dniach przesyłam Wam nieco pieniędzy za akcji. Niestety ludzie nieumiejętni nie chcą płacić miesięcznie z dnia na dzień. Ale ja ich zmuszę do zapłacenia.
Najserdeczniej przypominam sprawę mej pożyczki

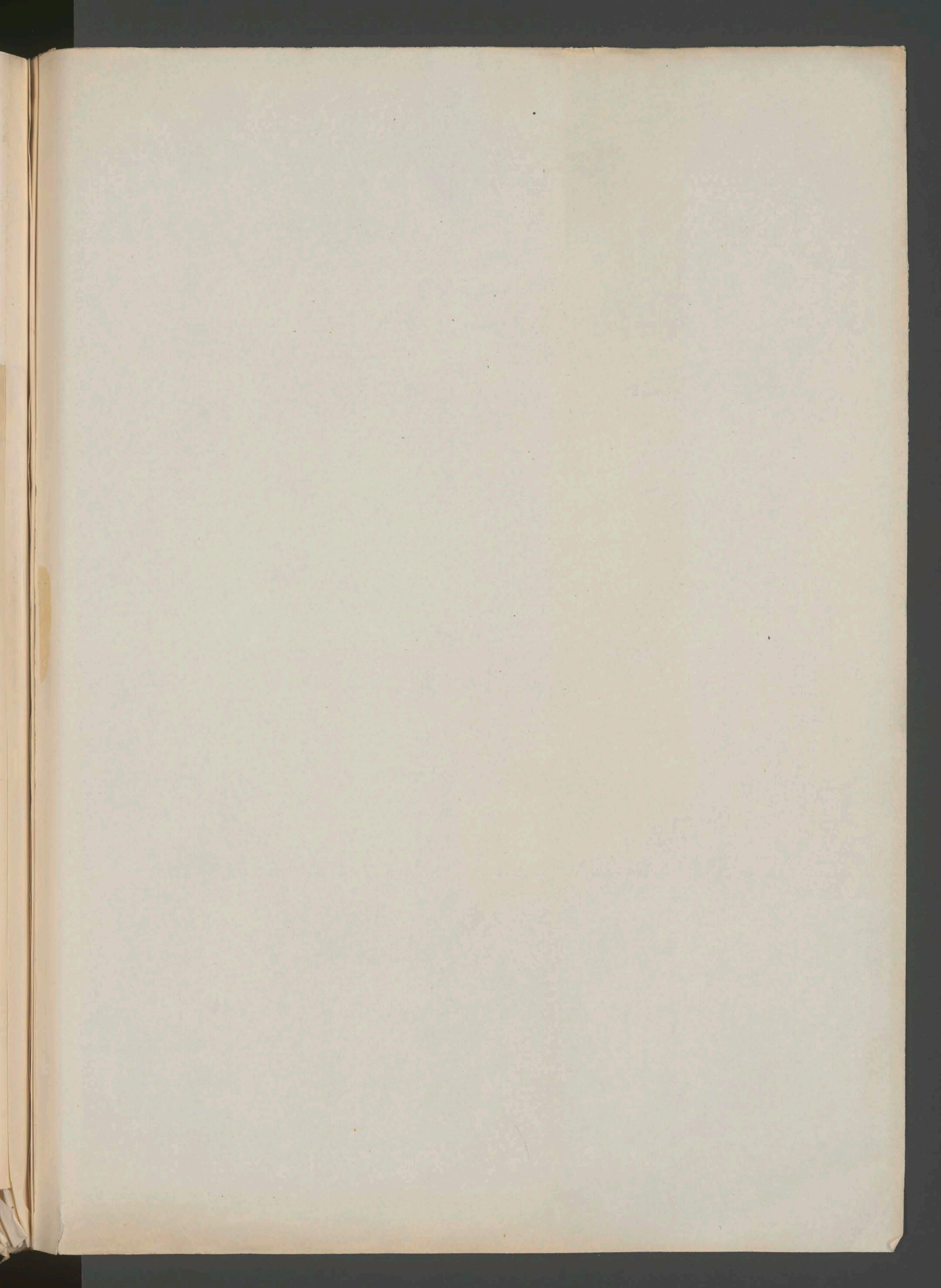
Ściskam serdecznie dłoń

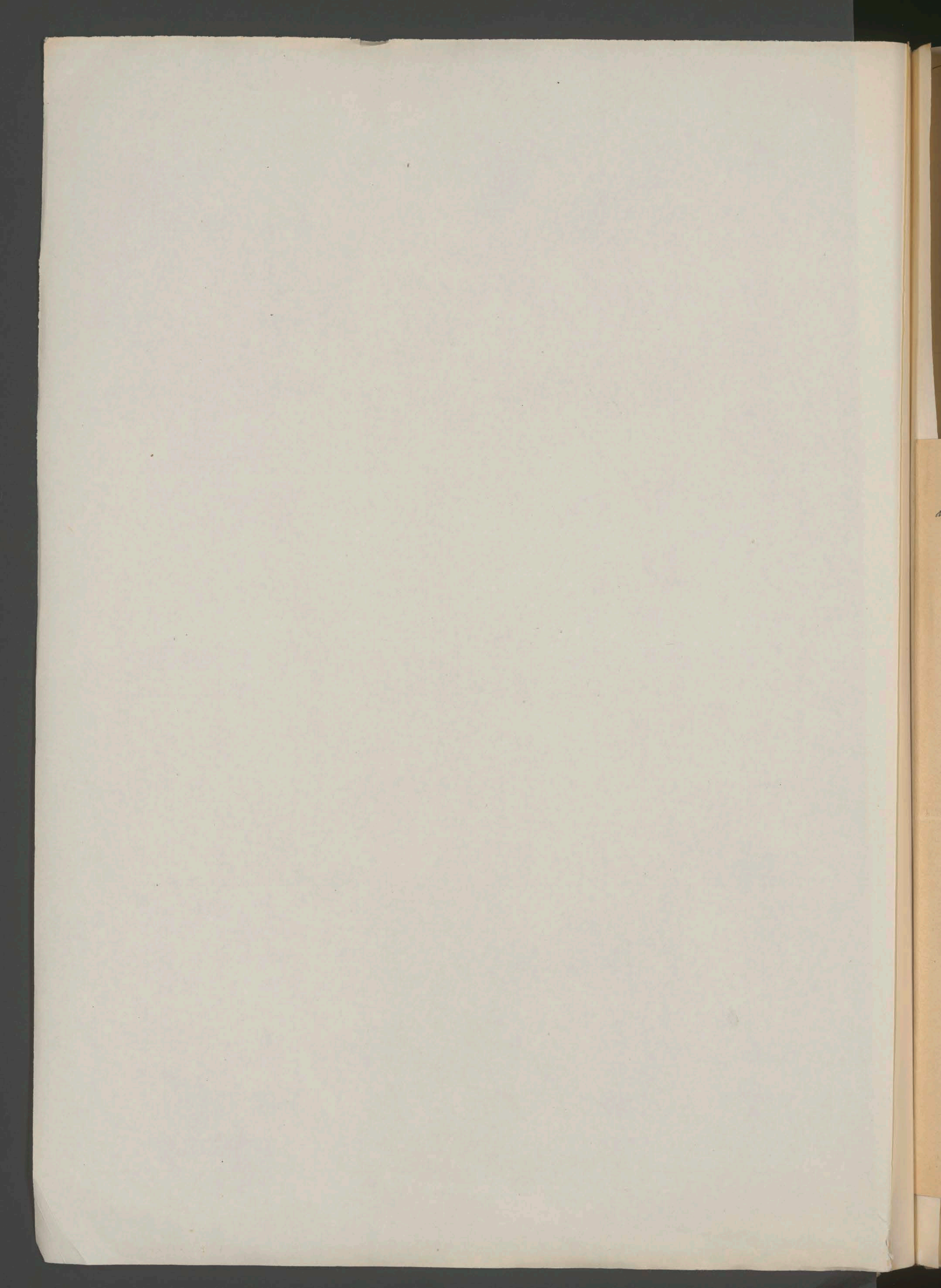
Hosiak

Bochnia









odp. 12/4 1895

Brody d: 31go marca 1895.

Szanowny Panie.

Poleciłem wysłać z Wiednia portret Pani Z. – pod adresem:

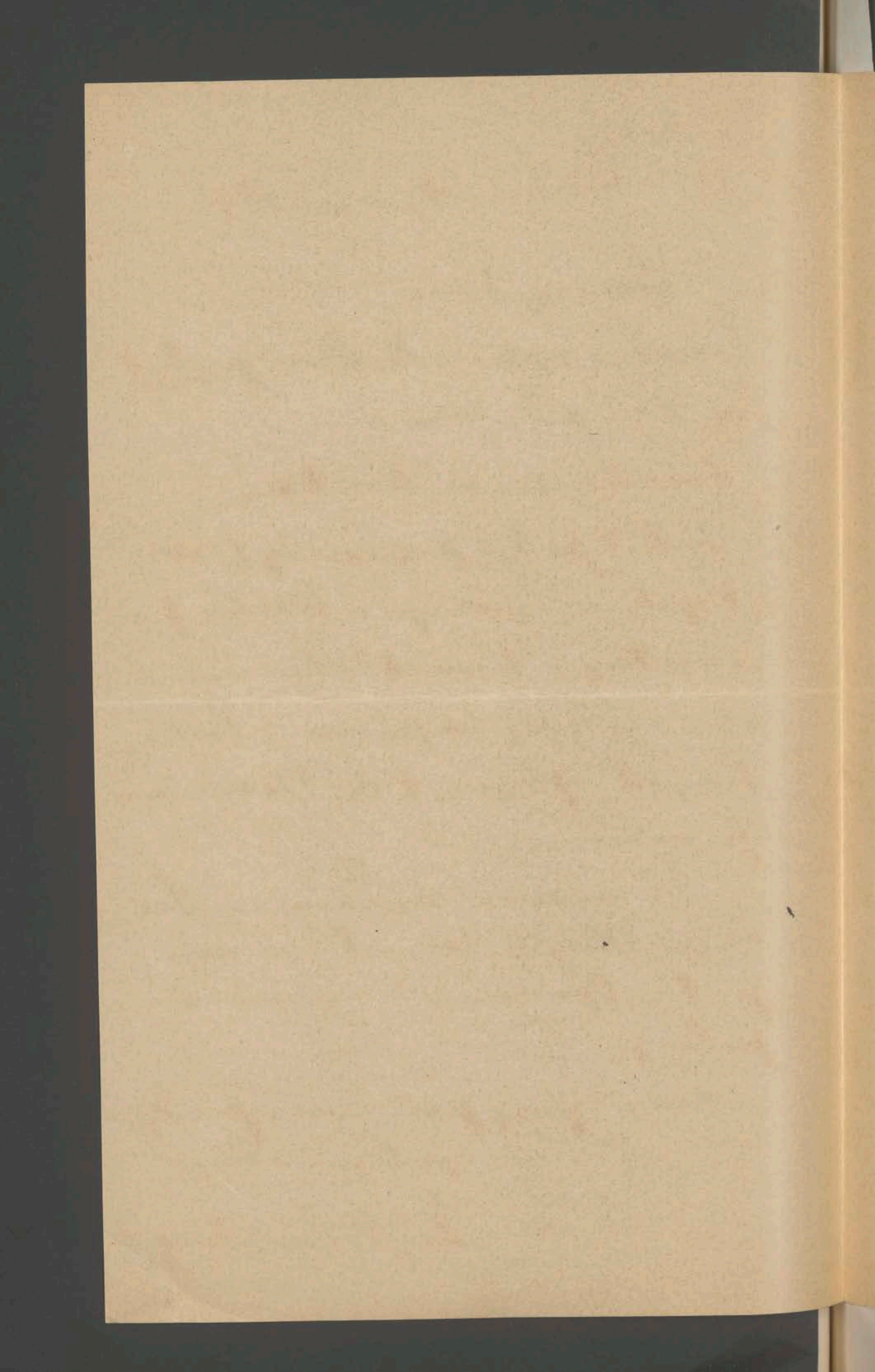
„Kunstverein in Krakau".

Portret ten był przeznaczony (wraz z kresów obrazem pisanym z Brodów), do wystawy w Künstlerhausie – ale – wysłany za późno z Towarzystwa – przyszedł do Wiednia po miesiącu. –

Równocześnie uwiadamiam Szanownego Pana, że cenę obrazu mego, p. t. „Opuszczona" zniżam do połowy. –

Szczerze przesyłam pozdrowienie pozostając życzliwym i oddanym

[illegible] Steinsberg



401

Steinsberg Engesios
ved Brodach

Brody d. 4 listopada 897.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Obrazy o Tatrach wysłane z Towarzystwa Lwowskiego — pod moim adresem do Brodów. Krajobraz grudniowy — pomimo zawodu — to mi tam jeszcze pozostanie: Odstąpię go Towarzystwu jeżeli zatrzyma nawet za 150 zł — ażeby go nie chciał zwracać co w Krakowie.

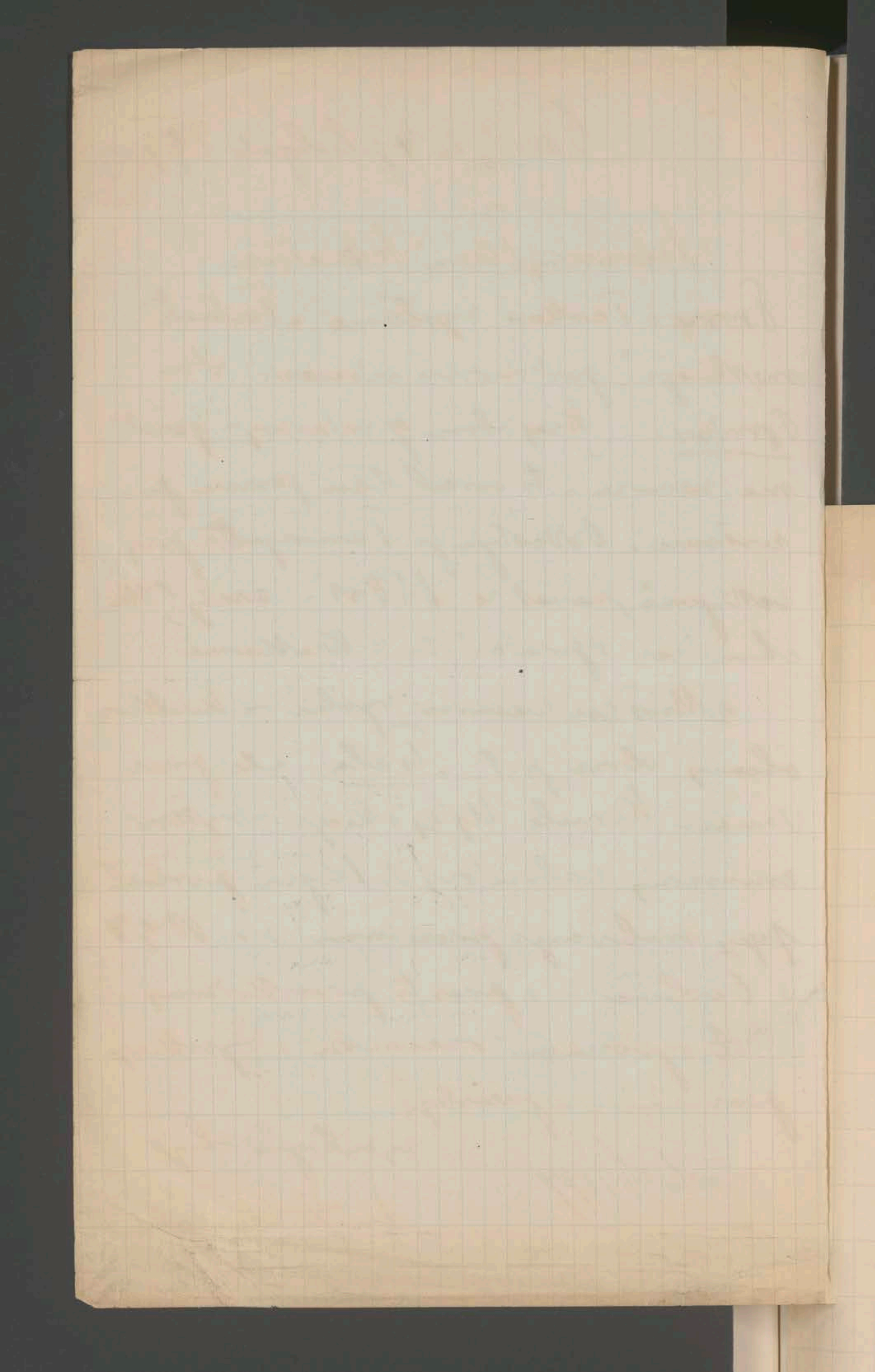
Miałem zamiar wysłać na konkurs obecny obraz p.t. „Bieda", ale przez śmierć Kornela Ujejskiego — byłem zmuszony zabrać się do kopii portretu jego malowanego przeze mnie w r. 1894 w Pawłowie — i przez to przeszkodzony.

Z wyrazami szacunku i wysokiego poważania — pozostaję

życzliwym sługą

[illegible] Steinsberg

odp. 5/11 1897



Brody d. 27 go maja 1897.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Przed kilku dniami poleciłem wysłać z Künstlerhausu Wiedeńskiego mój „Krajobraz grudniowy" (cena 500 zł.) do Krakowa. W krótce zaś zostanie tamże zimą z Wiednia wysłany i „Portret [illegible] [illegible]";

Zaznaczam przytem Szanowny Panie, równocześnie przy tej sposobności; że z długą [illegible] mego mającego się w następnym miesiącu, a także poproszę o zwrot tych trzech szkiców Portretowych, które niepotrzebnie do [illegible] zostały. —

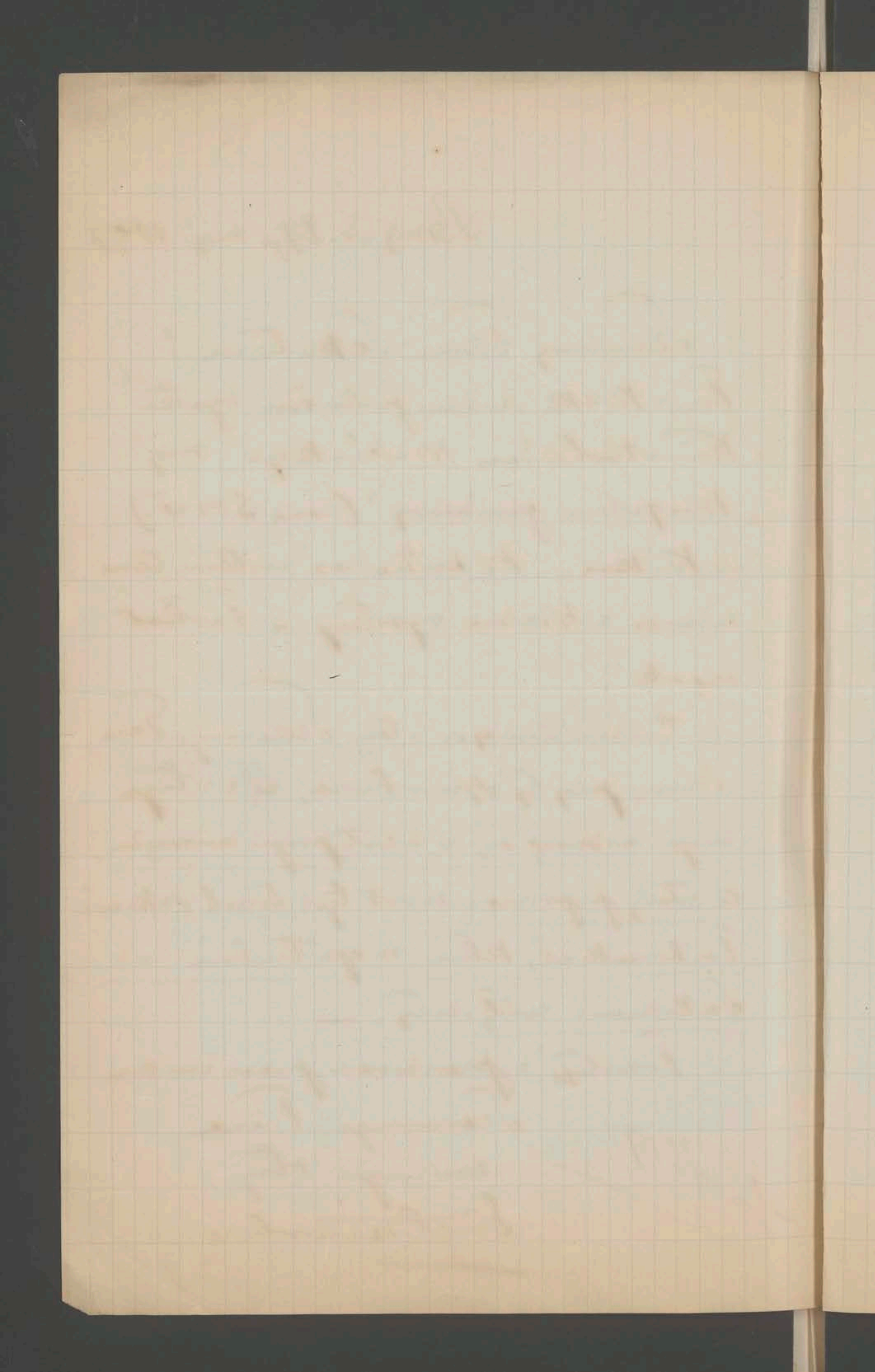
Pozostaję z prawdziwym poważaniem

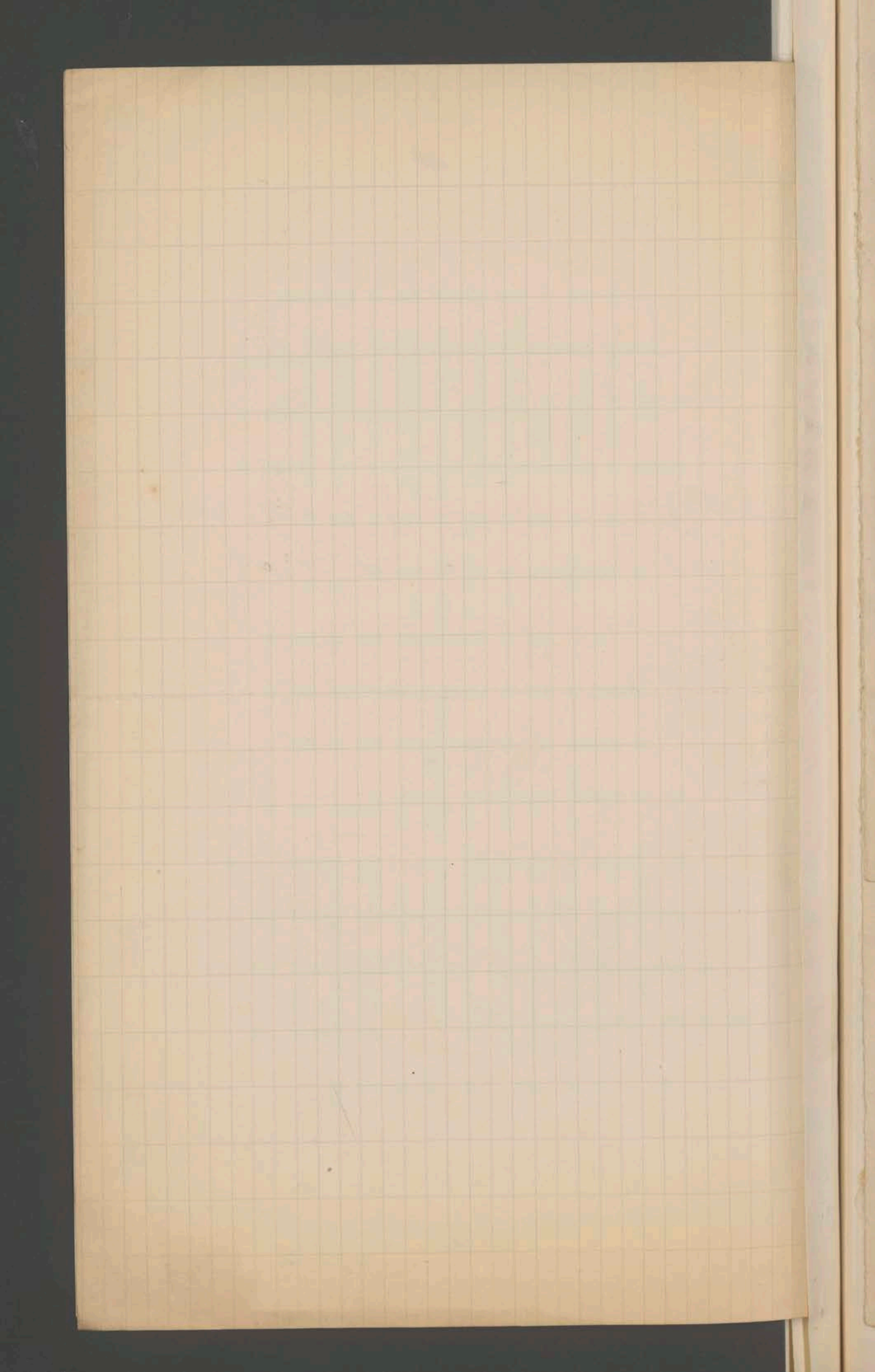
Szanownego Pana

uniżony sługa

Eug. Steinsberg

odp. 10/6 1897





odp. 23/3 898

405

Brody dn. 19/III. 898.

Szanowny Panie!

Dziękuję za zajęcie się oprawą obrazu mego — gdyż nie posłałem — że jedynie zdaniem Szanownego Pana zawdzięczam, że został zakupiony przez Towarzystwo.

Towarzystwa zwalczenia Kwit na odbiór 150 złr. wysyłam równocześnie Szanownemu Panu — o łaskawe polecenie wysłania mi wzgl. trzech odbiorów Pod [illegible] — do Brodów — pod moim adresem. Nie jestem ile pewnym pismem Kasie Towarzystwa — za jakieś ten transport — i dla tego proszę o zaliczenie długu tego — jako pobranie pocztowe — wysyłając jeszcze te [illegible].

Serdeczne uściski dłoni proszę przyjąć od życzliwego sługi.

[illegible] Sternberg

3/40 a

Steinsberg o zakup odp. 5/I 1899

406

Brody d. 4/go stycznia 1899.

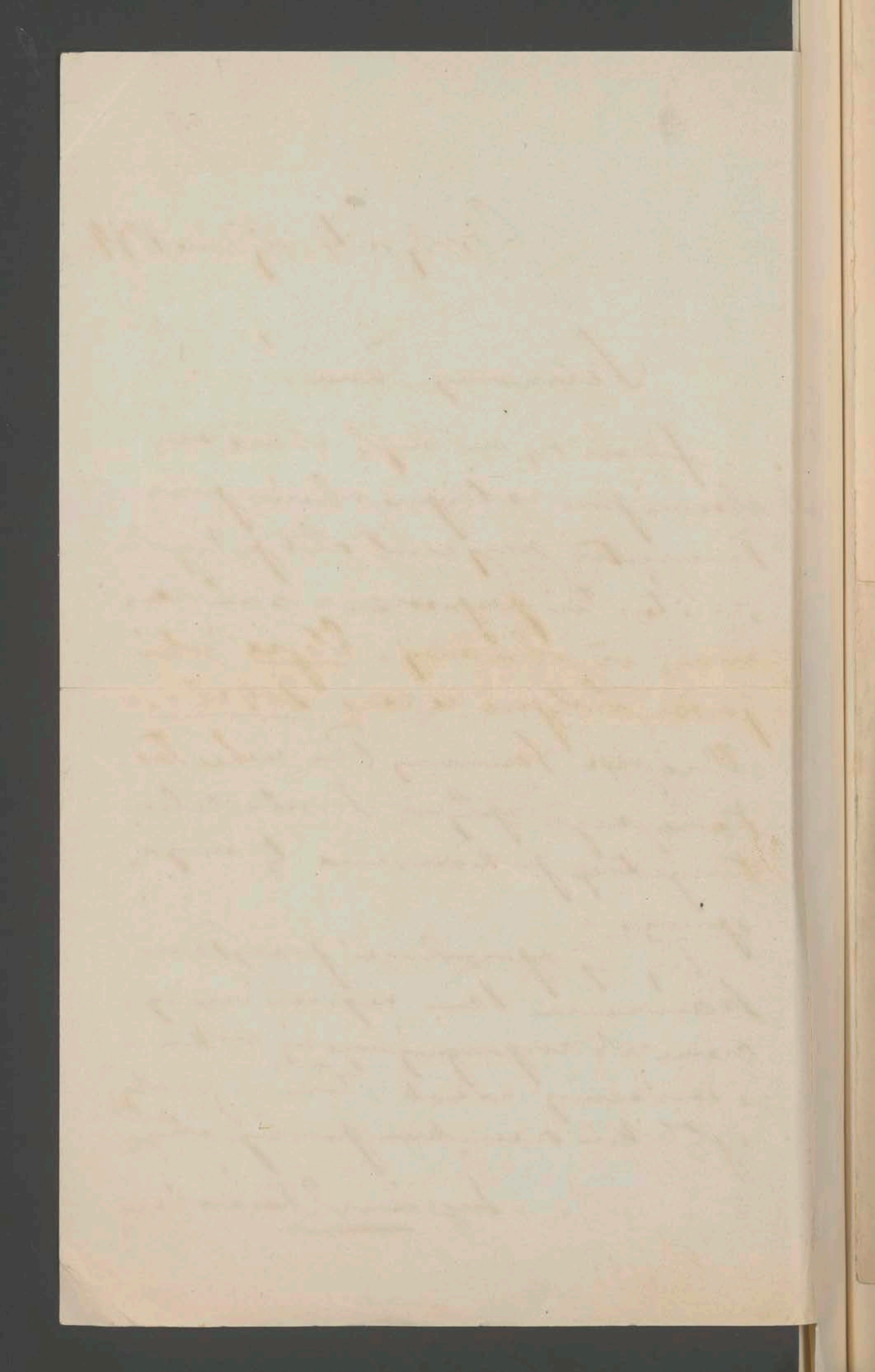
Szanowny Panie!

Jeżeli-by nie mógł zbliżyć się obecnie przez zakupno obrazów przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych - i Nie tego tu przypomnieć z wierszem, iż obraz mój „Ulegie” żołnierz jestem odstąpić za cenę 200 zł w. a. którąby Szanowny Pan uchwalić, [illegible] przyjąć wypłaci [illegible] celem korzystnego [illegible] tej moje sprawy. -

Przy tej sposobności przesyłam Szanownemu Panu najświeższe życzenia od rozpoczynającego się roku - i serdeczny uścisk dłoni - pozostaję z głębokiem szacunkiem powolny sługa

Eugeniusz Steinsberg

odp. 17/a 1899



407

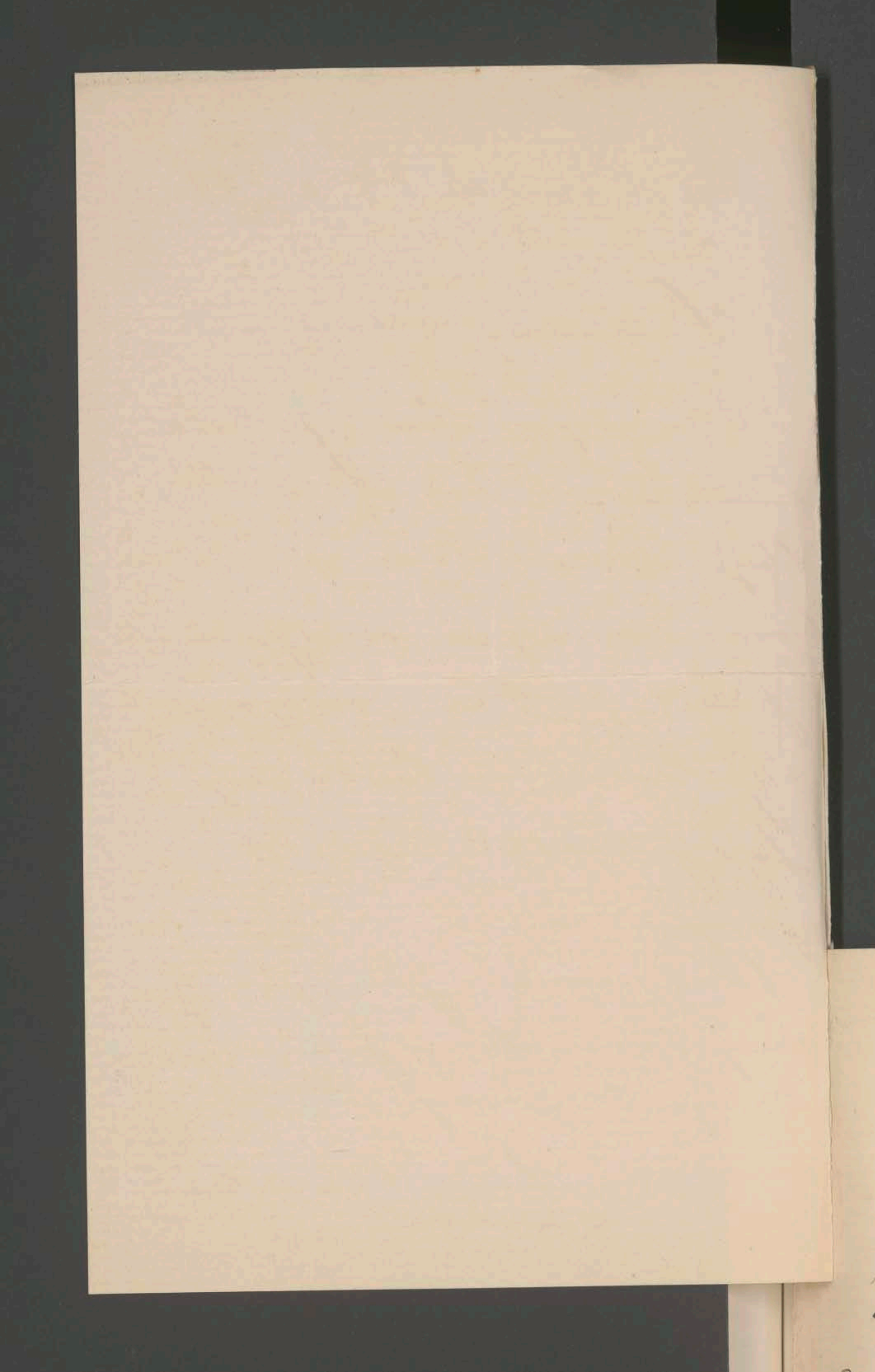
Brody d. 22/II 899.

Szanowny Panie!

Przesyłając żądane potwierdzenie odbioru 140 zł. dziękuję zarazem Szanownemu Panu za rzetelne załatwienie sprawy sprzedaży obrazu mojego — i polecam się łaskawej Jego pamięci także i w przyszłości.

Proszę zarazem przyjąć wyrazy szacunku i poważania od życzliwego sługi

Eug. Steinberg



zaliczka 7 K 20 h Sternberg

Brody d. 25/III 899

odp. 15/4 1899

Szanowny Panie

Właśnie otrzymałem wiadomość z Künstlerhausu wiedeńskiego, że z moich dwu obrazów, wysłanych tam z ostatniej przesyłki – jeden, a mianowicie: „Wieczór jesienny" – cena 300 zł. „lediglich wegen Platzmangel dieser Ausstellung leider nicht eingereiht werden konnte"

Obraz ten każę wysłać do Krakowa – pod adresem Pana, wystawa przyjaciół sztuk pięknych,

i donoszę o tem Szanownemu
Panu, prosząc Go - aby, w
razie, gdyby Ks. [illegible]
zechciał sobie koszta trans-
portu - mnie obciążono
mój rachunek.
Upraszając zarazem o łas-
kawe przysłanie mi druków
dotyczących się wystawy Paryskiej,
tyczy to przechodzących [illegible]
[illegible] [illegible]
zjazdu - i poczytuję Szanownego
Pana życzliwym sługą
Inż. Steinsberg



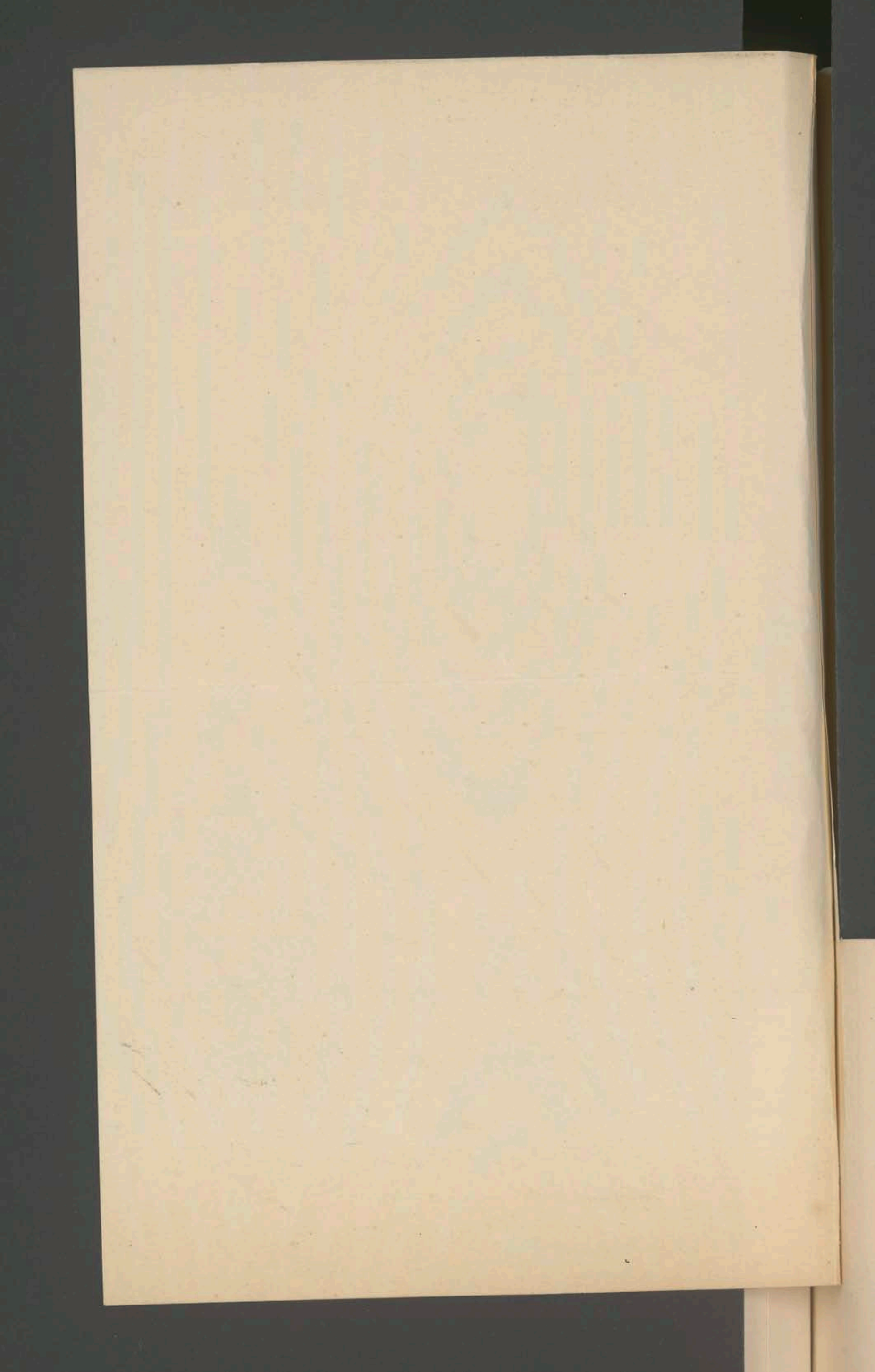
Brody d. 24 go września 899.

Szanowny Panie!

Jeżeli się nie mylę, zbliża się pora zakupna obrazów dla Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Przesyłam przeto z doniesieniem, że cenę obrazu mego: „Wieczór jesienny" [illegible], żądam od Koła 150 zł.

Przy tej sposobności łączę wyrazy uszanowania i kreślę się Szanownego Pana życzliwym sługą

Eug. Steinberg



Brody dn. 8 go listopada 899.

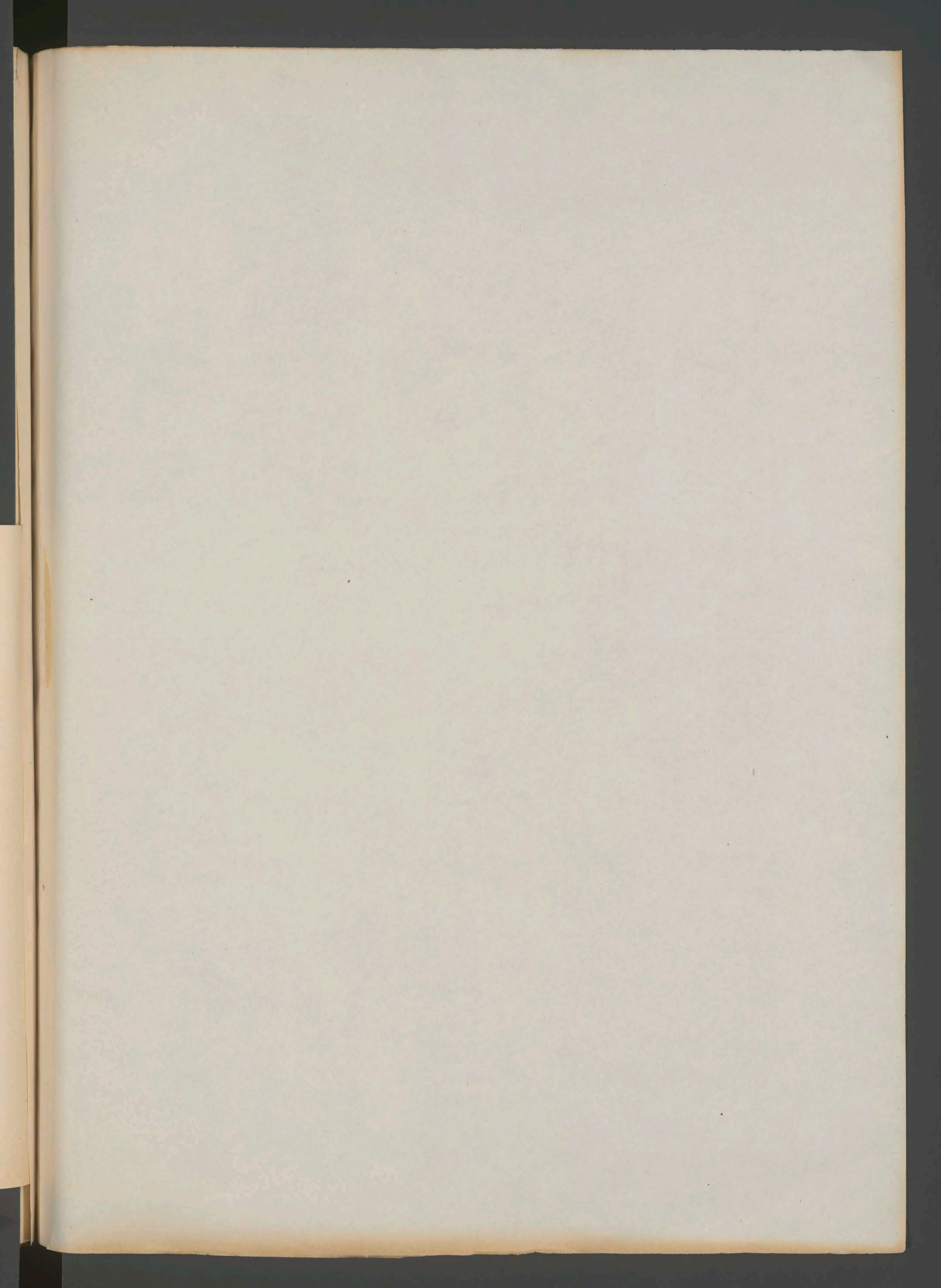
Szanowny Panie!

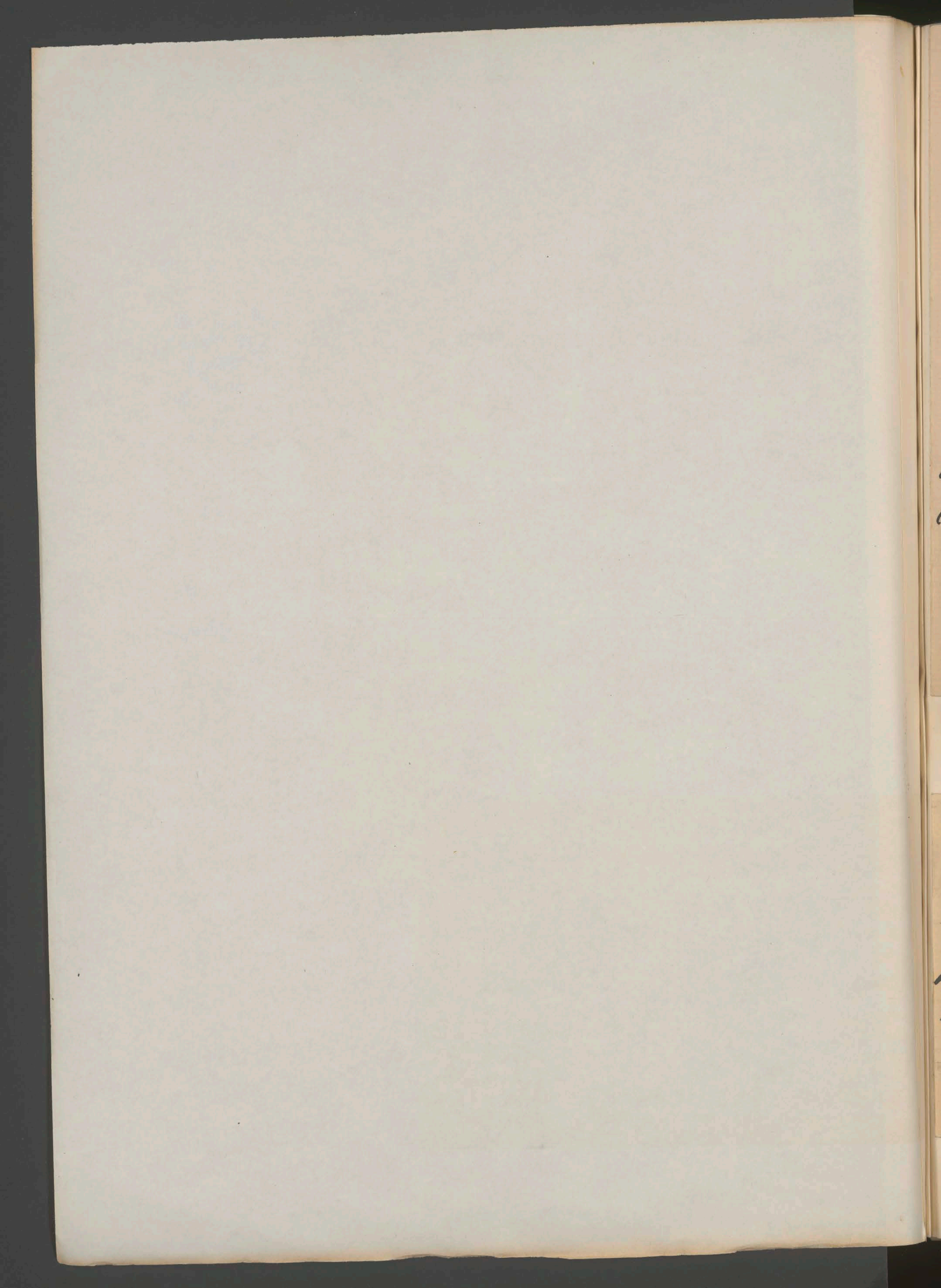
Podziękowaniem z odpowiedzią — i zgadzam się na oddanie obrazu mego za proponowaną mi przez Towarzystwo kwotę — z tym wyrazy szacunku i poważania.

Eug. Steinsberg

posłano 9/11 1899
za obraz „Wieczór jesienny"
Kr 100.







5.8.12. zaliczka 1 kr. exp. 412

odp. 3/8 1899

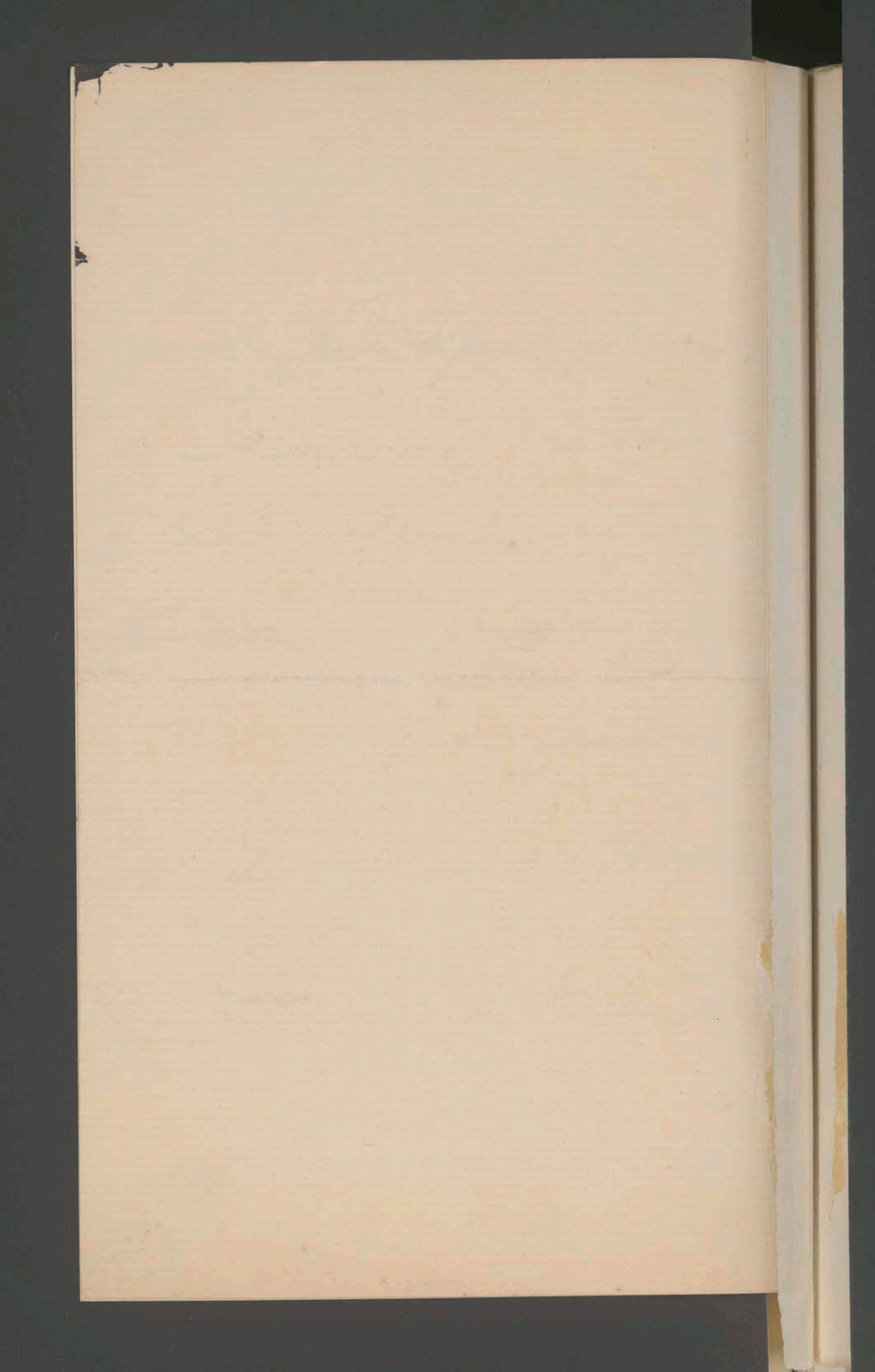
Do Szanownego
Sekretaryatu Tow. z.
sztuk pięknych
w Krakowie

Spełniając życzenie
p. Maryi Dulębianki
przysłałem portret
mego syna na
wystawę. Wyjątka

jest przy opracowaniu
i wspomnam o Panu
i uwiadomię [illegible]
kiedy to nastąpi.

Z poważaniem
Dr Edward Stroynowski
[illegible] i p. [illegible]

[illegible] 25/7 99



414

P. T. Udałem się listownie
do p. Bornawickiej z oświadcze-
niem, że stosuję się do woli
p. Dąbrówki w sprawie wysłania
potrzebnego syna do Warszawy.
Proszę jedynie powiadomienia
jak zadecydowano. Dziękuję za
uprzejme powiadomienie. [illegible]
Dr Stroynowski

57899

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденцiйна.

An / Do / До

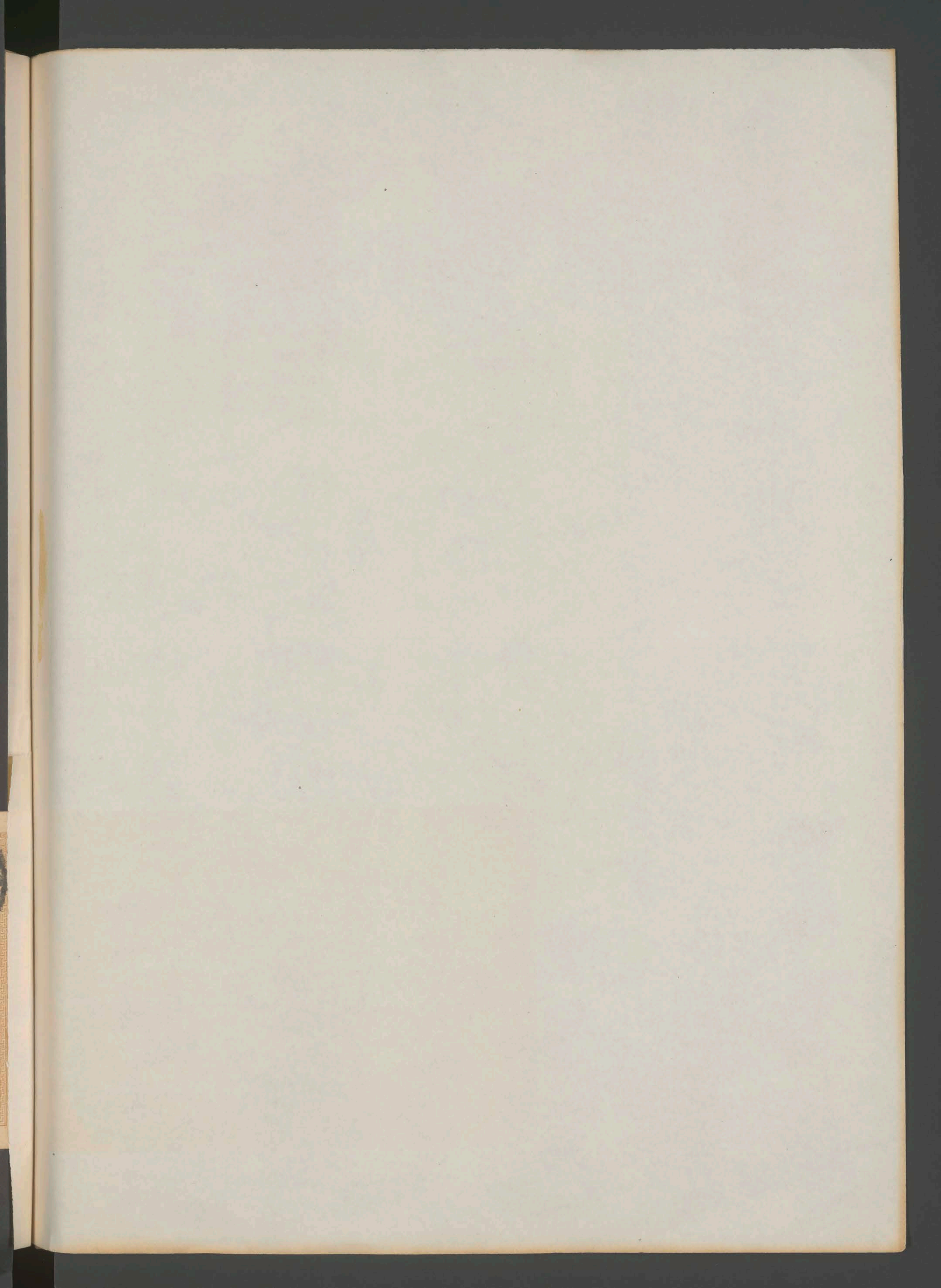
Szanown Kancelarya
Tow. sztuk. pięknych

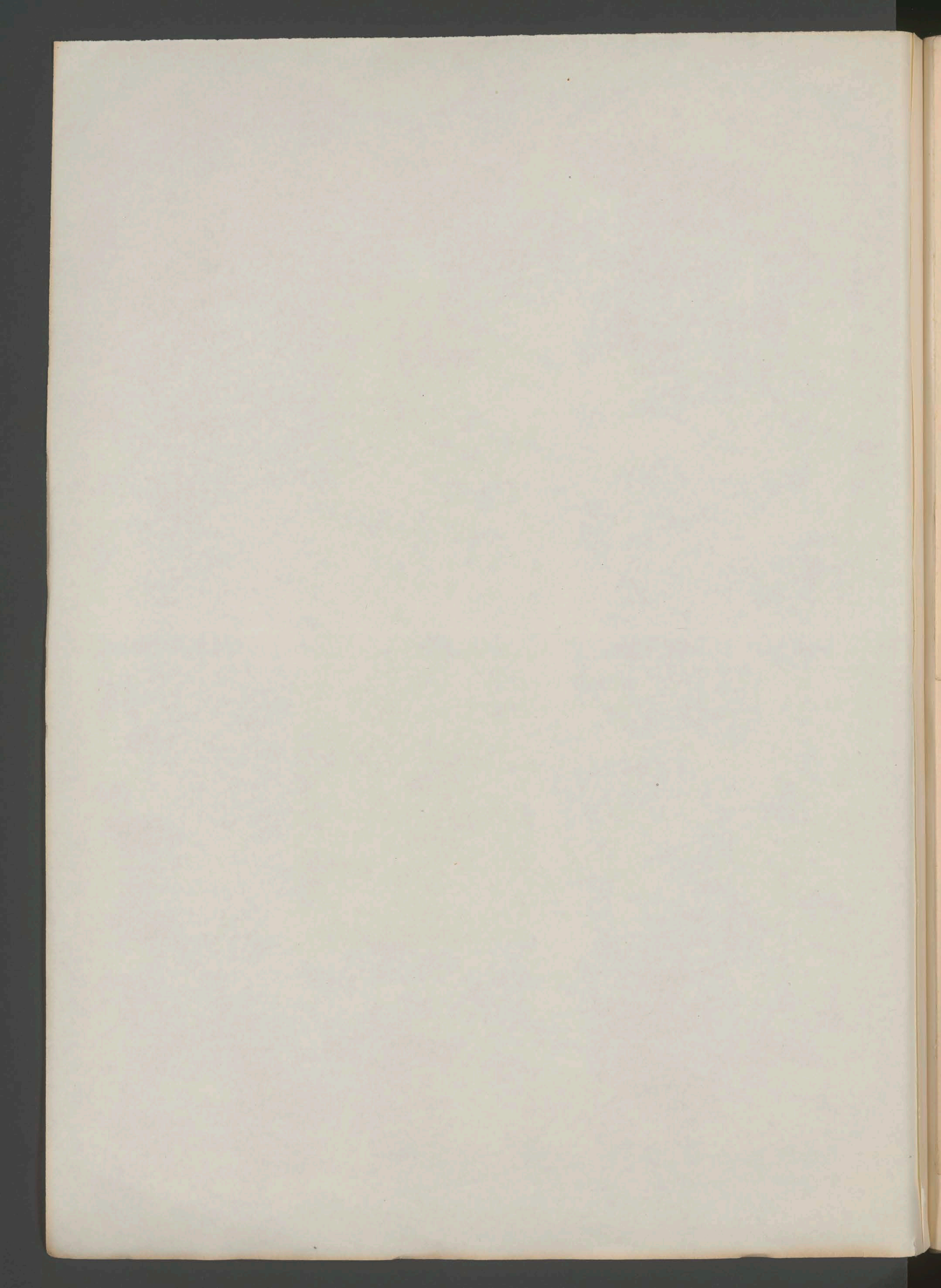
in / w / в

Kraków
Sukiennice

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

(Deutsch-Poln.-Ruth.)





415

Wielmożny Panie,

Pisałem do Tow: Prz: Sztuk Pięknych we Lwowie, prosząc o odesłanie mi za pośrednictwem Krakowskiego Towarzystwa dwóch obrazów, które mi w Krakowie będą potrzebnemi; a uczyniłem to dla tego, że nie będąc obecnie sam w Krakowie, nie mógłbym ich po przybyciu zaraz odebrać. W odpowiedzi na list mój, otrzymałem kartę, którą załączam.

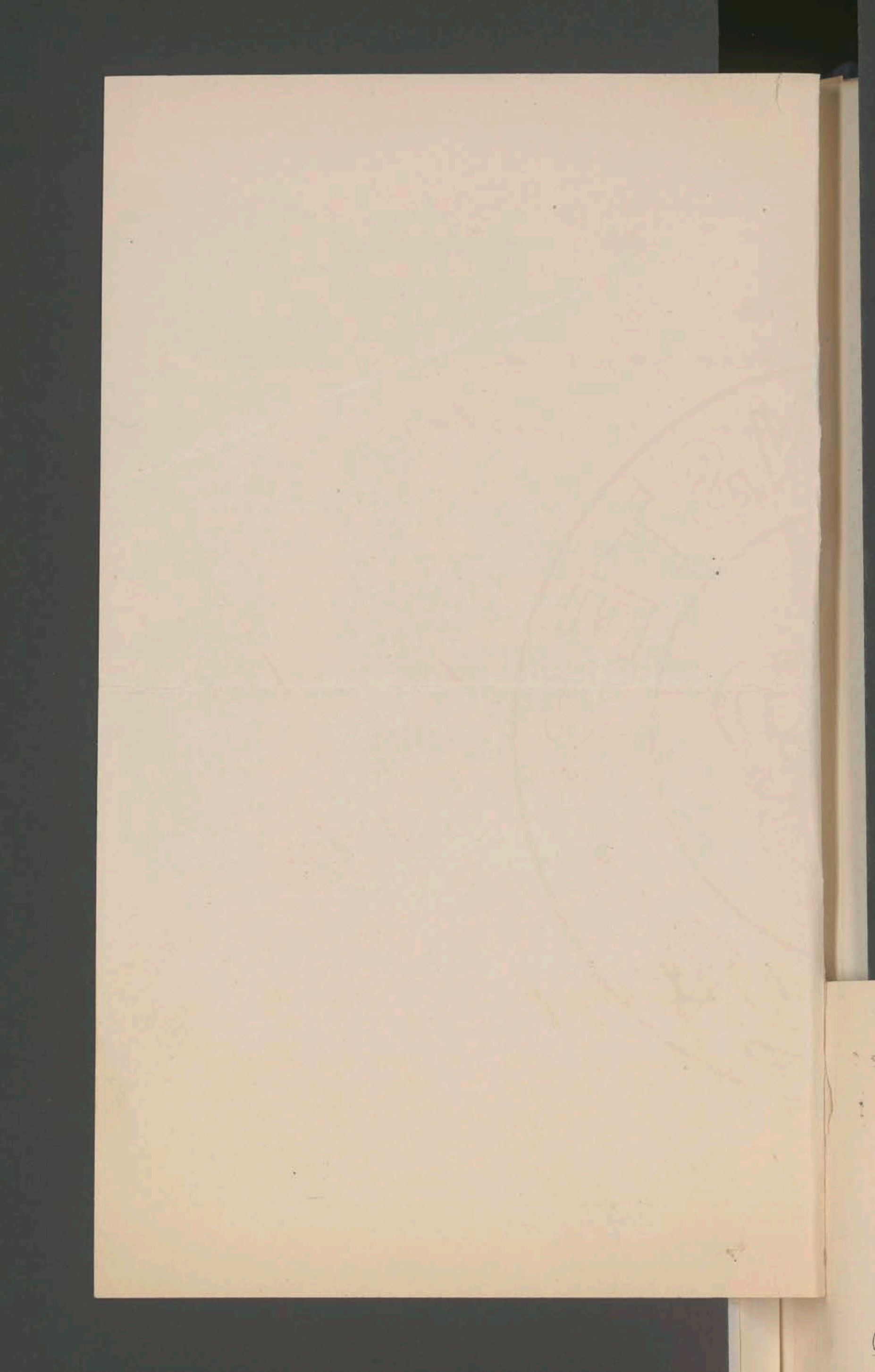
Proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie obrazów, i zatrzymanie ich do mego powrotu, który nastąpi za trzy tygodnie, a koszta transportu jakieby się okazały przy odbiorze, zaraz po przybyciu mojem do Krakowa, z prawdziwą wdzięcznością zwrócone będą.

Miło mi przy tem przesłać wyrazy prawdzi

416

nego szacunku, z ja
kim pozostaję
Wielmożnego Pana
sługa
L. Strojnowski

19 IX 1897
Myślenice



Wielmożny Panie!

Posełam obraz mój, który jeszcze gdyż chciałbym aby już pojutrze był wystawionym; upraszam więc o ostrożne obchodzenie się z nim przy zawieszaniu, aby się farby nie powycierały. Tytuł obrazu: „Niestosowne żarty".

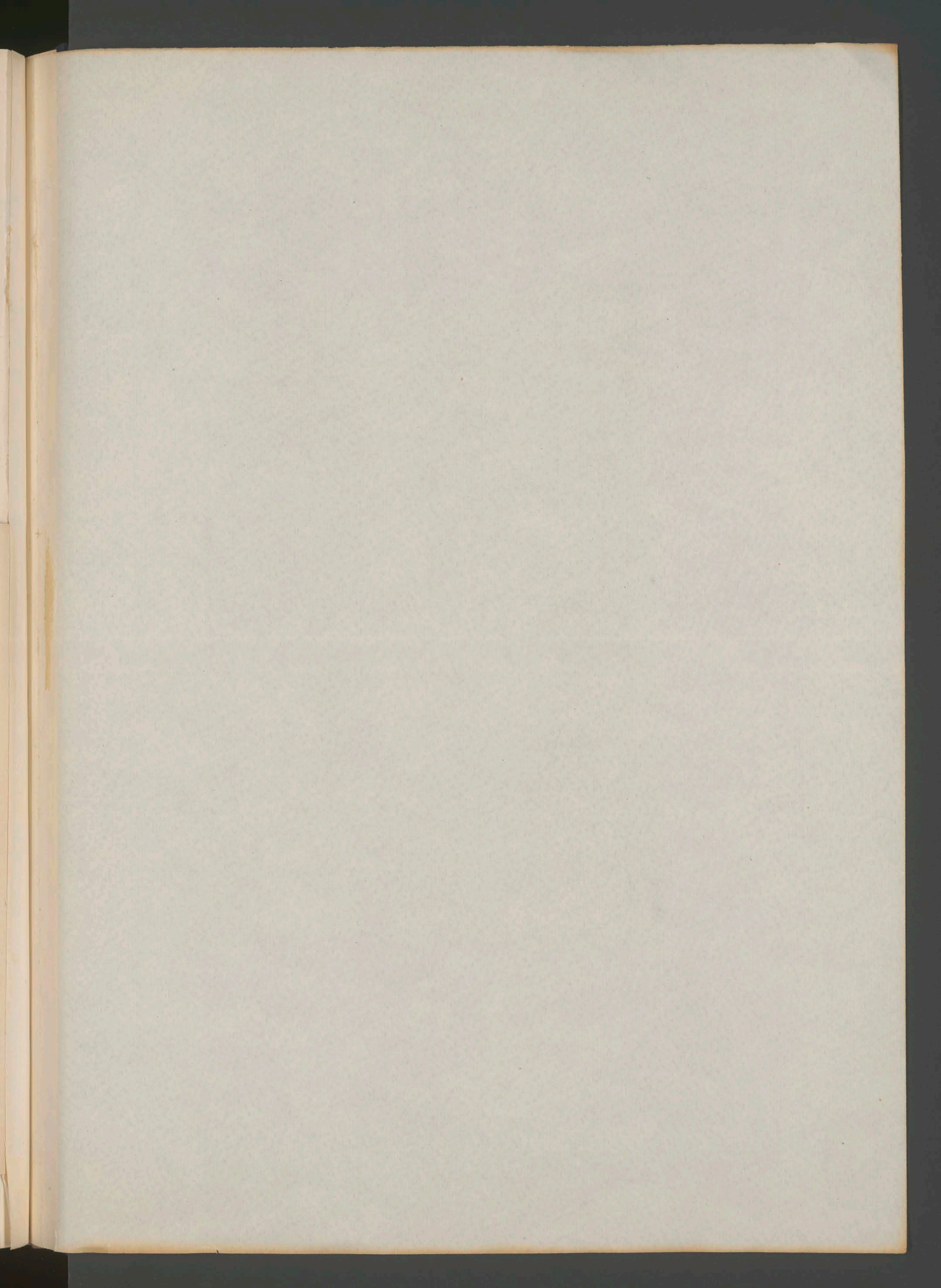
Miło mi przy tej sposobności załączyć Wielmożnemu Panu wyrazy prawdziwego szacunku

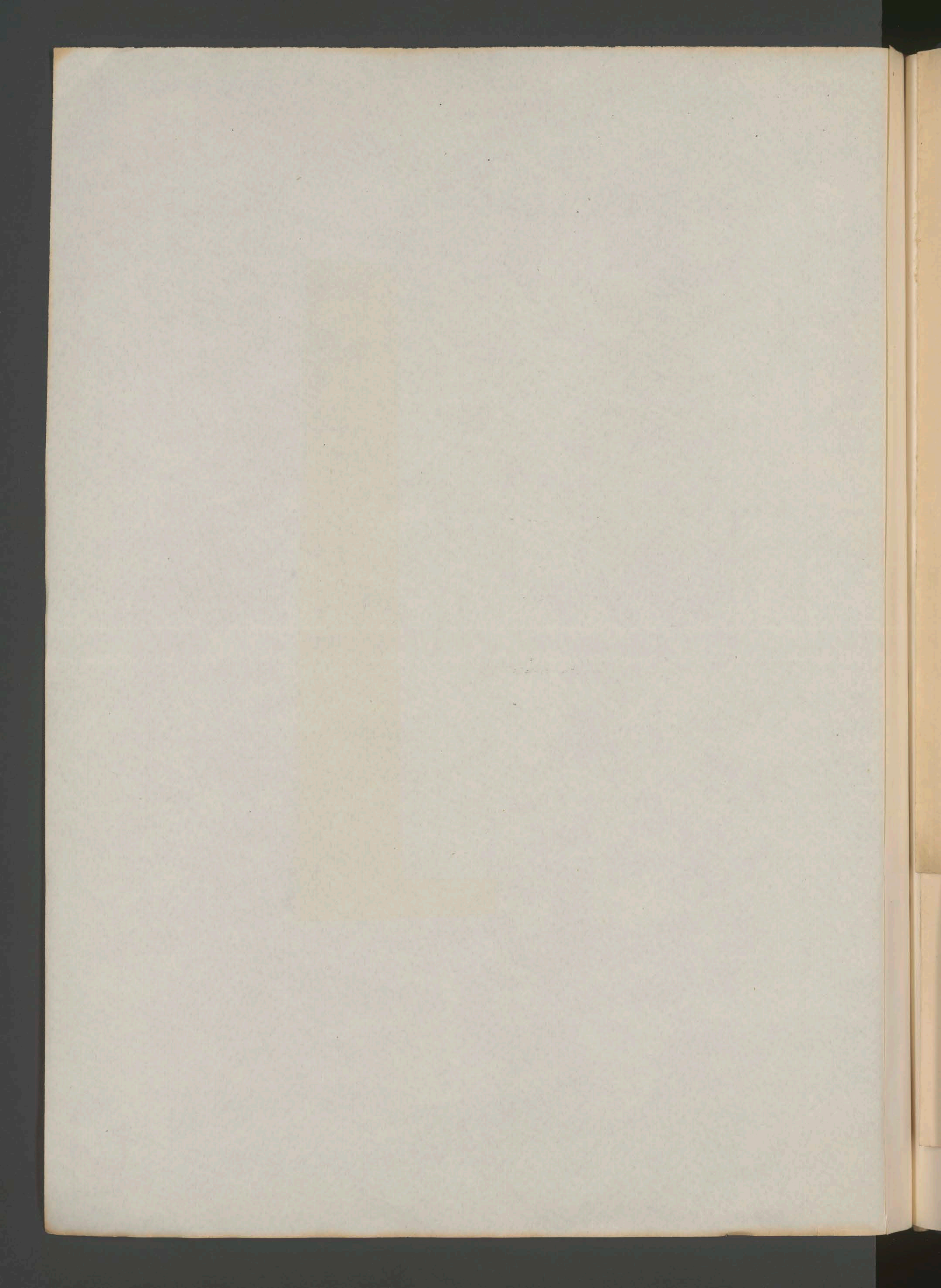
sługa L. Strojnowski

10/X Bronowice małe.









419

wstęp 10 centów

Do

wstęp 15/5

Szanownej Dyrekcyi

Towarzystwa przyjaciół sz. p.

w

Krakowie.

Pragnę urządzić w Krakowie zbiorową wystawę prac moich (wedle załączonego katalogu) w salach Towarzystwa w czasie Lipiec Sierpień 1899 pod warunkiem że otrzymam z dochodu za wystawę 50%.

Z wysokim poważaniem

Jan Styka

Kraków 6/IV 1899.

421

Łaskawy i kochany Panie

Seweryne!

Już w poniedziałek 24 b. m.
wysłałem moje obrazy do
Warszawy przez Kraków –
stąd wysłane zostały natychmiast
ale czy je zaraz wyślą z Krakowa?
Ponieważ mi bardzo zależy na
pośpiechu udałem się do Pańskiej
Łaskawości i proszę gorąco by
Kochany Pan dał dyspozycyą
komu należy żeby ten frakt
przyspieszył.

Obrazy są w 8 pakach
pod signum J.S. I II III IV V VI VIII
i pod adresem Aleksandra
Krzyżulska.
W chwili kiedy Łaskawy Pan
ten list otrzyma będę ow...
naprawo w Krakowie -
proszę więc Łaskawie zapytać
czy wysłały już na Granicy.
Łączę wyrazy wysokiego
poważania - szczerze oddany
przyjaciel
Jan Styka

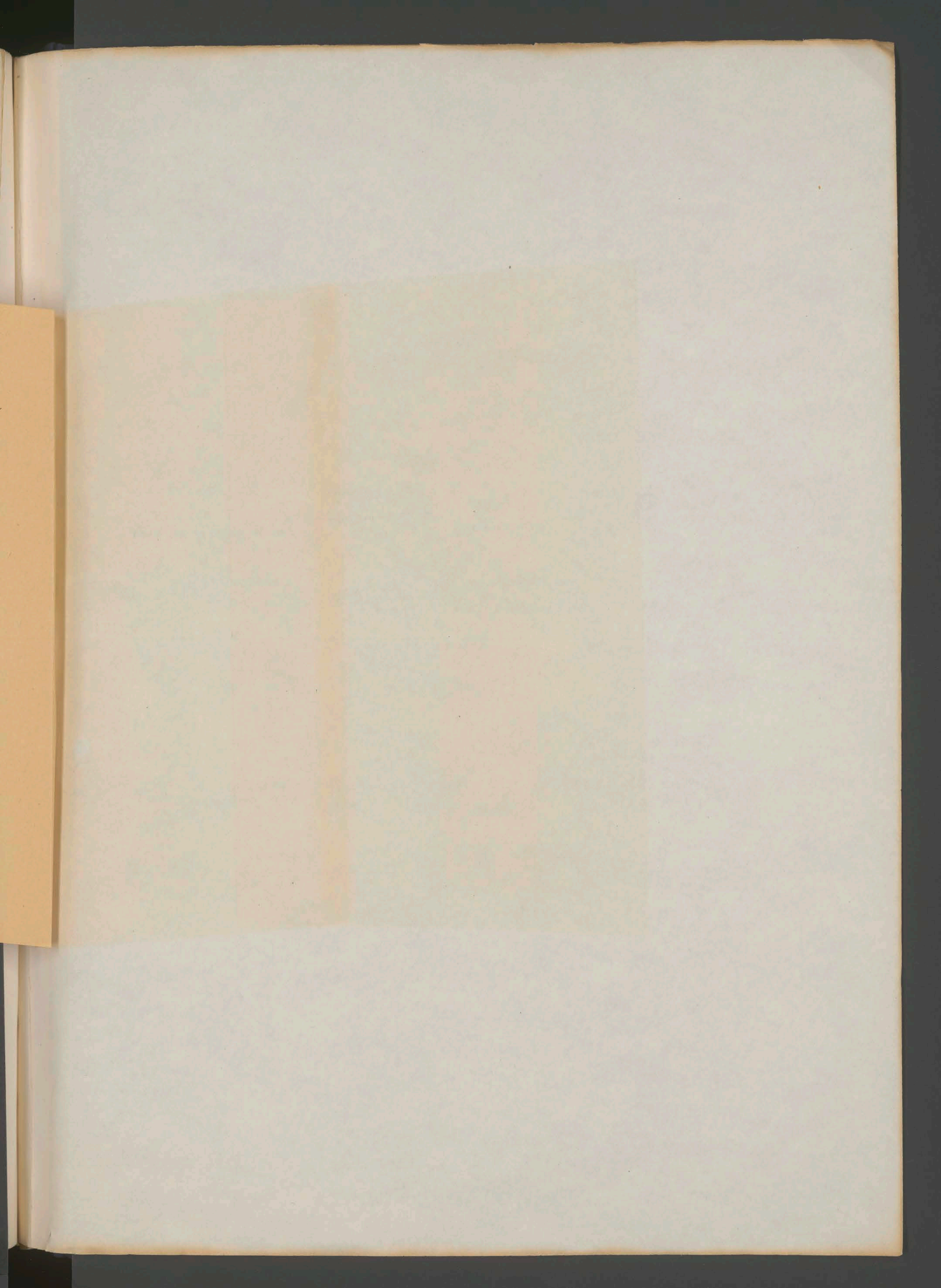
We Lwowie 25/IV 1889.

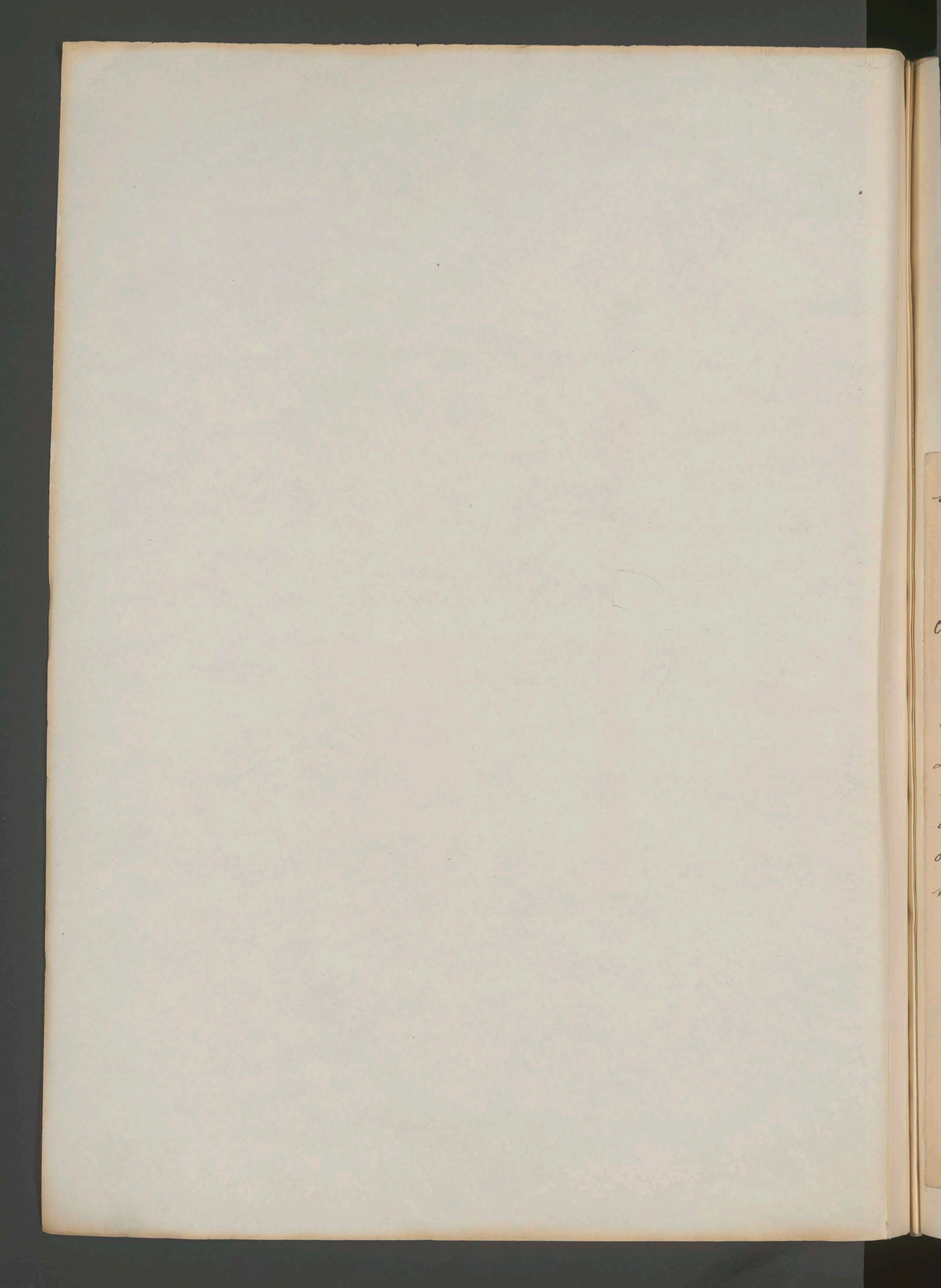
Listu frachtowego

Suchodolski Zdzisław

52







Prof Z Suchodolski
München Türkenstr. 98

25 Dec
95

Szanowny Panie,

Napisałem do Ministerstwa w dispozycji
by obraz mój "Święta Rodzina"
do Krakowa wyexpedjowanym został.
Cena obrazu jest 1200 Guldenów.
Dla Galerji publicznej jestem gotów
do znacznych koncessyj w tej
cenie. – Skoro Szanowny Pan
otrzyma obraz upraszam by raczył
tak dobrym o tem mi zawiadomić

Z głębokim szacunkiem
Zdzisław Suchodolski



Suchodolski 2

w Mnanakiem

Otrzymano d. 25/12 1895

Załatwiono d. 31/1 1896

München Türkenstrasse 98 — 12 Kwietnia 96.

Łaskawy Panie!

Pan Józef Brodowski (z Warszawy) którego obraz (Walka byków, małych rozmiarów) obecnie na tutejszym Kunstvereinie wystawiony – życzy mieć go na Krakowskiej wystawie – Zapytuję się czy Kunstverein jest gotów podjąć koszt przesyłki z tąd do Krakowa. Ponieważ za dni 8 wyjeżdżam na czas dłuższy – upraszam Łaskawego Pana o szybką odpowiedź.

Z uszanowaniem

Zdzisław Suchodolski.

Königreich Bayern.



POSTKARTE.



An

Herrn Severin Böhm

in Krakau

im Kunstverein

Oesterreich

96

15 Maj

426

Łaskawy Panie, odmówiono p. Brodowskiej
zgłoszono d. 22/5-1896

Donoszę niniejszem że adres mój tymczasowy jest w Monachium: Karlstrasse 10
Pension Seiler.

Co się tyczy obrazu P. Brodowskiego pozostawionego
przesłanego na Wystawę Krakowską to proszę
o dalszą dyspozycję udać się do Pani Zofii Brodowskiej adres Warszawa Leszno № 6.

Z uszanowaniem.

Zdzisław Suchodolski



Königreich Bayern.



POSTKARTE.

An

Herrn Severin Böhm

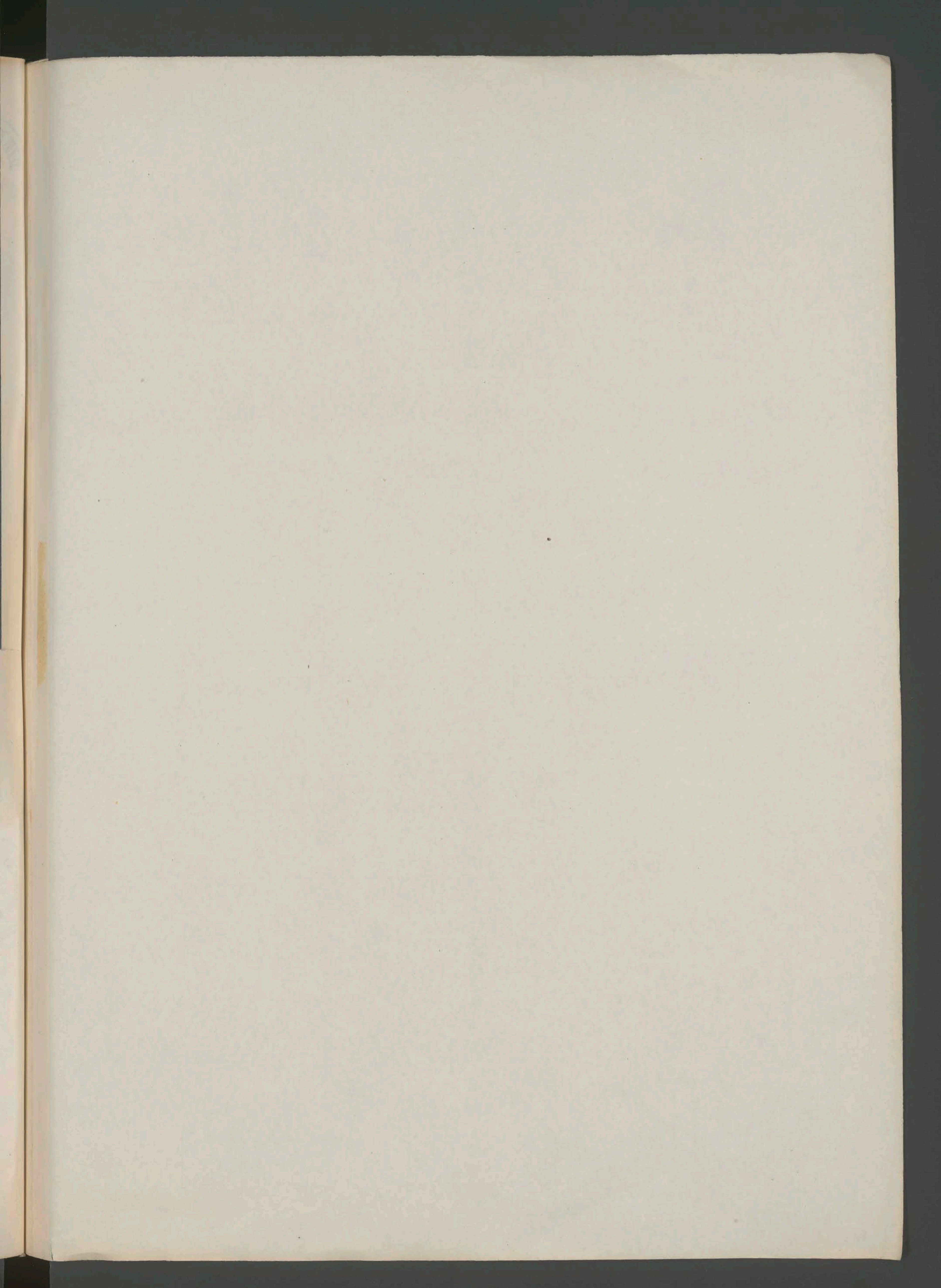
Geschäftsführer des Kunstvereins

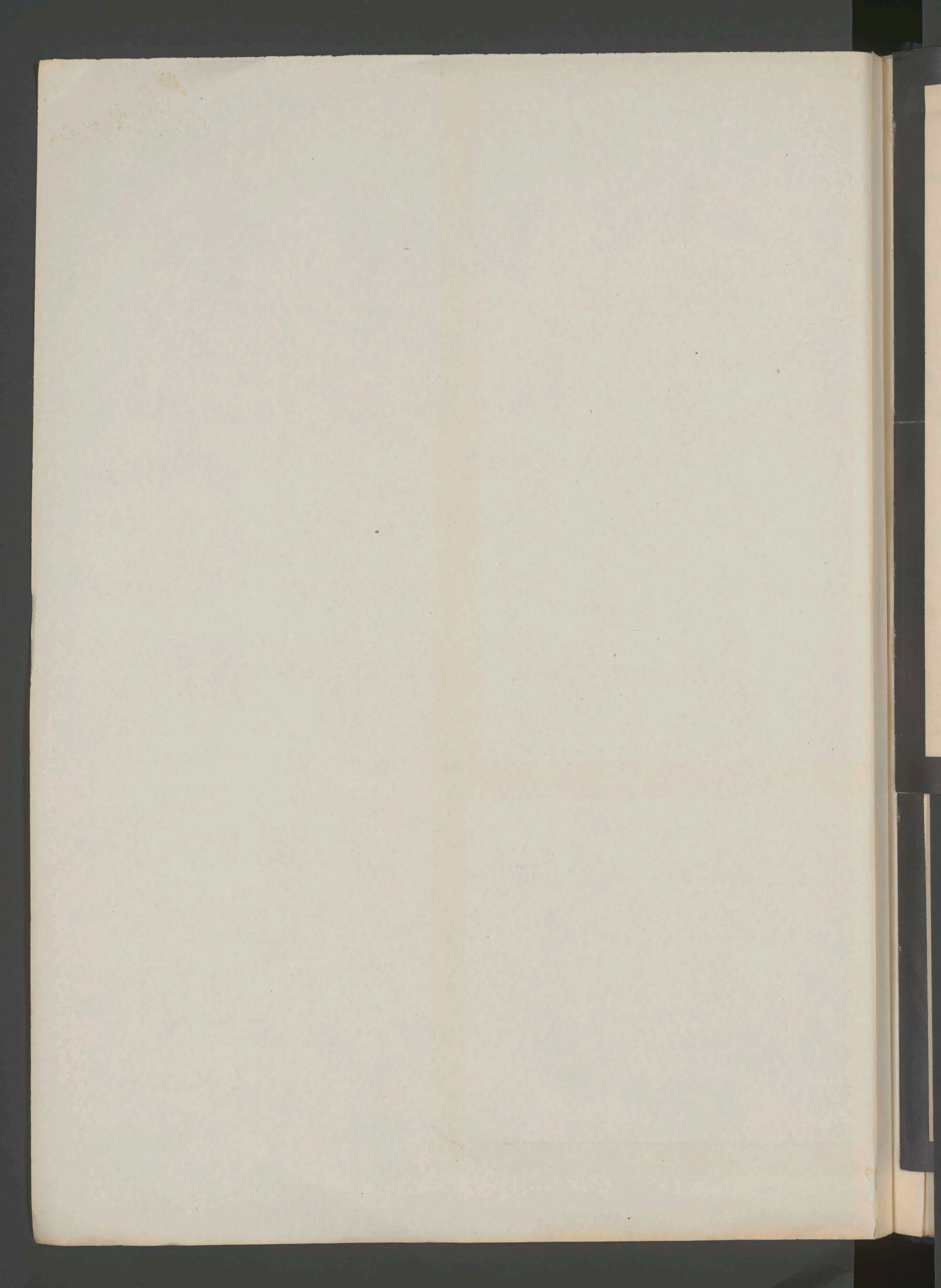
in Krakau

Kunstverein.

KRAKAU 16 96

96





Świeszewska Augusta 427

München 24 April 1896

Otrzymano d. 26/4
Załatwiono d. 29/4 1896

Schwanthalerstraße 36 a/II

Geehrter Herr,

Den leider allzufrühen Tod meines Mannes habe ich Ihnen Anfang December mitgetheilt, ich weiß nicht ob Sie damals die Anzeige erhielten. —

Dieser Tage habe ich im Münchner Kunstverein den künstlerischen Nachlaß, etwa 150 größere u. kleinere Landschaftsstudien ausgestellt, die Ausstellung war äußerst ge-

1/1

möglich stark besucht, hat außer-
ordentlich gefallen u. war in allen
Zeitungen sehr günstig besprochen.
In Warschau, der Heimath meines
Mannes möchte ich einen Theil der
Studien mit dem letzten großen
~~Bild~~ Werke meines Mannes (
dem alten, israelitischen Kirchhof
in Prag — ebenfalls ausstellen
vielleicht, daß es auch Ihnen angenehm
nehm ist, wenn ich diese Sammlung
in Krakau, wo mein Mann be-
kannt u. seine Bilder jederzeit
gefielen auf etwa 14 Tage im
Kunstverein ausstelle. Ich ge-
denke zunächst in Warschau
auszustellen, weil jetzt der
geeignetste Zeitpunkt ist,

bestehen da besondere Schwierig-
keiten um die Sendung
retour nach Krakau o. von
da wieder direkt nach Lemberg
gehen zu lassen? Und wie
verhält es sich mit den
Transportspesen resp. Fracht,
übernehmen dieselben die
jeweiligen Vereine?
Ich ersuche Sie höflichst mich
hierüber zu informieren,
sowie auch, ob Sie mit dieser
Collectiveausstellung ein-
verstanden sind.

Ich empfehle mich Ihnen

Hochachtungsvollst

Augusta Świeszewska

Das Bild sowie die Zeichnung sind ver-
käuflich.

429

München den 10 Mai 1896
Schwanthalerstraße
30 a/II

Sehr geehrter Herr,

Für Ihr werthes Schreiben vom 29 April besten Dank, theile Ihnen mit, daß die Studiencollection sowie das letzte Bild meines verstorbenen Mannes diese Woche nach Warschau abgeht, 3 oder 4 Wochen ausgestellt bleibt u. dann zur Sommersaison wie Sie es mir geraten an Ihren Verein nach Krakau dirigirt wird.

Ihr Ausstellungslocal ist bedeutend
größer als das in Warschau, oder
wenigstens vortheilhafter für Collectiv-
Ausstellungen, weil es mehrere
Säle hat, dagegen in Warschau
nur 3 dafür sehr große Säle sind
u. nicht einzeln abgegeben werden
wie ich es z. B. in München hatte
wo mir 14 Tage einer der schönsten
Säle überlassen wurde. Es haben
auch die Arbeiten meines Mannes
allgemein gefallen u. wurden sie
von der Presse, den Künstlern u.
Kunstfreunden sehr günstig be-
sprochen. Leider kann ich nicht
die ganze Sammlung wie ich ge-

wünschte, schicken, sie würde trotz-
dem sich ungefähr 22 der größeren
Studien in München verkauften
noch immer über 100 belaufen
In Warschau ~~noch immer~~ mit der
Antwort zögert, ob der Mann
wie es ja höchst üblich, u. wie auch
Sie sich bereits erklären eine
einmalige Frachtfreiheit ge-
währen u. überdieß noch Zoll auf
den Rahmen haften. Um keine Ver-
spätung herbeizuführen, schicke ich
wie gesagt Anfang dieser Woche
20 größere u. 30 kleinere Studien
u. das Bild ab. Wenn die Zeit fürs
Abladen kommt, werde ich mir
erlauben Sie davon zu be-

nachrichtigen.

Mit Hochachtung empfiehlt
sich Ihnen
Augusta Scieszewska

Würzburg 16 August 96
Sanderglacisstraße
№ 11/3

431

Sehr geehrter Herr,

gestern benachrichtigte mich das Secretariat des Warschauer Kunstverein, daß 39 Studien u. das Oelgemälde, der alte israelitische Kirchhof in Prag an Ihren Verein nach Cracow abgesandt wurden. Ich hoffe daß Ihnen die Sendung bald u. in gutem Zustande ankommen wird. Ich bezweifle daß Preis u. Gegenstands verzeichnisse beigelegt wurde

da ich es für Warschau in französischer
Sprache u. mit Rubelbezeichnung
aufstellte, daher ich Ihnen nur
deutsches Verzeichnis beilege,
vielleicht haben Sie die Güte
die Benennungen der Sujets
selbst anmerken zu lassen da
ich leider Ihrer Sprache nicht mächtig
genug bin um korrekt zu
schreiben. Die Preise habe ich
belassen, sowie sie in München
u. Warschau waren nur in öst.
fl. umgerechnet. Es würde mich
freuen, wenn die Ausstellung
bei Ihnen ebenso gut gefällt
u. das Andenken des leider so
früh dahingeschiedenen Künstlers

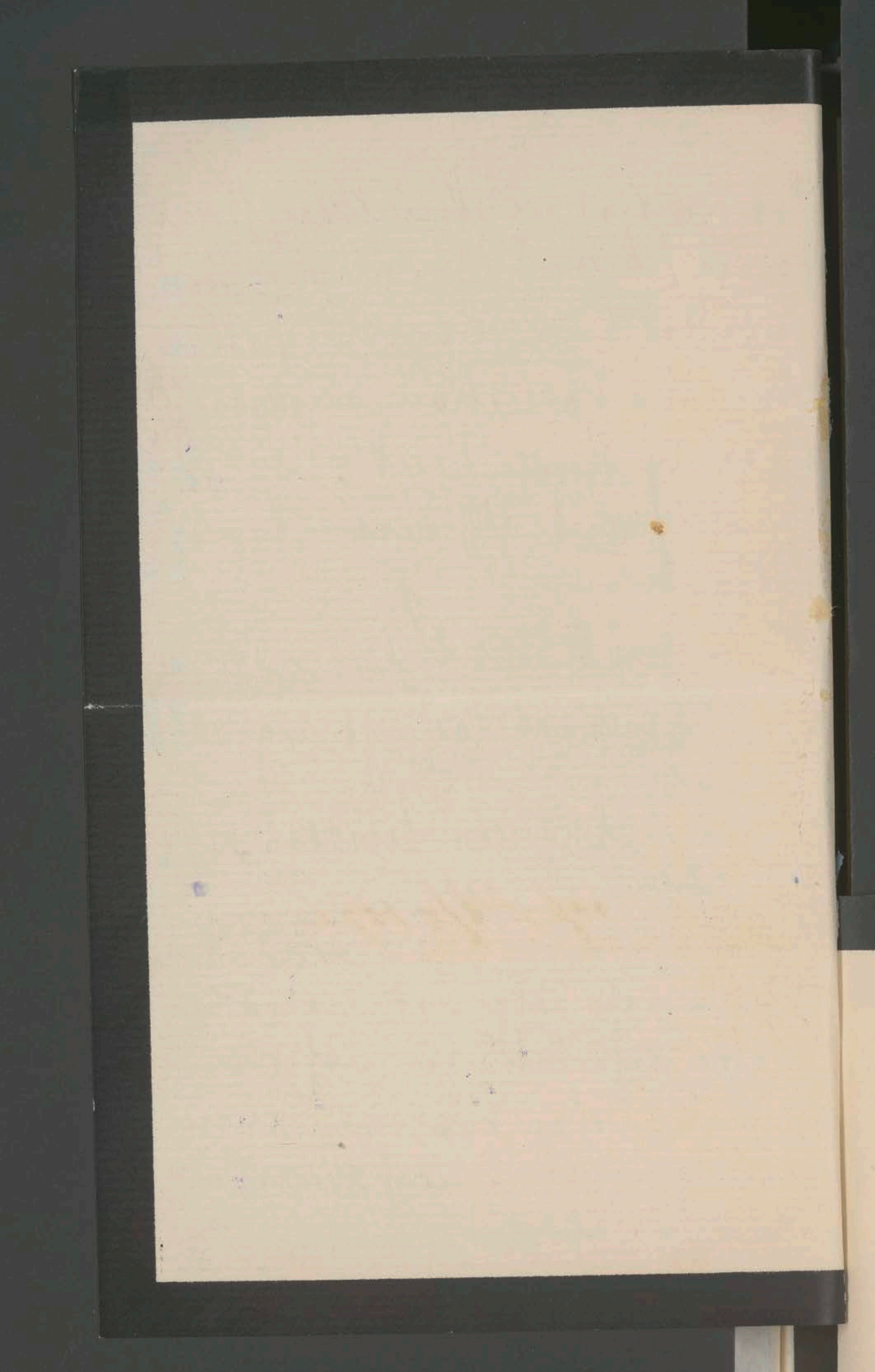
sehr, wie es in München, Warschau, Nürnberg, wo die Werke ausgestellt waren, der Fall war. Wenn die Collection eingetroffen wäre ich Ihnen dankbar, wenn Sie mich gütigst davon benachrichtigen.

Mich Ihnen bestens empfehlend zeichnet hochachtungsvoll

Augusta Wieszczewska

~~resp 24/8 1896~~

Ersuche von meiner neuen Adresse gef. Notiz zu nehmen, da ich München verlassen u. zu meinem Sohn nach Würzburg übersiedelte. —



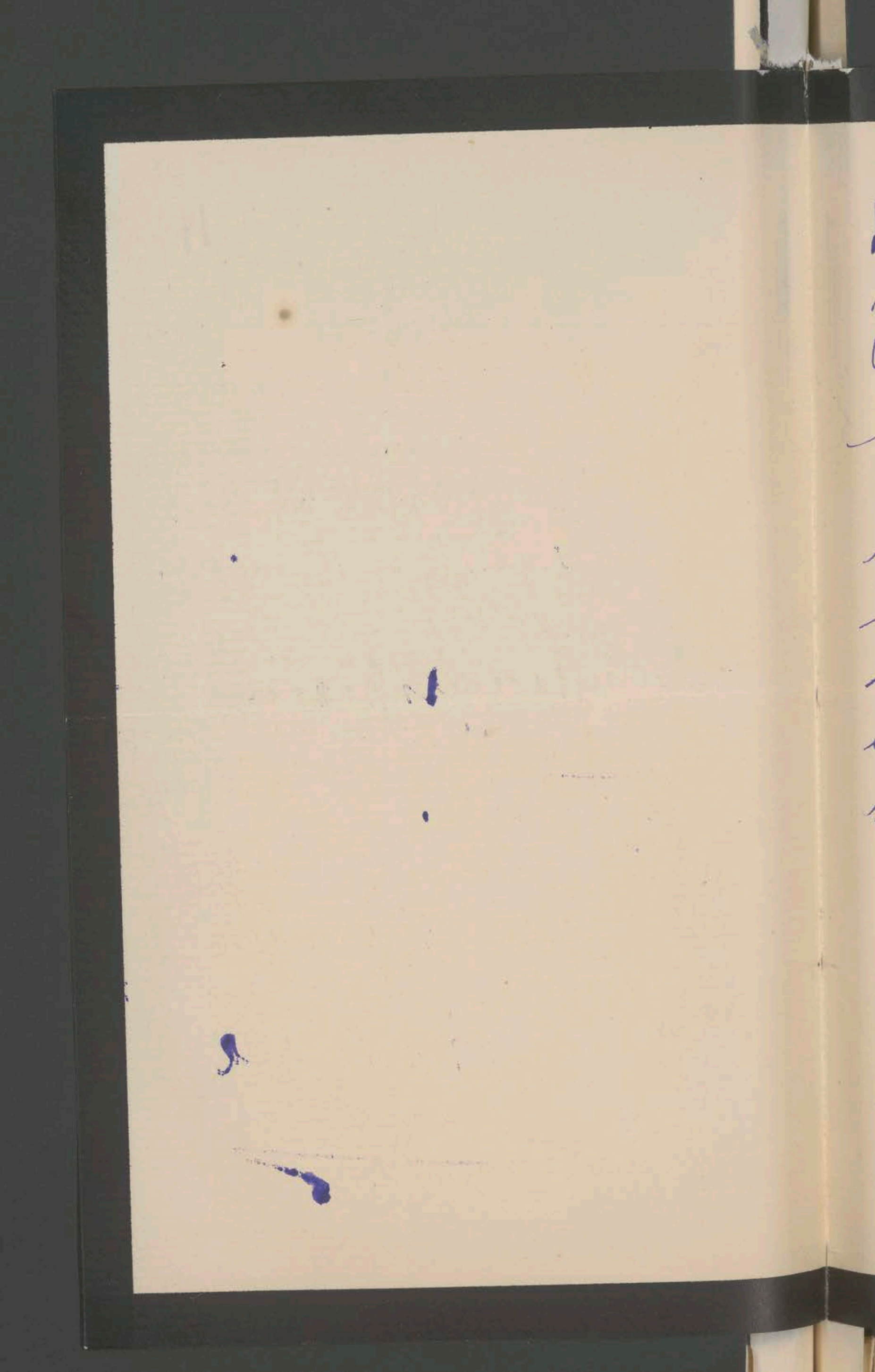
Würzburg den 14 Sept
Sanderglacisstraße 11/3

a/s 12/10 1896

433

Sehr geehrter Herr,

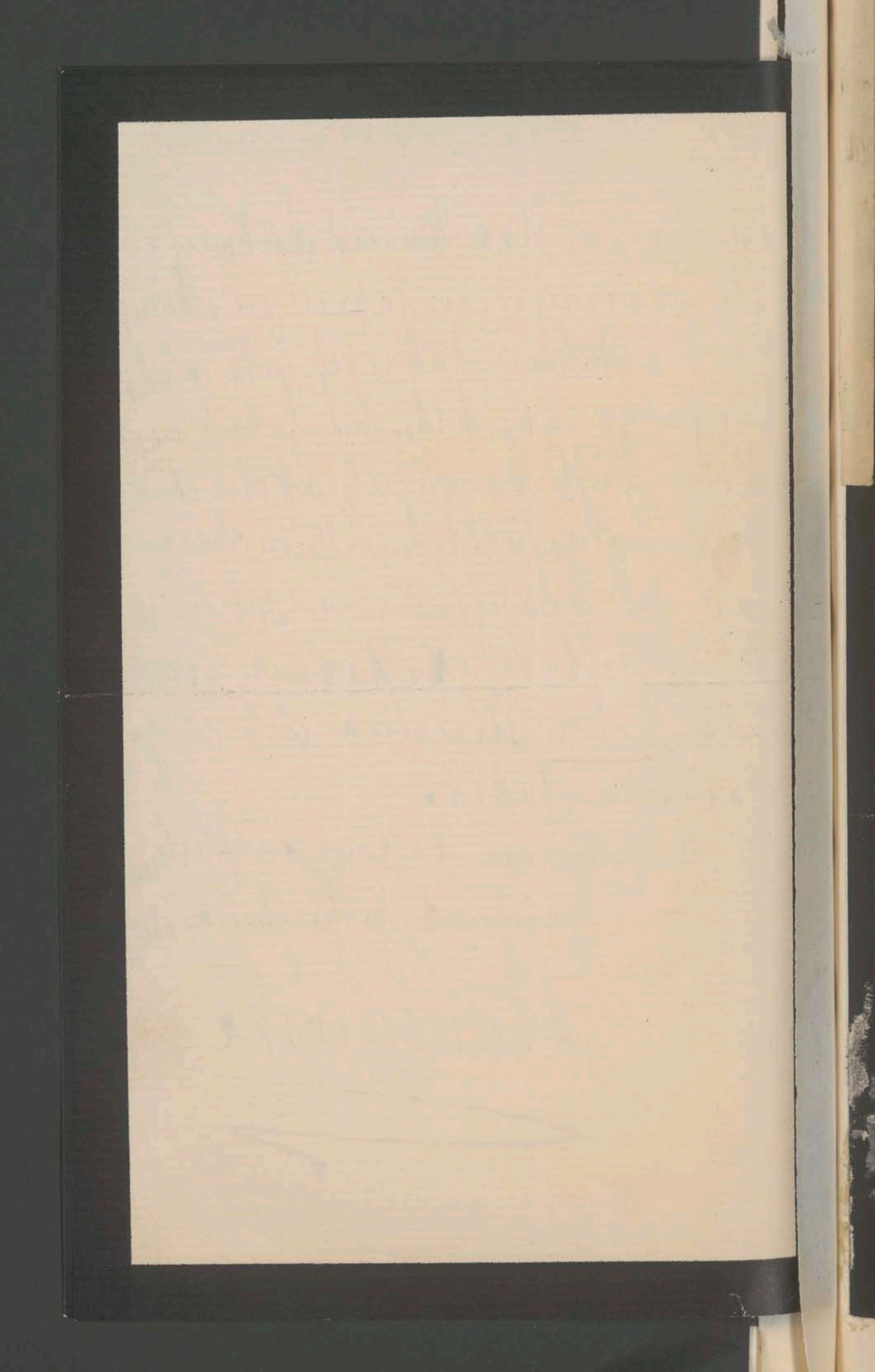
Obgleich die offerte von 75 fl.
für N: 108 sehr gering ist, über-
lasse ich die Studie dem Herrn
weil er Pole ist u. ich die Arbeiten
meines Mannes lieber unter
seinen Landsleuten weiß.
Für die ähnliche Studie aber
in andrer Beleuchtung erhielt
ich in Warschau 65 roubles
Ich bin überhaupt sehr erstaunt



daß Sie weitere keine Ankäufe
zu verzeichnen haben, in München
u. Warschau habe ich sehr schöne
Erfolge erzielt. Sie haben mir
auch nicht erwähnt, ob die Aus-
stellung gefällt, in „München"
wo so verschiedene Schulen
u. Ansichten existiren war
nur eine Stimme des unge-
theilten Lobes.

Mich Ihnen bestens empfehlend
zeichnet hochachtungsvollst

A. Swieszewska



Würzburg 30 Sept 1896
Sanderglacisstraße
11 1/3

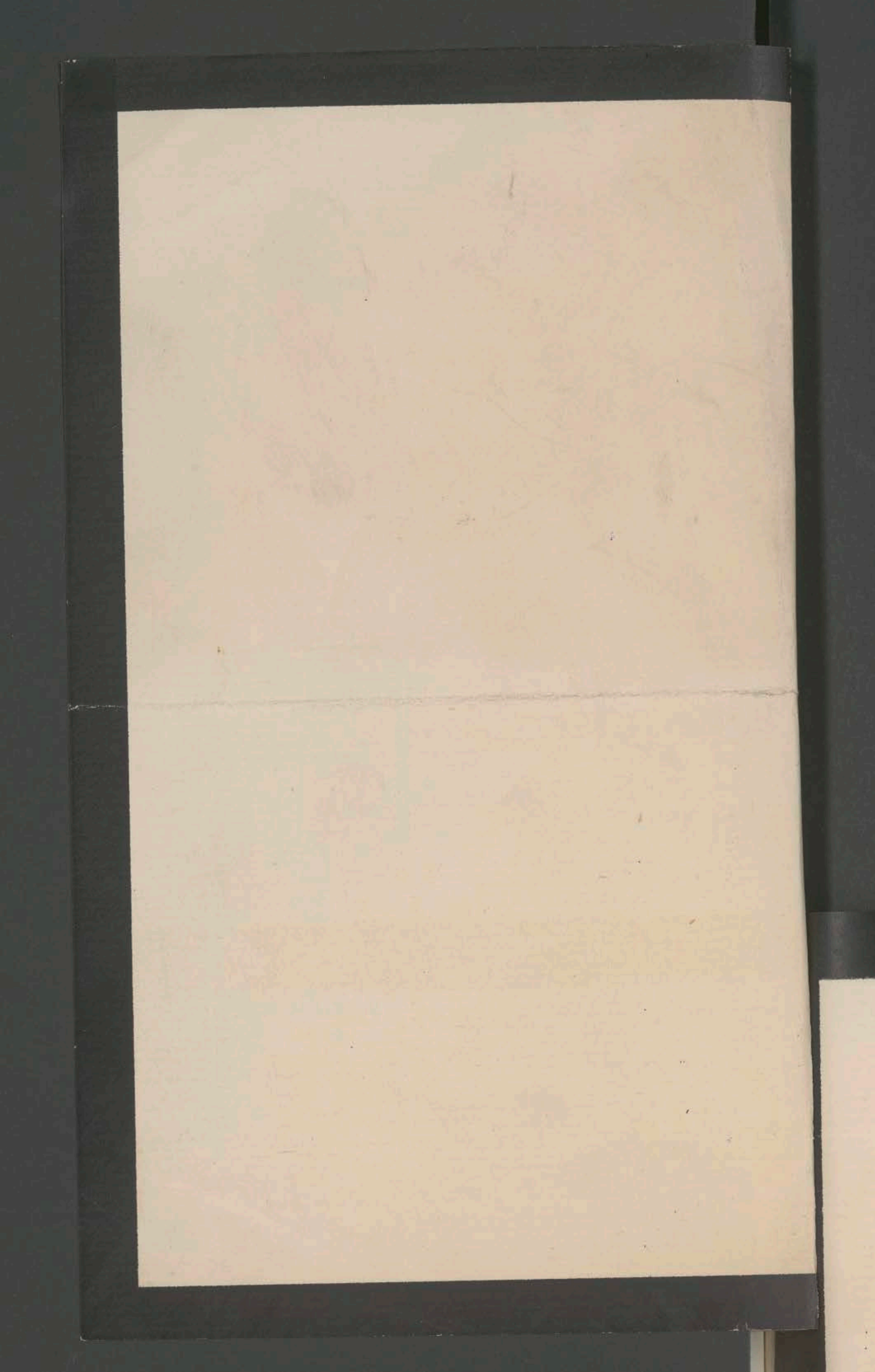
Aug. Swieszewski
[illegible] 12/10 1896

435

Sehr geehrter Herr,

ich habe schon vor einiger Zeit die Aufforderung erhalten die Studiencollection ~~[illegible]~~ nach Lemberg zu senden, wenn Sie glauben, daß bei Ihnen die Ausstellung genügend gedauert, so ersuche ich Sie höflichst die Studien sowie das große Bild nach Lemberg gefl: abgehen zu /.

lassen u. das Verzeichniß
das ich Ihnen über Gegenstand
u. Preiß sandte beizulegen.
Ist aber eine neue Liste
nothwendig bitte mich darüber
zu verständigen. Ich freue
mich ~~sehr~~ daß das Museum
doch ein kl. Werk meines
Mannes zu erwerben be-
absichtigt u. bin gerne be-
reit eine reduction von
fl. 20 zu gewähren.
Es wäre mir angenehm
wenn Sie mir den Versandt
der Bilder gef. anzeigen.
Mit Hochachtung zeichnet
Matiaszewska



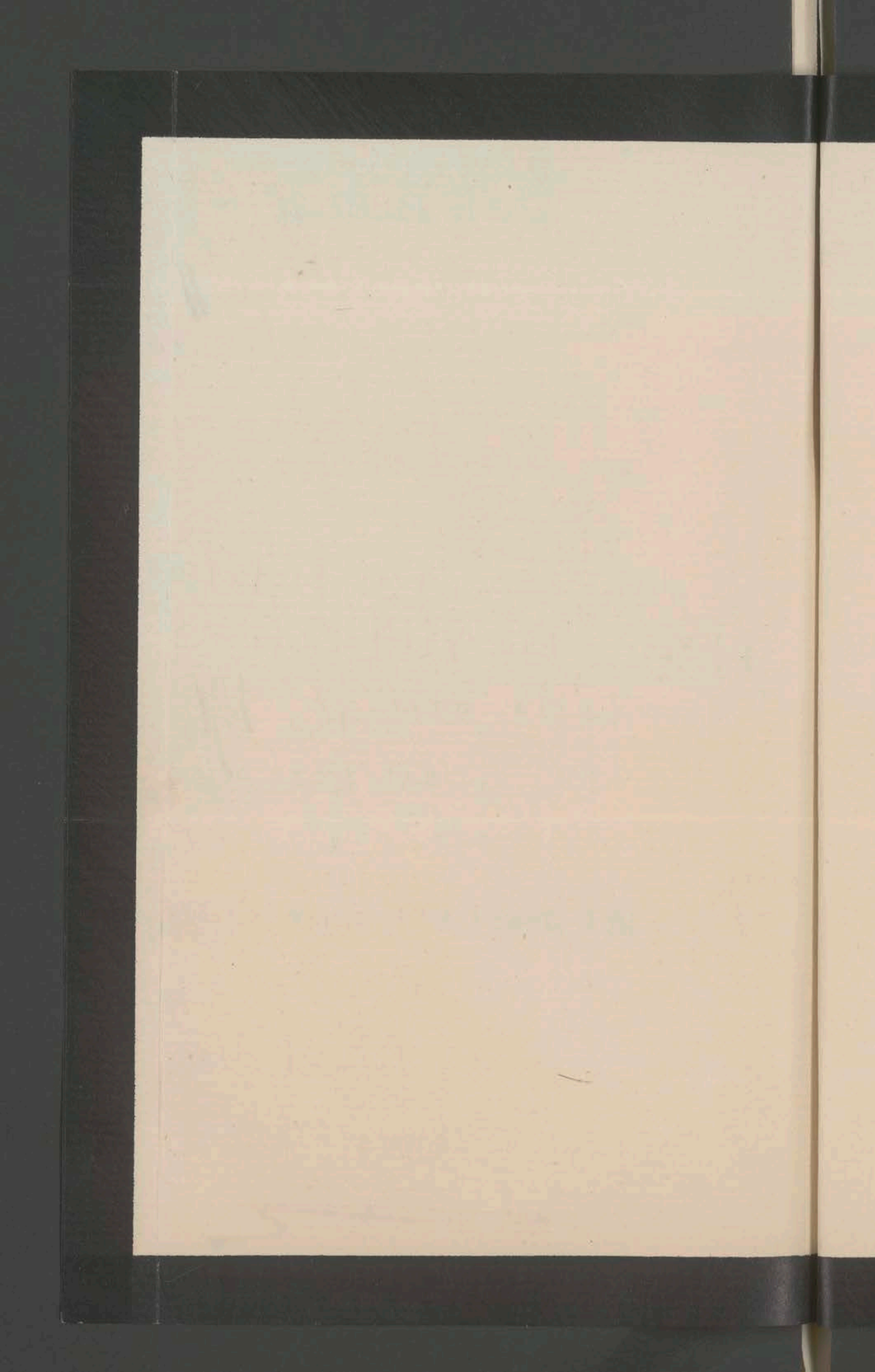
Würzburg 26/10 1896
Sanderglacisstraße 11/3

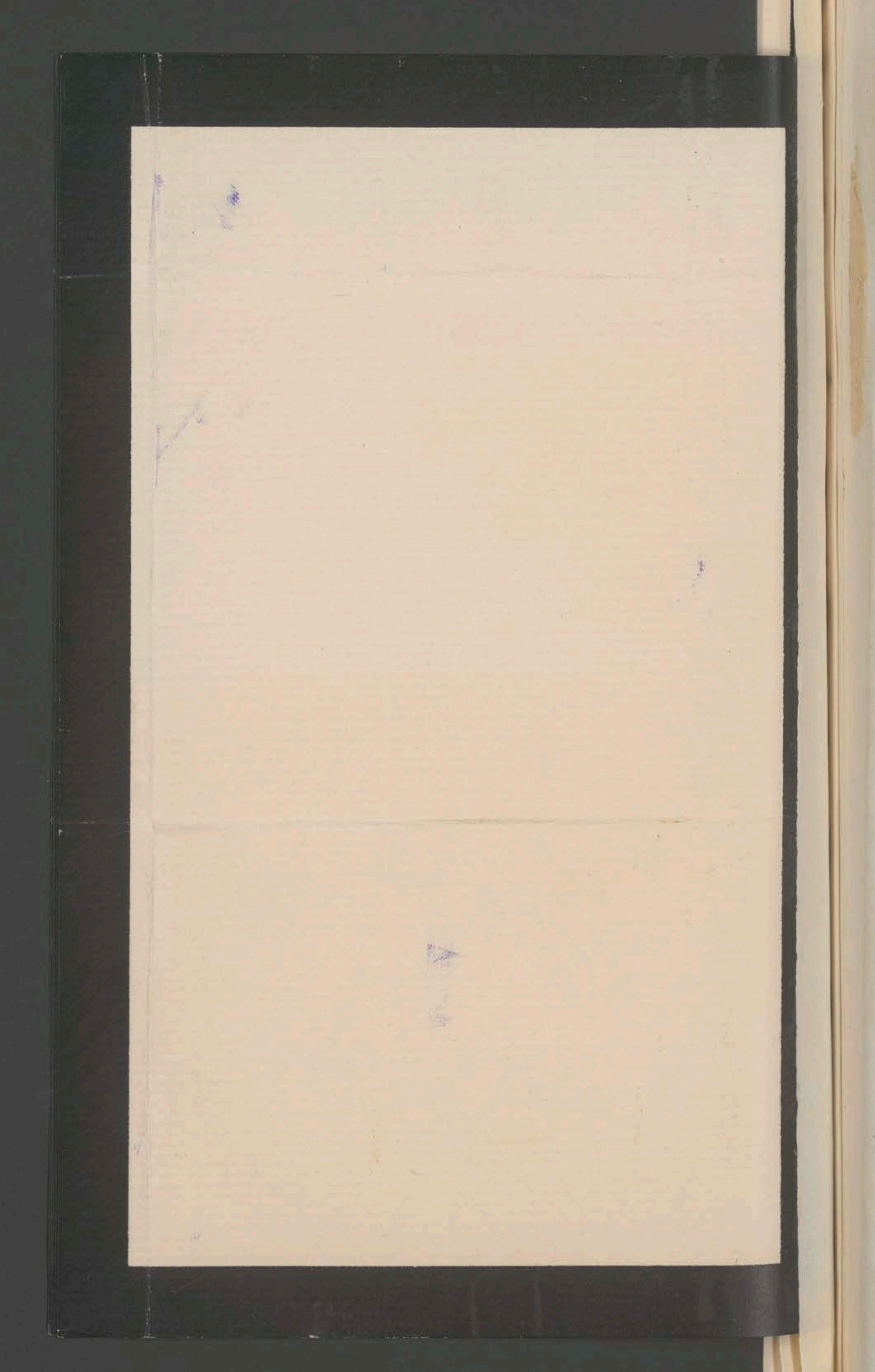
Geehrter Herr,

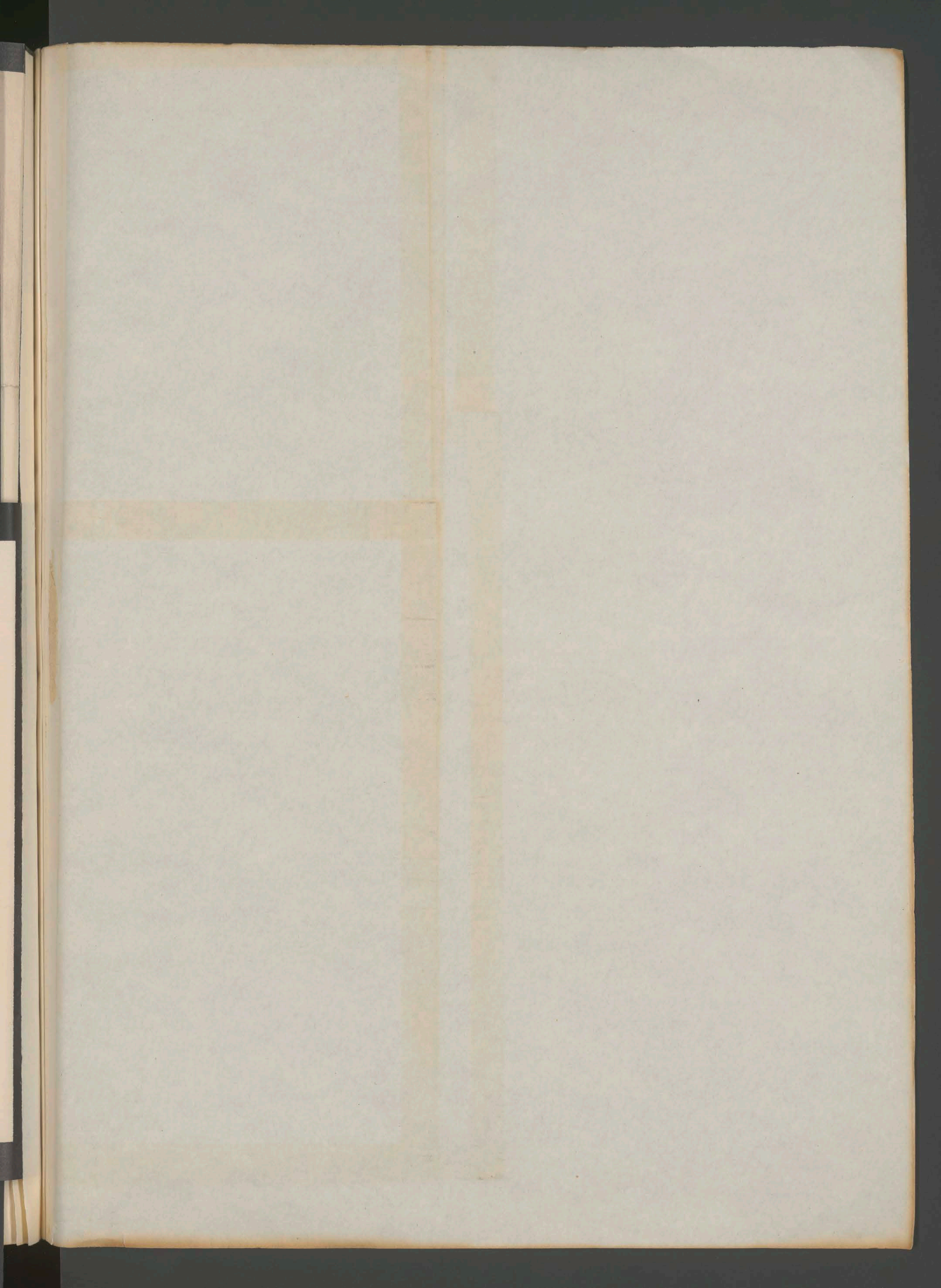
Mit heutigem bestätige Ihnen den richtigen Eingang von fl: 190.– u. danke Ihnen gleichzeitig für gef: Weiterbeförderung der Gesamtcollection.

Mich Ihnen bestens empfehlend zeichne hochachtungsvoll

Augusta Łukaszewska









Lwów 4/2 96

Wielmożny Panie

Dziękując uprzejmie za staranie około sprzedania jednego z moich obrazków upraszam zarazem W-go Pana o przysłanie takowych przy najbliższej sposobności na wystawę do Lwowa wraz z innymi obrazami, które tam będą wysyłane.

Kwotę 4 złr: 80 ct: które za
moje obrazki są obciągione
za ich transport z Mo:
nachium mogę w tych
dniach nadesłać, przeto
proszę o doniesienie czy
mam ją zaraz czy później
wysłać. —

Z poważaniem

Stanisław Szczepański

Szczepański

Lwów

Otrzymano d. 5/2 1896

Załatwiono d. 8/2 1896

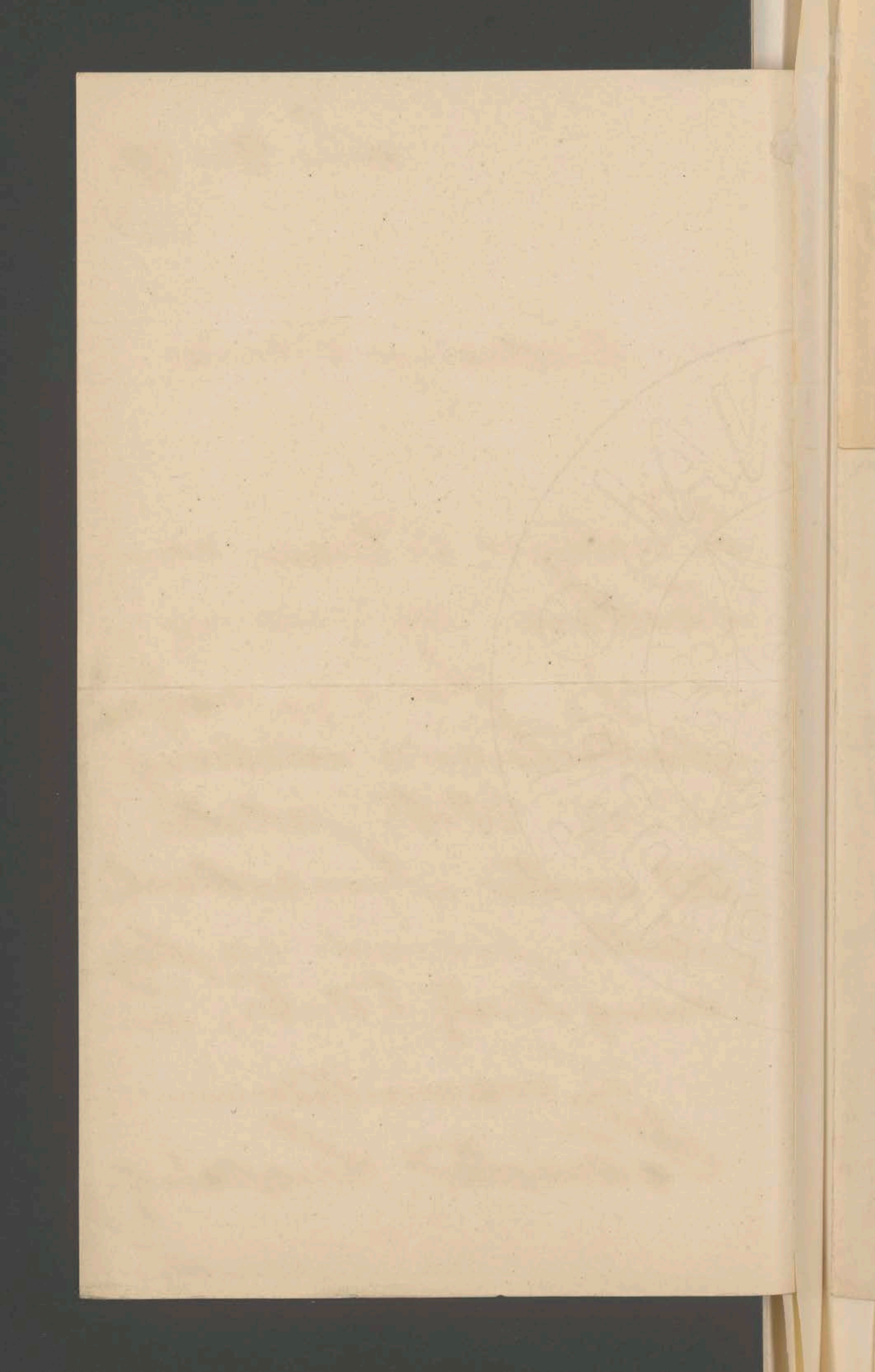
411

Lwów 22/11 877.

Wielmożny Panie

Dziękuję W. Panu za łaskawe zajęcie się moją sprawą, załączam pokwitowanie odebranej kwoty 40 złr. jakoteż 30 centów w markach jako procent za pożyczoną kwotę 50 złr. —

Z szacunkiem
Stanisław Szczepański.



442

Wielmożny Panie!

Nie będąc przez parę dni w domu nie mogłem zaraz na otrzymaną kartkę dać odpowiedzi na pytanie co do mego obrazka p. t.: „Plac Ducha Świętego". —

Obecnie muszę się zgodzić na ofiarowaną mi cenę, przeto upraszam W. Pana zawiadomić o tem nabywcę a otrzymaną kwotę pod moim adresem odesłać. —

Z szacunkiem

Stanisław Szczepański

Lwów Sykstuska l. 64

dnia 15/I. 1898 przełożem



444

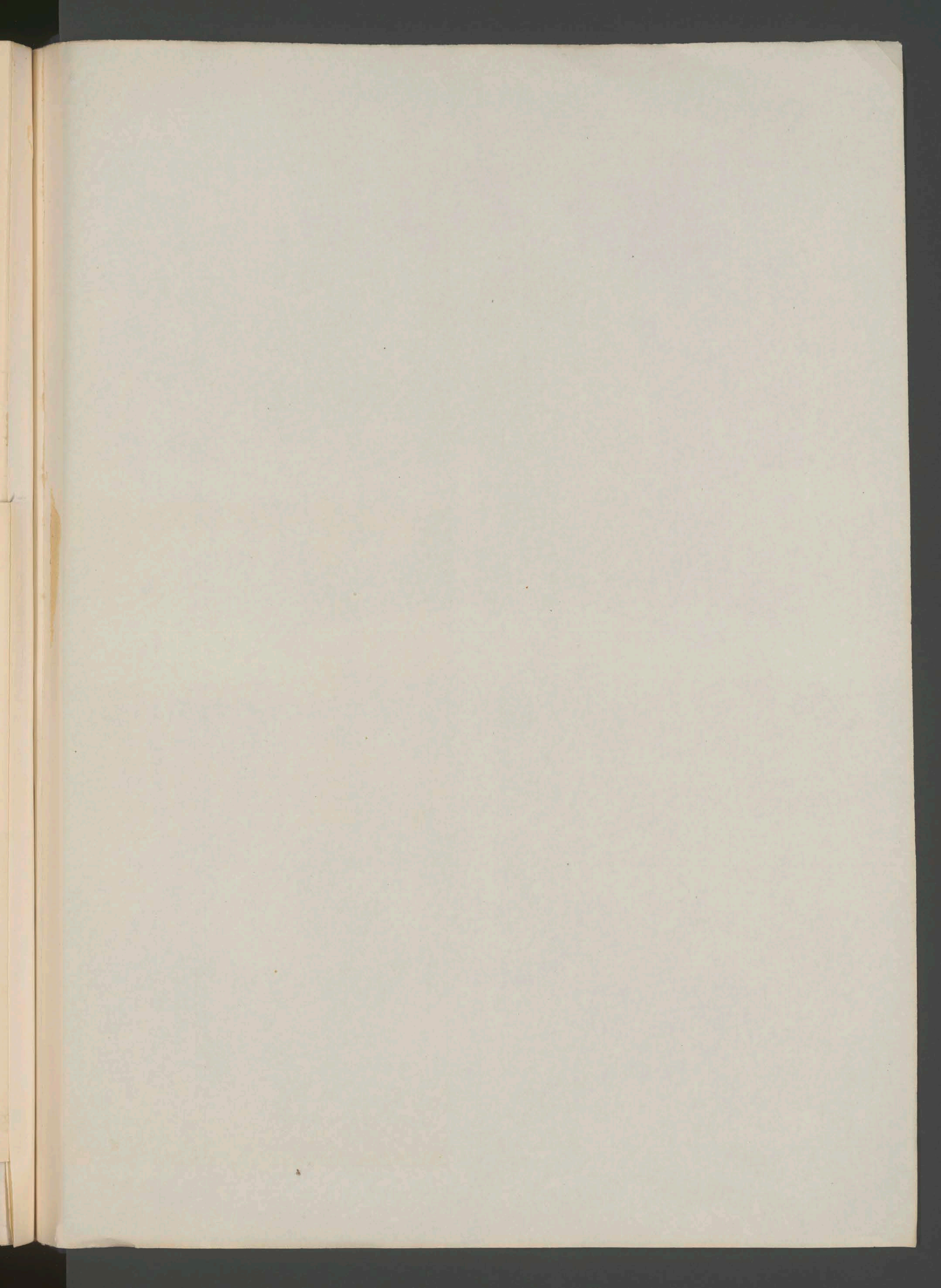
Lwów 17/10

Wielmożny Panie

Dosyłam Panu za
rachunek mej
książki, którą
z tamtego miesiąca
zaciągnąłem 10 złr
przekazem pocztowym.
Zarazem upraszam

Pana, by Pan
raczył się postarać,
ażeby mi coś
kupiono do rozlosowa-
nia, albo może
i przyjaciele udałoby
się o sprzedać. —
Proszę o zawiadomienie
mię czy to będzie
możliwe i czy
figurkę Pan odebrał.
Z szacunkiem
Stanisław Szczepański
[illegible]
odp 21/10 1899







Starowiślna 13.
31/10 1896

Do Sekretaryatu Towarzystwa
Sztuk pięknych w Krakowie

Dnia 14 października t. r.
oddałam sama w kancelaryi
towarzystwa paczkę drewnia-
ną zawierającą ~~biust~~ odlew z gipsu
biustu zrobionego przez Pana Kolba-
czyka w Zakopanem i list
pana Stanisława Witkie-
wicza upraszający o wysta-
wienie tego biustu, przy
tej sposobności prosiłam
tego Pana (nieznanego
mi z nazwiska) który
paczkę odemnie odebrał
a list adresowany

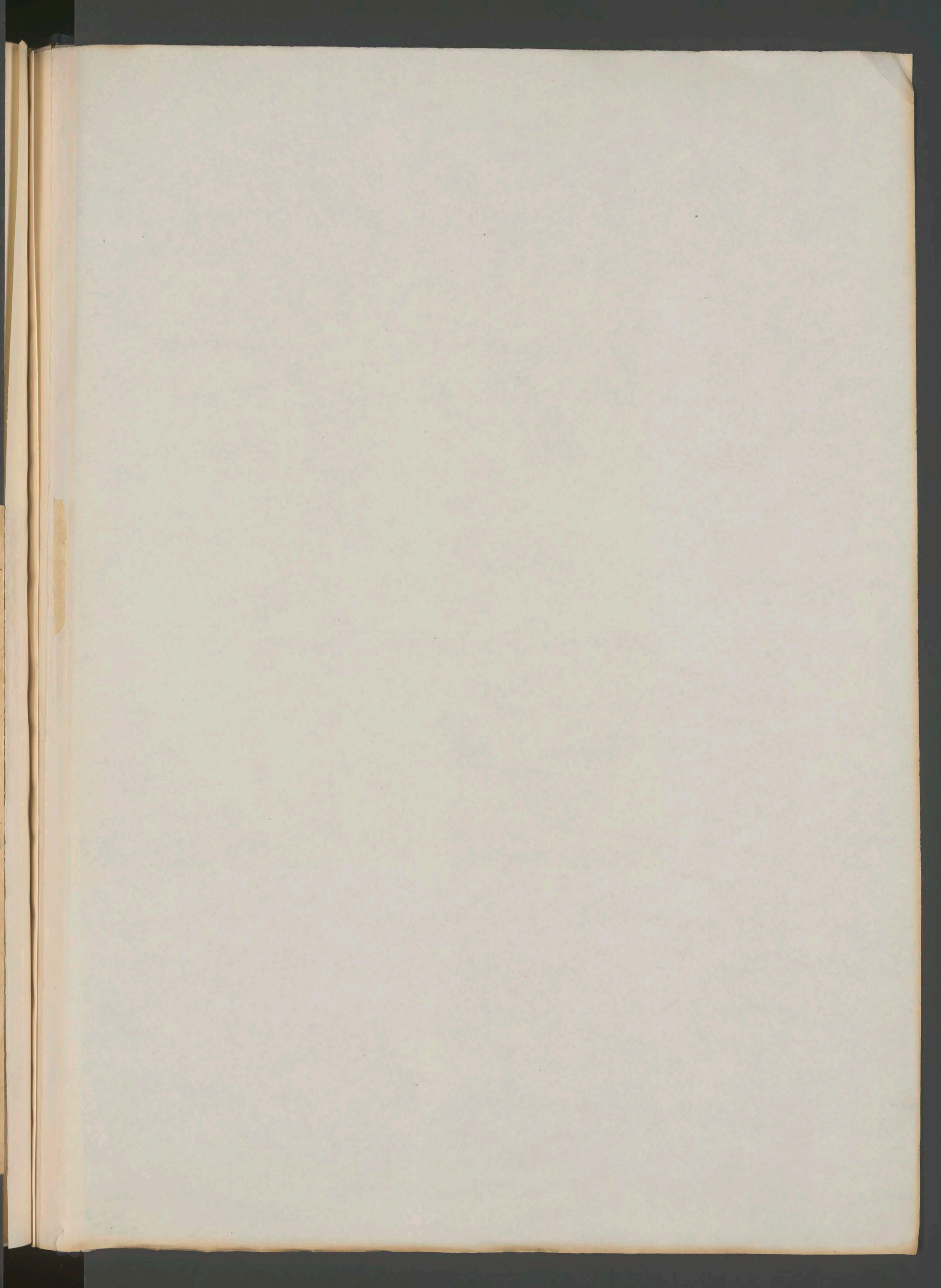
do sekretarza towa=
rzystwa otworzył
i przeczytał; aby oba
biusty pana Malborczyka
t. j. „Sabata" już wysta=
wiony, i drugi przeze
mnie oddany- były u=
mieszczone <u>w tym sa=
mym pokoju</u> co obrazy
pana Witkiewicza
gdyż oboj ci artyści
polecili mi prosić o
to, a także po umieszczeniu
ich dzieł jest ich życze=
niem.
Ten Pan który ze mną
mówił bardzo uprzej=

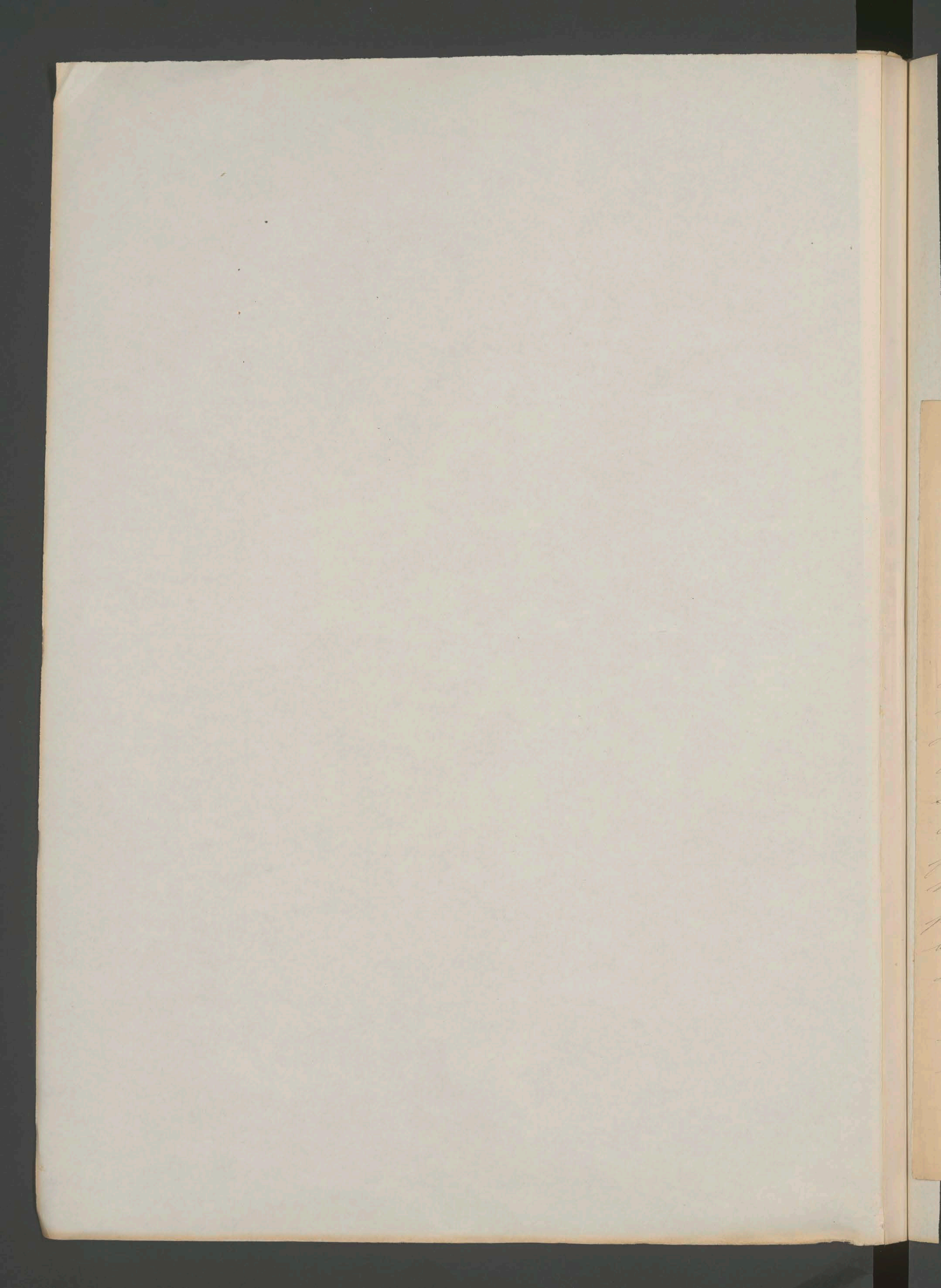
nie przyszedł mi
do tego życzenia się dosto-
sować, o czem natychmiast
wiadomiłam. Od tej
pory byłam kilka razy
na wystawie i widziałam
że „Sabała" jest ciągle w
pierwszej sali a drugi
biust wcale nie jest
wystawiony. Proszę przeto
o łaskawe zawiadomie-
nie dla czego nie stało
się tak jak się spodziewa-
łam, ażebym mogła sprosto-
wać wiadomość którą przesła-
łam do Szanownego o wystawie

i podać tak Panu Witkiewiczowi jak Panu Nałboroczykowi przyczynę dla której nie stało się zadość ich życzeniu za mojem pośrednictwem przedstawionemu Sekretaryatowi Towarzystwa

Z poważaniem

Zygmuntowa Szembekowa





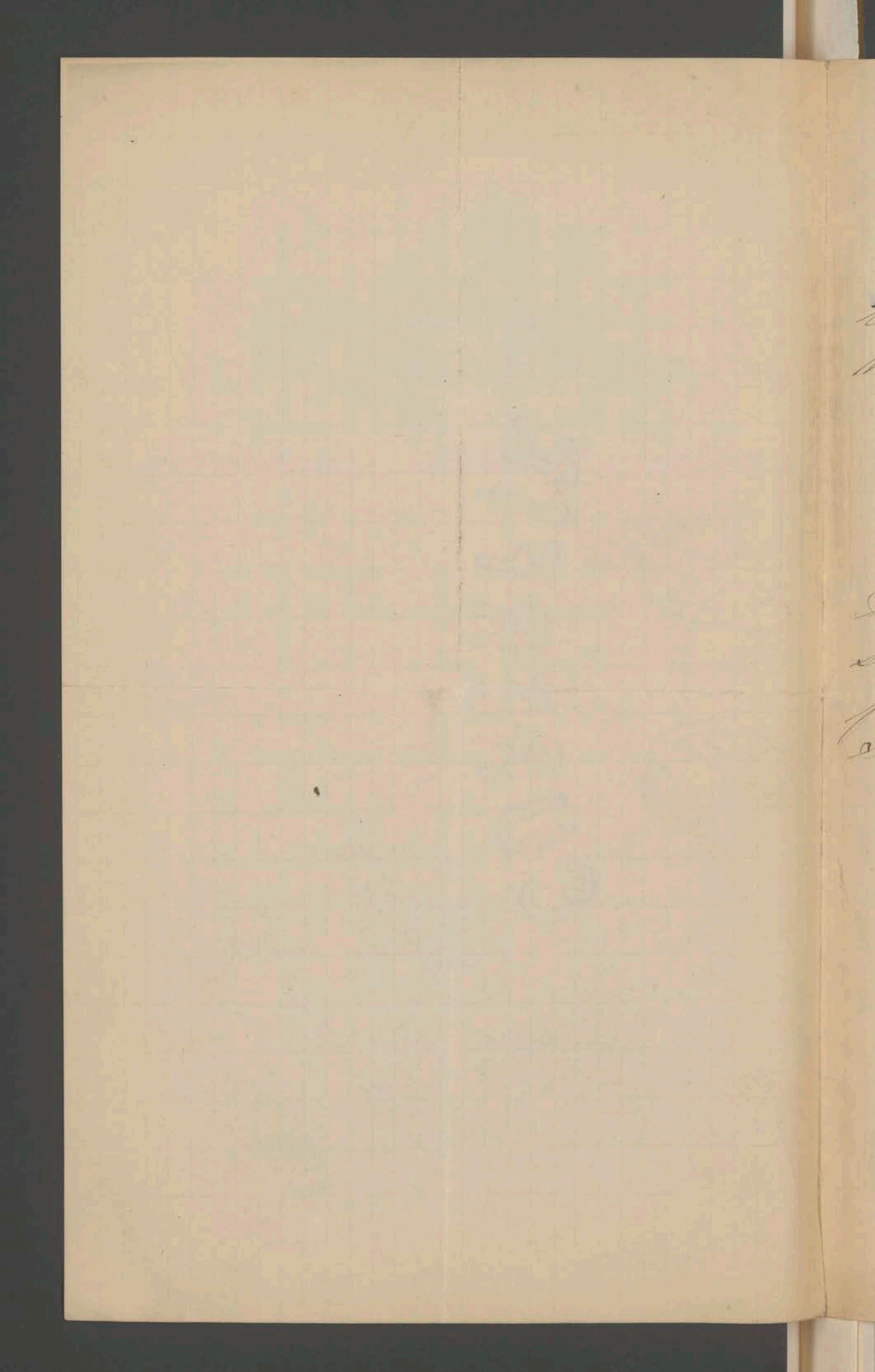
Paryż d: 21 Marca 1898

Szanowny Panie

Pośpieszam donieść że pieniądze a mianowicie: sto cztery fr: i osiemdziesiąt centymów, za nabyty przez Towarzystwo Z. S. P. szkic, ś: p: mojego męża otrzymałam.

Za rezultat ten, pomyślny w tej bardzo ciężkiej dla mnie chwili, całem sercem dziękuję Panu, wiem i czuję dobrze że zawdzięczam go, łaskawemu poparciu Pana i usilnym jego staraniom. Bardzo wzruszona, za tyle poczciwej dla mnie dobroci i podjętych trudów, mówię z głębi serca, Bóg zapłać.

Niech szanowny Pan pozwoli uścisnąć zacne swoje dłonie i raczy przyjąć wyrazy głę-



Wolnego szacunku i bardzo szczerej wdzięczności.

Wanda Szczepankowska [?]

Pozostałe trzy studija, ośmielam się prosić o łaskawe przesłanie pod moim adresem a mianowicie Paris 27. Rue des Apennins.

odeszły [?] 4/4 1898

27. Rue des Apennins. 27.

odp. 9/8 1897

Paryż d. 26 Lipca 97.

Szanowny Panie

Ośmielam się przypomnieć łaskawej Pana pamięci i zarazem znając zacność i poczciwą dobroć Pana, której już tyle miałam dowodów, zanoszę bardzo, bardzo serdeczną prośbę.
Przed kilku miesiącami pan Gorski delegat, był łaskaw przesłać na wystawę krakowską cztery studia s.p. męża mego Józefa Szermentowskiego, z których dwa przedstawiają widoki Morskiego Oka w Tatrach, jeden aleję botanicznego ogrodu w Krakowie, czwarty zaś widok granicz-

kiej natury z okolic Paryża.
Obrazki te przedstawiają pewne
pamiątki, jakie mi jeszcze
po biednym mym mężu
pozostały i Bóg mi świad-
kiem, że nigdy nie byłabym
się z nimi rozstała, gdyby nie
bardzo smutna okoliczność
która całym ciężarem przygnia-
ta mnie. Tej tu zimy byłam
bardzo chora, syn mój także
ciężko mi chorował, i zaraz
w życiu ciągłej pracy, życiu
które toczy się, jako tako
ale pod warunkiem że nigdy
nie można się zatrzymać,
zrobiła się straszna szczerba
której bardzo trudno załatać.
Krótko mówiąc gospodarz domu
chce sprzedać ostatnie graty
jeżeli wypłatnajkrótszym prze-
ciągu czasu nie uiszczę się.

Chciej mi Pan darować że ośmie-
lam się nudzić temi p[illegible]nemi
szczegółami mojego biednego
życia, czyniąc to bo wiem z doświad-
czenia jak zacnym i wspaniało-
myślnym jest Pan człowiekiem a
zarazem malarzem do tego Kra-
kowskiego Towarzystwa Sztuk
pięknych, które niegdyś
bardzo ceniło mojego biedne-
go męża. Przytem obrazki
te przedstawiają w obecnej
chwili jedyną wartość jaką
posiadam i zarazem jedyny
możliwy środek do wydoby-
cia mnie z rozpaczliwej doli.
Upraszam zatem najpokor-
niej Szanownego Pana o
łaskawe zawiadomienie
mnie, czy jest jakakol-
wiek nadzieja sprzedaży
obrazkowych. i czyby Towarzystwo

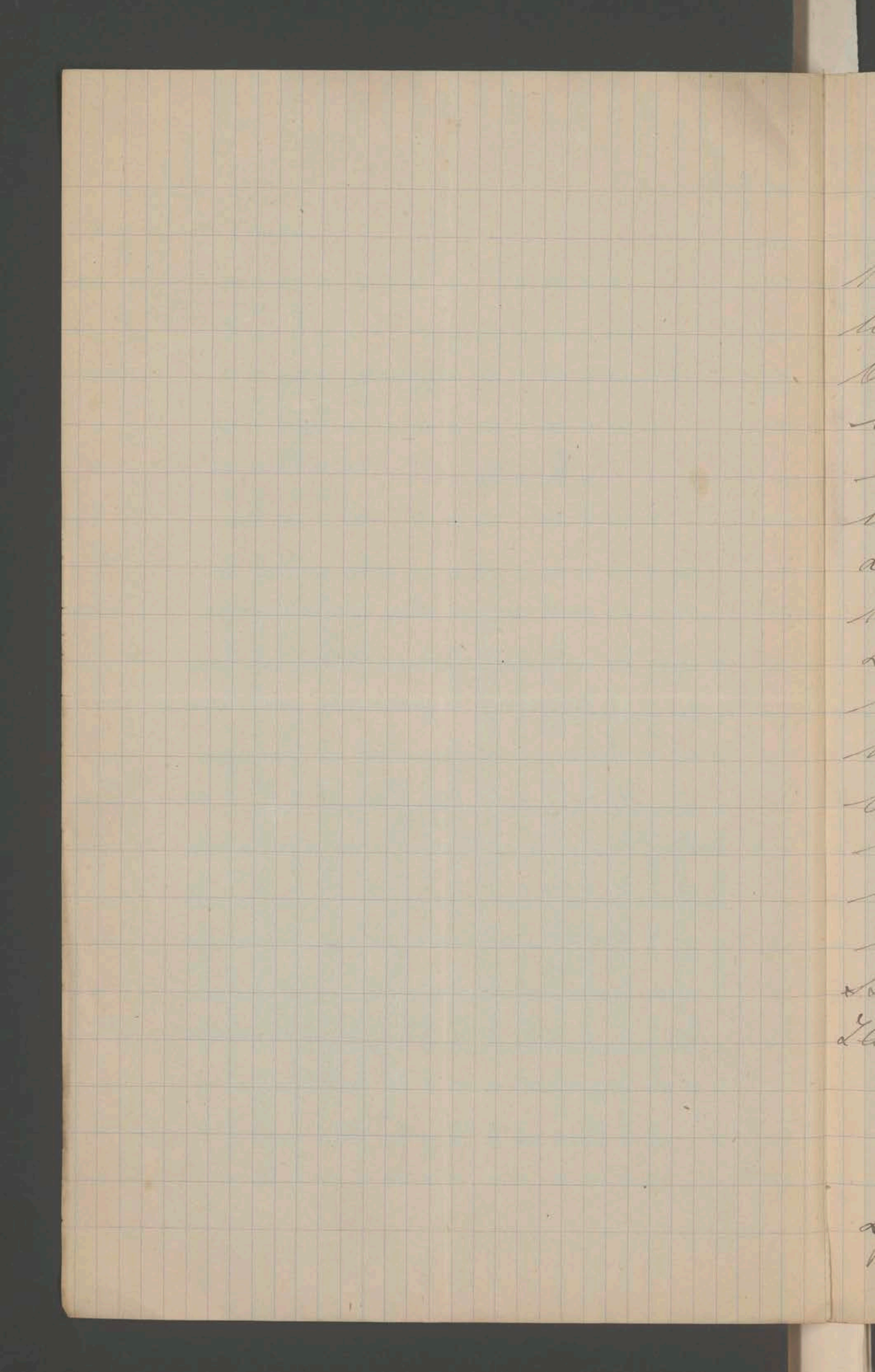
nie raczyłby nabyć chociaż jeden
z obrazków, ponieważ ten środek
dałby mi możliwość daleko
spieszniejszej pomocy aniżeli
oczekiwanie na Amatorów.[2]
Ze łzami w oczach, całem ser-
cem przepraszam Pana że
ośmieliłam się tak natarczywie
trudzić Go i nudzić. Przyzwy-
czajona jestem do pracy i w zwy-
czajnych warunkach staram
się najusilniej aby nie być
ciężarem Społeczeństwu, ale
w obecnej chwili rozpaczliwe,
bez wyjścia położenie, zmusza
mnie prosić o pomoc tych, którzy
protegują Sztukę Narodową
i zachowali jeszcze wspomnienie
o Artyście który był mojem
mężem.
Przy sposobności załączam wyrazy
głębokiego szacunku
Wanda Szermentowska

4152

Paryż d. 15 Września 1897.

Szanowny Panie

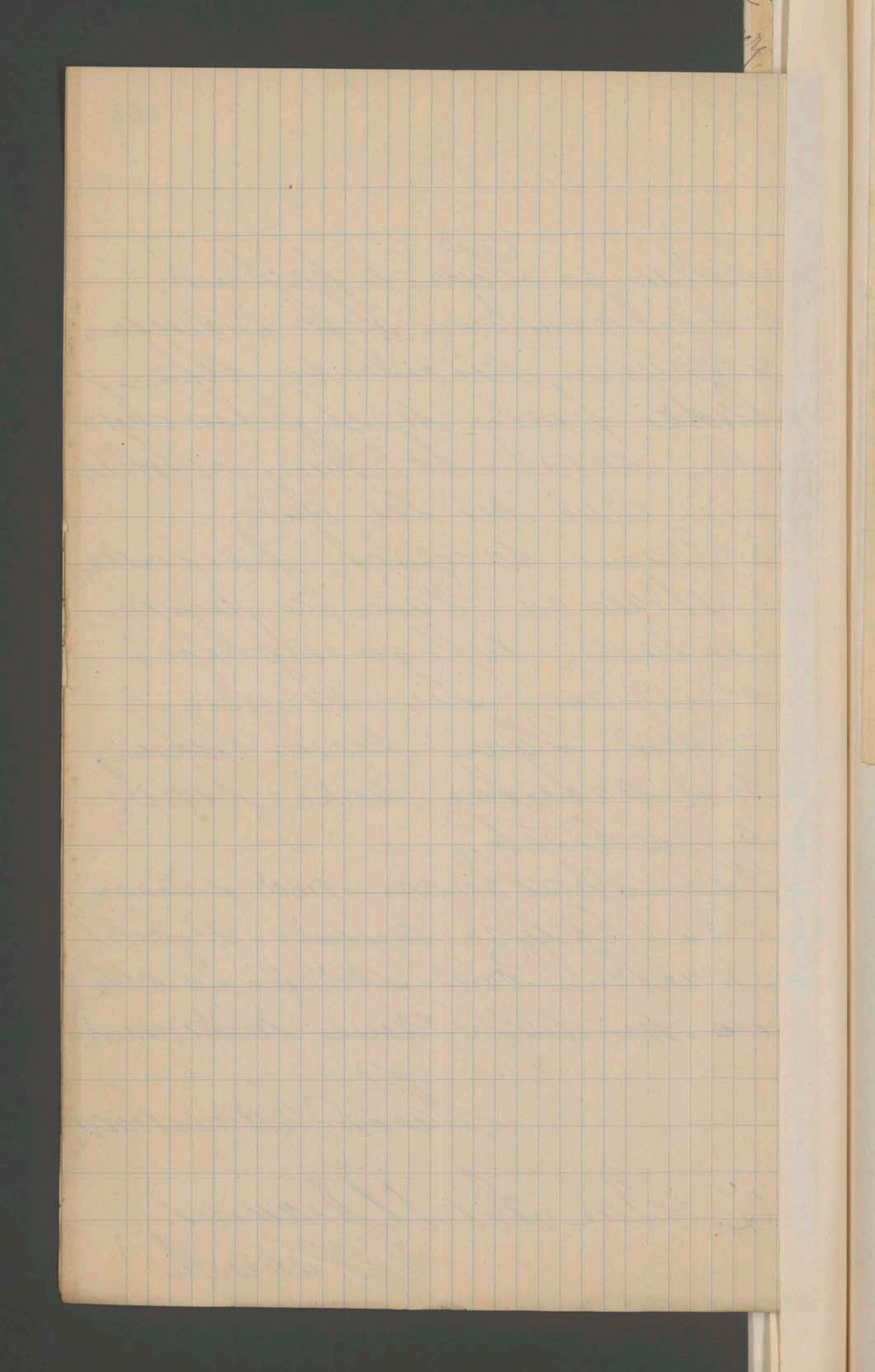
Serdecznie, głęboko byłam wzruszona, odebrawszy list Pana, pełen jego dobroci i chęci przyniesienia mi pomocy, zająwszy się oprawę studij a następnie zaproponowaniem zakupu całkowych Dyrekcyi Towarzystwa. Bóg zapłać, całem sercem dziękuję - oddając pod przyjazną opiekę Pana te ostatnie pamiątke mi pozostałej prace ś. p. mojego biednego męża. Uśmiechałam się tylko jeżeli, co jest możliwem prosić



Łaskawego Pana o pośpiech
w przeprowadzeniu tego interesu,
albowiem niezdolne dla
ludzi pracy następstwa choro-
by, coraz boleśniej i dotkli-
wiej czuć mi się dają.
Że Panu w oczach przedstawiam
Łaskawego Pana że mające
zaufanie w Jego dobroć,
ośmielam się trudzić i
nudzić Pana moim listem
oraz natrętne moje prośbę
o pośpiech.
Przy sposobności racz Szanowny
Pan przyjąć wyrazy głębokiego
szacunku oraz szczerej za oka-
zane mi współczucie wdzięczności;

Wanda Szementowska

27. Rue des Apennins.
(Batignolles)



Paryż d: 17 Grudnia 1897

Szanowny Panie

Proszę mi darować że ośmielam się raz jeszcze trudzić Pana moim listem, zapytując czy można mieć jakąkolwiek nadzieję sprzedaży studij ś. p. mojego męża Józefa Szermentowskiego.

Bardzo cierpiąca w obecnej chwili, nie mając żadnej podpory, ponieważ syn mój który już od niejakiego czasu był mi pewną pomocą, zmuszony był przed ty-godniem wyjechać na rok służby wojskowej, znajduję się w położeniu prawdziwie rozpaczliwem. Jako wdowa po artyście, który niegdyś tak sympatyczne znajdował uznanie w Krakowie, przypuszczam

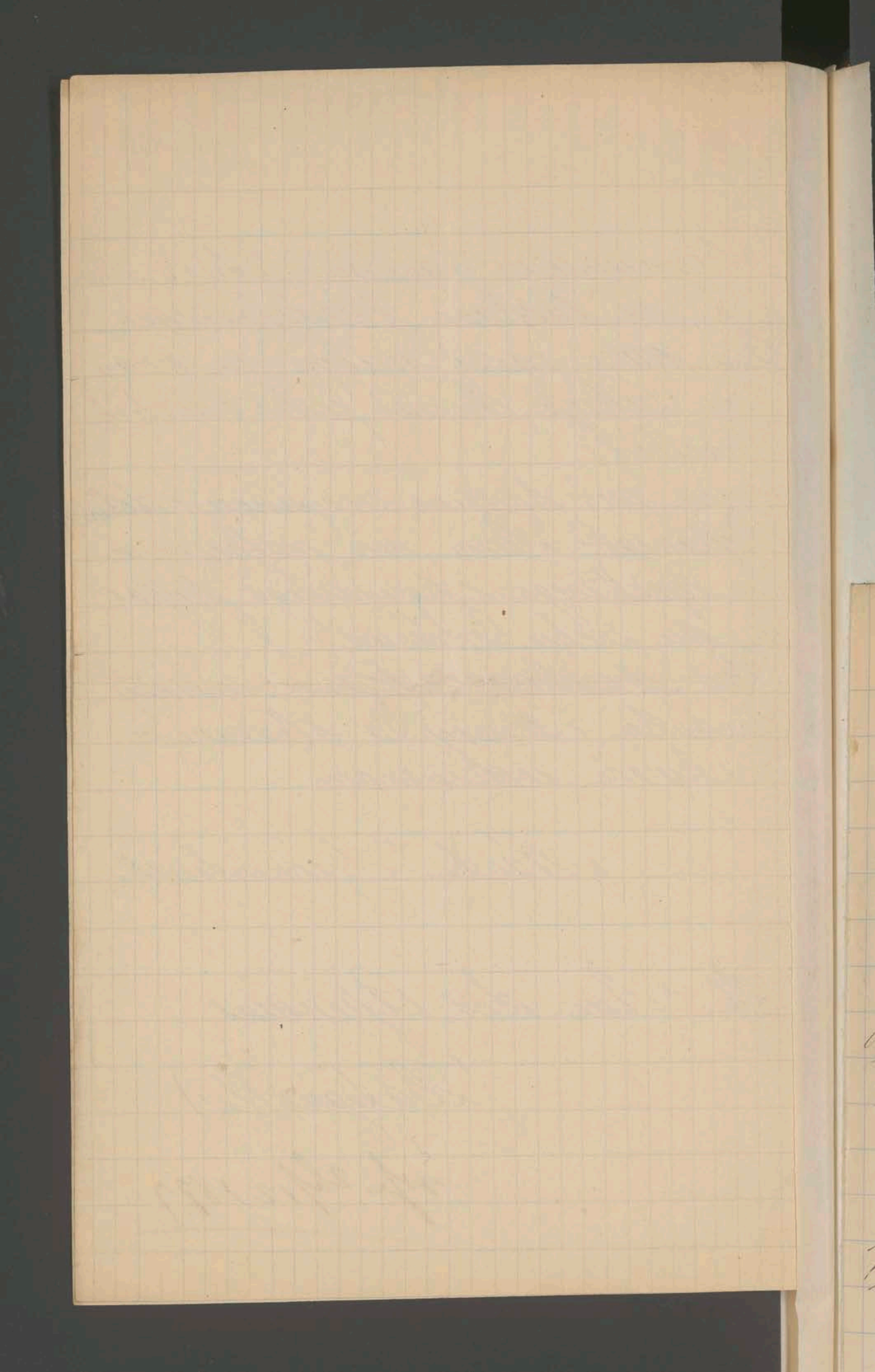
455

że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, na łaskawe przedstawienie Pana, może raczy nabyć na noworoczny zakup, chociaż jeden z małych obrazków.
Znając już powszechną uczynność i dobroć łaskawego Pana, nie wątpię że mi Pan życzliwego i przyjaznego poparcia nie zechce odmówić.
Przy sposobności załączam wyrazy szacunku i szczerej za okazaną mi życzliwość wdzięczności

Wanda Szymanowska

27. Rue des Apennins
(Batignolles)

w/p 26/12 1897



odp 17/III 1898

Paryż 18 Stycznia 1898.

Łaskawy Panie

całem sercem dziękuję za poczciwą pamięć o mnie i dobre życzenia. Wzajemnie w tym nowo rozpoczętym roku, przesyłam Panu z serca rodzicielskiego serca płynące życzenia. Daj Boże wszystko jak najlepsze, na które tak pod każdym względem Szanowny Pan zasługuje.

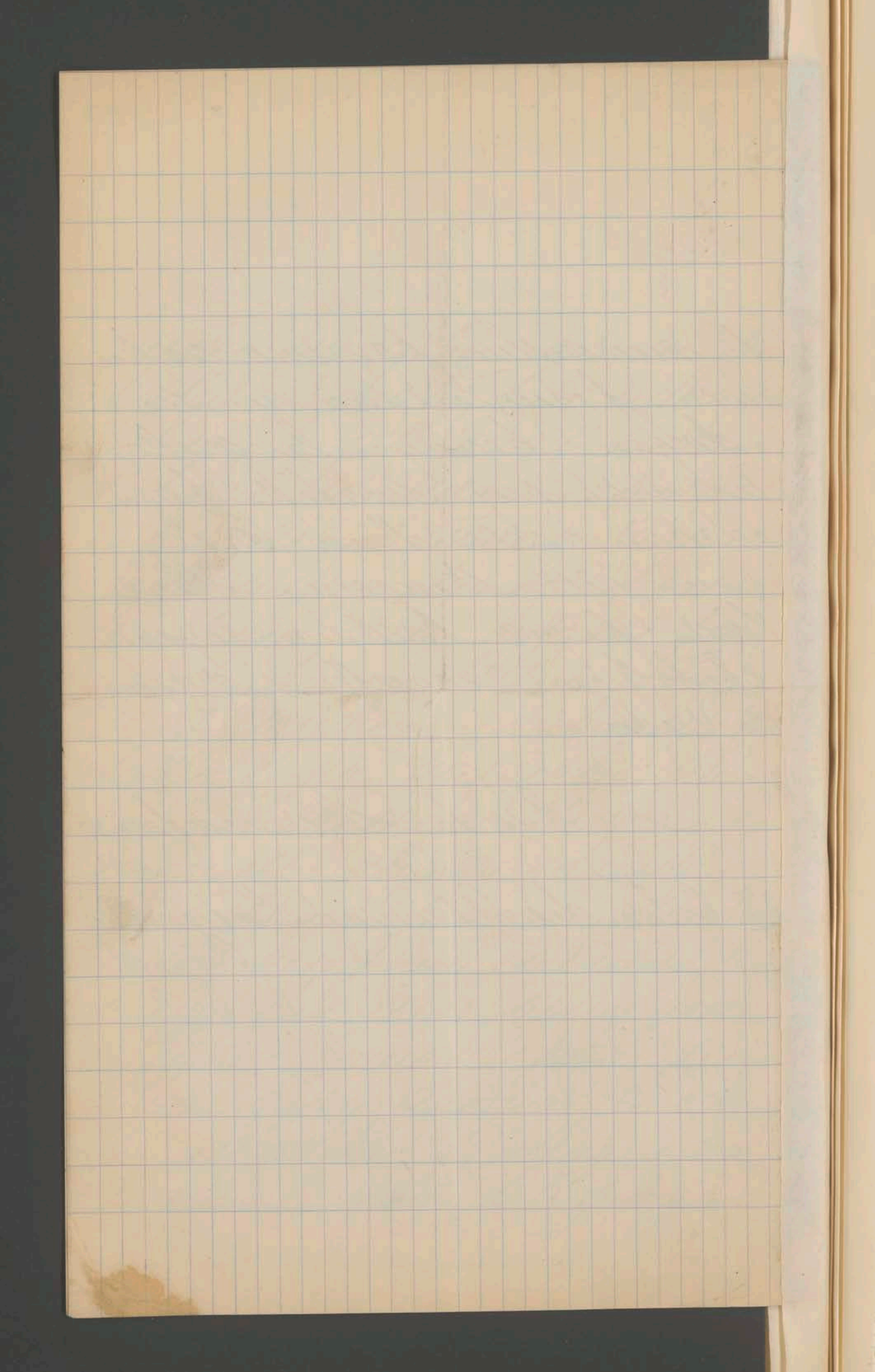
Przy sposobności raz jeszcze zaniosę gorącą prośbę o łaskawe poparcie mojego interesu. Od lat 26tu to jest od czasu śmierci biednego mojego męża, pozostawszy bez dachu i bez chleba z dwojgiem małych i ciągle prawie chorowitych dzieci

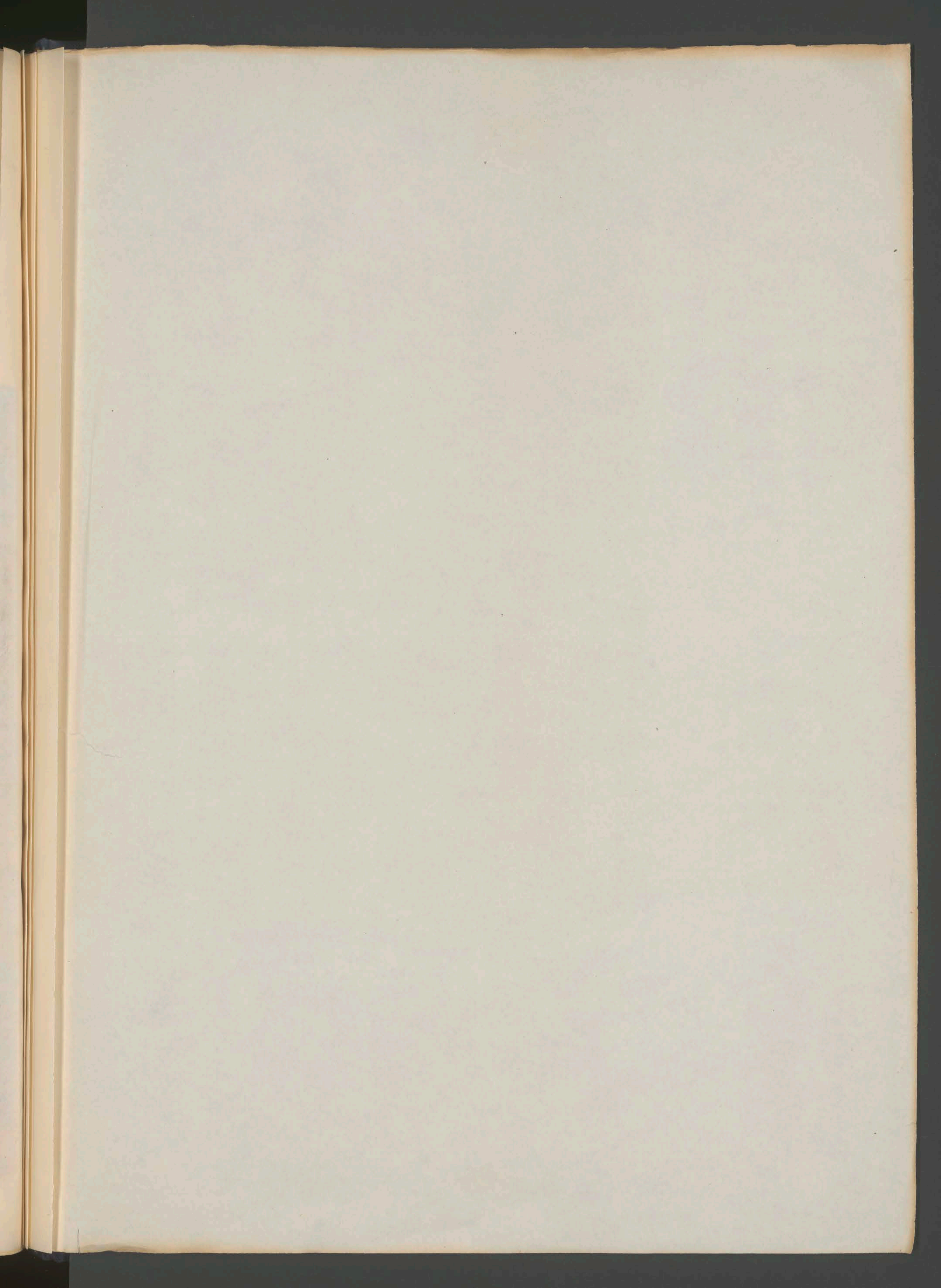
bardzo już ciężkie w życiu prze-
chodziłam chwile, tak jednak
bolesnych jak obecnie nie pamiętam
Ostatnie moje uczennice wyszły
za mąż, nowych jeszcze nie znalazłam
jestem cierpiąca; syn mój, który od
niejakiego czasu był mi jed-
yną pomocą. Odbywa teraz
służbę wojskową i naturalnie nie
tylko że nic nie zarabia ale sam
będąc delikatnego zdrowia, po-
trzebowałby aby mu od czasu do
czasu przyjść z pomocą — Słowem
jestem w rozpaczy, zwłaszcza że,
i gospodarz coraz silniej grozi.
Niechaj poczciwe i łaskawe serce
Pana raczy darować że ośmielam
się go nudzić tą długą i nudną
spowiedzią jestem tak przygnębiona

tak nieszczęśliwą pomimo ciężkiej
zawsze pracy, że zdaje mi się
że doznaję pewnej ulgi wypo-
wiedziawszy mój smutek przed
rodakiem i człowiekiem tak
zacnym jak Szanowny Pan.
Proszę przyjąć łaskawie wyrazy
głębokiego szacunku i szczerej
wdzięczności.

Wanda Szementowska

27. Rue des Apennins (Batignolles)





Otrzy
Załat

Szerner Wł.

458

Monachium d. 12 Lut. 1896 r.

Szanowny Panie!

Dnia 19 2. m. wysłałem na Wystawę krakowską obrazek mój „Rynek miasteczka wschod. Galicyi." Obecnie, gdy tenże zapewnie doszedł już na miejsce przeznaczenia, uważam za stosowne, pomówić z Szan. Panem. Pragnąc bowiem jakąś pracę, w celu sprzedania tejże, do Krakowa, liczę jedynie na łaskawe z Jego strony poparcie, bez którego, szczególnie w tych czasach, ani marzyć

szyć, o czemś podobnem, bym nie mógł. Trzeba so-bie zaś, iż Szan. Pan, po starej znajomości, odmó-wić mi takowego nieszcz-ęc i przy najbliższym za-kupie do losowania, tak rzeczy pokieruje, aby i mój obrazek mógł być na ten cel nabyty.

Dla ułatwienia Szan. Panu tej manipulacyi oznaczam odrazu naj-niższą cenę, za jaką bym obrazek ten mógł odda[ć] a mianowicie Złr. 165, (w ten sposób 150 dostało[by] mi się na czysto po opłace[niu] ramy etc.). Podając

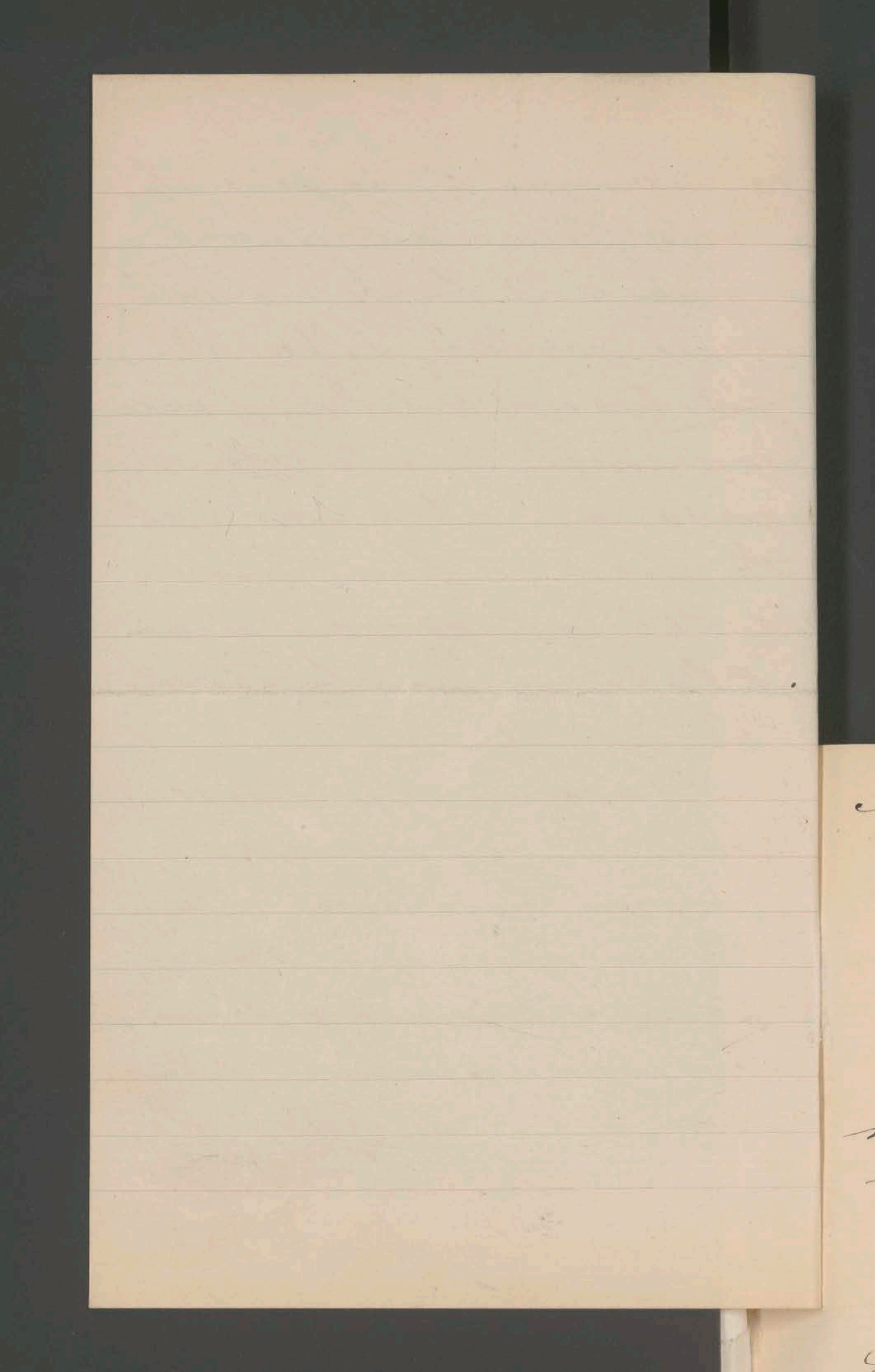
się

ją rozumie się jedynie dla
Paryskiej wiadomości, za-
czynać zaś trzeba od zna-
cznie wyżej, albowiem
gdybyśmy ją z tej od razu
wysunęli i stu razy nie
udałoby się otrzymać. Jak
to zrozumie Szan. Pan,
z tak długoletniej pra-
ktyki, aż nadto wiado-
mo.

Dłużej się więc nie roz-
wodzę, a polecając się
jedynie łaskawej Szan.
Pana pamięci, kończę,
zapewnieniem o praw-
dziwym szacunku, z ja-
kim dla Szan. Pana zostaję,

W. Szerner

Goethe Str. 29/III r.



460

Monachium d. 2 Sierp. 1896 r.

odp 16/8 1896

Szanowny Panie!

Dziękuję bardzo za łaskawe uwiadomienie o nadejściu mego obrazu, jak niemniej za wzmiankę tyczącą się Muzeum Narodowego.

Jednocześnie, idąc za radą Szan. Pana, piszę w tej sprawie do Pana Dyrektora Łuszczkiewicza. Czy z tego co będzie, dopiero zobaczymy. W każdym razie wdzięcznym Szan. Panu pozostanę, za dobre dla mnie chęci.

Co do ceny, z jaką obraz przyszedł z Pragi, nadmienić muszę, iż postawiona ona jedynie została w tej wysokości dla tego, aby w razie gdyby się na

obraz

obraz żądany był amator, takowy mógł mieć cenę do targowania z pola.

Dla wiadomości jednak Sz. Pana donoszę że obraz ten oddałbym za 400 złr., która to cena wziąwszy na uwagę wielkość płótna i sporą ilość figur jakiemi jest zapełnione, nie mówiąc już o wykończeniu tychże, chyba za wysoką nie będzie.

Dziękuję wreszcie raz jeszcze za okazaną mi życzliwość i polecając się nadal względom Sz. Pana, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Goethe-Str. 29/II r.



Monachium d. 14 Sierp. 1896 r.

wp 16/8 1896

Szanowny Panie!

Po udzielonej mi łaskawie, przez Szan. Pana wiadomości, iż Muzeum Narodowe w Krakowie, życzyłoby sobie jakiś mój obraz posiadać, wysłałem natychmiast, stosując się do rady Pańskiej, do P. Dyrektora Łuszkiewicza odpowiednie pismo.

Gdy takowe dotąd, to jest po upływie dwóch tygodni, pozostało bez odpowiedzi, nie będąc w stanie żadną miarą tego zrozumieć, udaję się do Szan. Pana z prośbą, o łaskawe rozwiązanie

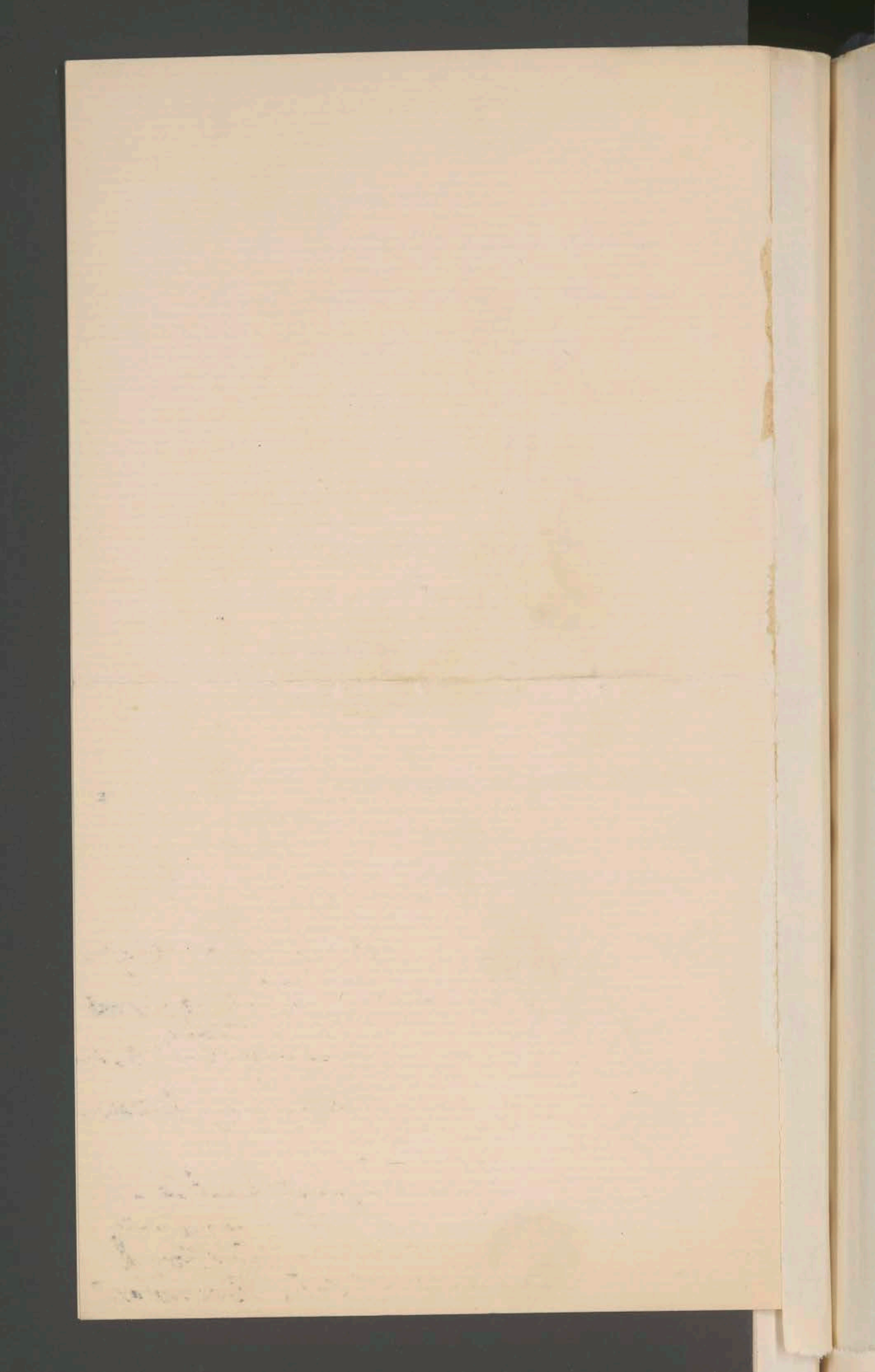
tej

tej zagadki.
O niedojściu listu mego,
lub odwrotnie, do rąk wła-
ściwych, mowy być nie mo-
że, bo dla czego nasze kor-
respondencyje, przez lat
tyle, zawsze dobrze trafiają.
Dziękując Szan. Pana
za zatrudnianie Go tą
sprawą i polecając się Ła-
skawej pamięci, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Goethe-Str
29/II r.



464

Szanowny Panie! Dziękuję jaknajpiękniej za łaskawe wyjaśnienie stanu rzeczy, przy tej sposobności donoszę, iż adres mój obecny, przedstawia się w ten sposób:

über München in Miesbach
beim Herrn Bäckermeister Aschenbrenner

i trwać będzie do chwili nowego, co tej mierze z mej strony, uwiadomienia.

Polecając się wreszcie życzliwej Szan. Pana pamięci, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Miesbach
27/VIII 96

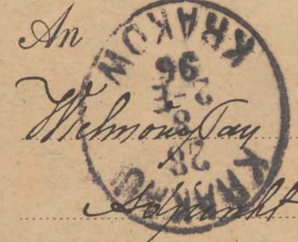


Königreich Bayern.



POSTKARTE.

An



Wielmożny Pan Seweryn Böhm

Sekretarz Tow. przyj. szt. pięknych

in Krakau

w Sukiennicach

95

Miesbach d. 9 Wrześ. 1896 r.

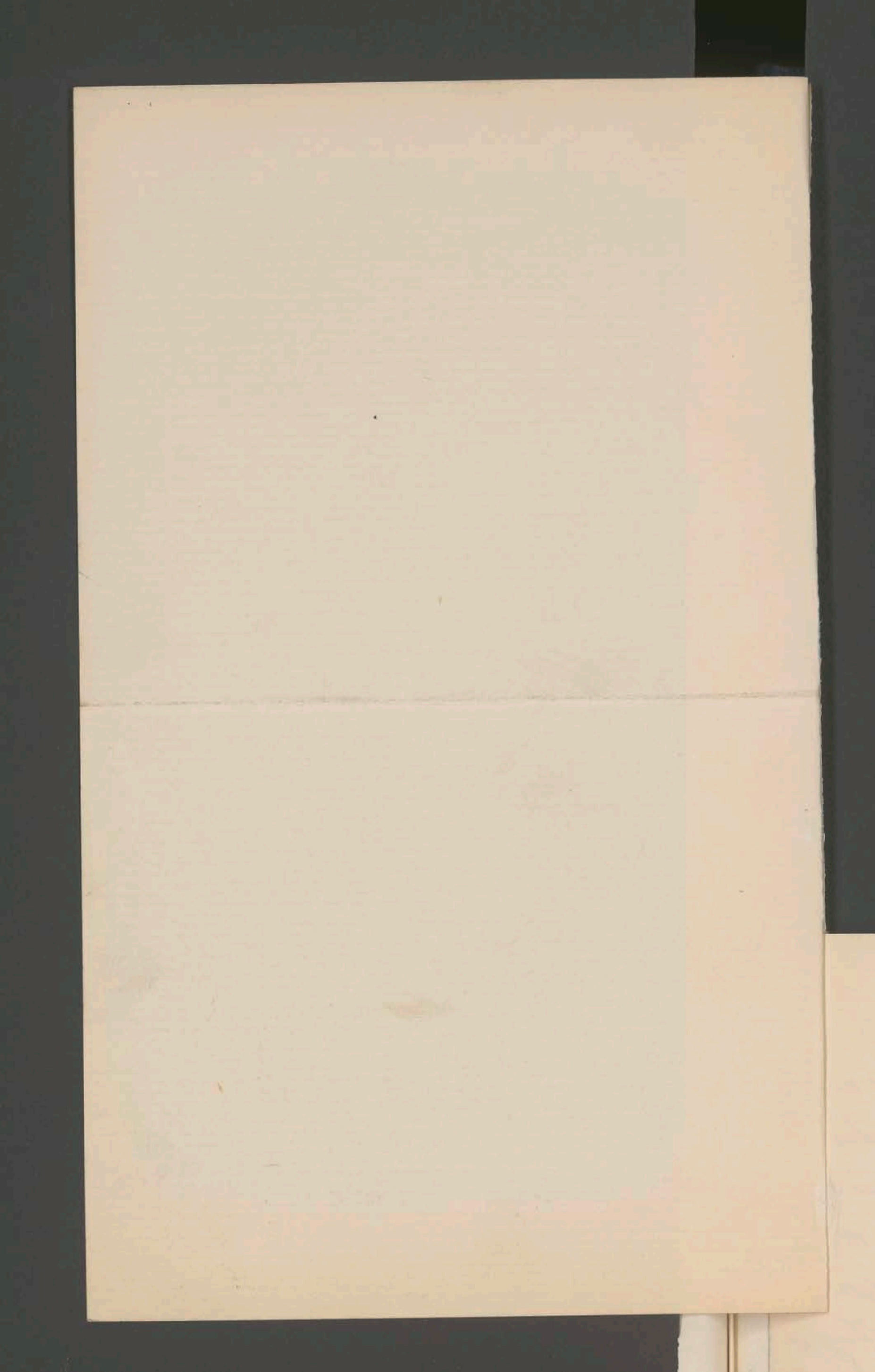
Szanowny Panie!

Chociaż po przybyciu tutaj, wysłałem zaraz kartkę, z podziękowaniem Sz. Panu, za łaskawe wyjaśnienie stanu rzeczy, co do mojego obrazu i Muzeum Narodowego oraz załączeniem czasowego adressu, nie będąc jednak pewnym czy kartka ta z powodu lakoniczności, położonego na niej, domaga się Sz. Pana, powtarzam tutaj moje dzięki, dodając przytem prośbę iżby adres mój niżej załączony także Muz. narodowemu zakommunikować zechciał.

Z prawdziwym szacunkiem
W. Szerner

via München Miesbach
bei Herrn Bäckermeister Aschenbrenner





Miesbach d. 4 Paźdź 1896 roku

Szanowny Panie!

Gdy dni mojego pobytu na trawie (w tym roku dość wilgotnej) są już policzone, pospieszam donieść iż z dniem 12tym b. m., zwykły mój adres monachijski wchodzi w swoje prawa.

Przy tej sposobności, pozwalam sobie znowu udać się do Sz. Pana z prośbą, aby był tak łaskaw uwiadomić mnie jak stoi sprawa z Muzeum narodowem, gdyż nie mając żadnego z tamtej strony zgłoszenia się do mnie, zupełnie nie wiem co o niej mam sądzić.

Darowań

Darować mi Sz. Pan zechce
że ośmielam się zatrudniać
Go ciągle rzeczami nienależącemi do zakresu pańskiej działalności, gdyż czynię to jedynie ufny w Jego życzliwości, której w czasie kilkoletnich naszych stosunków od Szan. Pana miałem sposobność doświadczyć.

Polecając się wzmiance i nadal łaskawej pamięci, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

München
Goethe-Str 29/II r.



469

Monachium d. 20 Grud. 1896 r.

Szanowny Panie!

W pierwszych dniach Październi-
ka, będąc na wyjeździe, z powro-
tem do Monachium, nie omie-
szkałem uwiadomić Sz. Pana, iż
opuszczam Miesbach i zwykły
mój (miastowy) adres z d. 12-go
wymienionego wyżej miesiąca,
nabiera znowu praw swoich.
Gdy pomimo to, doszły mnie te-
mi czasy dwa listy, wyprawio-
ne od Sz. Pana, lecz do których
piszący zapewne ~~zapewne~~ od Niego
adres otrzymali, drogą przez Mies-
bach, widzę z tego iż Szan. Pan
widocznie mego wyżej wzmianko-
wanego pisma ~~widocznie~~ nie otrzy-
mał, uważam za stosowne uwia-
domić go ponownie iż znowu stale
jestem w Monachium.
Teraz więc dopiero rozumiem, dla
czego tym razem, pozbawiony byłem
na takowe odpowiedzi. Przyzda-
rzającej się bowiem sposobności, po-

zwoliłem sobie

sobie, zapytać znowu o tem pismem Sz. Pana, jak tam stoi sprawa z Muzeum Narodowem.

Nie otrzymawszy dotąd żadnego w tym względzie wyjaśnienia, wyperswadowałem sobie tem, iż widocznie, albo już zanadto Sz. Pana znudziłem, zatrudniając Go nowemi niewchodzącemi w zakres Jego działalności, albo też iż o sprawie tej jako zapomnianej, wolał Kan. Pan więcej nie wspominać.

Gdy jednak Prof. Brandt, za bytności swej w Krakowie, usłyszał z ust Kan. Pana, mniej więcej też same słowa jakie i mnie od Niego dochodziły, a mianowicie iż ma nadzieję że obraz mój do Muz. nar. nabytym będzie, pozwalam sobie znowu, zwrócić się do Kan. Pana z prośbą, o łaskawe uwiadomienie mnie, czy rzecz cała jest jeszcze w zawieszeniu (co prawda

takowe słowa

takowe trwa dość długo), czyteż
już ostatecznie nic z tego nie będzie,
a w tem wszystkiem było tylko
dużo najlepszych ze strony Szan.
Pana chęci, które jednak nie po-
parte przez tych, którzy by je urzeczy-
wistnić byli w stanie, spełzły
na niczem [illegible].

Przepraszając Szan. Pana jak naj-
mocniej, za prawdziwie już zby-
teczne nadużywanie Jego grze-
czności, polegając jedynie
na niej, wyglądam łaskawej
odpowiedzi.

Z prawdziwym szacunkiem

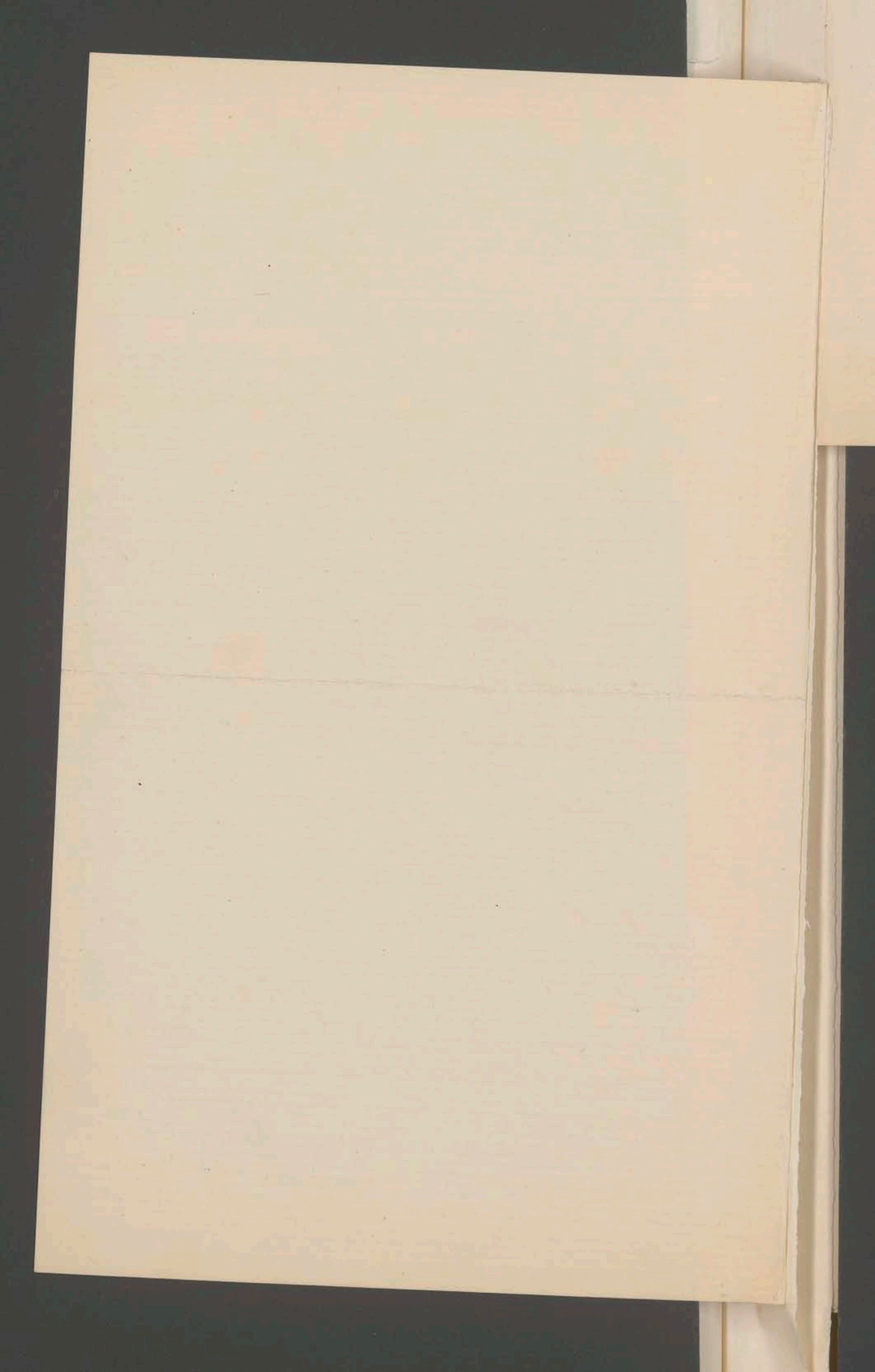
W. Szerner

28/12 1876

Goethe-Str
29/II r.

Ponieważ, jak słyszałem, Wystawa krakow-
ska przeznaczyła na rok przyszły nie na Pre-
mium kopiję z obrazu Prof. Brandta przed-
stawiającego Sobieskiego wyjeżdżającego
na szlichtadę z Willanowa, mogę nie zanie-
dbać Sz. Panu wiedzieć, iż prawo reproduk-
cyi tegoż obrazu nabyła tutejsza „Union", do
niej więc trzeba się w danym razie zgłosić.

Może zresztą doniesienie to, jest już zbytecznem, gdyż o ile mi się zdaje,
ze Schwarzem, pierwszym tym zakładem, jest Szan. Pan w stosunkach, za
pewne więc już Pana o fakcie dokonanym uwiadomił. Donoszę jednak o tem na
wszelki przypadek.—



471

Monachium d. 15 Maj. 1898 r.

Szanowny Panie!

Ponieważ moja „Hucułka", znajduje się już zapewne w Sukiennicach, pospieszam do Sz. Pana z prośbą, aby był tak łaskaw, wziąć takową, przy najbliższym zakupie do losowania, który o ile mi się zdaje w tych czasach powinien by nastąpić, pod swoją opiekę.

— Jako cenę naznaczam na ten obrazek 120 Złr.

Gdy więc nabycie takowego nie wiele by nadwerężyć mogło fundusz Towarzystwa, mam nadzieję, iż

iż przy życzliwem ze strony
Szan. Pana poparciu, łatwo
się na to zdecydują.
Polecając się więc łaska-
wej Jego pamięci, zostaję
z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Goethe-Str. 29/II r.

Gdyby na obrazek ten zdarzył
się przypadkiem jakiś prywatny
amator, wtedy do ceny poda-
nej przez mnie, trzeba by jeszcze
dodać procent przypadający
w takim razie ode mnie Towa-
rzystwu.

w/s 19/III 1898

Monachium d. 30 Maja 1898 r.

Szanowny Panie!

Dziękując za łaskawe uwiadomienie o nadejściu „Tyńca” na Wystawę Krakowską, polecam go zarazem życzliwej Szan. Pana opiece.

Naznaczam mu cenę 150 złr. Co zaś do nadesłanej poprzednio „Hucułki”, to moje cena 120 złr., jest na nasze stosunki, cokolwiek za wysoka, oddałbym ją i taniéj gdyby się zdarzył amator.

Może by „Tyniec” jury zbliżającym

z

się zakupić do losowania
miał wyjątkowe szanse. Zo-
stawiam to uznaniu kan.
Pana, mając nadzieję że
przy Jego pomocy obrazki
te znajdą jakieś pomie-
szczenie.
Polecając się wzorem łaska-
wej pamięci, zostaję
z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Goethe-Str 29/II r.
do 5/6 1898

Monachium d. 25 Lut. 1899 r.

Szanowny Panie!

Dziękuję uprzejmie za łaskawe doniesienie, o nadejściu mego obrazka „W miasteczku" na Wystawę krakowską, pospieszam donieść iż co się tyczé ceny, to w ostateczności oddałbym takowy za 150 Zlr.. Naturalnie, gdyby się udało dostać więcéj, to tém lepiéj.

Co do Pańskiéj przepowiedni, iż obrazek ten znajdzie pewno wkrótce nabywcę, w ziszczenie się jéj wierzę, licząc na tak życzliwe zawsze popiera-

nie

nie, przez Szan. Pana, mych interessów.

Czy o „Hucułki" nikt nie konkurował?: Aby się jej raz pozbyć, daję Szan. Panu pełnomocnictwo, oddania jej w danym razie za daleko niższą, od pierwotnie naznaczonej przez mnie ceny.

Polecając się łaskawej Jego pamięci, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

W. Szerner

Goethe-Str.

29/II rechts

474

Monachium d. 17 Maja 1899 r.

Szanowny Panie!

Jeśli się nie mylę, jakoś tymi czasy, powinien by się odbyć jeden z zakupów rocznych do rozlosowania. Czyby tam nie dało się podsunąć mego „Miasteczka"? Towarzystwo już tak dawno nic mojego nie nabyło, iż mogłoby sobie znowu tego pozwolić.

Niezmiernie byłbym Sz. Panu wdzięczny, gdyby zechciał być tak łaskaw, w tej ważnej chwili — wziąć mój obrazek pod swoją

swoją opiekę, gdyż mam
to przekonanie, iż nie oto-
czony, zniknąłby w ten spo-
sób ze ścian Wystawy.
Polecając go więc łaska-
wej Sz. Pana pamięci, koń-
czę zapewnieniem o pra-
wdziwym szacunku i wdzię-
czności, jaką za tak chętnie
[illegible] z Jego strony po-
moc; jestem przejęty.

W. Szerner
Goethe-Str. 29/II r.

odp. 30/5-1899

475

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
TE[ЛЕГРАМ]

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia: 703

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

kunstverein krakau

Verlangt von / Wybrany z / Добрано з
Auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч. 218
am / dnia / дня 17/4 190 um / o / o 6 Uhr / godz. / год. 30 Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи — um / o / o — Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті — Worten / słowach / сл. — Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 190
um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.

fr muenchen 33.+108 7 4 20-

- letzter prejs 400 gulden = szerner .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1900.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

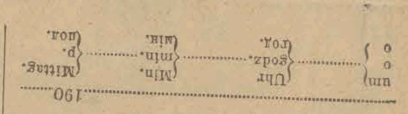
W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

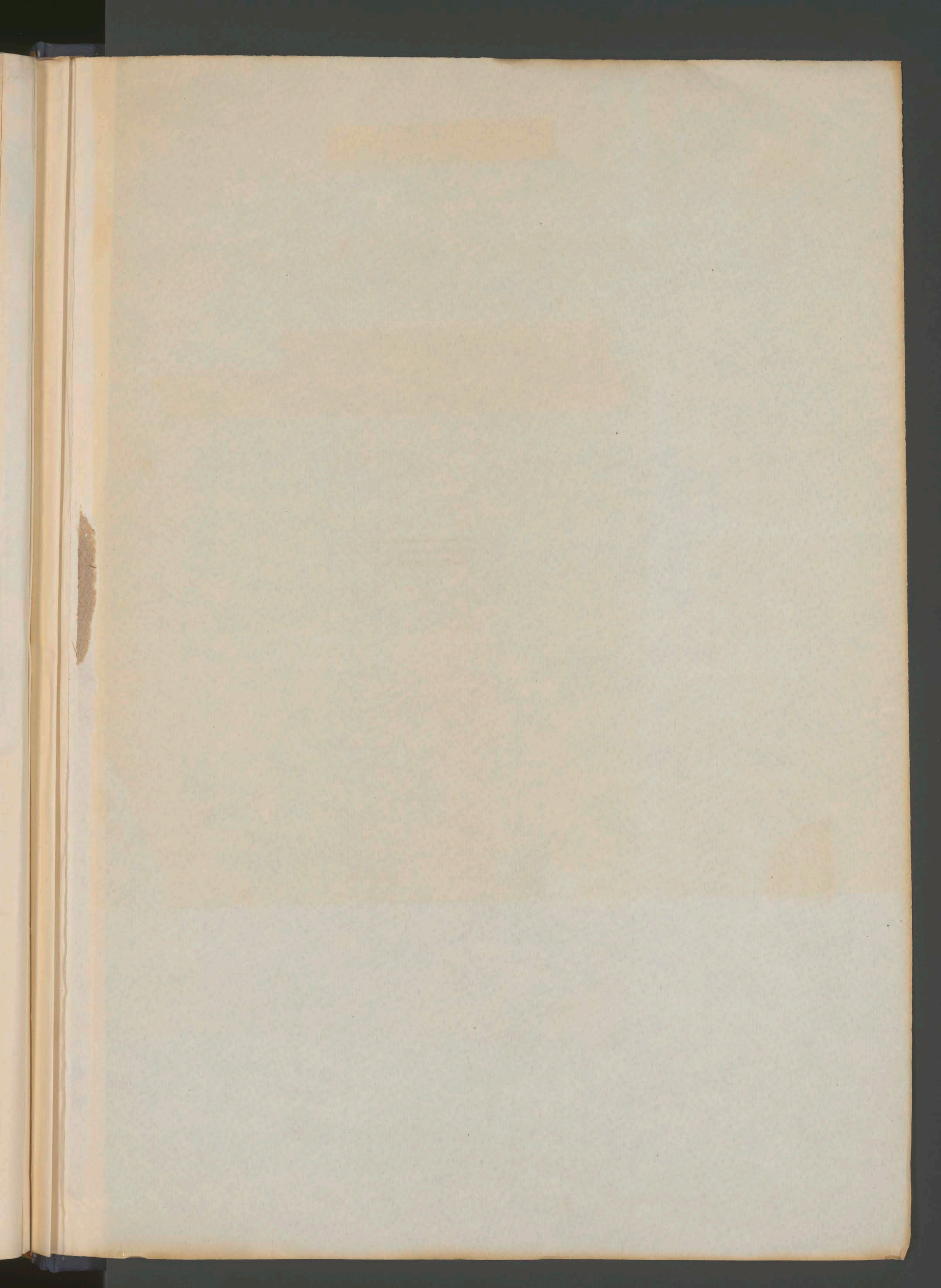
Уваги.

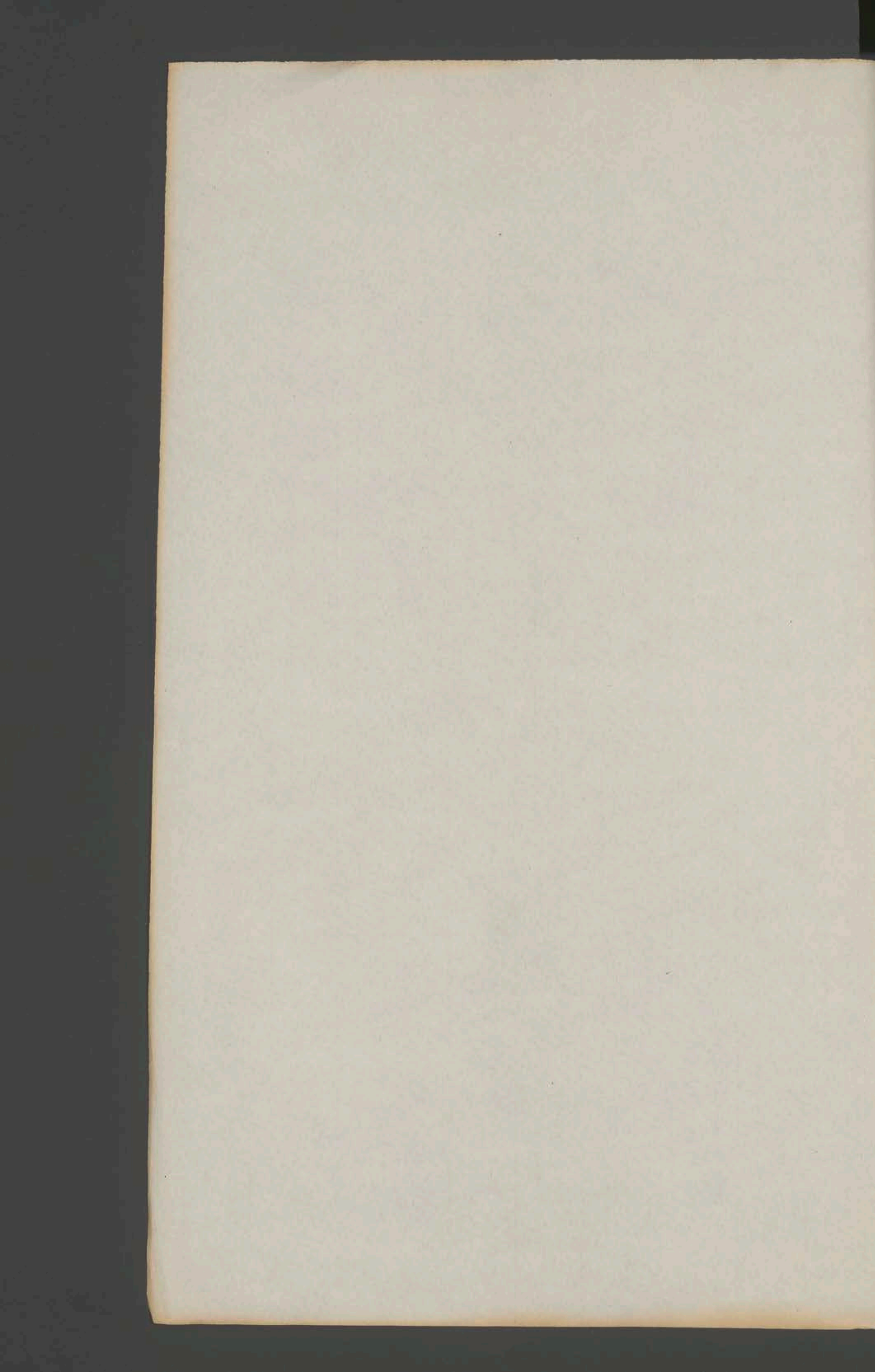
Заряд телеґрафів не бере на себе жадноі отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.









476

Paryż dnia 11/VI 96.

Świetny Wydziale!

Nie przez zarozumiałość i pewność siebie, ale przez istotną potrzebę jakiejś pomocy, wysłałem do Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie mój „Pejzaż z Bretanji," na którego zbyciu, wiele mi bardzo zależy, gdyż pracując w akademji

/.

Juljan'a, widzę się zmuszonym zawcześnie skończyć moje studya, nie mając odpowiednich środków.

Udaję się zatem do Szanownych Panów, z prośbą o łaskawy sąd dla początkującego, jak również o zawiadomienie mnie o rezultacie jury.

Z pierwszą moją większą pracą oddaję się pod opiekę Szanownych Panów, jako uważne moich przewodni-

y.

ków, pamiętając ze Szkoły
Sztuk Pięknych w Krakowie
wielką Ich życzliwość i
dobroć, której pamięci, ani
Paryż, ani cudzoziemscy
profesorowie w niczym
nie zatarli.
Cenę podaję 150 guldenów.
Raczcie Szanowni Panowie
przyjąć wyrazy prawdziwe-
go szacunku z jakim zaw-
sze pozostaję Wasz sługa
i uczeń

Antoni Szybalski

Szybalski Antoni

Paris Boulevard Saint-Germain
203 bis

~~odp 27/5 1896~~
10/7 1896

Paryż dnia 30/V 96 r.

Szanowny Panie!

List Jego dał mi poznać
prawdziwą życzliwość i naj-
lepsze chęci Szanownego Pa-
na, w zamiarze polecenia
mego pejzaża do zakupna
przez Szanowne Towarzyst-
wo; widzę jednak, że skut-
kiem mego niejasnego
listu, zaszło tu małe
nieporozumienie; gdyż
cała moja prośba zwró-
cona była do jury, o Tas-

/.

kowe przyjęcie i wystawienie tego pejzażu, na którego zbycie liczyłem pośród bogatszych moich znajomych, którzy znając bliżej moje położenie możeby chcieli przyjść mi w pomoc, przez kupienie rzeczy wystawionej i dla tego to, podałem cenę zbyt wygórowaną nie podając zarazem drugiej tj. 800 guldenów.
Jeżeliby Świetny Wydział przychylił się do tak łaskawej dla mnie propozycyi

Szanownego Pana, w Szkla-
rarnie, zdaję się na cenę
oznaczoną przez „Jury", gdyż
widzę że Szanowny Pan
zrozumiał moje położe-
nie i prawdziwie prag-
nie przyjść mi w pomoc;
a zaszczyt zakupna przez
Towarzystwo, byłby mi
przyjemniejszym nawet
nad wyższą summę, ofia-
rowaną przez przyjaciół,
na którejeby jednak zbyt
liczyć nie można.
Nadużywając Pańskiej Szla-

Szybalski - Antoni

nownego Pana, uprzejmie
proszę o zawiadomienie
mnie kartą, czy obraz
przeszedł już „jury" i czy zo-
stał już wystawionym,
gdyż z mej strony, zawia-
domić chcę o tym parę o-
sób, na których życzliwość
liczę.
Przyjm Szanowny Pan
wyrazy prawdziwego szacun-
ku i serdeczne podziękowania
za list i tak życzliwe dla
mnie chęci, za które praw-
dziwie wdzięcznym zostaję

Sługa

A. Szybalski

480

Levallois-Perret dnia 22/VII 96.

Szanowny Panie!

Za list Jego i za prawdzi-
wie szczere zajęcie się moim
wydobyciem z Bretanji, ser-
decznie Szanownemu Pa-
nu dziękuję. Nigdy jednak
nie licząc na zakupno
przez Towarzystwo, dziś
nie mam powodu do in-
nego rozporządzenia się z
nim. Rachuby zaś moje,
co do sprzedaży w kole
moich znajomych dotąd
jeszcze nie zawiodły, gdyż

/.

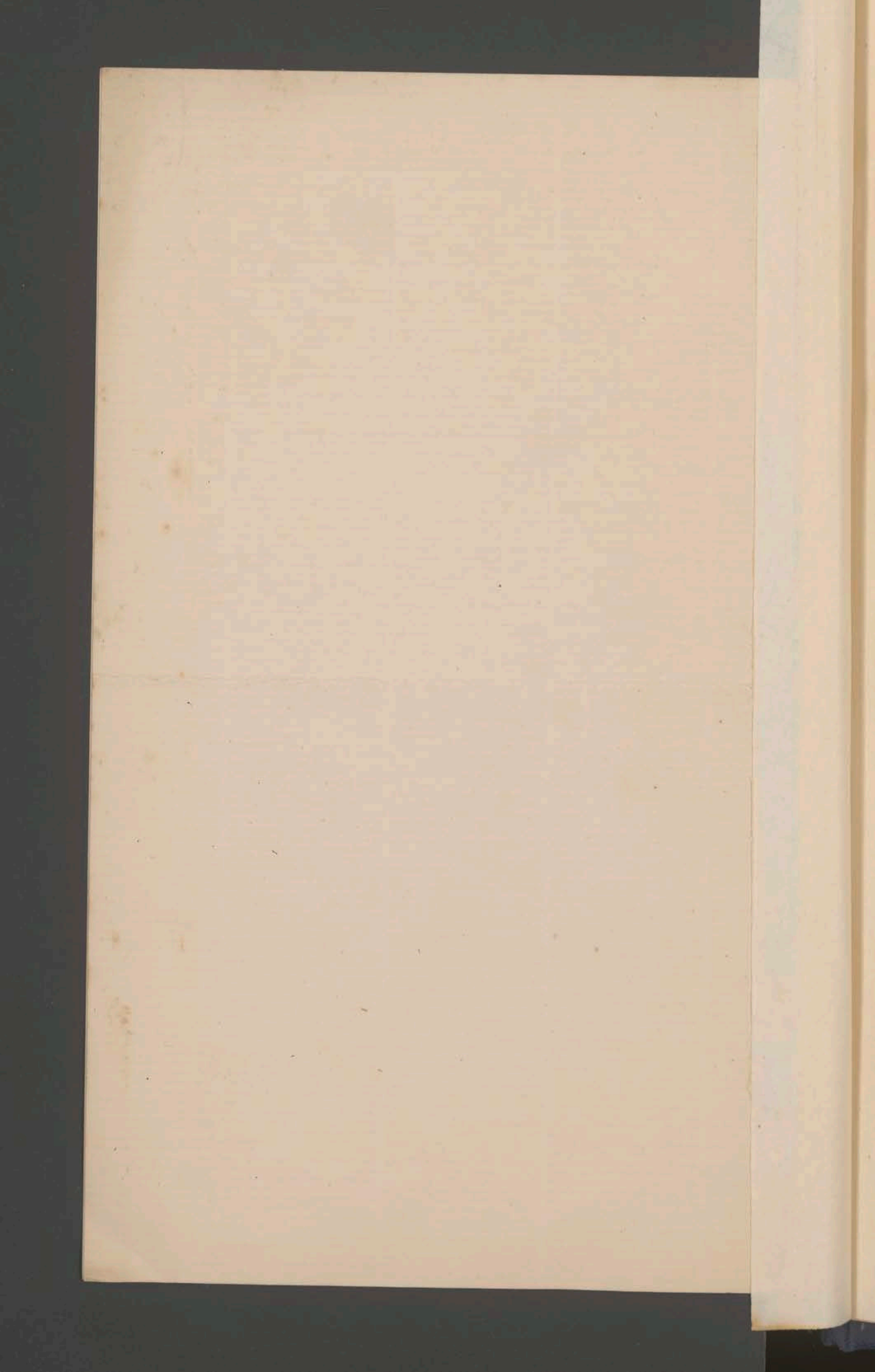
osoba na której pomoc
w tej sprawie najwięcej
liczę, z Krakowa obecnie
wyjechała, i powróci dopie-
ro w początkach paździer-
nika, a zatem aż do roku
przyszłego, widok ten pra-
gnę zostawić w Sukien-
nicach, nie mając gdzie-
indziej lepszych na niego
widoków. Zepsuty tylko
dobrocią Szanownego Pana
proszę serdecznie —
o możliwie dobre miejs-
ce dla niego na Wystawie.
Raz jeszcze dziękując za

szczerą życzliwość Szanownego Pana, dołączam wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaję wdzięczny sługa

Antoni Szybalski

---

adres mój do października
Levallois-Perret. 10. Boulevard de Villiers.
od połowy października
Paris. Académie Julian
31. rue du Dragon.



ul. Kapucyńska 7

482

O pożyczkę

Do

Świetnego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie!

Świetny Wydziale!

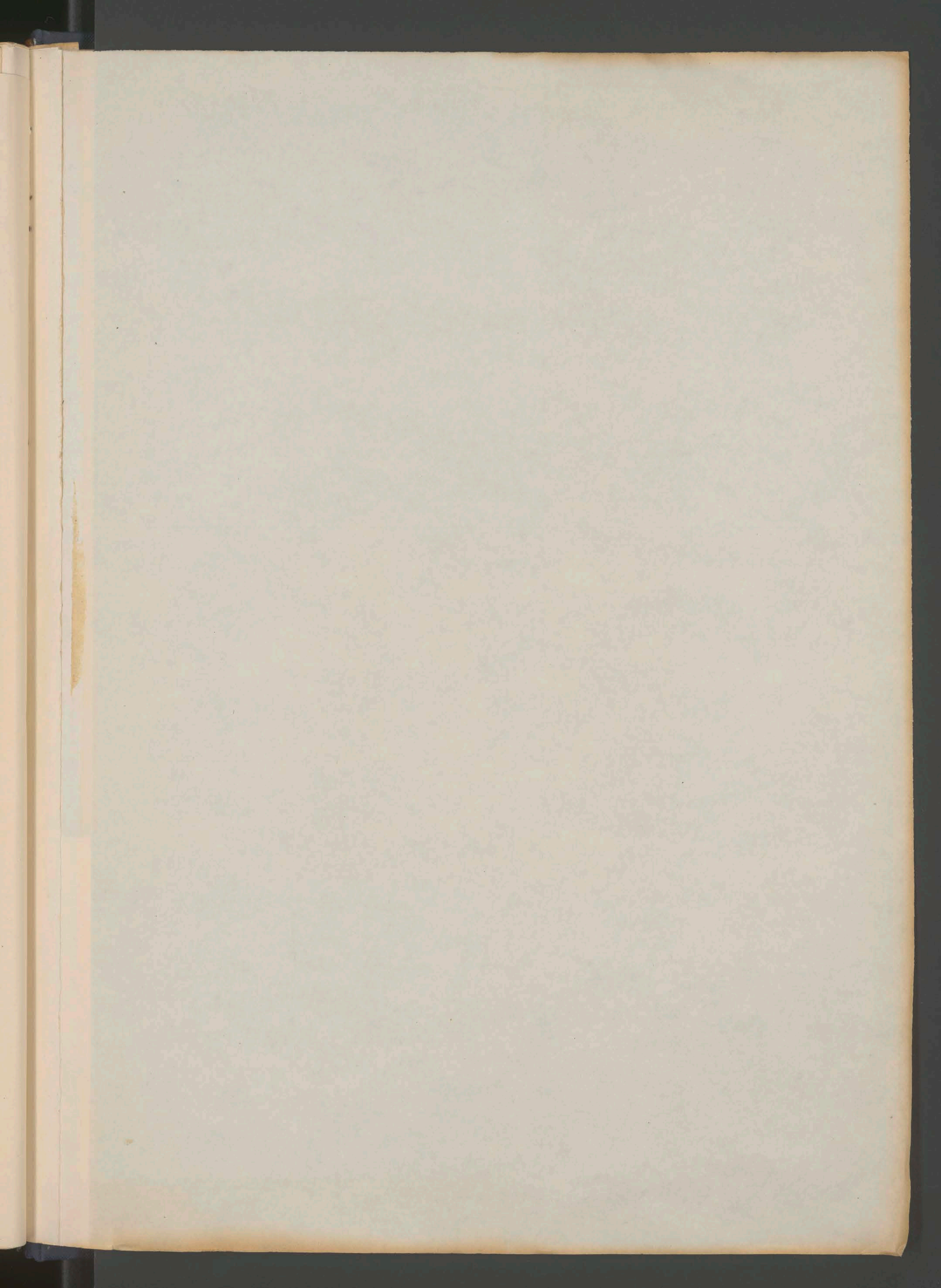
Przeszedłszy ciężką chorobę w Paryżu w przejeździe przez Kraków, leżę od kilku już tygodni w tutejszym szpitalu miejskiem: wyczerpawszy moje środki pieniężne, znajduję się w prawdziwej potrzebie.
Znaglony położeniem, ośmielam się jako wystawca w Salonach Towarzystwa i b: uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, wnieść prośbę do Świetnego Zarządu, o łaskawe udzielenie mi pożyczki w kwocie 50. złr.
Racz Świętny Wydziale uwzględnić moją prośbę i przyjąć wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaję powolnym sługą

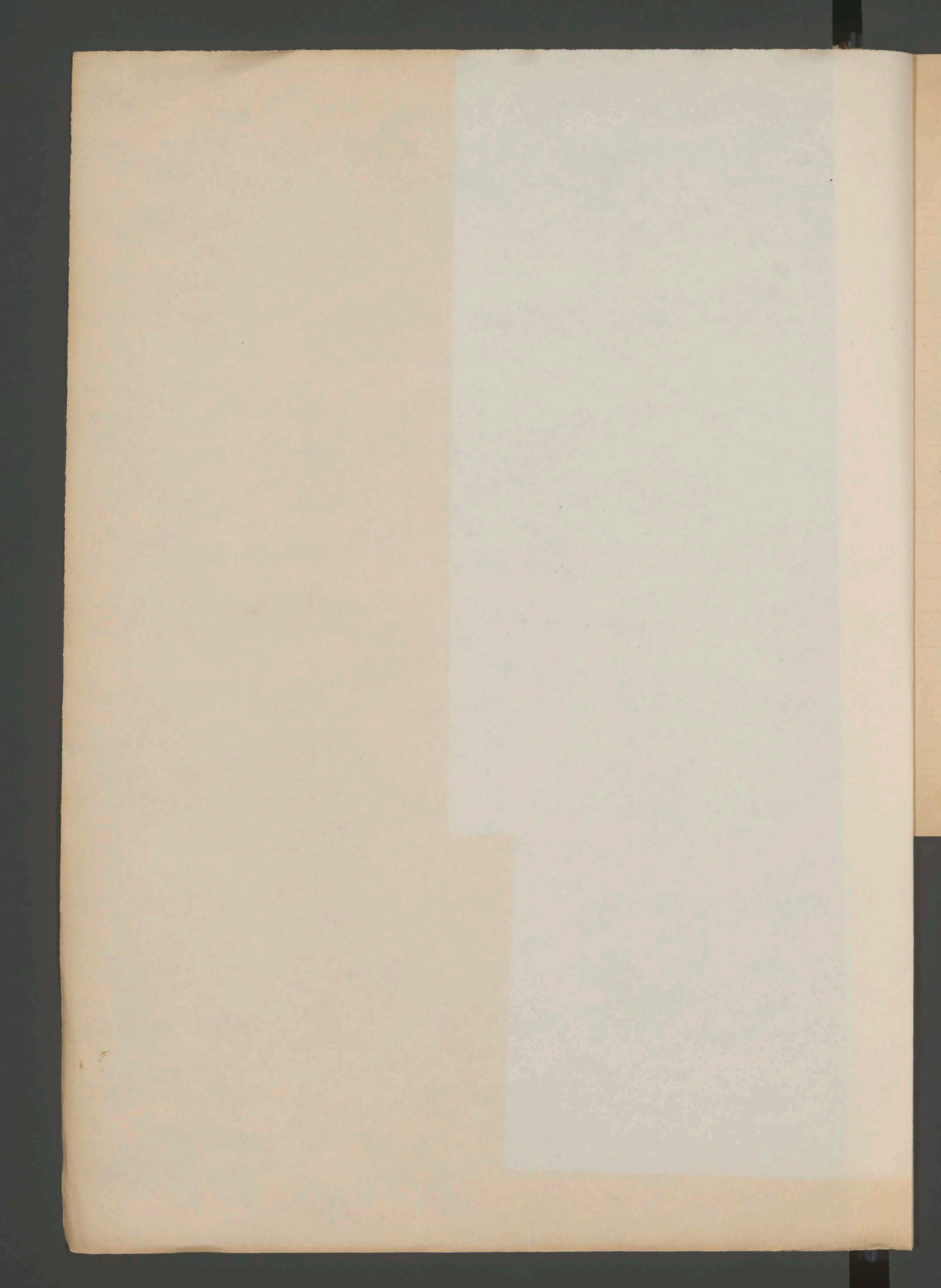
Antoni Szybalski

odp 27/10 1897

Kraków dnia 20/IX 1897 roku
adres. Szpital krajowy ulica Ko-
pernika. Oddział c. k. Radcy
Dr Urokiewicza.







484

Zacisze
d. 8/20 Sierpnia 1896 r.

Towarzystwo przyjaciół
sztuk pięknych
w Krakowie

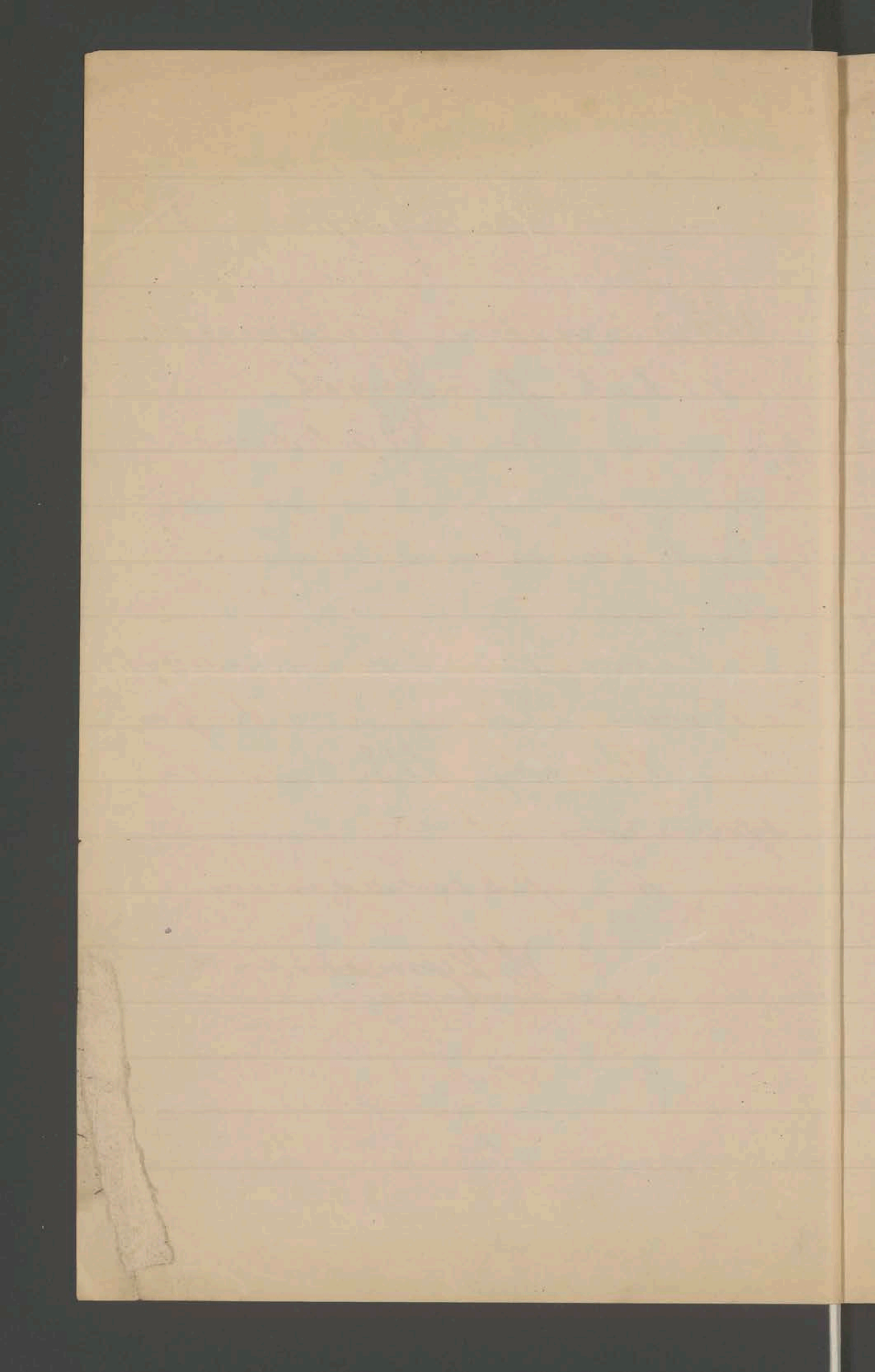
Szanowni Panowie!

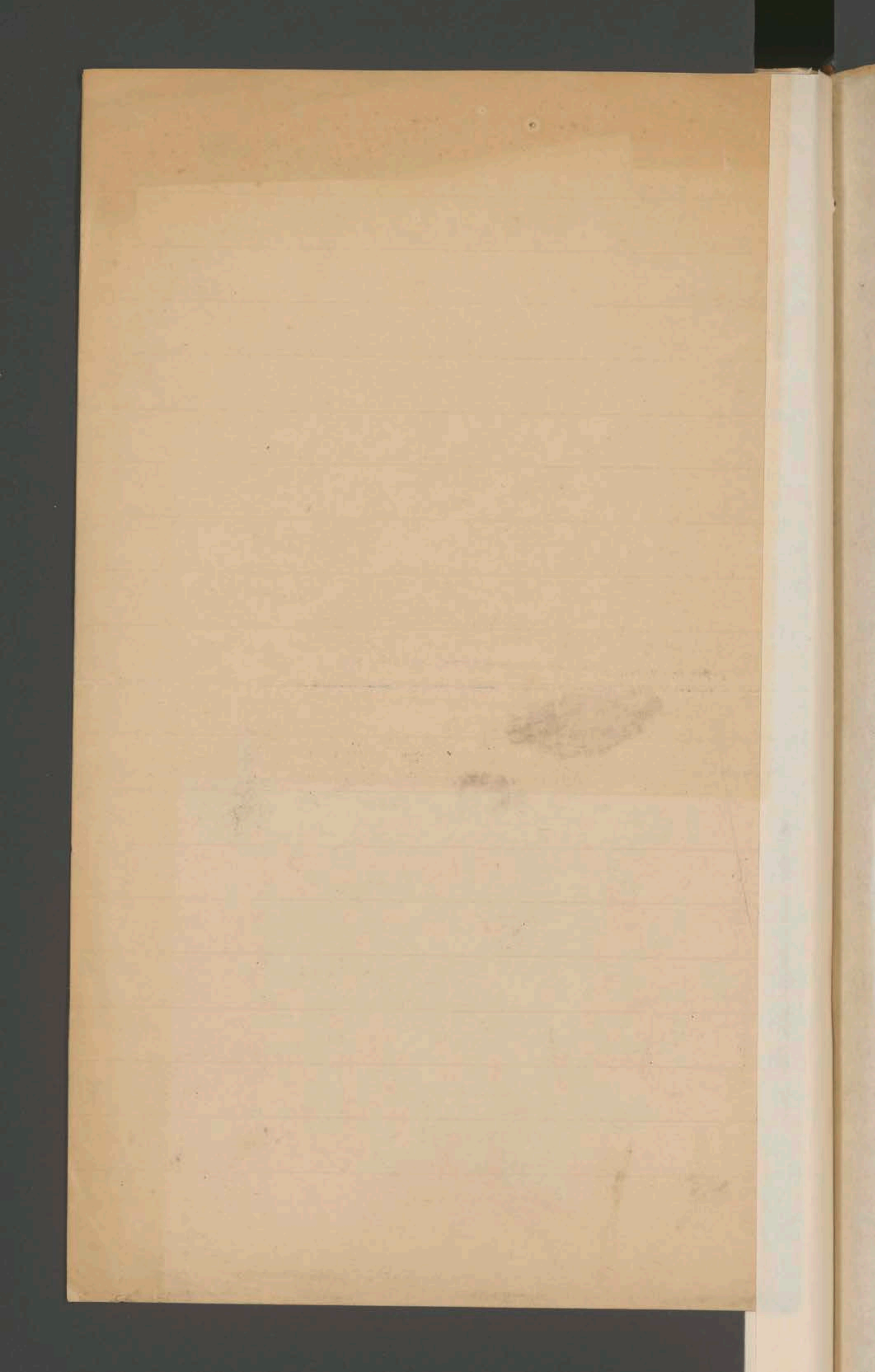
Niniejszem mam zaszczyt
zakomunikować o otrzyma-
niu kwoty 118 z. r. za
sprzedany obraz.

Z poważaniem

J. Szymanowski

Borkowskiej
Awangarda w odwrocie

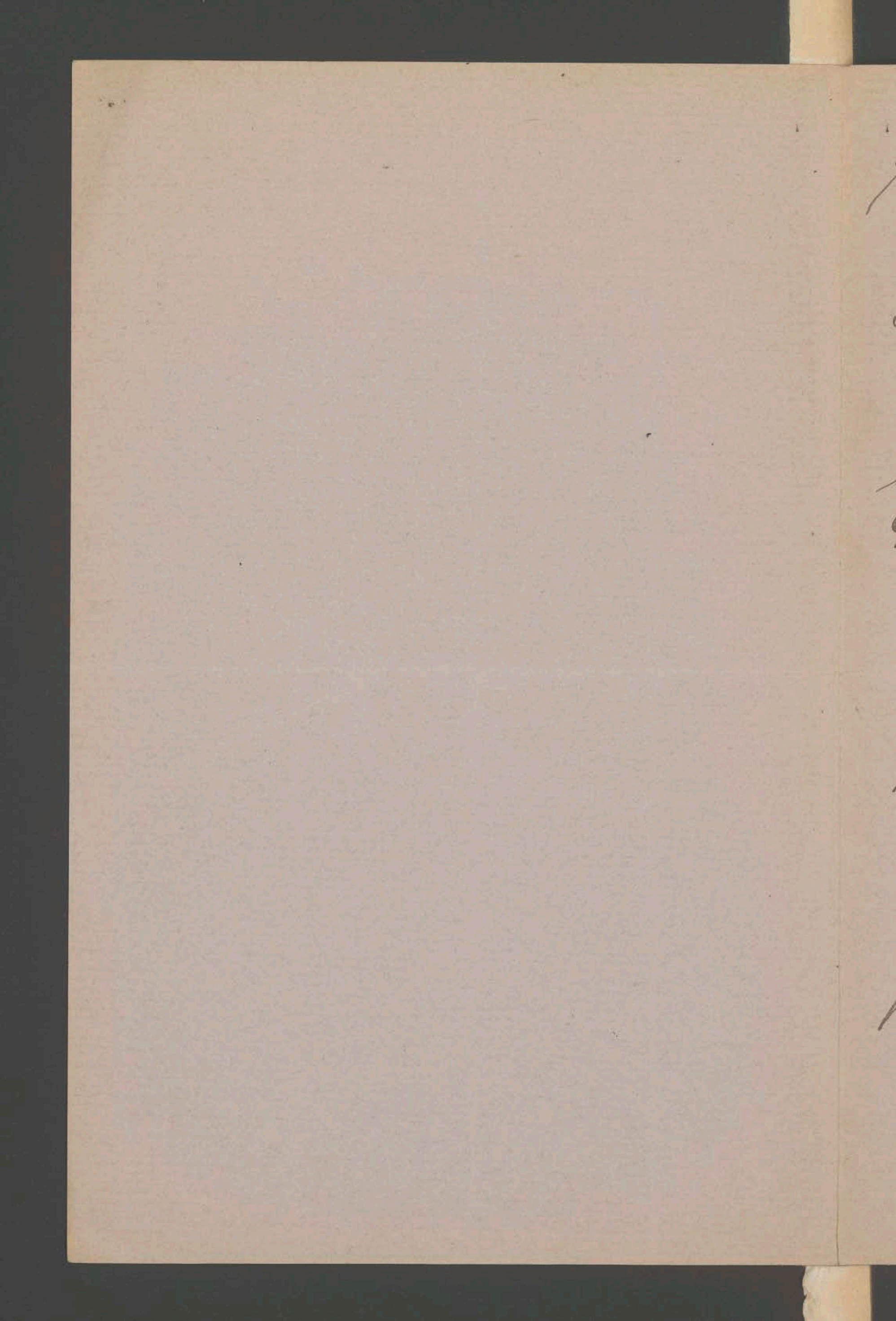




Sèvres

Szanowny Panie

Chciałbym wystawić
w Towarzystwie Krakowskim
projekt pomnika Mickie-
wicza, wydatem też i sto-
sowne rozporządzenie we
Lwowie. By projekt ten
do Tow. Krak. Prz. Szt.
p. adresowano na ręce
Szanownego Pana.
Który ~~skł~~składa się z 3 pak.
Dość wielkie mierzy
części architektonicznej
niższej na trzecią grupę wzno-
szącej kolumny. Grupa
rozkłada się na 4 części



1/ Miechowicz 2/ [illegible]
i dwa [illegible], przypuszczam że w dobrym stanie do Krakowa nadejdzie. Udaję się też z prośbą do Szanownego Pana by staraniem projekt mój odpakowano i złożono. Równocześnie też o ustawienie projektu na 60 cent. ponad podłogę, bo tylko tym sposobem ocenić całość można będzie. Pomnik Grottgera postępuje powoli i mam nadzieję, że za kilka miesięcy z gipsu go odlać każę. W każdym razie zanim oddam

do odlewania bronzu porta-
tam się by komitet
i wybrał z tych ostatecznie za-
wyrokował. Proszę łaskaw-
nego Pana o słowo
odpowiedzi Tymcz. wyrazy
wysokiego szacunku

Wacław Szymanowski
Sèvres rue Fleury
Villa des Bruyères
1 Stycznia 1899 r.

